

BYZANTINA LÓDZIENSIA

XV

Mirosław J. Leszka

# Symeon I Wielki a Bizancjum

Z dziejów stosunków bułgarsko-bizantyńskich  
w latach 893–927



Mirosław J. Leszka

# **Symeon I Wielki a Bizancjum**

Z dziejów stosunków bułgarsko-bizantyńskich  
w latach 893–927



# BYZANTINA LÓDZIENSIA

seria wydawnicza Katedry Historii Bizancjum UŁ



założona przez

Profesora Waldemara Cerana

w

1997 r.



40 LAT  
WYDAWNICTWA  
UNIWERSYTETU  
ŁÓDZKIEGO

Nº XV

BYZANTINA LÓDZIENSIA  
XV

Mirosław J. Leszka

# **Symeon I Wielki a Bizancjum**

Z dziejów stosunków bułgarsko-bizantyńskich  
w latach 893–927



 WYDAWNICTWO  
UNIWERSYTETU  
ŁÓDZKIEGO

# BYZANTINA LODZIENSIA

seria wydawnicza Katedry Historii Bizancjum UŁ

Nº XV

## KOMITET REDAKCYJNY

Mirosław J. Leszka – przewodniczący

Sławomir Bralewski

Maciej Kokoszko

Teresa Wolińska

Andrzej Kompa – sekretarz

## RECENZENCI

dr hab. Jarosław Dudek, prof. Uniwersytetu Zielonogórskiego

doc. dr Angel Nikołow, Uniwersytet Sofijski

## ADIUSTACJA I KOREKTA

Andrzej Kompa, Kiril Marinow, Jan M. Wolski

## ADRES REDAKCJI

Katedra Historii Bizancjum UŁ

ul. A. Kamińskiego 27a

90-219 Łódź

bizancjum@uni.lodz.pl

www.bizancjum.uni.lodz.pl

## SKŁAD I ŁAMANIE

Sebastian Buzar

## OKŁADKĘ PROJEKTOWAŁ

Sebastian Buzar

## MAPY OPRACOWAŁA

Blanka Cecota

Wydrukowano z dostarczonych Wydawnictwu gotowych materiałów.  
Ilustracje z okładki pochodzą z manuskryptu *Synopsis historiarum* Jana Skylitzesa  
(tzw. Skylitzes Madritensis) fot. © Biblioteca Nacional de España

Niniejsze wydanie zostało dofinansowane przez

Urząd Miasta Łodzi

Dziekana Wydziału Filozoficzno-Historycznego UŁ



Uniwersytet  
ŁÓDZKI

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2013

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I • Drukowano na papierze Stella Press 65 g wolumen 1,15 dostarczonym przez Zing Sp. z  
o.o. Zam. nr W.06126.13.o.C • Printed in Poland • ISBN 978-83-7525-814-1

<https://doi.org/10.18778/7525-814-1>

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego • 90-131 Łódź, ul. W. Lindleya 8  
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl • ksiegarnia@uni.lodz.pl • tel. (42) 665 58 63, fax (42) 665 58 62

*Mamie*



# Spis treści



Wstęp .....	I
-------------	---

## ROZDZIAŁ I

<b>Bizantyński etap w życiu Symeona</b> .....	<b>25</b>
1. Pobył w Konstantynopolu .....	27
1.1. Przekaz Liutpranda .....	27
1.2. Konstantynopolitańska edukacja Symeona .....	29
1.3. Mnich .....	34
2. Powrót do Bułgarii .....	39



## R O Z D Z I A Ł II

<b>Przejęcie władzy (893)</b> .....	43
1. Upadek Włodzimierza-Rasate .....	44
1.1. Źródła .....	44
1.2. Opinia o moralnej postawie Włodzimierza-Rasate .....	46
1.3. Problem propogańskiej polityki Włodzimierza-Rasate .....	47
1.4. Kwestia zmiany orientacji w polityce zagranicznej .....	52
1.5. Nieudolność rządów Włodzimierza-Rasate .....	55
1.6. Usunięcie Włodzimierza-Rasate z tronu .....	55
1.7. Rola Symeona w wydarzeniach roku 893 .....	58
2. Tak zwany sobór presławski 893/894 r. ....	64

## R O Z D Z I A Ł III

<b>Pierwsze rozdzanie. Wojna bułgarsko-bizantyńska z lat 894–896</b> ..	67
1. Przyczyny wojny z Bizancjum .....	68
2. Przebieg wojny .....	76
2.1. Kampania roku 894 .....	76
2.2. Węgrzy .....	80
2.3. Bułgarofygon (896) .....	92
3. Wpływ wojny na Symeona .....	96

## R O Z D Z I A Ł IV

<b>Dziwna wojna (897–904)</b> .....	99
1. Charakterystyka stosunków bułgarsko-bizantyńskich w latach 897–903 ..	100
2. Symeon wobec Tesaloniki (904) .....	106

## R O Z D Z I A Ł V

<b>Rok 913</b> .....	117
1. Symeon wobec Aleksandra .....	118
2. Wyprawa Symeona na Konstantynopol .....	134
3. Negocjacje pokojowe .....	138
4. Koronacja? Błogosławieństwo? Duchowe usynowienie? Oszustwo? .....	150

## R O Z D Z I A Ł VI

<b>Droga do Anchialos (914–917)</b> .....	159
1. Zoe Karbonopsina na czele rady regencyjnej .....	160
2. Adrianopol 914 .....	162
3. Przygotowania do wojny .....	167
4. Bitwa pod Anchialos (20 sierpnia 917 r.) .....	177
5. Bitwa pod Katasyrtami (917) .....	181

## R O Z D Z I A Ł VII

<b>Czas wojny. Trudne drogi do pokoju (917–927)</b> .....	187
1. Działania wojenne w latach 917–919 .....	188
2. Dojście Romana Lekapena do władzy .....	191
3. Rok 920 .....	192
4. Rok 921 .....	194
5. Rok 922 .....	197
6. Próba zawarcia sojuszu z Arabami .....	200

7.	Misja papieska w 923 r. ....	202
8.	Spotkanie Symeona z Romanem Lekapenem w 923 r. i jego następstwa ...	205
9.	Kwestia serbska .....	215
10.	Problem chorwacki w polityce Symeona .....	218
11.	Śmierć Symeona .....	225
11.1.	Kwestia ostatniej wyprawy Symeona na Konstantynopol .....	225
11.2.	Data zgonu Symeona .....	227
11.3.	Sprawa następstwa tronu. Pokój z Bizancjum 927 r. ....	231

## R O Z D Z I A Ł VIII

	<b>Cele bizantyńskiej polityki Symeona .....</b>	<b>235</b>
1.	Ewolucja bizantyńskiej polityki Symeona .....	236
2.	Kwestia patriarchatu bułgarskiego za Symeona .....	248

## R O Z D Z I A Ł IX

	<b>Wizerunek Symeona w źródłach bizantyńskich i bułgarskich w świetle jego polityki wobec Bizancjum .....</b>	<b>259</b>
1.	Człowiek .....	261
2.	Władca .....	266
2.1.	Idealny władca .....	266
2.2.	Tyran .....	268
3.	Wódz .....	274
4.	Bułgarska perspektywa .....	276
	<b>Zakończenie .....</b>	<b>279</b>

---

<b>Mapy</b> .....	284
<b>Wykaz skrótów</b> .....	289
<b>Bibliografia</b> .....	294
Źródła .....	294
Opracowania .....	303
<b>Summary</b> .....	329
<b>Резюме</b> .....	339
<b>Indeks osób</b> .....	349
<b>Indeks nazw geograficznych i etnicznych</b> .....	359



# Wstęp



Panowanie Symeona I Wielkiego (893–927) stanowi w dziejach Bułgarii okres szczególnie ważny. W tym czasie osiągnęła ona apogeum swojego znaczenia na arenie międzynarodowej w okresie średniowiecza, będąc równorzędnym partnerem dla cesarstwa bizantyńskiego. Przeżywała również wówczas dynamiczny rozwój kulturalny, stając się najważniejszym centrum słowiańskiej kultury wysokiej. Nazwanie tego okresu mianem *złotego wieku* najlapidarniej określa tak jego znaczenie, jak i szacunek oraz dumę Bułgarów z dokonań swoich przodków, żyjących w dobie rządów Symeona.

Jednym z najważniejszych wątków panowania Symeona była jego polityka wobec cesarstwa bizantyńskiego. Powstaje nawet wrażenie, że zdominował on jego rządy. Tym łatwiej można w to uwierzyć, że nasza wiedza o rządach monarchy pochodzi w znacznej części ze źródeł proveniencji bizantyńskiej. Dla ich autorów najciekawszym aspektem panowania Symeona były jego związki z Bizancjum, a nie to, co działo się w samej Bułgarii. Źródła innego pochodzenia, w tym rodzime, bułgarskie, nie równoznaczają przekazu bizantyńskich historyków, polityków czy duchownych. Mając świadomość tej jednostronności bazy źródłowej, nie możemy jednak nie docenić faktu, że związki z Bizancjum miały w dobie panowania Symeona wyjątkowe znaczenie.

Polityka Symeona wobec południowego sąsiada obrosła znaczną literaturą, jednak szereg jej aspektów nie doczekało się jak dotąd powszechnie akceptowanych ujęć. W ostatnich trzydziestu latach ukazało się wiele publikacji, przedstawiających różne aspekty bizantyńskiej polityki tego władcy. Wydaje się, że istnieje potrzeba podsumowania dotychczasowego stanu badań i stworzenia całościowego ujęcia tego problemu. Prezentowana książka stanowi próbę odpowiedzi na takie zapotrzebowanie.

Omawiana przez mnie problematyka, jak sygnalizowałem już powyżej, była przedmiotem studiów wielu uczonych. Każdy, kto zajmował się badaniami epoki Symeona, musiał zetknąć się z którymsz z aspektów jego bizantyńskiej polityki i w jakiś sposób się do niego ustosunkować. Prześledzenie rozwoju badań wymagałoby w moim przekonaniu napisania oddzielnej książki. Z tego też względu pozwolę sobie jedynie na wskazanie prac kilku autorów, którzy odegrali szczególnie ważną rolę w budowaniu naszej wiedzy o relacjach Symeona z Bizancjum. To wyliczenie zacząć należy od Spiridona N. Pałauzowa<sup>1</sup>, który równo sto sześćdziesiąt lat temu opublikował monografię poświęconą Symeonowi. Książka to już zdecydowanie przestarzała, ale w swoim czasie stała się inspiracją do podjęcia naukowej dyskusji, w której głos zabierali dotychczas tej rangi uczeni, co Marin

---

<sup>1</sup> S.N. Pałauzov, *Vek bolgarskago carja Simeona*, Sankt-Peterburg 1852.

Drinow<sup>2</sup>, Konstantin Jireček<sup>3</sup>, Wasil N. Złatarski<sup>4</sup>, Steven Runciman<sup>5</sup>, Michail Wojnow<sup>6</sup>, Alkmini Stawridu-Zafraka<sup>7</sup>, Iwan Bożilow<sup>8</sup>, Jonathan Shepard<sup>9</sup>, Raszo Raszew<sup>10</sup> czy Anieł Nikołow<sup>11</sup>. Z ich poglądami zetknę się czytelnik niejednokrotnie na kartach tej pracy.

Źródła, stanowiące podstawę moich rozważań, wywodzą się przede wszystkim z tradycji bizantyńskiej. Wśród nich istotną rolę odgrywają dzieła o charakterze kronikarskim, spośród których najważniejszymi są:

---

<sup>2</sup> M. D r i n o v, *Južnyje slavjane i Vizantija v X veke*, [in:] i d e m, *Izbrani sáčinenija*, t. I, *Trudove po bálgarska i slavjanska istorija*, red. I. D u j č e v, Sofija 1971, s. 434–587 (pierwsze wydanie 1875 r.).

<sup>3</sup> K. J i r e č e k, *Istorija na bálgarite*, red. P. Ch. P e t r o v, Sofija 1978 (wydanie pierwsze 1878 r.).

<sup>4</sup> V. N. Z ł a t a r s k i, *Istorija na bálgarskata dáržava prez srednite vekove*, t. I.2, *Párvo Bálgarsko Carstvo. Ot slavjanizacijata na dáržavata do padaneto na Párvoto Carstvo*, Sofija 1927.

<sup>5</sup> S. R u n c i m a n, *The Emperor Romanus Lecapenus and his Reign. A Study of Tenth-Century Byzantium*, Cambridge 1969 (wydanie pierwsze 1929); i d e m, *The History of the First Bulgarian Empire*, London 1930.

<sup>6</sup> M. V o j n o v, *Promjanata v bálgaro-vizantijskite otnošenija pri car Simeon*, IIIs 18, 1967, s. 147–202.

<sup>7</sup> A. S t a v r i d o u - Z a f r a k a, *He synastēsē Symeōn kai Nikolaou Mystikou (Augustos 913) sta, plaisia tou Byzantinouboulgarikou antagonismou*, Thessalonikē 1972; e a d e m, *Ho Anōnymos logos „Epi tē tōn Boulgarōn symbasei”*, Byz 8, 1976, s. 345–406.

<sup>8</sup> I. B o ž i l o v, *Car Simeon Veliki (893–927): zlatnijat vek na Srednovekovna Bálgarija*, Sofija 1983.

<sup>9</sup> J. S h e p a r d, *Symeon of Bulgaria – Peacemaker*, GSU.NCSVPID 83.3, 1989, s. 9–48; i d e m, *Bulgaria: the Other Balkan Empire*, [in:] *The New Cambridge Medieval History*, vol. III, c. 900–c. 1204, ed. T. R e u t e r, Cambridge 1999, s. 228–248.

<sup>10</sup> R. R a š e v, *Car Simeon Veliki. Štrichi kām ličnostta i deloto mu*, Sofija 2007 (zbiór artykułów poświęconych różnym aspektom tak bizantyńskiej polityki Symeona, jak i jego stosunku do bizantyńskiej kultury).

<sup>11</sup> A. N i k o l o v, *Političeska misāl v rannosrednovekovna Bálgarija (sredata na IX – kraja na X vek)*, Sofija 2006.



*Kontynuacja Teofanesa*<sup>12</sup> i teksty związane z imieniem Symeona Logotety<sup>13</sup>.

<sup>12</sup> Dzieło obejmuje okres od 813 po 961 r. Księgi I–IV napisane zostały przez anonimowego autora na polecenie Konstantyna VII. Księga V (*Żywot Bazylego*) przypisywana jest często samemu cesarzowi, ale najprawdopodobniej wyszła spod pióra kogoś innego, zaś VI ma najprawdopodobniej dwóch autorów. Jej pierwsza część obejmująca okres od 886 r. po śmierć Romana Lekapena w 948 r. napisana została przez anonimowego autora, najprawdopodobniej za panowania Nikefora II Fokasa (963–969). Jak chcą niektórzy badacze, zależna jest od jednej z redakcji dzieła Symeona Logotety, w wersji *Kontynuacji Jerzego Mnicha* (redakcja B). Druga, opisująca lata 948–961, wiązana jest z osobą Teodora Dafnopatesa. Powstała, jak się sądzi, przed 963 r. Na temat autorstwa, podstaw źródłowych i przesłania *Kontynuacji Teofanesa*: A.P. K a ž d a n, *Iz istorii vizantijskoj chronografii X v.*, 1: *O sostavie tak nazывaemoj „Chroniki Prodolžatelja Feofana”*, VV 19, 1961, s. 76–96; A. M a r k o p o u l o s, *Théodore Daphnopatés et la Continuation de Théophane*, JÖB 35, 1985, s. 171–182 (uważa, że związki Dafnopatesa z *Kontynuacją Teofanesa* są nader problematyczne); J. S i g n e s C o d o ñ e r, *Algunas consideraciones sobre la autoría del Theophanes Continuatus*, Ery 10, 1989, s. 17–28 (przypisuje autorstwo ksiąg I–V samemu Konstantynowi VII); J. L j u b a r s k i j, *Theophanes Continuatus und Genesis. Das Problem einer gemeinsamen Quelle*, Bsl 48, 1987, s. 45–55; i d e m, *Nabljudenija nad kompozicijej „Chronografii” Prodolžatelja Feofana*, VV 49, 1988, s. 70–80; i d e m, *Sočinenie Prodolžatelja Feofana. Chronika, istorija, žizneopisanija?*, [in:] *Prodolžatel’ Feofana. Žizneopisanija vizantijskich carej*, izd. i d e m, Sankt-Peterburg 1992, s. 201–265; J.M. F e a t h e r s t o n e, *Theophanes Continuatus VI and De Cerimoniis I*, 96, BZ 104, 2011, s. 115–123 (sugeruje, że skompilowanie *Kontynuacji Teofanesa* było dziełem Bazylego, parakoimomena, syna Romana Lekapena, i nastąpiło w czasach Nikefora II Fokasa); I. Š e v č e n k o, *Introduction*, [in:] *Chronographiae quae Theophanis Continuati nomine fertur Liber que Vita Basilii Imperatoris amplectitur*, rec. i d e m, Berlin 2011, s. 3–13; J.M. F e a t h e r s t o n e, *Theophanes Continuatus: a History for the Palace*, [in:] *La face cachée de la littérature byzantine. Le texte en tant que message immédiat*, ed. P. O d o r i c o, Paris 2012, s. 123–135.

<sup>13</sup> Z osobą Symeona Logotety wiąże się kilka wersji dzieła będącego kontynuacją pracy Jerzego Mnicha i obejmujących czasy od 842 po 948 względnie 963/969 r. (w zależności od wersji). Uczeni wskazują na istnienie trzech nurtów redakcyjnych dzieła Symeona Logotety: A, do którego należą – Leon Gramatyk, Pseudo-Teodozjusz Melissenos, *Kontynuacja Jerzego Mnicha* (A) oraz słowiański przekład (wyd. S y m e o n L o g o t e t a [słow.]); B, do którego zalicza się *Kontynuację Jerzego Mnicha* (B), słowiańskie tłumaczenie (wyd. *Kronika Jerzego Mnicha*). Trzecią redakcję reprezentuje zaś Pseudo-Symeon. Na temat Symeona i prac związanych z jego imieniem – V.N. Z l a t a r s k i, *Izvestijata za bǎlgarite*

Pozwalają one na zbudowanie swego rodzaju szkieletu naszej wiedzy o stosunkach bułgarsko-bizantyńskich doby Symeona. Późniejsi autorzy dzieł kronikarskich są „uzależnieni” od tych właśnie utworów, z rzadka dostarczając zaczerpniętych skądinąd informacji. Spośród tej grupy tekstów warto zwrócić uwagę na prace Jana Skylitzesa<sup>14</sup> i Jana Zonarasa<sup>15</sup>.

---

*v chronikata na Simeon Metafrast i Logotet*, [in:] i d e m, *Izbrani proizvedenija v četiri toma*, t. I, red. P. P e t r o v, Sofija 1972, s. 359–573; A. P. K a Ź d a n, *Chronika Simeona Logofeta*, VV 15, 1959, s. 125–143; *Testimonia* 5, s. 64–67; J. H o w a r d - J o h n s t o n, *Byzantium, Bulgaria and the Peoples of Ukraine in the 890s*, [in:] *Materialy po archeologii, istorii i etnografii Tavrii*, vol. VII, ed. A. J. A j b a b i n, Simferopol 2000, s. 343–345; S. W a h l g r e n, *Autor und Werk*, [in:] *Symeonis Magistri et Logothetae Chronicon*, rec. i d e m, Berolini–Novi Eboraci 2006, s. 3–8; Th. S k l a v o s, *Moralising History: the Synopsis Historiarum of John Skylitzes*, [in:] *In Byzantine Narrative. Papers in Honour of Roger Scott*, ed. J. B u r k e et al., Melbourne 2006, s. 110–119.

<sup>14</sup> *Zarys dziejów (Synopsis historion)* obejmuje okres między 811 a 1057, powstał zapewne w latach siedemdziesiątych XI w. O Skylitzesie i jego dziele – H. T h u r n, *Ioannes Skylitzes, Autor und Werk*, [in:] J a n S k y l i t z e s, s. VII–LVI; J. B o n a r e k, *Romajowie i obcy w Kronice Jana Skylitzesa. Identyfikacja etniczna Bizantyńczyków i ich stosunek do obcych w świetle Kroniki Jana Skylitzesa*, Toruń 2003, s. 15–24; J.-C. C h e y n e t, *John Skylitzes, the author and his family*, [in:] J o h n S k y l i t z e s, *A synopsis of Byzantine History, 811–1057*, introd., text, notes, transl. J. W o r t l e y, Cambridge 2010, s. IX–XI; B. F l u s i n, *Re-writing history: John Skylitzes' Synopsis historion*, [in:] J o h n S k y l i t z e s, *op. cit.*, s. XII–XXXIII.

<sup>15</sup> Dzieło obejmuje czasy od powstania świata do 1118. Napisane zostało w niedługim czasie po tym roku. Na temat Zonarasa i jego dzieła: J. K a r a y a n n o p o u l o s, G. W e i s s, *Quellenkunde von Byzanz (324–1453)*, Bd. II, Wiesbaden 1982, s. 430–431; O. J u r e w i c z, *Historia literatury bizantyńskiej. Zarys*, Wrocław 1984, s. 236–237; P. M. L. L e o n e, *La tradizione manoscritta dell' Epitome historiarum di Giovanni Zonaras*, [in:] *Syndesmos. Studi in onore di Rosario Anastasi*, vol. II, ed. A. C a r i l e et al., Catane 1994, s. 221–262; I. G r i g o r i a d i s, *Linguistic and literary studies in the Epitome Historion of John Zonaras*, Thessaloniki 1998; D. A. Č e r n o g l a z o v, *Chronika Jana Zonara i ee istočniki (IX–XI veka)*, VV 63(88), 2004, s. 137–154; i d e m, *Rimskaja istorija ustami vizantijskogo chronista XII veka (ešče raz o metode Zonary – istoriografu)*, VV 65(90), 2006, s. 191–203; T. M. B a n c h i c h, *Introduction*, [in:] *The History of Zonaras from Alexander Severus to the Death of Theodosius the Great*, transl. i d e m, E. N. L a n e, New York 2009, s. 1–19.

Bardzo ważne są utwory związane z osobą Konstantyna VII Porfirogenety, bizantyńskiego cesarza i uczonego<sup>16</sup>. Są to: *O zarządzaniu państwem*<sup>17</sup> i *O ceremoniach dworu bizantyńskiego*<sup>18</sup>. Zawierają one często unikatowe wiadomości. Pierwsze z nich dostarcza wiedzy na temat m.in.: stosunków bułgarsko-serbskich, bułgarsko-bizantyńskich czy bułgarsko-bizantyńsko-pieczyńskich, drugie zaś stanowi podstawę do rozważań, dotyczących miejsca Bułgarów w bizantyńskiej rodzinie władców.

<sup>16</sup> Na temat Konstantyna Porfirogenety: P. L e m e r l e, *Byzantine Humanism: the First Phase. Notes and Remarks on Education and Culture in Byzantium from the Origins to the 10<sup>th</sup> Century*, transl. H. L i n d s a y, A. M o f f a t t, Canberra 1986, s. 310sq; A. T o y n b e e, *Constantine Porphyrogenitus and His World*, London 1973; T. E. G r e g o r y, *The Political Program of Constantine Porphyrogenitus*, [in:] *Actes du XV<sup>e</sup> Congrès International des Études Byzantines*, t. IV, Athènes 1985, s. 122–133; *Konstantinos Z'ho Porfyrogennetos kai he epoche tou*, ekd. A. M a r k o p o u l o s, Athen 1989; G. T a n n e r, *The Historical Method of Constantine Porphyrogenitus*, BF 24, 1997, s. 125–140.

<sup>17</sup> *O zarządzaniu państwem*. Dzieło to powstało między 944 a 952, choć niektóre części mogły być napisane wcześniej (np. L. M a k s i m o v i ć, *Struktura 32. glave spisa De administrando imperio*, ZRVI 21, 1982, s. 31 przypuszcza że rozdział 32 powstał między 927/928 a 944 r.). Szczegółowa analiza treści pracy we wzmiankowanym wyżej wydaniu – s. 276–457 (wykaz literatury naukowej – s. 460–468); użyteczny jest również komentarz, który zamieszczony został w *Constantine Porphyrogenitus, De administrando imperio*, text, English transl. G. M o r a v c s i k, R. J. H. J e n k i n s, Washington 1967. Ostatnio ukazała się praca Tibora Ž i w k o w i c i a, w której znajdują się analizy fragmentów *O zarządzaniu państwem*, dotyczących Serbów i Chorwatów – *De conversione Croatorum et Serborum. A Lost Source*, Belgrade 2012, w tym także tych, które dotyczą ich relacji z Bułgarami. Autor dochodzi do wniosku, że swą wiedzę o Chorwatach i Serbach zaczerpnął Konstantyn Porfirogeneta z niezachowanego źródła, poświęconego ich christianizacji.

<sup>18</sup> *O ceremoniach dworu bizantyńskiego*. Powstało ono pod koniec życia Konstantyna VII – prawdopodobnie w latach 957–959. Na temat tego źródła – J. B. B u r y, *The Ceremonial Book of Constantine Porphyrogenitus*, EHR 22, 1907, s. 209–227; 417–439; A. M o f f a t t, *The Master of Ceremonies' Bottom Drawer. The Unfinished State of the De cerimoniis of Constantine Porphyrogennetos*, Bsl 56, 1995, s. 377–388; M. M a n i n i, *Liber de Caerimoniis Aulae Byzantinae: prosopografia e sepulture imperiali*, Spoleto 2009.

W liczbie szczególnie ważnych źródeł, które wykorzystane zostały w pracy, znajdują się trzy korpusy listów, skierowanych do Symeona. Pierwszym z nich jest korespondencja Leona Choiosfaktesa. Jej autor wywodził się z bizantyńskiej arystokracji, a poprzez żonę spowinowacony był z dynastią macedońską. W młodości odebrał znakomite wykształcenie prawnicze i przez wiele lat odgrywał istotną rolę na dworze cesarskim<sup>19</sup>. W czasie, gdy prowadził korespondencję z Symeonem, pełnił funkcję posła cesarza Leona VI. Jego zadaniem było doprowadzenie do zawarcia pokoju między Bizancjum i Bułgarią w wojnie toczącej się od 894 r. Zachowało się jedenaście listów Leona Choiosfaktesa do Symeona i, co szczególnie istotne, trzy listy tego ostatniego skierowane do Leona<sup>20</sup>. Dla moich rozważań ważny jest również list 23, nawiązujący do dyplomatycznej aktywności Choiosfaktesa w początkach wieku X, a którego adresatem był cesarz Leon VI. Kopie listów powstały pod koniec X lub w początkach XI w., a zostały odkryte w drugiej połowie XIX w. na Patmos<sup>21</sup>.

Drugi zespół listów wyszedł spod pióra Mikołaja Mistyka<sup>22</sup>. Jego autor rodził się on w 852 r. w Konstantynopolu. Należał do kręgu uczniów

---

<sup>19</sup> Na temat kariery Leona: G. K o l i a s, *Biographie*, [in:] *Léon Choerosphactès, magistre, proconsul et patrice. Biographie – Corrépondance (texte et traduction)*, ed. i d e m, Athen 1939, s. 15–73; M. A. Š a n g i n, *Vizantijskije političeskie dejateli prvoj poloviny X veka*, [in:] *Vizantijskij sbornik*, red. M. V. L e v č e n k o, Moskva–Leningrad 1945, s. 228–248; R. J. H. J e n k i n s, *Leo Choerosphactes and the Saracen Vizier*, [in:] i d e m, *Studies on Byzantine History of the 9<sup>th</sup> ad 10<sup>th</sup> Centuries*, London 1970, art. XI, s. 167–175; P. M a g d a l i n o, *In Search of the Byzantine Courtier: Leo Choiosphactes and Constantine Manasses*, [in:] *Byzantine Court Culture from 829 to 1204*, ed. H. M a g u i r e, Washington 1997, s. 146–161.

<sup>20</sup> L e o n C h o i r o s f a k t e s. Listy Leona do Symeona: 2, s. 77; 4, s. 79–81; 6, s. 81–83; 7, s. 83; 8, s. 83–85; 9, s. 85; 10, s. 85–87; 11, s. 87; 12, s. 89; 13, s. 89; 14, s. 91; listy Symeona do Leona: 1, s. 77; 3, s. 79; 5, s. 81.

<sup>21</sup> E. A l e k s a n d r o v, *Dokumenty diplomatičeskoj praktiki pervogo bolgarsko-gosudarstva*, Pbg 12.3, 1988, s. 16.

<sup>22</sup> Na temat kariery Mikołaja Mistyka patrz: J. G a y, *Le patriarche Nicolas le Mystique et son rôle politique*, [in:] *Mélanges Charles Diehl*, vol. I, Paris 1930, s. 91–101; J. Ch. K o n s t a n t i n i d e s, *Nikolaos A ho Mistikos (ca. 852–925) patriarches Konstantinoupoleos (901–907, 912–925)*, Athenes 1967; R. J. H. J e n k i n s, *A Note on the Patriarch Nicholas Mysticus*, [in:] i d e m, *Studies on Byzantine History of*

patriarchy Focjusza. Jego kariera miała początkowo charakter świecki. Z tego okresu wywodzi się przydomek Mistyk (μυστικός), czyli urzędnik zajmujący się sprawami tajnymi. Taki urząd, jak się sądzi, sprawował za panowania cesarza Leona VI. Jednak do historii przeszedł Mikołaj jako patriarcha Konstantynopola. Był nim dwukrotnie. Najpierw w latach 901–907<sup>23</sup>, a później od 912<sup>24</sup> aż do śmierci w 925 r. Listy do Symeona (zachowało się ich dwadzieścia sześć<sup>25</sup>) powstały w okresie powtórnego

---

*the 9<sup>th</sup> and 10<sup>th</sup> Centuries*, London 1970, art. V, s. 145–147; L.G. Westerink, *Introduction*, [in:] *Nicholas I Patriarch of Constantinople, Letters*, Greek text and English transl. R.J.H. Jenkins, L.G. Westerink, Washington 1973, s. XV–XXVII; V. Stanković, *Carigradski patrijarsi i carevi makedonske dinastije*, Beograd 2003, s. 87–112; o charakterze Mikołaja – J.N. Ljubarskij, *Zamečanja o Nikolae Mistike v svjazi s izdaniem ego sočinenij*, [in:] *idem, Vizantijskie istoriki i pisateli (sbornik statej)*, Sankt-Peterburg 1999, s. 55–67; M.J. Leszka, *Mikołaj Mistyk, patriarcha Konstantynopola w świetle korespondencji z Symeonem, władcą Bułgarii*, BP 18, 2011, s. 23–33; na temat stanowiska *mystikós* – R. Guillard, *Le mystique, ho mystikos*, REB 26, 1968, s. 279–286; P. Magdalino, *The not so-secret Function of the Mystikos*, REB 42, 1984, s. 229–240.

<sup>23</sup> Utrata patriarszego tronu była następstwem nieustępliwej postawy Mikołaja wobec czwartego małżeństwa Leona VI. O roli Mikołaja w sporze o tetragamię – P. Karlin-Hayer, *Le synode à Constantinople de 886 à 912 et le rôle de Nicolas le Mystique dans l'affaire de la tétragamie*, JÖB 19, 1970, s. 59–101; S. Tougher, *The Reign of Leo VI (886–912). Politics and People*, Leiden–New York–Köln 1997, s. 156sq; G. Dagron, *Kościół i państwo (połowa IX – koniec X wieku)*, [in:] *Historia chrześcijaństwa. Religia. Kultura. Polityka*, t. IV, *Biskupi, mnisi i cesarze 610–1054*, tłum. M. Żurowska, G. Majcher, A. Kurys, J.M. Kłoczowski, M. Kurkowska, red. G. Dagron, P. Riché, A. Vauchez, red. wyd. pol. A. Romaniuk, Warszawa 1999, s. 163–169.

<sup>24</sup> Nie są znane okoliczności ani dokładna data powrotu Mikołaja na stanowisko patriarchy. Wydaje się jednak, że istnieją przesłanki do uznania, że stało się to jeszcze za życia Leona VI. Świadczyłyby to o tym, iż doszło między nim a cesarzem do porozumienia. Cf. I. Bóvilov, *op. cit.*, s. 102; G. Dagron, *op. cit.*, s. 166.

<sup>25</sup> W tzw. bułgarskim *dossier* Mikołaja Mistyka znajdują się listy do Symeona [Mikołaj Mistyk, *Listy*, 3, s. 16–21 (maj 912/lipiec 913); 5, s. 26–39 (początek lipca 913); 6, s. 38–43 (lipiec/sierpień 913); 7, s. 42–45 (lipiec/sierpień 913); 8, s. 44–53 (lato/jesień 914); 9, s. 52–69 (koniec sierpnia / początek września 917); 10, s. 68–73 (początek 918); 11, s. 72–81 (zima 918/919); 14, s. 92–101 (między 9 lipca a początkiem sierpnia 920); 15, s. 100–105 (sierpień/wrzesień 920); 16, s. 104–111

sprawowania przez Mikołaja godności patriarszej w toku rozwijającego się konfliktu bizantyńsko-bułgarskiego. W początkach tego okresu (maj/czerwiec 913 – luty 914 r.) Mikołaj stał na czele rady regencyjnej rządzącej w imieniu małoletniego Konstantyna VII (tę funkcję pełnił jeszcze przez krótki czas pod koniec 918 i w początkach 919 wraz z magistrem Stefanem). To on był wtedy odpowiedzialny za sposób rozwiązania pierwszej fazy konfliktu bizantyńsko-bułgarskiego i wydaje się, iż jego późniejsze listy do Symeona były z jednej strony inspirowane poczuciem współodpowiedzialności jako głowy Kościoła konstantynopolińskiego za losy państwa, z drugiej zaś czysto osobistą potrzebą sfinalizowania sprawy, którą próbował rozwiązać w czasach, gdy pełnił funkcję regenta Konstantyna VII. W skierowanych do Symeona listach Mikołaj kreował się na arbitra, pośrednika między bułgarskim władcą a dworem konstantynopolińskim, a nawet w niektórych z nich przedstawiał się jako reprezentant interesów bułgarskiego władcy<sup>26</sup>. Być może był to tylko zabieg obliczony na zdo-

---

(po 17 grudnia 920 a przed lutym 921); 17, s. 110–121 (luty 921?); 18, s. 120 – 127 (wiosna/lato 921); 19, s. 126–131 (wiosna/lato 921); 20, s. 130–141 (lato 921); 21, s. 140–153 (między latem 921 a końcem 922); 22, s. 152–157 (między latem 921 a końcem 922); 23, s. 156–167 (922); 24, s. 166–173 (922 / czerwiec 923); 25, s. 172–181 (922 / czerwiec 923); 26, s. 180–185 (922 / czerwiec 923); 27, s. 186–191 (922 / czerwiec 923); 28, s. 190–197 (czerwiec 922 / czerwiec 923); 29, s. 196–203 (923/924); 30, s. 204–207 (tuż po listopadzie 924); 31, s. 206–215 (styczeń/kwiecień 925)], jak również do arcybiskupa Bułgarii (4, s. 20–27, maj 912/lipiec 913; 12, s. 80–89, zima 918/919) oraz do *pierwszego człowieka Symeona* – 13 (s. 88–93; zima 918/919). Dla badanej przeze mnie problematyki użytecznych jest również kilka innych listów, niewchodzących w skład *dossier*, w których znajdują się nawiązania do stosunków bizantyńsko-bułgarskich, a ich adresatami są Bizantyńczycy (np. 92 – do metropolitów, s. 354–357, wrzesień/grudzień 920; 95 – do cesarza Romana Lekapena, s. 362, 24 września/17 grudnia 920). Chronologia listów za wydaniem Jenkinsa–Westerinka (z korektą przy liście 8).

<sup>26</sup> Takie stanowisko jest wyraźnie widoczne np. w liście 9 (M i k o ł a j M i s t y k, *Listy*, s. 58–64), w którym Mikołaj tłumaczy, iż nie wiedział o wyprawie wojennej, którą Bizantyńczycy zorganizowali przeciw Symeonowi. Wspomina o swojej interwencji na dworze, pretensjach, że nie uczestniczył w naradzie, podczas której podejmowano decyzję o zbrojnej akcji przeciw Bułgarom. Jednocześnie podejmuje próbę jej usprawiedliwienia, stwierdzając, iż mobilizacja wojska została

bycie zaufania Symeona i uczynienia go przychylniejszym sobie, a tym samym sprawie, którą reprezentował. Być może kierowało nim poczucie winy starzejącego się człowieka wobec bułgarskiego władcy za to, iż nie udało mu się wypełnić warunków porozumienia z 913 r.<sup>27</sup>

Listy Mikołaja Mistyka mają zaletę źródła współczesnego wydarzeniom, ale jednocześnie na tym polega ich wada. Są bowiem obarczone sporą dozą subiektywizmu, a do tego były wykorzystywane do realizowania bieżących celów politycznych. Są one również trudne do analizy z powodu faktu, że ich autor nie przedstawiał wydarzeń, a jedynie do nich nawiązywał. Nie budzi to oczywiście specjalnego zdziwienia, ponieważ nie taki był sens listów, a ich adresat doskonale wiedział, o czym jest w nich mowa. Na marginesie tej ostatniej uwagi trzeba zaznaczyć, że – niestety – nie posiadamy żadnego listu napisanego przez Symeona do Mikołaja. Warto również zwrócić uwagę na fakt, że nie ma całkowitej zgodności, co do chronologii listów. Propozycja Romilly’ego J.H.Jenkinsa i Leenderta G. Westerinka, ich wydawców, budzi wątpliwości niektórych uczonych<sup>28</sup>. Mimo tych trudności tzw. bułgarskie *dossier* Mikołaja Mistyka stanowi bezcenne i niekiedy jedyne źródło do poznania zarówno samych wydarzeń związanych ze stosunkami bułgarsko-bizantyńskimi w latach 913–925, jak i, a może przede wszystkim, do uchwycenia ich charakteru i ideologicznej otoczki. Pisma patriarchy konstantynopolitańskiego wywarły znaczny wpływ na współczesne pojmowanie celów polityki realizowanej przez bułgarskiego władcę. Przy braku innych źródeł prowadzi to do pewnej jednostronności ich obrazu.

---

sprowokowana przez działania strony bułgarskiej, a jej celem było zapewnienie bezpieczeństwa cesarstwu, a nie zadanie ciosu Bułgarom.

<sup>27</sup> Na temat charakteru relacji między Mikołajem Mistykiem i Symeonem patrz – M.J. L e s z k a, *op. cit.*, s. 23–33; tam dalsza literatura.

<sup>28</sup> Np. A.P. K a ž d a n, *Bolgaro-vizantijskije otnošenija v 912–925 gg. po perepiski Nikolaja Mistika (opyt peresmotra chronologii pisem)*, EB 1976, 3, s. 92–107; A. N i k o l o v, *Političeska misāl v rannosrednovekovna Bālgarija (sredata na IX – kraja na X vek)*, Sofija 2006, s. 143, przyp. 82.

Trzeci zespół listów skierowanych do Symeona sygnowany jest przez cesarza Romana Lekapena i składa się z trzech pism<sup>29</sup>. Jak się powszechnie sądzi, ich autorem nie był sam cesarz, ale Teodor Dafnopates, pełniący wówczas funkcję cesarskiego sekretarza<sup>30</sup>. Listy powstały po spotkaniu Romana z Symeonem, które prawdopodobnie odbyło się późną jesienią 923. Niestety, podobnie jak w przypadku korespondencji Mikołaja Mistyka, nie zachowały się listy bułgarskiego władcy do cesarza.

Źródłem, które w ostatnim okresie stało się podstawą do formułowania nowych tez, dotyczących polityki Symeona jest mowa *Na pokój z Bułgarami*, którą przypisuje się Teodorowi Dafnopatesowi<sup>31</sup>. Powstała

<sup>29</sup> Kopie listów pochodzące z drugiej połowy X w zostały znalezione w drugiej połowie XIX w. w bibliotece monasteru św. Jana na Patmos. Wydanie listów – Teodor Dafnopates. Przyjętą przez J. Darrouzès'a i L.G. Westerinka sekwencję listów zanegował niedawno J. Howard-Johnston (*A Short Piece of Narrative History: War and Diplomacy in the Balkans, Winter 921/2 – Spring 924*, [in:] *Byzantine Style, Religion and Civilization. In Honour of Sir Steven Runciman*, ed. E. Jeffreys, Cambridge 2006, s. 340–360). Według niego, listy winny mieć następującą kolejność: 7, 5, 6.

<sup>30</sup> Teodor urodził się w ostatniej dekadzie IX w. W swojej karierze pełnił urząd cesarskiego sekretarza, logotety *tou stratiotikou*, prefekta Konstantynopola. Był autorem dzieł o charakterze hagiograficznym. Przypisuje mu się czasami autorstwo VI księgi *Kontynuacji Teofanesa* i mowy *Na pokój z Bułgarami*. Na temat życia i twórczości Teodora: M. Sju z ju m o v, *Ob istoričeskom trude Feodora Dafnopata*, VOb 2, 1916, s. 295–302. A. K a z h d a n, *A History of Byzantine Literature (850–1000)*, ed. A.C. Angeli di, Athens 2006, s. 152–157; T. A n t o n o p o u l o u, *A Textual Source and Its Implications: On Theodore Daphnopates' Sermon On the Birth of John the Baptist*, B 81, 2011, s. 9–17. Argumenty świadczące o Teodorze Dafnopatesie jako autorze listów Romana Lekapena do Symeona podaje E. A l e k s a n d r o v, *Diplomatičeskaja perepiska carja Simeona s imperatorom Romanom Lakapinom*, Pbg 14.2, 1990, s. 16–17; tu również analiza okoliczności powstania listów. Cf. V.N. Z l a t a r s k i, *Pismata na vizantijskija imperator Romana Lakapena do bálgarskija car Simeona*, SNUNK 13, 1896, s. 282–322.

<sup>31</sup> Doskonale komentarz do tekstu daje I. Dujczew w przywoływanym przeze mnie wydaniu (*Na pokój z Bułgarami*); cf. również R.J.H. Jenk ins, *The Peace with Bulgaria (927) Celebrated by Theodore Daphnopates*, [in:] *Polychronion. Festschrift Franz Dölger*, hrsg. P. W i r t h, Heidelberg 1966, s. 287–303; P. K a r l i n - H a y t e r, *The Homily on the Peace with Bulgaria of 927 and the „Coronation” of 913*, JÖB 17, 1968, s. 29–39; A. S t a v r i d o u - Z a f r a k a, *Ho Anónymos logos...*; T. T o d o r o v,



niedługo po zawarciu w 927 r. pokoju między Piotrem i Romanem Lekapenem. Tekst jest trudny, najeżony mitologicznymi i biblijnymi aluzjami, nie zawsze zrozumiałymi dla współczesnego badacza. Teodor Dafnopates nawiązuje w nim do istotnych momentów w dziejach zmagania bizantyńsko-bułgarskich w dobie Symeona, m.in. do wydarzeń roku 913 r.

Ważnymi, choć najczęściej trudnymi do interpretacji i dającymi tylko wrywkowe informacje, są źródła hagiograficzne tak bizantyńskiej, jak i bułgarskiej proveniencji. Spośród nich warto zwrócić uwagę na:

1. *Żywoć Marii Młodszej* – dzieło anonimowego autora, powstałe między 934 a 967 r., za panowania cara Piotra, następcy Symeona. Święta związana była z Wize, miastem leżącym na terenie Tracji. Z tego też względu pojawiły się w *Żywocie* wzmianki o bułgarsko-bizantyńskich działaniach wojennych prowadzonych na tym obszarze za Symeona<sup>32</sup>.
2. *Żywoć św. Łukasza Młodszeo Styryjskiego* – również dzieło anonimowego autora. Napisane w drugiej połowie wieku X. Zawiera ważne, choć trudne do precyzyjnego datowania, wzmianki

---

„Slovo za mir s bälgarite” i bälgaro-vizantijskite otnošenija prez poslednite godini ot upravlenieto na car Simeon, [in:] *Bälgarija, bälgarite i technite säsed i prez vekove. Izsledvanija i material i ot naučna konferencija v pamet na d-r Christo Kolarov, 30–31 oktombvri 1998 g., Veliko Tärnovo*, red. J. A n d r e e v, Veliko Tärnovo 2001, s. 141–150; K. M a r i n o w, *In the Shackles of the Evil One: The Portrayal of Tsar Symeon I the Great (893–927) in the Oration „On the Treaty with the Bulgarians”*, SCer 1, 2011, s. 157–190; i d e m, *Peace in the House of Jacob. A Few Remarks on the Ideology of Two Biblical Themes in the Oration „On the Treaty with the Bulgarians”*, BM 3, 2012 (w druku).

<sup>32</sup> Na temat tego źródła: G. B a l a s č e v, *Novyj a dannyja dlja istorii greko-bolgarskich vojn pri Simeonie. Na osnovanii Žitija Marii Novoj*, IRAIK 4.2/3, 1899, s. 189–220; W. S w o b o d a, *Żywoć św. Marii*, [in:] SSS, t. VII, s. 313; cf. C. M a n g o, *The Byzantine Church at Vize (Bizye) in Thrace and St. Mary the Younger*, ZRVI 11, 1968, s. 9–13; S. K i s s a s, *Ho bios hagian Marias tēs Neas hos pēgē gia tēn archaiologia kai historia tēs technēs*, BF 14, 1989, s. 253–264.

dotyczące stosunków bizantyńsko-bułgarskich za Symeona i początków rządów Piotra<sup>33</sup>.

3. *Żywot św. Klemensa Ochrydzkiego*, którego autorem, jak się powszechnie sądzi, był Teofilakt<sup>34</sup>, arcybiskup Ochrydy z przełomu XI i XII w. Najprawdopodobniej został napisany między 1089 a 1091 r.<sup>35</sup> w oparciu o wcześniejszy słowiański pierwowzór.
4. *Cud św. Jerzego z Bułgarem*, przynależy do cyklu tekstów związanych ze św. Jerzym. Opowiada o cudownym ocaleniu bułgarskiego żołnierza w czasie wojny Symeona z Węgrami. Znany był już w X w.<sup>36</sup>

Z innych typów źródeł ważną rolę odgrywają materiały sfragistyczne. W ostatnich dziesięcioleciach wzrosła znacząco liczba odnalezionych pieczęci z czasów Symeona. Są one przydatne w budowaniu obrazu wątków ideologicznych rządów tego władcy. Szczególne zasługi w udostępnieniu ich badaczom ma Iwan Jordanow<sup>37</sup>.

---

<sup>33</sup> Na temat *Żywotu* – G. Moravcsik, *Byzantinoturcica*, Bd. I, *Die byzantinischen Quellen der Geschichte der Türkvölker*, Berlin 1958, s. 568–569; na temat św. Łukasza patrz N. Oikonomides, *The First Century of the Monastery of Hosios Loukas*, DOP 46, 1992, s. 245–255.

<sup>34</sup> Na temat tego źródła i jego autorstwa: D. Obolensky, *Theophylactos of Ohrid and the authorship of the Vita Clementis*, [in:] *Byzantium: Tribute to Andreas N. Stratos*, vol. II, ed. N.A. Stratos, Athens 1986, s. 601–618; I.G. Iliev, *The Manuscript Tradition and the Authorship of the Long Life of St. Clement of Ohrid*, Bsl 53, 1992, s. 68–73.

<sup>35</sup> I.G. Iliev, *The Long Life of Saint Clement of Ohrid. A Critical Edition*, BBg 9, 1995, s. 71.

<sup>36</sup> Na temat tego tekstu I. Snegarov, *Starobalgarskijat razkaz „Čudo na sv. Georgi s balgarina” kato istoričeski izvor*, GDA 4(30).2, 1954/1955, s. 217–240; A. Kalojanov, M. Spasova, T. Mollov, „Skazanije za železnija kräst” i epochata na car Simeon, Veliko Tärnovo 2007, *passim*.

<sup>37</sup> I. Jordanov, *Pečatite na preslavskite vladeteli 893–971*, Sofija 1993; idem, *Korpus na pečatite na srednovekovna Bălgarija*, Sofija 2001; idem, *Corpus of*

Prezentowana książka została podzielona na dziewięć rozdziałów. W pierwszym z nich przedstawiłem pobyt Symeona w Konstantynopolu, podczas którego zyskał bizantyńskie wykształcenie, miał szansę poznania stolicy cesarstwa i rozpoczął monastyczny etap swojego życia. Blisko dziesięcioletni okres bezpośredniego kontaktu z bizantyńską cywilizacją wywarł zapewne na niego spory wpływ, szczególnie, że przypadł na okres, kiedy ostatecznie kształtowała się osobowość Symeona. W rozdziale drugim ukazałem okoliczności, które doprowadziły do przejścia przez niego władzy, koncentrując swoją uwagę z jednej strony na powodach utraty tronu przez Włodzimierza-Rasate, z drugiej zaś na roli samego Symeona w wydarzeniach roku 893. Rozdział trzeci poświęcony został wojnie bułgarsko-bizantyńskiej z lat 894–896, od której rozpoczęło się jego panowanie. Odegrała ona znaczącą rolę tak w dojrzewaniu Symeona do pełnienia roli bułgarskiego władcy, jak również uświadomieniu zarówno Bułgarom, jak i Bizantyńczykom faktu, że nie istnieje prosta zależność między wspólnotą religijną a pokojowym współżyciem między nimi. W rozdziale czwartym ukazuję stan relacji bułgarsko-bizantyńskich w okresie między zakończeniem opisywanej w rozdziale trzecim wojny a rokiem 904. W tym czasie prowadzone były działania wojenne, jak i zabiegi dyplomatyczne. Ich owocem było wytyczenie zachodniej granicy Bułgarii i doprowadzenie do ustabilizowania się pokojowych relacji między obu państwami. W rozdziale piątym analizuję wydarzenia roku 913, które tworzą nową płaszczyznę współegzystencji Bułgarii i Bizancjum. Stojący na czele dynamicznie rozwijającego się państwa bułgarskiego Symeon sięgnął wtedy po tytuł *basileusa*, co podniosło jego pozycję w stosunku do konstantynopolitańskiego władcy. Samowolny krok Symeona został uznany przez Mikołaja Mistyka, stojącego na czele rady regencyjnej, rządzącej w imieniu małoletniego Konstantyna VII. Odsunięcie w 914 r. patriarchy od władzy i zastąpienie go w radzie przez Zoe, matkę cesarza, rozpoczęła etap pogarszania się bułgarsko-bizantyńskich relacji, co zaowocowało wybuchem wojny w 917 r. Temu procesowi poświęcony został rozdział szósty. Z kolei rozdział następny ukazuje zmagania Symeona z Bizancjum

w ostatniej dekadzie jego rządów. Wypełniona ona była tak działaniami wojennymi, w których zwycięstwa przypadały głównie Bułgarom, jak również zabiegami o wypracowanie nowych warunków pokoju. Na jego mocy Symeon chciał zapewnić sobie równorzędne bizantyńskiemu władcy miejsce na Półwyspie Bałkańskim i stworzyć podstawy trwałych pokojowych stosunków na tym obszarze. Przedstawienie w układzie chronologicznym losów bizantyńskiej polityki Symeona pozwoliło na ukazanie w rozdziale ósmym jej ewolucji, zaś w rozdziale dziewiątym tego, w jaki sposób wpłynęła ona na postrzeganie go przez współczesnych mu jej obserwatorów.

## Stan stosunków bułgarsko-bizantyńskich w dobie panowania Borysa

Dla zrozumienia charakteru związków bułgarsko-bizantyńskich w dobie rządów Symeona konieczne jest choćby pobieżne ich przedstawienie w okresie sprawowania władzy przez Borysa, jego ojca<sup>38</sup>. Ten syn Presjana-Zwinicy przejął władzę w państwie bułgarskim najprawdopodobniej w 852 r. Pierwsza dekada jego rządów w kontekście stosunków z Bizancjum nie zapowiadała zwrotu w kierunku trwałego pokoju. Co prawda przez kilka pierwszych lat panowania najprawdopodobniej w stosunkach

---

<sup>38</sup> Podstawowe informacje, dotyczące polityki Borysa wobec Bizancjum, jak również innych aspektów jego rządów znajdzie Czytelnik w pracach – V.N. Zlatarski, *Istorija na bǎlgarskata...*, s. 1–277; S. Runčimān, *The History...*, s. 99–130; V. Gjuzelov, *Knjaz Boris Pǎrvi. Bǎlgarija prez vtorata polovina na IX vek*, Sofija 1969; I. Božilov, V. Gjuzelov, *Istorija na srednovekovna Bǎlgarija VII–XIV vek*, Sofija 2006, s. 169–228; *Christijanskata kultura v srednovekovna Bǎlgarija. Materiali ot nacionalna naučna konferencija, Šumen 2–4 maj 2007 godina po slučaj 1100 godini ot smǎrtta na sv. Knjaz Boris-Michail (ok. 835–907 g.)*, red. P. Georgiev, Veliko Tǎrnovo 2008 (zbiór artykułów).

bułgarsko-bizantyńskich dało się zaznaczyć odprężenie, ale już w 855/856 r.<sup>39</sup> doszło do zbrojnej konfrontacji. Wojska bizantyńskie pod wodzą cesarza Michała III i Bardasa, jego wuja, najechały Bułgarię. Wyprawa zakończyła się pełnym zwycięstwem strony bizantyńskiej. Konsekwencją sukcesu Bizantyńczyków było przyłączenie do cesarstwa Filipopola z okregiem, Zagory oraz miast nadczarnomorskich: Deweltu, Anchialos i Mesembrii<sup>40</sup>.

W kilka lat później znów doszło do zaostrzenia stosunków bułgarsko-bizantyńskich, co mogło być następstwem funkcjonowania przez pewien czas sojuszu między Bułgarią a państwem wschodniofrankijskim<sup>41</sup>. Stan wrogości między Bułgarią i Bizancjum zakończył się zawarciem układu pokojowego. Nie znamy, co prawda, wszystkich jego postanowień, ale to, co stanowiło ich istotę, dotarło do nas – zobowiązanie się strony bułgarskiej do przyjęcia chrztu<sup>42</sup>. Najprawdopodobniej układ został zawarty pod koniec lata lub wczesną jesienią roku 863<sup>43</sup>. Decyzja Borysa o przyjęciu chrztu stanowi niewątpliwie moment przełomowy w dziejach państwa bułgarskiego. Do dzisiaj wiele kwestii związanych z tym wydarzeniem budzi emocje, poczynając od motywów działań Borysa, kończąc na dacie samej konwersji<sup>44</sup>. Wchodzenie w szczegółowe

---

<sup>39</sup> Na rok 855/856 datuje w sposób przekonujący wyprawę bizantyńską na Bułgarię T. Wasilewski, *Bizancjum i Słowianie w IX wieku. Studia z dziejów stosunków politycznych i kulturalnych*, Warszawa 1972, s. 106–111. Datację te akceptuje część uczonych bułgarskich – I. Bożilov, V. Gjuzelew, *op. cit.*, s. 170.

<sup>40</sup> T. Wasilewski, *op. cit.*, s. 116–119; I. Bożilov, V. Gjuzelew, *op. cit.*, s. 170.

<sup>41</sup> T. Wasilewski, *op. cit.*, s. 126–127; cf. I. Bożilov, V. Gjuzelew, *op. cit.*, s. 170–171.

<sup>42</sup> Kwestię traktatu pokojowego analizuje T. Wasilewski, *op. cit.*, s. 127–129.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 124–126.

<sup>44</sup> Literatura dotycząca chrztu Borysa i początków chrystianizacji Bułgarii jest przeogromna, z tego też względu pozwolę sobie na przywołanie kilku pozycji, w których Czytelnik znajdzie dalsze wskazówki bibliograficzne: R.E. Sullivan, *Khan Boris and the Conversion of Bulgaria: a Case Study of the Impact of Christianity on a Barbarian Society*, SMRH 3, 1966, s. 53–139; D. Obolenskiy, *The Byzantine Commonwealth. Eastern Europe, 500–1453*, New York–Washington 1971, s. 84–95; T. Wasilewski, *op. cit.*, 120–146; C.S. Christov, *Vizantija i pokrăstvaneto*

rozważania dotyczące kwestii związanych z chrystianizacją Bułgarii wykracza poza ramy niniejszej książki. W tym miejscu pozwolę sobie jedynie na zasygnalizowanie kilku, istotnych dla dalszej narracji, problemów.

Zobowiązanie Borysa do przyjęcia chrztu z pewnością napełnić musiało Bizantyńczyków radością. Wydawać się bowiem mogło, iż oto znaleziono trwałe podstawy do ustanowienia pokojowych relacji między Bułgarią i Bizancjum – wspólnotę religijną, przy zabezpieczeniu, co istotne, pierwszeństwa dla cesarstwa. Trzeba podkreślić, że bułgarski władca, decydując się na przyjęcie chrztu od Bizancjum, nie stał się marionetką w bizantyńskich rękach. Borys dążył do uzyskania jak największej autonomii dla powstającego Kościoła bułgarskiego, aby ten nie stał się narzędziem wpływów bizantyńskich. W sytuacji, gdy Bizantyńczycy nie chcieli zgodzić się na jego żądania w kwestii niezależności Kościoła bułgarskiego, podjął grę obliczoną na wykorzystanie tarć między papiestwem i patriarchatem konstantynopolińskim. Stało się to tuż po przyjęciu chrztu z rąk bizantyńskich duchownych. Między 866 a 870 r. Borys balansował między Konstantynopolem a Rzymem, by ostatecznie dojść do ugody z Bizancjum<sup>45</sup>. W ramach porozumień zawartych po zakończeniu VIII soboru powszechnego w 870 r. Kościół bułgarski otrzymał status „autonomicznej metropolii”<sup>46</sup>, co z pewnością można uznać za sukces

---

*na Bălgarite*, IBPCCIAI 2, 1984, s. 41–61; G.G. Litavrin, *Vvedenije christianstva v Bolgarii (IX – načalo X v.)*, [in:] *Priniatije christianstva narodami Centralnoj i Jugovostočnoj Evropy i kreščenije Rusi*, red. idem, Moskva 1988, s. 30–67; C. Hannick, *Nowe chrześcijaństwo w świecie bizantyńskim: Rusini, Bułgarzy i Serbowie*, [in:] *Historia chrześcijaństwa...*, s. 740–752; B. Lomagistro, *Organizzazione ecclesiastica e politica culturale nella Bulgaria del Khan Boris: alcune (ri)cosiderazioni*, FE 5.8/9, 2010, s. 18–34; S. Toscano, *Książę Borys-Michał (852–907) między Konstantynopolem a Rzymem. Świadectwo dokumentów*, FE 5.8/9, 2010, s. 35–46.

<sup>45</sup> Na ten temat patrz – V. Gjuzelev, *op. cit.*, s. 141–260; L. Simionova, *Diplomacy of the Letter and the Cross. Photios, Bulgaria and the Papacy 860s–880s*, Amsterdam 1998, s. 157–295.

<sup>46</sup> W ten sposób określił pozycję Kościoła bułgarskiego Wincenty Swoboda (*Bulgaria a patriarchat konstantynopoliński w latach 870–1018*, [in:] *Z polskich studiów slawistycznych*, seria 4, *Historia*, Warszawa 1972, s. 48). Szerzej na ten temat: idem, *L'origine de l'organisation de l'Eglise en Bulgarie et ses rapports avec*

bułgarskiego władcy. Od roku 870 aż do końca panowania Borys-Michał utrzymywał przyjazne stosunki z cesarstwem. Jedną z ich podstaw było zaakceptowanie przez niego miejsca *cesarskiego syna* w tzw. rodzinie władców, na której czele stał basileus Romajów<sup>47</sup>. Bułgarski panujący zyskał również prawo do noszenia tytułu  $\acute{\epsilon}\kappa\ \theta\epsilon\omicron\upsilon\ \acute{\alpha}\rho\chi\omega\nu\ \text{Β}\omicron\upsilon\lambda\gamma\alpha\rho\acute{\iota}\alpha\varsigma$ <sup>48</sup>.

Bizantyński pogląd na związki między nowo ochrzczoneymi Bułgarami, a cesarstwem najlepiej chyba oddał patriarcha Focjusz. Z tego też względu chciałbym poświęcić nieco miejsca jego poglądom w tym zakresie<sup>49</sup>.

*le patriarchat de Constantinople (870–919)*, BBg 2, 1966, s. 67–81; B. N i k o l o v a, *Ustrojstvo i upravljenje na bälgarskata pravoslavna cärkva (IX–XIV vek)*, Sofija 1997; I. B o ž i l o v, *Bälgarskata archiepiskopija XI–XII vek. Spisäkät na bälgarskite archiepiskopi*, Sofija 2011, s. 17–32.

<sup>47</sup> Na temat bizantyńskiej rodziny władców i miejscu w niej bułgarskiego panującego, cf. m.in.: F. D ö l g e r, *Der Bulgarenherrscher als geistlicher Sohn des byzantinischen Kaisers*, [in:] *Sbornik v pamet na prof. Petär Nikov*, red. S. G e o r g i e v, V. B e š e v l i e v, Sofija 1940, s. 219–232; i d e m, *Srednovekovnoto „semejstvo na vladetelite i narodite” i bälgarskijat vladetel*, SBAN.KIF 62, 1943, s. 181–222; G. O s t r o g o r s k y, *The Byzantine Emperor and the Hierarchical World Order*, SEER 35.1, 1956, s. 1–14; H. G r a l a, *Uniwersalizm wschodni (idea Cesarstwa Powszechnego w kregu cywilizacji bizantyńskiej)*, [in:] *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. I.1, red. J. S t a s z e w s k i, Gdańsk–Toruń 1995, s. 139–165 (zwl. 139–145).

<sup>48</sup> Na temat tytulatury Borysa – T. W a s i l e w s k i, *Borys I – książę czy król Bułgarii*, BP 2, 1985, s. 33–42; G. B a k a l o v, *Srednovekovnijat bälgarski vladetel (Titulatura i insignii)*, Sofija 1995, s. 132–147; C. S t e p a n o v, *Vlast i avtoritet v rannosrednovekovna Bälgarija (VII – sr. IX v.)*, Sofija 1999, s. 83–84.

<sup>49</sup> Na temat Focjusza i jego korespondencji z Borysem cf. m.in.: B. A n g e l o v, *Poslanie patriarcha Fotija bolgarskomu knjazju Borisu*, BBg 6, 1980, s. 45–50; D. S t r a t o u d a k i W h i t e, J. R. B e r r i g a n, *The Patriarch and the Prince: The Letter of Patriarch Photios of Constantinople to Khan Boris of Bulgaria*, Brooklin 1982; V. G j u z e l e v, *Photius’ Constantinople Model of a Ruler Newly Converted to Christianity*, BHR 15.3, 1987, s. 34–42; L. S i m e o n o v a, *Vizantijskata koncepcija za izkustvoto da se upravljava spored Fotievoto poslanie do knjaz Boris*, PrK 4, 1988, s. 91–104; e a d e m, *Diplomacy of the Letter....*, s. 112–156; P. O d o r i c o, *Le lettre de Photius à Boris de Bulgarie*, Bsl 54, 1993, s. 83–88; M. H u r b a n i č, *The Byzantine Missionary Concept and its Revitalisation in the 9<sup>th</sup> Century. Some Remarks on the Content of Photius’ Encyclical Letter Ad Archiepiscopales Thronos per Orientem Obtinentes*, Bsl 62, 2005, s. 103–116; i d e m, *What did the Patriarch Photius*

Można je poznać poprzez lekturę listów, które patriarcha skierował do Borysa-Michała oraz *Encykliki do patriarchów Wschodu*. Focjusz cieszył się z przyjęcia przez Bułgarów chrztu<sup>50</sup>. Sądził, że wydarzył się cud, w wyniku którego barbarzyńscy i nienawidzący Chrystusa Bułgarzy przyłączyli się do wiary chrześcijańskiej. Patriarcha, zdając sobie sprawę z wyjątkowej wagi kroku Borysa, nie wahał się przyrównać go do Konstantyna Wielkiego<sup>51</sup>. O tym, że Focjusz nadawał konwersji Bułgarów szczególne znaczenie, świadczy fakt, że napisał, właśnie dla Borysa-Michała, swego rodzaju podręcznik postępowania chrześcijańskiego władcy. Jakie oczekiwania miał Focjusz wobec chrześcijańskiej Bułgarii w kontekście jej stosunków z Bizancjum? Jak się wydaje tym, co miała przynieść konwersja Bułgarów, był pokój między nią a cesarstwem. Focjusz nie mówił o tym wprost, ale jego sposób przedstawienia obowiązków, które spoczywają na chrześcijańskim władcy prowadzić może do takiego wniosku. Focjusz pisał bowiem, zgodnie zresztą z bizantyńską ideologią władzy, że podstawowym obowiązkiem władcy:

jest staranie nie tylko o własne zbawienie, lecz by powierzony sobie naród uznać także za godny tej samej Opatrzności, a następnie doprowadzić i zaprosić do tej samej pełni wynikającej z możliwości poznawania Boga<sup>52</sup>.

---

*believe in Regards to Missionary Activity?*, [in:] *Byzantium, New Peoples, New Powers: the Byzantino-Slav Contact Zone from the Ninth to the Fifteenth Century*, ed. M. K a i m a k a m o v a, M. S a l a m o n, M. S m o r a g R ó ż y c k a, Cracow 2007, s. 71–76; G. S t r a n o, *L'epistola I del patriarca Fozio a Boris-Michele di Bulgaria alla luce delle relazioni fra Chiesa d'Oriente e Occidente latino*, MSS 14, 2007, s. 215–226.

<sup>50</sup> F o c j u s z, *Listy do Borysa*, 1, 19; 4; i d e m, *Encyklika do patriarchów Wschodu*, 3.

<sup>51</sup> F o c j u s z, *Listy do Borysa*, 1, 22: *Ty zatem – oświeciliwszy duszę światłem Ducha Bożego i doprowadzony do radości pobożności dokonałeś dzieła, dzięki któremu osiągnąłeś powodzenie i podobieństwo Konstantyna Wielkiego* (tłum. A. B r z ó s t k o w s k a, s. 199).

<sup>52</sup> F o c j u s z, *Listy do Borysa*, 1, 19 (tłum. A. B r z ó s t k o w s k a, s. 194). Na temat roli cesarza w życiu religijnym cesarstwa bizantyńskiego cf. m.in.: W. C e r a n, *Cesarz w politycznej teologii Euzebiusza z Cezarei i nauczaniu Jana Chryzostoma*,



Warunkiem tego jest przestrzeganie zasad wiary, spośród których szczególnie znaczenie ma idea miłości Boga, innych ludzi i zakaz przelewania krwi.

Ten bowiem, kto wziął sobie do serca miłowanie Boga, a bliźniego kocha i miłuje jak siebie samego (...). Zachowa on nie tylko ręce wolne od krwi bratniej i zbrodni, ale także język i umysł [wolny] od takich myśli.<sup>53</sup>

Jeśli do tego dołożymy długi *passus* poświęcony przyjaźni<sup>54</sup>, to wolno sadzić, iż choć są to oczywiście prawdy uniwersalne, to nabierają one szczególnego wydźwięku w określonym kontekście historycznym. Focjusz pisał do Borysa-Michała, swojego współbrata w wierze, któremu mówił, o tym, że nie wolno przelewać bratniej (chrześcijańskiej) krwi i trzeba zachowywać przyjaźń, nie bojąc się mówić nawet najtrudniejszej prawdy przyjacielowi. Innymi słowy, jesteście braćmi, przyjaciółmi, a wszystkie sprawy, które nas różnią, możemy rozstrzygnąć poprzez rozmowę (negocjacje), a nie przemoc. Wątek zachowania pokoju mocno obecny był w ostatnim liście Focjusza do Michała-Borysa z 886 r., napisanym w celu poinformowania bułgarskiego władcy o śmierci Bazylego I<sup>55</sup>. Pokój ukazany jest w nim jako wartość nadrzędna, miła Bogu, od niego pochodząca i przynosząca same korzyści ludziom<sup>56</sup>. Choć rozważania Focjusza mają ogólny charakter, to wyraźnie ma on na myśli pokój między Bułgarią i Bizancjum, między chrześcijańskimi państwami, władców których powierza w swoich modlitwach Bogu. Pisząc list, miał Focjusz przed oczyma doświadczenia dwudziestu lat pokoju, jaki po przyjęciu chrztu panował między nimi. To wspomnienie napawać mogło go nadzieją, że wspólna wiara, jaką wyznawali Bułgarzy i Bizantyńczycy, stanowi trwały fundament dalszej pokojowej koegzystencji.

---

AUL.FH 44, 1992, s. 13–27; G. D a g r o n, *Emperor and Priest. The Imperial Office in Byzantium*, transl. J. B i r r e l l, Cambridge 2003, *szcz.* s. 282–312.

<sup>53</sup> F o c j u s z, *Listy do Borysa*, 1, 23 (tłum. A. B r z ó s t k o w s k a, s. 201).

<sup>54</sup> F o c j u s z, *Listy do Borysa*, 1, 36–37.

<sup>55</sup> F o c j u s z, *Listy do Borysa*, 5.

<sup>56</sup> F o c j u s z, *Listy do Borysa*, 4.

Wydaje się, że Borys-Michał w znacznym stopniu akceptował nadzieje, które wyrażał Focjusz, tym bardziej, że sam stał się głęboko wierzącym człowiekiem. Przekazując tron Włodzimierzowi-Rasate, sądził zapewne, że wytyczona przez niego linia polityki wobec Bizancjum będzie kontynuowana. Takie same oczekiwania miał później wobec Symeona. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku rzeczywistość przyniosła rozczarowanie. Dlaczego tak się stało? Mam nadzieję, że odpowiedź na to pytanie znajdzie czytelnik na stronach tej książki.

\*\*\*

Zgodnie z praktyką przyjętą przez część polskich uczonych zajmujących się dziejami Bizancjum, w tym łódzkich bizantynistów, starałem się spolszczać greckie nazwy osobowe i miejscowe. Przy realizacji tego zamierzenia w miarę możliwości stosowałem się do rozwiązań zaproponowanych przez profesora Oktawiusza Jurewicza (*Zasady spolszczania i transpozycji imion własnych i nazw geograficznych greckich epoki bizantyńskiej*, [in:] G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, Warszawa 2008, s. 599–626).



Autor w bezpośrednim akcie przelewania swoich myśli na papier jest zawsze sam, natomiast zanim dojdzie do tego momentu, jeśli ma szczęście, może liczyć na pomoc i wsparcie swojego otoczenia. Ja mogę siebie do takiej grupy szczęśliwców zaliczyć. I w tym miejscu chciałbym podziękować przynajmniej niektórym spośród tych, dzięki którym przygotowanie tej książki było dla mnie łatwiejsze. Pozwolę sobie zacząć od kolegów z Katedry Historii Bizancjum Uniwersytetu Łódzkiego. Zawsze mogłem i jestem głęboko przekonany, że będę mógł nadal liczyć na radę i pomoc moich długoletnich przyjaciół – profesorów: Teresy Wolińskiej, Sławomira

Bralewskiego, Macieja Kokoszki, jak również młodszego pokolenia łódzkich bizantynistów w osobach Pawła Filipczaka, Andrzeja Kompy, Kirila Marinowa. Ze względu na wspólne zainteresowania badawcze szczególnie cenna i inspirująca była dla mnie wymiana myśli z Tym ostatnim.

Serdeczne słowa podziękowania chciałbym skierować do prof. dr. hab. Jarosława Dudka z Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz doc. dr. Anieli Nikołowa z Uniwersytetu Sofijskiego, którzy podjęli się trudu przygotowania recenzji wydawniczych. Ich wnikliwe uwagi przyczyniły się do nadania niniejszej książki ostatecznego kształtu.

Gożąco chciałbym również podziękować wszystkim tym, którzy pomogli mi w zebraniu literatury naukowej, tym bardziej że dostęp do niej w polskich bibliotekach nie jest najlepszy. Wśród nich pozwolę sobie wymienić prof. Macieja Salamona (Uniwersytet Jagielloński), doc. dr. Pawła Georgiewa (Bułgarska Akademia Nauk, Szumen), doc. dr. Georgiego N. Nikołowa (Uniwersytet Sofijski im. Klemensa Ochrydzkiego), doc. dr. Iwelina Iwanowa (Uniwersytet św.św. Cyryla i Metodego w Wielkim Tyrnowie), prof. Georgiego Minczewa, dr. Małgorzatę Skowronek, dr. Iwana Petrowa z Centrum Badań nad Historią i Kulturą Basenu Morza Śródziemnego i Europy Południowo-Wschodniej im. prof. Waldemara Cerana oraz dr. Annę Kotłowską (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, PAN). W tym zakresie nieoceniona była również pomoc moich młodych współpracowników: mgr. Błażeja Cecoty i mgr. Jana M. Wolskiego, którzy niejednokrotnie ze swoich naukowych peregrynacji przywozili poszukiwane przeze mnie książki i artykuły.

Pani dr. A. Kotłowskiej oraz panom: doc. dr. Anieli Nikołowowi, doc. dr. Iwelinowi Iwanowowi, dr. Aleksandrowi Paroniowi oraz dr. Kirilowi Marinowowi dziękuję za udostępnienie mi swoich, znajdujących się w druku prac.

Słowa podziękowania kieruję pod adresem pana prof. dr. hab. Zbigniewa Anusika, dziekana Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego, za dofinansowanie wydania książki.

Panom: dr. Kirilowi Marinowowi, mgr. Andrzejowi Kompie i mgr. Janowi M. Wolskiemu dziękuję za przygotowanie książki do druku.

Na koniec chciałbym szczególnie ciepło podziękować moim najbliższym, którzy ze zrozumieniem znosili wszechobecność w moim życiu Symeona I, wielkiego bułgarskiego władcy.



## Bizantyński etap w życiu Symeona



Symeon urodził się około połowy lat sześćdziesiątych IX w. Świadczą o tym wzmianki w listach Mikołaja Mistyka. W liście 27 patriarcha pisze o nim jako o dziecku pokoju: *synem pokoju jesteś, w czasie pokoju urodziłeś się*<sup>1</sup>. To stwierdzenie pozwala na określenie *terminus post quem* narodzin bułgarskiego władcy. Musiały one nastąpić po 863 r., kiedy to w stosunkach między Bizancjum a Bułgarią zapanował trwały pokój<sup>2</sup>. Z kolei wzmianka w liście 29, datowanym na 923/924 r., umożliwia wyznaczenie *terminus ante quem*. Patriarcha pisze w nim: *Kiedy bowiem przekraczamy młodość, a szczególnie kiedy dochodzimy do roku sześćdziesiątego, do którego już i ty się zbliżasz lub od którego jesteś niezbyt daleko...*<sup>3</sup> Gdyby założyć, że dla patriarchy zbliżanie się do sześćdziesiątego roku życia oznaczało wiek 57–59 lat, to narodziny Symeona musiały nastąpić najpóźniej w 867 r.<sup>4</sup>

---

<sup>1</sup> Mikołaj Mistryk, *Listy*, 27, s. 188.

<sup>2</sup> Na temat datowania zawarcia układu pokojowego między Bułgarią a Bizancjum – P. Ch. Petrov, *Za godinata na nalaganeto christjanstvoto v Bălgarija*, III s 14/15, 1964, s. 569–590; V. G. Juzelev, *Knjaz Boris Părvi. Bălgarija prez vtorata polovina na IX vek*, Sofija 1969, s. 74; T. Wasilewski, *Bizancjum i Słowianie w IX wieku. Studia z dziejów stosunków politycznych i kulturalnych*, Warszawa 1972, s. 125–126.

<sup>3</sup> Mikołaj Mistryk, *Listy*, 29, s. 200 (tłum. A. Brzóstkowska, s. 356).

<sup>4</sup> Na temat datowania narodzin Symeona – V. N. Zlatarski, *Istorija na bălgarskata dăržava prez srednite vekove*, t. I.2, *Părvo Bălgarsko Carstvo. Ot slaujanizacijata*

Symeon przyszedł na świat jako trzeci syn Borysa-Michała i jego żony Marii. Jego starszymi braćmi byli Włodzimierz (Rasate) i Gabriel. Przyszły władca Bułgarii miał również młodszego brata Jakuba oraz dwie siostry – Eupraksję i Annę<sup>5</sup>. Poza Włodzimierzem żadne z rodzeństwa Symeona nie odegrało większej roli historycznej. Nie mamy żadnych przekazów na temat dzieciństwa Symeona, które spędził zapewne w Plisce na dworze ojca. Wiemy natomiast, że jako nastoletni młodzian został wysłany przez Borysa-Michała do Konstantynopola<sup>6</sup>. Tam uzupełnić miał wykształcenie, które w podstawowym zakresie zapewne odebrał w bułgarskiej stolicy.

---

*na dāržavata do padaneto na Pǎrvoto Carstvo*, Sofija 1927, s. 278; I. B o Ź i l o v, *Car Simeon Veliki (893–927): zlatnijat vek na Srednovekovna Bǎlgarija*, Sofija 1983, s. 33.

<sup>5</sup> Informacja o potomkach Borysa znajduje się w glosie do *Ewangeliarza z Cividale* – I. I v a n o v, *Bǎlgarskite imena v Čividalaskoto evangelie*, [in:] *Sbornik v čest na prof. L. Miletič za sedemdesetgodišnjinata ot roždenieto mu (1863–1933)*, Sofija 1933, s. 630: *Oto są imiona z Bułgarii, na pierwszym miejscu Michał, ich [Bułgarów] władca (rex) i Doks, brat jego, i drugi jego brat Gabriel, i żona jego Maria, i syn jego Rasate, i drugi syn Gabriel, i trzeci syn Symeon i czwarty syn Jakub, i Praksja, córka jego, Boża służebnica i druga córka Anna* (tłum. moje – M.J.L.; wszystkie przekłady, przy których nie podano autora, pochodzą ode mnie); cf. również S. S m j a d o v s k i, *Čividalasko evangelie*, [in:] *KME*, t. IV, s. 514–516. Spośród czterech synów Borysa jedynie Rasate i Symeon zapisali się w dziejach Bułgarii. Jedną z córek była mniszką, druga zaś – Anna, najmłodsza z rodzeństwa – być może została żoną Symeona, olgu-tarkana i sampsosa, uczestnika poselstwa bułgarskiego do Romana Lekapena w 927 r. (*Kontynuacja Teofanesa*, s. 413; *Kronika Jerzego Mnicha*, s. 56). Na jej temat patrz – V. G j u z e l e v, *Koja e Ana ot novootkritija dvuezičen preslavski nadpis?*, IP 23.6, 1967, s. 82–85 (z nagrobnego napisu wynika, że zmarła 9 października, rok nie jest znany).

<sup>6</sup> Badacze zastanawiają się, dlaczego wybór Borysa padł akurat na Symeona. Możliwe, że jego dwaj starsi bracia byli już dorośli, z kolei Jakub był jeszcze zbyt młody – tak tę kwestię widzi Ch. T r e n d a f i l o v, *Mladostta na car Simeon*, Sofija 2010, s. 22. Jest to niewątpliwie logiczne wytłumaczenie. Problem w tym, że nie wiemy, kiedy dokładnie przyszli na świat starsi bracia Symeona. Nie można wykluczyć, że różnica wieku między nimi a Symeonem nie była zbyt wielka. W takiej sytuacji czynnikiem decydującym byłyby plany ojca wobec starszych synów (dwaj najstarsi synowie władcy w świetle praktyki ustrojowej traktowani byli jako potencjalni następcy tronu; cf. P. G e o r g i e v, *Titlata i funkciite na bǎlgarskija prestolonaslednik i vǎprosăt za prestolonasledieto pri car Simeon (893–927)*, IP 48.8/9, 1992, s. 3–12), a może i fakt, że Symeon po prostu wyróżniał się

## I. Pobyt w Konstantynopolu

### I.1. Przekaz Liutpranda

Nasza wiedza o pobycie Symeona w stolicy Bizancjum pochodzi z jednego źródła, a mianowicie z *Antapodosis* Liutpranda z Kremony<sup>7</sup>, który w 949 r. pojawił się w Konstantynopolu jako wysłannik Berengara II z Iwrei z misją przekazania cesarzowi Konstantynowi VII pozdrowienia od swojego władcy. Pobyt w mieście nad Bosforem służyć miał zdobyciu doświadczenia, które Liutprand – wówczas jeszcze młody dyplomata – wykorzystałby w dalszej służbie. Nawiązał on szereg znajomości, był wdzięcznym słuchaczem i dobrym obserwatorem. Pozwoliło mu to pozyskać wiele informacji, które później utrwalił we wzmiankowanym powyżej dziele. Wśród nich znalazła się i ta o pobycie Symeona, przyszłego władcy bułgarskiego, w bizantyńskiej stolicy.

Nie jest jednak pewne czy informacje o Symeonie zasłyszał Liutprand podczas swojego pobytu w Bizancjum w 949 r. Skąd taka wątpliwość? W czasie, kiedy poseł Berengara przebywał w Mieście, od śmierci Symeona

---

zdolnościami intelektualnymi, i z tego też względu to właśnie jego Borys wysłał do Konstantynopola, najlepszego wówczas ośrodka naukowego chrześcijańskiego świata. Warto zwrócić uwagę, iż wysłanie Symeona do Konstantynopola było świadectwem dobrych stosunków między Bułgarią a Bizancjum, a i gwarancją na ich utrzymywanie na takim samym poziomie w przyszłości.

<sup>7</sup> Na temat losów i twórczości Liutpranda, cf. m.in.: M. L i n z e l, *Studien über Liudprand von Cremona*, Berlin 1933; J. N. S u t h e r l a n d, *Liudprand of Cremona: Bishop, Diplomat, Historian. Studies of the the Man and his Age*, Spoleto 1988; o konstantynopolitańskich misjach i ich reminiscencjach w twórczości Liutpranda – J. K o d e r, T. W e b e r, *Liutprand von Cremona in Konstantinopel*, Wien 1980; T. W o l i ń s k a, *Konstantynopolitańska misja Liudpranda z Kremony (968)*, [in:] *Cesarstwo Bizantyńskie. Dzieje–religia–kultura. Studia ofiarowane Profesorowi Waldemarowi Ceranowi przez uczniów na 70-lecie Jego urodzin*, red. P. K r u p c z y ń s k i, M. J. L e s z k a, Łask–Łódź 2006, s. 201–223; e a d e m, *Konstantynopol i jego mieszkańcy widziani oczyma Liudpranda z Kremony*, VP 28, 2008, s. 1231–1243.



minęło ponad 20 lat. Pamięć o jego wyprawach na Bizancjum zapewne już wyblakła. W stosunkach między cesarstwem a Bułgarią panował wówczas trwały pokój. Nic istotnego w ich kontekście nie wydarzyło się też w 949 r. Nie było więc specjalnego, aktualnego powodu, aby w rozmowach konstantynopolitańczyków z Liutprandem pojawiła się postać Symeona. Być może opowieść o bułgarskim władcy zasłyszał i zapisał ojciec Liutpranda, który w 927 r., a więc w roku śmierci Symeona, przebywał w Konstantynopolu, stojąc na czele poselstwa wysłanego do Romana Lekapena przez Hugona z Prowansji<sup>8</sup>. Bez względu na to, kiedy i od kogo Liutprand pozyskał informacje, to z pewnością były one odzwierciedleniem tego, co w Konstantynopolu mówiono o Symeonie. Trzeba jednak pamiętać, że lapidarna wypowiedź Liutpranda nie była jedynie odtworzeniem tego, czego dowiedział się o bułgarskim władcy, ale że została przez niego przetworzona na użytek potencjalnych odbiorców<sup>9</sup>. Czytamy w niej:

Mówią, że ten Symeon był *emiargon* [czyli pół Grekiem<sup>10</sup>], ponieważ w dzieciństwie uczył się w Bizancjum retoryki Demostenesa i sylogizmów

<sup>8</sup> Liutprand, III, 24; A. Toynbee, *Constantine Porphyrogenitus and his World*, London 1973, s. 93; cf. Ch. Treadaflöv, *op. cit.*, s. 19–20. Ojciec Liutpranda zmarł wkrótce po powrocie z poselstwa, stąd w grę wchodzi nie tyle zasłyszana od niego opowieść, co jakieś zapiski, które ten po sobie zostawił. W nich jego syn mógł znaleźć informacje o Symeonie.

<sup>9</sup> Wnikliwy i erudycyjny komentarz do tego fragmentu *Antapodosis* dał niedawno Christo Treadaflöv (*op. cit.*, s. 19–49).

<sup>10</sup> Na temat znaczenia terminu *emiargos* (stanowi on *hapax legomenon*) patrz M. Bandini, *Simeon di Bulgaria l' 'incompiuto'* (*Liudpr. Antap.* 3, 29), SMU 7, 2009, s. 381–385. Fraza *id est semigrecum* nie jest integralną częścią *Antapodosis*, a stanowi głosę, znajdującą się w rękopisie monachijskim *Clm* 6388, której autorem nie był zapewne sam Liutprand. Część wydawców włączyła ją jednak do głównego tekstu i z tego względu utrwaliło się przekonanie, że *emiargos* w rozumieniu Liutpranda oznacza 'pół Grek'. W wydaniu, z którego korzystam, przygotowanym przez Paula Chiese fraza ta, ze wskazanego powyżej powodu, nie została jednak uwzględniona. Michele Bandini buduje tezę, że *emiargos* nie oznacza 'pół Grek', a człowieka, który podejmuje się pewnych zadań, lecz ich nie kończy (Symeon zaczął naukę, ale ją porzucił i został mnichem, z czego z kolei zrezygnował na rzecz władania Bułgarią). *Emiargos*, być może, jest skażoną łacińską wersją greckiego

Arystotelesa. Potem, jak opowiadają, zostawiwszy studiowanie nauk, przyjął święty strój mnicha.<sup>11</sup>

Wzmianka ta pobudziła wyobraźnię uczonych, którzy na podstawie tych dwóch zdań zbudowali szereg hipotez co do tego, w jakim czasie przebywał Symeon w Konstantynopolu, czego i u kogo się uczył, kogo poznał, dlaczego przywdział mnisze szaty.

### 1.2. Konstantynopolitańska edukacja Symeona

W kwestii datowania wyjazdu Symeona do Konstantynopola funkcjonuje na dobrą sprawę pogląd wyrażony jeszcze przez Wasila N. Złatarskiego, wedle którego nastąpiło to po powrocie na tron patriarszy Focjusza. Wydarzenie to, jak powszechnie wiadomo, miało miejsce pod koniec 877 r. Uczony bułgarski sądził, że właśnie Focjuszowi, swojemu przyjacielowi, Borys-Michał powierzył pieczę nad synem, aby ten zapewnił mu chrześcijańskie wykształcenie<sup>12</sup>. Pogląd Złatarskiego nie został oparty o żadne

---

ήμιεργος ('na wpół rozwinięty, niedokończony' – SGP, t. IV, s. 423). Cf. również J. Shepard, *Manners maketh Romans? Young barbarians at the emperor's court*, [in:] *Byzantine Style, Religion and Civilization. In Honour of Sir Steven Runciman*, ed. E. Jeffreys, Cambridge 2006, s. 141–142, 155, przyp. 37 (autor, akceptując rozumienie *emiargos* jako 'pół Grek' (od *Argeioi* – tak Grecy nazywani byli w *Illiadzie* Homera), jednocześnie wskazuje na możliwość jego ironicznego zabarwienia; koresponduje z tym przekaz *Na pokój z Bułgarami* (16, s. 278, 367–369), gdzie najpewniej wypominano Symeonowi, że mówił po grecku z barbarzyńskim akcentem: *καὶ πολλὰ μὲν βαρβαρίζων, πλείω δὲ σολοικίζων*. Na temat tej ostatniej kwestii – K. Marínov, *In the Shackles of the Evil One. The Portrayal of Tsar Symeon I the Great (893–927) in the „Oration On the Treaty with the Bulgarians”*, SCer I, 2011, s. 180–181.

<sup>11</sup> Liutprand, III, 29: *Hunc et enim Simeonem emiargon [? id est semigre-cum] esse aiebant, eo quod a puericia Bizantii Demostenis rhetoricam Aristotelisque silogismos didicerit. Post haec autem relictis artium studiis, ut aiunt, conversationis sanctae habitum sumpsit.*

<sup>12</sup> V.N. Złatarski, *op. cit.*, s. 279; cf. również I. Dužičev, *Centry vizantijsko-slavjanskogo obščenija i sotrudničestva*, [in:] idem, *Slavia Orthodoxa in the*

przekazy źródłowe i z tego względu budzi wątpliwości badaczy<sup>13</sup>. Wskazana przez uczonego data może jednak w przybliżeniu oddawać rzeczywistość. Symeon, mający w roku 878, lat jedenaście/piętnaście z pewnością osiągnął wiek i taki poziom wykształcenia, który pozwalał mu na podjęcie dalszej nauki w Konstantynopolu.

Tak jak nie wiadomo, kiedy dokładnie syn Borysa-Michała pojawił się w bizantyńskiej stolicy, tak i nie ma jasności, co do datowania jego powrotu do ojczyzny. Najczęściej wskazuje się na rok 886 lub 887<sup>14</sup>. Fakt ten wiąże się czasem z wyjazdem do Bułgarii wykupionych z niewoli uczniów Konstantyna i Metodego<sup>15</sup>. Z przekazu *Pierwszego żywotu Nauma* można wnosić, że opuścili oni Konstantynopol albo jeszcze za życia cesarza Bazylego, a więc przed 29 sierpnia tegoż 886 r., albo krótko potem<sup>16</sup>. Wraz z nimi

---

*history of the Slavic Middle Ages*, London 1970, art. V, s. III.

<sup>13</sup> I. B o Ź i l o v, *op. cit.*, s. 193, przyp. 7. Pogląd o jakichś szczególnie dobrych relacjach Borysa-Michała z Focjuszem nie jest, w moim przekonaniu, słuszny. Przypomnijmy w tym miejscu choćby elementarny fakt, że Focjusz nie chciał wyrazić zgody na nadanie nowo powstałemu Kościołowi bułgarskiemu statusu autokefalii, co skłoniło Borysa-Michała do szukania pomocy w tej sprawie u papieża i króla Ludwika Niemca. Pojawiają się również inne propozycje datowania przybycia Symeona do bizantyńskiej stolicy; cf. np. T. T h o m o v, A. I l i e v a, *The Shape of the Market: Mapping the Book of the Eparch*, BMGS 22, 1998, s. 106 (wskazują na okres między 872 a 874 r.).

<sup>14</sup> Np. V.N. Z l a t a r s k i, *op. cit.*, s. 280 (886 lub 887); I. B o Ź i l o v, *op. cit.*, s. 36; Ch. T r e n d a f i l o v, *op. cit.*, s. 34–35.

<sup>15</sup> *Pierwszy żywot św. Nauma*, s. 306: *opowiedział o nich cesarzowi Bazylemu. Ten, potwierdziwszy ich kapłaństwo, przywrócił uprzednio piastowaną przez nich godność prezbiterów i diakonów, i dał [im] utrzymanie. Żaden [z nich] w niewoli nie umarł, lecz [jedni], pod opieką cesarzy, w Mieście Konstantyna, inni zaś – udawszy się do Ziemi Bułgarskiej – otoczeni szacunkiem* (tłum. M. S k o w r o n e k, s. 83). Na temat tego wydarzenia – T. W a s i l e w s k i, *op. cit.*, s. 161–162 (datuje je na ok. 887 r.).

<sup>16</sup> Pierwszą możliwość akceptuje np. Ch. T r e n d a f i l o v, *op. cit.*, s. 34. Trzeba jednak zauważyć, że cytowany w poprzednim przypisie fragment źródłowy można również interpretować w ten sposób, że wykupieni z niewoli uczniowie Konstantyna i Metodego udali się do Bułgarii już za panowania Leona VI Filozofa i Aleksandra. Świadczyć może o tym fakt użycia w zdaniu liczby mnogiej – *cesarze*, gdy zaś w zdaniu poprzednim wyraźnie wskazuje się na samego Bazylego I.

miał powrócić również Symeon<sup>17</sup>. Nie jest to wykluczone, ale wyraźnie trzeba podkreślić, że taka rekonstrukcja wydarzeń jest czysto hipotetyczna.

Symeon zapewne przybył do Konstantynopola w towarzystwie opiekuna i może jakiegoś kolegi lub kolegów. Funkcjonuje w nauce hipoteza, według której w otoczeniu Borysowego syna znajdował się Jan Egzarcha<sup>18</sup>. Nie wiemy, w której ze szkół konstantynopolitańskich uczył się Symeon? Czy była to słynna szkoła w pałacu Magnaura, założona przez cesarza Bardasa<sup>19</sup> czy może szkoła przy konstantynopolitańskim patriarchacie? Czy rzeczywiście wśród jego nauczycieli znalazł się sam Focjusz<sup>20</sup> czy może ktoś z uczniów Leona

---

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 34–35. Zdaniem Ch. T r e n d a f i ł o w a (s. 34–35) argumentem na rzecz tezy, że Symeon powrócił do Pliski wraz z uczniami Konstantyna i Metodego, mógłby być fakt, iż Focjusz w liście 5 napisanym po śmierci Bazylego I a przed utratą przez siebie godności patriarchalnej (grudzień 886) nie wspominał o Symeonie. Ten argument *ex silentio* nie ma jednak szczególnej wagi dowodowej.

<sup>18</sup> I. D u j č e v, *Joan Ekzarch*, [in:] *Istorija na bǎlgarskata literatura v četiri toma*, t. I, *Starobǎlgarskata literatura*, Sofija 1962, s. 127–128; Ž. I k o n o m o v a, *Joan Ekzarch*, [in:] *KME*, t. II, s. 169; T. S l a v o v a, *Joan Ekzarch*, [in:] *Istorija na bǎlgarskata srednovekovna literatura*, ed. A. M i l t e n o v a, Sofija 2008, s. 245. Trzeba jednak zaznaczyć, że pogląd ten nie ma mocnych podstaw źródłowych.

<sup>19</sup> Na temat tej szkoły – F. F u c h s, *Die höheren Schulen von Konstantinopel im Mittelalter*, Amsterdam 1964, s. 18–22; P. S p e c k, *Die Kaiserliche Universität von Konstantinopel. Präzisierungen zur Frage des höheren Schulwesens in Byzanz im 9. und 10. Jahrhundert*, München 1974, s. 1–23.

<sup>20</sup> Nie jest to wykluczone. W świetle badań C. T r e n d a f i ł o w a Symeon był dobrze zorientowany w lekturach popularnych w kręgu Focjusza, co potwierdza fakt, iż spora część dzieł, które przedstawił patriarcha w swojej *Bibliotece*, znalazła odzwierciedlenie w inspirowanej przez Symeona twórczości translatorskiej członków *preślawskiej szkoły piśmienniczej*. Gwoli przykładu wskazać można: homilie Jana Chryzostoma, *Kronikę* Sekstusa Juliusza Afrykańczyka, *Wojnę żydowską* Józefa Flawiusza. Pełna lista w cytowanej pracy T r e n d a f i ł o w a (*op. cit.*, s. 23–26); cf. P. J a n e v a, „*Bibliotekata*” na patriarch Fotij i Simeonovijat sbornik, [in:] *Medievistični rakursi. Topos i enigma v kulturata na pravoslavnite slavjani*, red. E. V r g a v a, Sofija 1993, s. 28–32. Na temat *Biblioteki* – W. T r e a d g o l d, *The nature of Bibliotheca of Photius*, Washington 1980; O. J u r e w i c z, *Przedmowa*, [in:] F o c j u s z, *Biblioteka*, t. I, tłum. i d e m, Warszawa 1986, s. XII–XXVIII.

Matematyka?<sup>21</sup> Pytania te muszą pozostać bez jednoznacznych odpowiedzi, zresztą nie mają one aż tak dużego znaczenia. Wydaje się, bowiem pewne, że Symeon, jako syn bułgarskiego władcy, kształcił się u najlepszych nauczycieli i odebrał gruntowne wykształcenie, jakie było udziałem bizantyńskiej elity. Trzeba dodać, że pobyt Symeona w Konstantynopolu przypadł na czasy intelektualnego ożywienia, które są zwane pierwszym humanizmem bizantyńskim<sup>22</sup>. Jest możliwe, że młody człowiek nasiąkł tą atmosferą, co w przyszłości zaowocowało jego aktywnością na rzecz budowania środowiska intelektualnego w Bułgarii.

Czego uczył się Symeon i jakim był studentem? W przekazie Liutpranda z Kremony czytamy, że zgłębiał tajniki *retoryki Demostenesa i syllogizmów Arystotelesa*, co interpretuje się jako wypełnienie programu *trivium*, w skład którego wchodziło nauczanie gramatyki, retoryki i filozofii<sup>23</sup>. Z przekazu Liutpranda nie wynika czy Symeon kontynuował nauczanie na poziomie *quadrivium* (arytmetyka, geometria, astronomia, muzyka)<sup>24</sup>. Judith Herrin tak komentuje bizantyński system nauczania:

<sup>21</sup> O pewnych różnicach w nauczaniu środowisk związanych z Focjuszem i Leonem – Ch. T r e n d a f i l o v, *op. cit.*, s. 97–98, przyp. 11. Na temat Leona – E. Ě. L i p š i c, *Vizantijskij učenyj Lev Matematik*, VV 2, 1949, s. 106–149; P. L e m e r l e, *Byzantine Humanism: the First Phase. Notes and Remarks on Education and Culture in Byzantium from the Origins to the 10<sup>th</sup> Century*, transl. H. L i n d s a y, A. M o f f a t t, Canberra 1986, s. 219–227.

<sup>22</sup> Na temat tego zjawiska – P. L e m e r l e, *op. cit.*; patrz również B. F l u s i n, *Nauczanie i kultura pisana*, [in:] *Świat Bizancjum*, t. II, *Cesarstwo bizantyńskie 641–1204*, red. J-C. C h e y n e t, tłum. A. G r a b o Ń, Kraków 2011, s. 393–403.

<sup>23</sup> W latach czterdziestych taką drogę nauczania przeszedł Konstantyn, przyszły Apostoł Słowian. Jego biograf opisał to następująco: *Skoro zaś przybył do Carogrodu, oddano go nauczycielom, aby się uczył. I w ciągu trzech miesięcy zdobywszy wiedzę gramatyczną, wziął się do innych nauk. I wyuczył się Homera i geometrii u Leona i u Focjusza dialektyki i wszystkich nauk filozoficznych, nadto zaś retoryki, arytmetyki, astronomii i muzyki, i wszystkich innych sztuk helleńskich. A wszystkie te nauki tak opanował, jakby się tylko jednej z nich uczył. Bystrość bowiem łączyła się w nim z pilnością, jedna drugą przeganiając, przez co doskonałą się nauki i sztuki (Żywot Konstantyna, 4).*

<sup>24</sup> Ch. T r e n d a f i l o v (*op. cit.*, s. 23, 97, przyp. 10) sądzi, że Symeon nie zrealizował programu *quadrivium*. Teza jest być może słuszna, natomiast argument,

Ten pogański program nauczania miał wielki potencjał. (...) Zapewniał wykształconym Bizantyjczykom świeckie podstawy wiedzy, wywodzące się z antycznych greckich zasad, do których dodano chrześcijańskie nauki i teologię.<sup>25</sup>

Odebrane w Konstantynopolu przez Symeona wykształcenie z pewnością dało mu możliwość poznania bizantyńskiej cywilizacji, w tym jej politycznych instytucji i ideologii cesarskiej władzy<sup>26</sup>. Być może jedną z gałęzi wiedzy, która wzbudziła zainteresowanie młodego człowieka była historia. Znane i szeroko komentowane w literaturze naukowej listy

---

iż nie ma śladów wykładania w Bułgarii w X w. arytmetyki, geometrii, astronomii i muzyki, wcale nie musi przecież oznaczać, że nie uczył się ich Symeon.

<sup>25</sup> J. H e r r i n, *Bizancjum. Niezwykłe dziedzictwo średniowiecznego imperium*, tłum. N. R a d o m s k i, Poznań 2009, s. 153. Na temat nauczania w drugiej połowie IX i pierwszej X w. – P. L e m e r l e, *op. cit.*, s. 281–308; cf. również uwagi poczynione przez G. B a k a ł o w a – *Pedia i propedia v obrazovaneto na Vizantija*, SB 27, 2009, s. 65–72.

<sup>26</sup> Nie można traktować określenia *emiargos*, nawet przy założeniu, że znaczy ono 'pół Grek', jako przejawu uznania Bizantyńczyków dla znajomości przez Symeona tak języka greckiego, jak i bizantyńskiej kultury. Być może bowiem z ich strony było ono wyrazem pewnej dezaprobaty – oto człowiek, który tak długo przebywał w Konstantynopolu, centrum bizantyńskiej cywilizacji, nie stał się jej pełnym uczestnikiem. Cf. przyp. 10.

Zgodzić się należy natomiast z Christo Trendafilowem (*op. cit.*, s. 190), że nie da się ustalić, kto konkretnie i dokładnie kiedy ukuł to określenie. Próba uczynienia jego autorem Kometasa, profesora gramatyki, znawcy i redaktora poematów Homera (S. G e č e v, *Kām vāprosa za avtorstvoto na Chrabrovata apologija*, LM 19.4, 1975, s. 99), choć przemawia do wyobraźni, to musi być traktowana jedynie jako wytwór fantazji bułgarskiego uczonego, tym bardziej, że wydzwięk tej konstatacji jest następujący – oto znawca twórczości ojca literatury europejskiej docenia formację intelektualną przyszłego władcy Bułgarii. W świetle powyższych rozważań *emiargos* pozytywnego wydzwięku raczej nie ma.

Wedle Stefana G e c z e w a (s. 98–99) Kometas miał być nauczycielem Symeona, co dało mu możliwość wyrobienia sobie poglądu o wybitnych zdolnościach przyszłego bułgarskiego władcy. Na temat Kometasa – O. J u r e w i c z, *Historia literatury bizantyńskiej. Zarys*, Wrocław 1984, s. 163; A. K a z h d a n, *A History of Byzantine Literature (850–1000)*, ed. A.C. A n g e l i d i, Athens 2006, s. 314.

Mikołaja Mistyka do Symeona, w których ten pierwszy odwołuje się do historycznej wiedzy bułgarskiego władcy, mogą być w tym względzie pewną wskazówką<sup>27</sup>.

### 1.3. Mnich

Kwestia tak powodów jak i czasu przywdziania przez Symeona mniszych szat była już niejednokrotnie analizowana. Dość powszechnie akceptuje się pogląd, że przyjęcie przez niego mniszej schimy było krokiem na drodze do realizacji planu Borysa-Michała, który chciał, aby jego syn w przyszłości został arcybiskupem Bułgarii. Tym samym najwyższa władza świecka, jak i duchowna znalazłyby się w rękach jednego rodu<sup>28</sup>. Wedle niektórych uczonych Borys tym sposobem chciał wprowadzić w życie biblijny ideał, którego przykładem byli Mojżesz i Aaron<sup>29</sup>, dla innych wzorował się w tym względzie na Bizancjum, gdzie funkcja patriarchy niejednokrotnie znajdowała się w rękach przedstawicieli rządzącego rodu lub ludzi blisko z nim związanych. Tu szczególnie instruktywnym *exemplum* miał być Stefan, syn Bazylego I, przygotowywany wówczas do objęcia tronu patriarszego<sup>30</sup>. Przedstawiona powyżej koncepcja jest jedynie konstrukcją logiczną, niepopartą materiałem źródłowym. O tym, że Borysowi nie przyświecała taka idea, może świadczyć fakt, iż po powrocie Symeona do Bułgarii nie podjął żadnych kroków, by ją zrealizować. Na co miałby

<sup>27</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 5, s. 34; 20, s. 134, 136; na temat historycznej wiedzy Symeona – R. Rašev, *Car Simeon istorikät*, [in:] idem, *Car Simeon Veliki. Štrichi kām ličnostta i deloto mu*, Sofija 2007, s. 105–115.

<sup>28</sup> Tak np.: S. Runciman, *The History of the First Bulgarian Empire*, London 1930, s. 137; J.V.A. Fine, *Early Medieval Balkans: a Critical Survey from the Sixth to the Late Twelfth Century*, Ann Arbor 1983, s. 132; I. Božilov, *op. cit.*, s. 36.

<sup>29</sup> I. Božilov, *op. cit.*, s. 36.

<sup>30</sup> Cf. Ch. Trendafilov, *op. cit.*, s. 29–31. Nie można również wykluczyć, co słusznie zauważa Trendafilov (s. 31), że w kwestii kumulowania władzy świeckiej i religijnej w obrębie rodu, Borys mógł ewentualnie wzorować się na rodzimej tradycji pogańskiej.

czekać? Warto przypomnieć, że w 889 r. zrezygnował z rządów i przekazał je Włodzimierzowi-Rasate. Czy nie była to odpowiednia chwila do wyniesienia Symeona do tronu arcybiskupiego, choć godność ta była wówczas zajęta?<sup>31</sup> Borys-Michał mógł się w tym względzie wzorować na całkiem niedawnym przypadku Focjusza, który, jak pisałem powyżej, w roku 886 został usunięty z tronu patriarszego decyzją Leona VI i zastąpiony przez Stefana, brata cesarskiego<sup>32</sup>.

Przy braku źródeł równie prawdopodobna jak powyższa wydaje się myśl, że młody człowiek, jakim był Symeon w czasie pobytu w Konstantynopolu, zdecydował się na porzucenie świeckiego trybu życia z pobudek duchowych. Jednak zapewne i w takim przypadku musiałby to uzgodnić z ojcem.

Tak jak nie wiemy, co leżało u podstaw decyzji Symeona o przywdziaaniu mniszego stroju, tak i nie ma jasności co do tego, kiedy to miało miejsce. Ostatnio interesującą hipotezę w tej kwestii przedstawił Christo Trendafilow. Łączy on to wydarzenie z pobytem w Konstantynopolu Metodego, który przybył do bizantyńskiej stolicy w 882 lub 883 r. na zaproszenie cesarza Bazylego I. Jak donosi *Żywot Metodego: przyjął go [Metodego] cesarz ze czcią i radością, i naukę jego pochwaliwszy zatrzymał z uczniów jego kapłana i diakona wraz z księgami*.<sup>33</sup> Według bułgarskiego

---

<sup>31</sup> Arcybiskupem Bułgarii w II połowie lat osiemdziesiątych był prawdopodobnie Józef/Stefan. Paweł G e o r g i e w (*Bułgarskij archiepiskop Josif-Stefan*, ŠUEKP.TKIB 2, 1998, s. 47–50) sądzi, że Borys-Michał zrezygnował z koncepcji uczynienia Symeona głową Kościoła bułgarskiego. Tę funkcję powierzył swojemu najmłodszemu synowi Jakubowi. Nastąpić to miało już w 886 r. Zmiana planów wobec Symeona miała być konsekwencją wykluczenia z ewentualnego dziedziczenia władzy Gabriela, drugiego pod względem wieku syna Borysa-Michała. W takiej sytuacji Symeon przesunął się na jego miejsce i jako drugi syn władcy stawał się jego potencjalnym następcą. Zgadzam się z bułgarskim uczonym co do tego, że Symeon najpewniej nie był brany pod uwagę jako kandydat do objęcia godności arcybiskupiej, natomiast mam wątpliwości, że zaczął być traktowany już latach osiemdziesiątych jako kandydat do tronu. Jeśliby tak było, to dlaczego Borys-Michał pozostawił go w mniszym stanie, w chwili gdy przekazał władzę Włodzimierzowi?

<sup>32</sup> Na temat okoliczności usunięcia Focjusza – S. T o u g h e r, *The Reign of Leo VI (886–912). Politics and People*, Leiden–New York–Köln 1997, s. 73sq.

<sup>33</sup> *Żywot Metodego*, 13 (tłum. T. L e h r - S p ł a w i ń s k i, s. 117).



uczzonego pozostawienie przez Metodego uczniów w Konstantynopolu, na wyraźną prośbę cesarza, świadczyć może o budowaniu swoistego centrum koordynacyjnego między patriarchatem a ziemiami słowiańskimi, na których realizowana była działalność misyjna Kościoła bizantyńskiego. Udział w tym przedsięwzięciu Symeona byłby, zdaniem uczzonego, zrozumiałym posunięciem<sup>34</sup>. Wiadomo, że cesarz Bazyl I i Focjusz aktywnie wspierali i inicjowali działalność misyjną wśród Słowian<sup>35</sup>. W tym celu zapewne chcieli wykorzystać także doświadczenia Metodego i jego uczniów, ale czy w obrębie ich zainteresowania znalazł się syn Borysa, musi pozostać, przy braku wskazówek źródłowych, kwestią nierozstrzygniętą.

Dość powszechnie uznaje się, że przewodnikiem duchowym młodego mnicha był Arseniusz, postać znacząca w ówczesnym środowisku monastycznym Konstantynopola<sup>36</sup>. Nie jest to stanowisko mocno osadzone źródłowo. Jego podstawą jest koincydencja faktu, że Symeon

---

<sup>34</sup> Ch. T r e n d a f i l o v, *op. cit.*, s. 33: *Jeśli celem władz cesarstwa było utworzenie specjalnego, odrębnego ośrodka koordynującego działania patriarchatu i bizantyńskich misji w sąsiednich, tak niezależnych jak i zależnych, krajach słowiańskich, to niepozbawione logiki jest przypuszczenie, że wstąpienie Symeona do klasztoru ma związek z zatrzymaniem przez cesarza i patriarchę dwóch uczniów Metodego. W kontekście tego przedsięwzięcia bardziej zrozumiałe wydaje się wykupienie uczniów Metodego z niewoli i pozostawienie ich części w Konstantynopolu (Pierwszy żywot św. Nauma, s. 306).*

<sup>35</sup> Na temat polityki misyjnej realizowanej przez Focjusza i Bazylego I patrz m.in.: L. S i m e o n o v a, *Diplomacy of the Letter and the Cross. Photios, Bulgaria and the Papacy 860s–880s*, Amsterdam 1998; S. A. I v a n o v, *Vizantijskoje missionerstvo. Možna li sdelat' iz „varvara” christianina*, Moskwa 2003, s. 143–146, 152–157; M. H u r b a n i č, *The Byzantine Missionary Concept and its Revitalisation in the 9<sup>th</sup> Century. Some Remarks on the Content of Photius' Encyclical Letter Ad Archiepiscopales Thronos per Orientem Obtinentes*, Bsl 62, 2005, s. 103–116; i d e m, *What did the Patriarch Photius believe in Regards to Missionary Activity?*, [in:] *Byzantium, New Peoples, New Powers: the Byzantino-Slav Contact Zone from the Ninth to the Fifteenth Century*, ed. M. K a i m a k a m o v a, M. S a l a m o n, M. S m o r a g R ó z y c k a, Cracow 2007, s. 71–76. Na temat konstantynopolitańskich monasterów i stołecznych mnichów: P. H a t l i e, *The Monks and Monasteries of Constantinople ca. 350–850*, Cambridge 2007.

<sup>36</sup> Tak sądził np. V. N. Z l a t a r s k i, *op. cit.*, s. 280, cf. 218–219.

został w Konstantynopolu mnichem oraz tytuł listu patriarchy Focjusza do tegoż Arseniusza, w którym mowa jest o wysłaniu do niego jakichś Bułgarów, którzy chcieli zostać mnichami. Wśród nich – zdaniem zwolenników poglądu o duchowym nadzorze nad Symeonem Arseniusza – był ten ostatni. List nie jest jednak precyzyjnie datowany<sup>37</sup>. We wzmiankowanym tytule nie znajduje się imię Symeona. Fakt ten musi dziwić. Nie był on przecież zwykłym poddanym bułgarskiego władcy, ale jego synem. Czy w takiej sytuacji imię Symeona nie powinno być odnotowane, by podkreślić znaczenie tego przedsięwzięcia? W takim kontekście jedynie fakt przyjęcia przez Symeona mniszego stroju pozostaje potwierdzony źródłowo. Nie wiemy jednak ani od kiedy, ani jak długo, ani w jakim konstantynopolitańskim monasterze syn bułgarskiego władcy znalazł dla siebie miejsce. Wydaje się natomiast, że podobnie jak wykształcenie, które odebrał w Konstantynopolu, tak i pewne aspekty monastycznego trybu życia, które rozpoczął w bizantyńskiej stolicy i przez pewien czas kontynuował po swoim powrocie do Bułgarii, mocno wpłynęły na jego świadomość i zwyczaje<sup>38</sup>.

Pobyt w Konstantynopolu dał Symeonowi także szansę na poznanie bizantyńskiej stolicy z jej wspaniałymi budowlami, tak o charakterze świeckim (np. Wielki Pałac, hipodrom, łaźnie, akwedukty), jak i kościelnym (na czele z kościołem Hagia Sofia, kompleksem monastycznym Studiosa, wybudowanym na jego oczach tzw. Nowym Kościołem

---

<sup>37</sup> F o c j u s z, *List do Arseniusza*; W.N. Z ł a t a r s k i (*op. cit.*, s. 218–219) uważał, że list ten powstał tuż po 878 r. Krytykę tego poglądu przedstawił I. D u j c z e w (*Centry...*, s. 111), który sądził, że list mógł zostać napisany między 878 a 886 r. Podobnie – *Les registes des Actes du Patriarcat de Constantinople*, vol. I: *Les actes des patriarches*, fasc. II–III, *Les registes de 715 à 1206*, ed. V. G r u m e l, rev. et corrigée J. D a r r o u z è s, Paris 1989, nr 566 (między 877 a 886 r.). Z kolei wydawcy listu, datują go na lata 873/875 (F o c j u s z, *List do Arseniusza*, s. 159). Warto zwrócić uwagę, że w jego treści nie ma mowy o Bułgarach, którzy zostali uczniami Arseniusza.

<sup>38</sup> M i k o ł a j M i s t y k, *Listy*, 14, s. 94: *panuje nad namiętnościami, powstrzymując się od rozkoszy podniebienia nie mniej niż ci, którzy [pędzą ascetyczne] życie w górach, nie skosztował wina i w niczym nie odróżnia się od tych, którzy przyrzekli żyć poza tym światem* (tłum. A. B r z ó s t k o w s k a, s. 322).

– *Nea Ekklesia*). Mógł uświadomić sobie potęgę konstantynopolitańskich murów<sup>39</sup>. Konstantynopol stał się zapewne wzorem, który stanowił inspirację przy rozbudowie Presławia, nowego centrum Bułgarii<sup>40</sup>.

---

<sup>39</sup> Fakt, że – mimo przewagi militarnej, którą uzyskał Symeon od 917 r. w zmaganiach z Bizancjum – nie podjął poważnego przedsięwzięcia na rzecz zdobycia Konstantynopola może być, poza innymi kwestiami, w jakimś stopniu, tłumaczony dobrą znajomością systemu umocnień bizantyńskiej stolicy. Symeon wiedział, że nie da się ich sforsować, a zdobycie Miasta możliwe jest w zasadzie w dwóch przypadkach – zdrady lub długotrwałej, obliczonej na zagłodzenie obrońców, blokady od strony morza i lądu (co, jak pokazywały doświadczenia arabskich prób zdobycia miasta, było niemożliwe). Na temat Konstantynopola w czasach pobytu Symeona cf. T. T h o m o v, A. I l i e v a, *op. cit.*, s. 106sq.

<sup>40</sup> S. W a k l i n o w, *Kultura starobułgarska (VI–XI w.)*, tłum. K. W i e r z b i c k a, Warszawa 1984, s. 202–243.

## 2. Powrót do Bułgarii

Symeon po opuszczeniu Konstantynopola i powrocie do Bułgarii osiadł w monasterze. I znów źródła, a raczej ich brak, nie pozwalają na określenie, o jaki obiekt chodzi. Być może był to arcybiskupi monaster przy Wielkiej Bazylice w Plisce, w którym znajdowało się skryptorium i szkoła<sup>41</sup>. Do roku 886 w monasterze przeważali greccy mnisi. Sytuację zmieniło pojawienie się uczniów Konstantyna i Metodego, zarówno tych, którzy przybyli bezpośrednio z Moraw, jak i tych, którzy dotarli tutaj przez Wenecję i Konstantynopol. Spośród nich najistotniejszą rolę odgrywali początkowo Klemens i Naum. Oprócz uczniów Apostołów Słowian zaczęli pracować tu intelektualiści miejscowego pochodzenia, wśród których, jak się wydaje, znajdował się Doks, brat Borysa-Michała i być może Gabriel, brat Symeona<sup>42</sup>. Zmiana w obliczu językowym<sup>43</sup>, a szerzej rzecz ujmując etniczno-kulturowym monasteru, była również konsekwencją pojawienia się nowego pasterza bułgarskiego Kościoła. Został nim, jak chcą niektórzy badacze, przed sierpniem 886 r. Józef-Stefan<sup>44</sup>. Właśnie pod jego

---

<sup>41</sup> Na temat tego monasteru – P. Georgiev, S. Vitaljanov, *Archiepiskopijata – manastir v Pliska*, Sofija 2001; B. Nikolova, *Monašestvo, manastiri i manastirski život v srednovekovna Bălgarija*, t. I, Sofija 2010, s. 13–40.

<sup>42</sup> P. Georgiev, S. Vitaljanov, *op. cit.*, s. 209.

<sup>43</sup> Wzrost znaczenia języka słowiańskiego nie oznaczał jednak całkowitego wyparcia greki. Oba języki współistniały obok siebie, o czym świadczą dwujęzyczne napisy (tak np.: Ch. Trendafilov, *op. cit.*, s. 36).

<sup>44</sup> P. Georgiev, *Bălgarskijat...*, s. 47–50; i dem, S. Vitaljanov, *op. cit.*, s. 208. Józef/Stefan (arcybiskup bułgarski występuje zarówno pod imieniem Józefa, jak i Stefana; wzmianka o nim znajduje się w tekście *Cudu św. Jerzego z Bułgarem*, s. 225, 228; w jednym z rękopisów tego dzieła występuje imię *Stefan* zamiast *Józef*) był być może następcą Jerzego na stanowisku bułgarskiego arcybiskupa. Konstantynopol zaakceptował jego wyniesienie pod koniec 886 lub w początkach 887 r. Paweł Georgiev sądzi, że wzmiankowany Józef (Stefan), to najmłodszy syn Borysa-Michała – Jakub. *Józef* byłoby jego imieniem monastycznym, zaś imię *Stefan* przyjąłby już jako arcybiskup bułgarski, w czasie zabiegów o uznanie go przez Konstantynopol. Ówczesnym arcybiskupem Konstantynopola był Stefan,

kierownictwem zaczął się proces tworzenia słowiańskiego ośrodka literackiego i edukacyjnego. Już w początkach roku 887 powstały na miejscu pierwsze dzieła hymnograficzne Klemensa i Konstantyna Presławskiego<sup>45</sup>. W to środowisko być może trafił również Symeon<sup>46</sup>.

Istnieje także hipoteza, według której Symeon mógł osiąść w innym rozwijającym się wówczas nader dynamicznie ośrodku monastycznym. Chodzi mianowicie o kompleks klasztorny pod wezwaniem Bogurodzicy w pobliżu wsi Rawna<sup>47</sup>. Znajdował się on stosunkowo niedaleko Pliski (dwadzieścia pięć kilometrów na południowy wschód). Jego pozostałości zostały odkryte w 1978 r. W czasie badań archeologicznych znaleziono tutaj około dwustu osiemdziesięciu napisów w różnych językach: greckim (zdarzają się napisy grecko-słowiańskie), łacińskim, słowiańskim (w gła-golicy i cyrylicy) oraz protobułgarskim. Wiadomo, że istniało tu skryptorium i didaskalion. Świadczy to o funkcjonowaniu w Rawnie prężnego i różnorodnego pod względem etnicznym środowiska intelektualnego. Uważa się, że kompleks rawneński, znajdujący się tak blisko centrum bułgarskiego państwa, był pod opieką samego Borysa-Michała, który zapewne powołał go również do życia<sup>48</sup>. Nie można wykluczyć, że, jak wspomniano powyżej, w tym ośrodku życia monastycznego, literackiego i edukacyj-

---

syn Bazylego I. Bułgarski hierarcha przyjął jego imię *jako wyraz swojego duchowego związku z konstantynopolskim patriarchatem* (P. G e o r g i e v, *Bălgarskijat...*, s. 50). Trzeba przyznać, że jest to koncepcja interesująca, ale oparta jedynie na domysłach jej autora.

<sup>45</sup> G. P o p o v, *Novootkriti chimnografski proizvedenija na Kliment Ochridski i Konstantin Preslavski*, BE 32.1, 1982, s. 3–26; P. G e o r g i e v, *Za načaloto na slavjanskata prosvetna i knižovna dejatelnost v Bălgarija (886–893)*, KMS 4, 1987, s. 301, przyp. 52.

<sup>46</sup> Tak np. P. G e o r g i e v, S. V i t a l j a n o v, *op. cit.*, s. 209.

<sup>47</sup> P. G e o r g i e v, *Istorijata na Ravnenskija manastir*, Ep 1.2, 2003, s. 57–68; K. P o p k o n s t a n t i n o v, *Ravnenski manastir*, [in:] *KME*, t. III, s. 423–428; B. N i k o l o v a, *op. cit.*, s. 188–255.

<sup>48</sup> K. P o p k o n s t a n t i n o v, *op. cit.*, s. 425. Zachował się fragment napisu, dotyczącego wyświęcenia kościoła św. Bogurodzicy. Miało to miejsce 23 kwietnia. Kwestia, w którym roku to się zdarzyło, jest dyskutowana, a to ze względu na fakt uszkodzenia inskrypcji w miejscu, gdzie znajdowała się ta informacja. Uczeni

nego przebywał po swoim powrocie do kraju Symeon<sup>49</sup>. Kompromisowe rozwiązanie kwestii miejsca jego pobytu proponuje Christo Trendafilow, który uznaje za możliwe przemieszczanie się przyszłego władcy Bułgarii z jednego monasteru do drugiego<sup>50</sup>. Pełniłby on w ten sposób rolę organizatora, czy też swego rodzaju koordynatora życia duchowego, naukowego i pedagogicznego tych klasztorów. Jest to niewątpliwie kusząca hipoteza, ale zawieszona w próżni źródłowej.

Jak wynika z powyższych rozważań nasza wiedza o losach Symeona po powrocie do kraju jest niezbyt bogata. Można przypuszczać, że jako człowiek dobrze wyedukowany i mający zacięcie intelektualne zaangażował się on w proces rozwoju piśmiennictwa słowiańskiego.

Do roku 893 r. nie mamy żadnych śladów uczestnictwa Symeona w życiu politycznym Bułgarii. Nie musi to specjalnie dziwić. Jego droga jako człowieka, najogólniej rzecz ujmując, Kościoła wydawała się jasno i na trwałe wytyczona. W roku 889 r. Borys-Michał zrezygnował ze sprawowania władzy nad państwem i przekazał ją Włodzimierzowi, swojemu najstarszemu synowi, a sam rozpoczął mniszy żywot. Nie było więc powodu sądzić, że w najbliższym czasie dojdzie do jakiegoś zawirowania wokół tego, kto ma sprawować władzę.

Z pewnością Symeon nie był przygotowywany do objęcia rządów. Pamiętać jednak należy, że najpewniej przebywał on w monasterze w Plisce albo w pobliskiej Rawnie i nie był odcięty od informacji, dotyczących spraw państwowych. Utrzymywał zapewne ścisłe kontakty z ojcem, który mógł dzielić się z nim informacjami dotyczącymi różnych spraw związanych ze sferą polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej Bułgarii. Znał wielu ludzi z kręgów dworskich i najważniejszych przedstawicieli hierarchii kościelnej. W 893 r., kiedy został postawiony na czele państwa bułgarskiego nie był człowiekiem kompletnie niezorientowanym w polityce, ani kimś nieznanym dla tych, którymi i przy pomocy których przyszło mu rządzić.

---

wskazują na rok 889, 897, a nawet 799 czy 589 – dyskusję na ten temat streszcza B. N i k o ł o w a (*op. cit.*, s. 188–190).

<sup>49</sup> K. P o p k o n s t a n t i n o v, *op. cit.*, s. 425.

<sup>50</sup> Ch. T r e n d a f i l o v, *op. cit.*, s. 37–38.



## Przejęcie władzy

(893)



Rok 893 przynosi radykalną zmianę w losach Symeona. Oto Borys-Michał zdecydował się wystąpić przeciw Włodzimierzowi-Rasate i na jego miejsce wprowadzić Symeona. Czym najstarszy syn tak rozgniewał ojca, że ten opuścił monaster i podjął zdecydowane kroki na rzecz jego detronizacji?



## I. Upadek Włodzimierza-Rasate

### I.I. Źródła

Znamienne jest, że zarówno źródła bułgarskie, jak i bizantyńskie przynoszą na temat tego wydarzenia niewiele informacji. Natomiast podstawą naszej wiedzy jest fragment *Kroniki* Reginona, przełożonego wschodniofrankijskiego monasteru w Prüm. Jest on na tyle krótki, a z drugiej strony na tyle istotny, że przytoczę go tu w całości:

jego [Borysa-Michała] syn, którego uczynił władcą, a który dalece ustępował ojcu w gorliwości i działaniu, i zaczął dokonywać rabunków, spędzał czas na pijaństwie, ucztowaniu i miłosnych rozkoszach, i wszystkimi sposobami skłaniał nowo ochrzczony lud do pogańskich obrzędów. Kiedy ojciec dowiedział się o tym, zapłonął wielkim gniewem, zrzucił mnisze odzienie, na nowo założył wojenny pas, przywdział książęce szaty (...). Szybko bez szczególnego kłopotu pojmał go i oślepił, i uwięził. Następnie zwołał całe państwo (*convocatio omni regno*) i uczynił władcą swojego młodszego syna, któremu zagroził przed wszystkimi, że zostanie w ten sam sposób ukarany, jeśli w czymkolwiek odstąpi od chrześcijańskiej wiary.<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> Regino z Prüm, s. 580 (cf. np. Zygebert z Gembloux, s. 341). Przekaz ten cieszy się generalnie zaufaniem badaczy. Obiekcje co do jego wiarygodności, przedstawił Jurij Trifonov (*Dostoveren li e razkazāt za oslepjavane na Borisovija sin Vladimir*, UP 26, 1927, s. 864–890). Uważał on, że Regino w dalekiej Lotaryngii nie dysponował dobrymi informacjami na temat tego, co działo się w Bułgarii. Świadczyć ma o tym m.in. to, że nie wiedział o buncie możnych bułgarskich podjętym przeciw Borysowi po jego decyzji o przyjęciu chrztu, jak również umieszczenie detronizacji Włodzimierza i zwołania soboru w roku 868. Nieprawdziwa jest zdaniem tego badacza wzmianka o oślepieniu byłego władcy. Jego zdaniem, Regino zainspirował się w tej kwestii informacją o podobnym przypadku okaleczenia, które stało się udziałem Karlomana, czwartego syna Karola Łysego – władcy zachodniofrankijskiego i cesarza w latach 875–877. Argumenty Trifonowa nie znalazły uznania wśród badaczy. Ostatnio jednak się do nich

Powyższy przekaz sugeruje dwie przyczyny wystąpienia Borysa-Michała przeciw synowi, a mianowicie złe, niegodne władcy prowadzenie się Włodzimierza-Rasate oraz jego antychrześcijańską politykę. Uczeni niejednokrotnie poddawali cytowany tekst analizie, co jest tym bardziej zrozumiałe, że stanowi on podstawę wiedzy tak o rządach najstarszego syna Borysa-Michała, jak i o jego usunięciu. Próbowano odpowiedzieć, skąd Regino miał wiedzę na temat wydarzeń rozgrywających się w Bułgarii na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych IX w. W tej kwestii wypowiedział się m.in. Iwan Dujczew, który sądził, że informacje te uzyskał autor analizowanego dzieła za pośrednictwem bizantyńskim. Nasiąknięta niechęcią wobec Włodzimierza-Rasate relacja miała być konsekwencją jego wrogiej Bizancjum polityce<sup>2</sup>. O prowadzeniu takowej, pomijając wątek religijny, świadczyć miałyby dobre stosunki z państwem

---

powraca – A. K a l o j a n o v (*Preslavskijät säbor prez 893 godina – ot predpoloženi-jata kām faktite za edno ot najznačimite säbitija v istorijata na christijanska Evropa*, [in:] *Christijanskata ideja v istorijata i kulturata na Evropa*, red. D. O v č a r o v, P. V a s i l e v a, D. V a s i l e v a, Sofija 2001, s. 101, III, przyp. 5; i d e m, *Slavjanskata pravoslavnaja civilizacija. Načaloto: 28 mart 894 g.*, Pliska, Veliko Tärnovo 2007, s. 11). Patrz również B. T o d o r o v, *The value of empire: tenth-century Bulgaria between Magyars, Pechenegs and Byzantium*, JMH 36, 2010, s. 318; A. N i k o l o v, *Fakti i dogadki za säbora prez 893 g. (Doklad pred Tretata nacionalna konferencija po archeologia, istorija i kulturen turizäm „Pätuvane kām Bälğarija”*, Šumen, 17–19.V. 2012, w druku) – Regino, jak się okazuje, miał pod swoją opieką Hugona, syna z nieprawego łoża Lotara II, który za próbę przejęcia dóbr po ojcu został skazany na oślepienie i wysłany do klasztoru. Wyrok zapadł na soborze zwołanym najprawdopodobniej specjalnie w tym celu we Frankfurcie we wrześniu 885 r. (S. M a c L e a n, *Kingship and Politics in the Late Ninth Century: Charles the Fat and the End of the Carolingian Empire*, Cambridge 2003, s. 149–150). To raczej ten epizod mógł zainspirować Reginona w kontekście jego wzmianki o Włodzimierz-Rasate. O recepcji przekazu Reginona w średniowiecznych i nowożytnych źródłach zachodnich – A. V l a e v s k a, *Obrazät na knjaz Boris-Michail v katoličeskata istoriografija IX–XVII v. (ot Reginon, abat na Prjum do kardinal Cezar Baronij)*, FE 5.8/9, 2010, s. 47–64.

<sup>2</sup> I. D u j č e v, *Vrązki meždü čechi, slovaci i bälğari prez Srednovekovie*, [in:] i d e m, *Bälğarsko srednovekovie. Proučvanija värchu političeskata i kulturnata istorija na srednovekovna Bälğarija*, Sofija 1972, s. 360.

wschodniofrankijskim, czego wyrazem było przyjęcie poselstwa króla Arnulfa w Plisce<sup>3</sup>.

Przekazy Reginona i *Roczników z Fuldy* stały się podstawą do zbudowania dwóch koncepcji, dotyczących wystąpienia Borysa-Michała przeciw synowi. Pierwsza z nich, najdobitniej wyrażona przez W.N. Złatarskiego, głosi, że ojciec usunął syna z tronu, ponieważ ten wystąpił przeciw chrześcijaństwu<sup>4</sup>. Zwolennicy drugiej wskazują przede wszystkim na zmianę polityki zagranicznej Włodzimierza-Rasate jako powód działań Borysa-Michała, na co zresztą zwracał uwagę również Złatarski<sup>5</sup>. Bliższe przyjęcie się świadectwom *Kroniki* Reginona z Prüm i *Roczników z Fuldy* prowadzi do rewizji tych poglądów.

## 1.2. Opinia o moralnej postawie Włodzimierza-Rasate

Wątpliwości budzi przypisywanie Włodzimierzowi niedoskonałości moralnych. Podkreślenie jego chciwości, skłonności do uciech stołu i łoża brzmi jak wyimek z katalogu cech charakteryzujących złego władcę (*Kaiserkritik*)<sup>6</sup>. Taki zestaw oskarżeń pod adresem panującego z pewnością mógł wyjść od przedstawicieli bizantyńskiego świata i stanowić dobre wytłumaczenie jego tragicznego w ostatecznym rozrachunku losu. Wątpliwości budzić może również wyraźnie dydaktyczny charakter

<sup>3</sup> *Roczniki z Fuldy*, s. 408.

<sup>4</sup> V.N. Złatarski, *Istorija na bǎlgarskata dǎrżava prez srednite vekove*, t. I.2, *Pǎrvo Bǎlgarsko Carstvo. Ot slavjanizacijata na dǎrżavata do padaneto na Pǎrvoto Carstvo*, Sofija 1927, s. 246–247.

<sup>5</sup> Na ten temat patrz I.G. Iliev, *Upravlenieto na knjaz Rasate (Vladimir) (889–893). Edin neuspešen opit za evropejska preorientacija vǎv vǎnšnata politika na Bǎlgarija*, [in:] *Srednovekovna christijanska Evropa: Iztok i Zapad. Cennosti, tradicii, obštuvane*, ed. V. Gjuzeliev, A. Miltanova, Sofija 2002, s. 408.

<sup>6</sup> Szerzej na ten temat F. Tinnfeld, *Kategorien der Kaiserkritik in der byzantinischen Historiographie von Prokop bis Nicetas Choniates*, München 1971; patrz również I.G. Iliev, *op. cit.*, s. 409.

opowieści: zły władca, występujący przeciw woli Boga, jak i swojego ojca, zostaje sprawiedliwie ukarany<sup>7</sup>.

### 1.3. Problem propogańskiej polityki Włodzimierza-Rasate

Jedyny bezpośredni przekaz o prowadzeniu przez Włodzimierza-Rasate propogańskiej polityki pochodzi od Reginona i ze względu na swoją ogólność, nastręcza badaczom sporo trudności. Rasate, według W.N. Złatarskiego, kierować się miał w tym względzie przywiązaniem do pogańskiej religii i być wspieranym przez sprzyjające pogaństwu kręgi możnych bułgarskich<sup>8</sup>. Nawet jeśli tak było – to na czym miałyby ta polityka polegać i kto miałby stać się jej ofiarą? W poszukiwaniu śladów antychrześcijańskiej polityki Włodzimierza starano się wykorzystać współczesne źródła bułgarskiej proweniencji. Efekty tych poszukiwań są jednak nader

<sup>7</sup> Patrz rozważania na ten temat – A. N i k o l o v, *Političeska misal v rannosrednovekovna Bălgarija (sredata na IX – kraja na X vek)*, Sofija 2006, s. 116, przyp. 4. Niektórzy badacze dają wiarę przynajmniej części oskarżeń Reginona, jak np. P. S t e f a n o v, *Julian Otsăpnik i Vladimir-Rasate*, [in:] *1100 godini Veliki Preslav*, red. T. T o t e v, t. I, Šumen 1995, s. 235.

<sup>8</sup> V.N. Z l a t a r s k i, *op. cit.*, s. 246–247. Warto zwrócić uwagę, że Włodzimierz w chwili przyjmowania chrześcijaństwa mógł być ukształtowanym już człowiekiem, a jego związki z pogańską religią były na tyle silne, by przetrwać formalną konwersję. Nie wiemy, co prawda, kiedy się dokładnie urodził, ale jak sądzą niektórzy badacze, w roku 870 był na tyle dorosły, by uczestniczyć w wyprawie przeciw Serbom. Tak I. B o Ź i l o v, V. G j u z e l e v, *Istorija na srednovekovna Bălgarija VII – XIV vek*, Sofija 1999, s. 222; inaczej – P. P a v l o v, *Sărbite v politikata na knjaz Boris-Michail i car Simeon Veliki*, [in:] *Christijanskata kultura v srednovekovna Bălgarija. Materiali ot nacionalna naučna konferencija, Šumen 2–4 maj 2007 godina po slučaj 1100 godini ot smărta na sv. Knjaz Boris-Michail (ok. 835–907 g.)*, red. P. G e o r g i e v, Veliko Tărnovo 2008, s. 136 (przyjmuje datowanie wyprawy na rok 880, idąc w tym zakresie za propozycją serbskiego uczonego – Lubomira M a k s i m o w i c i a, *O vremenu pochoda bugarskog kneza Borisa na Srbiju*, ZFF.B 14.1. 1979, s. 69–75). Nawet późniejsze datowanie wzmiankowanej wyprawy nie musi jednak oznaczać, że Włodzimierz-Rasate nie przyszedł na świat we wczesnych latach pięćdziesiątych IX w.

wątpliwe. Trudno bowiem zgodzić się z poglądem, iż śladem działalności Włodzimierza mogą być słowa o faraonowej złości w *Modlitwie abecadłowej* Konstantyna Presławskiego:

Ty bowiem godnym mocy udzielasz,  
 Uchronić pragniesz rzeczy wszelakie.  
 F a r a o n o w e j z ł o ś c i [podkreślenie moje – M.J.L.] nie sprzedaj,  
 Cherubinową daj myśl i rozum,  
 O przენajświętsza, czcigodna Trójco,  
 Przenieś na radość me utrapienia.<sup>9</sup>

Podobnie rzecz się ma z odwołaniem do czterdziestej trzeciej homilii *Ewangeliarza pouczającego* tegoż Konstantyna Presławskiego<sup>10</sup>, w której doszukiwano się potwierdzenia poglądu o prześladowaniach duchowieństwa<sup>11</sup>. Nie jest również słuszny pogląd, wedle którego arcybiskupa Józefa

<sup>9</sup> Konstantyn Presławski, *Modlitwa abecadłowa*, s. 188:

Ты бо даеши. достоинствомъ силоу  
 Упостась же. всакою ц лиши  
 Фараоша ма. зълоб избави  
 Херовскоу ми мысль и оумъ даждь  
 О, чьстнаѧ. прѣстаѧ троице  
 Печаль мою на радость прложи

(tłum. A. Naumow, s. 23). Tak m.in.: I. Dobrev, *Kirilo-Methodievite učenci prez p̄rvite godini sled pristiganeto im v Bălgarija (886–893)*, [in:] *Izsledvanija po kirilometodievistika*, red. A. Ignatova, K. Stančev, Sofija 1985, s. 152; I. Božilov, V. Gjuzelev, *op. cit.*, s. 223.

<sup>10</sup> Konstantyn Presławski, *Ewangeliarz pouczający*, s. 114: *Zatem i my pomódlmy się, by otworzyły się nasze duchowe oczy, byśmy wypełniali Jego przykazania i chwalili Go należycie, nie bojąc się cara, bez wstydu przed książętami i możnymi. Nawet jeśli nastanę prześladowania i będą nam groziły męki i cierpienia, byśmy nie bali się ani nie odłączyli od Jego miłości, lecz gorliwie głosili [Jego imię] i modlili się do Niego* (tłum. J.M. Wołski).

<sup>11</sup> V.N. Zlatarski, *op. cit.*, s. 249–250; V. Gjuzelev, *Knjaz Boris P̄rvi. Bălgarija prez vtorata polovina na IX vek*, Sofija 1969, s. 464; I. Dobrev, *op. cit.*, s. 152–155; I. Božilov, V. Gjuzelev, *op. cit.*, s. 223; słuszna krytyka tego poglądu – Ju. Trifonov, *Beleżki vărchu Učitelnoto evangielie na episkop Konstantin*, [in:]

(Stefana) można utożsamiać z występującym w *Synodykonie Borila* Józefem Nowym Wyznawcą i z tytułu jego przydomka czynić z niego ofiarę prześladowań chrześcijan przez Włodzimierza-Rasate<sup>12</sup>.

Być może natomiast świadectwem krytyki polityki Włodzimierza wobec pogaństwa jest głagolicka homilia tytułowana czasem jako *Mowa przeciw księciu Rasate-Włodzimierzowi*<sup>13</sup>, w której czytamy m.in.:

Dlatego każdy ksiązę powinien wszystkich poddanych swej władzy nauczać otwarcie świętej i Bożej nauki Chrystusa, proroków, apostołów i błogosławionych ojców. Przez wszystkie dni niech zabrania uciśkać słabych, odprawiać jakichkolwiek obrzędów pogańskich, składać pogańskich ślubów lub czynić cokolwiek zakazanego, bo cóż ma wspólnego z tym światłość, albo ochrzczeni, dzieci światłości z poganami<sup>14</sup>? Należy otaczać wielkim szacunkiem święty chrzest i nie bezcześcić go, zeniąc się z matkami lub córkami chrzestnymi, ponieważ wszystkich tak

---

*Sbornik v čest na Vasil Zlatarski*, Sofija 1925, s. 469–479; A. N i k o l o v, *Političeska misāl...*, s. 118, przyp. 12.

<sup>12</sup> *Synodykon Borila* (s. 168). O tym, że można go traktować jako ofiarę prześladowań z czasów Włodzimierza-Rasate – np. T. W a s i l e w s k i, *Bizancjum i Słowianie w IX wieku. Studia z dziejów stosunków politycznych i kulturalnych*, Warszawa 1972, s. 150–151 (który idzie w tym względzie za wcześniejszą literaturą). Krytykę tego poglądu przeprowadził już Ju. T r i f o n o v, *Dostoveren li e razkazāt...*, s. 880–885. Pogląd Trifonowa akceptuje najnowsza literatura. Być może wzmiankowanym Józefem, nowym wyznawcą był patriarcha konstantynopolitański Józef Galezjotes (1266–1275, 1282–1283; *Synodykon Borila*, s. 41).

<sup>13</sup> *Anonimowa homilia; Mowa przeciw księciu Rasate-Włodzimierzowi wygłoszona w Plisce w 893 r. przez ucznia Cyryla i Metodego* – taki tytuł nadali tekstowi Iwan D o b r e w i Tatiana S ł a w o w a – *Slova na svetlinata. Tworbi na starobălgarski pisateli ot epochata na sv. Knjaz Boris, car Simeon i sv. Car Petăr*, Sofija 1995, s. 169–172; M. K a j m a k a m o v a, *Kulturno-prosvetnata dejnost na Kirilo-Metodievite učenci v Bălgarija (886–načaloto na X v.)*, IP 42.10, 1986, s. 30; P. S t e f a n o v, *op. cit.*, s. 233; I. B o ž i l o v, V. G j u z e l e v, *op. cit.*, s. 223; A. N i k o l o v, *Političeska misāl...*, s. 117–118; G. V l a d i m i r o v, *Upravlenieto na Vladimir-Rasate (889–893)*, Ist 5.3/4, 1997, s. 88–89. Część badaczy uważa, że można przypisać ten tekst samemu św. Naumowi (np. P. S t e f a n o v, *op. cit.*, s. 233).

<sup>14</sup> Cf. 2 Kor 6, 14.

czyniących wykłęły święte i powszechne sobory. Książęta dopuszczający nieporządek i nie karzący [występnych] należytyim postem, są skazani na wieczny ogień i odłączyli się od wspólnoty.<sup>15</sup>

Homilia została wygłoszona zapewne na krótko przed upadkiem Włodzimierza. Jak widać z powyższego cytatu, mówca przedstawia władcę, który jest złym pasterzem – nie uczy swoich poddanych Boskiego prawa i nie podejmuje działań przeciw tym, którzy kultywują pogańskie obyczaje<sup>16</sup>. Jak podkreślają niektórzy uczeni, oskarżenia te wspólnie przekazem Reginona. Trzeba jednak mieć świadomość, że nie ma w tych wskazówkach dla władcy niczego, co bezpośrednio wskazywać by miało, iż ich adresatem był Włodzimierz-Rasate. Równie dobrze mogły być one czysto teoretycznymi rozważaniami kaznodziei, niezainspirowanymi konkretną rzeczywistością historyczną.

Uczeni doszukują się świadectw antychrześcijańskiej polityki Włodzimierza w materiale archeologicznym. Wskazuje się na ślady fizycznych prześladowań ludności i zniszczeń obiektów kościelnych, które datuje się na początek lat dziewięćdziesiątych IX w.<sup>17</sup> Trzeba jednak

<sup>15</sup> *Anonimowa homilia*, s. 36 (tłum. J.M. Wołsk i).

<sup>16</sup> Cf. G. V l a d i m i r o v, *op. cit.*, s. 89.

<sup>17</sup> D. I. D i m i t r o v, G. M a r i n o v, *Rannobălgarski masov grob pri grad Devnja*, INMV 10, 1974, s. 109–143 (szcz. 127–129). Autorzy próbują połączyć powstanie masowego grobu odkrytego w zachodniej części miasta Dewnja (zostało w nim pochowanych 65 osób), który datują na IX w., ze wskazaniem na drugą jego połowę, z panowaniem Włodzimierza i jego domniemanymi prześladowaniami chrześcijan. Jednak sami autorzy tego tekstu, choć są przekonani, że grób ten powstał za Włodzimierza, to w konkluzji wskazują, że nie ma żadnych bezpośrednich dowodów na rzecz ich tezy.

W czasach Włodzimierza spaleni uległ kompleks zabudowań związanych z arcybiskupstwem Bułgarii. Na tym terenie powstała później tzw. Wielka Cerkiew (I. B o Ź i l o v, V. G j u z e l e v, *op. cit.*, s. 223 z odesłaniem [s. 228, przyp. 47] do pracy T. T o t e v, *Krăstovidna cărkva pod osnovite na Goljamata bazilika v Pliska (865–866)*, [in:] *Sbornik v pamet na prof. Stančo Vaklinov*, red. V. G j u z e l e v, Sofija 1984, s. 160–169).

wyraźnie stwierdzić, że nie ma pewności ani co do datowania, ani co do powodów tych wydarzeń<sup>18</sup>.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że nie mamy pewności co do charakteru polityki religijnej Włodzimierza-Rasate. Z pomocą istniejących źródeł nie można mówić o prowadzeniu przez niego represji tak wobec duchowieństwa, jak i zwykłych wyznawców chrześcijaństwa. Nie oznacza to jednak, że musimy odrzucić przekaz Reginona, wskazujący na wspieranie, lub choćby neutralne traktowanie pogaństwa przez Włodzimierza-Rasate<sup>19</sup>. Brak informacji w źródłach bułgarskich, jak również bizantyńskich<sup>20</sup> nie przesądza, że czynnik religijny nie odegrał żadnej roli w odsunięciu przez Borysa-Michała syna od władzy. Pamiętając, iż to z woli Michała doszło do przyjęcia chrześcijaństwa przez Bułgarów, i że on sam stał się człowiekiem głęboko wierzącym, czego wyrazem był fakt, że zrezygnował z tronu i został mnichem, wątpić należy, że ktoś taki mógłby ze spokojem znosić fakt, że jego własny syn choćby toleruje pogan.

O tym, iż religijna postawa Włodzimierza – bez względu na to czy wspierał on pogan czy też nie – nie znalazła uznania w kręgach kościelnych świadczy pośrednio fakt, że Kościół bułgarski objął go swego rodzaju

---

<sup>18</sup> Cf. G. V l a d i m i r o v, *op. cit.*, s. 89.

<sup>19</sup> Niektórzy uczeni uważają, że mógł on traktować obie religie w sposób jednokowy, chcąc wyciszyć konflikt między pozostającą przy pogaństwie starą protobułgarską arystokracją a nową związana z chrześcijaństwem – I. I v a n o v, *Krăstiteljat i Odstăpnikăt: Knjaz Boris I i Vladimir-Rasate meždū mitologijata i realnostta* (niepublikowany referat udostępniony mi przez Autora).

<sup>20</sup> Uczeni próbują odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Włodzimierza-Rasate usunięto z kart historii. Wskazują, że jest to konsekwencja świadomego działania, którego celem było zatarcie wydarzeń ukazujących w negatywnym świetle Borysa-Michała, cenionego zarówno w Bułgarii, jak i Bizancjum (tak np. Ch. T r e n d a f i l o v, *Detronizacijata na Vladimir-Rasate v plana na formata*, [in:] *Literatura i kultura*, Sofija 1992, s. 85). Nie jest to wyjaśnienie w pełni przekonujące. Świadczyć może o tym fakt, że bizantyńscy kronikarze nie wymazali z kart swoich dzieł informacji o osłepieniu Konstantyna VI z rozkazu Ireny, jego matki, a przecież czczona była jako święta. Na ten temat Ju. T r i f o n o v, *Dostoveren li e razkazăt...*, s. 886–888; G. V l a d i m i r o v, *op. cit.*, s. 91.



*damnatio memoriae*. W powstałym w 1211 r. *Synodykonie Borila*, w którym wliczano władców bułgarskich – po Borysie pojawia się od razu Symeon<sup>21</sup>.

#### 1.4. Kwestia zmiany orientacji w polityce zagranicznej

Powszechnie uznaje się, że Włodzimierz podjął antybizantyńską politykę<sup>22</sup>. Problem w tym, że ten aspekt jego rządów przedstawia się przede wszystkim w oparciu o informacje dotyczące wzmiankowanego już poselstwa Arnulfa. Anonimowy autor *Roczników z Fuldy*<sup>23</sup> informuje, że ów władca

<sup>21</sup> *Synodykon Borila*, s. 149, 16–20. Patrz również I. D u j č e v, *op. cit.*, s. 362; A. D a n č e v a-V a s i l i e v a, *Zapadnoevropejskata politika na srednovekovna Bălgarija prez IX–XI v.*, Sta 1991, 1, s. 76. W tym kontekście przywołuje się również list 25 (s. 172) Mikołaja Mistyka, pochodzący zapewne z 923 r., w którym pisze on o Symeonie: *odkąd naród Bułgarów zgiął kark przed Chrystusem, Bogiem naszym, ty jesteś drugim, któremu powierzono władzę nad nimi* (tłum. A. B r z ó s t k o w s k a, s. 349). Patriarcha Konstantynopola musiał być zorientowany w kwestii następstwa tronu w Bułgarii w końcu IX w. Nie ma żadnych wątpliwości, że wiedział o rządach Włodzimierza. W różny sposób próbuje się tłumaczyć jego przekaz i brak informacji o najstarszym synu Borysa. Najczęściej wskazuje się na fakt, iż patriarcha nie wymienia Włodzimierza ze względu na jego politykę religijną i niechęć do współpracy z Bizancjum. Nie jestem przekonany, że dobrze odczytywany jest ten ustęp listu Mikołaja. Gdyby literalnie go rozumieć, to przekaz byłby całkowicie zgodny z rzeczywistością historyczną. Wystarczy przyjąć, że Mikołaj nie liczył Borysa jako pierwszego władcy, bowiem ten sprawował rządy w chwili, kiedy Bułgarzy przyjęli chrzest. W tej sytuacji pierwszym byłby Włodzimierz, drugim zaś Symeon.

<sup>22</sup> Np. V. N. Z l a t a r s k i, *op. cit.*, s. 247–249; I. G. I l i e v, *op. cit.*, s. 409–410; I. B o ž i l o v, *Vladimir (Rasate)*, [in:] *KME*, t. I, s. 449–450; i d e m, V. G j u z e l e v, *op. cit.*, s. 222; A. D a n č e v a-V a s i l i e v a, *op. cit.* s. 75–76; A. N i k o l o v, *Političeska misal...*, s. 116.

<sup>23</sup> *Roczniki z Fuldy*, s. 408. Poza *Rocznikami* na rzecz tej tezy próbuje się wykorzystać pochodzący z 894 r. list Aribona, margrabiego Marchii Wschodniej do króla Arnulfa, w którym mowa jest o nieudanej misji duchowieństwa niemieckiego we „wschodnim kraju” – M. Š n i t e r, *Sveti Arnulfi kral Arnulf*, Pbg 19.1, 1995, s. 18–19 (s. 19 – tekst listu, który, w niezbyt dobrym zresztą stanie, znajduje się w zbiorach klasztoru w Reichenau). Akcja misyjna miała dotyczyć ziem bułgarskich – A. K a l o j a n o v, *Slavjanskata pravoslavna...*, s. 16. Wydaje się, że ta enigmatyczna i niejasna wzmianka źródłowa jest zbyt kruchą podstawą do łączenia

wschodniofrankijski zamierzał wciągnąć Bułgarię do koalicji antymorawskiej, sięgając tym samym do doświadczeń z początku lat sześćdziesiątych IX w.<sup>24</sup> W tym celu wysłał we wrześniu roku 892 do Pliski poselstwo z bogatymi darami, które po długiej podróży przybyło do bułgarskiej stolicy<sup>25</sup>. Zostało ono przychylnie przyjęte przez Włodzimierza i zapewnione o przyjaźni. W maju roku 893 powróciło do Arnulfa. Trzeba podkreślić, że dobre przyjęcie poselstwa nie oznaczało jednak faktycznej współpracy Włodzimierza z Frankami przeciw państwu wielkomorawskiemu<sup>26</sup>. Wojska bułgarskie nie uczestniczyły w walkach z Morawianami. Również, jak się wydaje, bułgarski władca odmówił prośbie Arnulfa w sprawie embarga na dostawy soli z Siedmiogrodu na Morawy<sup>27</sup>. Być może postawa Włodzimierza była spowodowana faktem, że do koalicji antymorawskiej wciągnięci zostali Węgrzy, z którymi

---

aktywności niemieckiego duchowieństwa z panowaniem Włodzimierza i jego dążeniem do „wyrwania” Bułgarii ze sfery bizantyńskich wpływów.

<sup>24</sup> Na temat stosunków bułgarsko-wschodniofrankijskich w tym okresie patrz T. Wasilewski, *op. cit.*, s. 120–124; cf. D. Třeštk, *Powstanie Wielkich Moraw. Morawianie, Czesi i Europa Środkowa w latach 791–871*, tłum. E.H. Kaczmarska, Warszawa 2009, s. 253–258.

<sup>25</sup> Na temat tego poselstwa pisał ostatnio M. Eggers, *Die Flussfahrt ostfränkischer Gesandter von Siscia nach Bulgarien (892) im weiteren historischen Kontext*, SF 63/64, 2004/2005, s. 1–17.

<sup>26</sup> I. Panič, *Ostatnie lata Wielkich Moraw*, Katowice 2000, s. 127, przyp. 24, 131. Za tym, że sojusz nie został zawarty, opowiada się również M. Spasova, *Na koja data i prez koj mesec se e provel preslavskijat sãbor ot 893 godina*, [in:] PKŠ, t. VIII, s. 90.

<sup>27</sup> I. Panič, *op. cit.*, s. 131. Na temat stosunków handlowych między Bułgarią a państwem wielkomorawskim – V. Chalupecký, *Sùl z Bulharska (892)*, SFFUKB 3.30(4), 1925, s. 1–11; P. Ratkoš, *K otazce hranice Velkej Moravy a Bulharska*, HČ 3, 1955, s. 212–215; K. Polek, *Podstawy gospodarcze Państwa Wielkomorawskiego*, Kraków 1994, s. 82; L. Simionova, *Pätuvane kãm Konstantinopol. Tãrgovija i komunikacii v Sredizemnomorskija svjat (kraja na IX – 70-te godni na XI v.)*, Sofija 2006, s. 140; cf. również A. Madgeira, *Transylvania and the Bulgarian Expansion in the 9<sup>th</sup> and 10<sup>th</sup> Centuries*, AMN 39/40.2, 2005, s. 50–51.

Bułgarzy byli w konflikcie<sup>28</sup>. Bez względu na to, czym była spowodowana postawa Włodzimierza, z powyższego wynika, że nie poszedł on na współpracę z Arnulfem. Trudno więc nazwać ten krok mianem zdecydowanie proniemieckiego, przełomowego i jednocześnie wyraźnie antybizantyńskiego, szczególnie, że nasza wiedza na temat stosunków bizantyńsko-wschodniofrankijskich w tym czasie jest żadna. Paradoksalnie, być może, w kontekście swoich dalszych losów, szedł Włodzimierz wzorem ojca, który w drugiej połowie lat sześćdziesiątych próbował równoważyć wpływy bizantyńskie zachodnimi, chcąc uzyskać określone ustępstwa ze strony Bizancjum.

Na marginesie powyższego wywodu warto zwrócić uwagę na kwestię datowania poselstwa Arnulfa. Przekaz *Roczników z Fuldy* jest tylko z pozoru w tym względzie jednoznaczny i daje podstawy do umieszczenia wysłania poselstwa we wrześniu 892 i jego powrotu w maju 893 r. Poważne zastrzeżenia do takiego datowania przedstawił Idzi Panic, który wskazał na inną możliwość. Według tego uczonego zabiegi Arnulfa o pozyskanie Włodzimierza do koalicji antymorawskiej należy datować już na rok 891 (wrzesień), a jego zakończenie na maj 892<sup>29</sup>, a więc przed letnią kampanią roku 892, która zakończyła się niepowodzeniem Arnulfa<sup>30</sup>. Takie datowanie poselstwa niesie określone konsekwencje. Gdyby nawet przyjąć za słuszne, że fakt zbliżenia bułgarsko-wschodniofrankijskiego wpłynął na decyzję Borysa-Michała o usunięciu Włodzimierza, to byłby to czynnik

---

<sup>28</sup> I. P a n i c, *Początki Węgier. Polityczne aspekty formowania się państwa i społeczeństwa węgierskiego w końcu IX i w pierwszej połowie X wieku*, Cieszyn 1995, s. 56; i d e m, *Ostatnie lata...*, s. 131.

<sup>29</sup> I d e m, *Ostatnie lata...*, s. 127, przyp. 24, 131. Badacz wnioskuje przede wszystkim na podstawie rozwoju sytuacji w stosunkach morawsko-wschodniofrankijskich, ale również wskazuje na niejasność przekazu *Roczników*, w którym informacja tak o wysłaniu poselstwa, jak i jego powrocie do Arnulfa znajduje się pod rokiem 892 r.

<sup>30</sup> Na temat jej przebiegu – *ibidem*, s. 132–135.

raczej drugorzędny, skoro reakcja nastąpiła po dłuższym, niż to się powszechnie uważa, czasie. Pogląd ten wspiera pośrednio fakt, iż Borys niedługo potem wsparł Symeona w jego walce z Bizancjum. Oczywiście rzecz można, że znalazł się w obliczu zbrojnej agresji Bizantyńczyków i nie miał innego wyjścia. Nie znajdujemy jednak w źródłach śladów wcześniejszej jego aktywności na rzecz pokojowego rozwiązania konfliktu bizantyńsko-bułgarskiego.

### 1.5. Nieudolność rządów Włodzimierza-Rasate

Wśród uczonych są i tacy, którzy uważają, że powodem usunięcia Włodzimierza przez Borysa-Michała była po prostu jego nieudolność w rządzeniu, tak jak to ujął Regino – *ustępował ojcu w (...) działaniu*. Nie jest to wykluczone. Różne aspekty jego rządów (np.: religijny, polityki zagranicznej), które oceniane oddzielnie nie stanowiły podstawy do podejmowania radykalnych kroków, potraktowane zbiorczo mogły doprowadzić Borysa do podjęcia dramatycznej – w imię odpowiedzialności za państwo – decyzji o odsunięciu syna<sup>31</sup>.

### 1.6. Usunięcie Włodzimierza-Rasate z tronu

Bez względu na to, co w ostatecznym rozrachunku zadecydowało o wystąpieniu Borysa-Michała przeciw synowi, stało się ono faktem zapewne w drugiej połowie roku 893. Jego rezultatem było odebranie

---

<sup>31</sup> Wśród potencjalnych powodów, o których mowa była powyżej, mógł znaleźć się brak skutecznej reakcji na zagrożenie ze strony Węgrów (B. T o d o r o v. *op. cit.*, s. 318). Niewykluczone, że jakąś rolę odegrała też kwestia pogorszenia warunków handlu bułgarskich kupców w cesarstwie (o tym szerzej w rozdziale III).

Włodzimirzowi władzy, oślepienie<sup>32</sup>, uwięzienie i w końcu śmierć<sup>33</sup>. Skuteczność działania Borysa świadczy o tym, że jego pozycja była nadal silna, co może sugerować, że zachował, mimo swego pobytu w monasterze, pewne atrybuty władzy. Symbolicznym wyrazem wyjątkowej pozycji Borysa-Michała w państwie bułgarskim po 889 r. było używanie przez niego dwoistego tytułu *mnich i z woli Bożej władca Bułgarii* (μοναχός; ἐκ Θεοῦ ἀρχῶν Βουλγαρίας)<sup>34</sup>. Jego rola w państwie wpisywała

---

<sup>32</sup> Na temat oślepienia jako sankcji wobec usuniętych władców lub uzurpatorów patrz G. V l a d i m i r o v, *Vizantijsko-bălgarskijat kulturen dialog v svetlina-ta na edno nakazanie*, Mina 5,3, 1998, s. 15–19. Badacz wskazuje, że oślepienie nie było karą stosowaną w Bułgarii w okresie pogańskim. Jedynym przypadkiem i to, dodajmy, specyficznym, który znajdujemy w źródłach, jest chan Krum. *Menologion cesarza Bazylego II* (kol. 276) podaje, że oślepił on z woli Bożej, co miało być karą za okrutne potraktowanie Manuela, arcybiskupa Adrianopola. Wedle tej relacji władca bułgarski został następnie uduszony.

Georgi W l a d i m i r o w, idąc tropem Jurija Trifonowa, sądzi, że nie można mieć pewności co do oślepienia Włodzimirza-Rasate. Jeśli nawet miało ono miejsce, to ten rodzaj sankcji, zapożyczony zapewne z Bizancjum, nie zyskał popularności w Bułgarii. Na temat wiarygodności przekazu Reginona o oślepieniu Włodzimirza patrz także – D. D o n č e v, *Dostoveren li e razkazăt za oslepjavaneto na Borisovija sin Vladimir?*, Ped 4.1, 1994, s. 5–15. O oślepieniu jako karze w Bizancjum – J. H e r r i n, *Blinding in Byzantium*, [in:] *Polypleuros nous. Miscellanea für Peter Schreiner zu seinem 60 Geburtstag*, ed. C. S c h o l t z, G. M a k r i s, München–Leipzig 2000, s. 56–68.

<sup>33</sup> Regino nie informuje o śmierci Włodzimirza. Taką informację znajdujemy u Teofilakta, arcybiskupa Ochrydy w *Żywocie Klemensa* (XIX, 60), który pisał: *po nim [Borysie-Michale] władzę objął jego syn Włodzimirz, który zmarł w czwartym roku jej sprawowania* (tłum. A. M a c i e j e w s k a, s. 110), czyli w 893 r. Przekaz ten budzi jednak pewne wątpliwości uczonych. Na inną możliwość rozumienia tego fragmentu dzieła Teofilakta wskazuje Nikołaj K o c z e w (*Narodnijat sâbor v Preslav prez 893/4*, [in:] *1100 godini Veliki Preslav...*, s. 50–51), który uważa, że Teofilakt we frazie τέταρτον δὲ ἔτος ἐπιβιοῦς τῆ ἀρχῆς ἐξ ἀνθρώπων ἐγένετο nie mówi o fizycznym zgonie Włodzimirza, a o jego śmierci dla społeczności wiernych.

<sup>34</sup> I. J o r d a n o v, *Bălgarija pri Boris I (852–889, †907)*. *Prinosăt na sfragistika-ta*, [in:] *Christijanskata kultura v srednovekovna Bălgarija. Materiali ot nacionalna naučna konferencija, Šumen 2–4 maj 2007 godina po slučaj 1100 godini ot smärtta na sv. Kniaz Boris-Michał (ok. 835–907 g.)*, red. P. G e o r g i e v, Veliko Tărnovo 2008, s. 43–44.

się w mocno osadzoną w tradycji bułgarskiej, jak chcą niektórzy, instytucję dwuwładzy<sup>35</sup>.

Detronizację Włodzimierza połączoną z jego osłepieniem Christo Trendafilow<sup>36</sup> uznał za kolejny przykład funkcjonowania instytucji sakralnego zabójstwa władcy<sup>37</sup>, w tym przypadku zlagodzonej przez chrześcijaństwo. Dopatrywał się w zachowaniu Borysa naśladownictwa Konstantyna Wielkiego<sup>38</sup>. Jak powszechnie wiadomo, władca ten doprowadził do śmierci Kryspusa<sup>39</sup>, swego syna, jak również podjął działania na rzecz zbudowania nowej stolicy – Konstantynopola<sup>40</sup>. Wydaje się, że bułgarski uczoney idzie w tym miejscu za daleko. Trzeba pamiętać, że śmierć Kryspusa nie była konsekwencją jego rządów, a najpewniej intryg wewnątrz rodziny cesarskiej. Trudno więc doszukiwać się jakichś analogii z Włodzimierzem-Rasate, poza faktem wystąpienia ojca przeciw synowi. Także wątek budowania nowej stolicy zasługuje na większą uwagę. Nie wydaje się słuszne wskazywanie na analogie między tworzeniem

<sup>35</sup> Na temat funkcjonowania tejże instytucji – V. B e š e v l i e v, *Pärvobälgarite. Bit i kultura*, Sofija 1981, s. 45–50; cf. również Ch. T r e n d a f i l o v, *op. cit.*, s. 86.

<sup>36</sup> Ch. T r e n d a f i l o v, *op. cit.*, s. 86.

<sup>37</sup> V. B e š e v l i e v, *op. cit.*, s. 68–69 (w dziejach państwa bułgarskiego zauważyć można zjawisko detronizowania i fizycznej likwidacji władców, którzy stracili zdolność rządzenia, co było konsekwencją utraty wsparcia ze strony bóstwa); krytyczne uwagi na temat poglądów Beszewliewa – R. R a š e v, *Bälgarskata ezičeska kultura VII–IX vek*, Sofija 2008, s. 304.

<sup>38</sup> Ch. T r e n d a f i l o v, *op. cit.*, s. 89.

<sup>39</sup> Na temat okoliczności śmierci Kryspusa – P. G u t h r i e, *The Execution of Crispus*, *Phoenix* 20, 1966, s. 325–331; H. P o h l s a n d e r, *Crispus: Brilliant Career and Tragic End*, *Hi* 33, 1984, s. 79–106; Ch. O d a h l, *Constantine and the Christian Empire*, London–New York 2004, s. 180–184.

<sup>40</sup> Na temat początków Konstantynopola i jego statusu – G. D a g r o n, *Naissance d'une capitale. Constantinople et ses institutions de 330 à 451*, Paris 1974, s. 13–115; M. S a l a m o n, *Rozwój idei Rzymu – Konstantynopola, od IV do pierwszej połowy VI wieku*, Katowice 1975, s. 11–54; M. B. L e s z k a, M. J. L e s z k a, *Konstantynopol i założenie Miasta*, [in:] *Konstantynopol – Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyńskim*, red. M. J. L e s z k a, T. W o l i Ń s k a, Warszawa 2011, s. 29–38.

Konstantynopola i przeniesieniem bułgarskiej stolicy z Pliski do Presławia. Trzeba pamiętać, że Rzym nie był rezydencją Konstantyna, jak było to w przypadku Pliski, która była stałą siedzibą bułgarskich władców, w tym Borysa. Po wtóre, Rzym przez długi czas po powstaniu Konstantynopola nie utracił swej wyjątkowej pozycji w państwie rzymskim, co stało się udziałem Pliski. Po trzecie wreszcie, Konstantynopol stawał się centrum państwowości bizantyńskiej stopniowo, a na pewno miasto to nie było stolicą imperium za panowania Konstantyna. Ta ostatnia uwaga ma, rzecz jasna, drugorzędne znaczenie, bowiem w czasach Borysa z pewnością już o tym nie pamiętano.

### 1.7. Rola Symeona w wydarzeniach roku 893

Prawie wszystkie źródła, którymi dysponujemy, wyłącznie w Borysie-Michale upatrują sprawcę upadku Rasate-Włodzimierza. Jest jednak jeden, zresztą nader lakoniczny, przekaz źródłowy, który sprawę tę stawia w innym świetle. W *Cudzie św. Jerzego z Bułgarem* znajdujemy taką oto informację: *z błogostawieństwem bożym a także ojcowskim Symeon brata obalił i sam zasiadł na tronie*<sup>41</sup>. Czy jest to wyraz rzeczywistego udziału i sprawczej roli Symeona w detronizacji brata, czy tylko ślad występowania wśród współczesnych niechętej mu postawy, względnie po prostu wyraz wątpliwości, jakie powstały wokół jego udziału w tym wydarzeniu. Choć kwestii tej, przy jednoznaczności przekazu Reginona, nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć, to wzmianka ta każe zatrzymać się na chwilę na możliwych zachowaniach przyszłego władcy Bułgarii. Wydaje się pewne, że Symeon był dobrze zorientowany tak w polityce realizowanej przez Włodzimierza, jak i w stanowisku wobec niej Borysa-Michała. Jeśli, jak wskazano powyżej, jedną z kwestii, która zainspirowała Borysa do wystąpienia przeciw Włodzimierzowi mogła być postawa religijna tego

---

<sup>41</sup> *Cud św. Jerzego z Bułgarem*, s. 226, 229 (tłum. T. Dąbek-Wirgowa, s. 132); V. Gjuzelev, *op. cit.*, s. 466–467; E. Aleksandrov, *Introniziraneto na knjaz Simeon – 893 g. (Diplomatičeskopravni problemi)*, Pbg 15.3, 1991, s. 13.

ostatniego, to z pewnością Symeon, jako mnich, człowiek głęboko wierzący, musiał rozumieć i popierać działania swego ojca skierowane przeciwko bratu. Te ostatnie niosły szczególnie istotne konsekwencje dla samego Symeona, który stawał się kandydatem do zajęcia tronu. Wątpić należy, aby Borys nie uzgodnił z Symeonem tego, że po usunięciu Włodzimierza to on zostanie władcą Bułgarii. Szczególnie, że takie posunięcie miało charakter wyjątkowy. Po pierwsze dlatego, że Symeon był mnichem. Aby mógł przejąć tron, musiał zerwać śluby<sup>42</sup>. Sytuacja była o tyle skomplikowana i niezręczna, że przyjęcie mniszej schimy uniemożliwiało ubieganie się o jakikolwiek świeckie godności, nie mówiąc już o sprawowaniu władzy w państwie. Przypomnieć należy, że niejednokrotnie w dziejach cesarstwa bizantyńskiego uzurpatorów, usuniętych od władzy cesarzy, czy też potencjalnych kandydatów do tronu, czyniono mnichami, aby tym samym zagwarantować sobie, że nie będą ubiegali się o władzę w państwie<sup>43</sup>. Zarówno Borys, jak i Symeon musieli zdawali sobie z tego sprawę. W literaturze bizantyńskiej potępienie porzucenia stanu mniszego na rzecz zyskania władzy odnaleźć można w dziele *Łąka duchowa* Jana Moschosa, którego starobułgarski przekład powstał jeszcze w końcu wieku IX lub w początkach X. Bułgarscy czytelnicy napotykali tam następujące słowa:

<sup>42</sup> Mniszą schimę przyjmowało się do końca życia. Nie istniało prawo określające procedurę rezygnacji z niej (M. S p a s o v a, *op. cit.*, s. 89 i przyp. 25). W tym kontekście, jak sądzę, istotne było zaakceptowanie wyniesienia Symeona przez kręgi kościelne. Z tego względu słuszny jest wywód W. G j u z e l e w a (*op. cit.*, s. 470), o konieczności podjęcia starań na rzecz uzyskania takiej akceptacji, wszakże z zastrzeżeniami poczynionymi przez M. Spasową.

<sup>43</sup> Jako przykład mogą posłużyć Teodozjusz III, który został uczyniony mnichem po odsunięciu go od władzy przez Leona III (G.V. S u m n e r, *Philippicus, Anastasius II and Theodosius III*, GRBS 17, 1976, s. 293). Nie zawsze taki zabieg był skuteczny, jak było to w przypadku Anastazjusza II, który po pozbawieniu władzy przez wzmiankowanego Teodozjusza III zmuszony został do stania się mnichem w jednym z monasterów w okolicach Tesaloniki, a później próbował odzyskać władzę, co ciekawe, przy bułgarskiej pomocy (M. G r e g o r i o u - I o a n n i d o u, *Ta „monoksyla”, hoi Slaboi kai hoi Boulgaroi sto kinēma tou Artemiou-Anastasiou B (719)*, Bka 19, 1999, s. 167–183). Wątpić należy, aby do tego przykładu odwoływać się mogli Borys i Symeon, szczególnie że przedsięwzięcie Anastazjusza zakończyło się niepowodzeniem.



A Starzec powiedział: Uwiercie mi dzieci, gdy mówię, że wielka chwała i sława [czekają na] tych, którzy zrzekają się cesarstwa i zostają mnichami, ponieważ to, co poznawalne umysłem jest bardziej godne poważania od tego, co zmysłowe. Zatem to wielka hańba i wstyd, gdy mnich porzuca swój stan i zostaje cesarzem.<sup>44</sup>

Nie można wykluczyć, że część z nich odczytała to jako komentarz do niedawnego wydarzenia. I nie jest wykluczone, że taką opinię podzielała.

O tym, że porzucenie stanu mniszego przez Symeona i przejęcie przezeń władzy było czymś wyjątkowym i poruszającym wyobraźnię ówczesnych obserwatorów, świadczy fakt, że Liutprand z Kremony uczynił z tego wydarzenia jeden z głównych elementów charakterystyki przyszłego władcy Bułgarii. Zapewne było to odzwierciedleniem tego, co opowiadał o Symeonie w Konstantynopolu. Poseł Berengara napisał:

Jednak później ogarnięty żądzą władzy, zamienił ciszę i spokój monasteru na świeckie burze, bardziej przedkładając naśladownictwo przykładowi Juliana Apostaty niż św. Piotra, noszącego klucze od Królestwa Niebieskiego<sup>45</sup>.

Wskazanie na żądzę władzy jako na motyw zdjęcia przez Symeona mniszych szat może być jedynie toposem, czy też spojrzeniem z perspektywy kogoś, kto znał jego późniejsze losy. Ale czy bez choćby odrobiny tego uczucia mnich Symeon zdecydowałby się na takie posunięcie?

Jakże paradoksalnie w kontekście ewentualnych religijnych powodów wystąpienia przeciw Włodzimierzowi brzmi porównanie Symeona

<sup>44</sup> Tłum. J. M. Wołski; Jan Moschos, s. 250, 9–14: Рече пакы старыць вѣроу имѣте ми чадѣ глаголющюу яко велика хвала и велика слава цѣрѣ отъземеющуиѣ са и бывающюу мнѣихоу поне же чьстнѣиша сѣть разумнаѣ чювьствьныхъ (ἐπειδὴ τιμώτερὰ ἐστὶ τὰ νοητὰ τῶν αἰσθητῶν). тако и великъ срамъ естъ и вечьстие мнѣихоу, оставляющюу мнѣишьскыи чинь. и бывающюу цѣрю; tekst grecki – Jan Moschos, kol. 3020 B–C. Na temat tego świadectwa źródłowego – A. Nikolon, *Političeska misal...*, s. 121.

<sup>45</sup> Liutprand, III, 29.

z cesarzem Julianem Apostatą, którego przecież pamiętano jako tego, kto podjął walkę z chrześcijaństwem. W kontekście Liutprandowej opowieści elementem łączącym te dwie postacie miał być fakt, że jeden i drugi byli na pewnym etapie swojego życia ludźmi Kościoła<sup>46</sup>.

Przejęcie władzy przez Symeona mogło wzbudzić kontrowersje również dlatego, że nie był on ani najstarszym, ani nawet drugim pod względem starszeństwa synem Borysa. Jak się sądzi, prawo dziedziczenia tronu bułgarskiego dotyczyło dwóch najstarszych męskich potomków władcy<sup>47</sup>. Pierworodny syn władcy nosił tytuł *kanartikin*, zaś drugi *bulias-tarkan*<sup>48</sup>. W świetle tej zasady władzę po Włodzimierzu powinien objąć Gabriel, drugi syn Borysa. Nasza wiedza o nim jest nader nikła<sup>49</sup>, stąd wskazanie powodów, dla których to nie on został następcą najstarszego brata, nie może wykroczyć poza sferę przypuszczeń. Najprostszym rozwiązaniem tej kwestii byłby fakt, że w 893 r. po prostu już nie żył. Gdyby zaś było inaczej, to wydaje się, że wtedy do głosu mogły dojść zdolności Symeona docenione przez Borysa, a może też jakaś wyjątkowo silna więź, która mogła ich łączyć.

<sup>46</sup> Jak powszechnie wiadomo, cesarz Julian we wczesnej młodości był lektorem (L. Bielaś, *Apostazja cesarza Juliana w świadectwach antycznych pisarzy i w nowożytnej historiografii*, Kraków 2001, s. 53–55).

<sup>47</sup> J. Andreev, *Joan Ekzarch i njakoi vǎprosi vǎv vrǎzka s nasledjavaneto na carskata vlast v srednovekovna Bǎlgarija*, [in:] PKŠ, t. I, s. 309–310; na temat tytułatury i uprawnień następców tronu – P. Georgiev, *Titlata i funkciite na bǎlgarskija prestolonaslednik i vǎprosǎt za prestolonasledieto pri car Simeon (893–927)*, IP 48. 8/9, 1992, s. 3–12.

<sup>48</sup> I. Biliarsky, *Word and Power in Mediaeval Bulgaria*, Leiden–Boston 2011, s. 218–219; *kanartikin* – gr. *καναρτικείνος*, *bulias tarkan* – *βουλίας ταρκάνος*.

<sup>49</sup> O Gabrielu wiadomo tyle, że był drugim synem Borysa i Marii. Podejmowano próby jego identyfikacji ze znanymi wówczas postaciami, ale nie znalazły one powszechnego uznania.

Z formalnego punktu widzenia następcą Włodzimierza winien być jego syn. Co prawda nie wiemy, aby takowy istniał, natomiast można przypuszczać, że Rasate, który w roku 893 miał około czterdziestu lat, posiadał potomstwo i do tego w wieku odpowiednim do sprawowania władzy.

W świadomości ówczesnych fakt, że Symeon przejął władzę po bracie, budziła wątpliwości. Ich świadectwem jest fragment *Sześciodnia* Jana Egzarchy, w którym czytamy, że *u Bułgarów władza przechodzi nie tylko z ojca na syna, ale z brata na brata. Wiemy, że tak było i u Chazarów*<sup>50</sup>. Autor z kręgu Symeona wyraźnie formułuje pogląd o legalności tego sposobu przejmowania władzy w Bułgarii. Odwołanie się do Chazarów, a w poprzedzającym cytowany ustępie wskazanie, że tradycja ta ma starożytne korzenie, miało dać silniejsze podstawy temu twierdzeniu. Jan sięgał po takie uzasadnienie, ponieważ wyraźnie nie znajdował przykładów stosowania takiej praktyki w dziejach Bułgarii.

Podkreślenie, że brat ma prawo dziedziczyć po bracie wynikało być może nie tylko z tego, że Włodzimierz pozbawiony został władzy, ale i dlatego, że jak zasugerowano powyżej, miał on męskiego potomka, który mógł przejąć tron po ojcu.

Tym, co dodatkowo mogło skomplikować przejęcie władzy przez Symeona, była nie do końca jasna pozycja samego Borysa-Michała. Wskazałem powyżej, że zapewne po rezygnacji ze sprawowania władzy zachował sobie jakieś uprawnienia władcy. Nawet jeśli tak, to sytuacja była na tyle wyjątkowa, że sam miał świadomość, że jego decyzja w sprawie zmiany na tronie musi zyskać szersze poparcie.

Mimo to zbyt daleko idące wydaje się stwierdzenie Borysa Todorowa, że Symeon był uzurpatorem<sup>51</sup>. Pamiętać należy, że przejęcie przez Włodzimierza tronu miało charakter precedensowy. Władzę nie tyle odziedziczył, co otrzymał od ojca, który nadal był przy życiu i pełnił swego rodzaju funkcję cenzora jego działalności. Skoro Borys był „dysponentem” władzy, to można przyjąć, że zachował sobie prawo wycofania się z własnej decyzji i z niego skorzystał. Choć taki krok był równie precedensowy, jak

---

<sup>50</sup> Jan Egzarcha, s. 241, 14–245, I (140a 21–28, 140c1), 243, 21–28. Na temat tego fragmentu – J. A n d r e e v, *op. cit.*, s. 313–315; G. N. N i k o l o v, *Prabългарската традиция в християнския двор на средновековна България (IX–XI в.). Владетел и престолonasledie*, [in:] *Bog i car v bălgarskata istorija*, red. K. V a č k o v a, Plovdiv 1996, s. 125–126; A. N i k o l o v, *Političeska misăl...*, s. 121–123.

<sup>51</sup> B. T o d o r o v, *The value of empire: tenth-century Bulgaria between Magyars, Pechenegs and Byzantium*, JMH 36, 2010, s. 318.

i ten poprzedni, to z tego względu mógł być łatwiejszy do zaakceptowania przez współczesnych. W bizantyńskiej kulturze politycznej taki model myślenia byłby do zaakceptowania, a przynajmniej do użycia w sferze propagandowej. Jako przykład tego sposobu argumentowania zmian na tronie pozwolę sobie przytoczyć przykład uzasadnienia cesarskiej proklamacji Leoncjusza w 484 r. W liście do miast wschodniej części cesarstwa sygnowanym przez Werynę, cesarzową-wdowę, znajdujemy następującą myśl. Po śmierci Leona I przekazała ona władzę Zenonowi, by ten sprawował rządy dla dobra swoich poddanych. Nowy władca nie wywiązał się z powierzonej mu misji i dlatego Weryna podjęła decyzję o odebraniu mu cesarskiej władzy i przekazaniu jej Leoncjuszowi<sup>52</sup>. Ten epizod z dziejów bizantyńskich mógł być znany w czasach Symeona. Warto podkreślić, iż znajduje się on w starosłowiańskim tłumaczeniu dzieła Jana Malalasa, które, jak się uważa, powstało pod koniec IX lub w początkach X w. Jeśli tak, to pierwowzór musiał być znany w kręgu intelektualistów bułgarskich, zanim zrodziła się myśl o jego przekładzie<sup>53</sup>.

---

<sup>52</sup> T e o f a n e s, AM 5974, s. 129; J a n z N i k i u, 88, 80–83.

<sup>53</sup> J a n M a l a l a s, s. 10. Na temat znajomości Malalasa i roli jego dzieła w tworzeniu bułgarskiej ideologii państwowej: A. N i k o l o v, *Političeska misāl...*, s. 166–170; cf. również A. M i l t e n o v a, *Istoričeski sāčinenija*, [in:] *Istorija na bālgarskata srednovekovna literatura*, ed. e a d e m, Sofija 2008, s. 187–188.

## 2. Tak zwany sobór presławski 893/894 r.

Według Reginona, w celu zatwierdzenia zmiany, która nastąpiła na tronie, doszło do *convocatio omni regno*<sup>54</sup>, co rozumiane jest przez część uczonych jako zwołanie soboru, w którym, po raz pierwszy w dziejach Bułgarii<sup>55</sup>, mieli uczestniczyć dostojnicy kościelni i możni świeccy. Ów hipotetyczny sobór obrósł wielką literaturą i do dzisiaj jeszcze rozpała emocje<sup>56</sup>. Wasil Złatariski, który jako pierwszy pisał o nim, wskazywał, że sobór potwierdził wyniesienie Symeona do tronu, podjął decyzję o przeniesieniu stolicy

<sup>54</sup> Regino z Prüm, s. 580.

<sup>55</sup> Na temat „tradycji” bułgarskich soborów państwowych do czasów Borysa patrz J. A n d r e v, *Narodnite sãbori v politiãeskija život na Pãrvata bãlgarska dãrżava*, IP 27.4, 1971, s. 96–99; S. R a k o v a, R. P a n o v a, *Sãborite v Balkanskite srednovekovni dãrżavi*, [in:] *1100 godini Veliki Preslav...*, s. 250–251. Jedyne go śladu ich funkcjonowania w okresie poprzedzającym wydarzenia 893 r. uczeni dopatrują się w przekazie *Chronografii* Teofanesa (AM 6253, s. 433), dotyczącym zapewne roku 765: *Kiedy Sabinos bezwzględnie wysłał poselstwo do cesarza, prosząc o pokój, Bułgarzy zwołali konwent (κουβέντον ποιήσαντες) i przeciwstawili się zdecydowanie Sabinosowi mówiąc: „Z twojego powodu Bułgaria stanie się podległa Romajom”. Gdy wybuchł bunt, Sabinos uciekł do twierdzy Mesembria i schronił się u cesarza. Bułgarzy ustanowili sobie innego władcę, imieniem Paganos* (tłum. A. B r z ó s t k o w s k a, s. 63). Trzeba zaznaczyć, że – wbrew przekazowi Teofanesa – Pagan nie był bezpośrednim następcą Sabina. Patrz uwagi na temat tego przekazu – I. B i l i a r s k y, *op. cit.*, s. 252–253 (tu generalna i słuszna moim zdaniem krytyka idei funkcjonowania stałej instytucji ogólnonarodowego soboru).

<sup>56</sup> Dyskusja toczy się m.in. na temat tego czy w ogóle się odbył; datowania (od lutego 893 po marzec 894), miejsca, w którym obradowano (Pliska lub Presław); decyzji jakie podjął (usunięcie Włodzimierza i wyniesienie Symeona, przeniesienie stolicy z Pliski do Presławia, uczynienie języka słowiańskiego językiem państwowym i kościelnym, zastąpienie głagolicy cyrylicą, przyjęcie kodeksu zwanego *Zakon sudnyj ljudem*). Na ten temat cf. m.in.: V. N. Z l a t a r s k i, *op. cit.*, s. 253–258; D. O b o l e n s k y, *The Byzantine Commonwealth. Eastern Europe, 500–1453*, New York–Washington 1971, s. 105; J. A n d r e v, *op. cit.*, s. 100–101; I. B o ž i l o v, V. G j u z e l e v, *op. cit.*, s. 225; N. K o č e v, *op. cit.*, s. 44–54; M. S p a s o v a, *op. cit.*; A. N i k o l o v, *Politiãeska misãl...*, s. 121; A. K a l o j a n o v, *Slavjãnskata pravoslavna...*, *passim*.

z Pliski do Presławia i wreszcie uczynił język słowiański językiem tak państwa, jak i Kościoła<sup>57</sup>. Wasil Gjuzelew i Iwan Bożiłow, autorzy ostatniej ważnej syntezy dziejów średniowiecznej Bułgarii, wskazują, że sobór podjął decyzje w sprawie usunięcia Włodzimierza i wyniesienia Symeona (uznanie za legalne przekazania władzy z brata na brata) oraz przeniesienia stolicy<sup>58</sup>. Z kolei Anczo Kałojanow, który ostatnio zajmował się tą kwestią, twierdzi, że sobór miał wymiar kościelny i odbył się w 894 r., podejmując decyzję o przełożeniu ksiąg, czyli wprowadzeniu języka słowiańskiego do liturgii oraz przyjęciu *Zakonu sudnym liudem*, którego postanowienia stał się podstawą sankcjonującą usunięcie Włodzimierza<sup>59</sup>.

Przegląd źródeł, które współcześni uczeni wiążą z ewentualnym<sup>60</sup> soborem, prowadzić może do wniosku, że jedyną kwestią, którą mógłby się on zająć, był problem usunięcia Włodzimierza i wyniesienia Symeona. Pozostałe decyzje, które mu się przypisuje zawieszono są w źródłowej próżni. Próby wskazywania śladów obrad soborowych w starobułgarskiej literaturze są obciążone zbyt dużą dozą niepewności, aby można je uznać za podstawę do budowania jakichkolwiek wiążących konstatacji.

---

<sup>57</sup> V.N. Złatarski, *op. cit.*, s. 253–258. Kwestię ideologicznej otoczki (obchody tysięcznej rocznicy rządów Symeona), w której ogłosił swoje poglądy Złatarski, przedstawił Angel Nikołow, *Fakti i dogadki...*

<sup>58</sup> I. Bożiłow, V. Gjuzelew, *op. cit.*, s. 223.

<sup>59</sup> A. Kałojanow, *Slavjanskata pravoslavnaja...*, s. 11–21. Angel Nikołow (*Fakti i dogadki...*) nader jednoznacznie ocenił wywody Kałojanowa – *wnioski autora mogą być określone jedynie jako fantastyczne i nie do udowodnienia*.

<sup>60</sup> Trzeba wyraźnie raz jeszcze podkreślić, że nie ma podstaw źródłowych pozwalających na jednoznaczne stwierdzenie, że sobór miał w ogóle miejsce.



Kończąc rozważania dotyczące objęcia przez Symeona tronu bułgarskiego, można rzec, że doszło do niego z inicjatywy i przy aktywnej postawie Borysa-Michała, za zgodą Symeona, a może nawet przy jego wyraźnym wsparciu. Nie wydaje się, aby nowy władca Bułgarii był jedynie narzędziem w rękach ojca. Przypomnieć należy, że Symeon zbliżał się wówczas do trzydziestego roku życia, że był zorientowany w sytuacji kraju i choć nie przygotowywano go do objęcia tronu, to z pewnością dysponował walorami intelektualnymi, które dawały nadzieję, że w krótkim czasie nabierze odpowiedniego obycia i doświadczenia, co pozwoli mu na sprawne poruszanie się w meandrach sztuki rządzenia państwem.

Kuszącą byłaby konstatacja, że w wyniesieniu Symeona do bułgarskiego tronu jakąś rolę odegrali Bizantyńczycy, którym mógł on wydawać się doskonałym kandydatem. Źródła na takie wnioski nie pozwalają<sup>61</sup>. Usunięcie Włodzimierza i wyniesienie Symeona było dokonane bułgarskimi rękoma, choć oczywiście nie można wykluczyć, iż Borys-Michał był w jakiś sposób inspirowany przez Bizantyńczyków do podjęcia kroków przeciw najstarszemu synowi, jeśli jego polityka była negatywnie przyjmowana przez Konstantynopol.

---

<sup>61</sup> D. O b o l e n s k y, *op. cit.*, s. 97.

Pierwsze rozdział  
Wojna bułgarsko-bizantyńska  
z lat 894–896



Symeon wkrótce po przejściu władzy znalazł się w obliczu wielkiego wyzwania. On – niedawny mnich, człowiek, któremu pokój winien leżeć szczególnie na sercu – wszedł w konflikt militarny z Bizancjum, państwem, w którym przyszło mu spędzić część swej młodości. Budzi to tym bardziej zdziwienie, że krok ten stanowił wyłom w polityce realizowanej przez Borysa-Michała, w imię której miał on jakoby wystąpić przeciw Włodzimierzowi-Rasate<sup>1</sup>.

Dlaczego nowy władca Bułgarii wdał się w wojnę, do której nie był przygotowany? Dlaczego on – tak mocno związany z Bizancjum zarówno życiowym doświadczeniem, jak i uczestnictwem w czymś, co nazwać można ogólnie cywilizacją bizantyńską – rozpoczął nowy etap życia od militarnych poczynań przeciw cesarstwu?

---

<sup>1</sup> Na temat wątpliwości co do znaczenia tego czynnika w decyzji Borysa-Michała o usunięciu najstarszego syna z tronu patrz uwagi w rozdziale II.



## I. Przyczyny wojny z Bizancjum

Z pozoru odpowiedź na postawione powyżej pytania jest prosta, a najbardziej przedstawiłona została w dziele funkcjonującym pod nazwą *Kontynuacji Teofanesa*:

Dotarła wiadomość, że Symeon, archont Bułgarii, zamierza wyruszyć zbrojnie przeciwko Romajom, mając następujący pretekst (*prófasin*) do walki. Basileopator Zautzes miał eunucha, niewolnika o imieniu Musikos. Ten zaprzyjaźnił się z kupcami żądnymi zysku i pieniędzy, pochodzącymi z Hellady, Staurakiosem i Kosmasem. Oni właśnie, pragnąc czerpać korzyści z handlu z Bułgarami, przenieśli jego miejsce, za pośrednictwem Musikosa, ze stolicy do Tesaloniki, a Bułgarów obciążyli [wyższymi] podatkami. Gdy Bułgarzy poinformowali o tym Symeona, on sam przedstawił to cesarzowi Leonowi. Ten ulegając wpływowi Zautzesa, uznał to za brednie. Symeon więc powodowany szaleńcem wyruszył zbrojnie przeciw Romajom.<sup>2</sup>

Warto zwrócić uwagę, że określenie Stauracjusza i Kosmasa mianem kupców jest albo świadomym zabiegiem anonimowego autora, obliczonym na zdeprecjonowanie ich znaczenia i ukazanie w jeszcze gorszym świetle ich akcji albo konsekwencją braku głębszej wiedzy na ich temat. W świetle materiału sfragistycznego wydaje się, że zarówno jeden jak i drugi byli urzędnikami, odpowiedzialnymi za sprawy handlu. Stauracjusz był kommerkiariuszem i protonotariuszem temu tesalonickiego, zaś Kosmas protospatariuszem, wardariuszem, kommerkiariuszem i protonotariuszem Tesaloniki. Obydwaj, już po analizowanym wydarzeniu, rozwijali swoje kariery. Stauracjusz przeniósł się do Konstantynopola, gdzie został

---

<sup>2</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 357 (tłum. A. Brzóstkowska, s. 39).

naczelnikiem *skrinion ton barbáron*, zaś Kosmas pozostał w Tesalonice, dochodząc do stanowiska stratego temu<sup>3</sup>.

Także określenie Musika mianem niewolnika nie wydaje się w pełni wiarygodne. Musiał on odgrywać u boku Styliana Zautzesa rolę zaufanego doradcy. Inaczej trudno sobie wyobrazić, żeby mógł mieć możliwość wpływania na swojego patrona<sup>4</sup>.

Przekaz ten, który w dużej mierze powtarzają i inne źródła<sup>5</sup>, prowadził uczonych do wniosku, że wojna między Bułgarią a Bizancjum miała przede wszystkim podłoże ekonomiczne<sup>6</sup>. Stąd też niektórzy nazywali ją

<sup>3</sup> Na temat ich pełnego *cursus honorum* – E.V. S t e p a n o v a, *Kar'era Stavrakija: iz provincii v stolicu*, ADSV 37, 2006, s. 155–163. Fakt pełnienia przez nich funkcji w administracji państwowej budzi wątpliwość czy rzeczywiście zmiana w położeniu kupców bułgarskich była spowodowana jedynie ich żądzą zysku? Na temat obowiązków *kommerkiarioi* – N. O i k o n o m i d e s, *The Role of the Byzantine State in the Economy*, [in:] *The Economic History of Byzantium: from the Seventh through the Fifteenth Century*, ed. A.E. L a i o u, Washington 2002, s. 984–988; J.-C. C h e y n e t, *Administracja cesarska*, [in:] *Świat Bizancjum*, t. II, *Cesarstwo bizantyńskie 641–1204*, red. i d e m, tłum. A. G r a b o Ń, Kraków 2011, s. 155; o *skrinion ton barbáron* – E.V. S t e p a n o v a, *op. cit.*, s. 161–162.

<sup>4</sup> Na temat roli Musika u boku Styliana Zautzesa – S. T o u g h e r, *The Reign of Leo VI (886–912). Politics and People*, Leiden–New York–Köln 1997, s. 96, 105, 199.

<sup>5</sup> L e o n G r a m a t y k, s. 266–268 (kładzie większy nacisk na chciwość bizantyńskich kupców, chcących bogacić się kosztem Bułgarów niż *Kontynuacja Teofanesa*); *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 6, 11; S y m e o n M a g i s t e r, 133, 15, s. 275. Cf. L e o n V I M a d r y, XVIII, 42; *Roczniki z Fuldy*, s. 412. Te dwa ostatnie przekazy sugerują, że powodem wojny był sojusz bizantyńsko-węgierski. Na temat kłopotów z ich interpretacją – J. H o w a r d - J o h n s t o n, *Byzantium, Bulgaria and the Peoples of Ukraine in the 890s*, [in:] *Materiały po archeologii, historii i etnografii Tavrii*, vol. VII, ed. A.J. A j b a b i n, Simferopol 2000, s. 348, 350–353.

<sup>6</sup> Na temat przyczyn wojny G. C a n k o v a - P e t k o v a, *Pärvata vojna meždu Bälgarija i Vizantija pri car Simeon i väzstanovjavaneto na bälgarskata tärgovija s Carigrad*, IIIs 20, 1968, s. 167–200; T. W a s i l e w s k i, *Bizancjum i Słowianie w IX wieku. Studia z dziejów stosunków politycznych i kulturalnych*, Warszawa 1972, s. 221–223; I. B o Ź i l o v, *Car Simeon Veliki (893–927): zlatnijat vek na Srednevekovna Bälgarija*, Sofija 1983, s. 87–89; i d e m, *Vizantijskijat svjat*, Sofija 2008, s. 379–381; i d e m, V. G j u z e l e v, *Istorija na srednevekovna Bälgarija VII–XIV vek*, Sofija 2006, s. 246–247, 266–267; N. O i k o n o m i d e s, *Le kommerktion*

pierwszą wojną gospodarczą w dziejach średniowiecznej Europy. Czy jednak sam fakt przeniesienia targowiska bułgarskiego z Konstantynopola do Tesaloniki i obłożenie towarów bułgarskich wyższymi opłatami miał tak wielkie znaczenie, że bułgarski władca zaryzykował konflikt militarny z potężnym sąsiadem? Uczni najczęściej zgadzali się co do tego, że posunięcie Leona VI zdecydowanie pogorszyło warunki prowadzenia przez bułgarskich kupców handlu z Bizancjum. Wyrażało się to z jednej strony w podniesieniu jego kosztów i to nie tylko z tytułu wprowadzonych opłat, ale i wydłużenia drogi, którą musiano przebywać z Bułgarii Naddunajskiej do nowego miejsca wymiany handlowej w Tesalonice. Nie dość, że trasa pokonywana przez kupców była dłuższa, to i stawała się bardziej niebezpieczna<sup>7</sup>. Nie musiałyby więc dziwić, iż zwrócili się do Symeona o obronę swoich interesów.

Nowe światło na kwestię bułgarskich interesów handlowych w Tesalonice rzucili dwaj greccy uczeni, Nicolas Oikonomides i Joannes Karayannopoulos. Pierwszy z nich uważał, że jedynie część wymiany została przerwana do Tesaloniki i tam obłożona wysokimi opłatami<sup>8</sup>. Z kolei drugi twierdził, że źródła nie mówią o przemieszczeniu handlu bułgarskiego z Konstantynopola do Tesaloniki, a jedynie o sytuacji w tej ostatniej, gdzie Bułgarzy wyłączeni zostali spośród innych kupców i obłożeni wyższymi opłatami<sup>9</sup>. Obaj uczeni akcentują więc nie tyle kwestię przeniesienia

---

*d'Abydos, Thessalonique et la commerce bulgare au IX<sup>e</sup> siècle*, [in:] *Hommes et richesses dans l'Empire byzantin*, t. II, VII<sup>e</sup>–XV<sup>e</sup> siècle, ed. V. Kravari, J. Lefort, C. Morrison, Paris 1991, s. 241–248; J. Karayannopoulos, *Les causes des luttes entre Syméon et Byzance: un réexamen*, [in:] *Sbornik v čest na akad. Dimităr Angelov*, ed. V. Velkov, Sofija 1994, s. 52–64 (tu krytyka poglądów starszej literatury); V. Vačkova, *Simeon Veliki. Pátjat kăm koronata na Zapada*, Sofija 2005, s. 53–54; I. Biljarski, *Fiskalna sistema na srednovekovna Bălgarija*, Plovdiv 2010, s. 139–140.

<sup>7</sup> G. Cankova-Petkova, *op. cit.*, s. 174. Argumenty te zachowują wagę jedynie w sytuacji, gdyby rzeczywiście doszło do wyrzucenia kupców bułgarskich z Konstantynopola.

<sup>8</sup> N. Oikonomides, *Le kommerkion...*, s. 246–247.

<sup>9</sup> J. Karayannopoulos, *op. cit.*, s. 58–60; idem, *Hoi byzantino-boulgarikes sygkrouseis epi Symeôn*, Bka II, 1991, s. 23–46. Kluczowym dla tezy tego uczonego

targowiska bułgarskiego z Konstantynopola do Tesaloniki, co obłożenie kupców bułgarskich wysokimi opłatami. W podobny sposób wypowiedział się również Giennadij G. Litawrin<sup>10</sup>. Idąc za J. Karayannopulosem uważał on, że należy inaczej rozumieć cytowany powyżej fragment źródła, który w przekładzie Aliny Brzostkowskiej brzmi: *przenieśli jego miejsce, za pośrednictwem Musikosa, ze stolicy do Tesaloniki, a Bułgarów obciążyli [wyższymi] podatkami*. Według niego tekst należy tłumaczyć w sposób następujący: *przenieśli handel z Bułgarami w mieście – Tesalonice, i niesprawiedliwie obciążyli Bułgarów podatkiem*<sup>11</sup>. Rosyjski uczony sądził, że zmiany dotyczące kupców bułgarskich działających w Tesalonice polegały na wyznaczeniu nowego miejsca, w którym mogli sprzedawać towary i nałożeniu na nich opłat celnych, z których wcześniej, w oparciu o układ bułgarsko-bizantyński zawarty w chwili przyjęcia przez Bułgarów chrztu, byli oni zwolnieni.

Istotną kwestią jest, kiedy doszło do zmiany położenia kupców bułgarskich w Bizancjum? Część badaczy sytuuje to wydarzenie w roku 893 czy nawet 894. Genowewa Cankowa-Petkova datowała je już na rok 889<sup>12</sup>, wiążąc z ogłoszeniem Styliana Zautzesa, wzmiankowanego w przekazie *Kontynuacji Teofanesa*, basileopatorem. Ten fakt, w świetle badań Romilly’ego J.H. Jenkinsa należy jednak umiejscawiać dopie-

---

jest rozumienie cytowanego powyżej fragmentu *Kontynuacji Teofanesa*. Ze względu na jego znaczenie przytoczę go w oryginale: *οἱ τινες μεσιτεία τοῦ Μουσικοῦ κερδαίνειν βουλόμενοι τὴν μετὰ Βουλγάρων πραγματείαν ἐν τῇ πόλει ἐν Θεσσαλονίκη μετέστησαν, κακῶς κουμερκύοντες τοὺς Βουλγάρους* (s. 357). Grecki uczony rozumiał zwrot *ἐν τῇ πόλει ἐν Θεσσαλονίκη* – *w mieście w Tesalonice*, zaś *μετέστησαν* nie jako ‘przemieścić’ a ‘wyróżnić’, ‘odróżnić’ – tu wspierał się przekazem *Kontynuacji Jerzego Mnicha* (V, 6, 11), gdzie zamiast *μετέστησαν* znajduje się *διέστησαν*, które rzeczywiście znaczy – wyróżnić.

<sup>10</sup> G.G. Litawrin, *Vizantija, Bolgarija, drevnjaja Rus’ (IX – načalo XII)*, Sankt-Peterburg 2000, s. 138–140.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 138–139. G.G. Litawrin wskazywał, że w *Kontynuacji Teofanesa* przyimek *ἐν* z celownikiem częściej stosowany jest do określenia miejsca niż kierunku. Uczony rosyjski nie akceptował rozumienia *μετέστησαν* jako ‘wyróżnić’ i pozostawał przy znaczeniu ‘przemieścić’.

<sup>12</sup> G. Cankova-Petkova, *op. cit.*, s. 177.

ro po sierpniu 891 r.<sup>13</sup> Tadeusz Wasilewski, uwzględniając badania Jenkinsa, opowiadał się za rokiem 892 jako datą wprowadzenia przez Leona VI niekorzystnych decyzji wobec bułgarskiego handlu<sup>14</sup>. Wyniki badań wzmiankowanych powyżej uczonych prowadzą do istotnego wniosku, że pogorszenie sytuacji kupców bułgarskich w Bizancjum nastąpiło już za panowania Włodzimierza-Rasate, a Symeon odziedziczył problem po swoim poprzedniku.

Badacze nie są również zgodni co do tego, czym kierował się Leon VI, idąc za podszeptami swoich doradców (oczywiście przy założeniu wiarygodności źródeł). Można wyróżnić kilka stanowisk.

Pierwsze sprowadza się do tego, że decyzję cesarza należy rozumieć jako represję wobec Bułgarów, która według jednych była odpowiedzią na antybizantyńską politykę Włodzimierza, a według innych na eliminowanie języka i duchownych greckich z życia Kościoła bułgarskiego<sup>15</sup>. Symbolicznym wyrazem tego drugiego procesu miałyby być uczynienie decyzją soboru presławskiego z 893 r. języka słowiańskiego językiem tak państwa, jak i Kościoła bułgarskiego<sup>16</sup>.

Drugie stanowisko wpisuje posunięcie Leona VI w obręb jego polityki gospodarczej, której jednym z aspektów były działania na rzecz

---

<sup>13</sup> R.J.H. Jenkins, *The chronological accuracy of the „Logothete” for the years A.D. 867–913*, DOP 19, 1965, s. 104.

<sup>14</sup> T. Wasilewski, *op. cit.*, s. 223. Autor uważał, że wojna rozpoczęła się przed 17 maja 893 r., choć działania militarne podjęto dopiero wiosną 894 r. (w tej kwestii polski badacz idzie za ustaleniami m.in. G. Cankowej-Petkovej, *op. cit.*, s. 178).

<sup>15</sup> Np. V. Vačkova, *op. cit.*, s. 53–54. Zwolennicy tego poglądu umiejscawiają decyzje Leona VI w sprawie handlu bułgarskiego już w czasie rządów Symeona.

<sup>16</sup> Teza o podjęciu przez tzw. sobór presławski z 893 r. decyzji o uczynieniu języka słowiańskiego językiem „urzędowym”, mimo braku poważnych podstaw źródłowych, jest mocno obecna w nauce. Argumenty negujące ten pogląd – T. Wasilewski, *op. cit.*, s. 212; J. Karayannopoulos, *Les causes...*, s. 54. Zwolennicy tego stanowiska datują siłą rzeczy „afery kupiecką” na rok 893. Patrz również rozważania w rozdziale II niniejszej pracy.

rozwoju bizantyńskiego handlu nie tylko w największym jego centrum – Konstantynopolu<sup>17</sup>.

Inni badacze idą zaś za literą cytowanego powyżej źródła i tłumaczą postępowanie Leona – który w ich mniemaniu stał się ofiarą pałacowych intryg – podatnością na wpływy otoczenia<sup>18</sup>.

Odminną opinię przedstawił Paul Magdalino<sup>19</sup>, wedle którego krok Leona VI był spowodowany jego szczególnym stosunkiem wobec św. Demetriusza, opiekuna Tesaloniki. Wyrazem czci, którą cesarz go otaczał, jest fakt, że poświęcił mu trzy swoje homilie i wybudował kościół pod jego wezwaniem. Szukając powodów takiego wyjątkowego wśród władców bizantyńskich stosunku do św. Demetriusza, P. Magdalino dochodzi do wniosku, że była to konsekwencja faktu, iż cesarz uważał, że to interwencja Świętego przyczyniła się do przywrócenia go do łask ojca – Bazylego I. Nastąpiło ono po trzyletnim areszcie domowym, będącym konsekwencją oskarżenia Leona o organizację spisku przeciw ojcu. Oskarżenie to wyszło od Teodora Santabarena, mnicha, biskupa Euchaity, a przede wszystkim bliskiego doradcy Bazylego I<sup>20</sup>. P. Magdalino uważa, że przeniesienie targowiska do Tesaloniki mogło być swoistą formą obdarowania Świętego, który opiekował się tą bizantyńską metropolią. Badacz wskazuje m.in., że w jakiś sposób wynagrodzeni zostali i inni, którzy przyczynić się mieli do zmiany postawy Bazylego I wobec syna, a mianowicie Stylian Zautzes

<sup>17</sup> G. C a n k o v a - P e t k o v a, *op. cit.*, s. 172–174; cf. J. K a r a y a n n o p o u l o s, *Les causes...*, s. 54sqqq.

<sup>18</sup> D. O b o l e n s k y, *The Byzantine Commonwealth. Eastern Europe, 500–1453*, New York–Washington 1971, s. 105.

<sup>19</sup> P. M a g d a l i n o, *Saint Demetrios and Leo VI*, Bsl 51, 1990, s. 198–201.

<sup>20</sup> W *Żywocie św. Teofano* (s. 10–11), żony Leona VI, znajduje się opowieść o tym, jak cesarskiej parze ukazać się miał we śnie młodzieniec w wojskowym odzieniu, z włócznią w lewej, a tarczą w prawej ręce, który oznajmił, że przybywa z Tesaloniki jako Boski posłaniec, by poinformować, że BazylI poznał prawdę i uczyni Leona przed śmiercią swoim następcą. Choć imię posłańca się nie pojawia, to jasne jest, że był nim św. Demetriusz; cf. P. M a g d a l i n o, *op. cit.*, s. 198–199; P. Ł. G r o t o w s k i, *Święci wojownicy w sztuce bizantyńskiej (843–1261). Studia nad ikonografią uzbrojenia i ubioru*, Kraków 2011, s. 165; na temat okoliczności, które doprowadziły do niełaski Leona VI – S. T o u g h e r, *op. cit.*, s. 57–60.

i prorok Eliasz<sup>21</sup>. Pogląd ten jest niewątpliwie interesujący, ale nie tłumaczy dlaczego akurat w takiej formie Leon postanowił „odwdziżyć” się Demetriuszowi i z jakiego powodu nastąpiło to dopiero w kilka lat po przejęciu władzy. Natomiast, jak sądzę, szczególne związki cesarza z kultem św. Demetriusza mogą tłumaczyć, dlaczego podatny był na ewentualne podszepety Styliana Zautzesa, dotyczące powiązania zmiany sytuacji kupców bułgarskich z miastem św. Demetriusza.

Jednostronne i nieuzgodnione z Bułgarami wprowadzenie przez Bizancjum nowych warunków prowadzenia handlu<sup>22</sup> nie mogło zostać bez odpowiedzi ze strony Symeona. Wydaje się jednak, że skoro podjął rokowania z Bizancjum, to nie był zainteresowany siłowym rozstrzygnięciem tej sprawy<sup>23</sup>. Dopiero nieustępliwa postawa Bizantyńczyków pchnęła go do podjęcia kroków militarnych. Czy jednak decyzja o rozpoczęciu wojny była jedynie konsekwencją chęci ochrony interesów bułgarskich kupców? W zasadzie odpowiedzi na to pytanie udziela cytowane powyżej źródło. Anonimowy autor napisał przecież wyraźnie, że sprawa kupców była jedynie *prófasin* – pretekstem dla wystąpienia Symeona. Bułgarski władca został przez Bizantyńczyków sprowokowany do podjęcia działań militarnych, ponieważ bez uzgodnienia narzucili bułgarskim kupcom niekorzystne

---

<sup>21</sup> P. Magdalino, *op. cit.*, s. 199; G. Dagron, *Emperor and Priest. The Imperial Office in Byzantium*, transl. J. Birell, Cambridge 2003, s. 197.

<sup>22</sup> Część uczonych sądziła, że posunięcie Leona łamało zasady funkcjonującego między Bułgarią i Bizancjum układu pokojowego. Problem w tym, że nie znamy żadnej regulacji stosunków bizantyńsko-bułgarskich, w której wskazywano Konstantynopol jako jedyne miejsce bułgarsko-bizantyńskiej wymiany handlowej (J. Karayannopoulos, *Les causes...*, s. 54).

<sup>23</sup> Niektórzy uczeni uważają, że Symeon nie wykorzystał wszystkich możliwości pokojowego rozstrzygnięcia sporu (M. Whitton, *The Making of Orthodox Byzantium, 600–1025*, Berkeley–Los Angeles 1996, s. 286; R. Rašev, *Car Simeon*, [in:] *idem, Simeon Veliki. Strichi kām ličnostta i deloto mu*, Sofija 2007, 52–53; patrz również S. Toghēr, *op. cit.*, s. 173–174), sugerując tym samym, że bułgarski władca z jakis względów parł do wojny. Nie do przyjęcia jest pogląd J. Karayannopoulosa (*Les causes...*, s. 61), że Symeon od początku swoich rządów dążył do utworzenia „Świętego Cesarstwa narodu bułgarskiego” ze stolicą w Nowym Rzymie i szukał pretekstu do rozpoczęcia wojny z Bizancjum.

warunki prowadzenia działalności, a nie chcąc wycofać się z tego posunięcia, uderzali w jego autorytet<sup>24</sup>. Symeon, będąc na początku rządów, nie mógł pozwolić sobie na zostawienie tej sprawy. Musiał pokazać, że jest władcą silnym, potrafiącym bronić interesów poddanych i niezależności własnego państwa. Niektórzy uczeni sądzą, chyba jednak zbyt modernizując, że Symeon chciał wyraźnie pokazać poddanym, że mimo swoich silnych związków z Bizancjum i aury powrotu do dobrosąsiedzkich stosunków, nie jest bizantyńskim nominatem<sup>25</sup>. Z kolei zwolennicy poglądu, że Bizantyńczycy z niechęcią, o ile nawet nie z wrogością, patrzyli na rozwój niezależnego od Konstantynopola bułgarskiego Kościoła i dynamicznie rozwijającej się słowiańskiej kultury literackiej, ukazują ostrą reakcję Symeona jako chęć obrony rodzącej się bułgarskiej, słowiańskiej tożsamości<sup>26</sup>.

Bez względu na osobiste motywy decyzji Symeona o podjęciu działań wojennych, wydaje się, że został on do nich zmuszony przez nieustępliwą postawę Bizantyńczyków, co tym bardziej było trudne do zaakceptowania, jeśli zmiany w polityce Leona nastąpiły jeszcze za panowania Włodzimierza.

Czym była spowodowana i na jakich przesłankach opierała się postawa strony bizantyńskiej? Być może Leon VI nie docenił nowego władcy bułgarskiego, sądząc, że na samym początku rządów nie podejmie tak ryzykownego rozwiązania, jakim była wojna. Cesarz zapewne wiedział, iż Symeon nie był przygotowywany przez Borysa-Michała do roli władcy, czego najdobitniejszym wyrazem był fakt, że jeszcze w czasie pobytu w bizantyńskiej stolicy został mnichem. Po powrocie z Konstantynopola przebywał w monasterze i nie angażował się w życie dworskie. Leon mógł sądzić, że niedawny mnich nie porwie się na wojnę z cesarstwem z powodu, który z perspektywy Konstantynopola uchodzić mógł za stosunkowo błahy.

---

<sup>24</sup> Tak np. M. V o j n o v, *Promjanata v bălgaro-vizantijskite otnošenija pri car Simeon*, IIIs 18, 1967, s. 173; K. M a r i n o w, *In the Shackles of the Evil One: The Portrayal of Tsar Symeon I the Great (893–927) in the Oration „On the Treaty with the Bulgarians”*, SCer I, 2011, s. 158.

<sup>25</sup> J. S h e p a r d, *Symeon of Bulgaria-Peacemaker*, GSU.NCSVPID 83.3, 1989, s. 9–48.

<sup>26</sup> V. V a č k o v a, *op. cit.*, s. 31–33, 54.



## 2. Przebieg wojny

### 2.1. Kampania roku 894

Po negatywnej reakcji Leona VI na prośbę Symeona, władca bułgarski wyruszył na czele swoich wojsk przeciw Bizantyńczykom<sup>27</sup>. Na wieść o tym cesarz wysłał przeciw siłom bułgarskim armię, której istotną część stanowiły oddziały gwardii cesarskiej pod dowództwem stratelatesa Prokopiusza Krinitesa<sup>28</sup>. Do starcia doszło we wschodniej Tracji, która wówczas wchodziła w skład temu Macedonia<sup>29</sup>. Bizantyńczycy ponieśli klęskę. Zginął sam wódz wyprawy, jak i wielu żołnierzy. Bułgarzy wzięli też do niewoli sporo jeńców<sup>30</sup>. Nie ma jednak źródłowych podstaw do określenia bizantyńskich strat<sup>31</sup>. Sukces bułgarski był, jak to się sądzi, konsekwencją dwóch zasadniczych przyczyn. Po pierwsze, Bizantyńczycy nie spodziewali się

---

<sup>27</sup> Na temat przebiegu wojny patrz – G. C a n k o v a - P e t k o v a, *op. cit.*, s. 178 sqq; T. W a s i l e w s k i, *op. cit.*, s. 223–226; I. B o Ź i l o v, *Car Simeon...*, s. 88–94; D. A n g e l o v, S. K a Ź e v, B. Č o l p a n o v, *Bułgarska voenna istorija ot antičnostta do vtorata četvart na X v.*, Sofija 1983, s. 255–263; S. T o u g h e r, *op. cit.*, s. 175–180.

<sup>28</sup> Imię Krinitesa podaje J a n S k y l i t z e s, s. 176.

<sup>29</sup> Na temat miejsca, gdzie doszło do bitwy, patrz rozważania G. C a n k o w e j - P e t k o w e j (*op. cit.*, s. 179–181).

<sup>30</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 358; L e o n G r a m a t y k, s. 261; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 6, 12; S y m e o n M a g i s t e r, 133, 16; J a n S k y l i t z e s, s. 176. L e o n C h o i r o s f a k t e s w liście 23 (s. 113) donosi, że w czasie tej wyprawy Bułgarzy mieli wziąć do niewoli sto dwadzieścia tysięcy jeńców. Wydaje się, że jest to liczba zdecydowanie zawyżona. Nasze podejrzenia budzić musi m.in. fakt, że Leon Choiosfaktes zawarł tę informację w liście, w którym prosił cesarza o pozwolenie powrotu z wygnania i w tym celu starał się podkreślić swoje zasługi. Jedną z nich miało być doprowadzenie do uwolnienia wskazanej liczby jeńców. Wątpliwości tej nie podzielają m.in. tacy uczeni, jak T. W a s i l e w s k i, *op. cit.*, s. 224.

<sup>31</sup> Oprócz Krinitesa, wśród tych, którzy zginęli, z imienia wymieniany jest Armeńczyk Kurtikes (*Kontynuacja Teofanesa*, s. 358; J a n S k y l i t z e s, s. 176; L e o n G r a m a t y k, s. 268; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 6, 12; S y m e o n M a g i s t e r, 133, 16).

tak nagłej i zdecydowanej akcji Symeona i byli nią zaskoczeni. Po wtóre, nie dysponowali w tym czasie na froncie bałkańskim jakimiś znacznymi siłami, które szybko mogliby przerzucić przeciw Bułgarom. Przypomnieć w tym kontekście należy, że byli wówczas zaangażowani w działania wojenne przeciw Arabom<sup>32</sup>.

Wydaje się, że Bułgarzy swoje zwycięstwo musieli opłacić znacznymi stratami, skoro nie kontynuowali działań wojennych i zawrócili na własne terytorium<sup>33</sup>.

W kontekście tego starcia bizantyńsko-bułgarskiego pojawia się pewien epizod, który ukazuje Symeona w nowym świetle. Oto według niektórych źródeł bizantyńskich w ręce Bułgarów wpadli Chazarzy, stanowiący oddział gwardii pałacowej. Część z nich zginęła w czasie bitwy,

---

<sup>32</sup> L e o n V I M ą d r y, XVIII, 40; A.A. V a s i l i e v, *Vizantija i araby. Političeskija otnošenija Vizantii i arabov za vremja makedonskoj dinastii. Imperatory Vasilij I, Lev VI Filosof i Konstantin VII Bagrjanorodnyj (867–959 g.)*, S.-Peterburg 1902, s. 110–112; S. T o u g h e r, *op. cit.*, s. 176.

<sup>33</sup> W nauce funkcjonują różne próby wyjaśnienia odwrotu Symeona. W.N. Z ł a t a r s k i (*Istorija na bǎlgarskata dǎržava prez srednite vekove*, t. I.2, *Pǎrvo Bǎlgarsko Carstvo. Ot slavjanizacijata na dǎržavata do padaneto na Pǎrvoto Carstvo*, Sofija 1927, s. 289–292) sądził, że tym czynnikiem, który skłonił Symeona do wycofania się, było zagrożenie ze strony Madziarów; z kolei M. W o j n o w (*op. cit.*, s. 174) uważał, że przyczyny należy upatrywać w niechętej antybizantyńskim działaniom Symeona postawie Borysa-Michała. Ani jedna ani druga propozycja nie są przekonujące. O tym, że armia Symeona mogła ponieść znaczące straty świadczyć może fakt, iż w kolejnym etapie zmagania to Bułgarzy byli stroną, która znalazła się w defensywie. Tak również D. A n g e l o v, S. K a š e v, B. Č o l p a n o v, *op. cit.*, s. 256.

*Roczniki z Fuldy* (s. 412; cf. H e r m a n, s. 111) donoszą, że Symeon dotarł w czasie wyprawy pod bramy Konstantynopola. Przekaz ten jest jednak odosobniony. Źródło nie jest zbyt precyzyjne odnośnie do początków wojny bułgarsko-bizantyńskiej. Wyrazem tego jest choćby fakt, że umiejscawia je pod 896 r. (na temat wiarygodności i wymowy ideowej źródła patrz – V.N. Z ł a t a r s k i, *op. cit.*, s. 299, przyp. 3; G. C a n k o v a - P e t k o v a, *op. cit.*, s. 181; jak się sądzi anonimowy rocznikarz swą wiedzę na ten temat zaczerpnął z przekazu biskupa Łazarza, posła Leona VI do Arnulfa w 896 r.) Informację o dotarciu Symeona pod Konstantynopol jest jednak akceptowana przez niektórych uczonych (T. W a s i l e w s k i, *op. cit.* 224; G. K r i s t ó, *Hungarian History in the Ninth Century*, Szeged 1996, s. 183).

część zaś na rozkaz Symeona została pozbawiona nosów i odesłana do Konstantynopola<sup>34</sup>. Ten przejaw okrucieństwa obliczony był zapewne na zniechęcenie Bizantyńczyków do prowadzenia dalszych działań wojennych i zmuszenie ich do podjęcia negocjacji, których efektem byłby korzystny dla Bułgarów pokój. Wskazywał również na to, że niedawny mnich będzie działał zdecydowanie i nie omieszką zastosować nawet drastycznych metod zwalczania przeciwników, które dalekie były od ideałów chrześcijaństwa. Z drugiej strony można rzec, że Symeon wykazał się pewną łagodnością, bowiem darował Chazarom życie. Jest jeszcze jeden istotny element, mianowicie posunięcie to zostało zastosowane w stosunku do Chazarów, nie zaś wobec chrześcijan – Bizantyńczyków. Wbrew temu, co mówią źródła bizantyńskie<sup>35</sup> – Symeon być może nie chciał urazić dumy Bizantyńczyków i stąd nie uczynił przedmiotem okrutnych działań swych braci w wierze<sup>36</sup>. Jeśli Symeon sądził, że wywrze presję na Bizantyńczyków i zmusi ich do zawarcia pokoju, to się pomylił.

T. Wasilewski sądził, że konsekwencją wyprawy było przyłączenie do Bułgarii nowych terytoriów, wśród których miał znaleźć się okręg Filipopola<sup>37</sup>. Jego zdaniem świadczyło o tym wyznaczenie przez Symeona, o czym informuje Teofilakt, arcybiskup Ochrydy, św. Klemensa biskupem Dremwicy lub/i Welicy (Δρεμβιτζα ήτοι Βελιτζα)<sup>38</sup>, która/które wchodzić

<sup>34</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 358; Jan Skylitzes, s. 176; Leon Gramatyk, s. 268; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 6, 12; Symeon Magister, 133, 16.

<sup>35</sup> Np. *Kontynuacja Teofanesa*, s. 358: *Nawet Chazarów z oddziału heterii cesarza Leona, Symeon wziął do niewoli, kazał obciąć im nosy i ku zhańbieniu Romajów wysłał ich do stolicy* (tłum. A. Brzostkowska, s. 39); Leon Gramatyk, s. 268.

<sup>36</sup> Na temat interpretacji tego posunięcia – J. Bonarek, *Romajowie i obcy w Kronice Jana Skylitzesa. Identyfikacja etniczna Bizantyńczyków i ich stosunek do obcych w świetle Kroniki Jana Skylitzesa*, Toruń 2003, s. 138–139; cf. J. Shepard, *op. cit.*, s. 17.

<sup>37</sup> T. Wasilewski, *op. cit.*, s. 225. Trzeba zwrócić uwagę, iż pierwsza z tych nazw w najstarszych rękopisach występuje w formie Δραγβίστας – I. G. Iliev, *Sv. Kliment Ochridski. Život i delo*, Plovdiv 2010, s. 96.

<sup>38</sup> Teofilakt, XIX, 60.

miały w skład metropolii Filipopola. Potwierdzeniem tego miał być fakt znajdowania się w *Notycjach Leona VI* z 901/902 zbliżonych do wzmiankowanych przez Teofilakta nazw eparchii, wchodzących w skład metropolii Filipopola, a mianowicie Δραμιτζα i Βελικια<sup>39</sup>. Według przekazu bizantyńskiego autora wyniesienie Klemensa miało miejsce w ósmym roku jego posługi w Kutmiczewicy, a więc w 893 lub 894 r.<sup>40</sup> Pogląd o przynależności wspomnianych powyżej eparchii do metropolii filipopolskiej, wyrażany już wcześniej przez Nikołaja L. Tunickiego<sup>41</sup>, nie znalazł jednak uznania wśród uczonych. W kwestii wzmiankowanych nazw (znaczenie słowa ἦτοι jako ‘i’ albo ‘lub’) oraz umiejscowienia eparchii Klemensa toczyła się i toczy dość intensywna dyskusja, w której głos zabierali, poza wzmiankowanymi już uczonymi, m.in.: Paul Gautier<sup>42</sup>, Iwan Dujczew<sup>43</sup>, Petyr Koledarow<sup>44</sup>, Iwan Snegarow<sup>45</sup>, Ilija Iliew<sup>46</sup>. Ten ostatni, uwzględniając badania swoich poprzedników doszedł do wniosku, że tytuł, który otrzymał Klemens, mógł brzmieć „biskup Draguwitów w okręgu Welika”, a jego eparchia obejmowała obszar nad Wardarem, zwanym w średniowieczu Βελικια, w północno-zachodniej części Pola Tesalonickiego<sup>47</sup>. Uczony ten sugeruje również, że wyznaczenie Klemensa biskupem tego obszaru nastąpiło przed wybuchem wojny z Bizancjum. Pogląd ten, co prawda,

<sup>39</sup> *Notycje Leona VI*, s. 558, nr 571 i 574 (za *FGHB*, t. IV, s. 161).

<sup>40</sup> Teofilakt, XIX, 60.

<sup>41</sup> N.L. Tunickij, *Sv. Kliment, episkop slovenskij. Ego žizn' i prosvetitelnaja dejatelnost'*, Sergiev Posad 1913, s. 194–215.

<sup>42</sup> P. Gautier, *Clément d'Ohrid, évêque de Dragvista*, *REB* 22, 1964, s. 199–214.

<sup>43</sup> I. Dujčev, *Dragvista-Dragovitia*, *REB* 22, 1964, s. 215–225.

<sup>44</sup> P. Koledarov, *Kliment Ochridski, „Părvi episkop na bălgarski ezik” na dragovitite v Solunsko i na Velikija v Zapadnite Rodopi*, [in:] *Sbornik Konstantin-Kiril-Filosof. Jubileen sbornik po slučaj 1100 godišninata ot smărta mu*, red. B. Angelov, D. Angelov et al., Sofija 1969, s. 141–167.

<sup>45</sup> I. Snegarov, *Po văprosa za eparchijata na Kliment Ochridski*, [in:] *Kliment Ochridski 916–1966. Sbornik ot statii po slučaj 1050 godini ot smărta mu*, red. B. Angelov, D. Angelov et al., Sofija 1966, s. 291–305.

<sup>46</sup> I. G. Iliev, *op. cit.*, s. 96–104.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 103.

nie ma żadnych podstaw źródłowych, a jest następstwem założenia, że w czasie wojny Symeon nie miałby czasu na tego typu kroki<sup>48</sup>. Wydaje się, że opinia ta jest słuszna. Po wyprawie bułgarskiej na Bizancjum w roku 894, która wprawdzie zakończyła się sukcesem, ale nie doprowadziła do zawarcia pokoju, wątpić należy, aby Symeon zajmował się kwestiami tego typu, a tym bardziej, żeby podejmował je na obszarze, który miał według T. Wasilewskiego dopiero co zająć.

## 2.2. Węgrzy

W wyniku przedstawionej powyżej kampanii żadna ze stron nie zrealizowała swoich celów. Bizantyńczycy nie chcieli po przegranej bitwie podpisywać upokarzającego pokoju, a Bułgarzy nie byli w stanie ich do tego zmusić. Wojna musiała być w tej sytuacji kontynuowana. Bizantyńczycy – którzy ze względu na zaangażowanie na innych frontach nie mogli rzucić do walki z Bułgarami takich sił, które doprowadziłyby do zadania tym ostatnim decydującego ciosu, owocem którego byłby nowy, korzystny dla cesarstwa, układ pokojowy – sięgnęli po pomoc Węgrów. Zamieszkiwali oni wówczas tzw. Etelköz, którego położenie jest dyskutowane przez uczonych i najogólniej umieszczane – między Dnieprem, Bohem, Dniestrem, Prutem i Seretem<sup>49</sup>. W celu pozyskania Węgrów do współpracy wysłane

---

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 96. Zdaniem tego uczonego najprawdopodobniej miało to miejsce przed wiosną 894 r. Podobnie np. K. S t a n č e v, G. P o p o v, *Kliment Ochridski. Život i tvorčestvo*, Sofija 1988, s. 42.

<sup>49</sup> Tak sytuuje położenie Etelköz Konstantyn Porfirogeneta (*O zarządzaniu państwem*, 38 i 40). Na ten temat patrz I. P a n i c., *Początki Węgier. Polityczne aspekty formowania się państwa i społeczeństwa węgierskiego w końcu IX i w pierwszej połowie X wieku*, Cieszyn 1995, s. 22, przyp. 10; G. K r i s t ó, *op. cit.*, s. 154–158 (tam dalsza literatura przedmiotu). Cf. również A. P a r o Ń, *Pieczynogowie. Z dziejów koczowniców w średniowiecznej Europie*, Wrocław 2013, rozdz. III.3 (w przygotowaniu).

zostało poselstwo na czele z Niketasem Sklerosem<sup>50</sup>. Bizantyńskiemu posłowi udało się do swojego przedsięwzięcia – dzięki bogatym darom i zapewne obietnicy zyskania wielkich łupów na Bułgarach – pozyskać Arpada i Kusana, węgierskich wodzów<sup>51</sup>. Po zawarciu porozumienia Niketas wraz z węgierskimi zakładnikami, którzy mieli być gwarancją wywiązania się ich pobratymców z zobowiązań wobec Bizantyńczyków, powrócił do Konstantynopola<sup>52</sup>.

Kwestia użycia Madziarów przeciw Bułgarom stanowiła pewien kłopot dla Bizantyńczyków. Madziarzy byli poganami. Skierowanie ich przeciw chrześcijańskim Bułgarom, braciom w wierze Bizantyńczyków stanowiło posunięcie, które na pierwszy rzut oka trudno było usprawiedliwić. I w tej właśnie kwestii wypowiedział się Leon VI. W traktacie militarnym *Taktyki* cesarz nawiązał do kwestii użycia pogańskich Madziarów do walki z Bułgarami. Uznał, że przelew chrześcijańskiej krwi jest niewątpliwie czymś złym. Jednak dzięki temu, że Boska Opatrzność skierowała przeciw Bułgarom, którzy złamali pokój, pogańskich sojuszników Bizancjum, Romajowie nie splamili się krwią swych braci w wierze<sup>53</sup>. Jak widać cesarz – który miał świadomość, że odpowiedzialność za wybuch wojny nie spoczywała tylko na Bułgarach i użycie pogan przeciw nim było posunięciem niewłaściwym ze względów religijnych – znalazł uzasadnienie

<sup>50</sup> Najego temat zob. W. S e i b t, *Die Skleroi. Eine prosopographisch-sigillographische Studie*, Wien 1976, s. 24–25.

<sup>51</sup> Arpad był, jak się sądzi, *kündü/kende*, czyli sakralnym/religijnym przywódcą, plemiennej konfederacji zaś Kursan był jej *gyula*, czyli faktycznym przywódcą – K o n s t a n t y n P o r f i r o g e n e t a, *O zarządzaniu państwem*, 38; E. D ą b r o w s k a, *Węgrzy*, [in:] W. S z y m a ń s k i, E. D ą b r o w s k a, *Awarzy, Węgrzy*, Wrocław 1979, s. 195; G. K r i s t ó, *op. cit.*, s. 183; C. Z u c k e r m a n, *Les Hongrois au pays de Lebedia: Une nouvelle puissance aux confins de Byzance et de la Khazarie ca 836–889*, [in:] *To empolemo Byzantio (9 os–12 os ai.) / Byzantium at War (9<sup>th</sup>–12<sup>th</sup> c.)*, ed. K. T s i k n a k ě s, Athēna 1997, s. 64: *Kandah (kündu) jest najwyższym przywódcą, podczas gdy władza wykonawcza, w szczególności dowodzenie armią jest w rękach djalah (gyula)*; cf. I. P a n i c, *op. cit.*, s. 121sqq.

<sup>52</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 358; J a n S k y l i t z e s, s. 176; L e o n G r a m a t y k, s. 267; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, s. V, 6, 12; S y m e o n M a g i s t e r, 133, 16.

<sup>53</sup> L e o n V I M ą d r y, XVIII, 42.

najlepsze, jakie można było wskazać. Była nim Boska wola. Rzeczywistość pokazała, że wspólna religia nie uchroniła przed starciem zbrojnym między Bułgarami i Bizancjum. Cesarz sądził, że nie musiało to oznaczać, iż tak nie będzie w przyszłości. Podjęcie decyzji, z oporami, co trzeba podkreślić, o użyciu pogan stanowiło swoistą próbę rozmycia odpowiedzialności za rozlew chrześcijańskiej krwi i miało dać szansę na przyszłe trwałe pokojowe stosunki. Leon VI pisał wyraźnie, iż nie będzie się zbroił przeciw Bułgarom i nie przedstawiał sposobów walk z nimi, ponieważ działałby wtedy wbrew Bogu, który nie chce rozlewu krwi między braćmi w wierze. Argumentem racjonalizującym ten wywód jest stwierdzenie, że Bułgarzy też nie chcą wojny i obiecują, że będą słuchać romajskich rad<sup>54</sup>.

Leon VI pisał powyższe słowa już po zakończeniu wojny z lat 894–896, znając jej wynik – dodajmy, że niekorzystny dla Bizantyńczyków. Powstaje wrażenie, że dopiero niepowodzenie doprowadziło go do konstatacji, że Bułgarzy stanowią niebezpiecznego przeciwnika, z którym lepiej szukać porozumienia niż prowadzić wojny. Jak na autora podręcznika wojskowości i człowieka uznawanego za mądrego, a do tego, jak mówili niektórzy, mającego zdolność przewidywania przyszłości – konstatacja to niezbyt odkrywcza. Cesarz jakby zapominał, że w przeszłości niejednokrotnie Bizantyńczycy ponosili niepowodzenia z bułgarskich rąk.

Kwestią dyskusyjną jest czy rzeczywiście Bizantyńczycy zaczęli zabiegać o pomoc węgierską dopiero po swojej klęsce z 894 r. i dlaczego Węgrzy tak łatwo zgodzili się na uczestnictwo w antybułgarskiej koalicji? Problem pierwszy podniósł stosunkowo niedawno James Howard-Johnston, który, jak wspominałem powyżej, sugerował istnienie sojuszu bizantyńsko-węgierskiego jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych. Miał on przyczynić się do wybuchu wojny, a nie być skutkiem pierwszej bizantyńskiej klęski<sup>55</sup>. Nie wydaje się, aby stanowisko angielskiego uczonego było słuszne. Podstawą dla niego jest przekaz *Roczników z Fuldy*<sup>56</sup> i założenie, że działania Bizantyńczyków, ze względu na swój rozmach, musiały być

<sup>54</sup> Leon VI Mądry, XVIII, 44.

<sup>55</sup> J. Howard-Johnston, *op. cit.*, s. 350–353.

<sup>56</sup> *Roczniki z Fuldy*, s. 412.

efektem jakiegoś większego planu, a nie tylko improwizowaną odpowiedzią na bułgarskie działania. Badacz nie wykazał, dlaczego przekaz rocznikarza z Fuldy, który, jak wspomniałem, daleki jest od precyzji, ma być wiarygodniejszy od przekazów większości źródeł bizantyńskich. Co do drugiej kwestii, to trzeba zwrócić uwagę, iż działania Bizantyńczyków, pomijając wątek przerzucenia sił węgierskich przez Dunaj, miały charakter zachowawczy. Wyraźnym tego przejawem jest fakt, że siły dowodzone przez Nikefora Fokasa Starszego nie toczyły walk z Bułgarami, a przynajmniej nie na szerszą skalę. Nie musi też być śladem jakiegoś głębszego namysłu strategicznego i długotrwałego planowania operacja zarówno sił lądowych, jak i floty na Dunaju. Tego typu działania były wpisane w tradycję bizantyńskich walk z Bułgarami, poczynając od nieudanej wyprawy Konstantyna IV przeciw siłom Asparucha w 680 r.<sup>57</sup> Natomiast stosunkowo szybkie zaangażowanie Węgrów w akcję przeciw Bułgarom nie musiało być wcale konsekwencją zawartego wcześniej porozumienia z Bizancjum, a następstwem tego, że Węgrzy jeszcze przed wybuchem wojny bizantyńsko-bułgarskiej zorganizowali wyprawę łupieżczą na bułgarskie tereny położone na północ od Dunaju<sup>58</sup>. W tej sytuacji byli oni naturalnym sojusznikiem Bizantyńczyków i nie trzeba było ich specjalnie namawiać do dalszej akcji przeciw Bułgarom.

---

<sup>57</sup> K. M a r i n o w, *Zadania floty cesarskiej w wojnach bizantyńsko-bułgarskich (VII–XI w.)*, [in:] *Byzantina Europaea. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Waldemarowi Ceranowi*, red. M. K o k o s z k o, M. J. L e s z k a, Łódź 2007, s. 381–392. Na temat przebiegu wyprawy Konstantyna IV – T e o f a n e s, AM 6171, s. 358–359; Nikefor, patriarcha Konstantynopola, s. 88, 90; patrz również np. – A. N. S t r a t o s, *Byzantium in the Seventh Century*, vol. IV, 668–685, Amsterdam 1978, s. 101–113; kwestię datowania wyprawy podejmował ostatnio Marek J a n k o w i a k (*Trzeci sobór powszechny w Konstantynopolu (680–681). Od soboru do akt soborowych i z powrotem*, USS 10, 2011, s. 66–73), umiejscawiając ją w lecie 681 r.

<sup>58</sup> Na ten temat patrz Ch. D i m i t r o v, *Bălgarsko-ungarski otnošenija prez sred-novekovieto*, Sofia 1998, s. 30–31, 37. Autor ten sądzi, że zorganizowana w 894 r. wyprawa łupieżcza Węgrów objęła bułgarskie ziemie na północ od Dunaju między Ticzą a Dniestrem.



Kampania, która była owocem porozumienia z Węgry, przeprowadzona została z dużym rozmachem. Bizantyńskie siły lądowe, na czele których postawiony został Nikefor Fokas, domestyk schol, zaatakowały Bułgarię od południa. Bizantyńska flota zaś wysłana została na Dunaj, gdzie miała być wykorzystana do przerzucenia Węgrów na terytorium bułgarskie. Dowodził nią drungariusz Eustacjusz. Symeon, który, jak można sądzić, nie był zorientowany, że grozi mu atak z dwóch stron, tj. – od południa i północy, ruszył przeciw armii Nikefora. Leon VI, jednocześnie z wysłaniem wojska, podjął próbę negocjacji z Bułgarami. W tym celu wysłał do Symeona kwestora Konstantinakesa<sup>59</sup>, którego jednak Symeon nie przyjął i kazał uwięzić. Misja bizantyńskiego posła oceniana jest przez uczonych jako próba gry na zwłokę. Bizantyńczycy poprzez pozorowanie woli prowadzenia negocjacji pokojowych chcieli zyskać czas na przerzucenie wojsk węgierskich przez Dunaj. Postawiłoby to Symeona w obliczu wojny na dwa fronty<sup>60</sup>. Jego zachowanie wobec Konstantinakesa sugeruje, że nie widział konieczności takich rozmów. Może to świadczyć, że po pierwsze miał nadzieję na rozprawienie się z wojskami Nikefora Fokasa, a po wtóre, że nie wiedział o planowanym przez Bizantyńczyków najeździe Węgrów. O braku rozeznania w bizantyńskich planach świadczy jednak przede wszystkim fakt, że nie podjął kroków na rzecz wzmocnienia obrony na Dunaju.

Flota bizantyńska po wpłynięciu na Dunaj spotkała się z Węgry, których przepłynęła na południowy brzeg rzeki<sup>61</sup>. Wojska węgierskie nie napotkały oporu ze strony Bułgarów i zajęły się łupieniem terytorium

---

<sup>59</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 358; Jan Skylitzes, s. 177; Leon Gramatyk, s. 268; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 6, 12; Symeon Magister, 133, 18; o losach misji Konstantinakesa G. Cankova-Petkova, *op. cit.*, s. 182; S. Tougher, *op. cit.*, s. 176. Wyżej przedstawione wydarzenia miały zapewne miejsce albo jeszcze w roku 894 albo w początkach 895.

<sup>60</sup> K. Marinow, *Zadania...*, 383–384.

<sup>61</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 358–359; Leon Gramatyk, s. 268; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 6, 12; Symeon Magister, 133, 17–18; *Roczniki z Fuldy*, s. 412–413.

Dobrudży<sup>62</sup>. Symeon, jak można sądzić, działał w tym czasie przeciw siłom bizantyńskimi dowodzonymi przez Nikefora Fokasa, stąd też nie mógł natychmiast i zdecydowanie zareagować na najazd węgierski<sup>63</sup>. Na wieść o ataku Węgrów Symeon musiał zapewne przerzucić część swoich oddziałów<sup>64</sup> do Dobrudży, zostawiając resztę do kontrolowania posunięć Nikefora Fokasa. Nie jest jasne czy doszło do konfrontacji wojsk Symeona z Madziarami. Dość powszechnie sądzi się, że Madziarzy zabrali zdobyte łupy i powrócili za Dunaj<sup>65</sup>. Nie można jednak w tej kwestii mieć pewności. Przekaz *Roczników z Fuldy* sugeruje, że doszło do jakiegoś starcia między Węgrami i wojskami Symeona, z którego ci pierwsi wyszli zwycięsko<sup>66</sup>.

<sup>62</sup> I. B o Ź i l o v, *Kām chronologijata na bālgaro-madžarskata vojna pri car Simeon (894–896)*, VSB 40.6, 1971, s. 32; I. B o Ź i l o v, V. G j u z e l e v, *Istorija na Dobrudža*, t. II, *Srednovekovie*, Veliko Tārnovo 2004, s. 61.

<sup>63</sup> Wyraźnie świadczą o tym przekazy źródeł, np.: *Kontynuacja Teofanesa*, s. 358–359; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 6, 12; J a n Z o n a r a s, 443; L e o n G r a m a t y k, s. 266; *Roczniki z Fuldy*, s. 412.

<sup>64</sup> Dimityr A n g e ł o w, Stefan K a s z e w, Boris C z o ł p a n o w (*op. cit.*, s. 257) sądzą, że przeciw Węgom zostały przerzucone oddziały bułgarskiej konnicy. Przypuszczenie to, choć nie opiera się na żadnym przekazie źródłowym, wydaje się prawdopodobne. Potrzeba szybkiej reakcji na zagrożenie węgierskie wymagała użycia bardziej mobilnego rodzaju wojsk czyli w tym przypadku konnicy.

<sup>65</sup> Tak np. I. B o Ź i l o v, V. G j u z e l e v, *Istorija na srednovekovna...*, s. 248.

<sup>66</sup> *Roczniki z Fuldy*, s. 412. Być może w wyniku tego właśnie niepowodzenia Symeon musiał schronić się w jednej z twierdz. Źródła wspominają Mundragę (K o n s t a n t y n P o r f i r o g e n e t a, *O zarządzaniu państwem*, 40, 7–12; cf. również przyp. 4, s. 396) lub Drystrę (Dorostolon; np.: *Kontynuacja Teofanesa*, s. 359; S y m e o n M a g i s t e r, 133, 18). Dość powszechnie uczeni sądzą, że ten epizod miał miejsce w czasie drugiego najazdu Węgrów. Nie można jednak wykluczyć, że zarówno podczas pierwszej, jak i drugiej wyprawy węgierskiej Symeon, który znalazł się w defensywie, chronił się za murami twierdz. Taka hipoteza tłumaczyłaby, dlaczego nie ma zgodności w źródłach, co do tego, w której z fortec miał znaleźć Symeon schronienie w czasie drugiego wtargnięcia Madziarów na ziemię bułgarskie. Można założyć, że podczas pierwszego najazdu Węgrów bułgarski władca znalazł je w Mundradze, zaś w czasie drugiego w Drystrze – tak D. A n g e ł o w, S. K a š e v, B. Č o ł p a n o v, *op. cit.*, s. 257; M. J. L e s z k a, *The Monk versus the Philosopher. From the History of the Bulgarian-Byzantine war in the years of 894–896*, SCer 1, 2011, s. 63–64.

Z kolei z przekazu *Cudu św. Jerzego z Bułgarem* wynika, że Węgrzy prowadzili jakieś działania przeciw pokonanym Bułgarom, zadając im spore straty<sup>67</sup>. Gdyby uznać, iż przekaz Konstantyna Porfirogenety<sup>68</sup> dotyczy tego etapu zmagania bułgarsko-madziarskich, to najeźdźcy dotrzeć mogli pod Presław<sup>69</sup>. Nie podjęli jednak próby jego zdobycia, bowiem choć Bułgarzy znaleźli się w defensywie, to dysponowali na tyle dużymi siłami, że Węgrzy nie mogli pozwolić sobie na dalsze działania ofensywne. Wykorzystali natomiast swoje sukcesy do bezpiecznego opuszczenia ziem bułgarskich.

Nie jest jasna sytuacja na froncie bułgarsko-bizantyńskim w okresie działań Węgrów. Z dalszego rozwoju wydarzeń można wnosić, że Bułgarzy byli w stanie uniemożliwić połączenie się sił bizantyńskich, dowodzonych przez Nikefora Fokasa z wojskami węgierskimi. Zapewne w jakimś stopniu przyczyniło się to do decyzji wodzów węgierskich o wycofaniu się za Dunaj.

Symeon, mając świadomość, że niebezpieczeństwo ze strony madziarskiej nie zostało zażegnane, podjął kroki na rzecz zabezpieczenia się przed ewentualnym następnym atakiem z ich strony. W dziele Konstantyna Porfirogenety *O zarządzaniu państwem* znajdujemy informację, że Dunaj przegrodzony został linami, które miały uniemożliwić przeprawę Madziarów przy użyciu bizantyńskiej floty. Przeszkoda ta początkowo okazała się skuteczna i pierwsza próba ponownego przerzucenia Madziarów na tereny bułgarskie zakończyła się niepowodzeniem. Następna przyniosła jednak sukces. Bizantyńscy marynarze przy pomocy mieczy przecięli liny

---

<sup>67</sup> *Cud św. Jerzego z Bułgarem*, s. 226: *A wtedy ruszył nań cały lud madziarski i pojmawszy poddanych Symeona w niewolę, Madziarzy porazili kniazia w boju* (tłum. T. Dąbek - W i r g o w a, s. 132). Nie ma, co prawda, jasności czy mowa jest tutaj o działaniach po wspomnianym przez rocznikarza z Fuldy starciu, ale takiej możliwości nie można wykluczyć.

<sup>68</sup> K o n s t a n t y n P o r f i r o g e n e t a, *O zarządzaniu państwem*, 40, 10. Tak przyjmują rosyjscy wydawcy dzieła – przyp. 4, s. 396.

<sup>69</sup> G. C a n k o w a - P e t k o w a (*op. cit.*, s. 182) akceptuje pogląd, że chodzi o Mały Presław (Perejasławiec) nad Dunajem. Wbrew stanowczości, która cechuje jej stanowisko, należy zachować w tym względzie ostrożność. Wątpić należy bowiem, aby Konstantyn Porfirogeneta, który miał osobisty stosunek do spraw bułgarskich, nie dokonał rozróżnienia między stolicą Bułgarii a Małym Presławem.

i wtedy okręty mogły dotrzeć do południowego brzegu Dunaju i wysadzić na nim Węgrów<sup>70</sup>. Także i tym razem wojska bułgarskie, które próbowały powstrzymać najazd węgierski, zostały pokonane, a sam Symeon z ich częścią zamknął się w Drystrze<sup>71</sup>. Sytuacja stała się na tyle poważna, że zwrócił się o pomoc do przebywającego w monasterze ojca. Borys-Michał polecił mu odbyć trzydniowy post, pokajając się za podjęcie wojny z Bizantyńczykami i prosząc Boga o pomoc. Tę informację przekazują nam jedynie *Roczniki z Fuldy*<sup>72</sup>. I choć ich opowieść budzić może wątpliwości, to taka postawa Borysa-Michała wydaje się być całkiem prawdopodobna<sup>73</sup>. Niedawny władca Bułgarii z pewnością nie był zachwycony konfliktem jaki rozgorzał między Bułgarią a Bizancjum. Był on sprzeczny z prowadzoną przez lata polityką utrzymywania pokojowych stosunków z południowym sąsiadem. Wojna z chrześcijanami z pewnością musiała martwić człowieka głębokiej wiary, jakim stał się Borys-Michał. Nie jest więc wykluczone, że zarządził trzydniowy post jako pokutę za podjęcie wojny z Bizantyńczykami. Pewne wydaje się, że szukał Boskiego wsparcia w walkach z pogańskimi Węgrami<sup>74</sup>. Zaangażowanie się Borysa w działania przeciw Węgom podnieść musiało morale bułgarskiej armii i zaowocowało sukcesem. W bitwie, która się rozegrała, Bułgarzy odnieśli zwycięstwo.

<sup>70</sup> Konstantyn Porfirogeneta, *O zarządzaniu państwem*, 51, 112–120; K. Marinow, *Zadania...*, s. 384.

<sup>71</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 358–359; Jan Skylitzes, s. 177; Leon Gramatyk, s. 268, 6–11; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 6, 12; Symeon Magister, 133, 18.

<sup>72</sup> *Roczniki z Fuldy*, s. 412.

<sup>73</sup> Tak sądzi V. Gjuzelov, *Knjaz Boris Pärvi. Bălgarija prez vtorata polovina na IX vek*, Sofija 1969, s. 484–485. Cf. uwagi w G. Majstorski, *Ošte za roljata na knjaz Boris-Michail v dăržnavnoto upravljenje na Bălgarija sled 889 godina*, [in:] PKŠ, t. IX, s. 345–348. Widzi on w tym wydarzeniu akt ukorzenia się przed Borysem-Michałem środowiska pogańskiego, które wspierało Symeona, walczącego z Bizancjum.

<sup>74</sup> Słusznie zauważył W. Gjuzelov (*op. cit.*, s. 484), że była to pierwsza wojna, w której Bułgarzy występowali pod znakiem krzyża i, choć idzie zbyt daleko, określając ją mianem *świętej wojny* (*sveštena vojna*), to wątek religijny mógł odegrać sporą rolę w podniesieniu wiary we własne siły.

Rocznikarz twierdzi, że była ona nader krwawa i przyniosła jednej i drugiej stronie znaczne straty. Samych Bułgarów zginąć miało dwadzieścia tysięcy, co sugeruje, że po stronie węgierskiej liczba zabitych byłaby jeszcze większa<sup>75</sup>. Można mieć wątpliwości co do wielkości strat, ale wydaje się, że wydzwitek tej wzmianki jest prawdziwy. Bułgarzy pokonali Węgrów i zmusili ich do opuszczenia swojego terytorium. Straty, które ponieśli, nie pozwoliły im jednak na ostateczne rozprawienie się z przeciwnikiem.

W czasie opisanej powyżej kampanii, być może po pierwszym niekorzystnym dla siebie etapie zmagania, Symeon zwrócił się do Leona VI z prośbą o zawarcie układu pokojowego. Uczynił to za pośrednictwem wspomnianego już Eustacjusza, drungariusza floty<sup>76</sup>. Odpowiedzią cesarza na propozycję Symeona było wysłanie posła w osobie Leona Choirosfaktesa<sup>77</sup>, który miał doprowadzić do sfinalizowania porozumienia. Decyzja cesarza wydaje się być zrozumiała. Sądził on, że w zaistniałej sytuacji to Bizantyńczycy będą mogli dyktować warunki. Leon również zdecydował się na odwołanie sił dowodzonych przez Eustacjusza i Nikefora Fokasa, uważając, że Bułgarzy przestali stanowić poważniejsze niebezpieczeństwo<sup>78</sup>. Posunięcie to z pozoru może dziwić, ale trzeba zwrócić uwagę, że wzmiankowane oddziały nie były zaangażowane w działania wojenne, a cesarz był przekonany, że wykrwawieni Bułgarzy rzeczywiście chcą pokoju. Zanim

---

<sup>75</sup> *Roczniki z Fuldy*, s. 413; cf. H e r m a n, s. III. Na temat tej kampanii patrz D. A n g e l o v, S. K a š e v, B. Č o l p a n o v, *op. cit.*, s. 259. Autorzy sądzą, że opisane przez anonimowego rocznikarza z Fuldy wydarzenia miały miejsce w trakcie trzeciego najazdu Węgrów na ziemię bułgarskie. Żadne ze źródeł nie mówi jednak wprost o trzykrotnym przekraczaniu przez Węgrów Dunaju, a co najwyżej o trzech bitwach stoczonych między tymi ostatnimi a Bułgarami. Trzeba natomiast uznać argumenty bułgarskich uczonych, że opisane przez zachodniego historyka zmagania odbyły się na południe od Dunaju. W moim przekonaniu stanowiły one kolejny etap walk zapoczątkowanych powtórным przeprowadzeniem się wojsk węgierskich przez Dunaj.

<sup>76</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 359; J a n S k y l i t z e s, s. 177; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 6, 13; L e o n G r a m a t y k, s. 269; S y m e o n M a g i s t e r, 133, 19.

<sup>77</sup> Na jego temat – *Wstęp*, s. 7.

<sup>78</sup> Na temat powodów odwołania Nikefora Fokasa i Eustacjusza cf. S. T o u g h e r, *op. cit.*, s. 177–178.

jednak bizantyński dyplomata dotarł do Symeona, sytuacja się zmieniła. Symeon, wspierany przez Borysa-Michała, albo szykował się do decydującej bitwy, albo już rozprawił się z wojskami węgierskimi (druga opcja wydaje się bardziej prawdopodobna<sup>79</sup>), dlatego też podjął decyzję o uwięzieniu bizantyńskiego dygnitarza<sup>80</sup>. Symeon swoim postępkami z pewnością zaskoczył Bizantyńczyków, wskazując, że choć zależy mu na pokoju, to po zwycięstwach nad Węgrami nie jest zdany jedynie na ich dobrą wolę. Sami Bizantyńczycy wyraźnie również ułatwili mu sytuację, wycofując swoje siły z bułgarskiego frontu. Żadna ze stron nie była w stanie podjąć kroków militarnych, a to ze względu na porę roku – bowiem klęska Węgrów i wycofanie się wojsk bizantyńskich miało miejsce przed zimą roku 895/896 – a także z uwagi na straty poniesione przez Bułgarów i ewidentną słabość sił bizantyńskich, i wyraźną niechęć Leona VI do bardziej zdecydowanego ich użycia do walk z północnym przeciwnikiem.

Okres zimy Symeon wykorzystał na przygotowanie operacji, której celem było ostateczne uporanie się z węgierskim niebezpieczeństwem, co nastąpiło zapewne wiosną roku 896 r. W tym czasie prowadził również negocjacje z Bizantyńczykami<sup>81</sup>, choć samego Leona Choirosfaktesa traktował w tym czasie, jakby to wynikało z jego listów do bizantyńskiego dyplomaty, jedynie jako interesującego partnera w wymianie korespondencji<sup>82</sup>.

---

<sup>79</sup> Wydaje się, że trzeba w tym miejscu zgodzić się z autorami *Bułgarskiej historii wojennej*, którzy napisali, że tak mógł zachować się tylko zwycięzca (D. A n g e l o v, S. K a š e v, B. Č o l p a n o v, *op. cit.*, s. 261).

<sup>80</sup> Leon Choirosfaktes uwięziony został w Mundradze. Na temat identyfikowania tej twierdzy cf. m.in.: G. C a n k o v a - P e t k o v a, *A propos de l'histoire de la forteresse bulgare Moundraga*, UAJ 47, 1975, s. 35–40 (Transmarisca); P. G e o r g i e v, *Au sujet de la localisation de la forteresse de Moundraga*, BHR 10.3, 1982, s. 62–69 (Madara).

<sup>81</sup> Być może doszło w tym czasie do jakiegoś wstępnego porozumienia bułgarsko-bizantyńskiego, czego śladem jest wzmianka u K o n s t a n t y n a P o r f i r o g e n e t y, *O zarządzaniu państwem*, 40, 13–14, który pisze o sytuacji poprzedzającej wyprawę na Etelköz: *po tym jak znowu Symeon pojednał się z basileusem Romajów*.

<sup>82</sup> Na temat postawy Symeona wobec Leona Choirosfaktesa – patrz M. J. L e s z k a, *Wizerunek władców pierwszego państwa bułgarskiego w bizantyńskich*

Opis okoliczności rozprawienia się z Węgrami znajdujemy w dziele Konstantyna Porfirogenety *O zarządzaniu państwem*. Czytamy w nim, że po tym, jak Symeon pojednał się z basileusem Romajów, porozumiał się z Pieczyngami i zawarł z nimi sojusz w celu napaści na Turków (Węgrów). Kiedy ci ostatni wyruszyli na wyprawę wojenną, Pieczyngowie wraz z Symeonem najechali ich ziemie i wymordowali rodziny, i wypędzili tych, którzy stawiali opór. A kiedy Węgrzy powrócili z wyprawy wojennej i zobaczyli to, co się stało, podjęli decyzję o przesiedleniu się na tereny, na których żyją obecnie<sup>83</sup>. Przedstawiony przez bizantyńskiego cesarza przebieg tego wydarzenia budzi pewne wątpliwości, jednak zasadniczy wydzźwięk opowieści nie jest negowany. W wyniku wspólnej akcji Pieczyngów, którzy atakowali ze wschodu, i Bułgarów, którzy najechali Węgrów od zachodu, ci ostatni zostali zmuszeni do opuszczenia swoich dotychczasowych siedzib w Etelköz. Symeon wykorzystał zawarcie czasowego porozumienia z Bizancjum i przy pomocy Pieczyngów – nie jest wykluczone, że stanowili oni główną siłę uderzeniową<sup>84</sup> – zneutralizował potencjalne niebezpieczeństwo ze strony Węgrów. Dało mu to w nieodległej przyszłości możliwość podjęcia ofensywnych działań przeciw Bizancjum, które w tym przypadku zachowało całkowitą bierność. Bizantyńskie źródła wręcz sugerują, że o losie Węgrów zdecydował fakt, iż *nie zdołali otrzymać*

---

*źródłach pisanych (VIII – pierwsza połowa XII wieku)*, Łódź 2003, s. 95–100.

<sup>83</sup> Konstantyn Porfirogeneta, *O zarządzaniu państwem*, 40, 13–19; cf. 37 i 38; w dwóch ostatnich rozdziałach Bułgarzy nie zostali wspomniani, jako uczestnicy koalicji z Pieczyngami (tak też u Regina z Prüm, s. 600). Na temat powodów tego stanu rzeczy – G. Kristó, *op. cit.*, s. 187–188; 190); szerzej na temat tego wydarzenia, tak brzemiennego dla dalszych losów Węgrów – *ibidem*, s. 187–190; I. Pánc, *op. cit.*, s. 37–38 (tu datowanie tego wydarzenia na rok 895 oraz nieskonfrontowany ze źródłami proveniencji bizantyńskiej przebieg walk węgiersko-bizantyńskich); I. Božilov, *Kǎm chronologiata...*, s. 32; Ch. Dimitrov, *op. cit.*, s. 35–37; J. Howard-Johnston, *op. cit.*, s. 349–350; A. Páron, *op. cit.*

<sup>84</sup> Świadczyć może o tym fakt, że w pamięci historycznej Węgrów, tymi którzy doprowadzili do opuszczenia przez nich Etelköz, byli jedynie Pieczyngowie – G. Kristó, *op. cit.*, s. 188.

*pomocy od Romajów*<sup>85</sup>. Zwycięstwo odniesione nad Węgry wzmocniło pozycje negocjacyjne Symeona, który miał zwrócić się do Leona Choirosfaktesa tymi oto słowami: *Jeśli najpierw nie otrzymam wszystkich jeńców bułgarskich, nie przystąpię do pokoju*<sup>86</sup>. Leon VI wyraził zgodę na żądanie Symeona. W konsekwencji pojednawczej postawy cesarza Symeon zwolnił Leona Choirosfaktesa i odesłał go do Konstantynopola. Towarzyszył mu Teodor, poseł bułgarski<sup>87</sup>. W wyniku jego misji Bułgarzy, którzy znaleźli się w bizantyńskiej niewoli, zostali uwolnieni. Podobnie stało się, jak wolno sądzić, z Bizantyńczykami, znajdującymi się w bułgarskich rękach<sup>88</sup>. Nie ma jednak żadnych śladów źródłowych, że w czasie pobytu Teodora podpisany został traktat pokojowy między cesarstwem a Bułgarią. Sądzi się natomiast dość powszechnie, że doszło wtedy do zawarcia rozejmu<sup>89</sup>.

Obie strony wykorzystały czas przerwy w działaniach wojennych do przygotowania się do ostatecznej rozprawy z przeciwnikiem. Bizantyńczycy ściągnęli z Azji Mniejszej wojska temowe i tagmata<sup>90</sup>.

<sup>85</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 359 (tłum. A. Brzóstkowska, s. 41); cf. np.: Jan Skylitzes, s. 177; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 6, 13.

<sup>86</sup> *Ll. citt.*

<sup>87</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 359; Jan Skylitzes, s. 177; cf. np. *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 6, 13 (bez podawania imienia posła bułgarskiego). Teodor określany jest mianem jednego z najbliższych współpracowników Symeona. Badacze utożsamiają go z adresatem 13 listu Mikołaja Mistyka lub z Teodorem Sigritzesem, znanym z dzieła Konstantyna Porfirogenety, *O zarządzaniu państwem*, 32, 92; na temat tej postaci patrz W. Swoboda, *Teodor Bułgar*, [in:] SSS, t. VI, s. 50–51.

<sup>88</sup> Tak np. D. Angelov, S. Kašev, B. Čolpanov, *op. cit.*, s. 261.

<sup>89</sup> Kwestię tę analizują m.in. G. Cankova-Petkova, *Pärvata vojna...*, s. 186–188; I. Božilov, *Car Simeon...*, s. 93; D. Angelov, S. Kašev, B. Čolpanov, *op. cit.*, s. 261; S. Tougheer, *op. cit.*, s. 178–179.

<sup>90</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 360; Jan Skylitzes, s. 178; Leon Gramatyk, s. 269; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 6, 13; Symeon Magister, 133, 21. Fakt przetrzucenia sił z Azji Mniejszej do Tracji potwierdzają również – *Żywot Łukasza Stylity* (s. 55–57; wzmiankuje, że pochodzący z Anatolikonu Łukasz wziął udział w wyprawie przeciw Bułgarom) oraz Konstantyn Porfirogeneta



Operacją kierowali Leon Katakalon<sup>91</sup>, domestyk schol, który przejął to stanowisko po Nikeforze Fokasie, i Teodozjusz, protowestiariusz.

### 2.3. Bułgarofygon (896)

Źródła przedstawiają powody ponownego rozpoczęcia walk bizantyńsko-bułgarskich zasadniczo w dwojaki sposób. Większość z nich wskazuje na Symeona jako tego, który szukał pretekstu do zerwania rozejmu i odnowienia działań zbrojnych. Pretekstem tym stała się kwestia jeńców, których jakoby Bizantyńczycy nie oddali Bułgarom<sup>92</sup>. Jan Skylitzes z kolei twierdzi, że inicjatorem podjęcia walk był Leon VI, który w ten sposób zareagował na postawę Symeona, który *nie chciał wypełnić porozumienia*<sup>93</sup>. Przekaz ten poddał słusznej, jak sądzę, krytyce Shaun Tougher<sup>94</sup>. Wydaje się, że stroną, która dążyła do eskalacji napięcia, byli Bułgarzy. Symeon musiał być niezadowolony z proponowanych mu przez Bizantyńczyków warunków i zdecydował się po sukcesach z Węgrami na powtórzenie manewru, od którego w 894 r. rozpoczęła się wojna. Nie czekając na działania Bizantyńczyków,

---

(*O temach*, I, 12, s. 75–76), gdzie wspominany jest Melias, Armeńczyk, służący w formacji ekskubitów (o jego późniejszych losach patrz Konstantyn Porfirogeneta, *O zarządzaniu państwem*, 50). Patrz również uwagi poczynione przez J. Howarda-Johnstona, *op. cit.*, s. 348.

<sup>91</sup> Leon Katakalon utożsamiany jest czasem z Leonem Katakailasem, krewnym Focjusza, drungariuszem jednego z oddziałów gwardii pałacowej – John Skylitzes, *A synopsis of Byzantine History, 811–1057*, introd., text, notes, transl. J. Wortley, Cambridge 2010, s. 172, przyp. 42.

<sup>92</sup> Rozumieć należy, że chodziło o Bułgarów, którzy znaleźli się w bizantyńskich rękach, tak np. Leon Gramatyk, s. 268; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 6, 12.

<sup>93</sup> Jan Skylitzes, s. 178, 46–50 (tłum. A. Kotłowska).

<sup>94</sup> S. Tougher, *op. cit.*, s. 179, przyp. 86. Badacz zwraca uwagę na fakt, iż to Bułgarzy byli stroną, która zaatakowała Bizancjum, a nie odwrotnie, co byłoby logiczną konsekwencją stanowiska Jana Skylitzesa. Uważa również, że bizantyński autor wymyślił powód wojny, jako że nie mógł znaleźć go w *Kontynuacji Teofanesa*, która stanowiła podstawę jego znajomości tego epizodu.

wkroczył do Tracji, na ich terytorium. Do decydującego starcia doszło pod Bulgarofygon<sup>95</sup>. Bitwa zakończyła się zwycięstwem wojsk bułgarskich, którymi najprawdopodobniej osobiście dowodził Symeon<sup>96</sup>. Bizantyńczycy ponieśli spore straty, a wśród tych, którzy znaleźli śmierć na polu bitwy, był wzmiankowany Teodozjusz, protowestiariusz<sup>97</sup>.

Zwycięstwo pod Bulgarofygon pozwoliło Bułgarom na złupienie Tracji i, być może, podejście pod sam Konstantynopol<sup>98</sup>. At-Tabari, który wspo-

<sup>95</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 360; Jan Skylitzes, s. 178; Leon Gramatyk, s. 269; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 6, 14. Bulgarofygon, dzisiejsze Babaeski nad rzeką Scytan w Turcji. Znajdowało się ok. stu sześćdziesięciu kilometrów na zachód od Konstantynopola. W. Swoboda, *Bulgarofygon*, [in:] SSS, t. VII, s. 554; A. Kazhdan, *Bulgarofygon*, [in:] ODB, vol. I, s. 317; P. Soustal, *Thrakien (Thrake, Rodope und Haimmimontos)*, Wien 1991, s. 222–223. Co do datacji bitwy – to dość powszechnie sądzi się, że miała ona miejsce jesienią roku 896. Propozycję wcześniejszego datowania na rok 893, której autorem jest J. Howard-Johnston (*op. cit.*, s. 351) oparta jest na dość kruchych podstawach.

<sup>96</sup> *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 6, 14; Symeon Magister, 133, 21.

<sup>97</sup> *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 6, 14; Symeon Magister, 133, 21; *Kontynuacja Teofanesa*, s. 360: *Romajowie zostali okrutnie pobici i wszyscy zginęli* (tłum. A. Brzótkowska, s. 41); Jan Skylitzes, s. 178. Oczywiście jest to opinia przesadzona. Nawet z przekazu cytowanego źródła wynika, że nie wszyscy zginęli. Przeżył choćby Leon Katakalon, którego anonimowy autor wymienia jako dowodzącego wojskami bizantyńskimi, a nie podaje wśród ofiar, jak to czyni w przypadku Teodozjusza; ocalał również wzmiankowany powyżej Melias (Konstantyn Porfirogeneta, *O temach*, I, 12, s. 75–76). Oczywiście te przywołane osoby nie wyczerpują listy tych, którzy wyszli z pogromu.

<sup>98</sup> W tym kontekście przywołuje się zniszczenie narteksu kościoła w Pege (C. Mango, *The Art of the Byzantine Empire, 312–1453. Sources and Documents*, New Jersey 1972, s. 205), jak również przekaz at-Tabariego (s. 31) o użyciu przez Leona VI jeńców arabskich do obrony Konstantynopola przed Bułgarami (analiza tego przekazu – V.N. Zlatarski, *Izvestijata za bälgarite v Chronikata na Simeon Metafrast i Logotet*, [in:] *idem, Izbrani proizvedenija*, t. I, red. Petrov, Sofija 1972, s. 489–491; W.A. Farag (*Some Remarks on Leo of Tripoli's Attack on Thessaloniki in 904 A.D.*, BZ 82, 1989, s. 139) występuje z sugestią, że część Arabów uczestniczących w tym wydarzeniu znalazła się później w Tesalonice). Możliwość takiego rozwoju sytuacji akceptują m.in.: P. Karlin-Hayter, *When Military Affairs were in Leo's Hands; A Note on Byzantine Foreign Policy (886–912)*, T 23, 1967, s. 27; I. Božilov, *Car Simeon...*, s. 93–94; D. Angelov, S. Kašev,

mina o wydarzeniu, wzmiankuje wymianę zdań, jaka miała mieć wówczas miejsce między Leonem VI i Symeonem. Ten pierwszy miał zwrócić się do władcy Bułgarów, określanych mianem Słowian, z pytaniem, które ująć można w taki sposób: skoro wyznajemy jedną i tę samą religię, to dlaczego mordujemy się nawzajem? Według at-Tabariego Symeon miał odpowiedzieć, że to jest ziemia jego przodków i nie odejdzie stąd, dopóty dopóki jeden z nich nie pokona drugiego<sup>99</sup>. O ile myśl wyrażona przez bizantyńskiego władcę nie budzi zdziwienia, o tyle słowa, które każe wypowiedzieć arabski autor władcy Słowian muszą zastanawiać. At-Tabari<sup>100</sup> był współczesny wydarzeniom. Można przypuszczać, że takie uzasadnienie działań bułgarskich przeciw Bizancjum w jakiś sposób dotarło do niego, a nie była to wyłącznie jego własna próba wyjaśnienia postawy Symeona.

Bitwa pod Bulgarofygon i ewentualny marsz pod Konstantynopol zakończyły wojnę, która rozpoczęła się dwa lata wcześniej. Nie wiemy jednak czy doszło wówczas do podpisania porozumienia pokojowego. Źródła w tej kwestii milczą. Dość powszechnie uznaje się jednak, że do takiego doszło, a jego postanowienia sprowadzały się do przywrócenia istniejącego

---

B. Čolpanov, *op. cit.*, s. 261; S. Tougher, *op. cit.*, s. 179; *contra* J. Sheppard, *op. cit.*, s. 17, 37, przyp. 66, który zwraca uwagę, iż fakt ten nie jest odnotowany przez bizantyńskie źródła. Nie jest to jednak z pewnością argument decydujący. Ewentualne pójście Symeona pod Konstantynopol po bitwie pod Bulgarofygon nie byłoby sprzeczne z jego dość umiarkowaną polityką i nie trzeba zakładać, iż przekaz at-Tabariego jest w tej materii niemiarodajny. To byłaby jedynie manifestacja siły bez ambicji stawiania sobie za cel zdobycia Miasta. Zapewne przedsięwzięcie to miało skłonić Bizantyńczyków do zawarcia pokoju. Ponad osiemdziesiąt lat wcześniej postąpił podobnie Krum, który po zwycięstwie nad Bizantyńczykami w bitwie pod Wersiniką podszedł z częścią swojej armii pod Konstantynopol i po ukazaniu jego mieszkańcom swojej potęgi podjął rozmowy obliczone na zawarcie pokoju (M. J. Leszka, *Leon V i chan Krum w świetle fragmentu Chronografii (AM 6305) Teofanesa Wyznawcy*, PNH 6, 2007, s. 109–117).

<sup>99</sup> At-Tabari, s. 31.

<sup>100</sup> Na temat losów i dzieł at-Tabariego, patrz m.in.: F. Rosenthal, *The History of al-Tabari. General Introduction and „From the Creation to the Flood”*, Albany 1989; F. A. Jakubowski, *Wstęp*, [in:] Abū Ğa‘far Muḥammad Ibn Ğarīr at-Tabarī, *Historia proroków i królów. Z dziejów Bizancjum (do połowy VII w.)*, tłum., wstęp, kom. F. A. Jakubowski, Poznań 2011, s. XXIV–XLII.

przed wojną *status quo*<sup>101</sup>. Są dwa podstawowe względy, które wskazują na możliwość zawarcia pokoju lub przynajmniej rozejmu. Po pierwsze – stan obu państw w końcu 896 r. Bułgaria, mimo zwycięstwa, była wyniszczona działaniami wojennymi, szczególnie najazdami węgierskimi. Nie można wykluczyć, że Borys-Michał i jego otoczenie niechętnie wojnie naciskało na zawarcie układu, w sytuacji, która przecież była korzystna dla Bułgarów. Z kolei Bizantyńczycy, którzy najpierw stracili sojuszników w postaci Węgrów, a później mimo zgromadzenia poważnych sił ponieśli klęskę pod Bułgarofygon, zapewne gotowi byli do podjęcia negocjacji i niekontynuowania walk. Po wtóre, co wydaje się być argumentem decydującym, brak w źródłach informacji o dalszych działaniach wojennych. Z dużą dozą ostrożności można stwierdzić, że do wznowienia działań wojennych doszło ok. 900 r.<sup>102</sup> Tym razem toczyły się one na południowo-zachodnim odcinku granicy bułgarsko-bizantyńskiej. Przez tych kilka lat, kiedy nie słyszymy o jakichkolwiek zmaganiach zbrojnych, musiały obowiązywać warunki porozumienia wypracowanego po bitwie pod Bułgarofygon.

---

<sup>101</sup> Tak np.: M. V o j n o v, *op. cit.*, s. 174; J. S h e p a r d, *op. cit.*, s. 18; S. T o u g h e r, *op. cit.*, s. 183; J. H o w a r d - J o h n s t o n, *op. cit.*, s. 349. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że nie mamy pewności, jakie były warunki tego pokoju, jak również nie wiemy, kiedy został zawarty. Tak np. W. N. Z ł a t a r s k i (*op. cit.*, s. 323) wskazuje na rok 896; J. V. A. F i n e (*op. cit.*, s. 139) datuje zawarcie pokoju na 897; I. B o ż i ł o w (*A propos des rapports bulgaro-byzantins sous le tsar Symeon (893–912)*, BBg 6, 1980, s. 80; i d e m, *Car Simeon...*, s. 93–94) na lato 899 zaś G. C a n k o w a - P e t k o w a (*op. cit.*, s. 189–190) między 17 października 901 a 4 maja 902 r.

<sup>102</sup> Pośrednią wskazówką, że jeszcze w 899 r. w stosunkach bułgarsko-bizantyńskich panował pokój, jest fakt, że w powstałym we wrześniu tegoż roku *Kletorologionie* Filoteusza (s. 156), Bułgarzy nazywani są przyjaciółmi οἱ δὲ ἀπὸ τῶν Νούνων, ἤτοι Βουλγάρων, εἰσερχόμενοι φίλοι... Cf. P. K o l e d a r o v, *Političeska geografija na srednovekovna bālgarska dāržava*, č. I, ot 681 do 1018, Sofija 1979, s. 46, przyp. 5.

### 3. Wpływ wojny na Symeona

Śledząc losy wojny z lat 894–896, można odnieść wrażenie, że Symeon stosunkowo szybko uczył się i nabierał politycznego doświadczenia, choć przedstawiony powyżej przebieg wydarzeń wskazuje, że ostateczny sukces nie przyszedł mu bez trudu. O wyciąganiu wniosków i uczeniu się Symeona świadczą np. następujące fakty. Kiedy w trudnej dla Symeona, zagrożonego przez wojska węgierskie i bizantyńskie, sytuacji Leon VI wysłał posła w osobie kwestora Konstantinakesa, władca bułgarski, zamiast wdawać się w negocjacje, polecił go uwięzić. Posunięcie to było, jak wzmiankowałem powyżej, obliczone na przeczekanie niezbyt sprzyjającej dla Bułgarów sytuacji. Wyraźnie wskazywało, że Symeon będzie negocjował pokój dopiero wtedy, gdy jego położenie zagwarantuje mu osiągnięcie korzystnych warunków.

Idąc tropem Bizantyńczyków, Symeon poszukiwał sojuszników. Znalazł ich w postaci Pieczyngów, co znamienne pogan, których skierował przeciwko Węgom, także poganom. Trzeba zauważyć, bez wyciągania jednak pochopnych wniosków, że Symeon nie zdecydował się na skierowanie pogan przeciw chrześcijanom, jak uczynił to Leon VI.

Innym faktem świadczącym o wdrażaniu się Symeona w dyplomatyczne arkania jest sposób, w jaki zachował się wobec Leona Choirorafakesa, pomienionego już powyżej posła bizantyńskiego. Symeon potraktował go tak samo, jak jego poprzednika Konstantinakesa, a mianowicie polecił go uwięzić. Z miejsca uwięzienia Leon prowadził korespondencję z Symeonem, dotyczącą kwestii uwolnienia Bizantyńczyków, którzy znaleźli się w niewoli bułgarskiej. Symeon okazał się bardzo trudnym graczem. Dyktował warunki, stawiał żądania niemożliwe do spełnienia, nie tyle chcąc zyskać na czasie, jak sądzi część uczonych, ale wyraźnie kpiąc sobie ze swego interlokutora, wskazując, iż to on zadecyduje o warunkach ewentualnej ugody z Bizantyńczykami. Jego działanie obliczone było na wytargowanie jak najlepszych warunków porozumienia, poprzez pokazanie, iż na dobrą sprawę nie jest specjalnie zainteresowany prowadzeniem

negocjacji. Czytelnikowi nieodparcie nasuwa się wniosek, iż dla Symeona korespondencja z Leonem Choirosfaktesem nie miała specjalnego znaczenia. Bizantyński poseł został przecież internowany przez bułgarskiego archonta. Jego swoboda działania była ograniczona, również dopływ informacji był z pewnością niewystarczający do wypełnienia dyplomatycznej misji. Wiemy natomiast, że Symeon prowadził bezpośrednią korespondencję z cesarzem<sup>103</sup> i to w jej następstwie zawarto porozumienie<sup>104</sup>. Przecenianie znaczenia misji Leona Choirosfaktesa jest konsekwencją, jak to często bywa, stanu źródeł. Jego listy się zachowały, natomiast nie stało się to udziałem korespondencji Symeona z cesarzem. Poza tym sam Leon uczynił sobie swoistą reklamę, bowiem w liście 23, skierowanym do cesarza Leona VI przypomina swoje dyplomatyczne dokonania, w tym również misję do Symeona. Píše w nim, że jego zasługą było uwolnienie stu dwudziestu tysięcy Bizantyńczyków, którzy znaleźli się w niewoli bułgarskiej<sup>105</sup>. Korespondencja Symeona z Leonem Choirosfaktesem ukazuje tego pierwszego jako zręcznego już gracza politycznego, może nawet cynicznego, umiejącego sięgać do różnorodnych metod, byleby tylko osiągnąć zakładany cel.

Powyższa charakterystyka sposobu prowadzenia przez Symeona korespondencji z Leonem Choirosfaktesem bardzo wyraźnie świadczy o tym,

---

<sup>103</sup> L e o n C h o i r o s f a k t e s, 13, s. 89. Píše o tym sam Leon Choirosfaktes: *Powiadomiłeś swego ojca i cesarza, że odeślesz – jak się niedawno dowiedziałem – przetrzymywanych jeńców* (tłum. A. B r z ó s t k o w s k a, s. 152–153). Fragment ten wyraźnie świadczy o tym, iż bizantyński poseł z opóźnieniem dowiadywał się o działaniach Symeona na rzecz porozumienia z cesarzem. Cf. S. T o u g h e r, *op. cit.*, s. 180.

<sup>104</sup> S. T o u g h e r, *op. cit.*, s. 180. O metodach stosowanych w dyplomacji przez Symeona – E. A l e k s a n d r o v, *Diplomatičeskopravna praktika na car Simeon*, Vek 17.2, 1988, s. 15–25.

<sup>105</sup> L e o n C h o i r o s f a k t e s, 23, s. 113. Leon wspomina trzy poselstwa. Odnośnie do pierwszego nadmienia, iż zabrał z Bułgarii wielu jeńców i zawarł układ pokojowy. Choć W. S w o b o d a (*Testimonia* 4, s. 159, przyp. 24) słusznie zauważył, iż nie jest wcale oczywiste, że wspomniana informacja dotyczy misji bułgarskiej, to i tak list ten pozostawia wrażenie, iż wszystkie misje bułgarskie zakończyły się powodzeniem, co było osobistą zasługą Leona Choirosfaktesa.

jak szybko przemienił się on z bogobojnego mnicha w sprawnego i efektywnie działającego na niwie dyplomatycznej władcę.



Wojna z lat 894– 896 pokazała, iż Symeon to nie tylko gabinetowy uczony, eksmnich, a mąż stanu, utalentowany wódz, zręczny i twardy negocjator. Uświadomiła mu własną siłę i dała możliwość sprawdzenia umiejętności i nabrania doświadczenia jako wodza i władcy. Wskazała Bizantyńczykom, że schrystianizowani Bułgarzy nie przestali stanowić groźnego przeciwnika, jakim byli ich pogańscy przodkowie<sup>106</sup>.

---

<sup>106</sup> Szerzej na temat bizantyńskich nadziei na pokój z Bułgarami w oparciu o wspólną religię – M.J. L e s z k a, *Stracone złudzenia. Religijny kontekst stosunków bizantyńsko-bułgarskich w latach 863–927*, [in:] *Religijna mozaika Bałkanów*, red. M. W a l c z a k - M i k o ł a j c z a k o w a, Gniezno 2008, s. 32–39; K. M a r i n o w, *Peace in the House of Jacob. A Few Remarks on the Ideology of Two Biblical Themes in the Oration „On the Treaty with the Bulgarians”*, BM 3, 2012 (w druku).

## Dziwna wojna (897–904)



Jeśli nawet w roku 896 po bitwie pod Bulgarofygon i ewentualnym wypadzie Symeona pod Konstantynopol został zawarty układ pokojowy, to nie ustabilizował on bułgarsko-bizantyńskich stosunków. Iwan Bożiłow uważał, że w okresie wzmiankowanym w tytule rozdziału miały miejsce trzy konflikty zbrojne między Bułgarią a Bizancjum, a mianowicie w latach 896–899, 901–902 oraz w 904 r.<sup>1</sup> O ile działania w pierwszym z nich skierowane były na południowy wschód (na Konstantynopol), tak jak było w czasie wojny z lat 894–896, o tyle następne dwa rozegrały się na kierunku południowo-zachodnim. Kwestią dyskusyjną jest nie tylko to czy rzeczywiście można wyróżnić wzmiankowane trzy, a w sumie w okresie od 894 r. do 904 cztery oddzielne etapy zmagających czy też raczej mamy do czynienia z jedenastoletnią wojną, ale również to czy w okresie po 896 r. można w ogóle mówić o prowadzeniu na szerszą skalę działań wojennych.

---

<sup>1</sup> I. B o Ź i l o v, *A propos des rapports bulgaro-byzantins sous le tzar Syméon (893–912)*, BBg 6, 1980, s. 80–81; i d e m, *Car Simeon Veliki (893–927): zlatnijat vek na Srednovekovna Bălgarija*, Sofija 1983, s. 96–97; i d e m, *Vizantijskijat svjat*, Sofija 2008, s. 380.



## 1. Charakterystyka stosunków bułgarsko-bizantyńskich w latach 897–903

Dla lat 897–903 dysponujemy nader skromną liczbą źródeł, które rzucają jedynie nikłe światło na stan stosunków bułgarsko-bizantyńskich. Do nich należy wzmiankowany już 23 list Leona Choirosfaktesa do cesarza Leona VI, w którym ten pierwszy pisze o swoich trzech poselstwach do Bułgarów. Na temat drugiego z nich czyni to w sposób następujący: *Drugie, gdy przyniosłem w darze twojemu majestatowi trzydzieści twierdz z okolic Dyrrachion wraz z ich bogactwem i mieszkańcami, „wyrwawszy” je – mówiąc słowami proroka – „jak ucho z paszczy lwa”*<sup>2</sup>. Z przekazu wynika, że w następstwie przeprowadzonych przez Leona Choirosfaktesa negocjacji udało mu się doprowadzić do przekazania Bizancjum rzeczonych *trzydziestu twierdz*. Nie wiemy, ani kiedy wzmiankowane poselstwo doszło do skutku, ani w jaki sposób twierdze te znalazły się w rękach Bułgarów i dlaczego z nich zrezygnowali. Wydaje się bowiem, że nie była to tylko konsekwencja dyplomatycznych umiejętności Leona Choirosfaktesa. Sądzi się, że prowadzone przez bizantyńskiego posła negocjacje były następstwem działań wojennych między Bułgarią a Bizancjum. Tym razem ofensywa bułgarska poszła w kierunku południowo-zachodnim (Dyrrachium, Tesalonika). Bułgarzy musieli odnosić – przynajmniej przez pewien czas – sukcesy, skoro w ich rękach znalazły się tereny w okolicach Dyrrachium. W jakim okresie prowadzone były wzmiankowane walki? Nie można o tym powiedzieć nic bliższego, poza stwierdzeniem, że rozpoczęły się najpewniej po 899 r. skoro Filoteusz pisał w *Kletorologionie*, pochodzącym z września tego roku o Bułgarach jako przyjaciółach cesarstwa<sup>3</sup>. Ze zdecydowanie większą dokładnością, można natomiast wypowiedzieć się co do ich zakończenia i terminu zawarcia porozumienia. Pomocne są w tym zakresie dwie mowy autorstwa Aretasa z Cezarei. W pierwszej z nich, wygłoszonej 17 października 901 r. w związku z translacją relikwii św.

<sup>2</sup> Leon Choirosfaktes, 23 (tłum. A. Brzóstkowska, s. 156).

<sup>3</sup> Filoteusz, s. 156.

Łazarza z Cypru do Konstantynopola<sup>4</sup>, mówca wyraża nadzieję, że dzięki wstawiennictwu Świętego cesarz bizantyński upora się z wrogami. Pisze:

dzięki niemu [Łazarzowi] łatwo pokonasz wrogów, z nim zwyciężysz innoplemieńców. Zagrodzisz drogę nieprzyjacielowi, który lekkomyślnie potraktował pokój, zmiążdżysz lwa i smoka barbarzyńcę (καταπατήεις λέοντα και δράκοντα βάρβαρον), który popadł w pychę z powodu swojej siły i nadwyreżył (...) porozumienie pokojowe<sup>5</sup>.

Genowewa Cankowa-Petkowa doszukiwała się w tym passusie nawiązania do zagrożenia Bizancjum ze strony Arabów i Bułgarów<sup>6</sup>. Uważała, że pod mianem *lew* Aretas miałby mieć na myśli Leona z Trypolisu, zaś pod określeniem ‘smok-barbarzyńca’ Symeona. Na tę pierwszą identyfikację wskazywać miałby fakt, że w tym czasie w ręce Leona z Trypolisu wpadła twierdza Demetrias w Tesalii. Interpretacja bułgarskiej badaczki jest, w moim przekonaniu, trudna do zaakceptowania. Podstawowym powodem wydaje się być fakt, iż wspomniane zajęcie Demetriady miało miejsce w 902 r. Wodzem sił arabskich był nie Leon z Trypolisu, a Damian<sup>7</sup>, i z oczywistych względów nie mogło ono rzutować na nastawienie mówcy. Po wtóre warto zwrócić uwagę, że analizowany passus stanowi wyraźne nawiązanie

<sup>4</sup> A r e t a s, 58, s. 7–10.

<sup>5</sup> A r e t a s, 58, s. 9, 22–25, tłum. K. M a r i n o w. Patrz również R.J.H. J e n k i n s, B. L a o u r d a s, C.A. M a n g o, *Nine Orations of Arethas from Cod. Marc. Gr. 524*, BZ 47, 1954, s. 6–8.

<sup>6</sup> G. C a n k o v a - P e t k o v a, *Părvata vojna meždu Bălgarija i Vizantija pri car Simeon i vâzstanovjavaneto na bălgarskata tărgovija s Carigrad*, IIIs 20, 1968, s. 189–190.

<sup>7</sup> S y m e o n M a g i s t e r, 133, 30; A.A.V a s i l i e v, *Vizantija i araby. Političeskija otnošenija Vizantii i arabov za vremja makedonskoj dinastii. Imperatory Vasilij I, Lev VI Filosof i Konstantin VII Bagrjanorodnyj (867–959 g.)*, S.-Peterburg 1902, s. 135–136; V. G r u m e l, *La chronologie des événements du règne de Léon VI*, EO 35, 1936, s. 34–36; S. T o u g h e r, *The Reign of Leo VI (886–912). Politics and People*, Leiden–New York–Köln 1997, s. 186.

do psalmu 90(91), 13<sup>8</sup>. Posłużył on mówcy do zobrazowania sytuacji i tak go należy rozumieć. Wydaje się, że Aretas w tym fragmencie mówi o jednym przywódcy wrogów Bizancjum i jest to zapewne bułgarski władca<sup>9</sup>. Dysponujemy jeszcze innym przekazem, który wiązać można z sytuacją, o której wspomina mówca. Według *Kontynuacji Teofanesa: Podczas ataków bułgarskich, które nękały Romajów, Agarenowie, dowiedziawszy się o tym, wysłali flotę z zatłoczeniami, a na ich czele postawili stratega Leona z Trypolisu*<sup>10</sup>. Wzmianka ta pojawia się po informacji o śmierci Eudocji Bajany (12 kwietnia 901 r.), trzeciej żony Leona VI. O ile wydaje się, że część pierwsza tekstu dotyczyć może okresu sprzed wygłoszenia mowy Aretasa, o tyle wątek arabski wiąże się już z okresem późniejszym. Łączenie go jednak dopiero z rokiem 904 i zdobyciem Tesaloniki nie wydaje się słuszne<sup>11</sup>. Jonathan Shepard, analizując mowę Aretasa, doszedł do wniosku, że nie może ona stanowić potwierdzenia tezy o prowadzeniu działań wojennych między Bułgarią a Bizancjum w okresie poprzedzającym czy w czasie kiedy była ona wygłaszana. Można byłoby zgodzić się z angielskim uczonym, gdyby nie fakt istnienia przekazu *Kontynuacji Teofanesa*.

Z kolei w mowie wygłoszonej przez Aretasa 4 maja 902 r. czytamy: *Niech przybędą do ciebie wysłannicy także i od innych sąsiednich ludów, by uznać twoją niepokonaną potęgę, tak jak teraz Bułgarzy, którzy liżą*

<sup>8</sup> Ps 90(91), 13 (cf. Ps 57, 5): *Będziesz stąpał po węzłach i źmijach, a lwa i smoka będziesz mógł podeptać* (tłum.: *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, red. nauk. A. Janowski et al., Poznań 2009, s. 759).

<sup>9</sup> Sądzę tak, mimo iż nie przekonuje mnie pogląd G. Cankowej-Petkovej, że niemożliwe jest, aby pod adresem Leona z Trypolisu padło określenie barbarzyńca. W kwestii nazywania syryjskich Arabów – *Δαμασκού βάρβαροι* – cf. V. Christides, *The Raids of the Moslems of Crete in the Aegean Sea: Piracy and Conquest (800–961 A.D.)*, B 51, 1981, s. 84; jak również notoryczne używanie określenie *barbarzyńcy* pod adresem Arabów w dziele Jana Kaminiatesa (np.: 24: *Leon, wódz barbarzyńskiego wojska*; 28; 29).

<sup>10</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 366, 11–14 (tłum. A. Brzótkowska, s. 41, 43).

<sup>11</sup> Np. I. Duczew w przypisach do tłumaczenia wyjątków z *Kontynuacji Teofanesa* – *FGHB*, t. V, s. 124, przyp. 4; *contra* M. Vojnov, *Promjanata v bälgaro-vizantijskite otnošenija pri car Simeon*, IIIs 18, 1967, s. 178.

*pył z twoich stóp, dzięki wstawiennictwu Łazarza*<sup>12</sup>. Passus ten zdaje się poświadczать, że w tym czasie w stosunkach bułgarsko-bizantyńskich zaprowadzony został pokój. Mówca sugeruje, że stało się to na warunkach podyktowanych przez stronę bizantyńską. Trzeba do tego przekazu podchodzić z dużą ostrożnością, bowiem mowa ma wyraźnie propagandowy charakter. Współgra ona natomiast z wydźwiękiem przekazu Leona Choirosfaktesa o drugim poselstwie do Bułgarów. Powszechnie uważa się, że właśnie tę misję bizantyńskiego dyplomaty należy umiejscawiać w okresie między 17 października 901 a 4 maja 902 r. Nie jest to wykluczone. Natomiast warto zauważyć, że ani mowa Aretasa, ani list Leona Choirosfaktesa nie mówią w sposób bezpośredni o zawarciu pokoju. Mowa Aretasa mogła być pokłosiem jakiegoś sukcesu militarnego Bizantyńczyków, czego nie wyklucza jej ton pochlebny wobec Leona VI. Zwycięstwo<sup>13</sup> wykorzystano do podjęcia negocjacji, których efektem było zwrócenie stronie bizantyńskiej trzydziestu twierdz w południowej Albanii, co wcale nie musiało oznaczać, że został podpisany układ pokojowy kończący tę wojnę. Późniejszy przebieg wydarzeń zdaje się sugerować, że toczyły się jakieś negocjacje, owocem których było wytyczenie południowo-zachodniego odcinka granicy bizantyńsko-bułgarskiej<sup>14</sup>.

G. Cankowa-Petkova uważała, że właśnie wtedy doszło do podpisania układu pokojowego, kończącego wojnę, która rozpoczęła się w 894 r. Sugerowała, że jednym z jego warunków było przywrócenie *status quo* sprzed 894 r. w sferze handlu między Bułgarią a Bizancjum. Na rzecz tego poglądu przytacza kilka argumentów. 1. Oskarżenia, które padły ze strony Aretasa wobec Leona świadczyć muszą, że Bułgarzy uzyskali w ramach zawartego wtedy układu jakieś koncesje. 2. Do połowy 899 r. odszedł z życia publicznego krąg osób, które związane były ze zmianami

<sup>12</sup> A r e t a s, 59, s. 16, 11–14 (tłum. K. M a r i n o w).

<sup>13</sup> O znacznym sukcesie strony bizantyńskiej świadczyć może fakt, że Aretas oskarżył Leona Choirosfaktesa o *παραπροσβεία* – o przeniwiercze poselstwo na rzecz Bułgarów, co sugerować mogło, że poczynił on znaczne ustępstwa na ich korzyść w sytuacji, w której stroną dyktującą warunki winni być Bizantyńczycy.

<sup>14</sup> Na ten temat patrz poniżej.

w prowadzeniu przez bułgarskich kupców handlu w Bizancjum, poczynając od Musika i Stauracjusza, na Stylianie Zautzesie kończąc<sup>15</sup>. 3. Badaczka wskazywała na fakt, iż powstała pod koniec rządów Leona VI *Księga eparchy* wzmiankuje o tym, że w Konstantynopolu Bułgarzy sprzedawali swoje produkty, jak miód i płótno lniane<sup>16</sup>.

Jeśli uznamy, że oskarżenia Aretasa wobec Leona Choirosfaktesa były w jakiejś mierze słuszne, to nie ma żadnych podstaw do spekulowania, czego miałyby dotyczyć ustępstwa przez niego uczynione w stosunku do Bułgarów. Czy wątek bułgarskich kupców w Konstantynopolu mógł stanowić podstawę do sformułowania takiego oskarżenia – wydaje się być to wątpliwe. Raczej chodziło tu o jakieś ustępstwa terytorialne na rzecz Bułgarów. Od śmierci Styliana Zautzesa minęło ponad dwa lata, a od odsunięcia Musika i Stauracjusza jeszcze więcej<sup>17</sup>. Był to więc wystarczająco długi czas, aby Leon VI wycofał się z decyzji, które zaowocowały konfliktem z Bułgarią. Warto zauważyć, że ten argument Cankowej-Petkowej miałby znaczenie, gdyby rzeczywiście Leon VI był pod wpływem Styliana Zautzesa. Badania Shauna Toughera wyraźnie wskazują, że dostojnik ten, choć rzeczywiście dysponował znacznymi wpływami, nie był wszechwładny i głos decydujący zachowywał cesarz. Co znamienne, pozycja Styliana wcale nie wzmocniła się w chwili, kiedy został teściem cesarza<sup>18</sup>. Można więc rzec, że dla kwestii bułgarskiej głos decydujący miał Leon VI i trzeba by wykazać, że w okolicach 901/902 jego postawa wobec północnego sąsiada się zmieniła. Rzeczywiście przekaz *Księgi eparchy* można uznać za potwierdzenie obecności kupców bułgarskich w Konstantynopolu, ale nie wiemy, na jakich warunkach mogli oni prowadzić swoją działalność. Szczególnie nabiera to znaczenia, jeśli przyjmiemy tezę, że Leon VI nie kazał usunąć ich ze stolicy, tylko pogorszył warunki prowadzenia przez

<sup>15</sup> G. Cankova-Petkova, *op. cit.*, s. 190–192.

<sup>16</sup> *Księga eparchy*, IX, 6.

<sup>17</sup> P. Magdalino, *Saint Demetrios and Leo VI*, Bsl 51, 1990, s. 201.

<sup>18</sup> S. Tougher, *op. cit.*, s. 89–109 (szcz. s. 109, na której znajduje się następująca konkluzja: *On [Leon VI] mógł wynieść Styliana do wyjątkowej godności i przekazać mu rządzenie, ale jego własny autorytet nigdy nie był podany w wątpliwość*).

nich handlu. Z pewnością ta informacja nie może być wskazówką, mającą znaczenie dla ustalenia, że kupcy bułgarscy powrócili do Konstantynopola w wyniku pokoju zawartego między październikiem 901 a majem 902 r. Z przekazu *Księgi eparchy* wynika tylko to, że w chwili jej redagowania, co musiało nastąpić pod koniec panowania Leona VI, najpewniej w początkach roku 912<sup>19</sup>, kupcy bułgarscy działali w bizantyńskiej stolicy.

Bliższe przyjrzenie się argumentom G. Cankowej-Petkovej na rzecz tezy, że w ramach porozumienia bizantyńsko-bułgarskiego zawartego między październikiem 901 a majem 902 r., doszło do przywrócenia warunków handlu bułgarsko-bizantyńskiego sprzed 894 r., prowadzi do wniosku, że żaden z nich nie może być traktowany jako jej bezpośrednie wsparcie. W takiej sytuacji wydaje się możliwe przyjęcie poglądu, wedle którego wątek wymiany handlowej został rozstrzygnięty po myśli Bułgarów już wcześniej, najpewniej krótko po bitwie pod Bulgarofygon, zaś potencjalne ustępstwa bizantyńskie w analizowanym czasie dotyczyły czegoś innego, a mianowicie kwestii terytorialnych.

---

<sup>19</sup> K. I l s k i, *Wstęp*, [in:] *To eparchikon biblion. Księga eparcha*, przekł., kom. A. K o t ł o w s k a, wstęp K. I l s k i, Poznań 2010, s. 7.

## 2. Symeon wobec Tesaloniki (904)

31 lipca 904 r. piraci arabscy, na czele z Leonem z Trypolisu, zdobyli Tesalonikę, drugą pod względem znaczenia bizantyńską metropolię<sup>20</sup>. Opuuszczając w dziewięć dni później miasto, uprowadzili wielu jeńców<sup>21</sup> i zabrali olbrzymie łupy. Wydarzenie to wpisuje się, rzecz jasna, przede wszystkim w dzieje stosunków Bizancjum z Arabami, ale także wiąże się w pewnym stopniu z relacjami bułgarsko-bizantyńskimi.

Podstawowym źródłem wiążącym zdobycie Tesaloniki przez Arabów ze sferą stosunków bizantyńsko-bułgarskich jest fragment wzmiankowanego już listu 23 Leona Choirosfaktesa, dyplomaty bizantyńskiego, skierowanego do cesarza Leona VI. Jego autor, eksponując swoje zasługi dla cesarza, wspomina o swoich misjach do Bułgarów. O ostatniej z nich pisał tak: *podczas trzeciego poselstwa odzyskałem Tesalonikę podbitą przez Agarenów, którą Bułgarzy zamierzali zasiedlić, a ja nakłoniłem ich [do odejścia] i odpędziłem*<sup>22</sup>. Potwierdzeniem tego, że w okolicach wzmiankowanego wydarzenia doszło do jakichś negocjacji między Bułgarią a Bizancjum, ma być inskrypcja ze słupa granicznego: *W roku 6412 od stworzenia świata, indykcji siódmej, granica Romajów i Bułgarów za Symeona z mocy Boga archonta Bułgarów, za Teodora olgou tarkana,*

<sup>20</sup> Na temat tego wydarzenia – H. G r é g o i r e, *Le communiqué arabe sur la prise de Thessalonique (904)*, B 22, 1953, s. 373–387; A. E. V a c a l o p o u l o s, *A History of Thessaloniki*, transl. T. F. C a r n e y, Thessaloniki 1972, s. 33–37; V. C h r i s t i d e s, *op. cit.*, s. 83; W. A. F a r a g, *Some Remarks on Leo of Tripoli's attack on Thessaloniki in 904 A.D.*, BZ 82, 1989, s. 133–139; R. K. O d e t a l l a h, *Leo Tripolites – Ghulām Zurāfa and the Sack of Thessaloniki in 904*, Bsl 56, 1995, s. 97–102; S. T o u g h e r, *op. cit.*, 185–191.

<sup>21</sup> W rękach Arabów znaleźć miało się ponad dwadzieścia dwa tysiące jeńców (J a n K a m i n i a t e s, 73); analiza tego przekazu R. A. N a s l e d o v a – *Dve vizantijskije chroniki X veka*, red. A. P. K a Ź d a n, R. A. N a s l e d o v a, Moskva 1959, s. 240–241.

<sup>22</sup> L e o n C h o i r o s f a k t e s, 23, s. 113 (tłum. A. B r z ó s t k o w s k a, s. 156).

za *Dristra komesa*<sup>23</sup>. Wzmiankowana w napisie data obejmuje okres między 1 września 903 a 31 sierpnia 904 r. Ze względu na miejsce znalezienia słupa sądzi się, że w tym czasie wytyczony został południowo-zachodni fragment bułgarskiej granicy<sup>24</sup>. Część badaczy uważa, że wzmiankowane przez Leona Choirosfaktesa negocjacje zostały przeprowadzone po zdobyciu i złupieniu przez Arabów Tesaloniki i mogły być konsekwencją jakiejś wrogiej wobec Bizancjum akcji Symeona (czy choćby groźby takiej), wykorzystującego dla swoich interesów dramat, który spotkał tesaloniczian<sup>25</sup>. Dla innych brak informacji o akcji zbrojnej bułgarskiego władcy świadczy o tym, że zachował się on nader powściągliwie i nie wykorzystał dogodnej sytuacji do włączenia Tesaloniki w obręb swego państwa<sup>26</sup>.

Bliższe przyjrzenie się cytowanym powyżej źródłom prowadzi do konkluzji, że wnioskowanie na ich podstawie o zachowaniu Symeona w 904 r. jest nader niepewne. Co bowiem możemy wydedukować z inskrypcji z Narysz? Tylko tyle, że w okresie między 1 września 903 a 31 sierpnia 904 doszło do jakiejś regulacji granicy bułgarsko-bizantyńska, czego wyrazem

<sup>23</sup> *Inskrypcja z Narysz* (tłum. A. B r z ó s t k o w s k a, s. 12); Narysz – ob. Nea Filadelfia w Grecji. Na temat tej inskrypcji – oprócz prac, w których została wydana – patrz również J. A n d r e e v, *Naryškaja nadpis' knjaza Simeona i administrativnoje ustrojstvo bolgarskogo gosudarstva v konce IX i načale X v.*, EB 1978. 3, s. 121–131; P. G e o r g i e v, *Za graničnite koloni v rajona na Solun po vremeto na knjaz Simeon*, [in:] *Obštoto i specifičnoto v Balkanskite narodi do kraja na XIX vek. Sbornik v čest na 70-godišnjinata na prof. Vasilika Tăpkova-Zaimova*, red. G. B a k a l o v, Sofija 1999, s. 98–106. Odosobnionym pozostaje pogląd N. O i k o n o m i d e s a (*Oros Romaiōn kai Boulgarōn*, [in:] *Bydzantinē Makedonia 324–1430 m.Ch.*, Tessaloniki 1995, s. 239–242), który sądził, że należy napis z Narysz traktować jako wyraz ambicji Symeona, nie zaś świadectwo rzeczywistych jego kroków.

<sup>24</sup> P. K o l e d a r o v, *Političeska geografija na srednovekovnata bālgarska dāržava*, č. I, *ot 681 do 1018*, Sofija 1979, s. 46–47.

<sup>25</sup> V. N. Z l a t a r s k i, *Istorija na bālgarskata dāržava prez srednite vekove*, t. I.2, *Pārvo Bālgarsko Carstvo. Ot slavjanizacijata na dāržavata do padaneto na Pārivot Carstvo*, Sofija 1927, s. 332–342; R. A. N a s l e d o v a, *Makedonskie slavjane konca IX načala X v. po dannym Ioanna Kameniaty*, VV 11, 1956, s. 92; I. B o Ź i l o v, *Car Simeon...*, s. 95–96; W. S w o b o d a – *Testimonia* 4, s. 293, przyp. 17.

<sup>26</sup> J. S h e p a r d, *Symeon of Bulgaria – Peacemaker*, GSU.NCSVPID 83.3, 1989, s. 12–13.



było wystawienie słupów granicznych<sup>27</sup>. Ze względu na miejsce znalezienia słupa (słupów) wiadomo, że dotyczyło to granicy w Macedonii, od tego czasu przebiegającej w pobliżu Tesaloniki. Z kolei z listu Leona Choirosfaktesa wynika, że autor przypisuje sobie zasługę zneutralizowania zamiaru Bułgarów zajęcia Tesaloniki, złupionej przez Arabów. Problem w tym, że przekaz bizantyńskiego dyplomaty nie zasługuje na zaufanie. Wiadomo, że powstał w czasie, kiedy Leon znajdował się w niełasce u cesarza i przebywał w Petrze, która była jego miejscem zesłania. W liście 23 starał się przekonać Leona VI do wycofania się z krzywdzącej go decyzji. Temu celowi służyć miało podkreślenie – żeby nie rzec wyolbrzymienie – własnych dotychczasowych dokonań i pominięcie ewentualnych błędów<sup>28</sup>. Z całą pewnością można więc założyć jedynie tyle, że w dobie zajęcia Tesaloniki przez Arabów Leon prowadził jakieś negocjacje z Bułgarami, bo w tej kwestii wprowadzenie cesarza w błąd nie wchodziło w grę. Natomiast mógł przesadnie kreślić bułgarskie plany co do miasta i, tym samym, przypisać sobie i uwypuklić zasługę ich powstrzymania.

Wbrew pozorom, sporym wyzwaniem dla badaczy jest powiązanie inskrypcji z Narysz z „tesalonicką misją” Leona Choirosfaktesa. Data figurująca w inskrypcji z Narysz implikuje bowiem pewne ograniczenia czasowe ewentualnej akcji dyplomatycznej bizantyńskiego posła. Gdyby założyć, że była ona odpowiedzią na to, co stało się w Tesalonice 31 lipca 904 r., a w jej następstwie powstrzymane zostały wrogie Bizancjum zamiary Symeona i uzgodniono przebieg granicy bułgarsko-bizantyńskiej w Macedonii, to odbyłaby się ona w iście ekspresowym tempie. Musiałaby zakończyć się przed 31 sierpnia tegoż 904 r.<sup>29</sup> W ciągu tak krótkiego czasu Symeon otrzymałby informacje o tym, co stało się w Tesalonice, a następnie

<sup>27</sup> Wiemy o istnieniu przynajmniej trzech. Dwa znajdowały się w Narysz, jeden zaś niedaleko wsi Wardarci na lewym brzegu Wardaru. Z rokiem 904 próbuje się również wiązać czwarty obiekt tego rodzaju ze wsi Obilos (cf. niżej).

<sup>28</sup> Na temat zesłania Leona Choirosfaktesa – G. K o l i a s, *Biographie*, [in:] *Léon Choerosphactès, magistre, proconsul et patrice. Biographie – Correspondance (texte et traduction)*, ed. i d e m, Athen 1939, s. 53–60; W. S w o b o d a – *Testimonia* 4, s. 159, przyp. 23.

<sup>29</sup> Podobnie – P. G e o r g i e v, *op. cit.*, s. 102–103.

wyraził wolę wykorzystania zaistniałej sytuacji<sup>30</sup>. O tym z kolei dowiedzieliby się Bizantyńczycy<sup>31</sup>, którzy wysłaliby poselstwo na czele z Leonem Choirosfaktesem. Negocjacje prowadzone przez niego zakończyłyby się powstrzymaniem Symeona przed podjęciem antybizantyńskich działań i wytyczeniem granicy. W literaturze naukowej wskazywano na trudności pogodzenia daty znajdującej się w inskrypcji z ewentualną akcją dyplomatyczną Choirosfaktesa. Wskazywał na to Jonathan Shepard, który twierdził, że słup (słupy) z inskrypcją został postawiony jeszcze przed 31 sierpnia 904, co wymagałoby nie tylko wcześniejszego zawarcia porozumienia, ale także czasu na wykucie tekstu<sup>32</sup>. Uczony zakładał możliwość oddzielenia wytyczenia granicy (co miałoby nastąpić przed 31 lipca 904) od kwestii tesalonickiej. Podobnie w kwestii braku powiązania

<sup>30</sup> Warto zwrócić uwagę, iż dopiero po 9 sierpnia stało się jasne, że Arabowie nie będą dłużej przebywać w Tesalonice i od tego dopiero momentu na jakiś czas stała się ona stosunkowo łatwym łupem dla ewentualnego agresora, ale czy rzeczywiście aż tak łatwym? Trzeba przypomnieć, że Arabowie wdarli się do miasta od strony morza, nadwątlając, niezbyt zresztą solidne, mury morskie (R.K. O d e t a l l a h, *op. cit.*, s. 101. O morskich murach Tesaloniki – M. V i c k e r s, *The Byzantine Sea Walls of Thessaloniki*, BS 11.2, 1970, s. 261–280), natomiast fortyfikacje lądowe zachowały swoje walory obronne i zapewne znalazłby się ludzie do ich obsadzenia. Warto podkreślić, że flota bizantyńska dowodzona przez Himeriusza nie ucierpiała w czasie działań arabskich przeciw Tesalonice. Słowianie podlegli strategowi Strymonu także zachowali zdolność bojową. Symeon miał świadomość, iż ewentualne zajęcie miasta musiało prowadzić do wojny z Bizancjum, które nie pogodziłoby się z jego utratą. Na temat aktywności militarnej i dyplomatycznej Bizantyńczyków w czasie poprzedzającym, jak i następującym po zdobyciu Tesaloniki przez Arabów patrz: S. T o u g h e r, *op. cit.*, s. 186–190.

<sup>31</sup> Wiemy np., że wieść o losie Tesaloniki dotarła do Konstantynopola przed niedzielą 5 sierpnia, skoro najpewniej wtedy Mikołaj Mistyk, patriarcha Konstantynopola wygłosił homilię, w której odniósł się do tego wydarzenia (*Homilia o zdobyciu Tesaloniki*). Na temat datowania homilii – L.G. W e s t e r i n k, *Summaries*, [in:] N i c h o l a s I P a t r i a r c h o f C o n s t a n t i n o p l e, *Miscellaneous writings*, ed., transl. L.G. W e s t e r i n k, Washington 1981, s. 144. O jej przesłaniu i wartości jako źródła do poznania przebiegu wydarzeń w Tesalonice – M. G o ł u c h o w s k a, *Kilka uwag o Homilii Mikołaja Mistyka wygłoszonej w związku ze zdobyciem Tesaloniki przez Arabów (904)*, BP 18, 2011, s. 35–41.

<sup>32</sup> J. S h e p a r d, *op. cit.*, s. 12–13.

między inskrypcją a „wydarzeniami tesaloniczkiemi” wypowiadał się Paweł Georgiew<sup>33</sup>. Wskazywał on, że te ostatnie można łączyć z jakimiś ustępstwami terytorialnymi poczynionymi przez Bizantyńczyków na rzecz Bułgarii, których śladem może być znak graniczny przy wsi Obilos na lewym brzegu Strumy<sup>34</sup>.

Poważne argumenty przytaczane przez wzmiankowanych uczonych prowadzą do wniosku, że wystawienie słupów granicznych w Narysz było konsekwencją porozumienia bizantyńsko-bułgarskiego zawartego, nim doszło do zdobycia Tesaloniki przez Arabów.

Warto podkreślić, że za słusznością takiego stanowiska przemawiać może jeszcze jeden fakt. Leon Choirosfaktes, w liście 23, przy okazji podnoszenia swoich zasług w kwestii uchronienia Tesaloniki od bułgarskiego ataku, ani słowem nie mówi o osobistym udziale w ustaleniu granicy między Bułgarią a Bizancjum. Może to oznaczać, że problem rzeczywiście nie był wtedy podnoszony, niemniej prawdopodobne jest to, że bizantyński poseł wolał przemilczeć ustępstwa terytorialne na rzecz Bułgarów, które wtedy zostały poczynione<sup>35</sup>.

Jest jednak możliwość powiązania działalności dyplomatycznej Leona Choirosfaktesa tak z inskrypcją z Narysz, jak i wydarzeniami w Tesalonice. Można założyć bowiem, że trzecia misja Leona Choirosfaktesa, o której wspomina w swoim liście do cesarza Leona VI, nie była odpowiedzią na – powstałe w związku z tym, co stało się w Tesalonice – zagrożenie ze strony Symeona. Dyplomata bizantyński mógł przebywać na dworze bułgarskim jeszcze przed 31 lipca 904 r., w związku z zawarciem traktatu,

---

<sup>33</sup> P. G e o r g i e v, *op. cit.*, s. 104.

<sup>34</sup> *Ibidem*. Znak ten nie zachował się do współczesności. Informacje o nim przetrwały w dokumentach monasteru Iwiron na Atosie (*Akta Iwironu*, nr 30). Szerzej na ten temat I. B o Ź i l o v, *Oros tōn Boulgarōn*, SbL 25/26, 1991, s. 102–109. Nie ma zgodności co do datowania tego znaku, na którym widniał grecki napis ὄρος (a raczej ὄρος – ‘granica’) τῶν Βουλγάρων. I. Bożilow datuje go na lata 30. IX w., a P. G e o r g i e v (*op. cit.*, s. 99) wiąże zaś z wydarzeniami roku 904.

<sup>35</sup> Np. I. B o Ź i l o v, V. G j u z e l e v, *Istorija na srednovekovna Bălgarija VII–XIV vek*, Sofija 2006, s. 249; J.V.A. F i n e, *The Early Medieval Balkans: a Critical Survey from the Sixth to the Late Twelfth Century*, Ann Arbor 1983, s. 140.

którego częścią było wytyczenie nowego przebiegu granicy bułgarsko-bizantyńskiej w Macedonii<sup>36</sup>, a co znalazło odzwierciedlenie w inskrypcji z Narysz. W chwili, gdy do Presławia dotarły wieści o losie Tesaloniki, porozumienie zostało już wypracowane, a Leon zbierał się do powrotu do Konstantynopola. Miałby więc jeszcze możliwość zorientowania się w ewentualnych zamiarach Symeona, a także szanse na przeciwdziałanie im (gdyby uderzały w interesy bizantyńskie), czy choćby błyskawiczne przekazanie informacji na bizantyński dwór. Wydaje się jednak, że jeśli nawet Symeon miał jakieś plany względem Tesaloniki, to nie podjął żadnych kroków w kierunku ich zrealizowania, wykazując się powściągliwością i polityczną roztropnością<sup>37</sup>. Nie oznacza to, że na użytek propagandowy nie rozgłaszał, że gotów jest do akcji przeciw Tesalonice. Nie jest wykluczone, że Leon Choirofaktes dowiedziawszy się o tym, starał się go od tego odwieść, co przyszło mu tym łatwiej, że bułgarski władca w tesalonicką awanturę angażować się nie miał zamiaru<sup>38</sup>. Bizantyński poseł uspokojony co do intencji Symeona powrócił do Konstantynopola. Nie dość, że z osiągniętym celem, którym, przypomnijmy, było wytyczenie zachodniego fragmentu granicy między Bizancjum i Bułgarią, to i ze świadomością, że zażegnał niebezpieczeństwo, grożące stolicy Macedonii Egejskiej ze strony Bułgarów. Po powrocie do stolicy mógł przedstawić taką wersję

---

<sup>36</sup> Warto podkreślić, że zarówno datowanie, jak i liczba poselstw Leona Choirofaktesa do Bułgarów, nie zostały w nauce jednoznacznie rozstrzygnięta.

<sup>37</sup> To sugerować może przekaz Jan Kaminiatesa, w którym mowa jest o pokojowych stosunkach między Scytami (Bułgarami) a mieszkańcami Tesaloniki w dobie arabskiego ataku – J a n K a m i n i a t e s, 9: *Z tych powodów miasto było poza wszelkim niebezpieczeństwem. Od czasu gdy kąpiel chrztu Bożego ukształtowała plemię Scytów jako lud nazywany imieniem Chrystusa, a mleko prawowitej wiary rozlało się równo na jednych i drugich, przerwano wojenną niezgodę, miecz przyzwyczajony do zbrodni zatracił swą moc i wyraźnie wypełniło się u nas to, co dawno powiedział największy z proroków Izajasz: nasze miecze zamieniono bowiem na sierpy, a włócznie na pługi, nigdzie nie było wojny i w całej okolicy panował pokój* (tłum. A. B r z ó s t k o w s k a, s. 283–284); cf. J. S h e p a r d, *op. cit.*, s. 13, 34, przyp. 30.

<sup>38</sup> Symeon zdolny był do tak wyrafinowanej rozgrywki. Wystarczy przypomnieć sposób potraktowania tego samego Leona Choirofaktesa w czasie jego pierwszego poselstwa do bułgarskiego władcy, o czym pisałem w rozdziale poprzednim.

wydarzeń, wedle której fakt, że Symeon nie wykorzystał dogodnej sytuacji do podporządkowania sobie drugiego pod względem wielkości miasta imperium, był jego osobistą zasługą<sup>39</sup>. Do tej wersji mógł więc powrócić w liście 23, nie obawiając się, że zostanie posądzony o przypisywanie sobie nieprawdziwych zasług.

Oprócz analizowanych powyżej źródeł w związku z polityką Symeona wobec Bizancjum w 904 r. przywołuje się przekazy dwóch jeszcze źródeł, a mianowicie *O zdobyciu Tesaloniki* Jana Kaminiatesa oraz *Żywotu Eutymiusza*<sup>40</sup>. W pierwszym z nich, będącym zapewne relacją naocznego świadka zdobycia Tesaloniki przez Arabów w roku 904, znajdujemy wątek poświęcony postawie stratega temu Strymon, zamieszkałego przez Słowian, wobec próśb Niketasa, stratega Tesaloniki, o pomoc wobec arabskiego zagrożenia. Ten pierwszy mimo wywieranych na niego nacisków nie spieszył się z udzieleniem pomocy i wysłaniem ludzi do wzmocnienia obrony miasta. Do ostatniej chwili zwodził tesaloniczan i, w ostatecznym rozrachunku, nie udzielił im pomocy. Z jego osobą wiąże się również kwestia złota, które miał otrzymać na przechowanie od eunucha Rodofilesa. Według przekazu Jana Kaminiatesa wspomniany eunuch został wysłany przez cesarza na Zachód ze sporą ilością kruszcu w celu wsparcia bizantyńskich oddziałów walczących z Arabami. W czasie podróży zatrzymał się w Tesalonice. W noc poprzedzającą zdobycie miasta przesłać miał wiezione przez siebie złoto pod opiekę stratega Strymonu. Rodofiles został schwytyany przez Arabów i następnie stracony z rozkazu Leona z Trypolisu, między innymi z tego powodu, że nie chciał wydać mu wzmiankowanego złota. Finalnie znalazło się ono w rękach arabskich. Zostało przekazane Leonowi przez niejakiego Symeona, przysłanego do Tesaloniki przez cesarza, jako rekompensata za rezygnację

<sup>39</sup> Dekada rządów Symeona wskazywała na to, że można spodziewać się z jego strony wrogich posunięć, co mogłoby uwiarygodnić wersję Leona. Nie należy również wykluczyć, że Leon w jakiś sposób zahamował ewentualne agresywne plany Symeona.

<sup>40</sup> J a n K a m i n i a t e s; *Żywot Eutymiusza*; analiza tych przekazów źródłowych z ustosunkowaniem się do starszej literatury przedmiotu: R. A. N a s l e d o v a, *Makedonskie...*, s. 89–92.

ze spalenia miasta<sup>41</sup>. Rodzi się pytanie, w jaki sposób opowieść ta łączy się z interesującą nas kwestią. Aby na nie odpowiedzieć, trzeba odwołać się do drugiego źródła – *Żywotu Eutymiusza*. W nim również pojawia się bowiem wątek złota i wspomnianego Symeona, bizantyńskiego dostojnika. Tak jak u Kaminiatesa miał on pojawić się w Tesalonice na krótko przed atakiem Arabów i wykorzystać środki finansowe, którymi dysponował do wykupienia miasta. Tym, co różni oba przekazy, jest fakt, że anonimowy autor *Żywotu* napisał, iż przekazane Arabom sumy miały być przeznaczone dla Bułgarów<sup>42</sup>. Wasil N. Złatarski próbował uzgodnić te dwa przekazy, dochodząc do wniosku, że Leon VI zaniepokojony odmową stratega Strymonu (czy raczej Słowian), udzielenia pomocy Tesalonice wysłał eunucha Rodofileśa ze złotem i podarkami do Bułgarów, bowiem sądził, że to oni stoją za postawą Słowian. Wiezione przez eunucha środki miały zachęcić Bułgarów do zmiany stanowiska i do wsparcia Tesaloniki wraz ze Słowianami. Pośrednikiem między Rodofilesem a Bułgarami miał być strateg Strymonu<sup>43</sup>. Poglądy Złatarskiego podane zostały krytyce przez R.A. Nasledową, która uważała, że wersja Jana Kaminiatesa, wsparta w kontekście misji Rodofileśa innymi przekazami, wydaje się być bliższa prawdy. Według niej Rodofileś rzeczywiście podążał na Zachód, zatrzymał się w Tesalonice w celu wyleczenia się z choroby, która dopadła go w czasie podróży. Widząc zagrożenie arabskie i niechętną postawę stratega Strymonu, doszedł do wniosku, że środki, które posiadał należy wykorzystać do skłonienia tego ostatniego do podjęcia działań w obronie miasta<sup>44</sup>. Badaczka tłumaczy, dlaczego autor *Żywotu Eutymiusza* mógł się pomylić, pisząc o tym, że dary i złoto miały być przekazane Bułgarom. Jak wiadomo, część Słowian zamieszkujących w pobliżu Tesaloniki znajdowała się w obrębie państwa bułgarskiego<sup>45</sup>,

<sup>41</sup> Jan Kaminiates, 62–64.

<sup>42</sup> *Żywot Eutymiusza*, 15.

<sup>43</sup> V.N. Złatarski, *op. cit.*, s. 332, 336–337.

<sup>44</sup> R.A. Nasledowa, *Makedonskie...*, s. 89–90.

<sup>45</sup> Jak sądził P. Koleďarow (*op. cit.*, s. 44) ówczesna granica bizantyńsko-bułgarska przebiegała w tym rejonie: *Od Bełasicy (...) przez góry Błaguszy (...)*

część uznawała zwierzchność Bizancjum. Ta bliskość spowodować mogła pomyłkę hagiografa, dla którego, w odróżnieniu od Jana Kaminiatesa, wątek darów i złota był kwestią poboczną, ukazaną w lakoniczny sposób.

Jak wynika z powyższych rozważań, także *Żywot Eutymiusza i Zdobyście Tesaloniki* Jana Kaminiatesa nie wyostrzają naszego obrazu polityki realizowanej przez Symeona w 904 r.

Analiza źródeł, które wiąże się z postawą bułgarskiego władcy wobec wydarzeń rozgrywających się w pobliżu południowej granicy pozwala na stwierdzenie, że z pewnością Symeon z dużą uwagą je obserwował, natomiast nie podjął kroków militarnych, mających na celu ich wykorzystanie dla poszerzenia swojego władania na tym obszarze.

Wskazane wyżej analizy pozwalają na zanegowanie tezy Iwana Bożiłowa o trzech etapach konfliktów zbrojnych między Bułgarią a Bizancjum w okresie 896–904. Działania wojenne na kierunku południowo-zachodnim (Dyrrachium, Tesalonika) zapewne toczono po 899 r., a zakończyły się przed majem 902 r. W 904 r. nie doszło do zmagania militarnych między Bułgarią a cesarstwem. Obie strony sporą uwagę przykładły do negocjacji dyplomatycznych, czego widowym wyrazem były dwie misje Leona Choirosfaktesa i zawarcie układu wytyczającego kształt granicy południowo-zachodniej między Bułgarią a Bizancjum.

Wydarzenia roku 904 kończą, jak należy sądzić, trwający od 893/894 r. okres napięć w stosunkach bułgarsko-bizantyńskich, czasem przechodzących w konfrontacje o charakterze wojskowym. Bułgaria rządzona przez Symeona wyszła z nich obronną ręką, zachowując swój stan posiadania, tak w sferze terytorialnej, jak i innych regulacji dotyczących wzajemnych stosunków (wypłata trybutu przez Bizancjum, przywileje handlowe). Nie wydaje się, aby w tym czasie Symeon wysunął roszczenia co do zrównania siebie z bizantyńskim władcą, żądając tytułu cesarskiego.

---

*przecinała Wardar przy Demir Kapija [Prosek – M.J.L.] i dalej biegła przez góry Kożuch, Nidże i Wicz... Słowianie zamieszkujący Pole Tesalonickie znajdowali się w obrębie jednej i drugiej struktury państwowej, choć jasne zdefiniowanie ich zależności od Bułgarii i Bizancjum jest bardzo trudne. Na ten temat W. S w o b o d a – Testimonia 3, s. 289, przyp. 5.*

Źródła dość wyraźnie wskazują, że Symeon zadawał się tytułem *archonta z woli Bożej* i uznawał przewodnictwo Bizancjum na Bałkanach<sup>46</sup>.

Rok 904 przyniósł powrót do stabilnych, pokojowych relacji między cesarstwem a Bułgarią, ale z pewnością nie było już powrotu do sytuacji, w której wierzono, że oparcie ich na płaszczyźnie wspólnej religii będzie gwarancją bezpieczeństwa dla obu państw.

---

<sup>46</sup> Tu szczególnie znacząca wydaje się inskrypcja z Narysz, w której Symeon tytułowany jest właśnie w taki sposób, a Romajowie występują w niej przed Bułgarami. Patrz rozważania na ten temat – J. S h e p a r d, *op. cit.*, s. 12, 18.





## Rok 913



Po wydarzeniach roku 904, związanych z Tesaloniką, w stosunkach bułgarsko-bizantyńskich panował przez około osiem lat pokój. Zarówno Symeon, jak i Leon VI uznali, że uzyskane warunki porozumienia przynajmniej na razie ich satysfakcjonują. Symeon, jak się wydaje, skupił się w tym czasie na sprawach wewnętrznych, zaś jego bizantyński konkurent borykać się musiał zarówno z problemami natury wewnętrznej (spór o tetragamię)<sup>1</sup>, jak i zewnętrznej (zmagania z Arabami)<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> N. P o p o v, *Imperator Lev VI Mudryj i jego carstvovanie v cerkovno-istoričeskom otnošenii*, Moskwa 1892, s. 109sq; R. J. H. J e n k i n s, *Three Documents Concerning the „Tetragamy”*, DOP 16, 1962, s. 231–241; P. K a r l i n - H a y t e r, *Le synode à Constantinople de 886 à 912 et le rôle de Nicolas le Mystique dans l’affaire de la tétragamie*, JÖB 19, 1970, s. 59–101; S. T o u g h e r, *The Reign of Leo VI (886–912): Politics and People*, Leiden–New York–Köln 1997, s. 153–163.

<sup>2</sup> A. A. V a s i l i e v, *Vizantija i araby. Političeskija otnošenija Vizantii i arabov za vremja makedonskoj dinastii. Imperatory Vasilij I, Lev VI Filosof i Konstantin VII*

## I. Symeon wobec Aleksandra

Nowa sytuacja zaistniała dopiero po śmierci bizantyńskiego władcy, która zdarzyła się 12 maja 912 r. Władzę po Leonie VI przejął Aleksander, jego młodszy brat. Konstantyn VII, małoletni syn zmarłego cesarza, był współrządcą nowego basileusa. Krótkie rządy Aleksandra nie zapisały się najlepiej w dziejach cesarstwa, a on sam cieszy się jak najgorszą opinią wśród bizantyńskich kronikarzy<sup>3</sup>. Do jego „zasług” zalicza się m.in. spowodowanie, jak sądzą niektórzy, nowego konfliktu z Bułgarią. Dojść miało do tego w następujących okolicznościach. Symeon wysłał do Aleksandra poselstwo w sprawie potwierdzenia warunków układu pokojowego regulującego wzajemne stosunki między Bułgarią a cesarstwem. Tak relacjonuje przyjęcie bułgarskich dyplomatów *Kontynuacja Teofanesa*:

Archont Bułgarii Symeon wysłał poselstwo do Aleksandra w sprawie pokoju, oświadczając, że gotowy jest go [podtrzymać], jeśli zostanie potraktowany życzliwie i z szacunkiem, podobnie jak [to było] za panowania cesarza Leona. [Aleksander] zaś ogarnięty głupotą i brakiem rozsądku, pełen pogardy odesłał poselstwo i, występując z pogrozkami przeciwko Symeonowi, sądził, że go [tym] przerazi. Ponieważ [sprawa] układu pokojowego upadła, Symeon postanowił wyruszyć zbrojnie przeciwko chrześcijanom.<sup>4</sup>

---

*Bagrjanorodnyj (867–959 g.)*, Sankt-Peterburg 1902, s. 153sq; S. T o u g h e r, *op. cit.*, s. 191–193.

<sup>3</sup> G. O s t r o g o r s k i, *Dzieje Bizancjum*, tłum. pod red. H. E v e r t - K a p p e s o w e j, Warszawa 1968, s. 224–225; S. R u n c i m a n, *The Emperor Romanus Lecapenus and his Reign. A Study of Tenth-Century Byzantium*, Cambridge 1969, s. 45–47; P. K a r l i n - H a y t e r, *The Emperor Alexander's Bad Name*, S 44, 1969, s. 585–596 (tu próba rehabilitacji postaci Aleksandra); S. T o u g h e r, *op. cit.*, s. 219–232 (analiza roli Aleksandra za panowania Leona VI).

<sup>4</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 380 (tłum. A. B r z ó s t k o w s k a, s. 43). Podobnie piszą o tym wydarzeniu i inni bizantyńscy autorzy: L e o n G r a m a t y k, s. 287;

Przedstawiony powyżej przekaz, uzupełniony drobnymi dodatkami zawartymi w innych źródłach (z których najważniejsza jest informacja znajdująca się u Jana Skylitza, a dotycząca bułgarskiej sugestii w sprawie wypłaty trybutu przez Bizantyńczyków) rodzi przynajmniej dwa podstawowe pytania. Dlaczego Aleksander tak emocjonalnie i wrogo zachował się w stosunku do bułgarskich posłów? Dlaczego reakcją Symeona na takie potraktowanie jego wysłanników było sięgnięcie po ostateczne narzędzie – wojnę? Uczeń odpowiadający na pierwsze z postawionych pytań dzieli się z grubsza na tych, którzy idą za literą przekazów źródłowych (nieracjonalne zachowanie Aleksandra było efektem jego wybuchowego charakteru, a może i konsekwencją nadużywania wina<sup>5</sup>) i tych, którzy doszukują się jakichś głębszych powodów nieprzychylnego potraktowania bułgarskiego poselstwa.

Zwolennicy pierwszego stanowiska wskazują, że niektórzy bizantyńscy cesarze mieli wyraźny kłopot z zaakceptowaniem płacenia trybutu Bułgarom i tego rodzaju postawy widoczne są zarówno w okresie poprzedzającym analizowany przypadek, jak i wkrótce po nim. Tak było w 796 r. w przypadku Konstantyna VI, który odrzucił żądanie chana Kardama w kwestii wypłacania trybutu<sup>6</sup>, w latach sześćdziesiątych X w. uczynił tak Nikefor II Fokas w stosunku do cara Piotra<sup>7</sup>. Trzeba zwrócić

---

*Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 8, 6; Symeon Magister, 134, 8; *Kronika Jerzego Mnicha*, s. 541; Symeon Logoteta (słow.), s. 124; cf. Jan Skylitzes, s. 195.

<sup>5</sup> O tej skłonności Aleksandra np.: *Kontynuacja Teofanesa*, s. 380; Jan Skylitzes, s. 195. Cf. P. Karlin-Hayter, *The Emperor Alexander...*, s. 587.

<sup>6</sup> Posłowie Kardama mieli zwrócić się do Konstantyna VI z takimi oto słowy: *Albo płac mi należności, albo przybędę aż do Złotej Bramy i spustoszę Trację* (Teofanes, AM 6288, s. 470; tłum. A. Brzóstkowska, s. 69). Na takie *dic-tum* cesarz bizantyński zamiast daniny wysłał Kardamowi końskie ekskrementy z nader złośliwym listem, w którym czytamy m.in.: *Wysłałem ci daninę, jaka się tobie należy; stary jesteś i nie chcesz, abys się trudził aż tak daleko; ja przybywam do Markellai, ty również się tam wybierz, a Bóg niech rozsądzi* (Teofanes, AM 6288, s. 470; tłum. A. Brzóstkowska, s. 70). Na temat okoliczności tego epizodu – P. Sophoulis, *Byzantium and Bulgaria, 775–831*, Leiden 2012, s. 169–170.

<sup>7</sup> Leon Diakon tak relacjonuje to wydarzenie: *przybyli do niego postowie Myzów. Mówili oni, że ich przywódca oczekuje zwyczajowego trybutu i właśnie w tej*

uwagę, że Aleksander był nader niechętnie nastawiony do swojego brata, Leona VI. Po przejściu po nim władzy prowadził politykę odciągającą od tej, którą realizował jego poprzednik. Warto przypomnieć, że ustanowienie trwałych pokojowych stosunków między Bułgarią i Bizancjum nie było efektem militarnych sukcesów Bizantyńczyków, a konsekwencją sukcesów strony bułgarskiej. Być może był to jeden z powodów, dla których Aleksander nie chciał wypełniać warunków układu zawartego za Leona VI.

Uczeni, którzy sądzą, że historyczna – przynajmniej w relacjach kronikarzy – reakcja Aleksandra musiała mieć jakieś głębsze powody, wskazują na możliwość zaangażowania się Symeona w wewnętrzne sprawy Bizancjum. Sugerują oni, że bułgarski władca mógł mienić się opiekunem i obrońcą interesów małoletniego Konstantyna VII<sup>8</sup>. W tym kontekście podnosi się wrogą Konstantynowi VII postawę Aleksandra. Nie dość, że odizolował on od małoletniego cesarza Zoe Karbonopsinę, jego matkę, to miał zamiar uczynić chłopca eunuchem, co uniemożliwiłoby mu przejście w przyszłości bizantyńskiego tronu. Swoim następcą Aleksander planował ponoć uczynić Bazylitzesa, który cieszył się wówczas jego wyjątkowymi względami<sup>9</sup>. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że nawet autorzy, którzy zamieścili tę ostatnią informację, traktowali ją z dużą ostrożnością. Jej wprowadzenie poprzedzali stwierdzeniem *jak mówi*<sup>10</sup>.

---

*sprawie teraz ich do cesarza przysyła. On zaś pelen gniewu, wbrew swej naturze (...) rzekł: To dla Romajów niebezpieczne, jeśli oni, którzy zbrojnie odpierali każdego wroga, teraz jak niewolnicy mają płacić daniny narodowi scytyjskiemu, nędznemu i pod każdym innym względem podtemu* (L e o n D i a k o n, IV, 5, tłum. A. B r z ó s t k o w s k a, s. 105). Na temat okoliczności tego wydarzenia S.A. I v a n o v, *Vizantijsko-bolgarskie otnošenija v 966–969*, VV 42, 1981, s. 92–94; J. B o n a r e k, *Przyczyny i cele bułgarskich wypraw Światosława a polityka Bizancjum w latach sześćdziesiątych X wieku*, SH 39, 1996, s. 288–291.

<sup>8</sup> N. O v č a r o v, *Edna chipoteza za bǎlgaro-vizantijskite otnošenija prez 912–913 g.*, Arch 31.3, 1989, s. 50–56.

<sup>9</sup> Np.: *Kontynuacja Teofanesa*, s. 379; S y m e o n M a g i s t e r, 134, 4; cf. S. R u n c i m a n, *op. cit.*, s. 46. Przed uczynieniem Konstantyna VII eunuchem miał powstrzymać Aleksandra młody wiek i słaby stan zdrowia bratanka.

<sup>10</sup> Np. *Kontynuacja Teofanesa*, s. 379; S y m e o n M a g i s t e r, 134, 4.

Na potwierdzenie poglądu, że Symeon mógł mienić się obrońcą małoletniego Konstantyna VII przywołuje się graffiti odkryte w połowie lat siedemdziesiątych XX w. na murach zewnętrznych Presławia.



*Za R. R a š e v, Car Simeon Veliki. Štrichi kām ličnostta i deloto mu, Sofija 2007, s. 38.*

Rysunek ten jako pierwszy opublikował Dimityr Owczarow. Sądził on, że Aleksander zapisany w inskrypcji, którą odczytywał: *Δυνατὸν μὲ Ἀλεξάνδρου ἢ Ῥομανία*, to albo wódz, albo wojownik lub opiekun mniejszej postaci znajdującej się przed nim na koniu, zapewne autora rysunku<sup>11</sup>. Powstanie graffiti datował bułgarski uczyony na pierwszą ćwierć X w. Dwadzieścia lat temu próbę połączenia wzmiankowanego rysunku z kwestią stosunków bizantyńsko-bułgarskich za panowania

<sup>11</sup> D. O v č a r o v, *Le terme „POMANHA” sur une inscription nouvellement decouverte à Preslav*, SB 10, 1975, s. 105–111; cf. V. B e š e v l i e v, *Pärvobälgarski nadpisi*, Sofija 1992, s. 253, nr 90 (tu drobne korekty lekcji napisu danej przez Owczarowa). Szerzej na temat średniowiecznych bułgarskich rysunków (graffiti) – D. O v č a r o v, *Bälgarski srednovekovni risunki-graffiti*, Sofija 1982.

Aleksandra podjął Nikołaj Owczarow. Według tego badacza wzmiankowanym Aleksandrem był cesarz bizantyński, zaś jeźdźcami byli Symeon (większa postać) i Konstantyn VII (mniejsza postać). Przesłanie ideowe tego rysunku – Symeon niesie ratunek małoletniemu bizantyńskiemu cesarzowi. Autor przyjmuje rozumienie *δυνατός* jako ‘starcie’, ‘walka’<sup>12</sup>, choć podstawowe znaczenie tego słowa to ‘silny’, ‘potężny’<sup>13</sup>. Hipoteza przedstawiona przez N. Owczarowa nie zyskała aprobaty w nauce<sup>14</sup>. Oparta jest na niewłaściwym rozumieniu tekstu inskrypcji, którą tłumaczyć raczej należy następująco: *Silny/potężny z Aleksandrem w Romanii*. Próba utożsamiania jeźdźców z osobami Symeona i Konstantyna oparta jest na założeniu, że pierwszy z wymienionych dążył do pełnienia roli basileopatora wobec małoletniego syna Leona VI, co wbrew zdaniu bułgarskiego uczonego dalekie jest od pewności<sup>15</sup>. Warto zwrócić uwagę na fakt, że Mikołaj Mistyk, bezpośredni świadek i uczestnik wydarzeń, w swoich listach nie wspomniał, że Symeon mienił się być obrońcą interesów Konstantyna VII. Wręcz przeciwnie, oskarżał go o wystąpienie przeciw bezbronemu dziecku. Gdyby patriarcha wiedział o takiej postawie bułgarskiego władcy, zapewne nie omieszkaby wytknąć mu jego hipokryzji.

Jeśli próbować wiązać rysunek i tekst inskrypcji z sytuacją z lat 912–913, to raczej należałoby je rozumieć jako przekaz o opiece Aleksandra nad małoletnim Konstantynem VII<sup>16</sup>. Tylko kto i w jakim celu miałby

<sup>12</sup> N. O v č a r o v, *op. cit.*, s. 51; R. R a š e v, *Knjaz Simeon i imperator Aleksandăr*, [in:] i d e m, *Car Simeon Veliki. Štrichi kăm ličnostta i deloto mu*, Sofija 2007, s. 37.

<sup>13</sup> *SGP*, t. I, s. 607.

<sup>14</sup> S. M i c h a j l o v, [rec:] N. O v č a r o v, *Edna chipoteza za bälgaro-vizantij-skite otnošenija prez 912–913 g.*, *Archeologija* 31.3, 1989, s. 50–56 – Arch 35.1, 1993, s. 54; P. G e o r g i e v, *Dve risunki ot Veliki Preslav i predstavite za car Simeon prez X vek*, [in:] *Prof. d.i.n. Totju Totev i stolicata Veliki Preslav*, red. R. R a š e v, Sofija 2006, s. 43–56; R. R a š e v, *op. cit.*, s. 37–38.

<sup>15</sup> Na temat tej kwestii patrz rozważania poniżej.

<sup>16</sup> Taką możliwość widzi R. R a š e v, *op. cit.*, s. 38. Aleksander, którego jak pisałem powyżej, oskarżano o chęć odsunięcia Konstantyna od przejęcia w przyszłości władzy w Bizancjum, musiał być przez ówczesnych traktowany jako opiekun małoletniego cesarza. W ostatecznym rozrachunku Aleksander zadbał o zachowanie

je wykonać na murach bułgarskiej stolicy? Oczywiście można byłoby się pokusić o próbę odpowiedzi na tak postawione pytanie. Jednak brak możliwości jej zweryfikowania każe powstrzymać się od budowania kolejnych hipotez. Obecny stan ustaleń wskazuje, że graffiti z Presławia nie może być użyteczne dla wyjaśnienia przyczyn, dla których Aleksander tak zdecydowanie wystąpił przeciw żądaniom bułgarskiego władcy.

Także i inne próby zrationalizowania zachowania się bizantyńskiego cesarza wobec bułgarskiego poselstwa pozbawione są solidnej podstawy. Tak jest w przypadku tezy Michaiła Wojnowa mówiącej o tym, że Symeon dysponował w Konstantynopolu zwolennikami, co niepokoiło Aleksandra<sup>17</sup>, czy też poglądem, że zmierzał on do przejęcia władzy, jeśli nie nad całym imperium, to przynajmniej nad jego zachodnią częścią<sup>18</sup>.

Odmowa przez Aleksandra płacenia trybutu Bułgarom stała się punktem zwrotnym w losach stosunków bułgarsko-bizantyńskich w drugiej części rządów Symeona. Dlaczego bułgarski władca rozpoczął wrogie Bizancjum militarne kroki? Odpowiedź z pozoru jest stosunkowo prosta. Odmowa płacenia trybutu była powodem całkowicie wystarczającym do podjęcia działań wojennych. Przypomnieć wystarczy okoliczności wybuchu pierwszej wojny przeciw Bizancjum, żeby uznać za możliwą taką reakcję Symeona na poczynania Aleksandra. Bułgarski władca był, co prawda, w innej sytuacji niż w chwili, kiedy rozpoczął swoje rządy. Jego pozycja była z pewnością zdecydowanie mocniejsza, a ewentualne udowadnianie, że mimo swego konstantynopolitańskiego epizodu jest reprezentantem bułgarskich interesów, nie wchodziło w ogóle w grę. Natomiast podobnie jak to w początkach lat dziewięćdziesiątych IX w., tak i obecnie ucierpiał prestiż bułgarskiego panującego. Symeon powinien wystąpić w jego obronie, co jednak nie musiało zaraz oznaczać rozpoczęcia wojny. Otwarte pozostaje pytanie czy kwestia trybutu była jedynym powodem, który

---

praw do sukcesji przez Konstantyna, wyznaczając radę regencyjną, która miała rządzić państwem w jego imieniu do czasów uzyskania przez niego pełnoletności.

<sup>17</sup> M. V o j n o v, *Promjanata v bǎlgaro-vizantijskite otnošenija pri car Simeon*, IIIs 18, 1967, s. 182–184.

<sup>18</sup> Cf. R. R a š e v, *op. cit.*, s. 39.



pchnął Borysowego syna do zorganizowania wyprawy na Konstantynopol? Próba odpowiedzi na nie wymaga ustosunkowania się do kilku kwestii.

Kiedy miało miejsce poselstwo Symeona do Aleksandra? Źródła nie pozwalają na precyzyjną odpowiedź w tej kwestii. Oczywiście jest, że musiało się to stać w okresie rządów Aleksandra. Ze względu na to, że kronikarze bizantyńscy od razu po fiasku poselstwa mówią o wyprawie na Konstantynopol, najczęściej datuje się je na wiosnę 913 r.<sup>19</sup> Wskazywać na to mógłby również fakt, że Symeon nie zdążył dotrzeć pod Konstantynopol jeszcze za panowania Aleksandra, który zmarł w czerwcu 913 r. Tak późne ulokowanie w czasie poselstwa nie wydaje się być jednak słuszne. Aleksander przejął władzę w maju 912 r. Dlaczego Symeon miałby zwlekać blisko rok z wysłaniem misji dyplomatycznej, której celem było potwierdzenie funkcjonowania kluczowego z perspektywy Presławia układu z Bizancjum? Po wtóre, dlaczego w kontekście niepowodzenia akcji dyplomatycznej trzeba zakładać, że bułgarski władca wypracował prawie natychmiast decyzję co do dalszych kroków? Symeon, jako doświadczony polityk i wódz, musiał podjąć odpowiednie przygotowania, bez których jego wyprawa na Konstantynopol byłaby tylko zwykłą awanturą – to przecież wymagało czasu. Powyższe wątpliwości prowadzą do wniosku, że nie można wykluczyć, iż wysłannicy bułgarskiego władcy pojawili się w bizantyńskiej stolicy jeszcze latem lub jesienią roku 912.

Kiedy rozpoczęła się wojna? Aleksander Každan swego czasu przedstawił hipotezę, według której rozpoczęcie działań wojennych należy umiejscawiać jeszcze w 912 r., ewentualnie w początkach roku 913<sup>20</sup>. Badacz uznał za podstawę takiego wniosku przekaz *Żywotu Bazylego Nowego*, w którym czytamy: *Sąsiednie barbarzyńskie ludy bezwstydnie grabiły okolice miasta [tj. Konstantynopola], ponieważ wiedziały, że Romajowie nie mają*

---

<sup>19</sup> V.N. Zlatarski, *Istorija na bälgarskata dăržava prez srednite vekove*, t. I.2, *Pärvo Bälgarsko Carstvo. Ot slavjanizacijata na dăržavata do padaneto na Pärvoto Carstvo*, Sofija 1927, s. 357.

<sup>20</sup> A.P. Každan, *K voprose o načale vtoroj bolgarno-vizantijskoj vojny pri Simeonie*, [in:] *Slavjanskij archiv*, t. I, Moskva 1959, s. 23–29.

władcy, zdolnego odeprzeć ich napór<sup>21</sup>. Sytuacja ta miała zaistnieć przed buntem Konstantyna Dukasa, a więc jeszcze za panowania Aleksandra, bowiem do wzmiankowanego buntu doszło raptem kilka dni po śmierci cesarza. Jednym z barbarzyńskich ludów mieli być Bułgarzy. *Żywot* nie jest jednak źródłem wiarygodnym, z czego Každan zdawał sobie sprawę. Sądził natomiast, że w tym konkretnym przypadku można mu zawierzyć, ponieważ współgra on z innymi źródłami, a mianowicie z 92 listem Mikołaja Mistyka, w którym czytamy: *Z powodu grzechów naszych doszło do okropnych wydarzeń – powstania barbarzyńców i Bułgarów*<sup>22</sup>. Z tego względu konieczny był pobór nadzwyczajnych świadczeń od Kościoła, o czym we wzmiankowanym liście pisze patriarcha<sup>23</sup>. O tym samym poborze, według Každana, mówi również *Żywot Eutymiusza*<sup>24</sup>. Finezyjny wywód uczonego akceptowała Genowewa Cankowa-Petkova<sup>25</sup> i Georgije Ostrogorski<sup>26</sup>, poddany został jednak krytyce przez Alkmenę Stawridu-Zafrakę, która wykorzystwała m.in. nieznaną Každanowi – przy pisaniu artykułu o początkach drugiej wojny bułgarsko-bizantyńskiej – list 183 Mikołaja Mistyka, w którym jest również mowa o poborze nadzwyczajnego świadczenia od Kościoła, a który to list grecka uczona datowała na rok 922<sup>27</sup>. Podjęta przez

<sup>21</sup> *Żywot Bazylego Nowego*, s. 291.

<sup>22</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 92, s. 354–356.

<sup>23</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 92, s. 356; o sinisforosie pisze patriarcha również w liście 94 (s. 359–361) skierowanym do Grzegorza, metropolity Efezu. Obydwa listy zostały datowane przez wydawców na rok 920. Každan redatuje je na rok 913. Do tej grupy włącza się list 58, adresowany do metropolity Ikonion, w którym również pojawia się wątek poboru od Kościoła nadzwyczajnego świadczenia. Nie jestem przekonany, że „więzienie kościołów” (58, s. 300) musi akurat oznaczać, jak twierdzi rosyjski uczony, zajęcie ich przez Bułgarów.

<sup>24</sup> *Żywot Eutymiusza*, 18, s. 117, 18 – 119, 4.

<sup>25</sup> G. Cankowa-Petkova, [rec]: A.P. Každan, *K voprose o načale vtoroj bolgario-vizantijskoj vojny pri Simeonie*, [in:] *Slavjanskij archiv*, t. I, Moskva 1959, s. 23–29 – IP 18.6, 1962, s. 97.

<sup>26</sup> G. Ostrogorski, *op. cit.*, s. 225, przyp. 145.

<sup>27</sup> A. Stavridou-Zafraka, *He synastēsē Symeōn kai Nikolaou Mystikou (Augustos 913) sta plaisia tou Byzantinouboulgarikou antagonismou*, Thessalonikē 1972, s. 49–57.

badacza próba obrony własnego stanowiska<sup>28</sup>, a oparta m.in. na zaproponowaniu zmiany datacji niektórych listów Mikołaja Mistyka<sup>29</sup>, nie znalazła szerszego uznania wśród historyków, którzy pozostają przy tradycyjnym datowaniu wojny bułgarsko-bizantyńskiej na rok 913<sup>30</sup>. Opowiadając się za poglądami tych badaczy, którzy wskazują, że działania zbrojne rozpoczęły się dopiero po śmierci Aleksandra<sup>31</sup>, chciałbym zwrócić uwagę na możliwość podjęcia przygotowań do nich jeszcze za jego życia. Trudno sobie bowiem wyobrazić, że Symeon dopiero na wieść o śmierci cesarza podjął decyzję o wyprawie zbrojnej na Konstantynopol, a już w sierpniu był pod murami bizantyńskiej stolicy. Jeśli przyjmiemy za słuszne datowanie jego poselstwa do Aleksandra na rok 912, to miałby on wystarczająco dużo czasu na przygotowanie operacji militarnej. Symeon był gotów do działań przeciw Bizancjum już wiosną 913 r., a na pewno w chwili śmierci Aleksandra. Dlaczego więc ich wówczas nie podjął? Być może dlatego, że liczył, iż w sytuacji zaistniałej po zgonie cesarza, kiedy formalnie władza przeszła w ręce małoletniego Konstantyna VII, w imieniu którego

---

<sup>28</sup> A. P. Každan, *Bolgaro-vizantijskije otnošenija v 912–925 gg. po perepiskie Nikolaja Mistika (opyt peresmotra chronologii pisem)*, EB 1976, 3, s. 92–107.

<sup>29</sup> A. P. Každan, pozostając przy zaproponowanej przez siebie datacji listów 92, 94 (po marcu 913), wskazuje na możliwość datowania listu 183 na rok 914; zmienia zaproponowaną przez Westerinka i Jenkinsa kolejność pism patriarchy do Symeona dla lat 913–914 na następującą: 7, 5, 11, 6, 9, 8.

<sup>30</sup> Tak np. ostatnio A. Nikolov, *Političeska misal v rannosrednovekovna Bălgarija (sredata na IX – kraja na X vek)*, Sofija 2006, s. 127–128. Zwolennikiem poglądu Každana był N. Owczarow (*op. cit.*). Krytykę jego stanowiska przeprowadziłem powyżej. Trzeba wyraźnie stwierdzić, że rozumowanie Každana nie jest oparte o mocne świadectwa źródłowe. Badacz zbudował swój pogląd przede wszystkim na założeniu wiarygodności przekazu *Żywotu Bazylego Nowego*, datowaniu nałożenia nadzwyczajnego świadczania na czasy Aleksandra, a wreszcie na przekonaniu, że nie mogło być ono wprowadzane kilkakrotnie w drugiej i trzeciej dekadzie X w.

<sup>31</sup> Argumentem, który nie był wykorzystywany w krytyce hipotezy Aleksandra Každana, jest fakt, że zima nie byłaby najlepszym terminem do rozpoczęcia działań wojennych.

sprawowała ją rada regencyjna na czele z Mikołajem Mistykiem, patriarchą Konstantynopola<sup>32</sup>, Bizantyńscy gotowi będą na ustępstwa.

Położenie rady regencji było trudne. Już na samym początku swej działalności znalazła się w obliczu uzurpacji. Konstantyn Dukas<sup>33</sup>, domestyk schol – ponoć zresztą inspirowany przez samego Mikołaja Mistyka<sup>34</sup>, obawiającego się o swoją pozycję – podjął akcję na rzecz przejęcia władzy tuż po śmierci Aleksandra. Wystąpienie zakończyło się jednak całkowitym niepowodzeniem i śmiercią jego lidera<sup>35</sup>. *Żywot Eutymiusza* mówi o ośmiuset ofiarach śmiertelnych<sup>36</sup>. Bez względu na to czy przekaz ten jest w pełni wiarygodny, to wystąpienie Konstantyna Dukasa wpłynęło destabilizująco na sytuację w Konstantynopolu i nie przyczyniło popularności

---

<sup>32</sup> Aleksander przed swą śmiercią wyznaczył skład rady regencyjnej. Weszło do niej siedem osób: Mikołaj Mistyk, magistrowie: Stefan i Jan Eliades, a także Jan Rektor, Eutymiusz, Bazylitzes oraz Gabrielopul (członków rady wylicza m.in. *Kontynuacja Teofanesa*, s. 380). Na temat składu rady – S. R u n c i m a n, *op. cit.*, s. 47–48.

<sup>33</sup> Konstantyn Dukas, syn Andronika Dukasa, wybitnego wodza czasów Leona VI, ale i człowieka na koncie którego był bunt przeciw cesarzowi (D. P o l e m i s, *The Doukai: a Contribution to Byzantine Prosopography*, London 1968, s. 16–21). Konstantyn w chwili śmierci Aleksandra pełnił stanowisko domestyka schol. Wydaje się, że cieszył się sporym autorytetem wśród żołnierzy. Na jego temat – *ibidem*, s. 21–25; A. K a z h d a n, A. C u t l e r, *Doukas, Constantine*, [in:] *ODB*, vol. I, s. 657.

<sup>34</sup> *Żywot Eutymiusza*, 21; *Żywot Bazylego Nowego*, s. 291–292. Analiza przekazów źródłowych A. P. K a z d a n – *Dve vizantijskije chroniki X veka. Psamafijskaja chronika. Ioann Kameniata, Vzjatje Fessaloniki*, red. i d e m, R.A. N a s l e d o v a, Moskwa 1959, s. 135–136. Z źródeł tych wynika, że patriarcha miał najpierw inspirować wystąpienie Konstantyna, a w ostatnim momencie wystąpić przeciw niemu.

<sup>35</sup> Najpełniej przebieg wydarzeń związanych z uzurpacją przedstawia *Kontynuacja Teofanesa*, s. 381–385; cf. S. R u n c i m a n, *op. cit.*, s. 49–50.

<sup>36</sup> *Żywot Eutymiusza*, 21. To niechętnie Mikołajowi Mistykowi źródło właśnie patriarchę czyni odpowiedzialnym za tak liczne ofiary. Ze względu na tendencyjność wzmiankowanego tekstu należy podchodzić ostrożnie do rozmiaru strat. Na temat stłumienia wystąpienia i represji wobec jego uczestników – *Kontynuacja Teofanesa*, s. 384–385; S. R u n c i m a n, *op. cit.*, s. 50.

nowemu reżimowi<sup>37</sup>. Miało ono również swoje reperkusje w armii, która utraciła jednego z bardziej popularnych i wpływowych wodzów.

Jeśli do tego dodamy, że prawa Konstantyna VII – jako dziecka z czwartego, nielegalnego dla części społeczeństwa bizantyńskiego związku Leona VI z Zoe Karbonopsiną – były negowane oraz wspomniny na fakt odsunięcia od regencji Zoe, wspieranej przez część państwowego establishmentu<sup>38</sup>, to można sobie wyobrazić jak skomplikowana była sytuacja w stolicy Bizancjum.

Pewne jest, że gdyby kwestią, która zadecydowała o zaostrzeniu stosunków bułgarsko-bizantyńskich, było tylko wypłacanie trybutu, to zaistniała okoliczność, która pozwalała na honorowe wyjście z sytuacji i podjęcie na nowo działań dyplomatycznych. Aleksander, odpowiedzialny za stanowczą odmowę wypłacania trybutu, nie żył. Regencja mogła odciąć się od niego i pójść w tej kwestii na ustępstwa, skoro nie byłyby one niczym innym, jak tylko powrotem do uzusu, utrwalonego już w relacjach bułgarsko-bizantyńskich. Wiemy, że regencja gotowa była na negocjacje, o czym świadczą listy Mikołaja Mistyka do Symeona pochodzące z tego okresu<sup>39</sup>. O tym, że wypłacanie trybutu Bułgarom nie stanowiło kwestii rzutużącej na rozwiązanie konfliktu, wskazuje w sposób jednoznaczny treść wzmiankowanej korespondencji, w której nie można odnaleźć nawet aluzji do tego, że Bizantyńczycy nie chcą wywiązywać się z tego zobowiązania. Wręcz przeciwnie w liście 6 czytamy, że: *Państwo Romajów ze swej strony, jak nakazuje zwyczaj, wysła do ciebie to, co ma być wysłane aż do Debeltu, a stamtąd za pośrednictwem waszych ludzi dotrze to do twojej zwierzchności, abys był zadowolony z takiej sytuacji i niczego ponadto nie*

---

<sup>37</sup> Konstantyna Dukasa mieli wesprzeć zwykli mieszkańcy Konstantynopola i to oni w przeważającej mierze znaleźli się wśród ofiar. Trudno sobie wyobrazić, aby wpłynęło to na pozytywne postrzeganie przez ogół konstantynopolitańczyków ludzi, którzy byli odpowiedzialni za te prześladowania.

<sup>38</sup> Według przekazu *Żywotu Eutymiusza* (21) Zoe miała być surowo traktowana przez patriarchę, który usunął ją z cesarskiego pałacu, a w ostatecznym rozrachunku zmusił do wstąpienia do monasteru, gdzie przyjął ją imię Anna.

<sup>39</sup> Mikołaj Mistryk, *Listy*, 5–6, s. 26–43.

*pragnął...*<sup>40</sup> Dlaczego więc Symeon, który bez podjęcia działań zbrojnych mógł uzyskać od regencji, to czego nie chciał dać mu Aleksander, wyruszył na Konstantynopol? Postawę Symeona można by tłumaczyć poprzez to, że jego żądania nie ograniczały się tylko do sprawy trybutu, bądź to, że machina wojenna była na tyle już rozkręcona, że nie można jej było zatrzymać. Symeon, mając świadomość względnej słabości przeciwnika, podjął niezbyt ryzykowną akcję, dającą szansę na zdobycie sporych łupów i wzmocnienie, tym samym, własnego prestiżu i autorytetu. Wydaje się, że należy wziąć pod uwagę oba czynniki z naciskiem jednak na kwestię pierwszą, a mianowicie nowych żądań bułgarskiego władcy, na których przyjęcie nie mogła sobie pozwolić kierowana przez patriarchę rada regencyjna. O tym wyraźnie świadczą listy Mikołaja Mistyka. Warto przyjrzeć im się w tym miejscu bliżej. W liście 5 patriarcha zarzuca bułgarskiemu władcy brak woli do rozmów pokojowych w oparciu o istniejące w tej sferze regulacje pokojowe. Odwołuje się do traktatu zawartego w chwili przyjmowania przez Bułgarów chrztu oraz układu, który kończył zmagania wojenne mające miejsce już za panowania Symeona<sup>41</sup>. Podobną niechęć do zawarcia porozumienia zarzuca bułgarskiemu władcy w liście 6<sup>42</sup>. We wzmiankowanych pismach Mikołaj Mistyk przypisuje Symeonowi konkretne powody takiego postępowania. Jego wiedza na ich temat nie pochodziła bezpośrednio od bułgarskiego władcy, patriarcha pisał bowiem:

D o n i e s i o n o n a m [podkreślenie moje – M.J.L.], że (...) pragniesz uderzyć i w celach wywrotowych zaatakować tego, kto w niczym nie

---

<sup>40</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 6, 30–34 (s. 40; tłum. A. Brzótkowska, s. 301). W liście 5 patriarcha zarzuca Symeonowi, że nie podjął rozmów o pokoju, co może sugerować, że bułgarskiemu władcy nie zależało na polubownym rozwiązaniu konfliktu. O roli Deweltu w wymianie handlowej między Bułgarią i Bizancjum – L. S i m e o n o v a, *Pätuvane kām Konstantinopol. Tārgovija i komunikacii v Sredizemnomorskija svjat (kraja na IX – 70-te godini na XI v.)*, Sofija 2006, s. 134–135.

<sup>41</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 5, s. 26–28.

<sup>42</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 6, s. 38–43.

zawinił, kto nie wyrządził żadnej krzywdy, dziecko, sierotę i syna cesarskiego, i nie myślisz o tym, że pojęcie tyranii jest wstrętne dla Boga i ludzi.<sup>43</sup>

I w dalszej partii tego samego listu znajdujemy stwierdzenie, które daje pewną wskazówkę zrozumienia tego, co zarzucał patriarcha Symeonowi. Brzmi ono: *dużo lepiej być nazywanym „z woli Boga archontem” niż uzurpatorem/tyranem*<sup>44</sup>, co można rozumieć jako dążenie bułgarskiego władcy do uzyskania wyższego tytułu. W liście 6 z kolei znajdujemy passus, który sugerowałby, że Mikołaj Mistyk poznał żądania Symeona od niego samego. Pisał bowiem, aby bułgarski władca zadowolił się powrotem do warunków wcześniejszego pokoju i *niczego ponadto nie pragnął, ani przybycia (...) cesarskich wysłanników, ani ich pokłonu*<sup>45</sup>. Wokół przytoczonych tutaj listów toczy się dyskusja uczonych. Część z nich sądzi, że celem działań Symeona po śmierci Aleksandra było zajęcie bizantyńskiego tronu<sup>46</sup>. O tym świadczyć miałyby oskarżenie bułgarskiego władcy o uzurpację i żądanie *proskýnesis* od posłów bizantyńskich. Dla innych uczonych celem Symeona było narzucenie siebie w roli opiekuna młodocianego władcy i uzyskanie godności (stanowiska) basileopatora<sup>47</sup>. Są też i tacy, dla których przekaz, ten wzmocniony przez fragment mowy *Na pokój z Bułgarami*, a pośrednio także przez inne źródła, wskazywać by miał na to, iż Symeon, korzystając z pewnego zamieszania w Bizancjum, ogłosił siebie basileusem (Bułgarów?), rezygnując z dotychczas przysługującego mu tytułu *ἐκ θεοῦ ἄρχων*<sup>48</sup>. Od niedawna lansowany jest również pogląd, że Symeon chciał zostać władcą bizantyńskiego Zachodu<sup>49</sup>.

<sup>43</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 5, s. 26 (tłum. A. Brzóstkowska, s. 299).

<sup>44</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 5, s. 32.

<sup>45</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 6, s. 40 (tłum. A. Brzóstkowska, s. 301).

<sup>46</sup> M. Vojnov, *op. cit.*, s. 179.

<sup>47</sup> N. Ovčarov, *op. cit.*, s. 52.

<sup>48</sup> A. Nikolov, *op. cit.*, s. 129–139.

<sup>49</sup> V. Vačkova, *Simeon Veliki. Pátjat kám koronata na Zapada*, Sofija 2005, *passim*; R. Rašev, *op. cit.*, s. 39.

Spośród zasygnalizowanych rozwiązań najbliższy prawdy wydaje się być wariant trzeci. Symeon, szykując się do wojny – być może jeszcze pod koniec rządów Aleksandra, względnie tuż po jego śmierci – ogłosił się basileusem (Bułgarów). Dla Bizantyńczyków z pewnością był to krok trudny do zaakceptowania. Z kolei dla Symeona potwierdzenie przez Konstantynopol jego cesarskiej proklamacji oznaczało jej zalegalizowanie i z tego względu było istotne. Rada regencyjna, która początkowo nie była zbyt dobrze zorientowana w zamierzeniach Symeona, gotowa była na powrót do wypłacania trybutu. Nie mogła natomiast zgodzić się na zaakceptowanie nieuzgodnionego z Konstantynopolem przyjęcia cesarskiego tytułu. Z pewnością podkopałoby to jej i tak słabą pozycję. Poza tym przez pewien czas Mikołaj Mistyk obawiał się, że Symeon, ogłaszając się basileusem, zamierzał stać się władcą Bizancjum. Stąd dramatyczny ton jego dwóch pierwszych listów, w których zarzucał bułgarskiemu władcy próbę uzurpacji i pozbawienia małoletniego Konstantyna VII tego, co mu się prawnie należało, a do czego żadną miarą nie miał prawa ród Symeona<sup>50</sup>. Patriarcha odetchnął dopiero wtedy, gdy otrzymał informacje, że bułgarski władca nie ma aż tak ambitnych planów, których wyrazem byłoby przyjęcie tytułu basileusa Rzymian. W liście 7 czytamy: *Teraz zaś dowiedziawszy się z listu wysłanego do syna naszego cesarza, cesarza miłego Chrystusowi o [twoich] rozporządzeniach, porzuciliśmy wielkie ogarniające nas wcześniej utrapienie*<sup>51</sup>.

Być może śladem przyjęcia przez Symeona tytułu carskiego w przededniu wyprawy na Konstantynopol w 913 r. jest rodzima, bułgarska tradycja, której wyraz znajdujemy w powstałych w XIV w. starobułgarskich przekładach dzieła Symeona Logotety, jak również kroniki Konstantyna Manassesesa. Autor pierwszego z wymienionych nazywa Symeona po raz pierwszy carem, wbrew literze oryginału, kiedy mówi o początkach wyprawy na Konstantynopol, wcześniej określał go mianem kniazia Bułgarów<sup>52</sup>. Z kolei autor przypisku do przekładu kroniki Manassesesa, opartej na

<sup>50</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 5, s. 26–28.

<sup>51</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 7, s. 42, 44 (tłum. A. Bróstkowska, s. 303).

<sup>52</sup> Symeon Logoteta (słow.), s. 105, 126.



przekazie Jana Skylitzesa, pisze, znów wbrew oryginałowi, że: *Za cara Konstantyna bułgarski car* [podkreślenie moje – M.J.L.] *Symeon...*<sup>53</sup> Oczywiście zdają sobie sprawę z tego, że czternastowieczne przekłady nie są najwiarygodniejszym źródłem, i że z pewnością można powiedzieć tylko o odzwierciedlaniu przez nie czternastowiecznych przekonań, że Symeon był carem w chwili, gdy wyruszał na Konstantynopol<sup>54</sup>. Nie można jednak całkowicie wykluczać, że świadomość ta była oparta na wcześniejszych przekazach.

Jeszcze jednym źródłem, którego świadectwo można by traktować jako poświadczenie faktu, że Symeon rozpoczął zmagania z Bizancjum w związku z swoimi cesarskimi ambicjami, jest mowa *Na pokój z Bułgarami*. Czytamy w niej o żądzy sławy i wielkich ambicjach archonta<sup>55</sup>, które pchnęły go do wojny o koronę i tron<sup>56</sup>. Przekaz ten, choć bliski czasowo omawianym wydarzeniom, ze względu na retoryczny charakter należy jednak traktować z dużą ostrożnością.

Konkludując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że wyprawa Symeona na Konstantynopol w 913 r. była z jednej strony owocem

<sup>53</sup> Konstantyn Manasses, 201, 232, 237. Cf. A. Nikolov, *op. cit.*, s. 132.

<sup>54</sup> Cf. M. Kajmakamova, *Bułgarska srednovekovna istoriopia (ot kraja na VII – do pǎrvata četvǎrt na XV v.)*, Sofija 1990, s. 187.

<sup>55</sup> *Na pokój z Bułgarami*, 12, s. 274, 307–310: zrazu bowiem rzeka ambicji, trąba powietrzna [inaczej: huragan pierwszeństwa], ulewa, grad – te i inne, nawet silniejsze, zjawiska, które wstrząsają Hemosem i Istrem – wtargnęły do duszy archonta (αὐτίκα γὰρ ὁ φιλοδοξίας ποταμὸς, ὁ τῆς προεδρίας τυφὼν, ὁ ὑετὸς, ἡ νιφὰς – οἷα καὶ μάλιστα τὸν Αἰμόν τε καὶ τὸν Ἴστρον κλονεῖ – τῇ τοῦ ἄρχοντος προσεβέρυψυχῆ); tłum. K. Marinos; cf. 3, s. 258, 64: wizja przemijającej chwały jako czynnik sprawczy wystąpienia Symeona (δόξης προσκαίρου); cf. A. Nikolov, *op. cit.*, s. 132–133; K. Marinos, *In the Shackles of the Evil One: The Portrayal of Tsar Symeon I the Great (893–927) in the Oration „On the Treaty with the Bulgarians”*, SCer 1, 2011, s. 166sqq.

<sup>56</sup> *Na pokój z Bułgarami*, 12, s. 274, 311: τὸ στέφος καὶ ὁ δίφρος; cf. 3, 258, 65: gdzie mowa o jakimś niepotrzebnym i niewłaściwym wieńcu/koronie (στεφάνου... περιττοῦ τινοῦ καὶ ἀκαίρου). Analiza tych fragmentów tekstu – K. Marinos, *op. cit.*, s. 166–174.

---

pogorszenia się stosunków bizantyńsko-bułgarskich za Aleksandra, z drugiej zaś próbą wymuszenia na Bizantyńczykach akceptacji dla przyjęcia przez bułgarskiego władcę cesarskiego tytułu, a może i koniecznością wykorzystania zapłału wojennego zgromadzonego na wyprawę wojska.

## 2. Wyprawa Symeona na Konstantynopol

Początek wyprawy Symeona na Konstantynopol przedstawiany jest w dość podobny sposób przez kilka źródeł bizantyńskiej proweniencji. Tak opisał go Leon Gramatyk:

W sierpniu archont Bułgarii Symeon wyruszył przeciwko Romajom z wielką armią i dotarł do Konstantynopola; otoczywszy go wałem od Blachern aż do Złotej Bramy, obległ stolicę, unoszony nadziejami, że bez trudu wszystko zdobędzie. Kiedy jednak dowiedział się o umocnieniu murów oraz zabezpieczeniu ze strony machin wojennych, straciwszy nadzieję, wycofał się do Hebdomonu i zwrócił się z prośbą o zawarcie pokoju.<sup>57</sup>

Przekaz ten, powtarzany przez inne źródła, budzi pewne wątpliwości. Od razu rzuca się w oczy fakt, że bizantyńscy kronikarze albo nie wiedzieli, albo świadomie, co bardziej prawdopodobnie, nie napisali o proklamacji cesarskiej Symeona, dokonanej przed wyruszeniem na wyprawę. Zdziwienie budzą militarne kroki Symeona. Skoro sądził, że bez trudu zdobędzie Miasto, to dlaczego otoczył je wałem praktycznie na długości całych murów lądowych, co musiało być pracochłonnym i trudnym posunięciem, sugerującym, że Bułgarzy szykują się do długiej blokady Konstantynopola. Znaczna część uczonych, i to słusznie, nie daje wiary kolejnej informacji zawartej w tym przekazie, a dotyczącej powodów, dla których Symeon stracił nadzieję na zdobycie bizantyńskiej stolicy. Jako człowiek, który blisko dekadę w niej przebywał, nie mógł zostać zaskoczony potęgą murów oraz obecnością na nich machin wojennych<sup>58</sup>. Zresztą nawet, gdyby nie miał za

---

<sup>57</sup> Leon Gramatyk, s. 291 (tłum. A. Brzóstkowska, s. 79); cf. również *Kontynuacja Teofanesa*, s. 385; Jan Skylitzes, s. 200; *Kontynuacja Jerzego Mnich*, V, 9, 7; Symeon Magister, 135, 10.

<sup>58</sup> Tak np. J. Shepard, *Symeon of Bulgaria – Peacemaker*, GSU.NCSVPID 83.3, 1989, s. 21; M. Whitton, *The Making of Orthodox Byzantium, 600–1025*, Berkeley–Los Angeles 1996, s. 290.

sobą pobytu w stołecznym mieście, to wiedzę na temat jego umocnień, które stały przecież w trochę tylko zmienionym kształcie od pierwszej połowy V w.<sup>59</sup>, Bułgarzy musieli posiadać. Równy sto lat wcześniej, po zwycięstwie nad Bizantyńczykami w bitwie pod Wersiniką, ich potęgę uznał sam chan Krum, pogromca cesarza Nikefora I. Napędził, co prawda, konstantynopolitańczykom strachu, ale nawet nie próbował zdobywać miasta<sup>60</sup>. Bizantyńscy autorzy chcieli wyraźnie wskazać, że potężna armia Symeona nie była w stanie sforsować murów konstantynopolitańskich, i że butny bułgarski władca musiał zrezygnować ze swoich planów. Nie pozostało mu nic innego, jak tylko prosić stronę bizantyńską o podjęcie rozmów pokojowych. Ta opowieść

<sup>59</sup> Na temat konstantynopolitańskich murów patrz K. M a r i n o w, *Umocnienia Konstantynopola*, [in:] *Konstantynopol – Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyńskim*, red. M. J. L e s z k a, T. W o l i ń s k a, Warszawa 2011, s. 157–177 (tam dalsza literatura).

<sup>60</sup> Warto zwrócić uwagę na podobieństwo opisu działań Kruma pod Konstantynopolem, który wyszedł spod pióra Teofanesa, z relacją wzmiankowanych powyżej źródeł o wyprawie Symeona. Bizantyński chronograf (AM 6305, s. 503) pisał: [*Krum*] *zjawił się pod Konstantynopolem z wojskami pieszymi i konnicą i opasał mury od Blachern aż do Złotej Bramy, aby pokazać jaką siłę ma przy sobie (...). Czując respekt przed murami miasta i dobrze przygotowanymi wojskami, zwątpiłszy w planowane przez siebie oblężenie skłonił się ku porozumieniu i rozpoczął próbne rozmowy w sprawie pokoju* (tłum. A. B r z ó s t k o w s k a, s. 81–82). Z kolei *Kronika panowania Leona, syna Bardasa Armeńczyka* (s. 342) – inne źródło mówiące o wydarzeniu z 813 r. informuje o jednym jeszcze elemencie zbieżnym z opisem działań Symeona w 913 r., a mianowicie o otoczeniu przez Bułgarów Konstantynopola umocnieniami (καὶ ἔβαλεν χάρακα). Zarówno w pierwszym, jak i drugim przypadku chodziło zapewne o wał ziemny, nie zaś o palisadę. A. Brzóstkowska w tłumaczeniu *Kroniki panowania Leona* oddaje ten ustęp – *zbudował palisadę* (s. 169), zaś w przekładzie fragmentu dzieła Leona Gramatyka, dotyczącym roku 913 zbliżoną frazę rozumie jako wzniesienie wału *χάρακα περιβαλλεν* (s. 79).

Zbieżność pomiędzy relacjami może mieć dwojaki logiczne uzasadnienie – albo taktyka Kruma i Symeona była podobna, albo kronikarze opisując aktywność tego ostatniego w 913 r. wzorowali się na Teofaniesie i *Kronice panowania Leona, syna Bardasa Armeńczyka*. Ze względu na dość bałamutne uzasadnienie postępowania Symeona nie można wykluczyć, że bliższy prawdy wydaje się drugi powód. Na temat obecności Kruma pod Konstantynopolem w 813 r. – M. J. L e s z k a, *Leon V i chan Krum w świetle fragmentu Chronografii (AM 6305) Teofanesa Wyznawcy*, PNH 6, 2007, s. 109–117; P. S o p h o u l i s, *op. cit.*, s. 251–257 (szcz. 251–252).

prowadzi do skojarzenia z Sienkiewiczowskim powiedzeniem: *Złapał Kozak Tatarzyna, a Tatarzyn za łeb trzyma*. Dysponujący w tym momencie przewagą militarną Symeon został zmuszony do proszenia o pokój (sic!). W inkryminowanym zdaniu z *Kroniki* Leona Gramatyka może jednak kryć się żdźbło prawdy, a mianowicie – Symeon nie spodziewał się wśród konstantynopolitańczyków takiej woli oporu. Jak się okazało, wieści, które do niego docierały o mającej mu sprzyjać sytuacji w bizantyńskiej stolicy (brutalne stłumienie buntu Konstantyna Dukasa, niechęć części społeczeństwa do rady regencyjnej i samego Konstantyna VII), były przesadzone. Symeon, który, wyruszając na Konstantynopol, jak można sądzić, wcale nie zamierzał go zdobywać, o czym w sposób jednoznaczny świadczy fakt, że nie ciągnął ze sobą machin oblężniczych, podjął rokowania. Wycofanie się Symeona do Hebdomonu, które ukazane zostało jako wyraz jego słabości i rezygnację z planów zdobycia miasta – w moim przekonaniu było przemyślanym posunięciem. Po demonstracji siły, w sytuacji, kiedy osiągnięty został efekt psychologiczny, bułgarski władca musiał czekać na to, co przyniosą negocjacje. Wybór Hebdomonu jako miejsca, w którym obozować miało wojsko bułgarskie, świadczy o znajomości tego miejsca przez Symeona. Warto przypomnieć, czym były te przedmieścia Konstantynopola. Tutaj stacjonowały bizantyńskie wojska, tu znajdowały się pałace cesarskie, w których bizantyńscy władcy lubili spędzać letnie miesiące, bowiem tamtejszy mikroklimat pozwalał łatwiej znosić upały<sup>61</sup>. W Hebdomonie tak Symeon, jak i jego żołnierze mogli więc znaleźć stosunkowo dobre warunki do obozowania na czas prowadzenia negocjacji z Mikołajem Mistykiem. Natomiast w moim przekonaniu nie jest takie oczywiste, że przy podejmowaniu decyzji o stacjonowaniu w tym właśnie miejscu bułgarski władca wziął pod uwagę

---

<sup>61</sup> Na temat Hebdomonu patrz R. D e m a n g e l, *Contribution à la topographie de l'Hebdomon*, Paris 1945; R. J a n i n, *Constantinople byzantine. Développement urbain et repertoire topographique*, Paris 1964, s. 139–140, 446–449; T. F. M a t h e w s, *The Early Churches of Constantinople: Architecture and Liturgy*, London 1971, s. 55–56. J. S h e p a r d (*op. cit.*, s. 40–41, przyp. 111), pisząc o Hebdomonie, wspomina, że nie wiadomo czy pałac cesarski został odbudowany po zniszczeniach dokonanych przez Kruma. Ma to jednak drugorzędne znaczenie, tym bardziej, iż nie ma wcale pewności, by bułgarski władca ten obiekt zniszczył.

ceremonialną rolę Hebdomonu, w którym dochodziło do proklamowania bizantyńskich władców czy witano cesarzy powracających z wypraw wojennych<sup>62</sup>. Faktem jest, że pomiędzy rokiem 364 a 813 odbyło się tutaj szereg tego typu ceremonii, ale ostatnia z nich miała miejsce sto lat wcześniej i trzeba mieć świadomość, że od VII w. odbywały się one tam nader sporadycznie. Najważniejsze dla intronizacji nowego władcy obrzędy miały miejsce w obrębie murów Konstantynopola. Nie ma też specjalnego znaczenia czy Symeon w czasie swego pobytu w bizantyńskiej stolicy widział ceremonię triumfu Bazylego I, która odbył się w Hebdomonie w 879 r. i że zapadła ona w jego pamięci<sup>63</sup>. Przyszły władca Bułgarii przebywając w Konstantynopolu miał, jak można sądzić, wystarczająco dużo czasu, by poznać tak historię, jak i architekturę oraz walory klimatyczne tego miejsca. W 913 r. Symeon, jeśli chciał zapewnić sobie i swoim żołnierzom znośne warunki bytowania, to musiał wykorzystać Hebdomon, bo był on po prostu najlepszym do tego miejscem położonym w pobliżu konstantynopolitańskich murów. W sytuacji, gdy bułgarski władca ukazał już konstantynopolitańczykom potęgę swoich wojsk, rozciągając je od Złotego Rogu po morze Marmara, i osiągnął efekt w postaci skłonienia Bizantyńczyków do negocjacji, dalsze trzymanie wojska w warunkach polowych nie miało specjalnego sensu.

---

<sup>62</sup> Tezę o wykorzystaniu Hebdomonu przez Symeona ze względu na ideologiczną rolę tego miejsca sformułował E.K. Chrysos, *Die „Krönung” Symeons in Hebdomon*, Cyr 3, 1975, s. 169–172. Gwoli ścisłości, nie jest pewne, że spotkanie Mikołaja Mistyka i Symeona, przy okazji którego ten pierwszy miał nałożyć bułgarskiemu władcy swój epiptarion, miało miejsce właśnie w Hebdomonie – żadne źródło o tym wprost nie informuje. Pogląd Chrysosa zaakceptowało wielu uczonych, jak np. J. Shepard, *op. cit.*, s. 22, 40–41, przyp. 110–112; A. Nikołow, *op. cit.*, s. 130; G. Bakalov, *Za edna nasilena interpretacija na izvorite: Blachernite 913*, [in:] *Kulturnite tekstove na minaloto. Nositeli, simboli i idei*, kn. I, *Tekstovete na istorijata, istorija na tekstovete. Materiali ot Jubilejnata meždunarodna naučna konferencija v čest na 60-godišnjata na prof. d.i.n. Kazimir Popkonstantinov, Veliko Tărnovo, 29–31 oktomvri 2003*, red. V. Gjuzelev, Sofia 2005, s. 170 (powołuje się na badania A. Nikołowa).

<sup>63</sup> Tak sugerują np.: J. Shepard, *op. cit.*, s. 41, przyp. 111; G. Bakalov, *op. cit.*, s. 170.

### 3. Negocjacje pokojowe

Leon Gramatyk nie przekazał zbyt wielu informacji o dyskutowanych tu rozmowach pokojowych:

Gdy regenci przystali na [propozycję] pokojową z największą radością, Symeon wydelegował Teodora magistra do rozmów na temat warunków pokoju. Patriarcha Mikołaj, a ponadto Stefan oraz Jan magister w towarzystwie cesarza przybyli do Blachern; wprowadzili oni także dwóch synów Symeona, którzy ucztowali wraz z cesarzem w pałacu. Mikołaj wyszedł Symeonowi naprzeciw, a wówczas Symeon pochylił przed nim głowę. Patriarcha zatem odmówił modlitwę i zamiast korony położył na jego głowie swoje epiptarion. Po wzajemnym obdarowaniu licznymi i znacznymi darami Symeon i jego synowie wrócili do swego kraju, pozostając w niezgodzie odnośnie do wspomnianego pokoju.<sup>64</sup>

Każdy niuans tego przekazu przykuł uwagę badaczy, którzy z mozołem próbują odtworzyć jak przebiegały i czym zakończyły się prowadzone przez Symeona i Mikołaja Mistyka negocjacje. Ich celem było zawarcie porozumienia, które przywracałoby stabilne, pokojowe stosunki sprzed zatargu z Aleksandrem. Można więc założyć, że jedną z dyskutowanych kwestii była sprawa wypłacania przez Bizancjum trybutu Bułgarii. Należy sądzić, że kwestia ta nie stanowiła szczególnego problemu i została szybko rozwiązana. O gotowości Bizantyńczyków do powrotu do wypełniania wcześniejszych w tej kwestii zobowiązań pisał Mikołaj Mistyk w cytowanym już wcześniej przeze mnie liście<sup>65</sup>. Niestety żadne źródło nie przynosi wskazówki co do tego czy Symeon zadowolili się wysokością trybutu sprzed konfliktu, czy też zażądał jego podniesienia. Biorąc

---

<sup>64</sup> Leon Gramatyk, s. 291–292 (tłum. A. Brzóstkowska, s. 79, 81); *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 9, 7; Symeon Magister, 135, 11; *Kontynuacja Teofanesa*, s. 385; cf. Jan Skylitzes, s. 200.

<sup>65</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 5, s. 26–39.

pod uwagę fakt, że znajdował się w dość komfortowej sytuacji, nie jest wykluczone, że wysokość trybutu została podniesiona. Drugim wątkiem, który podjęli negocjatorzy, musiała być kwestia zaakceptowania przez Bizancjum przyjętego przez Symeona cesarskiego tytułu. Najpierw wypadałoby zastanowić się, o jaki konkretnie tytuł chodziło. W grę wchodzić mogły trzy możliwości: 1. basileus, 2. basileus Bułgarii, 3. basileus Bułgarów. Nie ma podstaw źródłowych, aby sądzić, że Symeon ogłosił się basileusem Romajów, po co sięgnie w niedalekiej przyszłości. Za tym, że Symeon przyjął tytuł basileusa opowiadali się tej miary uczeni co Robert Browning<sup>66</sup>, Weselin Beszewliew<sup>67</sup> czy Jonathan Shepard<sup>68</sup>. Tu podstawowym argumentem była analogia z ustępstwem poczynionym swego czasu przez Bizantyńczyków wobec Karola Wielkiego. Zwolennicy poglądu, że Symeon przyjął tytuł cara Bułgarii (βασιλεύς Βουλγαρίας) opierają się na analogii z tytułem, który nosił Piotr, następca Symeona<sup>69</sup>.

---

<sup>66</sup> R. Browning, *Byzantium and Bulgaria. A Comparative Study across the Early Medieval Frontier*, London 1975, s. 62.

<sup>67</sup> V. Beševliev, *Pärvobälgarski nadpisi*, Sofija 1992, s. 81.

<sup>68</sup> J. Shepard, *op. cit.*, s. 22–23; i d e m, *Manners maketh Romans? Young barbarians at the emperor's court*, [in:] *Byzantine Style, Religion and Civilization. In Honour of Sir Steven Runciman*, ed. E. Jeffreys, Cambridge 2006, s. 143.

<sup>69</sup> Na temat tytulatury używanej przez Piotra patrz I. Jordano v, *Väznikvane i utvärždavane na carskata institucija v srednovekovna Bälgarija (Sporod dannite na vladetelskite pečati)*, [in:] *Etničeskijät problem i nacionalnijät väpros na bälgarite*, red. A. Pejko v, Plovdiv 1994, s. 109–112; G. Bakalov, *Srednovekovnijät bälgarski vladetel (Titulatura i insygnii)*, Sofija 1995, s. 169–173; M. J. Leszka, *Wizerunek władców pierwszego państwa bułgarskiego w bizantyńskich źródłach pisanych (VIII – pierwsza połowa XII wieku)*, Łódź 2003, s. 131–133. W materiale sfragistycznym Piotr występuje jako basileus Bułgarów (taki tytuł znajduje się na pieczęciach, gdzie obok imienia bułgarskiego władcy pojawia się imię jego bizantyńskiej żony – Πέτρος κέ Μαρία βασιλείς Βουλγάρων), w *Chrystusie autokrator Bułgarów (έν Χριστώ αυτοκράτορες Βουλγάρων)*, basileus (Πέτρος βασιλεύς), despota (Πέτρος δεσπότης). Cf. I. Jordano v, *Korpus na pečatite na srednovekovna Bälgarija*, Sofija 2001, s. 58–66.



Takie stanowisko zajmował m.in. Georgije Ostrogorski<sup>70</sup> i Romilly J.H. Jenkins<sup>71</sup>. Trzeci pogląd opiera się na kilku przesłankach. Jego zwolennicy uważają, że wsparciem dla ich opinii może być pieczęć z napisem [N] βαγατουρ βασιλεὺς Βουλγάρων. Niestety nie jest ona precyzyjnie datowana i nie widnieje na niej imię władcy<sup>72</sup>. Pewnym tropem może być użycie przez Mikołaja Mistyka pod adresem Symeona określenia δεσπότης Βουλγάρων<sup>73</sup>. Wiadomo, z niedawno opublikowanych pieczęci, że tytułu δεσπότης używał Piotr<sup>74</sup>, który – jak wskazano powyżej – miał prawo nosić tytuł basileusa Bułgarów. Jego żona Maria, jak donosi *Kontynuacja Teofanesa*, używała tytułu δεσπόινα Βουλγάρων<sup>75</sup>. Można więc

<sup>70</sup> G. Ostrogorsky, *Die Krönung Symeons von Bulgarien durch den Patriarchen Nikolaos Mystikos*, [in:] i d e m, *Byzanz und die Welt der Slawen. Beiträge zur Geschichte der byzantinisch-slawischen Beziehungen*, Darmstadt 1974, s. 53–64 (wydanie pierwsze 1935).

<sup>71</sup> R.J.H. Jenkins, *The Peace with Bulgaria (927) Celebrated by Theodore Daphnopates*, [in:] *Polychronion. Festschrift F. Dölger zum 75. Geburtstag*, ed. P. W i r t h, Heidelberg 1966, s. 299.

<sup>72</sup> I. J o r d a n o v, *Korpus...*, s. 75; i d e m, *Srednovekovni bălgarski i vizantijski pečati (IX–X v.) s etnonima Boulgarōn*, [in:] *Izsledvanija po bălgarska srednovekovna archeologia. Sbornik v čest na prof. Rašo Rašev*, red. P. G e o r g i e v, V. Tărnovo 2007, s. 167–168.

<sup>73</sup> M i k o ł a j M i s t y k, *Listy*, 20, s. 138. Zdaniem L. S i m e o n o w e j [*Power in Nicholas Mysticus' Letters to Symeon of Bulgaria (Notes on the Political Vocabulary of a Tenth Century Byzantine Statement)*], Bsl 54, 1993, s. 93] patriarcha rozumie pod pojęciem Δεσποτεία – suwerenność, w tym kontekście despoteją jest każdy kraj, który jest politycznie niezależny. Jest nią więc zarówno Bizancjum, jak i Bułgaria. Według tej autorki, Mikołaj Mistic, nazywając Symeona *despotą Bułgarów*, wskazuje na jego władzę nad poddanymi, natomiast nie rozumie tego terminu jako tytułu, który przysługiwać ma jedynie w X w. bizantyńskiemu władcy. Konstatacja ta nie wydaje się słuszna, skoro, jak wskazano powyżej, Piotr, jego syn, używał zarówno tytułu basileusa, jak i despoty.

<sup>74</sup> I. J o r d a n o v, *Korpus...*, s. 64–65.

<sup>75</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 415.

założyć, że Symeon, który określany był przez Mikołaja Mistyka δεσπότης Βουλγάρων<sup>76</sup>, nosił, tak jak Piotr, tytuł basileusa Bułgarów.

Pewną wskazówką na rzecz poglądu, iż Symeon żądał i uzyskał cesarski tytuł lub jego zatwierdzenie jest wydźwięk jednego z fragmentów mowy *Na pokój z Bułgarami*. Według niego Symeon żądał, aby bizantyńscy senatorowie byli obecni przy jego spotkaniu z patriarchą i złożyli mu pokłon (*proskýnesis*), tak jak czynili to przed cesarzem. Mikołaj Mistyk odpowiedzieć miał, że Romajowie (Rzymianie) mogą uczynić to jedynie przed romajskim basileusem. Patriarcha miał również zasugerować, że bułgarski władca może założyć swoją wyimaginowaną stemmę i odebrać pokłon od współuczestników spotkania<sup>77</sup>. Żądanie proskynezy od bizantyńskich senatorów ma o tyle znaczenie dla kwestii cesarskiego tytułu Symeona, że zgodnie z czymś, co można by nazwać bizantyńską tradycją konstytucyjną, to senatorowie dokonywali wyboru cesarza i ich pokłon stanowił jeden z elementów składających się na obrzęd koronacji. Według części uczonych, ze słów o składaniu *proskýnesis* tylko rzymskiemu cesarzowi można wyciągnąć wniosek, że Symeon nosił już wówczas tytuł cesarza, rzecz jasna nie Rzymian, lecz Bułgarów<sup>78</sup>.

---

<sup>76</sup> Także w źródłach rodzimej, bułgarskiej proveniencji są ślady używania przez Symeona tytułu *despotes*. Na ten temat A. N i k o l o v, *op. cit.*, s. 134.

<sup>77</sup> *Na pokój z Bułgarami*, 13, s. 274, 317–324. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że w ustępie tym nie pojawiają się żadne imiona. Od czasu artykułu R. J e n k i n s a (*op. cit.*, s. 299) zdecydowana większość uczonych uznaje ten fragment jako opis spotkania Symeona z Mikołajem Mistykiem. Tak I. D u j č e v – *Na pokój z Bułgarami*, s. 247–248; I. B o ž i l o v, *Car Simeon Veliki (893–927): zlatnijat vek na srednovekovna Bălgarija*, Sofija 1983, s. 107; J. S h e p a r d, *Symeon...*, s. 21–22, 39–40, przyp. 105–109; A. N i k o l o v, *op. cit.*, s. 137–138; odrębne stanowisko zajęła P. K a r l i n - H a y t e r (*The Homily on the Peace with Bulgaria of 927 and the „Coronation” of 913*, JÖB 17, 1968, s. 30–31), która uważała, że chodzi tu o spotkanie Symeona z Leonem VI.

<sup>78</sup> Np. J. S h e p a r d, *Symeon...*, s. 22. Uznając za możliwe takie rozumienie analizowanego fragmentu *Na pokój z Bułgarami*, trzeba zwrócić uwagę, że równie dobrze mógł on stanowić jedynie stwierdzenie faktu, że tylko cesarz Romajów i nikt inny ma prawo do proskynezy ze strony rzymskich senatorów.

Powyższe pozwala uznać za prawdopodobne, że akceptacja przez patriarchę przyjęcia przez Symeona tytułu *basileusa* (Bułgarów) była drugim elementem negocjowanego układu.

Uczeni wiążą z nim również i trzeci warunek. Mianowicie przyrzeczenie zawarcia związku małżeńskiego między Konstantynem VII i córką Symeona. Podstawą do zbudowania tej koncepcji są dwa źródła: *Kronika* patriarchy Aleksandrii Eutychiusza i list 16 Mikołaja Mistyka z 921 r. Oddajmy najpierw głos patriarsze aleksandryjskiemu:

Po nim [sc. Leonie VI] siedem lata panował nad Romajami Aleksander, jego brat; po jego śmierci władza przeszła w ręce Konstantyna, syna Leona, który był w wieku 23 lat. Jego matka, o imieniu Augusta, rządziła cesarstwem. I król Bułgarów zwrócił się do Konstantyna, cesarza Romajów, by wysłał swoją siostrę za żonę dla jego syna. Kiedy Konstantyn odmówił mu, rozpoczęły się walki.<sup>79</sup>

Z kolei Mikołaj Mystyk pisał:

Połącz się z nim [Romanem Lekapenem] przez małżeństwo, albo wydając swą córkę za jego syna, albo wybierając syna jako męża dla jego córki. (...) Jeszcze wcześniej, kiedy chciałeś połączyć się z cesarzem, musiałeś się o to ubiegać, ale twoją prośbę uznali za mało wartą ci, którym się wydawało, że należy tak postąpić [podkreślenie moje – M.J.L.]. Teraz istnieje możliwość, abyś dodał sobie godności przez tak wielkie powinowactwo.<sup>80</sup>

W pierwszym z cytowanych źródeł wyraźnie widoczne są nieścisłości, dotyczące długości rządów Aleksandra, wieku Konstantyna VII w chwili przejścia władzy, imienia matki tego ostatniego, faktu, że Konstantyn nie

<sup>79</sup> Eutychiusz, patriarcha Aleksandrii, kol. 1151 A.

<sup>80</sup> Mikołaj Mystyk, *Listy*, 16, s. 108 (tłum. A. Brzótkowska, s. 328).

miał siostry, którą mógłby wydać za syna Symeona<sup>81</sup>. Wszystkie te rażące przeinaczenia, gdyby nie list Mikołaja Mistyka, kazałyby nader ostrożnie podchodzić do tego przekazu, o ile w ogóle go w tym passusie nie odrzucić. Patriarcha wyraźnie wskazuje, że Symeon miał jakieś plany matrymonialne w odniesieniu do Konstancyntyna<sup>82</sup>, co zgadza się z wydźwiękiem przekazu patriarchy Eutychiusza. Kwestią otwartą jest, kiedy i w jakich okolicznościach propozycja ta została przedstawiona Konstancyntynopolowi. Z mało precyzyjnego przekazu Eutychiusza można byłoby wnosić, że nastąpiło to za rządów regencji kierowanej przez Zoe, a więc już po dyskutowanych tu wydarzeniach roku 913. Tak rozumiał ów przekaz W.N. Złatarski<sup>83</sup>, który sądził, że odrzucenie propozycji Symeona, która miała miejsce w 914 r., doprowadziło do podjęcia przez Bułgarów w tym samym roku działań wojennych przeciw Bizancjum. Część uczonych uważa jednak, że kwestia małżeństwa między przedstawicielami rodów rządzących w Bułgarii i Bizancjum musiała być podjęta w czasie negocjacji pod Konstancyntynopolem w 913 r. i wpisana została w zawarte wówczas porozumienie<sup>84</sup>. Nie jest to jednak oczywiste. Zapewne bardziej logiczne jest, przynajmniej przy wiedzy, którą dysponujemy, by kwestia małżeństwa Konstancyntyna VII i córki Symeona wypłynęła w czasie negocjacji roku 913. Jednak wydźwięk dwóch cytowanych źródeł jest inny. O ile można przejść do porządku dziennego nad dość bałamutnym przekazem Eutychiusza, o tyle inaczej jest z tekstem Mikołaja Mistyka. Dlaczego patriarcha nie napisał wprost, że porozumienie w tej kwestii zostało zawarte za jego sprawą,

---

<sup>81</sup> Cf. I. B o Ź i l o v, *op. cit.*, s. 109. Anna, jedyna siostra Konstancyntyna, która przeżyła okres niemowlęcy, w tym czasie już zapewne nie żyła (S. R u n c i m a n, *op. cit.*, s. 51–52, przyp. 2; i d e m, *The History of the First Bulgarian Empire*, London 1930, s. 299–301).

<sup>82</sup> Symeonowi nie mogło chodzić o wiązanie się z rodziną Lekapenów, bowiem z przekazu Mikołaja wyraźnie wynika, że Roman Lekapen był otwarty na tego rodzaju propozycję.

<sup>83</sup> V. N. Z ł a t a r s k i, *op. cit.*, s. 418.

<sup>84</sup> M. D r i n o v, *Južnyje slavjane i Vizantija v X veke*, [in:] i d e m, *Izbrani sǎčinenija*, t. I, *Trudove po bǎlgarska i slavjanska istorija*, red. I. D u j č e v, Sofija 1971, s. 449; I. B o Ź i l o v, *op. cit.*, s. 108–109; A. N i k o l o v, *op. cit.*, s. 139.

zaś jego następcy je zerwali, a on nie mógł nic na to poradzić? Tak przecież czynił np. w sprawie ofensywy bizantyńskiej roku 917<sup>85</sup>. Trzeba pamiętać, że pisał do osoby, która w tej kwestii dysponowała taką samą wiedzą jak on. Jeśli propozycja związania rodu Romana Lekapena z rodem Symeona miałyby mieć dla tego ostatniego jakąś wartość, to patriarcha musiałby uzasadnić, dlaczego poprzednia nie została wprowadzona w życie, a nie po prostu napisać, że jacyś inni ludzie, bo on nie miał z tym nic wspólnego, uznali prośbę bułgarskiego władcy *za mało wartą*. Może więc jednak rację miał W.N. Złatarski, że sprawa małżeństwa Konstancyne z córką Symeona wyłynęła dopiero po przejściu regencji przez Zoe i ludzi z nią związanych. Taka propozycja bułgarskiego władcy mogła być podyktowana chęcią uzyskania od nowej ekipy rządzącej potwierdzenia i umocnienia zawartego latem 913 r. pokoju. Bez względu bowiem na to czy kwestia zawarcia związku małżeńskiego była elementem układu z 913 r. czy też pojawiła się dopiero po przejściu władzy przez regencję Zoe, to taki właśnie miała ona mieć wyraz – gwarantować stabilność funkcjonowania układu pokojowego. Dla strony bułgarskiej miało też zapewne duże znaczenie prestiżowe. Tak właśnie postąpiono w 927 r. przy zawieraniu układu kończącego zmagania bułgarsko-bizantyńskie rozpoczęte w 917 roku. Piotr, syn Symeona, otrzymał wówczas rękę Marii, córki Krzysztofa, syna i współcesarza Romana Lekapena<sup>86</sup>. Co znamienne, pokój ten funkcjonował do końca życia bizantyńskiej cesarzówny i cesarzowej Bułgarów.

Przy okazji rozpatrywania wątku ewentualnego mariażu Konstancyne VII z córką Symeona trzeba rozważyć kwestię sugerowanej w literaturze chęci bułgarskiego władcy uzyskania statusu opiekuna

<sup>85</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 9, s. 52–69.

<sup>86</sup> Na temat m.in.: J. Shepard, *A marriage too far? Maria Lekapena and Peter of Bulgaria*, [in:] *The empress Theophano. Byzantium and the West at the turn of the first millennium*, ed. A. Davids, Cambridge 1995, s. 121–149; V. Gjuzelev, *Značienieto na braka na car Petăr (927–969) s romejkata Marija-Irina Lakapina (911–962)*, [in:] *Kulturnite tekstone...*, s. 27–33; A. Paroń, „Trzeba, abyś tymi oto słowami odparł i to niedorzeczne żądanie” – wokół *De administrando imperio* Konstancyne VII, [in:] *Causa creandi. O pragmatyce źródła historycznego*, red. S. Rosik, P. Wiszeński, Wrocław 2005, s. 345–361.

małoletniego cesarza i wpływania tym samym na rządy w cesarstwie<sup>87</sup>. Z całą stanowczością trzeba odrzucić pogląd, jakoby Symeon chciał zostać basileopatorem. Pomijając już fakt, że hipoteza taka nie jest oparta na jakimkolwiek przekazie źródłowym, a jedynie na analogiach z przypadkami Styliana Zautzesa, teścia Leona VI oraz Romana Lekapena, teścia Konstantyna VII. Słusznie zauważył już Jonathan Shepard, że porównywanie ewentualnej pozycji Symeona jako cesarskiego teścia do sytuacji Styliana Zautzesa czy Romana Lekapena, którzy znajdowali się z pozoru w takim samym położeniu, nie jest właściwe. Zarówno Zautzes, jak i Roman byli członkami bizantyńskich kręgów rządzących, Symeon zaś był władcą sąsiedniego państwa. Z natury rzeczy nie miał możliwości funkcjonowania w bizantyńskim aparacie sprawowania władzy. Związki małżeńskie wschodniorzymskich cesarzy z przedstawicielkami rodów rządzących w innych państwach nie były w okresie przed 913 r. zjawiskiem częstym, ale się zdarzały. Tak było na przykład w przypadku Konstantyna V, żonatego z księżniczką chazarską. I jakoś nikomu ze współczesnych uczonych nie przyszło do głowy budować teorii, wedle której cesarski teść miał odgrywać jakąkolwiek rolę w rządzeniu cesarstwem bizantyńskim<sup>88</sup>.

Zasadniczym powodem, dla którego Symeon nie ubiegał się o zostanie basileopatorem, jest fakt, że basileopator to nie druga po cesarskiej godność w imperium, a urząd (*ἀξία διὰ λόγου*) o szerokich, choć niezbyt jasno określonych kompetencjach<sup>89</sup>. Nie można utożsamiać go z opiekunem

---

<sup>87</sup> Np.: S. R u n c i m a n, *The History...*, s. 157; M. D r i n o v, *op. cit.*, s. 448; I. B o Ź i l o v, *op. cit.*, s. III–III2.

<sup>88</sup> Małżeństwo zostało zawarte w 733 r.; cf. G. O s t r o g o r s k i, *Dzieje...*, s. 148. Krytykę zawarcia tego związku i przestrożę dla tych, którzy chcieliby postąpić podobnie, znaleźć można u K o n s t a n t y n a P o r f i r o g e n e t y, *O zarządzaniu państwem*, 13, 61–66. Autor jednak przypisuje ten związek Leonowi IV, który był synem Konstantyna V i chazarskiej księżniczki – o powodach tej pomyłki czy raczej świadomego zabiegu autora – A. P a r o Ń, *op. cit.*, s. 357.

Oczywiście zdaję sobie sprawę, że przykład ten w szczegółach znacznie odbiega od przypadku Symeona. Przywołuję go, by unaocznic pogląd, że fakt bycia cesarskim teściem nie wiązał się z wpływem na rządy w cesarstwie.

<sup>89</sup> Pogląd ten wyraził niedawno – N. K ä n e v, *Stremłjal li se e bälgarskijat vladetel Simeon I Veliki (893–927 g.) kām ranga na vizantijski vasileopator?*, [in:]

małoletniego cesarza. Czy Symeon, władca państwa bułgarskiego, chciałby sprawować bizantyński urząd, choćby o największym zakresie władzy? Pytanie to z pewnością ma jedynie charakter retoryczny.

Konkludując niniejsze uwagi, dotyczące ewentualnych postanowień porozumienia pokojowego z roku 913, należy stwierdzić, że najprawdopodobniej obejmowało ono przywrócenie wypłaty trybutu oraz, być może, zaakceptowanie przez Bizancjum cesarskiego tytułu Symeona, który przyjął on jeszcze przed wyprawą na Konstantynopol. Nie wydaje się natomiast, by źródła pozwalały na wysunięcie hipotezy, jakoby znajdowało się w nim przyrzeczenie zawarcia związku małżeńskiego między Konstantynem VII i córką Symeona<sup>90</sup>.

---

*Bългария, Bългарite i Evropa – mit, istorija, savremije*, t. II, *Naučna konferencija 31 oktombri 2007*, red. D. Dimitrov, Veliko Tŕrnovo 2008, s. 61–67; cf. również V. Vačková, *op. cit.*, s. 54–55. Na temat zakresu władzy basileopatora, prezentując różne w tym zakresie poglądy – P. Karlín-Hayter, A. Leroy-Molinghen, *Basileopator*, B 38, 1968, s. 278–281; S. Tougher, *op. cit.*, s. 99–100. Funkcjonują wątpliwości, co do oddawania nazwy tego urzędu. Być może trzeba oddawać go jako *basileiopator*, ‘ojciec pałacu’ (A. Schminck, „*Frömmigkeit ziere das Werk*”. *Zur Datierung der 60 Bücher Leons VI*, SGr 3, 1989, s. 108–109) a nie ‘ojciec cesarza’. Za taką lekcją tej nazwy opowiada się m. in. S. Tougher, *op. cit.*, s. 109. Miejsce basileopatora/basileiopatora w hierarchii – Filotesz, s. 101.

<sup>90</sup> W literaturze polskiej w ostatnim czasie kwestię warunków układu pokojowego podejmował P. Boron, *Kniazio wie, królowie, carowie... Tytuły i nazwy władców słowiańskich we wczesnym średniowieczu*, Katowice 2010, s. 38. Zdaniem uczonego, warunkami układu było przyrzeczenie dla Symeona małżeństwa z siostrą cesarza, uznanie tytułu basileusa Bułgarów i uzyskanie tytułu patriarchy dla arcybiskupa bułgarskiego. W świetle przedstawionych powyżej rozważań jedynie drugi ze wskazanych warunków stanowił element układu z 913 r. Szczególnie frapujące dla mnie byłoby uzasadnienie myśli o tym, że w 913 r. arcybiskup Bułgarii otrzymał tytuł patriarchy (żadne źródło nie wiąże tego wydarzenia z rokiem 913 – I. Božilov, *Bългарската архиепископija XI–XII век. Spisăkăt na bălgarskite архиепископи*, Sofija 2011, s. 34–50). Nie mogę również zgodzić się z całościową oceną zawartego porozumienia, które, zdaniem P. Boronia, oznaczać miało „właściwie wycofanie się Symeona ze swych planów”. Szkoda, że polski uczone nie przedstawił głębszego uzasadnienia swoich poglądów w oparciu o materiał źródłowy, czy choćby nie podparł ich odesłaniem do literatury przedmiotu.

Pozostając przy wątku porozumienia pokojowego z 913 r., trzeba zająć się kwestią dłań elementarną, a mianowicie – czy w ogóle zostało zawarte? Gdyby wziąć pod uwagę jedynie przekaz bizantyńskich źródeł kronikarskich<sup>91</sup>, których stanowisko najlepiej wyraża Jan Skylitzes (*mimo iż nie doszło do uzgodnień w kwestii pokoju Symeon i jego dzieci, uszanowani powrócili do własnej ziemi*)<sup>92</sup>, to trzeba by uznać, że takowe nie miało miejsca. Przynajmniej dwa względy wskazują na to, że układ został jednak zawarty. Pierwszy ma charakter logiczny. Jeśli Symeon po otrzymaniu darów powrócił do Presławia i nie kontynuował jeśli nie oblężenia, to choćby blokady bizantyńskiej stolicy, to znaczy, że uzyskał to, czego od Bizantyńczyków żądał. Przedstawione powyżej ewentualne ustępstwa bizantyńskie wymagały formalnego potwierdzenia w podpisanym porozumieniu. O tym, że doszło do skutku, świadczy fragment 8 listu Mikołaja Mistyka, osoby z oczywistych względów najlepiej zorientowanej w przebiegu wydarzeń. Został on napisany zapewne latem roku 914. Czytamy w nim:

synu mój, (...) przed rokiem, kiedy stanęliśmy naprzeciw siebie, obiecałeś wszystko [co się tyczy] pokoju, wszystko [co dotyczy] czystej przyjaźni, jak też to, że odtąd zburzona zostanie wszelka niezgoda, ustanie wszelki bunt i z Bogiem ustanowiony zostanie pokój między Romajami i Bułgarami, w istocie niezachwiany, jakiego przedtem nie było, ani nie doświadczyli go ci, którzy żyli przed nami<sup>93</sup>.

Wydaje się, że tak wyraźne wskazanie patriarchy na ustanowienie pokoju między Romajami i Bułgarami musiało być związane z jakimś pisemnym porozumieniem, a nie jedynie ustnymi deklaracjami. Bizantyński hierarcha, pisząc te słowa, miał świadomość, że adresat jego listu ma taką samą wiedzę odnośnie do przedstawianej sytuacji. Z tego względu musiał trzymać się faktów, z czego zwolnieni byli bizantyńscy kronikarze, wskazujący,

---

<sup>91</sup> Symeon Magister, 135, 11; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 9, 7; *Kontynuacja Teofanasa*, s. 385; Jan Skylitzes, s. 200.

<sup>92</sup> Jan Skylitzes, s. 200 (tłum. A. Kotłowska).

<sup>93</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 6, s. 50 (tłum. A. Brzóstkowska, s. 305).



że pokojowego porozumienia nie było. Ich stanowisko było konsekwencją niechęci przyznania, że strona bizantyńska poszła na ustępstwa wobec Symeona, jak i faktu, że to ona w ostatecznym rozrachunku pogwałciła jego warunki. Kronikarze przedstawiali oficjalną wersję tego wydarzenia wypracowaną za czasów Romana Lekapena i Konstantyna VII<sup>94</sup>.

Negocjacje pokojowe początkowo prowadzone były ze strony bułgarskiej przez magistra Teodora, ze strony bizantyńskiej przez członków rady regencyjnej – Mikołaja Mistyka oraz magistrów Stefana i Jana. Według Jana Skylitzesa przeprowadzono wiele rozmów<sup>95</sup>. Ostateczne uzgodnienie warunków odbyło się już w obecności Symeona. Źródła nie są zgodne, gdzie doszło do spotkania Mikołaja z Symeonem. Z cytowanego powyżej przekazu Leona Gramatyka wynika (*Mikołaj wyszedł Symeonowi naprzeciw*), że, jak się wydaje, Symeon nie został wpuszczony do pałacu blacherneńskiego, w którym znaleźli się jedynie jego dwaj synowie. To oni spotkali się z młodocianym bizantyńskim cesarzem. Inaczej tę kwestię przedstawił Jan Skylitzes, który napisał, że Symeon został wpuszczony do blacherneńskiego pałacu, gdzie ucztował z cesarzem i członkami rady regencyjnej, przy zachowaniu wszelako reguł bezpieczeństwa. Przed wejściem bułgarskiego władcy do Konstantynopola przekazano zakładników<sup>96</sup>. Która z wersji jest prawdziwa? Istnieją pewne poszlaki, wskazujące na to, że Symeon nie został zaproszony do cesarskiego pałacu w Blachernach. Wskazywać może na to ustęp z mowy *Na pokój z Bułgarami*, w której znajduje się sugestia, że Mikołaj Mistrz spotkał się z Symeonem w miejscu, gdzie znajdowali się przede wszystkim Bułgarzy<sup>97</sup>, a więc być może

<sup>94</sup> A. N i k o l o v, *op. cit.*, s. 131, 138.

<sup>95</sup> J a n S k y l i t z e s, s. 200. Zwrócił na to uwagę I. S n e g a r o v, *Koronjasan li bil knjaz Simeon v Carigrad prez 913 g.*, GSU.BF 24, 1945/1947, s. 21.

<sup>96</sup> J a n S k y l i t z e s, s. 200: *Następnie patriarcha wraz z pozostałymi regentami, zabrawszy cesarza, weszli do Blachern. Kiedy dano znakomitych zakładników, wprowadzono Symeona do pałacu, gdzie spożywał posiłek z cesarzem* (tłum. A. K o t ł o w s k a).

<sup>97</sup> R. J. H. J e n k i n s, *The Peace...*, s. 300. Nie wydaje mi się, by w tym kontekście można użyć jako argumentu tego, że w 923, kiedy Symeon spotkał się z Romanem Lekapenem, również nie został wpuszczony do miasta (*ibidem*), gdyż sytuacja była

w Hebdomonie, stanowiącym kwaterę bułgarskiego władcy<sup>98</sup>. Tam też mogło dojść do ceremonii, która obrosła wielką literaturą<sup>99</sup> i, mimo wysiłków uczonych – tej miary, co np. Wasil N. Złatarski, Georgije Ostrogorski, Franz Dölger, Iwan Bożilow czy Jonathan Shepard – jej wydzwięk pozostaje nadal niejasny.

Opis ceremonii (a raczej nader ogólny jej szkic) jest następujący: *Mikołaj wyszedł Symeonowi naprzeciw, wówczas Symeon pochylił przed nim głowę. Patriarcha zatem odmówił modlitwę i zamiast korony położył na jego głowie swój epiriptarion*<sup>100</sup>.

wówczas odmienna. W 913 r., co prawda, Symeon podszedł pod Konstantynopol ze swoją armią, ale do walk nie doszło i w zasadzie od razu rozpoczęły się rozmowy pokojowe. W chwili spotkania z Romanem za Bułgarami i Bizantyńczykami była długotrwała wojna i sporo przelanej krwi, a żądania Symeona były dalej idące. Wpuszczenie go wówczas w obręb konstantynopolitańskich murów byłoby zbyt wielkim ustępstwem. Nie można również wykluczyć, że Hebdomon pozostał obsadzony przez bizantyńskie wojska i jego zajęcie wymagałoby prowadzenia działań wojennych, na czym Symeonowi chyba specjalnie nie zależało. Zadowolili się wówczas demonstracją swej siły i spaleniem kościoła Matki Boskiej w Pege.

<sup>98</sup> Nie wydaje się, aby tę kwestię można było rozwiązać jednoznacznie. Żadne źródło nie twierdzi *expressis verbis*, że patriarcha przybył do Hebdomonu. Natomiast tak jest w przypadku pałacu blacherneńskiego, który jako miejsce ceremonii celebrowanej przez patriarchę jednoznacznie wskazuje Jan Skylitzes (s. 200). Wersję Skylitzesa akceptuje m.in. I. Bożilow, *op. cit.*, s. 107–108; i d e m, *Bälgarskata archiepiskopija...*, s. 44.

<sup>99</sup> W tym miejscu pozwolę sobie na przytoczenie najistotniejszych pozycji: V.N. Złatarski, *op. cit.*, s. 368–372; F. Dölger, *Der Bulgarenherrscher als geistlicher Sohn des byzantinischen Kaisers*, [in:] *Sbornik v pamet na prof. Petăr Nikov*, red. S. Georgiev, V. Beševliev, Sofija 1940, 219–232; i d e m, *Srednovekovnoto „semejstvo na vladetelite i narodite” i bälgarskijat vladetel*, SBAN.KIF 62, 1943, s. 181–222; I. Snegarov, *op. cit.*; G. Ostrogorski, *Die Krönung...*; R. Jenkins, *op. cit.*; P. Karlín-Hayter, *op. cit.*, 29–39; A. Stavridou-Zafra, *op. cit.*; E.K. Chrysos, *op. cit.*, s. 169–172; G.A. Loud, *A Re-examination of the ‘Coronation’ of Symeon of Bulgaria in 913*, JTS 29, 1978, s. 109–120; J. Shepard, *Symeon...*, s. 21–23; P. Georgiev, *Koronacijata na Simeon prez 913 g.*, IP 57.1/2, 2001, s. 3–20; G. Bakalov, *Za edna...*, s. 168–172; A. Nikolov, *op. cit.*, s. 129–130.

<sup>100</sup> Leon Gramatyk, s. 292 (tłum. A. Brzóstkowska, s. 79, 81). Także w innych źródłach ceremonia ta ukazana jest w nader podobny sposób: *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 9, 7; *Kontynuacja Teofanesa*, s. 385; Jan Skylitzes, s. 200.

#### 4. Koronacja? Błogosławieństwo? Duchowe usynowienie? Oszustwo?

Wspierając się o nader ogólny przekaz, uczeni budują kilka koncepcji dotyczących rozumienia tej ceremonii. Przegląd stanowisk wypada zacząć od W.N. Złatarskiego. Według niego, bułgarski władca został koronowany na cezara<sup>101</sup>. Tym samym nawiązywano do wydarzenia, które odbyło się w 705 r., kiedy Terwel, chan Bułgarii, został przez Justyniana II proklamowany cezarem. Akt ten był konsekwencją zaangażowania się Terwela w odzyskanie przez Justyniana władzy cesarskiej<sup>102</sup>. Opis ceremonii ogłoszenia bułgarskiego władcy cezarem znajduje się w *Zwięzłej historii* Nikefora, patriarchy Konstantynopola<sup>103</sup> i *Chronografii* Teofanesa Wyznawcy<sup>104</sup>. W świetle tych przekazów istotą ceremonii proklamowania Terwela cezarem było przekazanie mu cesarskich szat (insygniów) i *proskýnesis* wojska (ludu stolicy?). W.N. Złatarski<sup>105</sup> pisał o *historycznym*

<sup>101</sup> V.N. Złatarski, *Pervyj pochod bolgarskogo carja Simeona na Konstantinopol'*, [in:] *idem, Izbrani proizvedenija*, t. II, red. P. Petrov, Sofija 1980, s. 20–23; *idem, Istorija na bǎlgarskata...*, s. 368–374.

<sup>102</sup> V. Beševliev, *K voprosu o nagradie polučennoj Tervelem od Justiniana II v 705 g.*, VV 16, 1959, s. 8–13; I. Dujev, *Le triomphe de l'empereur Justinien II en 705*, [in:] *Byzance. Hommage à A. Stratos*, t. I, ed. N.A. Stratos, Athènes 1986, s. 83–91.

<sup>103</sup> Nikefor, patriarcha Konstantynopola (s. 42): *Terbela zaś, władcę Bułgarów, który obozował pod murami blacherneńskimi, potraktował uprzemnie i kiedy zjawił się przed nim, nałożył na niego chlamidę cesarską i ogłosił kesarem; kazał mu zasiąść obok siebie i wraz z nim odbierać pokłon wojska* [słowo δῆμος, może oznaczać nie tylko wojsko, ale również lud] *ofiarował mu znakomite dary i odesłał do swego kraju* (tłum. A. Brzóstkowska, s. 127–128).

<sup>104</sup> Teofanes, AM 6198, s. 374. Przekaz ten różni się pewnymi szczegółami od opisu Nikefora. Kronikarz – dążąc do zminimalizowania znaczenia tego, co stało się w Konstantynopolu – nie napisał wprost o ogłoszeniu Terwela cezarem, jak czyni to Nikefor, ale o przekazaniu mu cesarskich szat (insygniów βασιλικά σκεύη) oraz nie wspominał ani słowem o hołdzie (*ibidem*). Komentarz dotyczący przekazów Nikefora i Teofanesa – M.J. Leszka, *Wizerunek...*, s. 21–23.

<sup>105</sup> V.N. Złatarski, *Istorija na bǎlgarskata...*, s. 370–371.

*prawie bułgarskiego władcy do noszenia tytułu cezara.* Teza bułgarskiego uczonego spotkała się z krytyką części uczonych. Najostrzejszej, jak się wydaje, rozprawił się z nią Iwan Snegarow, który wskazał m.in. na brak jakiegokolwiek prawa Symeona do tytułu cezara, który był tylko i wyłącznie związany z osobą Terwela; na niesuwerenność *cezara*, który był przecież podporządkowany basileusowi, a wreszcie na odwołanie się do opisu ceremonii proklamacji współrządcy, a nie cezara<sup>106</sup>. I. Snegarow postawił bardzo istotne pytanie o powody ewentualnego powstrzymania się bizantyńskich historyków od napisania o proklamowaniu Symeona ceza-rem. Nikefor, patriarcha Konstantynopola, nie wahał się wzmiankować o proklamacji na cezara Terwela, poganina i barbarzyńcy. Dlaczego nie postąpiliby tak bizantyńscy autorzy w odniesieniu do chrześcijańskiego władcy? Odpowiedź wydaje się oczywista – nie napisali, bo proklamacji Symeona na cezara po prostu nie było.

Na tezę W.N. Złatarskiego odpowiedział w 1935 r. G. Ostrogorski<sup>107</sup>. Według niego w sierpniu 913 r. Symeon został uznany basileusem Bułgarii, a nie ceza-rem. Natomiast samej ceremonii, w świetle czegoś, co można by nazwać „praktyką konstytucyjną”, nie można traktować jako koronacji. Wedle G. Ostrogorskiego Mikołaj Mistyk odegrał przed Symeonem swojego rodzaju farsę (*die Farce*<sup>108</sup>). Patriarcha w pewnym sensie oszukał Symeona. Dla tego ostatniego ceremonia miała być koronacją, dla Bizantyńczyków zaś takiego waloru już nie miała<sup>109</sup>. Podstawowym zarzutem, który postawiono Ostrogorskiemu w jego interpretacji, jest to, że Symeon, jako człowiek znający dobrze bizantyńską kulturę, w tym polityczną, musiał wiedzieć na czym polega koronacja cesarska i takiego człowieka nie można było oszukać<sup>110</sup>.

W tym samym czasie, co G. Ostrogorski, w kwestii analizowanej ceremonii wypowiedział się Franz Dölger, który uznał, że oznaczała ona

<sup>106</sup> I. Snegarow, *op. cit.*, s. 35, przyp. 7.

<sup>107</sup> G. Ostrogorsky, *Die Krönung...*

<sup>108</sup> *Ibidem*, s. 58.

<sup>109</sup> *Ibidem*, s. 56.

<sup>110</sup> Tak np. I. Snegarow, *op. cit.*, s. 31.

duchowe usynowienie Symeona przez Konstantyna VII<sup>111</sup>. Teza ta nie była oparta na żadnych poważniejszych podstawach źródłowych<sup>112</sup>, natomiast dobrze wpisywała się w lansowaną wówczas przez niemieckiego uczonego koncepcję „bizantyńskiej rodziny władców i ludów”. Słusznie zauważył Georgi Bakałow, że koncepcja Dölgera była jedynie spekulacją<sup>113</sup>.

W 1947 r. ukazał się artykuł Iwana Snegarowa, w którym bułgarski badacz sformułował hipotezę, że ceremonię celebrowaną przez Mikołaja Mistyka należy rozumieć jako błogosławieństwo<sup>114</sup>. Bułgarski uczonej odrzucił inne możliwości, wskazując, że błogosławieństwo wydaje się najbardziej prawdopodobne, a użycie epiriptarionu mogło nawiązywać do mniszej przeszłości Symeona i odwoływać się do jego religijnych uczuć<sup>115</sup>. Ważnym argumentem na rzecz tezy, że Mikołaj Mistyk pobłogosławił Symeona jest przekaz Jana Zonarasa. Ten autor z pierwszej połowy XII w., przedstawiając spotkanie patriarchy Mikołaja z Symeonem, napisał, że: *Symeon (...) skłonił głowę przed patriarchą i otrzymał od niego błogosławieństwo*<sup>116</sup>. Przekaz jest o tyle ważny, że pochodzi nie tylko od historyka, ale i kanonisty. Zonaras opuścił wątek epiriptarionu i stemmy, wskazując, iż istotą spotkania było patriarsze błogosławieństwo. Wątpić należy, aby nie znał relacji swoich poprzedników. Może to oznaczać, że z epiriptarionem czy bez niego ceremonia oznaczała dla Zonarasa to samo, czyli patriarsze błogosławieństwo, a w żadnym razie nie koronację. Istnieje wszakże i inna

---

<sup>111</sup> F. D ö l g e r, *Bulgarisches Cartum und byzantinisches Kaisertum*, IBAI 9, 1935, s. 61–62; i d e m, *Bulgarenherrscher...*, s. 230–231, i d e m, *Srednovekovnoto...*, s. 206–207.

<sup>112</sup> Niemiecki uczonej świadom był zresztą, że nie jest łatwo znaleźć analogię dla opisywanej ceremonii. Wskazuje on natomiast na istnienie w greckich i starosłowiańskich modlitewnikach obrzędu błogosławieństwa przy duchowym „brataniu się”, co daje, jego zdaniem, podstawę do założenia, że istniała ceremonia „duchowego usynowienia”.

<sup>113</sup> G. B a k a l o v, *Za edna...*, s. 171.

<sup>114</sup> I. S n e g a r o v, *op. cit.*, s. 37.

<sup>115</sup> *Ibidem*, s. 38.

<sup>116</sup> J a n Z o n a r a s, s. 462.

możliwość, że bizantyński autor nie rozumiał celu, w jakim użyty został epiriptarion i z tego powodu usunął je ze swojej narracji.

Także i ta koncepcja nie zyskała powszechnej akceptacji. Jej pojawienie się zakończyło jednak wytyczanie głównych stanowisk, dotyczących rozumienia znaczenia ceremonii celebrowanej przez Mikołaja Mistyka w 913 r. Następni badacze akceptowali jedno z nich, dodając ewentualnie swoje argumenty na jego rzecz. Do dzisiaj są wśród uczonych zwolennicy koronacji<sup>117</sup>, błogosławieństwa<sup>118</sup> lub usynowienia<sup>119</sup>. Jednak wyraźnie dominuje wśród współczesnych uczonych pogląd, że w sierpniu 913 r. doszło do jakiejś formy koronacji Symeona. Kluczowym dla części spośród badaczy, uznających, że Symeon był koronowany przez Mikołaja Mistyka, stała się kwestia epiriptarionu. Widoczna jest również tendencja do wykorzystania mowy *Na pokój z Bulgarami* na poparcie tezy o cesarskiej koronacji Symeona.

Epiriptarion, którego użyć miał patriarcha, stanowił część jego nakrycia głowy i zdaniem wielu uczonych nie mógł być użyty w cesarskiej koronacji. W literaturze zwrócono jednak uwagę na fakt, że oprócz patriarszego, czarnego epiriptarionu źródła wzmiankują istnienie jego cesarskiej (purpurowej) odmiany. Używano go do obdarowywania barbarzyńskich sojuszników Bizancjum. Konstantyn Porfirogeneta, w przypisywanym mu traktacie militarnym wspomina o tym, że cesarz, wyruszając na wyprawę wojenną, winien zabrać ze sobą m.in. purpurowe epiriptariony<sup>120</sup>. Według innego przekazu wiemy, że drungariusz floty wysłany w 945 r. na

---

<sup>117</sup> Np.: G.A. Loud, *op. cit.*; I. Božilov, *op. cit.*, s. 107–108; J. Shepard, *Symeon...*, s. 22–23; P. Georgiev, *Koronacijata...*; A. Nikolov, *op. cit.*, s. 131.

<sup>118</sup> Np.: A. Stavridou-Zafra, *op. cit.*, s. 112–113; G. Bakalov, *Srednovekovnijat...*, s. 150–155; V. Tăpkova-Zaimova, *Struktura bolgarskogo gosudarstva (konec IX – načalo XI v.) i problema hegemonii na Balkanach*, [in:] *Rannefeodalnyje gosudarstva i narodnosti (južnyje i zapadnyje slavjanie VI–XII vv.)*, Moskva 1991, s. 140.

<sup>119</sup> P. Karlin-Hayer, *op. cit.*, s. 37–38; L. Havlikova, *L'influence de la théorie politique byzantine sur la tradition étatique des Bulgares. Contribution au problème des titres et des symboles de souverains*, Bsl 40, 1999, s. 419–420.

<sup>120</sup> Konstantyn Porfirogeneta, *Traktaty militarne*, s. 110.

Krećę, miał ze sobą epiptarion<sup>121</sup>. Z kolei z przekazu Filoteusza wiadomo, że cesarski epiptarion wręczano nowo mianowanemu spatariuszowi<sup>122</sup>. Według Anieła Nikołowa cesarskie epiptariony były wysyłane dożom weneckim<sup>123</sup>. Uczony ten wskazuje na możliwość zaznajomienia się przez Symeona z tym obyczajem. W 912 r. w Konstantynopolu przebywał Piotr, syn nowo wybranego doży weneckiego. Otrzymał on tytuł protospatariusza i, jak można przypuszczać, epiptarion. Piotr, w drodze powrotnej do Wenecji, został pochwycony przez Michała, księcia Zachlumi. Ten zaś przekazał go władcy Bułgarii<sup>124</sup>. Wskazuje się również na możliwość noszenia purpurowego, jedwabnego epiptarionu przez cesarza Karola Łysego<sup>125</sup>. Gdyby uznać za prawdziwy ten ostatni fakt, to byłby on świadectwem wykorzystywania epiptarionu jako symbolu władzy przez suwerennego władcę. Uprawdopodobniałoby to jego użycie w ceremonii celebrowanej przez Mikołaja Mistyka, jak również byłoby wskazówką, że jedwabne, purpurowe epiptariony, noszone były przez bizantyńskich basileusów. Na ich przykładzie wzorowałby się Karol. Wyraźnie trzeba jednak stwierdzić, pomijając ostatni przypadek, że wszystkie pozostałe przykłady stosowania tego rodzaju insygniów nie mogą być traktowane jako potwierdzenie faktu, iż używane były przez bizantyńskich cesarzy<sup>126</sup>.

Według A. Nikołowa, można sądzić, że Mikołaj Mistrz nałożył na głowę Symeona nie swój czarny, patriarszy epiptarion a purpurowy, cesarski (traktowany jako symbol władzy), zachowując tym samym wyłączne prawo

<sup>121</sup> Konstantyn Porfirogeneta, *O ceremoniach*, II, 45, s. 677, 17; 678, 5–7.

<sup>122</sup> Filoteusz, s. 129, 18–19.

<sup>123</sup> A. Nikołov, *op. cit.*, s. 136.

<sup>124</sup> Jan Dialekton, s. 22, 50–53. Leon VI przekazał Piotrowi bogate dary, które stały się później łupem Michała. Źródło nie podaje imienia bułgarskiego władcy, ale z oczywistych względów musiał być nim Symeon.

<sup>125</sup> E. Kantorowicz, *Laudes Regiae: A Study in Liturgical Acclamations and Medieval Ruler Worship*, Berkeley 1946, s. 93; G.A. Loud, *op. cit.*, s. 113–116.

<sup>126</sup> Zgadzam się w tym względzie z poglądem A. Nikołowa (*op. cit.*, s. 136), wbrew twierdzeniom Louda.

konstantynopolitańskiego cesarza do noszenia stemmy. Patriarcha uznawał w tej ceremonii prawo Symeona do cesarskiego tytułu, jak i milcząco dawał zgodę na noszenie przez niego korony zrobionej na bizantyński wzór<sup>127</sup>.

Inną koncepcję dotyczącą znaczenia ceremonii z 913 r., jak i roli w niej patriarchszego epiptarionu, przedstawił w 2000 roku Paweł Georgiew<sup>128</sup>. Jego zdaniem obrzęd celebrowany przez Mikołaja Mistyka znany był w Bizancjum pod nazwą ἀποκατάστασις czyli powtórnego potwierdzenia wyniesienia do cesarskiej godności. Dysponujemy opisem tej ceremonii, w której uczestniczył Manuel II Paleolog. Miała ona miejsce w roku 1391<sup>129</sup>. W jej czasie cesarz zdjął koronę, po czym patriarcha odmówił modlitwę, a cesarz pochylił przed nim głowę. Następnie patriarcha namaścił czoło cesarza i nałożył na jego głowę swój κουκούλλιον<sup>130</sup>, którym zapewne był właśnie epiptarion<sup>131</sup>. Ceremonia z 1391 r., zdaniem P. Georgiewa, odpowiada tej, która odbyła się w 913 r. Jego zdaniem, Mikołaj Mistrz potwierdził przyjęcie przez Symeona tytułu basileusa, co zapewne nastąpiło jakiś czas wcześniej w Bułgarii. Zdaniem bułgarskiego uczonego, tytuł, który przybrał sobie Symeon, brzmiał βασιλεύς καὶ ἄρχοντας τοῦ ἔθνους τῶν Βουλγάρων<sup>132</sup>. Koncepcja Pawła Georgiewa

<sup>127</sup> A. N i k o l o v, *op. cit.*, 136–137; w kwestii korony używanej przez Symeona – J. S h e p a r d, *Symeon...*, s. 40, przyp. 110; G. A t a n a s o v, *Insignite na srednovekovnite bălgarski vladeteli. Koroni, skiptri, sferi, oražija, kostjumi, nakiti*, Pleven 1999, s. 79sq. Teza, że patriarcha nałożył na głowę Symeona purpurowy epiptarion, jest oczywiście sprzeczna z przekazem bizantyńskich źródeł, które mówią wyraźnie o użyciu przez Mikołaja patriarchszego epiptarionu. Trudność tę usuwa się poprzez stwierdzenie, że bizantyńscy autorzy chcieli umniejszyć znaczenie ceremonii.

<sup>128</sup> P. G e o r g i e v, *Koronacijata...*

<sup>129</sup> Opis tej ceremonii znajduje się w anonimowym manuskrypcie *Laurentianus VIII, 17*. Na temat tego tekstu patrz – P s e u d o - K o d i n o s, s. 351–352.

<sup>130</sup> κουκούλλιον – ‘nakrycie głowy’ (S o p h o c l e s, s. 685).

<sup>131</sup> P s e u d o - K o d i n o s, s. 353–356. Według P a w ł a G e o r g i e w a (*Koronacijata...*, s. 7) epiptarion był następcą biblijnego *kidarium*, używanego według tradycji starotestamentowej w religijnej inwestyturze władcy.

<sup>132</sup> *Ibidem*, s. 10. Koncepcja ta zrodziła się w oparciu o tekst modlitwy, która odmawiana była w czasie analizowanej ceremonii ἀποκατάστασις, w której Manuel II nazywany jest *Μανουήλ βασιλέα καὶ ἄρχοντα ἡμῶν τοῦ πιστοῦ λαοῦ*



pozwała na przyjęcie przekazu bizantyńskich autorów, bowiem tłumaczy użycie patriarszego epiptarionu. Jej podstawową słabością jest jednak fakt, że sięga do ceremonii, która odbyła się prawie pięć wieków później, a śladów funkcjonowania tego rytuału nie znajdujemy w źródłach z czasów bliższych epoki Symeona.

Przedstawione powyżej hipotezy, dotyczące znaczenia ceremonii celebrowanej przez Mikołaja Mistyka w 913 r. wyraźnie wskazują, że istniejący materiał źródłowy nie pozwala na jednoznaczne określenie jej charakteru. Umożliwia natomiast odrzucenie pewnych koncepcji zbyt daleko idących i wskazanie tych, które wydają się najbardziej prawdopodobne.

1. W świetle funkcjonującego w Bizancjum ceremoniału koronacyjnego, tak jedynowładcy<sup>133</sup>, jak i współcesarza<sup>134</sup>, ceremonia opisana

---

(Pseudo-Kodinos, s. 353, 27–28), a biblijny król Dawid βασιλέα και ἄρχοντα τοῦ τοῦ ἔθνους τοῦ σοῦ (s. 353, 21–22). Bułgarski uczony podkreśla, że król Dawid w bizantyńskiej koncepcji władzy traktowany jest jako archetyp panującego, a sam Symeon określany był Nowym Dawidem. Na temat miejsca króla Dawida w koncepcji politycznej Symeona – R. Rašev, *Car Simeon – „nov Mojsej” ili „nov David”*, [in:] idem, *Car Simeon Veliki...*, s. 60–72.

<sup>133</sup> Opis przebiegu tego typu ceremonii znajduje się w dziele Konstantyna Porfirogenety *O ceremoniach* (I, 38, s. 191–193). Nowy władca po wejściu do katedry Hagia Sofia zatrzymał się w mutatorium, skąd wraz z patriarchą udał się na ambonę, gdzie patriarcha odmówił modlitwę nad cesarską chlamidą, którą następnie kubikulariusze nałożyli cesarzowi. Z kolei kościelny hierarcha odczytał modlitwę nad koroną (*stémma*), którą własnoręcznie nałożył władcy. Wtedy rozległy się aklamacje ludu. Z koroną na głowie cesarz udał się do mutatorium, gdzie zasiadł na tronie (*sellíon*) i przyjął pokłon od dostojników państwowych i dowódców wojskowych, którzy na znak prepozyta wypowiedzieli słowa aklamacji. Ceremonia ta odbyła się zapewne w pierwszej połowie wieku IX.

<sup>134</sup> Opis tego typu obrzędu znajduje się również w przywołanym powyżej fragmencie *O ceremoniach* (I, 38, s. 194). Cesarz, jego syn i patriarcha weszli na ambonę. Stołeczny hierarcha odmówił modlitwę nad purpurową chlamidą, którą następnie przekazał cesarzowi. Ten wraz z prepozytami nałożył ją na syna. Następnie biskup stolicy odmówił modlitwę nad koroną, którą przekazał cesarzowi-ojcu, a ten nałożył ją na głowę swego potomka, czemu towarzyszył okrzyk demów – *święty*.

przez bizantyńskich kronikarzy, gdyby traktować ten opis literalnie, nie może być traktowana jako cesarska koronacja<sup>135</sup>.

2. Nie była to koronacja na cezara. Oprócz podniesionych powyżej zastrzeżeń warto zwrócić uwagę na fakt, że bizantyńscy autorzy użyli na określenie korony, której nie założył patriarcha Symeonowi, terminu *stémma*, nie zaś *stéfanos*. W świetle ustaleń G. Ostrogorskiego korona określona mianem *stémma* noszona była przez basileusa, zaś ta nazywana *stéfanos* przez cezara<sup>136</sup>.
3. Nie była to ceremonia duchowego usynowienia. Brak jest poważniejszych podstaw źródłowych do takiego jej pojmowania.
4. Nie może być ona traktowana jedynie jako błogosławieństwo. W takiej bowiem sytuacji niezrozumiałe byłoby odwołanie się bizantyńskich kronikarzy do nakładania epiptarionu zamiast stemmy (lub na jej miejsce, czyli *stémma* = epiptarion). Trudno byłoby wskazać jakiś rozsądny argument na rzecz uzasadnienia, dlaczego kronikarze nie napisali, że patriarcha Mikołaj Mistyk po prostu pobłogosławił Symeona.

<sup>135</sup> Tu zgodzić trzeba się m.in. ze zdaniem Georgiego B a k a ł o w a (*Za Edna...*, s. 171). Na temat koronacji bizantyńskich cesarzy istnieje obszerna literatura. W tym miejscu pozwolę sobie na wskazanie kilku ważniejszych pozycji – O. T r e i t i n g e r, *Die oströmische Kaiser- und Reichsidee nach ihrer Gestaltung im höfischen Zeremoniell*, Jena 1938, s. 7sq; G. O s t r o g o r s k i, *Evolucija vizantijskogo obrjada koronovanija*, [in:] *Vizantija, južnyje slovjane, Drevnaja Rus', Zapadnaja Evropa. Isskustvo i kultura*, Moskva 1973, s. 33–44; C. T s i r p a n l i s, *The Imperial Coronation and Theory in „De Cerimoniis Aulae Byzantinae” of Constantine VII Porphyrogennitus*, *Kle 4*, 1972, s. 63–91; P. Y a n n o p o u l o s, *Le couronnement de l'empereur à Byzance: rituel et fond institutionnel*, *B 61*, 1991, s. 71–92; G. D a g r o n, *Emperor and Priest. The Imperial Office in Byzantium*, transl. J. B i r e l l, Cambridge 2003, s. 74–82.

<sup>136</sup> G. O s t r o g o r s k i, *Avtokrator i samodržac*, [in:] i d e m, *Vizantija i Sloveni*, Beograd 1970, s. 303–317; J.V.A. F i n e, *Early Medieval Balkans: a Critical Survey from the Sixth to the Late Twelfth Century*, Ann Arbor 1983, s. 145.

5. Poza dyskusją należy pozostawić kwestię innego rozumienia analizowanej ceremonii przez stronę bizantyńską i bułgarską. Symeon musiał wiedzieć, co ona oznacza i to nie tylko ze względu na to, że odebrał bizantyńskie wykształcenie i miał za sobą wcale nie-krótki okres mniszey przeszłości, czego konsekwencją musiała być dobra znajomość kościelnej obrzędowości, ale i ze względu na to, że patriarcha musiał uzgodnić z nim rolę, jaką ten będzie w niej odgrywał. Gdyby to, co powiedział mu Mikołaj, wzbudziło jakąkolwiek wątpliwość, Symeon na pewno odmówiłby udziału w uroczystości.
  
6. Biorąc pod uwagę fakt, że w czasie negocjacji Symeon zapewne żądał uznania przez Bizantyńczyków przyjętego przez siebie tytułu *basileusa* (Bułgarów), to wydaje się, że ceremonia była wyrazem bizantyńskiej akceptacji dla tego kroku bułgarskiego władcy. Co do charakteru uroczystości, trzeba pozostać przy dwóch możliwych interpretacjach. Albo była to koronacja w ścisłym tego słowa znaczeniu przy użyciu insygniów władzy cesarskiej i właściwych tej ceremonii rytuałów (przy założeniu, że autorzy bizantyńscy z rozmysłem wypaczyli jej obraz), albo też formą obrzędu potwierdzenia wcześniejszej proklamacji cesarskiej. W tym przypadku władca dysponował już insygniami swej władzy. W 913 r. być może kształt tego obrzędu określił, na użytek chwili, Mikołaj Mistyk. Ceremonia apokatastazy, znana z późnego Bizancjum, mogła nawiązywać do ceremonii z 913 r., choć równie dobrze nie miała z nią bezpośredniego związku.

R O Z D Z I A Ł

VI

# Droga do Anchialos (914–917)



Początek roku 914 przyniósł zawirowania na konstantynopolitańskiej scenie politycznej, co zaowocowało pewnymi zmianami w sferze unormowanych tak niedawno stosunków bułgarsko-bizantyńskich.

## I. Zoe Karbonopsina na czele rady regencyjnej

W lutym tegoż roku doszło do politycznego przewrotu w Konstantynopolu. Od kierownictwa radą regencyjną odsunięty został Mikołaj Mistyk, a jego miejsce zajęła, znajdująca się dotąd w klasztorze, Zoe Karbonopsina<sup>1</sup>. Czym spowodowany został upadek patriarchy? Wydaje się, że jedną z podstawowych przyczyn była walka o władzę w obrębie samej rady regencyjnej. Zjawisko to w jakimś stopniu inspirowała Zoe, tak poszkodowana w rozdaniu kart po śmierci Aleksandra. To Jan Eliadas i Stefan, zwolennicy cesarzowej-wdowy, zapewne przeprowadzili intrygę, w skutek której patriarcha został odsunięty od władzy. Inspirowany przez nich małoletni Konstantyn VII wezwał do pałacu swą matkę. O realizację jego rozkazu zadbali obaj wspomniani dostojnicy. Zoe została regentką syna, a Mikołaja Mistyka zmuszono do ustąpienia<sup>2</sup>. Było to możliwe w dużej mierze dzięki temu, że kilkumiesięczne rządy patriarchy nie cieszyły się specjalną popularnością. Nie przyniosła mu jej ani surowa polityka wobec patriarchy Eutymiusza i jego zwolenników, ani brutalne stłumienie próby przejęcia władzy przez Konstantyna Dukasa. Czy do jego upadku

---

<sup>1</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 386; *Żywot Eutymiusza*, 22. Szerzej na temat okoliczności tego wydarzenia S. R u n c i m a n, *The Emperor Romanus Lecapenus and his Reign: A Study of Tenth-Century Byzantium*, Cambridge 1969, s. 52.

<sup>2</sup> Według *Żywotu Eutymiusza* (22) cesarzowa miała wyraźnie wskazać patriarche, że teraz winien on zająć się swoimi sprawami czyli Kościołem, i bez zaproszenia nie pojawiać się w cesarskim pałacu. Zwolenników Mikołaja w radzie usunięto. Ich miejsce zajęli stronnicy cesarzowej – parakoimomen Konstantyn, bracia Gongyloi i Domenik. U boku władczyni początkowo najważniejszą rolę odgrywał Jan Eliadas. Po jego rychłej śmierci postacią numer jeden został parakoimomen Konstantyn.

Zoe po nieudanej próbie nakłonienia Eutymiusza, byłego patriarchy Konstantynopla, do powrotu na stanowisko, doszła, jak można sądzić, do porozumienia z Mikołajem Mistykiem. Ten ostatni postarał się o poprawę swoich relacji z Eutymiuszem (*Żywot Eutymiusza*, 22). Wyrazem jego poprawnych kontaktów z dworem był list kondolencyjny skierowany do parakoimomena Konstantyna po śmierci jego siostry (M i k o ł a j M i s t y k, *Listy*, 47, s. 266–275).

przyczynił się sposób, w jaki rozwiązał w 913 r. problem bułgarski? Wbrew temu, co dość powszechnie się sądzi, nie jest to wcale takie pewne. Pogląd ten buduje się bowiem nie tyle na przekazach źródłowych, dotyczących okoliczności tego wydarzenia, co na dalszym rozwoju sytuacji. Twierdzi się mianowicie, że rada regencyjna pod nowym kierownictwem była wyraźnie antybułgarsko nastawiona<sup>3</sup>, czego przejawem było najpierw wycofanie się z wypełniania warunków pokoju z roku 913, a w 917 r. zorganizowanie wielkiej wyprawy wojennej przeciw północnemu sąsiadowi. Konsekwencją takiego stanowiska jest konkluzja, że inspiracją do wystąpienia przeciw Mikołajowi były jego ustępstwa wobec Symeona. Nie można wykluczyć, że wykorzystano je przeciw Mikołajowi. Z drugiej strony trudno orzec, na ile był to motyw nośny propagandowo. Warto zwrócić uwagę na fakt, że polityka patriarchy wobec Symeona zaowocowała uniknięciem rozlewu krwi i zniszczeń, co musiało być przez szerokie warstwy społeczeństwa odbierane pozytywnie.

---

<sup>3</sup> Np. S. Runciman, *The History of the First Bulgarian Empire*, London 1930, s. 148; G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, przekł. pod red. H. Evert-Kappesowej, Warszawa 1968, s. 226; I. Božilov, *Car Simeon Veliki (893–927): zlatnijat vek na Srednovekovna Bălgarija*, Sofija 1983, s. 118; J.V.A. Fine, *Early Medieval Balkans: a Critical Survey from the Sixth to the Late Twelfth Century*, Ann Arbor 1983, s. 148.

## 2. Adrianopol 914

O pogorszeniu stosunków między Bułgarią a Bizancjum w początkach rządów regencyjnych Zoe świadczyć miało zajęcie Adrianopola przez wojska bułgarskie (wrzesień 914 r.) oraz list 8 Mikołaja Mistyka (lato/jesień 914 r.) do Symeona, w którym patriarcha wyraził zaniepokojenie ze stanu relacji między oboma państwami<sup>4</sup>.

Bułgarskie działania na terenie Tracji miały być odpowiedzią na złamanie przez regencję Zoe warunków układu z 913 r., w szczególności na brak akceptacji nowego tytułu Symeona i wycofanie się z obietnicy zawarcia małżeństwa między Konstantynem VII i córką Symeona<sup>5</sup>. Czy tak było w rzeczywistości? Źródła, które przedstawiają „afery adrianopolską”, nie informują, z jakich powodów do niej doszło<sup>6</sup>. Powyżej wskazywałem, że nie ma pewności, że jednym z warunków układu z 913 r. była kwestia małżeństwa między przedstawicielami rodów panujących w Bułgarii i Bizancjum. Wasil N. Złatarski wskazywał, że mogła być ona wysunięta przez Symeona w początkach rządów regencyjnych Zoe. Odmowna odpowiedź zaś strony bizantyńskiej na propozycję matrymonialną doprowadziła do ponownego zaostrzenia stosunków między państwami<sup>7</sup>. Nie jest to wykluczone. Jedyne dwa źródła, które wspominają ten wątek, mówią bowiem nie tyle o wycofaniu się przez Zoe z zobowiązania,

<sup>4</sup> Mikołaj Mistryk, *Listy* 8, s. 44–53.

<sup>5</sup> Np. I. Božilov, *op. cit.*, s. 118; mniej stanowczo A. Nikolov, *Političeska misal v rannosrednovekovna Bălgarija (sredata na IX – kraja na X vek)*, Sofija 2006, s. 139 (Symeon szybko zrozumiał, że Zoe nie zamierza wypełnić zobowiązań, które wzięła na siebie Mikołaj Mistryk).

<sup>6</sup> Np.: *Kontynuacja Teofanesa*, s. 387–388; Jan Skylitzes, s. 202; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 9, 12; Symeon Magister, 135, 16.

<sup>7</sup> V.N. Złatarski, *Istorija na bălgarskata dăržava prez srednite vekove*, t. I.2, *Părvo Bălgarsko Carstvo. Ot slavjanizacijata na dăržavata do padaneto na Părvo Carstvo*, Sofija 1927, s. 378.

co o odrzuceniu przez nią bułgarskiej propozycji<sup>8</sup>. Niestety, żaden z przekazów źródłowych nie pozwala na precyzyjne umiejscowienie tego wydarzenia w czasie. Nie można jednak wykluczyć, że Symeon po zmianie, która zaszła w Konstantynopolu w lutym 914 r., zwrócił się do Zoe z propozycją potwierdzenia zawartego w roku ubiegłym układu i utrwalenia pokojowych stosunków poprzez obietnicę zawarcia związku małżeńskiego między Konstantynem VII i córką bułgarskiego władcy. Odmowa Konstantynopola – której powodów niekoniecznie trzeba dopatrywać się jedynie (o ile w ogóle) we wrogości Zoe i jej doradców wobec Bułgarii, a raczej w generalnej niechęci bizantyńskich cesarzy do łączenia się więzami rodzinnymi z władcami obcych krajów – mogła doprowadzić do pogorszenia wzajemnych stosunków.

Czy nowa rada regencja odmówiła uznania prawa do noszenia tytułu basileusa (Bułgarów) przyznanego Symeonowi w roku 913? Szczególnie istotny w tej kwestii wzmiankowany powyżej 8 list Mikołaja Mistyka, pochodzący przecież z analizowanego obecnie okresu, nie pozwala na pozytywną odpowiedź na to pytanie<sup>9</sup>. Inne źródła nic nie wnoszą do tej sprawy. Na rzecz poglądu, że regencja Zoe, przynajmniej w początkach swego funkcjonowania, otwarcie nie wypowiedziała warunków układu z 913 r., świadczyć mogą dwie podstawowe przesłanki. Po pierwsze, takie posunięcie groziło militarną konfrontacją z Bułgarią. Nowe władze zapewne chciały tego uniknąć, o czym najlepiej świadczy sposób rozwiązania sprawy adrianopolskiej. Trzeba przypomnieć, że Symeon dysponował siłami militarnymi, które nie ucierpiały w żaden sposób w kampanii roku 913. Mogły więc zostać stosunkowo szybko rzucone przeciw Bizancjum. Wątpić należy, by regencja takiej świadomości nie miała. Po wtóre, o tym, że Konstantynopol nie miał w planach wojny z Bułgarią, a którą groziło wypowiedzenie układu z 913 r., świadczy to, że w latach 914–915 prowadzono działania na innych frontach, a mianowicie w Italii i Armenii. Zarówno w jednym, jak i drugim przypadku

---

<sup>8</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 16, s. 108; Eutychiusz, patriarcha Aleksandrii, kol. 1151 A.

<sup>9</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 8, s. 44–53.



przeciwnikiem Bizantyńczyków byli Arabowie<sup>10</sup>. Co znamienne, regencja uzyskała sukcesy w tych zmaganiach. Na terenie Italii Mikołaj Picingli, strateg Longobardii, który był nominatem Zoe, wyparł Arabów z doliny rzeki Garigliano<sup>11</sup>, zaś w Armenii Bizantyńczycy wsparli skutecznie przezwiciw Arabom Aszota II, następcę Symbata I<sup>12</sup>.

Wzmiankowana kwestia zajęcia przez Bułgarów Adrianopola, jedyne go epizodu, który świadczyć mógłby o agresywnych krokach Symeona wobec Bizancjum w 914 r. nie jest tak jednoznaczna, jakby można było z pozoru sądzić. Z dość niejasnych i zawierających pod względem chronologii wydarzeń błędy przekazów źródłowych<sup>13</sup> wynika, że we wrześniu tego roku niejaki Pankratukas, z pochodzenia Armeńczyk, wydał w ręce

<sup>10</sup> Na temat stosunków bizantyńsko-arabskich w tym okresie – A. A. Vasiliev, *Vizantija i araby. Političeskija otnošenija Vizantii i arabov za vremja makedonskoj dinastii. Imperatory Vasilij I, Lev VI Filosof i Konstantin VII Bagranorodnyj (867–959)*, S.-Peterburg 1902, s. 200–207.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 204–207; S. Runciman, *The Emperor Romanus...*, s. 53; T. Wolinińska, *Próby stworzenia sojuszu antysaraceńskiego na południu Italii (IX – początek X w.)*, PH 97, 2006, s. 164; G. A. Loud, *Byzantium and Southern Italy (876–1000)*, [in:] *The Cambridge History of the Byzantine Empire c. 500–1492*, ed. J. Shepard, Cambridge 2008, s. 563.

<sup>12</sup> A. A. Vasiliev, *op. cit.*, s. 200–204; S. Runciman, *The Emperor Romanus...*, s. 53; 131–132; 249–251; T. W. Greenwood, *Armenian Neighbours (600–1045)*, [in:] *The Cambridge History...*, s. 354.

<sup>13</sup> Wątek adrianopolski pojawia się u bizantyńskich kronikarzy po stwierdzeniu, że Symeon ponownie plądrował Trację (*Kontynuacja Teofanesa*, s. 386; tłum. A. Brzóstkowska, s. 45; Jan Skylitzes, s. 201–202; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 9, 10; Symeon Magister, 135, 14). Donoszą oni następnie, że cesarzowa Zoe i jej współpracownicy mieli zamiar rozprawienia się z bułgarskim władcą. Dla zrealizowania tego zamiaru chcieli pozyskać Pieczyngów. Misję zawarcia porozumienia z nimi otrzymał Jan Bogas, strateg Chersonezu. Co prawda, w starszej literaturze przedmiotu akceptowano taką sekwencję wydarzeń i datowanie ich na rok 914 (np. D. Obolensky, *The Byzantine Commonwealth. Eastern Europe, 500–1453*, New York–Washington 1971, s. 109–110), ale badania I. Bożiłowa (*Bălgarija i pečenzite (896–1018 g.)*, IP 23.2, 1973, s. 42–43), J. Sheparda (*Symeon of Bulgaria – Peacemaker*, GSU.NCSVPID 83.3, 1989, s. 24–25) czy A. Nikołowa (*op. cit.*, s. 139–141) wyraźnie wskazują, że misję Jana Bogasa (o niej poniżej) należy umiejscawiać w okresie poprzedzającym kampanię anchialeską z 917 r.,

Symeona zarządzany przez siebie Adrianopol<sup>14</sup>. Cesarzowa Zoe zareagowała na to wydarzenie metodami dyplomatycznymi. Wysłała mianowicie dwóch posłów w osobach patrycjusza Bazylego i protospatariusza Niketasa Helladyka z misją odzyskania miasta. Podstawowym środkiem, przy pomocy którego wysłannicy cesarzowej osiągnąć mieli ten cel, były pieniądze. Jak informują źródła, misja zakończyła się powodzeniem i Adrianopol powrócił pod bizantyńskie władanie. Źródła w sposób bezpośredni nie mówią, do kogo poselstwo zostało wysłane. Na fakt ten zwrócił uwagę Jonathan Shepard, który zasugerował, że adresatem bizantyńskiego poselstwa był nie Symeon, a Pankratukas<sup>15</sup>, który najpierw sprzedał miasto Symeonowi, a następnie odsprzedał je Bizantyńczykom. Hipoteza angielskiego uczonego jest, jak sędzę, zbyt daleko idąca. Źródła wyraźnie mówią bowiem o tym, że na wieść o wydaniu Adrianopola Symeonowi wysłane zostało poselstwo z darami<sup>16</sup>. Logiczne wydaje się, że jego adresatem był władca Bułgarii, nie zaś zdrajca Pankratukas. Poza tym o takim kierunku poselstwa świadczyć może wysoki status posłów. Symeon zdecydował się na odsprzedaż Adrianopola Bizantyńczykom, a to z kolei świadczy o tym, iż nie dążył do militarnej konfrontacji z cesarstwem, a jedynie wykorzystał nadarzącą się okazję. Natomiast fakt, że doszło do tego incydentu w stosunkach bułgarsko-bizantyńskich, wskazuje na to, że nie były one jednak w tym momencie najlepsze. Konstatacja ta znajduje potwierdzenie we wzmiankowanym powyżej 8 liście Mikołaja Mistyka. List ten, co warto podkreślić, jest w porównaniu z innymi sto-

---

a wątek najazdów bułgarskich na Trację w 914 r. wydaje się być jedynie wymysłem kronikarzy.

<sup>14</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 387; Symeon Magister, 335, 16; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 9, 12; Jan Skylitzes, s. 202 (ten autor jako jedyny mówi o oblężeniu Adrianopola przez Symeona; źródła bliższe wydarzeniu nic o tym nie wiedzą, co budzi zrozumiały sceptycyzm uczonych w stosunku do jego przekazu).

<sup>15</sup> J. Shepard, *op. cit.*, s. 43, przyp. 140.

<sup>16</sup> Leon Gramatyk, s. 293 [tak rozumie ten passus A. Brzóstkowska (s. 81), autorka polskiego przekładu fragmentu dzieła Leona Gramatyka]; *Kontynuacja Teofanesa*, s. 387; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 9, 12; Jan Skylitzes, s. 202.

sunkowo pewnie datowany. Patriarcha pisze bowiem w nim, że upłynął rok od jego spotkania z Symeonem, co sugerować musi, że tekst został napisany latem, może wczesną jesienią roku 914. Biskup Konstantynopola zarzuca w nim Symeonowi, że ten, delikatnie rzecz ujmując, dystansuje się od pokoju, który zawarł z Bizantyńczykami w minionym roku, że ma jakiś plan *przez który rozpadnie się [dzieło] budowania Ducha Świętego, jak też przyjaźń, która istnieje między Romajami i Bułgarami, i dotychczas podtrzymuje pokój*<sup>17</sup>. Patriarcha ubolewa, że obecnie w stosunkach między wzmiankowanymi ludami panuje *wrogość, niezgoda i niechęć, zamiast przyjaźni, pokoju i pojednania*<sup>18</sup>. Nie ma natomiast w liście mowy o prowadzeniu działań wojennych. Być może, jak chce J. Shepard, list ten powstał w związku ze sprawą adrianopolską<sup>19</sup>, a wzmiankowany plan, przed realizacją którego ostrzegał Symeona patriarcha – to zajęcie Adrianopola. Wydaje się to możliwe.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że nie da się obronić tezy, że wkrótce po przejęciu władzy w Bizancjum przez Zoe Karbonopsinę doszło do otwartego konfliktu militarnego między Bułgarią a Bizancjum, co dość powszechnie akceptowane jest przez starszą literaturę przedmiotu<sup>20</sup>. Wydaje się natomiast, że zmiana ta przyniosła pogorszenie wzajemnych relacji. Mogło być to między innymi konsekwencją ewentualnej odmowy strony bizantyńskiej przyrzeczenia zawarcia związku małżeńskiego między Konstantynem VII a córką Symeona. Nie bez znaczenia dla strony bułgarskiej był również fakt odsunięcia od wpływów Mikołaja Mistyka, być może postrzeganego jako gwarant zawartego w 913 r. układu pokojowego. Z kolei dla strony bizantyńskiej niepokojące były ambicje rosnącego w siłę Symeona.

<sup>17</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 8, s. 52 (tłum. A. Brzótkowska, s. 305–306).

<sup>18</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 8, s. 46 (tłum. A. Brzótkowska, s. 304).

<sup>19</sup> J. Shepard, *op. cit.*, s. 43, przyp. 140.

<sup>20</sup> Np. S. Runciman, *The Emperor Romanus...*, s. 53–54; I. Bożiłow (*Car Simeon...*, s. 120) buduje obraz strategicznego planu Symeona w ramach którego przewidziany był idący w trzech kierunkach (na zachód – Dyrrachium, południowy zachód – Tesalonika, południe – Konstantynopol) atak bułgarski na Bizancjum.

### 3. Przygotowania do wojny

Rok 914 nie przyniósł militarnego starcia między Bułgarią a Bizancjum. Doszło do niego w trzy lata później, w 917 r. Stroną, która parła do konfliktu, okazali się Bizantyńczycy<sup>21</sup>.

Bizantyńskie źródła narracyjne tłumaczą postawę regencji w sposób następujący: *Cesarzowa Zoe nie mogła znieść ciągłych najazdów Symeona i pragnęła je powstrzymać*<sup>22</sup>. Rozwinięcie tej wyrażonej w sposób lakoniczny, ale propagandowo nośny, uwagi, znajdujemy w 9 liście Mikołaja Mistyka, skierowanym do Symeona. Z jego treści wynika, że bułgarski władca zarzucał patriarche Konstantynopola, że ten nie uczynił nic, by nie dopuścić do bizantyńskiej agresji na Bułgarię. Broniąc się przed zarzutem, patriarcha ukazał oficjalne stanowisko regencji w tej kwestii, które zostało mu przedstawione, kiedy na wieść o tym, że zebrane zostały wielkie siły wojskowe przeciw Bułgarom, oburzony zaistniałą sytuacją udał się na cesarski dwór. Wedle niego, działania rady regencyjnej na rzecz zmobilizowania wojska nie były aktem wrogim północnemu sąsiadowi, a jedynie próbą zapobieżenia wojnie i obrony bizantyńskich interesów. Miały więc

---

<sup>21</sup> Szczególnie istotne w kwestii poglądu, że między Bułgarią a Bizancjum w tym okresie panował pokój, są rozważania J. S h e p a r d a (*op. cit.*, s. 24sq).

<sup>22</sup> J a n S k y l i t z e s, s. 202 (tłum. A. K o t ł o w s k a); cf. L e o n G r a m a t y k, s. 294: *Cesarzowa Zoe, widząc pychę Symeona oraz jego próby zawładnięcia chrześcijanami, zwołała naradę, na której uchwalono (...) przerzucenie całej armii ze Wschodu do walki z Symeonem, aby go zniszczyć* (tłum. A. B r z ó s t k o w s k a, s. 81). L e o n D i a k o n (VII, 7) tę kwestię ujmuje trochę inaczej: *Symeon, przywódca Myzów, (...) wykorzystał okazję i nie przestawał plądrować Macedonii i Tracji. Ogarnięty własciwym sobie scytyjskim obłędem, nakazał Romajom ogłosić siebie autokratozem. Nie mogąc znieść publicznej zuchwałości i pychy Scyty, [Romajowie] postanowili ruszyć zbrojnie przeciwko niemu* (tłum. A. B r z ó s t k o w s k a, s. 121, 123). Na temat tego ostatniego przekazu – M. J. L e s z k a, *Dlaczego Bizantyńczycy przegrali bitwę pod Anchialos (917). Wersja Leona Diakona*, [in:] *In tempore belli et pacis. Ludzie – miejsca – przedmioty. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr hab. Janowi Szymczakowi w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowo-dydaktycznej*, red. T. G r a b a r c z y k, A. K o w a l s k a - P i e t r z a k, T. N o w a k, Warszawa 2011, s. 409–414.

charakter przewencyjny. Ten krok został wymuszony na Bizantyńczykach przez samych Bułgarów, którzy podejmować mieli w okresie poprzedzającym to przedsięwzięcie działania wrogie cesarstwu. Według informacji, docierających do Konstantynopola za pośrednictwem strategów temów Macedonii i Tracji, Bułgarzy zamierzali *złupić całkowicie i ograbić nasz kraj*<sup>23</sup>, i zerwać zawarte wcześniej porozumienia. Z kolei od Jana Bogasa, stratega temu Chersonesz napływały informacje, dotyczące bułgarskich zabiegów na rzecz zbudowania przeciw Bizancjum koalicji, w której znalazłby się m.in. Pieczyngowie. Co znamienne, ci ostatni przysłać mieli do Konstantynopola szesnastu posłów, którzy donieśli o tym regencji. Romajowie próbowali zneutralizować wrogie im działania bułgarskie. Starali się za wszelką cenę zachować pokój. Dopiero gdy wyczerpali już wszystkie możliwości, zdecydowali się podjąć kroki natury militarnej – zmobilizować armię, ale nie po to, by przelewać bułgarską, chrześcijańską krew, ale *by z jednej strony sobie zapewnić bezpieczeństwo, z drugiej wstrzymać jedynie wasze uderzenie*<sup>24</sup>. Uprzedzając pytanie Symeona – dlaczego Bizantyńczycy wkroczyli zbrojnie na bułgarskie ziemie? – patriarcha informuje, że sam je zadał. Otrzymał wówczas odpowiedź, że była to konsekwencja ataków wojsk Symeona na tereny wokół Dyrrachium i Tesaloniki. Co istotne, nawet po wkroczeniu na bułgarskie terytorium, bizantyńskie wojska zachowywały się nader wstrzemięźliwie i starały się nie przelewać chrześcijańskiej krwi. Przedstawiony powyżej wywód, którego wysłuchać miał Mikołaj Mistyk, sprowadzał się do konkluzji, że wina za rozpętanie wojny spada na Bułgarów, a regencja zrobiła wszystko, co było tylko możliwe, by konfliktu uniknąć. W tym kontekście znamieny jest komentarz samego patriarchy: *Ale (...) ich wyjaśnień, jakie by one nie były, nie uważałem za wiarygodne*<sup>25</sup>. Można powątpiewać w jego szczerość. W liście bronił bowiem swojego dobrego imienia i próbował

<sup>23</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 9, s. 58 (tłum. A. Brzóstkowska, s. 309).

<sup>24</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 9, s. 60 (tłum. A. Brzóstkowska, s. 311).

<sup>25</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 9, s. 64 (tłum. A. Brzóstkowska, s. 314). Do kwestii odpowiedzialności regencji za wybuch wojny patriarcha powracał jeszcze w późniejszych listach, włącznie z 31, ostatnim z bułgarskiego *dossier*,

nakłonić Symeona do powstrzymania się przed prowadzeniem działań wojennych. Przedstawiając w ten a nie inny sposób okoliczności rozpoczęcia konfliktu zbrojnego między Bułgarią i Bizancjum, musiał jednak używać argumentów, które były do zaakceptowania przez Symeona. Innymi słowy, starał się być wiarygodnym dla bułgarskiego władcy, który, jak nikt inny, wiedział przecież, jak sprawy się miały. Choć część współczesnych uczonych za dobrą monetę przyjęła przedstawione przez Mikołaja Mistyka stanowisko rady regencyjnej w zakresie odpowiedzialności strony bułgarskiej za wybuch wojny z cesarstwem<sup>26</sup>, to wydaje się, że raczej mają badacze tacy jak Jonathan Shepard<sup>27</sup> czy Angeł Nikołow<sup>28</sup>, którzy w Bizancjum widzą agresora i wskazują, że nie da się uzasadnić poglądu o wrogię wobec cesarstwa bułgarskiej polityce w okresie poprzedzającym kampanię anchialeńską<sup>29</sup>.

Wiosną roku 917, po odniesieniu sukcesów w zmaganiach z Arabami i umocnieniu swej pozycji, regencja podjęła zakrojone na szeroką skalę przygotowania do wyprawy wojennej przeciw Bułgarii. Objęły one nie tylko działania natury militarnej, ale również zabiegi dyplomatyczne. Regencja zadbała o zneutralizowanie zagrożenia ze strony Arabów i chciała doprowadzić do stworzenia szerokiej antybułgarskiej koalicji, w skład której wejść mieli: Pieczyngowie, Serbowie i Węgrzy<sup>30</sup>. Jak uważa Iwan Bożilow, w kwietniu roku 917 zapadły decyzje, dotyczące budowania wzmiankowanej koalicji, jak również o wysłaniu poselstwa do Bagdadu w celu

---

gdzie czytamy: *Skoro dzierżący w owym czasie władzę w państwie nieoczekiwanie dokonali na ciebie ataku* (s. 210, tłum. A. Brzostkowska, s. 360).

<sup>26</sup> Np. V.N. Złatarski, *op. cit.*, s. 382; S. Runciman, *The History of the First...*, s. 159; G. Ostrogorski, *op. cit.*, s. 226; I. Božilov, *Car Simeon...*, s. 120–125; J.V.A. Fine, *op. cit.*, s. 148; W. Treadgold, *A History of the Byzantine State and Society*, Stanford 1997, s. 474.

<sup>27</sup> J. Shepard, *op. cit.*, s. 25–29.

<sup>28</sup> A. Nikołow, *op. cit.*, s. 140–141.

<sup>29</sup> Szczególnie istotny dla tak wyrażanej opinii jest fakt, że Mikołaj Mistyk, broniąc się przed zarzutami Symeona, nie wypomnił mu prowadzenia działań wojennych przeciw Bizancjum przed 917 r.

<sup>30</sup> I. Božilov, *Bułgaria i pečenizite...*, s. 44–47; i d e m, *Car Simeon...*, s. 122–123.

zapewnienia sobie spokoju ze strony Arabów w czasie planowanych działań militarnych na Bałkanach<sup>31</sup>. Na jego czele postawiono Jana Radinosa i Michała Toksarasa. W drodze do Bagdadu zostali oni zatrzymani na dwa miesiące w mieście Takrit nad Tygrysem. Do celu podróży dotarli 25 czerwca 917 r. W Bagdadzie przyjęto ich nader uroczyście. Misja zakończyła się powodzeniem o tyle, że zawarto rozejm i dokonano wymiany jeńców. Po 17 lipca bizantyńscy posłowie wyruszyli w drogę powrotną<sup>32</sup>.

Co do wątku serbskiego i węgierskiego, to Konstantyn Porfirogeneta w dziele *O zarządzaniu państwem* informuje, że strateg temu Dyrrachium Leon Rabduch starał się przeciwną na stronę bizantyńską serbskiego władcę Piotra Gojnikowicza, jak również Węgrów<sup>33</sup>. Pewien problem stanowi datowanie tego wydarzenia. Część badaczy sądziła, że miało ono miejsce w czasie wojny z lat 894–896<sup>34</sup>, względnie już po bitwie pod Anchialos<sup>35</sup>. Za wiązaniem tego wydarzenia z okresem przed bitwą opowiedzieli się natomiast, wskazując na rzecz swoich poglądów poważne argumenty, tej miary uczeni co G. Ostrogorski i I. Bożilow<sup>36</sup>. O zabiegach Leona Rabducha na rzecz pozyskania Serbów i Madziarów doniósł

<sup>31</sup> I. Bożilov, *Balgaria i pečenzite...*, s. 45; A. A. Vasiliev, *op. cit.*, s. 208–212; Ch. Dimitrov, *Balgaria i nomadite do načaloto na XI vek*, Plovdiv 2011, s. 197.

<sup>32</sup> I. Bożilov, *Balgaria i pečenzite...*, s. 44–45.

<sup>33</sup> Konstantyn Porfirogeneta, *O zarządzaniu państwem*, 32, 81–90. Węgrzy w przekazie Konstantyna określani są mianem Turków. Także Mikołaj Mistyk w liście 183 (s. 514, 22–26) do parakoimomena Konstantyna wspomina o zabiegach bizantyńskich na rzecz pozyskania Węgrów. Wydawcy listu datują go na 915/916 r., ale równie dobrze mógł być napisany w 917 r., kiedy prowadzone były negocjacje w celu zbudowania koalicji antybułgarskiej.

<sup>34</sup> M. Lascaris, *La rivalité bulgare-byzantine en Serbie et la mission de Léon Rhabdouchos (917)*, RHSEE 20, 1943, s. 202–207.

<sup>35</sup> *Regesten der Kaiserurkunden des oströmischen Reiches von 565–1453*, Bd. I.2, *Regesten von 867–1025*, bearbeit. F. Dölger, neue bearbeit. A. E. Müller, München 2003, s. 46, nr 580.

<sup>36</sup> G. Ostrogorski, *Lav Ravduch i Lav Chirosfakt*, ZRVI 3, 1955, s. 29–36; I. Bożilov, *Balgaria i pečenzite...*, s. 44, przyp. 38.

Symeonowi książę Michał Wyszewic, władca Zachlumi<sup>37</sup>. Pozwoliło to Bułgarom na skuteczną kontrakcję, która zakończyła się czasowym zneutralizowaniem Serbów i pozyskaniem Węgrów<sup>38</sup>.

Misję pozyskania Pieczyngów otrzymał wzmiankowany już powyżej Jan Bogas, strateg Chersonezu<sup>39</sup>. Między Bizantyńczykami a Pieczyngami (przynajmniej ich częścią) doszło do porozumienia. Kontrahenci zostali bogato obdarowani, a w celu zapewnienia ich lojalności Jan Bogas zabrał do Konstantynopola zakładników<sup>40</sup>. Pieczyngowie gotowi byli wywiązać się z porozumienia, o czym świadczy przekaz kronikarzy bizantyńskich, donoszących, że flota bizantyńska – w czasie kampanii przeciw Bułgarii – na czele z drungariuszem Romanem Lekapenem została wysłana na Dunaj. Jej zadaniem było przeprowadzenie Pieczyngów. W ostatecznym rozrachunku w działaniach przeciw Bułgarom Pieczyngowie nie uczestniczyli. Miało to być konsekwencją konfliktu między Romanem Lekapenem a Janem Bogasem<sup>41</sup>. I. Bożiłow

---

<sup>37</sup> Na jego temat patrz T. Wasilewski, *Wiślańska dynastia i jej zachlumskie państwo w IX–X w.*, PSŁo 15, 1965, s. 49sq; J. Leśny, *Studia nad początkami serbskiej monarchii Nemaniczów (połowa XI – koniec XII wieku)*, Wrocław 1989, s. 19–21.

<sup>38</sup> I. Bożiłow, *Car Simeon...*, s. 123; Ch. Dimitrov, *Bälgaro-ungarski otnosjenija prez srednevekovieto*, Sofija 1998, s. 59–63.

<sup>39</sup> Np.: *Kontynuacja Teofanesa*, s. 387; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 9, 10; Symeon Magister, 315, 14; cf. Mikołaj Mistyk, *Listy*, 9, s. 58; Gyula Moravcsik (*Byzantinoturcica*, Bd. II, *Sprachreste der Türkvölker in den byzantinischen Quellen*, Berlin 1958, s. 92) sądził, że ten bizantyński dostojnik mógł mieć pieczyńskie korzenie; na jego temat cf. również A. Toynbee, *Constantine Porphyrogenitus and His World*, London 1973, s. 339–340, 457–458. Misja Jana miała miejsce po kwietniu a przed sierpniem 917 r.

<sup>40</sup> Np.: *Kontynuacja Teofanesa*, s. 387; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 9, 10; Symeon Magister, 315, 14. Być może wzmiankowani przez kronikarzy zakładnicy, to ci sami, o których pisze Mikołaj Mistyk w liście 9 (s. 58). Według patriarchy, w Konstantynopolu miało się pojawić szesnastu wysłanników pieczyńskich, którzy poinformowali Bizantyńczyków o bułgarskich zabiegach na rzecz pozyskania Pieczyngów do wojny przeciw cesarstwu.

<sup>41</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 389–390; Leon Gramatyk, s. 295–296; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 9, 17; Jan Skylitzes, s. 204; Jan Zonaras,



uznał to uzasadnienie za naiwne. Sądził, że Pieczyngowie nie wzięli udziału w wojnie przeciw Bułgarom z innych powodów, a mianowicie faktu, że po stronie bułgarskiej znajdowali się ich pobratymcy<sup>42</sup>. Ta z kolei konstatacja powstała na podstawie *Cudu św. Jerzego*, tekstu pochodzącego zapewne z połowy wieku X lub początków wieku XI<sup>43</sup> oraz dzieła al-Masudiego, arabskiego podróżnika z X w.<sup>44</sup> Ma być w nich mowa o ludach, które uczestniczyły po stronie bułgarskiej w zmaganiach z Bizantyńczykami. Pieczyngowie w *Cudzie* byli określani mianem *Scytów*, *Medów*, zaś Węgrzy – *Turków*, *Ungroi*, z kolei w arabskim źródle pierwsi nazywani byli *Bağna*, *Bağnak*, drudzy *Bağjard*, *Nūkarda*<sup>45</sup>. Przesłanki do budowania poglądu o funkcjonowaniu sojuszu bułgarsko-pieczynskiego są dość wątpliwe, ale wydaje się że nie można go całkowicie wykluczyć<sup>46</sup>. Wątpliwości można mieć również do stwierdzenia, że wycofanie się Pieczyngów ze współpracy z Bizantyńczykami było konsekwencją obecności ich pobratymców po stronie bułgarskiej, co miało być owocem trwałych sojuszniczych związków, umacnianych licznymi małżeństwami

---

s. 464–465; *Kronika Jerzego Mnicha*, s. 547–548.

<sup>42</sup> I. B o Ź i l o v, *Bălgarija i pečenzite...*, s. 46, 53. Pogląd ten zaakceptował i rozwinął Ch. D i m i t r o v, *Bălgarija i nomadite...*, s. 198. Warto jednak podkreślić, że zarówno Roman Lekapen, jak i Jan Bogas po zakończeniu kampanii anchialeńskiej znaleźli się w obliczu gniewu regentki, co może wskazywać na fakt, że w ich postępowaniu dopatrzono się jakichś „niedociągnięć”. Wiedząc, że ich zadaniem było doprowadzenie do przeprowadzenia Pieczyngów, można wnosić, że jego niezrealizowanie mogło być przynajmniej jedną z przyczyn niezadowolenia Zoe.

<sup>43</sup> *Cud św. Jerzego*, s. 61.

<sup>44</sup> Al - M a s u d i, s. 61–63.

<sup>45</sup> I. B o Ź i l o v, *Bălgarija i pečenzite...*, s. 46–51; Ch. D i m i t r o v, *Bălgarija i nomadite...*, s. 198–205; cf. również J. S h e p a r d, *op. cit.*, s. 45, przyp. 165.

<sup>46</sup> Wyraźnie przeciw takiej możliwości wypowiada się A. P a r o Ń, *Pieczyngowie. Z dziejów koczowniców w średniowiecznej Europie*, Wrocław 2013, rozdz. V.2 (w przygotowaniu), sugerując, że Pieczyngowie nie dość, że nie walczyli po stronie bizantyńskiej, to i nie byli sojusznikami Bułgarów. Polski uczone akceptuje stanowisko tych badaczy, którzy nie łączą przekazu Masudiego z wydarzeniami roku 917, a wskazują na rok 934 (najazd Węgrów i Pieczyngów).

między Bułgarami i Pieczyngami<sup>47</sup>. W kontekście takiego postawienia sprawy zarówno przez I. Bożiłowa, jak i Ch. Dimitrowa, rodzi się pytanie, dlaczego w takim razie część Pieczyngów gotowa była początkowo walczyć wraz z Bizantyńczykami przeciw Bułgarom. Wątpić bowiem należy, by obecność innego odłamu Pieczyngów po stronie bułgarskiej stanowiła dla nich zaskoczenie, skoro zdaniem bułgarskich uczonych sojusz ów był w mocy od 896 r. Przypomnieć należy również w tym kontekście fakt obecności posłów (zakładników?) pieczyńskich w Konstantynopolu, którzy mieli wiedzę o zabiegach Symeona na rzecz włączenia ich pobratymców do koalicji antybizantyńskiej. Do tego dochodzi brak jedności wśród tego ludu, co czyni prawdopodobnym udział jego przedstawicieli w operacjach militarnych prowadzonych przeciwko sobie przez Bizantyńczyków i Bułgarów, zarówno po jednej, jak i drugiej stronie.

Jak widać z powyższego, bizantyńskie zabiegi na rzecz zbudowania koalicji antybułgarskiej zakończyły się połowicznym sukcesem, co było konsekwencją nie tyle małej skuteczności bizantyńskiej dyplomacji, co zdecydowanej kontrakcji ze strony Symeona, który potwierdził tym samym swoją dyplomatyczną biegłość.

Korzystając z pokoju na granicach, Bizantyńczycy ściągnęli na wyprawę przeciw Bułgarii wojska z całego imperium. Główna rola w czasie tej kampanii przypaść miała siłom lądowym, ale zaangażowano również flotę, która operować miała na Dunaju. Jej najważniejszym zadaniem miało być, jak można sądzić, przerzucenie Pieczyngów<sup>48</sup>. Na czele wojsk

---

<sup>47</sup> M i k o ł a j M i s t y k, *Listy*, 9, s. 58, 108–112. Patriarcha pisze również o dyplomatycznych zabiegach Symeona na rzecz pozyskania Pieczyngów do wspólnej akcji przeciw Bizantyńczykom. Na ten temat I. B o Ź i l o v, *Balgarija i pečen-zite...*, s. 52 (szcz. przyp. 78; w kontekście zawierania małżeństw zwraca uwagę na bliskość kulturową Pieczyngów i Bułgarów). Wbrew temu, co pisze W. S w o b o d a (*Testimonia* 3, s. 367, przyp. 19), bułgarski uczony nie sugeruje, że w tym przypadku chodziło o spowinowacenie się Symeona z *rodem chańskim panującym u Pieczyngów*. Cf. K. M a r i n o w, *Wklisurach Hemosu. Znaczenie masywów Starej Planiny i Srednej Gory w zmaganiach zbrojnych Bizancjum z Bułgarią*, Łódź 2012, rozdz. IV.3.6.

<sup>48</sup> K. M a r i n o w, *Zadania floty cesarskiej w wojnach bizantyńsko-bułgarskich (VII–XI w.)*, [in:] *Byzantina Europaea. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Waldemarowi Ceranowi*, red. M. K o k o s z k o, M. J. L e s z k a, Łódź 2007, s. 384.

ładowych postawiony został Leon Fokas, domestyk schol, zaś na czele floty drungariusz Roman Lekapen, przyszły cesarz. Wśród pozostałej kadry dowódczej znaleźli się m.in.: Jan Grapson, stojący na czele ekskubitów, Olbian Marules, dowodzący hikanatami, magister Melias z oddziałem Armeńczyków, strategowie: Bardas Fokas, brat Leona, Roman i Leon, synowie Argyrosa. *Towarzyszili im także i liczni inni stratedzy temów. Był także patrycjusz Konstantyn Lips, zapewne jako doradca Leona, domestyka schol*<sup>49</sup>. Źródła bizantyńskie nie podają liczebności wojsk zaangażowanych w kampanię anchialeńską. W celu ustalenia ich wielkości próbuje się wykorzystać przekaz al-Masudiego (*Złote łąki*), dotyczący bitwy pod twierdzą Walandar, który łączy się z kampanią anchialeńską. Arabski autor donosi, że bizantyńskie siły zaangażowane w to starcie liczyły sześćdziesiąt dwa tysiące żołnierzy. Co więcej, twierdzi, że wojska bułgarskie były niewiele mniejsze, bo ocenia je na sześćdziesiąt tysięcy ludzi<sup>50</sup>. Niektórzy uczeni akceptują liczebność wojsk obu stron<sup>51</sup>. Wydaje się jednak, że należy podejść do informacji arabskiego autora – nawet przy założeniu, że opowiada on o bitwie pod Anchialos – z dużą dozą ostrożności. Bizantyńczycy byli w stanie, co prawda, zmobilizować takie siły<sup>52</sup>,

<sup>49</sup> Jan Skylitzes, s. 203 (tłum. A. Kotłowska, ze zmianami). Dowódców wojsk bizantyńskich wymieniają m.in.: *Kontynuacja Teofanesa*, s. 388–390; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 9, 15. Nie wiadomo jakimi oddziałami temowymi dowodzili poszczególni strategowie. S. Runceiman (*The Emperor Romanus...*, s. 55, przyp. 1) przypuszczał, że być może Roman Argyros pełnił funkcję stratega temu Anatolikon.

<sup>50</sup> Al-Masudi, s. 62. Wedle tego autora wśród bizantyńskich żołnierzy znalazło się dwanaście tysięcy jeźdźców, którzy zostali niedawno ochrzczeni. Josef Marquart, tłumacz i komentator tego fragmentu dzieła Masudiego, określił ich mianem *byzantinische Janitscharen* (s. 62, przyp. 1); według innych badaczy wśród nich mieli być ochrzczeni arabscy jeńcy i nawróceni na chrześcijaństwo przedstawiciele innych ludów (I. Božilov, *Bългарija i pečenzite...*, s. 48, przyp. 58).

<sup>51</sup> Np. D. Angelov, S. Kašev, B. Čolpanov, *Bългарiska voenna istorija ot antičnostta do vtorata četvǎrt na X v.*, Sofija 1983, s. 269.

<sup>52</sup> Warren Treadgold (*Bizancjum i jego armia 284–1081*, przeł. M. Grabska-Ryńska, Wodzisław Śląski 2011, s. 84, 95) szacuje stan liczebny armii bizantyńskiej na przełomie IX i X w. na ponad sto dwadzieścia tysięcy.

ale nie wydaje się, by w rzeczywistości tak liczne wojska angażowane były w konkretne wyprawy wojenne. Dla porównania można odwołać się do kampanii cesarza Nikefora I z roku 811, w której najprawdopodobniej uczestniczyło 15–20 tysięcy bizantyńskich żołnierzy<sup>53</sup>. Podejrzenia budzi również zbliżona liczebność żołnierzy po jednej i drugiej stronie. To samo źródło podaje też dość nieprawdopodobną informację, że w czasie bitwy zginęło sześćdziesiąt tysięcy bizantyńskich żołnierzy<sup>54</sup>, czyli prawie cała armia. Można mniemać, że w kontekście przedstawionych powyżej argumentów przekaz al-Masudiego co do liczebności obu stron należy uznać za bezwartościowy i zadowolić się dość nieprecyzyjnym stwierdzeniem, że zaciągnęły one pod broń spore, jak na ówczesne czasy, siły, gdzieś między 15 a 25 tysięcy żołnierzy każda.

Obie strony dobrze przygotowały się do wojny; co prawda nasza wiedza o działaniach Bułgarów w tym zakresie jest dość nikła, a jednak losy kampanii roku 917 wyraźnie wskazują, że nie zostali oni zaskoczeni przez Bizantyńczyków. Potrafili zmobilizować znaczne siły i przeciwdziałać bizantyńskiej akcji dyplomatycznej na rzecz zbudowania wrogiej im koalicji.

Zanim wojska bizantyńskie wyruszyły na wyprawę przeciw Bułgarom, zorganizowana została ceremonia religijna, celebrowana przez Konstantyna Kefalasa, głównego kapłana cesarskiego pałacu oraz Konstantyna z Maleli trackiej<sup>55</sup>. Uczestnicy wyprawy złożyli przysięgę, że

---

<sup>53</sup> Źródła nie informują o liczebności wojsk bizantyńskich, co powoduje, że pojawiają się różne szacunki dotyczące tej kwestii. Tak np. W. T r e a d g o l d (*The Byzantine Revival 780–842*, Stanford 1988, s. 170) obliczał je na siedemdziesiąt jeden tysięcy żołnierzy. Zdecydowanie bardziej wyważone opinie optują za liczbą 15–20 tysięcy, co na ówczesne czasy było nader znaczną siłą (K. M a r i n o w, *W klisurach Hemosu...*, rozdz. IV.3.2; P. S o p h o u l i s, *Byzantium and Bulgaria, 775–831*, Leiden 2012, s. 197; Warto podkreślić, że bizantyńskie dziesięciowieczne strategikony wyraźnie wskazują, że w praktyce Bizantyńczycy nie używali wojsk większych niż 18–25 tysięcy (*O urzędzeniu obozu*, s. 268, 274; *O metodzie paradromē*, s. 144sqq).

<sup>54</sup> A l - M a s u d i, s. 62.

<sup>55</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 388–389; J a n S k y l i t z e s, s. 203; L e o n G r a m a t y k, s. 294.

będą walczyć do zwycięstwa lub zginą. To podkreślenie religijnej otoczki wyprawy wydaje się znamienne w sytuacji, gdy przeciwnikiem mieli być chrześcijanie.

#### 4. Bitwa pod Anchialos (20 sierpnia 917 r.)

Do głównego starcia w czasie kampanii roku 917 doszło 20 sierpnia pod Anchialos<sup>56</sup>. Nasza wiedza o jego przebiegu nie jest zbyt rozległa. Wydaje się, że bitwa miała dwie główne fazy. W pierwszej przewaga znalazła się po stronie bizantyńskiej, której uderzenie spowodowało odrzucenie pierwszorzutowych oddziałów bułgarskich. Symeon, który ze wzniesienia obserwował pole bitwy<sup>57</sup>, zareagował na ten niepomysłny rozwój wydarzeń, rzucając swoje odwoły na tyły wojsk bizantyńskich. Manewr ten spowodował wśród nich zamieszanie, w konsekwencji czego zaczęły się one wycofywać. Ta zmiana w losach starcia zaowocowała powrotem do gry głównych sił bułgarskich, które wcześniej ustępować zaczęły z pola walki. W konsekwencji podwójnego bułgarskiego uderzenia doszło do nieuporządkowanego odwrotu Bizantyńczyków, co zakończyło się ich kompletną klęską. Leon Diakon tak pisał o końcowym etapie bitwy:

---

<sup>56</sup> Co do miejsca, gdzie została stoczona bitwa, to Jan Skylitzes (s. 203) pisze, że doszło do niej πρὸς τῷ Ἀχελώϊ φρουρίῳ (*pod twierdzą Acheloos*), ale skądinąd jednak wiadomo, że najpewniej chodziło o twierdzę Anchialos. Acheloos to z kolei przepływająca w pobliżu Anchialos rzeczka, dziś zwana Acheloj [na temat Acheloos – P. S o u s t a l, *Thrakien (Thrakē, Rodopē und Haimimontos)*, Wien 1991, s. 160]. Zapewne bitwa stoczona została nad rzeką Acheloos w pobliżu twierdzy Anchialos.

<sup>57</sup> Jan Skylitzes, 203. Niektórzy badacze sądzą, że Symeon osobiście uczestniczył w zmaganiach bitewnych, czego śladem miała być śmierć jego konia. Wzmianka o takim wydarzeniu pojawia się w 31 liście Mikołaja Mistyka (s. 208) i nie jest potwierdzona w żadnym innym źródle. Choć patriarcha w sposób jednoznaczny nie pisze, iż ma na myśli analizowaną obecnie bitwę, to z kontekstu listu wynika, że można tak sądzić. Natomiast sam fakt śmierci konia bułgarskiego władcy nie musi w sposób jednoznaczny świadczyć, że Symeon na czele bułgarskich wojów osobiście walczył z Bizantyńczykami. Skylitzes wyraźnie pisze, że obserwował bitwę z wzniesienia. Można przypuszczać, że śmierć wierzchowca nastąpiła przy próbie ataku bizantyńskiego na bułgarski punkt dowodzenia. Według Dymitra Angelowa, Stefana Kaszewa i Borisa Czopanova (*op. cit.*, s. 271) wzgórze, z którego Symeon obserwował losy bitwy, znajdowało się być może na północ od Acheloj. Współcześnie nosi ono nazwę Carskiego Szczytu.

*Symeon zaś (...) podążył za nimi i bezlitośnie wybił ich niezliczone mnóstwo. Jeszcze teraz można zobaczyć stopy kości pod Anchialos, gdzie wybito haniebnie uciekające wówczas wojsko Romajów*<sup>58</sup>.

Bizantyńscy autorzy, którzy pisali o bitwie, starali się wytłumaczyć swoim czytelnikom, dlaczego zakończyła się ona totalną klęską wojsk cesarskich. Zgodnie z istniejącą w tej kwestii tradycją, niepowodzenie Bizantyńczyków nie mogło być konsekwencją męstwa przeciwników i zdolności jego dowódców. Szukano źródeł niepowodzenia w woli Bożej i zachowaniu własnych wodzów. Kluczową postacią dla tych spośród bizantyńskich autorów, którzy nie zadowolili się tylko odwołaniem do Boskich wyroków, stały się dwie postacie: Leon Fokas i Roman Lekapen.

Według piszącego pod koniec wieku X Leona Diakona, gdy wyglądało na to, iż ostateczne zwycięstwo armii bizantyńskiej pod wodzą Leona Fokasa jest tylko kwestią czasu, doszło do wydarzenia, które diametralnie zmieniło losy bitwy. Oto bowiem bizantyński wódz otrzymał wiadomość, że Roman Lekapen, dowódca floty, odpłynął do Konstantynopola z zamiarem zdobycia cesarskiej władzy. Ta straszna wieść, jak określa ją dziejopis, wstrząsnęła Leonem Fokasem, który złamał szyk, odwrócił się plecami do Bułgarów i czym prędzej wyruszył do Konstantynopola. Miał bowiem nadzieję, że uda mu się dotrzeć do stolicy przed Romanem i samemu zdobyć cesarski tron. Kiedy Symeon zobaczył odwrót Bizantyńczyków, początkowo sądził, że chcą oni wciągnąć jego wojska w pułapkę. Po chwili doszedł jednak do wniosku, że nie ma takiego niebezpieczeństwa, ruszył więc ze swoimi wojami w pogoń, zadając Bizantyńczykom wielkie straty<sup>59</sup>.

Z kolei Jan Skylitzes przedstawił zwrotny punkt w losach bitwy w sposób następujący:

[Leon Fokas] zsiadł z konia przy pewnym źródle, aby zmyć pot i samemu się odświeżyć. Koń, wolny od więzów, przypadkowo ruszył przez obóz,

<sup>58</sup> Leon Diakon, VII, 7; cf.: *Kontynuacja Teofanesa*, s. 390; Leon Gramatyk, s. 295; Jan Skylitzes, s. 203–204.

<sup>59</sup> Leon Diakon, VII, 7 oraz m.in. źródła cytowane w przypisie 55.

pozbawiony jeźdźca. Żołnierze, ujrzawszy go, pomyśleli, że domestyk padł. Wpadli w popłoch, utracili ducha i rzucili się do ucieczki.<sup>60</sup>

Innymi słowy, bizantyński historyk sugerował, że to przypadek zadecydował o losach bitwy<sup>61</sup>. Cytowany powyżej autor znał również opowieść przytoczoną przez Leona Diakona o rejeradzie Leona Fokasa w związku z zachowaniem Romana Lekapena. Co znamienne, nie potrafił rozstrzygnąć, która z nich bliższa była prawdy, konkludując jedynie, że i tak nie miało to znaczenia, ponieważ Bizantyńczycy bitwę sromotnie przegrali.

Obaj wodzowie, jak widać z powyższego, nie mieli najlepszej opinii u historyka. Miast walczyć z Bułgarami w imię dobra cesarstwa, kierowali się prywatnymi interesami. Romanowi Lekapenowi w związku z bitwą pod Anchialos autorzy analizowanych źródeł nie dość, że zarzucają opuszczenie sił lądowych i odpłynięcie do Konstantynopola w celu zajęcia tronu, to jeszcze wypominają jego konflikt z Janem Bogasem, czego konsekwencją było wycofanie się Pieczyngów z udziału w walkach przeciw Bułgarom oraz nieudzielenie pomocy bizantyńskim żołnierzom uciekającym z pola bitwy<sup>62</sup>. U Skylitzesa znajdujemy również zawołowane oskarżenie o to, że Roman nie powstrzymał uciekających żołnierzy i nie poprowadził kontruderzenia.

Mając świadomość, że część autorów źródeł, szczególnie tych, które powstały w kręgach Konstantyna Porfirogenety, wrogo patrzyła na Romana Lekapena, trzeba zwrócić uwagę na fakt, że jego postawa, delikatnie rzecz ujmując, nie została najlepiej oceniona przez Zoe i jej współpracowników. Wyrazem niezadowolenia regencji była chęć ukarania go. Tylko dzięki poparciu Konstantyna Gongyliosa i magistra Stefana

---

<sup>60</sup> Jan Skylitzes, s. 203 (tłum. A. Kotłowska, ze zmianami).

<sup>61</sup> Abstrahując od prawdziwości tego przekazu, warto zauważyć jak wielkie znaczenie przywiązuje autor do roli naczelnego wodza w czasie bitwy. Jego śmierć, według niego, mogła w sposób paralizujący wpływać na podległe mu wojska. Na temat roli postawy głównodowodzącego w bitwie pisze K. Marinos, *W klisurach Hemosu...*, rozdz. III.4.

<sup>62</sup> Idem, *Zadania...*, s. 384, 389.



uniknął Roman osłepienia<sup>63</sup>. Natomiast regencja nie dopatrzyła się jakiegó winy u Leona Fokasa<sup>64</sup>, czego dobitnym wyrazem było powierzenie mu dowództwa nad siłami, które bronić miały Konstantynopola przed wojskami Symeona.

Wracając jeszcze do finału bitwy pod Anchialos: sukces strony bułgarskiej był z pewnością wielki. Wszystko wskazuje na to, że Bizantyńczycy ponieśli spore straty, choć trudno orzec jakiego rzędu, bo źródła bizantyńskie zadowolają się jedynie lamentem nad losem bizantyńskich wojó<sup>65</sup>. Na zapewne sporą liczbę ofiar musiał wpłynąć fakt, że odwrót nie był uporządkowany. Miał charakter bezładnej ucieczki, co dało Bułgarom możliwość łatwego uporania się z bizantyńskimi uciekinierami, z czego skrzętnie skorzystali. Źródła zanotowały imiona kilku dostojników, którzy wówczas ponieśli śmierć, a mianowicie Konstantyna Lipsa, Jana Grapsona, dodając, że zginęli też i inni doświadczeni archonci<sup>66</sup>. Zapewne również strona bułgarska poniosła jakieś straty, szczególnie w pierwszej fazie bitwy, kiedy przewaga znajdowała się po stronie bizantyńskiej.

---

<sup>63</sup> Na ten temat S. R u n c i m a n, *The Emperor Romanus...*, s. 56.

<sup>64</sup> Leon Fokas uratował się z pogromu i zbiegł do Mesembrii, skąd popłynął do Konstantynopola – K. M a r i n o w, *Zadania...*, s. 389.

<sup>65</sup> Gwoli przykładu, poza cytowanym powyżej fragmentem dzieła Leona Diakona, przywołam ustęp z pracy L e o n a G r a m a t y k a (s. 295): *Romajowie z całym wojskiem zmuszeni zostali do odwrotu; ucieczka stała się faktem i zapanaowała straszna rozpacz; jedni wzajemnie się podeptali, inni zginęli z rąk nieprzyjaciół, a rozlew krwi – taki, jakiego dawno nie było* (tłum. A. B r z ó s t k o w s k a, s. 83). Cf. *Cuda św. Jerzego*, 62–63 (tu mowa jest śmierci od miecza, utonięciu, stratowaniu przez konie; źródło to mówi również o wzięciu części żołnierzy bizantyńskich do niewoli; zdaniem anonimowego autora tylko nieliczni zbiegli i uratowali się).

<sup>66</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 390; J a n S k y l i t z e s, s. 204; S y m e o n M a g i s t e r, 335, 20.

## 5. Bitwa pod Katasyrtami (917)

Po zwycięstwie pod Anchialos przed Symeonem stanął problemem dalszego postępowania wobec Bizantyńczyków. Przypomnieć należy, że ze strony bułgarskiej prowadzone działania miały charakter wojny obronnej. I z takiej perspektywy Symeon mógł zadowolnić się odniesionym sukcesem, który gwarantował, że Bizantyńczycy przynajmniej przez czas jakiś nie będą w stanie podjąć żadnych ofensywnych działań przeciw Bułgarii. Z drugiej strony tę perspektywę jeszcze lepiej zabezpieczało wykorzystanie osłabienia bizantyńskiej maszyny wojennej i zadanie jej dalszych ciosów. Nie bez znaczenia była również chęć wykorzystania sprzyjającej sytuacji do złupienia konstantynopolińskiego zaplecza.

Wzmiankowany powyżej al-Masudi, który cytowany był przy okazji analizowania liczebności wojsk obu stron, przedstawia te informacje w kontekście oblężenia przez barbarzyńskie ludy (w tym Bułgarów) romajskiej twierdzy Walandar, która, zdaniem tego autora, położona była w pobliżu granicy z Bułgarią, między morzem i górami, w odległości ośmiu dni drogi od Konstantynopola. Początkowo romajska armia skutecznie broniła twierdzy, ale ostatecznie została rozbita. Barbarzyńcy wtargnęli do pozbawionego obrony Walandaru. Po jego splądrowaniu, jak i otaczających go terenów, wyruszyli pod Konstantynopol, niszcząc wszystko po drodze. Pozostali pod bizantyńską stolicą czterdzieści dni, plądrując jej okolice<sup>67</sup>. Opisane wydarzenia niektórzy uczeni wiążą z kampanią roku 917. Tajemniczy Walandar identyfikowany jest z różnymi miastami<sup>68</sup>. Interesujący wywód w tej kwestii przeprowadził ostatnio Christo Dimitrow, idąc zresztą za hipotezą Josefa Marquarta. Zdaniem tego uczonego można twierdzić tę utożsamiać z Deweltem, pogranicznym bizantyńskim miastem, którego położenie odpowiadałoby opisowi al-Masudiego. Uważa on również, że oblężenie Deweltu (arab. Walandar, starosłow.

<sup>67</sup> Al-Masudi, s. 61–63.

<sup>68</sup> Dyskusję w tej kwestii przedstawia m.in. Ch. Dimitrov, *Bălgaro-ungarski...*, s. 61.

Welt) było kolejnym posunięciem Symeona po zwycięstwie z 20 sierpnia. Al-Masudi byłby, zdaniem bułgarskiego uczonego, jedynym źródłem, które przedstawia ten epizod z dziejów kampanii roku 917<sup>69</sup>. Nie można całkowicie wykluczyć, że ma on rację. Brak śladów tego wydarzenia w innych źródłach, jak również istnienie poważnych wątpliwości czy w ogóle można wiązać przekaz arabskiego pisarza z wydarzeniami roku 917, każe jednak traktować jego pogląd jedynie jako bardziej lub mniej (z naciskiem na tę drugą opcję) prawdopodobną, ale tylko hipotezę.

Druga część opowieści al-Masudiego, gdyby przyjąć, że opowiada on o kampanii 917 r., odzwierciedla kolejny krok Symeona, a mianowicie marsz na Konstantynopol. Potwierdzenie tego posunięcia bułgarskiego władcy znajdujemy w innych źródłach, które informują, że po zwycięskiej bitwie pod Anchialos wojska bułgarskie udały się pod bizantyńską stolicę<sup>70</sup>. Nie wiemy czy Symeon stał na ich czele. Można przypuścić, że najprawdopodobniej powrócił do Presławia<sup>71</sup>. Celem bułgarskich działań z pewnością nie było zdobycie bizantyńskiej stolicy, a, jak wskazywałem powyżej, zadanie dalszych strat bizantyńskiej armii, demonstracja siły i złupienie części zaplecza Konstantynopola. Najważniejszym epizodem tego etapu kampanii roku 917 było starcie (starcia) pod Katasyrtami<sup>72</sup>. Dysponujemy dwoma, w pewnym zakresie rozbieżnymi, opisami tego wydarzenia (wydarzeń). I tak, *Kontynuacja Teofanesa* donosi:

Bułgarzy zaś dumni ze zwycięstwa wyprawili się aż do stolicy; w pobliżu wsi trackiej zwanej Katasyrtai wyszedł przeciw nim z całym wojskiem Leon domestyk schol, Jan hetairejarcha i Mikołaj, syn

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 60–62.

<sup>70</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 390, Jan Skylitzes, s. 205; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 9, 19; Symeon Magister, 335, 23.

<sup>71</sup> V.N. Zlatarski, *op. cit.*, s. 391.

<sup>72</sup> Miejsowość w Tracji w pobliżu Konstantynopola; nie jest dokładnie zlokalizowana. Na jej temat – A. Külzer, *Ostthrakien (Europe)*, Wien 2008, s. 443–444.

dukusa. Nocą zaś niespodziewanie napadli na nich Bułgarzy, domestyk uciekł, a Mikołaj syn dukusa i wielu innych zginęło wraz nim.<sup>73</sup>

Z kolei Jan Skylitzes pisze:

Symeon zaś, uwznioślony zwycięstwem i pełen pychy, zebrał całe swoje wojsko i poprowadził przeciw stolicy. Ponownie wyszli zatem, by mu się przeciwstawić: Leon Fokas i hetairejarcha Jan oraz Mikołaj, syn Konstantyna Dukasa, wraz z tymi żołnierzami, których znaleźli. W miejscu zwanym Katasyrtami natknęli się na wysłany po zaopatrzenie oddział Bułgarów; starli się z nimi i z łatwością zmusili do ucieczki. Wkrótce potem spotkali się z innym, świeżym oddziałem i go także łatwo i mężnie pokonali. Wreszcie doszło do ciężkiej, długotrwałej bitwy. Bułgarzy zostali pokonani, choć zabity został Mikołaj, syn Dukasa: walczył bohatersko i dzięki niemu zwycięstwo przypadło Romajom.<sup>74</sup>

Już pobieżne choćby przejrzenie tych dwóch przekazów prowadzi do wniosku, że różnią się one w kilku podstawowych kwestiach. Po pierwsze – siły bizantyńskie w pierwszym źródle określane są mianem *calego wojska*, co sugerować może, że mamy do czynienia z regularnymi i licznymi oddziałami. Z kolei Jan Skylitzes pisze o jakichś żołnierzach, których udało się znaleźć, co prowadzi do wniosku, że Bizantyńczycy dysponowali jedynie przypadkową zbieraniną, którą rzucili przeciw Bułgarom. Po wtóre, *Kontynuacja Teofanesa* i źródła związane z imieniem Symeona Logotety mówią o jednym starciu między Bułgarami i Bizantyńczykami. Jan Skylitzes wzmiankuje trzy tego typu wydarzenia, z których ostatnie miało największy rozmach i można podejrzewać, że o nim właśnie informuje pierwsza grupa źródeł. Po trzecie, bohaterem – i to negatywnym – pierwszej narracji

---

<sup>73</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 390 (tłum. A. Brzóstkowska, s. 47, drobna korekta przekładu – M.J.L.). Cf. Leon Gramatyk, s. 296; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 9, 19.

<sup>74</sup> Jan Skylitzes, s. 205 (tłum. A. Kotłowska, drobna korekta przekładu – M.J.L.).

jest Leon Fokas, domestyk schol, który podobnie jak to miało miejsce pod Anchialos, uciekł z pola bitwy. Bohaterem Jana Skylitzesa (pozytywnym) jest Mikołaj, syn Dukasa, także wymieniany przez pierwszą grupę źródeł. Wreszcie kwestia czwarta – wynik głównego starcia. W pierwszym źródle nie znajdujemy definitywnego określenia jego wyniku. Możemy się go jedynie domyślać, skoro dowodzący siłami bizantyńskimi Leon Fokas uciekł z pola walki, a Bizantyńczycy ponieśli spore straty (m.in. zginął wzmiankowany Mikołaj Dukas), to wynik wydaje się oczywisty – bitwa zakończyła się niepowodzeniem sił cesarskich. Z kolei Skylitzes donosi o bizantyńskim zwycięstwie okupionym śmiercią Mikołaja. Oprócz wskazanych różnic widać w analizowanych przekazach także i podobieństwa. Analizowane źródła wymieniają tych samych trzech dowódców: Leona Fokasa, Jana i Mikołaja, mówią, że siły bizantyńskie wyszły przeciw Bułgarom, jako miejsce starcia (starć) wskazują Katasyrtę, wreszcie mówią o śmierci Mikołaja.

Powyższe porównanie przekazów głównych źródeł do losów zmagañ bułgarsko-bizantyńskich pod Katasyrtami prowadzi do wniosku, że Bułgarom, mimo sukcesu pod Anchialos i być może zdobyciu Deweltu, nie udało się dotrzeć pod mury bizantyńskiej stolicy. Z jednej strony było to konsekwencją faktu, że ich działania miały, jak można sądzić jedynie łupieżczy charakter, i jak wspomniałem powyżej, nie było ich celem zdobywanie Konstantynopola, a z drugiej zaś kontradziałania Bizantyńczyków. Potrafili oni zorganizować siły, które utrudniały działania Bułgarów. Narracja Jana Skylitzesa, która jest pełniejsza, bogatsza w szczegóły w porównaniu z pozostałymi źródłami, pozwala sądzić, że zanim doszło do kulminacyjnego starcia, przeprowadzono inne potyczki, w których stroną zwycięską byli Bizantyńczycy<sup>75</sup>. Wbrew dość powszechnej ocenie bitwy pod Katasyrtami, jako kolejnej po Anchialos klęski sił

---

<sup>75</sup> Na wagę przekazu Jana Skylitzesa wskazała Martha Gregoriou-Ioannidu (*He Byzantinoboulgarikē sygkrouē stous Katasyrtes (917)*, EEFSAPT 21, 1983, s. 123–124, 131, 136–137). Cf. John Skylitzes, *A Synopsis of Byzantine History, 811–1057*, introd., text and notes, transl. J. Wortley, Cambridge 2010, s. 199, przyp. 46.

bizantyńskich, należy w tej kwestii zachować dozę rezerwy. Z pewnością starcie to nie zakończyło się totalnym niepowodzeniem Bizantyńczyków, a na pewno jako takie nie zapisało się w ich pamięci historycznej. Wątpić należy, by w innej sytuacji Jan Skylitzes napisał o niej, że przyniosła zwycięstwo Romajom. Trzeba zgodzić się również z Marthą Gregoriou-Ioannidu, że zmagania pod Katasyrtami nie miały zarówno wielkich rozmiarów, jak i znaczenia<sup>76</sup>. Bułgarzy, zorientowawszy się, że Bizantyńczycy są w stanie przeciwdziałać ich militarnej aktywności i nie zamkną się za konstantynopolitańskimi murami, zdecydowali się zakończyć swoją operację. W kontekście przekazu al-Masudiego można by przyjąć, że bułgarskie działania w okolicach Konstantynopola trwały około sześciu tygodni i że główne starcie militarne z Bizantyńczykami miało miejsce najpewniej w październiku roku 917<sup>77</sup>.



Kampania roku 917 r. rozpoczęła okres zmagania militarnych między Bułgarią a Bizancjum. Bułgarski władca, który wówczas został do wojny zmuszony, w następnych latach będzie nakręcał spiralę militarnej konfrontacji. W jego polityce wobec Bizancjum nastąpi zdecydowana

---

<sup>76</sup> M. Gregoriou-Ioannidou, *op. cit.*, s. 139, 145–146.

<sup>77</sup> Kwestię datowania bitwy pod Katasyrtami analizowała M. Gregoriou-Ioannidu (*op. cit.*, s. 139, 148), dochodząc do wniosku, że należy ją umiejscawiać w jesieni 917 r. Wzięcie pod uwagę przekazu al-Masudiego pozwala na zawężenie tej datacji do drugiej połowy października tegoż roku (to oczywiście przy założeniu, że opisane przez tego autora zdobycie bizantyńskiej twierdzy miało miejsce w trzeciej dekadzie sierpnia 917 r.; dziesięć dni marszu w pobliżu Konstantynopola plus czterdzieści dni pustoszenia jego okolic).

zmiana<sup>78</sup>, której najbardziej widocznym elementem będzie dążenie do jak największego osłabienia cesarstwa i do przejścia tak części jego ziem, jak i autorytetu.

Wydaje się, że kampania anchialeńska przekreśliła nadzieje Symeona na pokojowe stosunki z Bizancjum, które prowadzić miały m.in. do trwałego wzmocnienia pozycji bułgarskiego władcy w bizantyńskiej ekumenie. Uświadomił on sobie, że może osiągnąć ten cel tylko na drodze konfrontacji zbrojnej z południowym sąsiadem. Zwycięstwo pod Anchialos mogło uzmysłowić Symeonowi, że Bułgaria, będąca od blisko dwudziestu pięciu lat pod jego władaniem dysponuje już potencjałem, który może gwarantować osiągnięcie sukcesu w zmaganiach z cesarstwem. Możliwe, że doszedł do przekonania, że Bóg, dając mu sukces pod Anchialos, wskazał, że sprzyja Bułgarom i będzie wspierał ich dążenia do przynajmniej zrównania się z Bizantyńczykami w chrześcijańskim świecie. Ślad takiego myślenia można znaleźć w liście 10 Mikołaja Mistyka do Symeona<sup>79</sup>, w którym autor próbował wskazać, że choć niewyjaśnione są wyroki Boskie i tak w ostatecznym rozrachunku Bóg poprze Romajów. Gwoli zilustrowania swojego poglądu przytoczył przykład Persów i Awarów, którzy odnosili sukcesy w zmaganiach z Bizantyńczykami, ale obecnie pozostali jedynie znani z imienia.

Śladem rozczarowania czy nawet pewnej irytacji Symeona spowodowanej postawą Bizantyńczyków może być również zmiana stosunku bułgarskiego władcy do Mikołaja Mistyka, widoczna w prowadzonej z nim korespondencji. Zaczął oskarżać go o dopuszczenie do takiej sytuacji i używać wobec niego obraźliwych epitetów, jak np. *μωρός* ('głupi, oępiały, zramolały')<sup>80</sup>.

---

<sup>78</sup> Na temat przełomowego znaczenia wydarzeń roku 917 – J. S h e p a r d, *op. cit.*, s. 28.

<sup>79</sup> M i k o ł a j M i s t y k, *Listy*, 10, s. 70, 72.

<sup>80</sup> M i k o ł a j M i s t y k, *Listy*, 10, s. 72; cf. J. S h e p a r d, *op. cit.*, s. 28.

Czas wojny.  
Trudne drogi do pokoju  
(917–927)



Kampania roku 917 zachwiała stanem równowagi w relacjach między Bułgarią a Bizancjum. Od tego momentu cesarstwo znalazło się w defensywie. Symeon podjął szereg kroków natury militarnej, które spowodowały, że na pewien czas rządzona przez niego Bułgaria stała się hegemonem na Półwyspie Bałkańskim.

Polityka Symeona wobec Bizancjum w okresie między bitwą pod Anchialos (917) a jego śmiercią w 927 r. nie jest zbyt dobrze i równomiernie oświetlona przez źródła, a te skąpe informacje, które do nas dotarły, są najczęściej trudne do precyzyjnego datowania, jak i zinterpretowania.



## I. Działania wojenne w latach 917–919

Jak się dość powszechnie sądzi, zanim jesienią 917 r. zakończyły się działania przeciw Bizancjum, Symeon podjął zdecydowane kroki przeciw Serbom<sup>1</sup>, którzy byli wówczas bizantyńskimi sojusznikami, ale nie zaangażowali się w działania wojenne. Na czele ekspedycji postawieni zostali Marmais i Teodor Sigriztes<sup>2</sup>. Jak informuje Konstantyn Porfirogeneta, podstępnie pojмали Piotra Gojnikowicza, księcia serbskiego, a na jego miejsce ustanowili nowym władcą Pawła, syna Brana<sup>3</sup>. Wcześniej przebywał on na dworze Symeona i przybył na ziemię serbskie jako członek wzmiankowanej ekspedycji bułgarskiej. Jak widać, Marmais i Teodor sprawnie i bez przelewu krwi wywiązali się ze swojego zadania. Tym samym Symeon, przynajmniej na pewien czas, zyskał w Serbach sojusznika. Odsunięty

---

<sup>1</sup> Kwestia datowania interwencji bułgarskiej w sprawę serbskie nie jest sprawą jednoznacznie rozwiązana. Uczeni wahają się między 917 (po bitwie pod Anchialos) a 918 r. Zwolennikami pierwszego z tych stanowisk są m.in.: I. B o Ź i l o v, *Car Simeon Veliki (893–927): zlatnijat vek na Srednovekovna Bălgarija*, Sofija 1983, s. 126; J. V. A. F i n e, *Early Medieval Balkans: a Critical Survey from the Sixth to the Late Twelfth Century*, Ann Arbor 1983, s. 150; J. S h e p a r d, *Symeon of Bulgaria – Peacemaker*, GSU.NCSVPID 83.3, 1989, s. 29, 46, przyp. 180; drugiego zaś: B. F e r j a n ĉ i ć – F B H P J S, t. II, s. 55, przyp. 182; W. S w o b o d a – T e s t i m o n i a 3, s. 469, przyp. 43; J. H o w a r d - J o h n s t o n, *A short piece of narrative history: war and diplomacy in the Balkans, winter 921/2 – spring 924*, [in:] *Byzantine Style, Religion and Civilization. In Honour of Sir Steven Runciman*, ed. E. J e f f r e y s, Cambridge 2006, s. 342.

<sup>2</sup> Wydaje się, że ekspedycja została zorganizowana w oparciu o stosunkowo niewielkie siły – M. G r e g o r i o u - I o a n n i d o u, *He Bydzantinoboulgarikē sygkroustē stous Katasyrtēs (917)*, EEFSAPT 21, 1983, s. 144–145. Na temat Teodora Sigriztesa i Marmaisa – I. V e n e d i k o v, *Voennoto i administrativnoto ustrojstvo na Bălgarija prez IX i X vek*, Sofija 1979, s. 86–88; P. P a v l o v, *Marmais*, [in:] J. A n d r e e v, I. L a z a r o v, P. P a v l o v, *Koj koj e v srednovekovna Bălgarija*, Sofija 2012, s. 463.

<sup>3</sup> Konstantyn Porfirogeneta, *O zarządzaniu państwem*, 32, s. 144, 146.

od władzy Piotr Gojnikowicz został przywieziony do Bułgarii i tu uwięziony. Zmarł w jakiś czas później.

W roku następnym<sup>4</sup> Bułgarzy prowadzili działania wojenne na terenie Grecji, docierając w pobliże Zatoki Korynckiej. Wyprawa miała, jak można sądzić, charakter grabieżczy. Wzięto znaczne łupy i wielu jeńców. Miejscowa ludność, pozbawiona wsparcia ze strony wojsk cesarskich, szukała schronienia w twierdzach lub uciekała na pobliskie wyspy (m.in. Eubeę) i na Peloponez<sup>5</sup>. Z tą kampanią wiąże się opowiedziany przez Kekaumena epizod zdobycia przez Bułgarów nieznanego z nazwy miasta w Helladzie, które zostało opanowane dzięki podstępowi, bez przelewu krwi<sup>6</sup>.

---

<sup>4</sup> Kwestia datowania tego wydarzenia nie jest rozstrzygnięta. Oprócz wskazanego roku 918 (tak np. G. O s t r o g o r s k i, *Dzieje Bizancjum*, tłum. pod red. H. E v e r t - K a p p e s o w e j, Warszawa 1968, s. 225–226; I. B o Ź i l o v, *op. cit.*, s. 126; D. A n g e l o v, S. K a ŝ e v, B. Č o l p a n o v, *Bălgarska voenna istorija ot antičnostta do vtorata četvărt na X v.*, Sofija 1983, s. 272) pojawiają się też inne propozycje, jak rok 920 (M. D r i n o v, *Juŝnyje slavjane i Vizantija v X veke*, [in:] i d e m, *Izbrani săčinenija*, red. I. D u j č e v, t. I, *Trudove po bălgarska i slavjanska istorija*, Sofija 1971, s. 454–455; V. N. Z l a t a r s k i, *Istorija na bălgarskata dărŝava prez srednite vekove*, t. I.2, *Părvo Bălgarsko Carstvo, Ot slavjanizacijata na dărŝavata do padaneto na Părvoto Carstvo*, Sofija 1927, s. 405–407). Funkcjonują również poglądy o jeszcze jednym etapie aktywności bułgarskiej w Helladzie i kilkuletniej okupacji Peloponezu (922–924/925 lub 924–927). Na ten temat A. V a s i l i e v, *The 'Life' of St. Peter of Argos and its Historical Significance*, T 5, 1947, s. 163–191; R. J. H. J e n k i n s, *The Date of the Slav Revolt in Peloponnese under Romanus I*, [in:] i d e m, *Studies on Byzantine History of the 9<sup>th</sup> and 10<sup>th</sup> Centuries*, London 1970, art. XX, s. 204–211.

<sup>5</sup> *Źywot św. Łukasza Młodszege Styryjskiego*, kol. 449C–452A. Z dużą ostrożnością należy traktować informację pochodzącą z tego źródła, mówiącą o tym, że Bułgarzy ścigali uciekinierów przy pomocy przypadkowo zagarniętych statków. Opowieść ta ma wyraźnie hagiograficzny charakter, służący ukazaniu cudownego ocalenia bohatera *Źywotu*. *Contra* D. A n g e l o v, S. K a ŝ e v, B. Č o l p a n o v, *op. cit.*, s. 272 (autorzy biorą tę opowieść za dobrą monetę).

<sup>6</sup> K e k a u m e n, 33, s. 198. Na temat tego przekazu – M. J. L e s z k a, *Wizerunek władców pierwszego państwa bułgarskiego w bizantyńskich źródłach pisanych (VIII – pierwsza połowa XII wieku)*, Łódź 2003, s. 122–123. Nie wydaje się przekonujące utożsamianie wzmiankowanej przez Kekaumena twierdzy z Tebają w Beocji wspomnianą w jednym z utworów Aretasa z Cezarei (tak np. D. A n g e l o v, S. K a ŝ e v,

Interesujące jest, że źródła dostarczające informacji o bułgarskiej wyprawie na Helladę sugerują, że na jej czele stał sam Symeon. Gdyby tak było w rzeczywistości, świadczyłoby to o tym, iż car przywiązywał spore znaczenie do tego przedsięwzięcia. Wątpliwości budzi jednak charakter istniejących źródeł, z których jedno jest dziełem hagiograficznym, drugie zaś dydaktycznym. Celem ich autorów nie było wierne odzwierciedlenie wydarzeń.

Z Symeonem lub bez, wojska bułgarskie odniosły jednak, jak można sądzić, spory sukces i to nie tyle militarny, co prestiżowy, a przede wszystkim ekonomiczny.

Iwan Bożiłow, sumując sukcesy Symeona z lat 917–918, napisał, że był on już gotów do podjęcia decydującego kroku, a mianowicie zdobycia Konstantynopola<sup>7</sup>. Trudno zgodzić się z konkluzją bułgarskiego uczonego. Gdyby rzeczywiście tak było, gdyby Symeon chciał wówczas zająć bizantyńską stolicę, to nie miał na co czekać. Jego sukcesy osłabiły machinę wojenną przeciwnika i jednocześnie podkopały autorytet rady regencyjnej, która z trudem kierowała oporem przeciw północnemu sąsiadowi. Takiego jednak kroku Symeon nie uczynił. Rok 919 nie przyniósł żadnych wojennych posunięć z jego strony, a przynajmniej o takich nie donoszą nam źródła, którymi dysponujemy.

---

B. Č o l p a n o v, *op. cit.*, s. 272; I. B o Ź i l o v, *op. cit.*, s. 126). O innych próbach jej identyfikowania G. G. L i t a v r i n – K e k a u m e n, s. 393–394.

<sup>7</sup> I. B o Ź i l o v, *op. cit.*, s. 127.

## 2. Dojście Romana Lekapena do władzy

W tymże roku, jak i następnym, decydujące dla przyszłych losów konfrontacji bułgarsko-bizantyńskiej wydarzenia rozgrywały się w Konstantynopolu. Rozgorzała bowiem walka o władzę nad imperium między Leonem Fokasem i Romanem Lekapenem. Konflikt między nimi zaowocował odsunięciem cesarzowej Zoe od kierowania radą regencyjną. Funkcję tę na pewien czas przejęli patriarcha Mikołaj Mistyk i magister Stefan. Następnie inicjatywa znalazła się po stronie Romana Lekapena, który stopniowo przejmował kontrolę nad państwem. Jednym z czynników decydujących o jego znaczeniu było połączenie się więzami rodzinnymi z Konstantynem VII Porfirogenetą, formalnie sprawującym rządy w cesarstwie. W maju 919 r. doszło do zawarcia związku małżeńskiego między tym ostatnim a Heleną, córką Romana, który został wtedy basileiopatorem (opiekunem pałacu, nie zaś cesarza). We wrześniu 920 r. cesarski teść został proklamowany cezarem, a 17 grudnia 920 r. współcesarzem Konstantyna VII. Już wcześniej Roman uporał się z Leonem Fokasem. Ten ostatni, widząc wzrastającą pozycję Lekapena, podjął bunt. Został on jednak stłumiony, a Leon surowo ukarany – pozbawiony wzroku<sup>8</sup>.

---

<sup>8</sup> Szczegółowa analiza wydarzeń prowadzących do upadku regencji Zoe i dochodzenia do władzy Romana Lekapena – S. R u n c i m a n, *The Emperor Romanus Lecapenus and his Reign. A Study of Tenth-Century Byzantium*, Cambridge 1969, s. 58–62. Badacz ten zarówno ślub Heleny z Konstantynem VII, jak i proklamację Romana najpierw na cezara, a następnie na współrządcę swego zięcia umieszcza w 919 r. Argumenty na rzecz datowania tych dwóch ostatnich wydarzeń w roku 920: V. G r u m e l, *Notes de chronologie byzantine*, EO 35, 1936, s. 333sq; G. O s t r o g o r s k i, *op. cit.*, s. 228, przyp. 151. Na temat losów konfliktu między Romanem Lekapenem i Leonem Fokasem – I. B u r i ć, *Porodica Foka*, ZRVI 17, 1976, s. 241–245.

### 3. Rok 920

O tym co działo się w cesarstwie, Symeon musiał doskonale wiedzieć. Jeśli nie skorzystał z nadarżającej się okazji, to musiał mieć ku temu jakieś powody. Kolejny ślad aktywności militarnej Symeona notujemy dopiero jesienią roku 920. Mikołaj Mistyk w liście skierowanym do Romana Lekapena pisał, że doszły go pogłoski o tym, że Bułgarzy dotarli do Lampsakos i poczynili znaczne zniszczenie. Patriarcha miał nadzieję, że była to pogłoska fałszywa. Ale nawet gdyby wieści się nie potwierdziły, sugerował Romanowi, aby zadbał o bezpieczeństwo rejonu Lampsakos<sup>9</sup>. List datowany jest między 24 września a 17 grudnia 920 r. Jedynym elementem umożliwiającym datację jest fakt, iż jest on skierowany do Romana jako do cezara. Jak powyżej wskazywałem, Lekapen nosił ten tytuł między wrześniem a grudniem 920 r.

Lampsakos znajdowało się po azjatyckiej stronie Dardaneli. Odgrywało istotną rolę w kontroli żeglugi w cieśninie. Realizacja działań przeciw twierdzy wymagała wcześniejszego zajęcia Galipoli. Położenie twierdzy pobudziło wyobraźnię niektórych uczonych do zbudowania teorii, dotyczących planów Symeona. Według Fiodora I. Uspienskiego, bułgarski władca zamierzał dzięki tej akcji skierować przeciw Bizancjum Słowian, którzy zamieszkiwali tereny Azji Mniejszej<sup>10</sup>. Z kolei Wasil N. Złatarski uważał, że Symeon zamierzał zrealizować manewr przedarcia się wzdłuż małoazjatyckich wybrzeży na zaplecze Konstantynopola<sup>11</sup>. Poglądy wspomnianych autorów spotkały się z uzasadnioną krytyką. W przypadku pierwszej hipotezy sprowadzała się ona do wykazania jej całkowitego braku oparcia w źródłach. W przypadku drugiej zwracano uwagę na

<sup>9</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 95, s. 362.

<sup>10</sup> F.I. Uspenskiĭ, *Vizantijskie vladenija na severnom beregu Černago morja*, KStar 25,5/6, 1889, s. 281. Słuszna krytyka tego poglądu – V.N. Złatarski, *op. cit.*, s. 413, przyp. 1; D. Angelov, S. Kašev, B. Čolpanov, *op. cit.*, s. 274.

<sup>11</sup> V.N. Złatarski, *op. cit.*, s. 412–413. Krytyka hipotezy Złatarskiego – D. Angelov, S. Kašev, B. Čolpanov, *op. cit.*, s. 274.

trudność tego przedsięwzięcia i brak możliwości wykorzystania zaangażowanych w nie sił do zdobywania Konstantynopola. Przypomnieć wypada, że Bułgarzy nie dysponowali flotą, która mogła przerzucić wojska na europejski brzeg<sup>12</sup>. W tym kontekście można odwołać się do losów oblężenia Konstantynopola w 626 r. Persowie znajdowali się właśnie po azjatyckiej stronie Bosforu. Próby ich przeprawienia na europejski brzeg przy pomocy słowiańskich łódek, dzięki skutecznej akcji bizantyńskiej floty, zakończyły się całkowitym niepowodzeniem<sup>13</sup>. Nie ma wątpliwości, że tym samym musiałaby się zakończyć ewentualna akcja Symeona, szczególnie że władza w Bizancjum znajdowała się w rękach doświadczonego dowódcy floty, jakim był Roman Lekapen.

Abstrahując zaś od powyższych uwag, trzeba wyraźnie zaznaczyć, że list Mikołaja Mistyka nie może być traktowany jako potwierdzenie faktu, że oddziały bułgarskie znalazły się pod Lampsakiem. Patriarcha mówi tylko, że dotarły do niego takie pogłoski. Zresztą można zwrócić uwagę jeszcze na jedną wątpliwość. Gdyby rzeczywiście takie wydarzenie doszło do skutku, to Roman otrzymałby zapewne tę informację i niekoniecznie od patriarchy. Wydaje się natomiast, że nie można wykluczyć, iż w tym czasie wojska bułgarskie prowadziły działania wojenne na półwyspie Galipoli i stąd zrodził się pomysł, że kolejnym ich krokiem będzie przeprawienie się przez Dardanele i zdobycie twierdzy Lampsakos – taka właśnie wieść dotarła do Mikołaja, który podzielił się nią z Romanem Lekapenem.

---

<sup>12</sup> Na temat kwestii posiadania lub nie floty przez Bułgarów w czasach Symeona, cf. K. M a r i n o w, *W klisurach Hemosu. Znaczenie masywów Starej Płaniny i Średniej Góry w zmaganiach zbrojnych Bizancjum z Bułgarią*, Łódź 2012, rozdz. I.2.3 (w druku).

<sup>13</sup> Na temat oblężenia roku 626: M. H u r b a n i č, *Posledná vojna antiky. Avarský útok na Konštantínopol roku 626 v historických súvislostiach*, Prešov 2009.

#### 4. Rok 921

Wyraźne ożywienie aktywności militarnej Symeona przyniósł rok 921. W jego początkach wojska bułgarskie wkroczyły do Tracji Wschodniej i dotarły, jak to miało miejsce w 917 r., do Katasyrt. W celu zmuszenia ich do wycofania się, Roman wysłał oddział dowodzony przez Potosa Argyrosa, domestyka schol. Dotarł on do twierdzy Termopol, znajdującej się niedaleko Katasyrt<sup>14</sup>. Doszło pod nią do starcia wydzielonego z głównych sił oddziału wywiadowczego, dowodzonego przez Michała, syna patrycjusza Leona, zwanego Moroleonem. Bizantyńczycy wpadli w bułgarską zasadzkę i zostali rozbici. Ranny został Michał. Po tym niepowodzeniu domestyk schol zdecydował się na odwrót<sup>15</sup>. Wydaje się, że mimo tego sukcesu wojska bułgarskie nie kontynuowały marszu na Konstantynopol. Może to sugerować, że mamy tu do czynienia jedynie z niezbyt znacznymi siłami bułgarskimi, których celem było jedynie nękanie przeciwnika.

Poważniejsza operacja bułgarska przeciw Konstantynopolowi rozpoczęła się niedługo później – w piątym tygodniu Wielkiego Postu tegoż

---

<sup>14</sup> Część uczonych bułgarskich utożsamia Termopol (Θερμόπολις) z twierdzą Termy (Θερμα, rzymską Aque Calidae, ob. Banewo), znajdującą się 20 km od Anchialos (I. B o Ź i l o v, *op. cit.*, s. 137; D. A n g e l o v, S. K a š e v, B. Č o l p a n o v, *op. cit.*, s. 275). Wyciągają z tego wniosek, że pojawienie się wojsk Potosa Argyrosa pod Termopolem, znajdującym się, ich zdaniem, na terenach wchodzących wówczas w skład państwa bułgarskiego, było jedyną w tym okresie próbą przerwania działań wojennych na ziemi bułgarskiej. Miał to być manewr zmuszający Bułgarów do wycofania się z okolic Konstantynopola. Wydaje się jednak, że źródła nie pozwalają na taką interpretację. Termopol, którego położenie, co prawda, nie jest w nich jasno określone, pojawia się jako miejsce znajdujące się w pobliżu bizantyńskiej stolicy, a nie Anchialos. Na ten temat patrz: P. S o u s t a l, *Thrakien (Thrake, Rodope und Haimmimontos)*, Wien 1991, s. 90, 477; A. K ü l z e r, *Ostthrakien (Europe)*, Wien 2008, s. 675; cf. również K. G a g o v a, *Trakija prez bälgarskoto srednovekovie (istoričeska geografija)*, Sofija 1995, s. 254–255.

<sup>15</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 400; J a n S k y l i t z e s, s. 214. Michał zmarł po powrocie do Konstantynopola z powodu odniesionych ran.

921 r.<sup>16</sup> Symeon na czele swoich oddziałów postawił dwóch wodzów, których źródła bizantyńskie określają mianem Chagana / Kauchana i Menikosa / Minikosa<sup>17</sup>. Dotarły one do miejscowości Mangława<sup>18</sup>, w pobliżu bizantyńskiej stolicy. Roman Lekapen wysłał przeciw Bułgarom wojsko dowodzone przez rektora Jana oraz Leona i Potosa Argyrosów. W skład ich sił wchodziły m.in. oddziały gwardii cesarskiej. W operacji wzięła również flota bizantyńska pod dowództwem Aleksego Musele. Do starcia doszło w pobliżu Pege. Bułgarzy mieli natrzeć na Bizantyńczyków z wojennym okrzykiem i raz uzyskanej przewagi nie utracili do końca bitwy zakończonej całkowitym ich zwycięstwem. Śmierć ponieśli m.in. Aleksy Musele oraz Fotyn, który zastąpił rektora Jana, po tym, jak ów miał uciec z pola bitwy. O innych bizantyńskich stratach i bułgarskich działaniach już po bitwie tak pisał Jan Skylitzes: *Z reszty wojska jedni, uniknąwszy rąk wrogów, utonęli, inni stali się ofiarą żelaza, pozostali dostali się w barbarzyńskie ręce. Bułgarzy, skoro długo nikt im nie przeszkadzał, zburzyli pałace Pege i spalili całe Stenon*<sup>19</sup>.

Ten sukces wojsk Symeona nie został wykorzystany do podjęcia kroków zmierzających do zdobycia Konstantynopola. Wydaje się, że bułgarski władca nadal nie był gotowy do takiego przedsięwzięcia (o ile w ogóle brał je pod uwagę). Raczej to właśnie, a nie kwestia serbska, która, jak sądzą niektórzy uczeni, po raz kolejny wypłynęła w kontekście stosunków

---

<sup>16</sup> Jan Skylitzes (s. 215) napisał, że Symeon polecił swoim dowódcom zdobyć/zaatakować bizantyńską stolicę.

<sup>17</sup> Jan Skylitzes, s. 215; *Kontynuacja Teofanesa*, s. 401; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 10, 9; Symeon Logoteta, 136, 19. Nie są to imiona wodzów armii bułgarskiej, a nazwy pełnionych przez nich stanowisk. Na ten temat V.N. Zlatarski, *op. cit.*, s. 421–422; V. Gjuzelev, *Kavchanite i ičrgu boilite na bǎlgarskoto chanstvo-carstvo*, Plovdiv 2007, s. 76–78. Pierwszy w tej konkretnej sytuacji był naczelnym wodzem, drugi zaś dowodził jazdą.

<sup>18</sup> Znajdowała się ona jedenaście kilometrów na północ/północny zachód od murów Teodozjusza – A. Küllzer, *op. cit.*, s. 514.

<sup>19</sup> Jan Skylitzes, s. 215 (tłum. A. Kotłowska). Cf. K. Marinow, *Zadania floty cesarskiej w wojnach bizantyńsko-bułgarskich (VII–XI w.)*, [in:] *Byzantina Europaea. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Waldemarowi Ceranowi*, red. M. Kokoško, M.J. Leszka, Łódź 2007, s. 382, 389–390.



bułgarsko-bizantyńskich, zdecydowało o zaniechaniu ataku na bizantyńską stolicę. Po tym, jak Bułgarzy jeszcze zapewne w 917 r. osadzili na tronie serbskim swojego kandydata – Pawła Branowicza, Bizantyńczycy starali się zastąpić go księciem Zachariaszem Prybysławowiczem, który przebywał w Konstantynopolu. Wyprawa, której celem było osadzenie Zachariasza na tronie serbskim i tym samym wyrwanie jego księstwa spod wpływów bułgarskich, zakończyła się niepowodzeniem. Paweł Branowicz wziął Zachariasza do niewoli, a następnie przekazał Symeonowi. Przedstawione wydarzenie datuje się na 920 lub 921 r.<sup>20</sup> Jak z tego wynika, bizantyńska próba wykorzystania Serbów przeciw Bułgarii zakończyła się w tym momencie niepowodzeniem.

---

<sup>20</sup> Konstantyn Porfirogeneta, *O zarządzaniu państwem*, 32. Na temat tego wydarzenia cf. również: B. Ferjančić – *FBHPJS*, t. II, s. 55, przyp. 184–185; I. Božilov, *op. cit.*, s. 138; J.V.A. Fine, *op. cit.*, s. 152; T. Živković, *Južni sloveni pod vizantijskom vlašću (600–1025)*, Beograd 2002, s. 416.

## 5. Rok 922

W 922 r. doszło do kolejnej wyprawy bułgarskiej na ziemie bizantyńskie. Przedmiotem ataku znów były okolice Konstantynopola. Po drodze Bułgarzy zajęli, jak można przypuszczać, twierdzę Wize<sup>21</sup>, którą mieszkańcy opuścili, podpalając swoje domostwa<sup>22</sup>. Symeon kazał zasiedlić miasto i wyznaczył bułgarskiego zarządcę<sup>23</sup>. Podobnie miał uczynić z innymi ośrodkami trackimi, które wpaść miały w jego ręce<sup>24</sup>.

---

<sup>21</sup> Twierdza Wize znajdowała się trzydzieści osiem kilometrów na północny wschód od Arkadiopola (dziś Lüleburgaz w Turcji). Stanowiła ważny punkt, brońący dostępu do Konstantynopola. Na jej temat A. K ü l z e r, *op. cit.*, s. 288–293.

<sup>22</sup> Jedynym źródłem, które przedstawia to wydarzenie, jest *Żywot Marii Młodszej*. Kwestią nader dyskusyjną jest umiejscowienie podpalenia Wize w czasie. Jedyną wskazówką w tym względzie jest informacja, że mieszkańcy uczynili tak po pięcioletnim oblężeniu przez Bułgarów (23). Pytaniem zasadniczym jest, od kiedy autor źródła liczył tych pięć lat. Część uczonych opowiada się za rokiem 913 i umiejscawia zdarzenie w 917 lub 918 r. (np. W. S w o b o d a – *Testimonia* 4, s. 349, przyp. 6, 9). Jednak bardziej prawdopodobne wydaje się, że punktem wyjścia był rok 917 i przedstawiony w *Żywocie* epizod należy umiejscawiać wiosną 922 r. (w źródle – par. 23 – mowa jest o tym, że Symeon polecił po zajęciu miasta zaorać ziemię i dokonać zasiewów, bo była dobra na to pora). Takie datowanie pozwala na powiązanie zdobycia Wize z innymi działaniami Bułgarów. Natomiast, jak wspomniano powyżej w roku 918 nie były najpewniej prowadzone żadne działania wojenne na terenie Tracji. Za rokiem 922 opowiadają się m.in.: I. B o Ź i l o v, *op. cit.*, s. 138; D. A n g e l o v, S. K a š e v, B. Č o l p a n o v, *op. cit.*, s. 275–276.

<sup>23</sup> *Żywot Marii Młodszej*, 24; anonimowy autor podaje nawet imię tego dostojnika – Βουλίας. Jeszcze w końcu XIX w. Georgi B a ł a s c z e w (*Novyjja dannyjja dlja istorija greko-bolgarskich voin pri Simeonie. Na osnovanii Žitija Marii Novoj*, IRAIK 4.2/3, 1899, s. 219–220) uznał, że takie rzeczywiście było imię wyznaczonego przez Symeona urzędnika. Trzeba jednak przyznać rację W.N. Z ł a t a r s k i e m u (*op. cit.*, s. 433, przyp. 1), który sądził, że mamy tu do czynienia z pomyłką anonimowego autora, który uznał greckie określenie bułgarskiego dostojnika βουλίας lub βουλιās za imię własne. P. G e o r g i e w (*Prevratät prez 927 godina*, [in:] PKŠ, t. X, s. 429–432) utożsamia wzmiankowanego zarządcę Wize z Janem, synem Symeona. Argumenty przytoczone przez bułgarskiego uczonego czynią jego hipotezę prawdopodobną.

<sup>24</sup> *Żywot Marii Młodszej*, 24. Nie wiemy, o jakie ośrodki chodziło.

W czerwcu tegoż 922 r. wojska bułgarskie dotarły pod Konstantynopol, gdzie spalić miały pałac Teodory, znajdujący się w pobliżu Blachern<sup>25</sup>. Roman Lekapen podjął próbę odparcia sił bułgarskich. Źródła bizantyńskie donoszą o działaniach cesarza na rzecz podniesienia morale swoich wodzów, podczas wydanej przez niego uczty<sup>26</sup>. Opisują heroiczny wyczyn dowódcy tagmy ekskubitów, którego przydomek brzmiał Saktikes. Miał on z niewielkim oddziałem zaatakować obóz bułgarski i zdobyć go, zabijając wielu wrogów. Na wieść o tym wydarzeniu żołnierze bułgarscy, którzy w większości zajmowali się wówczas łupieniem okolicy, powrócili i doszło do walki z oddziałem Saktikesa. Ten mężnie odpierał ataki bułgarskie, zadając przeciwnikowi wiele strat. Został jednak zmuszony do odwrotu, w czasie którego odniósł śmiertelne rany. Jego dzielna postawa zachęciła do walki Bizantyńczyków, którzy powstrzymali nacierających Bułgarów<sup>27</sup>. Sam Saktikes zmarł wkrótce w kościele w Blachernach<sup>28</sup>. Wydaje się, że po tym epizodzie Bułgarzy wycofali się spod Konstantynopola, nie było bowiem ich celem jego zdobycie. Działania miały, być może, odciągnąć uwagę Romana Lekapena od tego, co rozgrywało się pod Adrianopolem, najważniejszą twierdzą tracką. Została ona oblężona przez wojska bułgarskie dowodzone przez samego Symeona, co może świadczyć o wadze tego przedsięwzięcia. Bułgarzy umocnili swój obóz palisadą i rowami, zamierzając zapewne wziąć obrońców głodem. Obroną Adrianopola dowodził patrycjusz Leon, zwany również Moroleonem lub Tymoleonem. Skutecznie przeciwstawiał się on atakującym, organizując od czasu do czasu wypadki poza mury twierdzy,

<sup>25</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 402; *Leon Gramatyk*, s. 307; *Jan Skylitzes*, s. 216. Na temat położenia pałacu – R. Janin, *Constantinople byzantine. Développement urbain et repertoire topographique*, Paris 1964, s. 467.

<sup>26</sup> *Jan Skylitzes*, s. 216; cf. *Kontynuacja Teofanesa*, s. 402; *Leon Gramatyk*, s. 307.

<sup>27</sup> Najpełniejsza wersja opowieści o czynach Saktikesa – *Jan Skylitzes*, s. 216–217; cf. również *Kontynuacja Teofanesa*, s. 402–403; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 10, 12; *Symeon Magister*, 136, 23.

<sup>28</sup> *Jan Skylitzes*, s. 217; *Kontynuacja Teofanesa*, 403; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 10, 12; *Symeon Magister*, 136, 23.

podczas których zadawał Bułgarom straty. Gdy jednak wśród obrońców zaczął szerzyć się głód, zdecydowali się oni na wydanie swego wodza, którego Symeon miał kazać zakuć w kajdany i poddać torturom, a wreszcie uśmiercić<sup>29</sup>. Po zdobyciu Adrianopola Symeon obsadził go swoimi ludźmi. Twierdza dość krótko pozostawała w rękach Bułgarów, którzy na wieść o zbliżaniu się oddziałów bizantyńskich zdecydowali się na jej porzucenie. Brak woli obrony twierdzy przez zdobywców świadczy, jak można sądzić, o tym, że dla Symeona utrzymanie Adrianopola nie miało istotnego znaczenia (być może liczyły się przede wszystkim zdobyte w mieście łupy). W pewnym sensie mamy tu do czynienia z powtórką sytuacji z 914 r., kiedy Symeon odsprzedał miasto Bizantyńczykom. W tym drugim przypadku oddał je bez walki, zadowolając się zdobytymi wcześniej łupami.

Wydaje się, że opisany powyżej epizod świadczy o tym, że Bizantyńczycy byli w stanie w tym czasie mniej lub bardziej skutecznie, ale jednak przeciwstawić się wojskom bułgarskim. Symeon wyraźnie nie dążył wówczas do ostatecznego rozstrzygnięcia konfrontacji z Bizancjum, zadowolając się wyprawami łupieżczymi na ziemie cesarstwa. W moim przekonaniu nie można zgodzić się, z wyrażanym przez niektórych uczonych stanowiskiem, że Symeon wówczas *był już panem prawie całego Półwyspu Bałkańskiego*<sup>30</sup>.

---

<sup>29</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 404–405; Jan Skylitzes, s. 218; Leon Gramatyks, 309; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 10, 15; Symeon Magister, 136, 27.

<sup>30</sup> D. Angelov, S. Kašev, B. Čolpanov, *op. cit.*, s. 276; podobnie I. Božilov, *op. cit.*, s. 138.

## 6. Próba zawarcia sojuszu z Arabami

Można domyślać się, że Symeon miał świadomość, że choć odnosi spore sukcesy w walkach z Bizantyńczykami, jednak nie jest w stanie rozstrzygnąć konfliktu z nimi w sposób, który by go satysfakcjonował. Stąd też zdecydował się na próbę pozyskania takiego sojusznika, współpraca z którym dałaby mu szansę sięgnięcia po ostateczny sukces. Symeon zdawał sobie sprawę z faktu, iż takim sojusznikiem mogli być Arabowie. Od kilku wieków stanowili przecież „strategicznego” przeciwnika Bizancjum. Dla Symeona byli oni jedynym realnym kontrahentem politycznym, który dysponował nie tylko siłami lądowymi, ale flotą, pomocną w razie ewentualnego oblężenia i zdobycia bizantyńskiej stolicy. Przypięcztowałoby to jego sukces i wymusiło na Bizantyńczykach spełnienie bułgarskich żądań, bez wchodzenia w kwestię, jakie one wówczas były. Bez takiego osiągnięcia bułgarski władca w dalszej perspektywie skazywał się na utratę inicjatywy militarnej i, w ostatecznym rozrachunku, na klęskę lub w najlepszym przypadku na zawarcie niesatysfakcjonującego pokoju.

W celu zbudowania bułgarsko-arabskiej koalicji Symeon wysłał swoich posłów do kalifa Ubajdallaha al-Mahdiego, władcy Egiptu i Afryki Północnej, z propozycją zawarcia sojuszu wymierzonego w Bizancjum. Bułgarski władca chciał, by celem tego układu było zorganizowanie wyprawy na Konstantynopol. Arabowie mieliby zaangażować się w nią swoją flotą, zaś Bułgarzy wojskami lądowymi. Zdobycze miały być dzielone po równo, zaś sam Konstantynopol miał przypaść Arabom<sup>31</sup>. Inicjatywa

---

<sup>31</sup> Jan Skylitzes, s. 264; M. Canard, *Arabes et Bulgares au début du X<sup>e</sup> siècle*, B 11, 1936, s. 213–223; A.A. Vasiliiev, *Vizantija i araby. Političeskija otnošenija Vizantii i arabov za vremja makedonskoj dinastii. Imperatory Vasilij I, Lev VI Filosofi Konstantin VII Bagrjanorodnyj (867–959 g.)*, Sankt-Peterburg 1902, s. 220–221; kwestią dyskusyjną jest datowanie tego wydarzenia. Uczeni wskazują na rok 923, 924, a nawet 925. Na ten temat – A.A. Vasiliiev, *op. cit.*, s. 220; M. Canard, *op. cit.*, s. 216, przyp. 2, 219 (rok 923); I. Božilov, *op. cit.*, s. 213, przyp. 28; G. Strano, *A proposito dell'alleanza bulgaro-araba contro Bisanzio al tempo di Romano I Lecapeno*, MSSt 15, 2008, s. 143–161 (rok 925). Znamienne jest,

Symeona spotkała się z życzliwym przyjęciem kalifa, który w celu ostatecznego uzgodnienia warunków przedsięwzięcia wysłał z wracającym do Presławia poselstwem swoich emisariuszy. Wysłannicy kalifa nie dotarli jednak do Presławia, bowiem, podobnie jak ich bułgarscy towarzysze, wpadli w Kalabrii w ręce bizantyńskie i zostali odesłani do Konstantynopola. Roman, zorientowawszy się jaki był cel ich podróży, polecił bułgarskich posłów uwięzić, zaś arabskich odesłać z darami do kalifa, które miały go skłonić do rezygnacji ze współpracy z Bułgarami<sup>32</sup>. Posunięcie Romana okazało się skuteczne i do wystąpienia Arabów wraz z Bułgarami przeciw Konstantynopolowi nie doszło<sup>33</sup>.

że według J a n a S k y l i t z e s a (*l. cit.*) Symeon gotów był oddać Konstantynopol w ręce Arabów. Przekazu tego niestety nie można skonfrontować z innymi źródłami. Gdyby rzeczywiście takie było stanowisko Symeona, to znaczyłoby, że posiadanie Miasta było dla niego drugorzędne. Ważny był natomiast fakt samego wkroczenia do bizantyńskiej stolicy. Tak jak sto lat wcześniej Krum chciał zgody Leona V na uderzenie włócznią w Złotą Bramę, co symbolicznie oddawałoby Miasto pod jego władanie, tak Symeon szedł krok dalej. Chciał wkroczyć do Konstantynopola, tym samym stając się przynajmniej na chwilę jego panem. Aktem tym upokorzyłby Bizantyńczyków, a sam zapisał się jako ich pogromca. Być może – choć tego udowodnić się nie da – byłby to również swoisty rewanż za zdobycie Pliski przez Bizantyńczyków w 811 r. Nawet gdyby przekaz Jana Skylitzesa niewiele miał wspólnego z prawdą, to wyraźnie świadczy, że bizantyński kronikarz – czy może źródło, z którego czerpał – uznawał, że nie było celem Symeona władanie Konstantynopolem. Warto również zwrócić uwagę na fakt, że wzmianka o negocjacjach Symeona z kalifem nie pojawia się przy okazji relacjonowania przez kronikarza panowania Romana Lekapena, a w związku z wyprawą Bizantyńczyków na Sycylię w początkach rządów Nikefora II Fokasa. Czyni to ją mniej zależną od dość jednolicie brzmiących przekazów bizantyńskich autorów, dotyczących bułgarskiego władcy.

<sup>32</sup> J a n S k y l i t z e s, s. 264.

<sup>33</sup> Symeon podjął jeszcze jedną próbę pozyskania Arabów. W 924? (923?) r. flota arabska dowodzona przez Tamala al-Dulafi operowała na Morzu Egejskim. Symeon wszedł w kontakt z nimi i jacyś posłowie bułgarscy popłynąć mieli do Tarsu. O ich dalszych losach nic nie wiemy. Wydaje się jednak, że i ta próba zyskania poparcia Arabów musiała zakończyć się niepowodzeniem: A. A. V a s i l i e v, *Vizantija i araby...*, s. 222; I. B o Ź i l o v, *op. cit.*, s. 141; S. S a l j u m, *Bułgaro-arabski otnošenija prez srednite vekove (VII–XIV vv.)*, IP 43.2, 1987, s. 27 (tu hipoteza o wpływie negocjacji bułgarsko-arabskich na brak porozumienia w rozmowach między

## 7. Misja papieska w 923 r.

Wiosną lub latem 923 r.<sup>34</sup>, a więc mniej więcej w tym samym czasie, kiedy rozgrywały się przedstawione powyżej działania Symeona na rzecz pozyskania Arabów, do Konstantynopola dotarli biskupi Teofilakt i Karus, legaci papieża Jana X<sup>35</sup>. Jedynym autorem, który mówi o tym wydarzeniu, jest Mikołaj Mistyk<sup>36</sup>. Należy też ostrożnie podchodzić do jego przekazu. Biskup Konstantynopola twierdzi, że celem podróży papieskich legatów było dotarcie do Presławia i wpłynięcie na bułgarskiego władcę, by ten zaprzestał prowadzenia działań wojennych. Sugeruje, że krok papieża był reakcją na wieści o wojnie między Bułgarią a Bizancjum. Poruszony nimi Jan X zdecydował się wysłać legatów z listem do bułgarskiego władcy. Po drodze do Presławia znaleźli się w Konstantynopolu. Tu jednak ich misja się zakończyła. Mikołaj Mistyk twierdzi, że z obawy przed tym, że zostaną źle potraktowani przez Symeona: *aby oszczędzić im poniżenia, nie powiedzialbym śmierci, powstrzymaliśmy przed udaniem się do ciebie*<sup>37</sup>. Został natomiast wysłany do Symeona sam list Jana X. Nie wiemy ani jaka była jego treść, ani jak został przyjęty przez bułgarskiego władcę. Wątpić należy, by pismo papieskie, o ile rzeczywiście było ono apelem o zawarcie pokoju, w znaczący sposób wpłynęło na decyzje Symeona.

Uczeni nieledwie sceptycznie podchodzą do sposobu ukazania przez Mikołaja Mistyka misji papieskiej<sup>38</sup>. Niektórzy z nich doszukują się

---

Symeonem a Romanem Lekapenem; w kontekście przedstawionej poniżej analizy wyników tego spotkania – tę hipotezę należy stanowczo odrzucić).

<sup>34</sup> Na temat datowania tego wydarzenia V.N. Zlatarski, *op. cit.*, s. 455; W. Swoboda – *Testimonia* 3, s. 374–375, przyp. 56.

<sup>35</sup> Na temat Jana X: R. Savigliani, *Sacerdozio e regno in età post-carolingia: l'episcopato di Giovanni X arcivescovo di Ravenna (905–914) e papa (914–928)*, RSCI 46, 1992, s. 1–29.

<sup>36</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 28, s. 192–194.

<sup>37</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 28, s. 194 (tłum. A. Brzóstkowska, s. 354).

<sup>38</sup> Na temat misji Teofilakta i Karusa – V.N. Zlatarski, *op. cit.*, s. 455–458; I. Božilov, *op. cit.*, s. 139–140; V. Vačková, *Simeon Veliki. Pätjat kām koronata*

w pojawieniu w Konstantynopolu legatów papieskich rozpaczliwej próby bizantyńskiej dyplomacji użycia autorytetu biskupa Rzymu do pozyskania Symeona do sprawy pokoju, zaś fakt zatrzymania poselstwa tłumacząc obawą strony bizantyńskiej o to, że Jan X wykorzysta stan wojny między cesarstwem a Bułgarią dla własnych celów, a mianowicie związania tej ostatniej z Rzymem.

Brak źródeł nie pozwala na jednoznaczne określenie ani okoliczności, ani celów misji papieskiej. Natomiast wydaje się, że niekoniecznie za tym krokiem Jana X musiała stać dyplomacja bizantyńska. Gdyby tak było, nie da się logicznie wyjaśnić uniemożliwienia Teofilaktowi i Karusowi kontynuowania podróży do Presławia. Zwracając się do papieża, Bizantyńczycy musieli mieć świadomość, że w efekcie jego interwencji istnieje ewentualność zbliżenia Bułgarii z Rzymem. Zapewne podjęliby takie ryzyko, gdyby mieli nadzieję na skuteczne działanie legatów na rzecz pokoju. Wydaje się, że wysłanie posłów do Symeona mogło być zresztą, jak to przedstawia sam Mikołaj Mistyk, samodzielną inicjatywą Jana X, która nie została uzgodniona z Konstantynopolem. To tłumaczyłoby zatrzymanie Teofilakta i Karusa w bizantyńskiej stolicy. Nie można również wykluczyć, że Mikołaj Mistyk pisał prawdę i legatów powstrzymano ze względu na ich własne bezpieczeństwo. Nie należy zapominać o tym, że toczyły się przecież działania wojenne. Pozostaje również jeszcze jedna ewentualność. Legaci nie mieli udawać się do Presławia. Przybyli do Konstantynopola w sprawach dotyczących wzajemnych stosunków. Przywieźli również list papieża do Symeona, który polecono im przesłać dalej przy pomocy bizantyńskiej. I w tej kwestii Mikołaj Mistyk mógł nie mówić prawdy, pisząc, że to z obawy przed Symeonem legaci zatrzymani zostali w Konstantynopolu<sup>39</sup>. Na co mógł liczyć, stosując ten

---

*na Zapada*, Sofija 2005, s. 89; V. G j u z e l e v, *Papstvoto i bǎlgarite prez srednovekovieto (IX–XV v.)*, Plovdiv 2009, s. 135.

<sup>39</sup> Symeonowi wypominano zachowanie wobec posłów bizantyńskich, których zdarzało mu się więzić (Konstantinakes, Leon Choïrosfaktes). Warto zwrócić uwagę, że w tym czasie stosunki między Rzymem a Konstantynopolem były całkiem poprawne, więc nie można również wykluczać dbałości o bezpieczeństwo papieskich posłańców.



zabieg? Na to, że wstrząśnie Symeonem i skłoni go do podjęcia negocjacji pokojowych. Swoją listę kończył: *Przyglądaj się i nie zamierzaj lekceważyć zarówno nas, jak i tego, który do Ciebie pisze – biskupa Rzymu*<sup>40</sup>.

Bez względu na to, jakie motywy kierowały Janem X i co zdecydowało, że legaci nie dotarli do Presławia, jedno wydaje się pewne, że w Bizancjum nie wierzono, aby ich bezpośredni kontakt z Symeonem mógł mieć wpływ na postępowanie bułgarskiego władcy.

---

<sup>40</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 28, s. 194 (tłum. A. Brzóstkowska, s. 354).

## 8. Spotkanie Symeona z Romanem Lekapenem w 923 r. i jego następstwa

Być może fiasko negocjacji z Arabami skłoniło Symeona do podjęcia próby porozumienia się z Romanem Lekapenem w ramach bezpośrednich rozmów. Aby doprowadzić do nich, bułgarski władca zastosował ten sam manewr, który zrealizował w roku 913, a mianowicie, by „zachęcić” bizantyńskiego władcę do pertraktacji, wyruszył na czele swoich wojsk pod Konstantynopol. Bizantyński kronikarz tak opisuje początek tej operacji: *We wrześniu drugiej indykcji Symeon, archont Bułgarii, wyruszył zbrojnie na Konstantynopol, plądrował Trację i Macedonię, wszystko podpalał i niszczył, nawet drzewa*<sup>41</sup>. Opis to dość schematyczny i niewiele mówiący o konkretnych posunięciach Symeona, natomiast oddający charakter ekspedycji. Bułgarski władca przy pomocy środków militarnych wzmacniał w swoich przeciwnikach wolę podjęcia rozmów pokojowych. Po przybyciu pod Konstantynopol wojska bułgarskie rozłożyły się obozem naprzeciw Blachern. Symeon zażądał spotkania z patriarchą. Od ich rozmowy rozpoczęły się negocjacje. W kolejnej ich rundzie stronę bizantyńską reprezentowali także patrycjusz Michał Stypioetes i Jan, mistyk. W ramach rozmów przygotowywano warunki ewentualnego pokoju, jak również szczegóły mającego nastąpić spotkania między bułgarskim władcą i cesarzem Romanem Lekapenem. Autorzy bizantyńscy wskazują, że stroną optującą za takim spotkaniem był sam Symeon. Wydaje się, że takie stanowisko jest nie do zaakceptowania<sup>42</sup>. Spotkanie Symeona z Romanem Lekapenem stanowiło naturalne zakończenie negocjacji. To właśnie w jego

---

<sup>41</sup> L e o n G r a m a t y k, s. 310 (tłum. A. B r z ó s t k o w s k a, s. 85); *Kontynuacja Teofanesa*, s. 405; J a n S k y l i t z e s, s. 218; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 10, 17; S y m e o n M a g i s t e r, 136, 29.

<sup>42</sup> Z pewnością powodem spotkania nie była – jak to przedstawiają bizantyńscy autorzy – chęć Symeona poznania męznego i mądrego cesarza Romana Lekapena (np.: L e o n G r a m a t y k, s. 310; *Kontynuacja Teofanesa*, s. 406). Natomiast wydaje się, że właściwie oddają oni istniejącą po jednej, jak i po drugiej stronie wolę osobistego spotkania.

trakcie warunki pokoju, przygotowane podczas wcześniejszych rozmów, miały zostać potwierdzone. Spotkanie zostało pieczołowicie przygotowane. W zatoce Kosmidion zbudowano rodzaj przystani,

aby można było przycumować w niej przepływającą trierę cesarską. [Roman Lekapen] polecił też umocnić ją ze wszystkich stron, tak aby w środku znalazło się miejsce obwarowane, na którym mieli ze sobą rozmawiać.<sup>43</sup>

Do podsumowania rokowań doszło zapewne 19 listopada roku 923<sup>44</sup>. Roman Lekapen jako gospodarz przybył pierwszy. Po nim na czele swoich żołnierzy pojawił się Symeon. Po wymianie zakładników i sprawdzeniu przez Bułgarów czy Bizantyńczycy nie szykują jakiejś zasadzki, Symeon zsiadł z konia i przywitał się z cesarzem Romajów. Następnie rozpoczęto rozmowę. Jej przebieg przekazany przez bizantyńskie źródła nie budzi jednak zaufania. Bohaterem narracji jest Roman Lekapen, który najpierw dokonał negatywnej oceny Symeona, straszył sądem ostatecznym, a następnie wskazał drogę naprawy zaistniałej sytuacji. Bułgarski władca, po wysłuchaniu krytyki z ust cesarza, uznał jego racje i wyraził gotowość zawarcia pokoju. Na zakończenie, po wymianie pozdrowień, Symeon otrzymał bogate dary. Co znamienne, po powrocie do swoich ludzi miał

---

<sup>43</sup> L e o n G r a m a t y k, s. 310–311 (tłum. A. B r z ó s t k o w s k a, s. 87) oraz np.: *Kontynuacja Teofanesa*, s. 406; J a n S k y l i t z e s, s. 219. Widać, że obie strony nie bardzo sobie ufaly. Bułgarzy pamiętali zapewne, jak w podobnej sytuacji w roku 813 Bizantyńczycy zorganizowali zamach na Kruma; *contra* J. B o n a r e k, *Romajowie i obcy w Kronice Jana Skylitza. Identyfikacja etniczna Bizantyńczyków i ich stosunek do obcych w świetle Kroniki Jana Skylitza*, Toruń 2003, s. 144–145.

<sup>44</sup> Data jest dyskusyjna, mimo z pozoru nader precyzyjnego przekazu źródeł bizantyńskich, które podają rok indykcji, miesiąc, datę dzienną, dzień tygodnia, a nawet godzinę. Cf. S. R u n c i m a n, *op. cit.*, s. 246–248. Ostatnio w tej kwestii wypowiedział się J. H o w a r d - J o h n s o n (*op. cit.*, s. 348). Angielski uczo-ny przedstawił poważne argumenty na rzecz umiejscawiania spotkania Symeona z Romanem właśnie 19 listopada, w środę roku 923.

wychwalać cesarza Romajów<sup>45</sup>. Jak z powyższego wynika, rola bułgarskiego władcy została sprowadzona przez bizantyńskie źródła do pokornego wysłuchania i zaakceptowania tego, co miał mu do powiedzenia Roman Lekapen<sup>46</sup>. Nie trzeba chyba przekonywać, że Symeon nie odegrał w czasie spotkania przypisywanej mu biernej roli i z pewnością był równorzędnym partnerem władcy bizantyńskiego.

Przy ocenie szczytu najistotniejsze wydaje się pytanie o jego efekty. Czy między Bułgarią a Bizancjum doszło do zawarcia układu pokojowego czy choćby do przyjęcia jakiejś jego wstępnej wersji? Bizantyńscy kronikarze zachowują w tej kwestii dość dziwne stanowisko, jakby nie mogli się zdecydować. Przed rozpoczęciem opisu rozmów przedstawiają fakt podpalenia przez wojska bułgarskie kościoła Matki Bożej w Pege, komentując ten fakt stwierdzeniem, że bułgarski władca w ten sposób okazał niechęć do zawarcia pokoju<sup>47</sup>. Z kolei opis samego spotkania władców kończą konstatacją, że Symeon zgodził się na układ pokojowy, po czym przytaczają następujący epizod:

---

<sup>45</sup> L e o n G r a m a t y k, s. 311; *Kontynuacja Teofanesa*, s. 407–409; J a n S k y l i t z e s, s. 219–221; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 10, 18–21. Argumenty, którymi posługiwać się miał bizantyński cesarz, wyraźnie są rodem z korespondencji do Symeona autorstwa Mikołaja Mistyka bądź listów samego Romana Lekapena, które wyszły spod pióra Teodora Dafnopatesa, gdzie co i rusz pojawia się kwestia odpowiedzialności władcy Bułgarii za przelew chrześcijańskiej krwi, straszenie Sądem Ostatecznym. Na ten temat – M. J. L e s z k a, *op. cit.*, s. 100–113; J. H o w a r d - J o h n s t o n, *op. cit.*, s. 352; K. M a r i n o w, *In the Shackles of the Evil One: The Portrayal of Tsar Symeon I the Great (893–927) in the Oration „On the Treaty with the Bulgarians”*, SCer 1, 2011, s. 170, 171, 174, 178, 182, 185, 186–188.

<sup>46</sup> Na temat wydzwiku spotkania Symeona z Romanem Lekapenem w źródłach bizantyńskich – J. B o n a r e k, *op. cit.*, s. 144–145; M. J. L e s z k a, *op. cit.*, s. 118–119; B. T o d o r o v, *The value of empire: tenth-century Bulgaria between Magyars, Pechenegs and Byzantium*, JMH 36, 2010, s. 315–318; K. M a r i n o w, *In the Shackles...*, s. 171–172, 180–181.

<sup>47</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 406; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 10, 18; S y m e o n M a g i s t e r, 136, 31; J a n S k y l i t z e s, s. 219.

Wydarzyło się wówczas coś niezwykłego, co warto opowiedzieć. Mówią, że dwa orły przyfrunęły nad rozmawiających cesarzy, wydawały głos, łącząc się i natychmiast rozdzielając; jeden pofrunął do Miasta, drugi do Tracji. Ludzie znający sztukę wróżenia z lotu ptaków sądzili, że nie jest to pomyślna wróżba. Mówili, że obaj nie porozumieli się ostatecznie w kwestii traktatu pokojowego.<sup>48</sup>

W równie niejasny sposób bizantyńscy autorzy przedstawiają efekty spotkania Symeona z Romanem, jak to miało miejsce w przypadku efektu negocjacji bułgarskiego władcy z Mikołajem Mistykiem w 913 r., które puentują stwierdzeniem, że rozstali się, *mimo iż nie doszło do uzgodnień w kwestii pokoju*<sup>49</sup>, choć z narracji poprzedzającej to stwierdzenie wynikało, że pokój został zawarty.

Ta niejednoznaczność analizowanych powyżej przekazów źródłowych niesie również różnorodność zdań wśród uczonych zajmujących się tą kwestią<sup>50</sup>. W ostatnim czasie interesujący pogląd przedstawił James Howard-Johnston. Według angielskiego badacza, Symeon porozumiał się z Romanem co do kilku kwestii: 1. zakończenia działań wojennych;

<sup>48</sup> Jan Skylitzes, s. 221 (tłum. A. Kotłowska); *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 10, 22; *Kontynuacja Teofanesa*, s. 409; Symeon Magister, 136, 37. Na temat wydzwięku tego epizodu – B. Todorov, *op. cit.*, s. 316.

<sup>49</sup> Jan Skylitzes, s. 200 (tłum. A. Kotłowska); oraz np. Leon Gramatyk, s. 292 oraz np. *Kontynuacja Teofanesa*, s. 385.

<sup>50</sup> M. Drinov, *op. cit.*, s. 465 (pokój nie został zawarty); V.N. Zlatarski, *op. cit.*, s. 464–474; S. Runciman, *op. cit.*, s. 95 (zawarto rozejm – Symeon miał oddać Agatopol i Sozopol, i może miasta nad Zatoką Burgaską, zaś Roman wypłacać roczny trybut – 100 skaramangionów); I. Božilov, *op. cit.*, s. 143 (obietnica zaniechania działań wojennych i zawarcia rozejmu); P. Stephens, *Byzantium's Balkan Frontier. A Political Study of Northern Balkans, 900–1204*, Cambridge 2000, s. 23 (pokój zawarty, Roman Lekapen uznał prawo Symeona do noszenia tytułu basileusa Romajów i Bułgarów); A. Nikolov, *op. cit.*, s. 149 (zawarcie pokoju nie było możliwe z powodu uporczywego używania przez Symeona tytułu *basileus Bułgarów i Romajów*); V. Vačková, *op. cit.*, s. 80–84 (pokój został zawarty); B. Todorov, *op. cit.*, s. 317 (ujął tę kwestię nader lakonicznie – *nie było porozumienia i nie było pokoju*).

2. uznania Romana Lekapena przez Symeona za legalnego władcę Bizancjum, co musiało być warunkiem wstępnym ich osobistego spotkania; 3. nadania Symeonowi statusu duchowego brata bizantyńskiego cesarza i uznania prawa do noszenia przez niego tytułu basileusa (Bułgarów) – przy braku akceptacji roszczeń Symeona do tytułu basileusa Romajów; 4. pozostawienia do dalszych negocjacji innych kwestii, przede wszystkim ustępstw terytorialnych ze strony bizantyńskiej. Chodziło o przekazanie Bułgarom terytorium, które określone zostało w jednym z listów Romana Lekapena mianem *μανδρία*. Najprawdopodobniej przedmiotem sporu były miasta nad Morzem Czarnym, wraz z ich okolicą, które pozostając w rękach bizantyńskich stanowiły istotne zagrożenie dla terenów, tworzących centrum bułgarskiej państwowości<sup>51</sup>. Trzeba w tym miejscu dodać, że i Bizantyńczycy mieli w kwestiach terytorialnych swoje żądania – oddanie ziem zajętych przez Bułgarów.

Bez względu na to, jakie były faktyczne warunki porozumienia, od tegoż momentu aż do końca panowania Symeona nie doszło do otwartego konfliktu zbrojnego między Bułgarami i Bizantyńczykami. Zgodzić się więc wypada z opinią J. Howarda-Johnstona, według którego spotkanie Symeona z Romanem Lekapenem uznać można za sukces, dający nadzieję na ostateczne rozwiązanie kwestii, które pozostawiono do dalszych negocjacji.

Śladem nadziei na zawarcie ostatecznego pokoju są trzy listy Romana Lekapena i dwa Mikołaja Mistyka do Symeona. O treści korespondencji Symeona można wnioskować jedynie na podstawie tego, co znajduje się w epistołach jego bizantyńskich partnerów. Ze względu na nawiązania do spotkania dwóch władców listy te umiejscawia się w roku 924 albo w 925 w zależności od datowania tego wydarzenia (na 923 lub 924 r.). Analizowane poniżej listy Romana noszą w wydaniu Westerinka/Darrouzèsa numery 5, 6, 7, co ma odzwierciedlać ich kolejność. J. Howard-Johnston sugeruje, że następstwo winno być jednak inne, a mianowicie 7, 5, 6, co jego zdaniem lepiej oddaje zmiany zachodzące we wzajemnych

---

<sup>51</sup> J. Howard-Johnston, *op. cit.*, s. 352. Wzmiankowany list Romana – Teodor Dafnopates, *Listy*, 5, s. 65.

relacjach między Symeonem i Romanem<sup>52</sup>. Propozycja angielskiego uczonego wydaje się być uzasadniona. W liście 7 bizantyński cesarz przypomina zabiegi, które zostały podjęte w celu zawarcia pokoju między Bułgarią i Bizancjum, włącznie z osobistym spotkaniem obu władców. Wyraża nadzieję, że negocjacje będą kontynuowane, ale też wyraźnie stwierdza, że są sprawy, w których ustępstwa bizantyńskie są niemożliwe. List ten świadczy o woli strony bizantyńskiej do prowadzenia pertraktacji i podpisania układu pokojowego. Postępowanie Symeona w tym czasie<sup>53</sup> pozwalało mieć jeszcze nadzieję, że osiągnięcie tego celu jest możliwe. W podobnym charakterze utrzymany jest list 30 Mikołaja Mistyka, w którym patriarcha nawiązuje do spotkania bułgarskiego władcy z Romanem Lekapenem. Wspomina przyjazną atmosferę, która wówczas panowała, i nadzieje na zawarcie pokoju. Zachęca Symeona do wytrwania w postanowieniu doprowadzenia do podpisania układu pokojowego.

List 6 Romana Lekapena wyraźnie już świadczy o tym, że Symeon musiał podnieść sprawę korzystnego dla siebie rozwiązania kwestii terytorialnej i być może w celu wzmocnienia swojej pozycji w negocjacjach zaczął rozgrywać wątek tytułowania siebie basileusem Romajów (Bułgarów i Romajów), co wielce wzburzyło Romana, który piórem Teodora Dafnopatesa z sarkazmem odpowiedział:

Jeśli zatem pragniesz być nazwany cesarzem Romajów, to stosownie do twojej woli powinieneś ogłosić siebie publicznie także panem całej ziemi, z której nie posiadasz nawet najmniejszej części, żeby [tam] zamieszkać, skoro roszczenia twoje są tak wielkie; jeśli chcesz, to możesz nazwać siebie także amermumnenem Saracenów<sup>54</sup>.

---

<sup>52</sup> J. H o w a r d - J o h n s t o n, *op. cit.*, s. 353.

<sup>53</sup> List ten należałoby datować w stosunkowo bliskim, od spotkania obu władców, odstępie czasowym (początki roku 924).

<sup>54</sup> T e o d o r D a f n o p a t e s, *Listy*, 5, s. 59 (tłum. A. B r z ó s t k o w s k a, s. 162).

Jednocześnie mocno podkreślił, że jeśli ktoś mógłby nazywać siebie *basileusem* Bułgarów i Romajów to on sam, wskazując, że pod jego władzę dobrowolnie przeszło dwadzieścia tysięcy Bułgarów, którzy nie chcieli żyć pod rządami człowieka interesującego się jedynie prowadzeniem wojny. Bardzo mocno Roman oponował wobec żądań ustępstw terytorialnych na rzecz Bułgarii, pisząc: *najbardziej niezachwianym prawem Romajów jest nie odstępować tego, co ich własne*<sup>55</sup>. Stwierdzenie to było bezpośrednią reakcją na pogląd, który przypisuje bizantyński cesarz Symeonowi, wedle którego zwyczajem Bułgarów było *żądać cudzego i nie oddawać*<sup>56</sup>. W tym kontekście pojawia się również ciekawa argumentacja użyta przez Symeona. Skoro Bizantyńczycy przyzwyczaili się do tego, że utracili na rzecz Bułgarów m.in. Dorostolon, jak również inne ziemie, to łatwiej się im będzie pogodzić z utratą na rzecz Symeona kolejnych terenów. Ta przewrotna myśl jakże przypomina korespondencję, którą bułgarski władca prowadził swego czasu z Leonem Choirosfaktesem. Roman po twardym przedstawieniu swojego stanowiska, wskazuje, że podstawą do zawarcia układu pokojowego jest powrót do warunków traktatu podpisanego jeszcze przez Leona VI (896), do którego Bizantyńczycy gotowi są dołożyć nowy element, a mianowicie przekazywanie stronie bułgarskiej stu skaramangionów<sup>57</sup>. Gdyby jednak Symeon nie był gotów oddać zabranych cesarstwu ziem i nie miał woli zawarcia pokoju, to ma się powstrzymać od zwracania się do Romana Lekapena.

Symeon odpowiedział na list, oskarżając Romana, że zatrzymuje *to, co jest cudze*, a mianowicie cesarski tron. Lekapen ustosunkował się do tego

---

<sup>55</sup> Teodor Dafnopates, *Listy*, 5, s. 63 (tłum. A. Brzóstkowska, s. 166).

<sup>56</sup> Teodor Dafnopates, *Listy*, 5, s. 63 (tłum. A. Brzóstkowska, s. 166). Na temat tego sformułowania – E. Aleksandrov, *Diplomatičeskaja perepiska carja Simeona s imperatorom Romanom Lakapinom*, Pbg 14.2, 1990, s. 20 (przytoczone zostały tu najważniejsze interpretacje tego zdania, przypisywanego przez Teodora Dafnopatesa Symeonowi).

<sup>57</sup> Teodor Dafnopates, *Listy*, 5, s. 67. Skaramangiony to rodzaj odzieży z jedwabiu, których produkcja była limitowana przez państwo; cf. *Księga eparchy*, VIII, 1.



poglądu (*Listy*, 6), pisząc, że wstąpił na tron z inicjatywy Konstantyna VII, w nagrodę za to, że uratował go przed spiskowcami i na znak zaufania. Podkreślił, że stało się to bez rozlewu krwi<sup>58</sup>. Bułgarski władca podjął również kwestię używania przez siebie tytułu cesarskiego, atakując Romana, że czyni z tego kwestię sporną. Cesarz, odpowiadając na zarzut, napisał, że nie chodzi mu o to, by Symeon *nie był nazywany cesarzem w ogóle*, ale o to, że *przedstawia siebie jako cesarza Romajów*. Dodał następnie: *Gdy we własnej ojczyźnie możesz czynić, co chcesz, to – jeśli trzeba powiedzieć prawdę – nawet tam nie powinienes<sup>59</sup>*. Jak z tego wynika, cesarz akceptuje używanie przez Symeona tytułu basileusa Bułgarów, ale stanowczo nie godzi się, aby ten mienił się być cesarzem Romajów<sup>60</sup>. Bułgarski władca w swoim liście sugerował, że chce pokoju i czeka na bizantyńskie poselstwo w tej sprawie. Lekapen zanegował intencje Symeona w tej kwestii i odmówił wysłania posłów do czasu, kiedy bułgarski władca nie odda zajętych przez siebie terytoriów i nie przedstawi warunków pokoju, które będą do zaakceptowania przez Bizantyńczyków. Ze swej strony ponowił gotowość zawarowania w nowym układzie warunków, dotyczącego wysyłania Bułgarom stu skaramangionów.

Wydaje się, że list ten zakończył, przynajmniej na pewien czas, bułgarsko-bizantyńskie rozmowy o pokoju<sup>61</sup>. Obie strony pozostały przy

<sup>58</sup> Teodor Dafnopates, *Listy*, 6, s. 71.

<sup>59</sup> Teodor Dafnopates, *Listy*, 6, s. 73 (tłum. A. Brzostkowska, s. 173).

<sup>60</sup> Cf. W. Swoboda – *Testimonia* 3, s. 179, przyp. 23. Wydaje się, że możliwa jest też trochę inna interpretacja, a mianowicie taka, że cesarz uznaje tytuł cesarski Symeona (basileus Bułgarów) i toleruje używanie przez niego tytułu basileusa Romajów, ale tylko w sferze wewnętrznej, natomiast absolutnie neguje taką ewentualność w sferze stosunków międzynarodowych. Nie mogę zgodzić się z opinią W. Swobody, że uznanie przez Romana prawa do noszenia przez Symeona tytułu basileusa Bułgarów miało wymiar taktyczny. Bizantyńczycy dojrzeliby już do zaakceptowania takiej sytuacji, czego z jednej strony wyrazem jest określanie Symeona mianem cesarskiego brata, a z drugiej strony fakt, że raptem w 927 r. uznali prawo do noszenia tego tytułu przez Piotra.

<sup>61</sup> J. Howard-Johnston, *op. cit.*, s. 353. Badacz ten datuje list 6 na Wielki Post roku 924, co sytuuje wymianę korespondencji między Symeonem a Romanem

swoich stanowiskach. Podobne wrażenie pozostawia po sobie lektura 31 listu Mikołaja Mistyka do Symeona, gdzie mowa jest o rozczarowaniu niemożnością doprowadzenia do zawarcia pokoju, jak również o wrogich Symeonowi nastrojach wśród Bizantyńczyków, gotowych do zorganizowania wyprawy wojennej przeciw niemu. Wskazuje, że Bizantyńczycy skłonni są do ustępstw (złoto, cenne szaty), jednocześnie jasno formułuje pogląd, że pokój jest możliwy dopiero po oddaniu przez Bułgarów bizantyńskich ziem.

Czym tłumaczyć usztywnienie postawy obu stron? Wydaje się, że Symeona w jakimś stopniu mogło do tego skłonić pozytywne dla niego rozwiązanie sprawy serbskiej, o której szerzej piszę poniżej. Śladem potwierdzającym możliwość powiązania tych dwóch kwestii jest fakt, że Roman wypomniął Symeonowi w liście 5 złupienie całego Zachodu i wzięcie wielu jeńców<sup>62</sup>. Sukces serbski mógł wzmocnić bułgarskiego władcę i skłonić do zmiany postawy w negocjacjach z Bizantyńczykami. Jeśli chodzi o stronę bizantyńską, to na stanowisko Romana także mogła wpłynąć kwestia serbska. Działania bułgarskie wobec Serbii uderzały w interesy bizantyńskie, co wywoływało niezadowolenie w Konstantynopolu i wzmacniało niechęć wobec Bułgarów, rodząc nastroje konfrontacyjne, o których wspomina w liście 31 Mikołaj Mystyk. Do tego dojść mogło rozczarowanie postawą Symeona. Osobiste spotkanie bułgarskiego władcy z Romanem Lekapenem ożywiło nadzieje na ostateczne rozstrzygnięcie konfliktu i wypracowanie warunków pokoju, który byłby korzystny z bizantyńskiego punktu widzenia. W chwili pisania przez Romana ostatnich dwóch listów 5 i 6 do Symeona, ten ostatni nie mógł już wydawać się człowiekiem gotowym na przyjęcie bizantyńskich rozwiązań. Tak czy inaczej, winnym zaostrenia sytuacji na linii Presław–Konstantynopol nie można czynić tylko bułgarskiego władcy. Był on gotów do sfinalizowania negocjacji, z tym że na swoich warunkach (z gotowością do pew-

---

na okres między XII 923 r. a wczesną wiosną roku 924. Datacja ta budzi jednak wątpliwości.

<sup>62</sup> Na możliwość wiązania tego fragmentu ze sprawą serbską zwrócił uwagę J. H o w a r d - J o h n s t o n, *op. cit.*, s. 353.

nych ustępstw). Różnice w sposobie podejścia do kwestii terytorialnych, które nie zostały zniwelowane w rozmowach z listopada 923 r., okazały się zbyt duże. Ani strona bułgarska (po ewentualnym sukcesie serbskim), ani bizantyńska nie dojrzały jeszcze do wypracowania kompromisowego stanowiska. Nie oznaczało to jednak gotowości do rozwiązywania tych kwestii na polach bitewnych.

## 9. Kwestia serbska

Może jeszcze w 923 r.<sup>63</sup> odżyła w kontekście stosunków bułgarsko-bizantyńskich kwestia serbska. Najpierw doszło do interwencji bułgarskiej w Serbii. Była ona konsekwencją zmiany w postawie dotychczasowego sojusznika Bułgarów, Pawła Branowicza. Z nieznanых powodów i w niejasnych okolicznościach przeszedł on na stronę bizantyńską. Symeon zdecydował się w tej sytuacji na jego usunięcie i umieszczenie na tronie serbskim kolejnego własnego nominata. Kandydatem bułgarskiego władcy został znajdujący się od kilku lat w jego rękach Zachariasz Prybysławowicz. Dzięki wsparciu bułgarskiemu udało mu się usunąć Pawła. Jednak po przejęciu władzy nowy serbski władca odzegnał się od sojuszu z Bułgarami i zbliżył się do cesarstwa. Przypomnieć w tym miejscu należy, że kilka lat wcześniej, o czym pisałem powyżej, był on właśnie kandydatem Romana Lekapena do władztwa nad Raszką. Być może nie spodziewana dla Symeona wolta dokonana przez Zachariasza była spowodowana motywami osobistymi (długi pobyt w Konstantynopolu mógł zaowocować silnymi związkami z cesarskim dworem; to bułgarski władca uniemożliwił mu wcześniej przejęcie serbskiego tronu i potem więził go w Presławiu). Być może była to próba uniezależnienia się od Symeona przy pomocy bizantyńskiej. Nie dysponujemy jednak żadnymi źródłami, które pozwoliłyby zweryfikować wskazane hipotezy. Bez względu na to czym kierował się Zachariasz, musiał spodziewać się, że Symeon nie pozostawi bez reakcji zdrady swego protegowanego. Władca bułgarski wysłał przeciw niemu wojsko dowodzone przez Marmaisa i Teodora Sigritzesa. Tym razem, w odróżnieniu od 917 r., ich wyprawa zakończyła

---

<sup>63</sup> Kwestia datowania przedstawionych poniżej wydarzeń nie została w nauce jednoznacznie rozstrzygnięta. Uczni najczęściej wskazują na rok 923 i 924, po części wybór pierwszego lub drugiego związany jest z datowaniem spotkania Romana Lekapena z Symeonem. Niepowodzenia w Serbii miały być jednym z elementów skłaniających Symeona do próby porozumienia się z Romanem. Na rok 923 datują wydarzenie to: np. J.V.A. F i n e, *op. cit.* s. 153; J. H o w a r d - J o h n s o n, *op. cit.*, s. 349–350; z kolei na rok 924 – I. B o Ź i l o v, *op. cit.*, s. 142.

się kompletnym niepowodzeniem. Najbardziej wyrazistym tego dowodem była śmierć zarówno Marmaisa, jak i Sigritzesa. Ich głowy, jak informuje Konstantyn Porfirogeneta, miały zostać wraz z bronią odesłane *jako dowód zwycięstwa* do Konstantynopola<sup>64</sup>.

Symeon nie pozostawił bez odpowiedzi tego, co stało się w Serbii. Zorganizowana została kolejna ekspedycja (924 r.?) przeciw Zachariaszowi, wraz z następnym kandydatem do tronu<sup>65</sup>. Tym razem był nim Czaśław. Na wieść o zbliżaniu się bułgarskich wojsk Zachariasz opuścił Raszkę i uciekł do Chorwacji. Bułgarzy opanowali Serbię i, co znamienne, nie osadzili Czaśława na tronie<sup>66</sup>, tylko poddali ją własnemu zarządowi. Część serbskiej ludności została przesiedlona w głąb państwa bułgarskiego<sup>67</sup>. Wyraźnie z tego widać, że Symeon wyciągnął wnioski

<sup>64</sup> Konstantyn Porfirogeneta, *O zarządzaniu państwem*, 32, s. 146. Na temat przedstawionych powyżej wydarzeń – V.N. Złatarski, *op. cit.*, s. 461–464; I. Božilov, *op. cit.*, s. 142; J.V.A. Fine, *op. cit.*, s. 153; T. Živković, *op. cit.*, s. 418.

<sup>65</sup> Także i w tym przypadku dyskusyjna jest kwestia datowania bułgarskiej ekspedycji. W grę wchodzi rok 924 lub 925, a nawet rok 926 (tak np. T. Živković, *op. cit.*, s. 419, przyp. 1423).

Na czele bułgarskich wojsk stać mieli, jak pisze Konstantyn Porfirogeneta (*O zarządzaniu państwem*, 32, s. 146, 117–118): Knin (Κνήνος), Himnik (Ἡμνῆκος), Itzboklias (Ἰτζβόκλιας). Przekaz Konstantyna sugeruje, że były to imiona wodzów bułgarskich. Są to jednak najpewniej nazwy stanowisk lub godności – V.N. Złatarski, *op. cit.*, s. 475–476, przyp. 1; na temat Ἡμνῆκος cf. również T. Slavova, *Vladetel i administracija v rannosrednovekovna Bălgarija. Filologičeski aspekti*, Sofija 2010, s. 105–109 (wódz – jeden z dowódców bułgarskiej konnicy; jego obowiązki nie dotyczyły tylko sfery prowadzenia działań wojennych, ale również uczestnictwa w negocjacjach pokojowego).

<sup>66</sup> Jak się wydaje, Czaśław użyty został do zneutralizowania silniejszego oporu ze strony możnych serbskich, którzy łatwiej mogli zrezygnować ze wspierania Zachariasza, dotychczasowego władcy, mając świadomość, że zostanie on zastąpiony ich pobratymcem. Konstantyn Porfirogeneta (*O zarządzaniu państwem*, 32, s. 146) pisze, że pod pozorem uznania nowego władcy zostali wezwani żupani serbscy, których następnie uwięzili. Sam Czaśław spędzić miał w bułgarskiej niewoli siedem lat.

<sup>67</sup> V.N. Złatarski, *op. cit.*, s. 476; I. Božilov, *op. cit.*, s. 143; J.V.A. Fine, *op. cit.*, s. 154; J. Lénay, *Studia nad początkami serbskiej monarchii Nemaniczków*

---

z dotychczasowej swojej polityki wobec Serbii. Utrzymanie jej w sojuszu z państwem bułgarskim poprzez narzucenie własnego kandydata na księżęcy tron nie sprawdziło się. W tej sytuacji jedynym sposobem zachowania wpływów na jej obszarze było włączenie Raszki w skład bułgarskiej państwowości.

## 10. Problem chorwacki w polityce Symeona

Przylączenie ziem serbskich do Bułgarii spowodowało, że jej sąsiadem stała się Chorwacja, przeżywająca pod rządami Tomisława okres dynamicznego rozwoju<sup>68</sup>. Przyjęcie zbiegłego przed Bułgarami Zachariasza, jak i zapewne innych serbskich uciekinierów, musiało rzutować na stan stosunków między oboma państwami. Do tego trzeba dodać, że Tomisław był bizantyńskim sojusznikiem. Chorwacja stanowiła dla bułgarskiego

---

<sup>68</sup> Wyrazem znaczenia Chorwacji miało być nadanie jej władcy ok. 925 r. przez papieża Jana X tytułu króla. Kwestia ewentualnej królewskiej koronacji Tomisława wywołuje jednak spore wątpliwości – T. W a s i l e w s k i, *Geneza tytułu „rex Croatorum”*, *PSłO* 17, 1967, s. 149–160; P. B o r o Ń, *Kniaziowie, królowie, carowie... Tytuły i nazwy władców słowiańskich we wczesnym średniowieczu*, Katowice 2010, s. 120–123 (*jakiegokolwiek twierdzenia o uzyskaniu tytułu królewskiego przez Tomisława traktować trzeba jako pozbawione oparcia w materiale źródłowym, a osadzone jedynie w patriotycznych chęciach ukazania chwały i starożytności państwa i narodu chorwackiego* – s. 123). Na temat państwowości chorwackiej w dobie Tomisława – N. K l a i ć, *Povijest Hrvata u ranom srednjem vijeku*, Zagreb 1971, s. 275–293; J.V.A. F i n e, *op. cit.*, s. 262–266; O.A. A k i m o v a, *Formirovanie chorvatskoj rannefeodalnoj gosudarstvennosti*, [in:] *Rannefeodalnyje gosudarstva na Balkanach VI–XII vv.*, red. G.G. L i t a v r i n, Moskwa 1985, s. 228–229; I. G o l d s t e i n, *Hrvatski rani srednji vijek*, Zagreb 1995; M. S a l a m o n, *Chorwacja*, [in:] *Wielka historia świata*, t. IV, *Kształtowanie się średniowiecza*, red. i d e m, Kraków 2005, s. 417–419; F. C u r t a, *Southeastern Europe in the Middle Ages 500–1250*, Cambridge 2006, s. 191–198.

władcy niebezpiecznego przeciwnika<sup>69</sup>. Najpewniej wiosną 927 r.<sup>70</sup>

<sup>69</sup> Na temat innych ewentualnych powodów ekspedycji bułgarskiej przeciw Chorwatom – V.N. Zlatarski, *op. cit.*, s. 502sq; D. Mandić, *op. cit.* (współpraca militarna Tomisława z Bizancjum na terenie Italii – wyparcie Arabów z miasta Sipontus latem 926 r.); S. Runčič, *The History of the First Bulgarian Empire*, London 1930, s. 176 (zazdrość Symeona o pozycję Tomisława, co *graniczyło z bezmyślną megalomanią*. Pogląd angielskiego uczonego oparty jest jedynie o względy natury psychologicznej, a te z oczywistych względów, są dyskusyjne). Nie można zgodzić się z opinią W. Waczkowej (*op. cit.*, s. 51–52), która twierdzi, że wystąpienie Symeona przeciw Chorwacji nie było motywowane kwestią serbską, a stanowiło reakcję na koronację Tomisława, będącej wyrazem wyemancypowania się Chorwacji spod wpływów bułgarskich. Jak wskazano powyżej, z dużą dozą pewności można stwierdzić, że nie było koronacji królewskiej Tomisława, a po wtóre mówienie o swego rodzaju „wasalnej” zależności Chorwacji od Bułgarii jest stwierdzeniem zbyt daleko idącym. Na ten temat – M. Eggers, *Das De administrando Imperio des Kaisers Konstantinos VII. Porphyrogenetos und die historisch-politische Situation Südosteuropas im 9. und 10. Jahrhundert*, OkS 56, 2007, s. 48–49; T. Živković, *De conversione Croatorum et Serborum. A Lost Source*, Belgrade 2012, s. 74–76.

<sup>70</sup> Konstantyn Porfirogeneta, *O zarządzaniu państwem*, 32, s. 146. Kwestia datowania tego wydarzenia jest sporna. W literaturze naukowej umieszcza się je między 925 (np. V. Klaić, *Povijest Hrvata*, vol. I, Zagreb 1899, s. 75; M. Drinov, *op. cit.*, s. 487) a 927, choć najczęściej wskazuje się na rok 926 (np. V.N. Zlatarski, *op. cit.*, s. 500 (wiosna 926); S. Runčič, *The History of the First...*, s. 176; G. Ostrogorski, *op. cit.*, s. 229; J.V.A. Fine, *op. cit.*, s. 157. Wydaje się jednak, że rację mają ci uczeni, którzy wskazują na wiosnę roku 927 jako datę wyprawy bułgarskiej na Chorwację (I. Božilov, *op. cit.*, s. 144 – koniec roku 926 albo już na 927, już tylko ta druga data pojawia się w innej pracy tego uczonego – *Simeon*, [in:] *KME*, t. III, s. 598; J. Andrej, *Simeon*, [in:] *idem*, I. Lazarov, P. Pavlov, *op. cit.*, s. 608; T. Živković, *op. cit.*, s. 419, przyp. 1422–1423). Tak kwestię stawia *Kontynuacja Teofanesa* (s. 411) i źródła od niej zależne (Jan Skylitzes, s. 221; Jan Zonaras, s. 473). Według nich, klęska w zmaganiach z Chorwatami miała miejsce 27 maja 927 r. Z kolei teksty związane z imieniem Symeona Logotety nie łączą daty 27 maja z wyprawą na Chorwatów, a ze śmiercią Symeona (*Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 10, 28; Symeon Magister, 136, 45). Źródła te, co znamienne, w ogóle nie mówią o konflikcie bułgarsko-chorwackim. Pośrednio o tym, że w drugiej połowie 926 r. nie toczyły się działania wojenne między Bułgarią i Chorwacją świadczą *Akta synodu w Splicie 928 r.*, w których znajdują się wzmianki o losach papieskiego poselstwa do Bułgarii. Szerzej na ten temat: D. Mandić, *Croatian King Tomislav defeated Bulgarian Emperor Symeon*



Symeon wysłał przeciw Tomisławowi silną armię, na czele której stać miał, według Konstantyna Porfirogenety, Alogobotur<sup>71</sup>. Mimo wagi, którą, jak można sądzić, Symeon przykładał do tej ekspedycji, nie stanął na jej czele, co można tłumaczyć tym, że nie znajdował się w dobrym stanie zdrowia lub nie chciał ryzykować swojego życia, względnie sprawy państwa zmusiły go do pozostania w Bułgarii<sup>72</sup>. Operacja przeciw Chorwacji zakończyła się klęską wojsk bułgarskich<sup>73</sup>. W jakiś czas po tym wydarzeniu Symeon zmarł.

---

*the Great on May 27, 927*, JCrS 1, 1960, s. 32–43 (tu użyteczny przegląd źródeł odnoszących się do tej kwestii; nie można pogodzić się z mocno lansowanym poglądem autora, że dla kręgu dzieł związanych z imieniem Symeona Logotety *Kontynuacja Teofanesa* była źródłem informacji). Na temat źródeł *Kontynuacji Teofanesa* cf. literaturę cytowaną w przyp. 12 we *Wstępie* do niniejszej pracy.

<sup>71</sup> *Alogobotur* (Ἀλογοβότουρ) to najpewniej funkcja, a nie imię własne. Na ten temat V.N. Zlatarski, *op. cit.*, s. 501, przyp. 1; B. Ferjančić – *FBHPJS*, t. II, s. 56, przyp. 190; I. Venedikov, *op. cit.*, s. 88–89 (według tego uczonego, tak bizantyński autor błędnie oddał nazwę olgu-bogatur, jednego z dowódców wojskowych); T. Slavova, *op. cit.*, 64–67.

<sup>72</sup> Wydaje się, że od czasów wyprawy pod Konstantynopol, której uwieńczeniem było spotkanie z Romanem Lekapenem, Symeon osobiście nie dowodził armią.

<sup>73</sup> Konstantyn Porfirogeneta, *O zarządzaniu państwem*, 32, s. 146; *Kontynuacja Teofanesa*, s. 411; Jan Skylitzes, s. 222; Jan Zonaras, s. 473. Bitwa rozegrała się w górzystym terenie w północno-wschodniej Bośni, w pobliżu rzeki Driny. Nie wiemy, jakie siły bułgarskie zaangażowane zostały w wyprawę. Wydaje się, że musiały być na tyle znaczne, skoro ich utrata tak mocno wpłynęła na stan zdrowia bułgarskiego władcy. Z drugiej strony trzeba pamiętać, że niedługo potem, w początkach rządów Piotra, Bułgarzy byli w stanie podjąć ofensywę przeciw Bizancjum. Podobnie nie są znane siły chorwackie. Dysponujemy natomiast informacjami na temat liczebności armii chorwackiej w pierwszych dekadach X w. Według Konstantyna Porfirogenety (*O zarządzaniu państwem*, 31, s. 138) Chorwacja posiadała około sześćdziesięcioletnią jazdę i około stutysięczną piechotę. Choć już na pierwszy rzut oka liczby te wydają się przesadzone, to część uczonych je akceptowała. Niedawno analizę przekazu Konstantyna przeprowadził T. Živković (*A New Reading of Constantine Porphyrogenitus' Statement on the Numbers of Croat Horsemen, Foot Soldiers and Sailors in the Early 10<sup>th</sup> Century*, [in:] idem, *Forging Unity. The South Slavs between East and West: 550–1150*, Beograd 2005, s. 193–203), wskazując na inną możliwość jego odczytania. Badacz dochodzi do konkluzji, że chorwackie siły lądowe liczyły dwadzieścia tysięcy piechoty

Z kwestią chorwacką związana jest w jakimś stopniu obecność w Presławiu legatów papieskich: biskupa Madalberta i Jana, duksa Kume w Kampanii. Z *Akt II synodu w Splicie 928*, potwierdzonych przez papieża Leona VI, wiadomo, że poselstwo to wysłane zostało latem lub jesienią roku 926<sup>74</sup>. Nie wiemy, jaki był pierwotny<sup>75</sup> cel obecności legatów papieskich w Presławiu. Uczeni wskazują na dwie możliwości. Jedni badacze wskazują, że w kontekście pogarszających się stosunków bułgarsko-chorwackich zadaniem Madalberta i Jana mogło być powstrzymanie Symeona przed podjęciem kroków wojennych przeciw Tomisławowi<sup>76</sup>. Inni zaś utrzymują, że papiescy legaci pojawili się w bułgarskiej stolicy na prośbę Symeona, który chciał uzyskać od Jana X to, czego nie udało mu się uzyskać od Bizancjum, a mianowicie tytuł cesarski i tytułu patriarchy dla głowy Kościoła bułgarskiego. W czasie pobytu w Presławiu Madalbert i Jan mieliby więc negocjować warunki, na których Jan X gotów był spełnić prośby Symeona. Istnieje też kompromisowy wariant, według którego wątek korony cesarskiej i tytułu patriarchalnego był kartą przetargową w negocjacjach dotyczących stosunków bułgarsko-chorwackich<sup>77</sup>.

---

i trzy–cztery tysiące jazdy, co jak na ówczesne czasy i możliwości mobilizacyjne stanowiło znaczną siłę. Pogląd serbskiego uczonego akceptuje F. B o r r i, *White Croatia and the arrival of the Croats: an interpretation of Constantine Porphyrogenitus on the oldest Dalmatian history*, EME 19, 2011, s. 213, przyp. 34.

<sup>74</sup> *Akta II synodu w Splicie 928*, s. 195 – mowa tu o dwuletnim trwaniu misji. Pontyfikat Leona VI był krótki – między czerwcem a grudniem 928 r. (lutym 929 r.?). W tym czasie musiał powstać list, w którym papież akceptował postanowienia synodu w Splicie. Z tej perspektywy początki misji Madalberta i Jana musiały mieć miejsce latem lub jesienią 926 r.

<sup>75</sup> W ostatecznym rozrachunku legaci uczestniczyli w 927 r. w negocjacjach dotyczących zawarcia układu pokojowego między Bułgarią a Chorwacją.

<sup>76</sup> Np. D. A n g e l o v, S. K a š e v, B. Č o l p a n o v, *op. cit.*, s. 277–278.

<sup>77</sup> Powyżej zasygnalizowane poglądy znaleźć można w pracach m.in.: D. M a n d i ć, *op. cit.*; I. B o Ź i l o v, *op. cit.*, s. 140; V. G j u z e l e v, *Papstvoto i bŭlgarite...*, s. 135; V. V a č k o v a, *op. cit.*, s. 89–90.

Źródła, którymi dysponujemy odnośnie do tej kwestii, pozwalają tylko na snucie domysłów. Mówią bowiem jedynie o wysłaniu do Bułgarii z ważnym zadaniem wspomnianych legatów<sup>78</sup>. Nie wiemy przede wszystkim, kto zainicjował podjęcie negocjacji. Dlatego nie można twierdzić tak jednoznacznie, jak czynią to niektórzy uczeni, że to Symeon, nie mogąc uzyskać od Konstantynopola spełnienia swoich żądań, zwrócił się z nimi do Jana X, ten zaś, mając nadzieję na podporządkowanie Kościoła bułgarskiego Rzymowi, wysłał posłów, którzy mieli nawet wieść ze sobą insygnia władzy cesarskiej, jak również patriarszej.<sup>79</sup> Nie jest również do

<sup>78</sup> *Akta II synodu w Splicie 928*, s. 195.

<sup>79</sup> D. M a n d i ć, *op. cit.* Autor głosi pogląd, że brak koronacji Symeona był konsekwencją długich negocjacji, które przed pozytywnym ich sfinalizowaniem przerwała śmierć bułgarskiego władcy. Natomiast przed tym ostatnim wydarzeniem doprowadzono do ogłoszenia bułgarskiego arcybiskupa patriarchą (pogląd wielce dyskusyjny; do kwestii tej odnieść się jeszcze w rozdziale VIII). Badacz nie tłumaczy jednak, dlaczego negocjacje musiały być długie, skoro obie strony chciały tego samego. W kontekście ubiegania się przez Symeona u papieża o koronę cesarską cytuje się korespondencję Innocentego III z Kałojanem. Ten ostatni, starając się o cesarski tytuł, pisał, że papieństwo obdarzało nim innych władców bułgarskich, wskazując imiennie na Piotra i Samuela (przy tej okazji podpierał się stwierdzeniem, że tak zapisano w starych księgach – *Korespondencja papieża Innocentego III z carem Kałojanem*, s. 310). Papież w liście, będącym odpowiedzią na pismo Kałojana, potwierdzał fakt przyznania przez papieństwo korony królewskiej – nie cesarskiej – zarówno Piotrowi, jak i Samuelowi, jak również innym władcom bułgarskim (*multi reges fuerant coronati*, s. 312). Nie ma tutaj mowy o Symeonie. Pojawia się on, co prawda, w tej korespondencji, w powiązaniu z Piotrem i Samuelem, ale jako jeden z prarodziców Kałojana, jak również wszystkich innych bułgarskich carów – *omnium imperatorum Boulgarorum* (s. 338).

Część badaczy uważa, że to Piotr, zamiast ojca, otrzymał koronę, którą przywieźć mieli papiescy legaci. Wskazuje się, że mogło to nastąpić tuż po śmierci Symeona a przed zawarciem przez Piotra pokoju z Bizancjum, co miało miejsce w październiku tegoż 927 r. (D. M a n d i ć, *op. cit.*; I. D u j č e v, *Relations entre Slaves méridionaux et Byzance aux X<sup>e</sup>–XII<sup>e</sup> siècles*, [in:] i d e m, *Medioevo bizantino-slavo*, vol. III, *Altri saggi di storia politica e letteraria*, Roma 1971, s. 198–202). Trzeba mieć jednak świadomość, że korespondencja Innocentego z Kałojanem powstała blisko 300 lat po śmierci Symeona i służyła określonym celom, stąd też część badaczy wątpi w rzetelność zawartych w niej informacji (np. S. R e k, *Geneza tytułu carskiego w państwie zachodniobułgarskim*, BP 2, 1985, s. 52).

udowodnienia teza, że papież znajdujący się w trudnej sytuacji w Italii chciał uczynić z Symeona swego Pepina Krótkiego czy może raczej Karola Wielkiego<sup>80</sup>. To niewątpliwie intrygujący pomysł, ale oparty na luźnym podobieństwie. Wskazywanie przy tej okazji na Bułgarię jako imperium rozciągające się od Morza Czarnego po Adriatyk i od Dunaju po Korynt i Dardanele<sup>81</sup> jest z pewnością piękną figurą retoryczną, ale nie odzwierciedla ówczesnych faktycznych wpływów Presławia.

Można mniemać, że jedynym powodem przybycia Madalberta i Jana do Presławia, który można w jakimś stopniu poprzeć źródłowo, jest kwestia przeciwdziałania eskalacji napięcia między Bułgarią i Chorwacją. O tym świadczy bowiem informacja, że legaci doprowadzili do zawarcia pokoju między zwaśnionymi stronami<sup>82</sup>. Ale zanim do tego doszło, musieli być oni świadkami wysłania wojsk bułgarskich do Chorwacji, jak również śmierci Symeona. Pokój bułgarsko-chorwacki został zawarty prawdopodobnie dopiero za rządów Piotra. Źródła wyraźnie mówią bowiem o stanie wrogości między Chorwacją a Bułgarią po śmierci Symeona: *Narody wokół [mieszkające] a mianowicie Chorwaci, Turcy i inne, gdy dowiedziały się o śmierci Symeona, zamierzały napaść na Bułgarię*<sup>83</sup>. Trudno się dziwić, że Chorwaci wkrótce po rozbiciu sił bułgarskich gotowi byli podjąć wyprawę odwetową. Być może właśnie wtedy legaci papiescy skłonili obie strony do negocjacji, zakończonych sukcesem i zawarciem układu pokojowego<sup>84</sup>. Inni potencjalni uczestnicy koalicji antybułgarskiej, po wycofaniu się Chorwatów, zrezygnować

<sup>80</sup> V. Vačková, *op. cit.*, s. 86–90.

<sup>81</sup> *Ibidem*, s. 90. Faktem jest, że wojska bułgarskie docierały do Zatoki Korynckiej i Dardaneli, ale nie oznacza to, że Hellada i wschodnia Tracja włączone zostały do Bułgarii.

<sup>82</sup> *Akta II synodu w Splicie 928*, s. 194–195; *Kodeks korczulański*, s. 30 (*On [Jan X] uczynił pokój między Bułgarami i Chorwatami przez swoich legatów Madalberta, biskupa i duksa Jana*).

<sup>83</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 412 (A. Brzostkowska, s. 55); Jan Skylitzes, s. 221 (wzmiankuje jeszcze Serbów, jako gotowych do ataku na Bułgarię); Jan Zonaras, s. 473. Pod etnonimem *Turcy* kryją się, rzecz jasna, Węgrzy.

<sup>84</sup> D. Mandić, *op. cit.*; T. Živković, *Južni sloveni...*, s. 419, przyp. 1423.

musieli ze swoich planów. Nie wiemy jakie były warunki układu pokojowego. Być może pod naciskiem legatów wrócono do *status quo* sprzed wyprawy wojennej.

## II. Śmierć Symeona

### II.1. Kwestia ostatniej wyprawy Symeona na Konstantynopol

Wracając do ostatnich miesięcy życia Symeona, to funkcjonuje w nauce pogląd – wśród tych uczonych, którzy wyprawę chorwacką umieszczają wcześniej niż w 927 r. – wedle którego Symeon miał wówczas przygotowywać wyprawę na Konstantynopol. John V.A. Fine tak ujął tę kwestię: *Wiosną 927 r. Symeon raz jeszcze poprowadził swoje armie na Konstantynopol, ale tym razem, podobnie jak Krum, jego wielki poprzednik, zmarł w drodze*<sup>85</sup>. Nie ma ani słowa prawdy<sup>86</sup> w tym stwierdzeniu, ale brzmi ono nader przejmująco i trafia do wyobraźni. Oto bułgarski władca do końca swoich dni pozostaje wierny swojej wielkiej idei – opanowania bizantyńskiej stolicy. Bez względu na to czy ekspedycja chorwacka miała miejsce w 926 czy w 927 r., nie da się udowodnić tezy, że Symeon w ostatnich miesiącach swojego życia przygotowywał się do wyprawy na Konstantynopol, nie wspominając już o wyruszeniu na jej czele. Wasil N. Złatarski sądził, że Symeon zaczął przygotowywać się do wojny z Bizancjum. Na poparcie tego poglądu przywołał przekaz *Żywotu Marii Młodszej*<sup>87</sup>, gdzie mowa jest o zmianach wśród dowódców okupowanych przez Bułgarów twierdz w Tracji na czele z Wize. Powyżej wskazałem, że wydarzenia te należy datować zapewne na rok 922, więc nie mogły być powiązane z przygotowaniem do wyprawy na Konstantynopol w 927 r. Podobnie nie jest w tym kontekście użyteczny przekaz *Żywotu św.*

<sup>85</sup> J.V.A. Fine, *op. cit.*, s. 157.

<sup>86</sup> Amerykańskiego uczonego wyraźnie poniosła wyobraźnia. Nie dość, że rozminął się z rzeczywistością w kwestii Symeona, to wypaczył naszą wiedzę na temat Kruma, który, co prawda, przygotowywał się do wyprawy na Konstantynopol, ale zmarł niespodziewanie, zanim na nią wyruszył (W. Treadgold, *The Byzantine Revival 780–842*, Stanford 1988, s. 205–206; I. Božilov, V. Gjuzelev, *op. cit.*, s. 138; P. Sophoulis, *Byzantium and Bulgaria, 775–831*, Leiden 2012, s. 260–264).

<sup>87</sup> V.N. Złatarski, *op. cit.*, s. 510–511.

*Lukasza Młodszeo Styryjskiego*<sup>88</sup>. Również próba powiązania Symeona z wystąpieniem Słowian w Macedonii, o którym wzmiankuje Liutprand w *Antapodosis* przy okazji relacji o poselstwie swojego ojca do Romana Lekapena<sup>89</sup>, wydaje się nie być przekonująca.

Analiza polityki Symeona wobec Bizancjum po spotkaniu z Romanem Lekapenem prowadzi do wniosku, że bułgarski władca nie chciał już dalszej militarnej konfrontacji z cesarstwem. Żadne nasze źródła nie mówią o agresywnych krokach wobec południowego sąsiada. Istnieją nawet przesłanki, które pozwalają sądzić, że Symeon podjął jakieś działania zmierzające do ostatecznego, pokojowego uregulowania stosunków z Bizancjum. Takim śladem, według Todora Todorowa<sup>90</sup>, może być ustęp z mowy *Na pokój z Bułgarami*, w którym odnajdujemy najpewniej porównanie Symeona do starotestamentowego króla Dawida i gdzie pokój z Bizancjum jest przyrównany do świątyni jerozolimskiej<sup>91</sup>. Jej budowa

<sup>88</sup> *Żywot św. Łukasza Młodszeo Styryjskiego* (kol. 453 B–C) nie może służyć jako potwierdzenie jakiejś szczególnej bułgarskiej aktywności militarnej wpisującej się w przygotowania do nowej wyprawy na Bizancjum.

<sup>89</sup> Liutprand, III, 24. Według tej relacji ojciec Liutpranda miał zostać napadnięty w Tesalonice przez Słowian, *spośród tych, którzy powstali przeciw cesarzowi Romanowi i grabili jego ziemię*. Poselstwo wysłane było przez Hugona z Prowansji i miało miejsce w 927 r. Nie wiemy nic o zasięgu wystąpienia Słowian, ani o jakichkolwiek ich powiązaniach z Symeonem. Budowanie teorii o wpływie bułgarskiego władcy na powstanie, a nawet o udziale w nim Bułgarów, jedynie w oparciu o fakt, że ewentualnie miało ono również miejsce w 927 r., nie wydaje się zasadne. Wydarzenie to wiązali z Symeonem: M. Drinov (*op. cit.*, s. 466), który uważał, że wystąpienie Słowian rozpoczęło się w 926 r. i że uczestniczyli w nim bułgarscy Słowianie, zamieszkujący w pobliżu Tesaloniki, i wręcz pisał: *nie może być wątpliwości, że w ich najeździe na Sołun uczestniczył Symeon*. Tezę Drinowa zaakceptował W.N. Złatařski (*op. cit.*, s. 510–511).

<sup>90</sup> T. Todorov, *“Slovo za mir s bälgarite” i bälgaro-vizantijskite otnošenija prez poslednite godni ot upravlениeto na car Simeon*, [in:] *Bälgarija, bälgarite i tehните säseđi prez vekove. Izsledvanija i materiali ot naučna konferencija v pamet na d-r Christo Kolarov, 30–31 oktombvri 1998 g., Veliko Tärnovo*, red. J. A n d r e e v, Veliko Tärnovo 2001, s. 141–150.

<sup>91</sup> *Na pokój z Bułgarami*, 16. Cf. K. Marіnow, *In the Shackles...*, s. 187–188. W niektórych źródłach Symeon porównywany był do króla Dawida, ale to ze

była pomyślana przez Dawida/Symeona, ale zamysł zrealizowany został dopiero przez Salomona/Piotra. Bułgarski uczony sądzi, że autor mowy aluzyjnie zasugerował, że już Symeon podjął rokowania z Bizancjum i przygotował podwaliny pod przyszły pokój, natomiast to Piotr/Salomon sfinalizował zamiary ojca<sup>92</sup>. Jednym z kluczowych punktów układu pokojowego miało być zawarcie związku małżeńskiego między Piotrem a Marią, cesarżówną bizantyńską. Swego czasu Symeon odrzucił propozycję spowinowacenia się z rodem Lekapenów<sup>93</sup>, ale po 923 r., nie widząc możliwości powiązania się z rodem Konstantyna Porfirogenety, zmienił zdanie i gotów był doprowadzić do związania swojego rodu z Lekapenami. Piotr, jak konkluduje swój wywód T. Todorow, nie dość, że nie sprzeniewierzył się ojcu, to wręcz odwrotnie – doprowadził do szczęśliwego końca jego zamysł.

## II.2. Data zgonu Symeona

Kwestia datowania śmierci Symeona wydaje się dla badaczy problemem rozwiązany. Według zdecydowanej większości z nich car zmarł 27 maja 927 r.<sup>94</sup> Śmierć miała charakter nagły (atak serca). Choć żadne ze źródeł nie łączy jego zgonu bezpośrednio z klęską w wojnie z Chorwatami, to niektórzy uczeni budują tezę, iż był on reakcją właśnie na nią<sup>95</sup>. Nie jest to wykluczone, ale jedynym argumentem na jej rzecz jest fakt, że śmierć

---

względu na swoje umiłowanie książek (na ten temat m.in.: R. Rašev, *Car Simeon – „nov Mojsef” ili „now David”*, [in:] PKŠ, t. VII, s. 366–376). Tym, co miało wiązać postać Symeona z Dawidem, jest fakt, że zarówno bułgarski car, jak i król żydowski nie przekazali władzy swoim najstarszym synom.

<sup>92</sup> Cf. rozważania na ten temat – K. Marinow, *In the Shackles...*, s. 187–188.

<sup>93</sup> Mikołaj Mistryk, *Listy*, 16, s. 108.

<sup>94</sup> Np. V.N. Zlatarski, *op. cit.*, s. 513; S. Runciman, *The History of the First...*, s. 177; I. Božilov, *op. cit.*, s. 146; A. Nikolov, *op. cit.*, s. 151.

<sup>95</sup> Np.: D. Mandić, *op. cit.*; I. Božilov, *Simeon...*, s. 598.



monarchy nastąpiła w niedługi czas po nieudanej kampanii i że była niespodziewana<sup>96</sup>.

Co do daty zgonu Symeona wątpliwości podniósł swego czasu Dominik Mandić<sup>97</sup>, chorwacki uczony. Nie był zresztą w tej kwestii pierwszym<sup>98</sup>. Podstawą do negocjowania daty 27 maja jako chwili śmierci Symeona jest *Kontynuacja Teofanesa*, w której czytamy: *27 maja piętnastej indykcji Symeon, władca Bułgarii, wyruszył zbrojnie przeciw Chorwatom i rozpoczął z nimi wojnę; pokonany utracił wszystkie podległe wojska*<sup>99</sup>. Data 27 maja 927 r. została więc związana z losami wyprawy wojsk bułgarskich na Chorwację. Dopiero w kolejnym fragmencie tego dzieła dowiadujemy się o śmierci Symeona, która miała nastąpić w Bułgarii, nocą, z powodu ataku serca. Autor wpisuje to wydarzenie w opowieść o astronomie Janie, który miał powiedzieć cesarzowi Romanowi, że jeśli poleci odciąć głowę posagowi, stojącemu na Kserolofos, a który przedstawia Symeona, to w tym samym momencie bułgarski władca umrze. Roman wziął za dobrą monetę przepowiednię astronoma i kazał uczynić to, co Jan sugerował. Po tym, jak oddzielono głowę od reszty posagu, rzeczywiście nastąpiła śmierć bułgarskiego władcy<sup>100</sup>.

<sup>96</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 411; Jan Skylitzes, s. 222; Jan Zonaras, s. 474.

<sup>97</sup> D. Mandić, *op. cit.*

<sup>98</sup> Na ten temat M. Drinov, *op. cit.*, s. 487.

<sup>99</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 411 (tłum. A. Brzóstkowska, s. 53); tę wersję wydarzeń powtarzają: Jan Skylitzes, s. 211; Jan Zonaras, s. 473; *Kronika Jerzego Mnicha*, s. 560.

<sup>100</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 411; Jan Skylitzes, s. 222; Jan Zonaras, s. 473; Pseudo-Symeon, s. 740. Analizy tej legendy dokonał Iwan Dujczew (*Appunti di storia bizantino-bulgara*, I, *La legenda bizantina della morte del re bulgaro Simeone*, [in:] idem, *Medioevo bizantino-slavo*, vol. I, *Saggi di storia politica e culturale*, Roma 1965, s. 207–212). Nawiązania do tej opowieści można doszukiwać się w mowie *Na pokój z Bułgarami* (7, s. 264, 266) gdzie najprawdopodobniej to Symeon porównywany jest do Holofernesa, okrutnego wodza Nabuchodonozora II, który za swoje niegodne czyny został ukarany rękami pięknej wdowy Judyty, która odcięła mu głowę (P. Angelov, *Bългария i българите v predstavite na vizantijsite (VII–XIV vek)*, Sofija 1999, s. 191; K. Marinov, *In the Shackles...*, s. 185–186). Na temat

Autor tego fragmentu *Kontynuacji* nie wiąże śmierci Symeona z wyprawą na Chorwację, natomiast informację o niej umieszcza w ustępie następującym po jej opisie. Nie ma w nim jednak żadnego elementu, który pozwoliłby na datowanie śmierci bułgarskiego cara.

D. Mandić uważał, że autor *Kontynuacji* dysponował dobrymi źródłami informacji i można mu wierzyć, choć oczywiście nie należy traktować jego przekazu literalnie (Symeon nie uczestniczył w wyprawie, która nie zaczęła się i nie skończyła tego samego dnia<sup>101</sup>). Chorwacki uczony sądził, że 27 maja był datą bitwy Bułgarów z Chorwatami, natomiast śmierć cara nastąpiła wkrótce po niej, około 3 czerwca 927 r.<sup>102</sup> Badacz jednocześnie wskazywał, że druga tradycja źródłowa, którą reprezentują dzieła związane z imieniem Symeona Logotety, a która wiąże datę 27 maja ze śmiercią Symeona<sup>103</sup>, jest zależna od *Kontynuacji Teofanesa*. Nie ma w niej informacji o bułgarskiej wyprawie na Chorwację. Nie występuje w niej również (lub występuje w skróconej formie) wątek astronoma Jana, przepowiadającego śmierć Symeona. Nie wdając się w dyskusję dotyczącą związków między *Kontynuacją Teofanesa* a kręgiem dzieł związanych z imieniem Symeona Logotety, trzeba podkreślić fakt, że autor *Kontynuacji* wydaje się być lepiej zorientowany w wydarzeniach z końca rządów Symeona<sup>104</sup>. Nie można więc zdecydowanie odrzucić możliwo-

---

Kserolofos czyli siódmego konstantynopolińskiego wzgórze – P. F i l i p c z a k, *Miasto na siedmiu wzgórzach. Topografia i środowisko naturalne Konstantynopola w zarysie*, [in:] *Konstantynopol – Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobiżantyńskim*, red. M. J. L e s z k a, T. W o l i ń s k a, Warszawa 2011, s. 21–22.

<sup>101</sup> M. D r i n o w (*op. cit.*, s. 487) deprecjonował wartość przekazu, dworując sobie z tego, że według *Kontynuacji* Symeon miał właśnie jednego dnia wyruszyć na wyprawę, stoczyć bitwę, wrócić do Bułgarii, a nocą wyzionąć ducha.

<sup>102</sup> D. M a n d i ć, *op. cit.*

<sup>103</sup> L e o n G r a m a t y k (s. 316) pisze po prostu: *W dniu 27 maja piętnastej indykcji zmarł Symeon, archont Bułgarii* (tłum. A. B r z ó s t k o w s k a, s. 89). Cf. *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 10, 28; P s e u d o - S y m e o n, s. 740.

<sup>104</sup> Część uczonych sądzi, że autor pierwszej części VI księgi *Kontynuacji* bazował na *Kontynuacji Jerzego Mnicha* (redakcja B). Jeśli nawet tak było, to znaleźć można w niej fragmenty, które takiej zależności nie wykazują, jak choćby analizowany w tym miejscu.

ści, że 27 maja 927 r. to nie data śmierci Symeona, a bitwy stoczonej przez Bułgarów z Chorwatami. Zwolennicy tezy o większej wiarygodności przekazu źródeł związanych z imieniem Symeona Logotety w porównaniu z relacją *Kontynuacji Teofanesa* wskazują z jednej strony na tendencyjność przekazu tej ostatniej (wskazanie klęski Symeona), z drugiej zaś na fakt, że śmierć bułgarskiego władcy była z perspektywy bizantyńskiej istotniejsza niż data starcia między Bułgarami i Chorwatami<sup>105</sup>. Wydaje się, że ani pierwszy ani drugi argument nie dezawuuje wersji *Kontynuacji Teofanesa*. Wyprawa bułgarska na Chorwację była faktem. Jej przywołanie świadczy nie tyle o tendencyjności autora *Kontynuacji*, co o jego skrupulatności. Co do drugiego argumentu, to oczywiście należy się zgodzić z poglądem, że śmierć Symeona była dla Bizantyńczyków ważniejszym wydarzeniem niż klęska jego wojsk. Ale to nie musi oznaczać, iż autor *Kontynuacji* musiał kierować się tym względem przy kreowaniu swojej narracji<sup>106</sup>.

Celem powyższych rozważań nie jest odrzucenie 27 maja 927 r. jako daty śmierci cara Symeona, a jedynie wskazanie, że należałoby podchodzić do niej z większą ostrożnością i nie wykluczać możliwości, że wydarzenie to miało miejsce w jakiś czas później<sup>107</sup>.

<sup>105</sup> M. D r i n o v, *op. cit.*, s. 487; I. B o Ź i l o v, *op. cit.*, s. 146.

<sup>106</sup> Sam autor *Kontynuacji Teofanesa* (s. 412), przedstawiając okoliczności śmierci Symeona, pisał z niekłamana satysfakcją: [Symeon], *owładnięty demencją i zniszczony atakiem serca, stracił rozum* (tłum. A. B r z ó s t k o w s k a, s. 53). Co prawda, temu opisowi dużo brakuje do barwnego ukazania śmierci innego z władców bułgarskich, który wyrządził wiele zła Bizantyńczykom, a mianowicie Kruma: *...słynny Krum, który zamierzał podbić miasto, zakończył życie zabity w niewiadomy sposób; toczył strumienie krwi z ust, nosa i uszu. I tak wśród nieszczęść wyzionął ducha* (*Kronika panowania Leona, syna Bardasa Armeńczyka*, s. 348; tłum. A. B r z ó s t k o w s k a, s. 176) – ale i w nim odnaleźć można sporą dozę satysfakcji. Nie dość, że Symeon zmarł gwałtownie (atak serca), to jeszcze pozbawiony władz umysłowych.

<sup>107</sup> Propozycję D. Mandicia w sprawie datowania śmierci Symeona wzmiankuje I. B o Ź i l o v (*Bългария pri car Simeon. Vāšnopoličičeski otnošenija*, [in:] *Istorija na Bālgarija*, t. II, *Pārva bālgarska dāržava*, red. D. A n g e l o v, Sofija 1981, s. 334, przyp. 108), ale nie opatruje jej słowem komentarza.

### 11.3. Sprawa następstwa tronu. Pokój z Bizancjum 927 r.

Władzę po Symeonie przejął Piotr, jego syn z drugiego małżeństwa. W tym przypadku doszło do wyraźnego odstępstwa od zasady primogenitury funkcjonującej przy dziedziczeniu tronu w Bułgarii<sup>108</sup>. Znacznymi wpływami u boku młodego władcy cieszył się Jerzy Sursuwuł, jego wuj. Jak się dość powszechnie sądzi, to on odpowiedzialny był za kierowanie polityką zagraniczną państwa, w tym oczywiście najważniejszym jej aspektem,

---

<sup>108</sup> Ciekawe, że dla bizantyńskich autorów złamanie zasady primogenitury i wyznaczenie Piotra stanowiło przejaw utraty przez Symeona władz umysłowych (*Kontynuacja Teofanesa*, s. 412). Na temat przejmowania władzy w Bułgarii patrz G.G. Litavrin, *Princip nasledstvennosti vlasti v Vizantii i v Bolgarii v VII–XI vv.*, [in:] *Slavjane i ich sosedi*, t. I, Moskwa 1988, s. 31–33; G.N. Nikolov, *Prabalgarskata tradicija v christijanskija dvor na srednovekovna Balgarija (IX–XI v.)*. *Vladetel i prestolonasledie*, [in:] *Bog i car v balgarskata istorija*, red. K. Vackova, Plovdiv 1996, s. 124–130; T. Todorov, *Kam voprosa za prestolonasledieto v Pervoto balgarsko carstvo*, PPre 8, 2000, s. 202–207; idem, *Za edno otrazhenie na savladetelskata praktika v Pervoto balgarsko carstvo prez vtorata polovina na IX – parvite desetiletija na X vek*, [in:] *Balgarija, balgarite i Evropa – mit, istorija, savremie*, t. IV, *Dokladi ot Mezhdunarodna konferencija v pamet na prof. d.i.n. Jordan Andreev „Balgarija, zemja na blazeni...”*, V. Tarnovo, 29–31 oktombri 2009 g., red. I. Lazarov, Veliko Tarnovo 2011, s. 173–181 (tu próba, w oparciu o materiał sfragistyczny, uzasadnienia poglądu, iż Piotr był w okresie 924–927 współrządcą ojca). Michał, pierworodny syn Symeona, na czas jakiś przed śmiercią ojca został mnichem (P. Gorgiev, *Titlata i funkciite na balgarskija prestolonaslednik i vaprosat za prestolonasledieto pri car Simeon (893–927)*, IP 48.8/9, 1992, s. 10–11; P. Pavlov, *Bratjata na car Petar i technite zagovori*, Ist 7.4/5, 1999, s. 2). Według P. Gorgiewa (*Prevratat prez 927...*), kolejnym pod względem starszeństwa był Jan, a być może nawet Beniamin (Bajan) był starszy od Piotra. Zdaniem bułgarskiego uczonego przed swoją śmiercią Symeon ogłosił Piotra współrządcą, czyniąc go swoim następcą. Efektem decyzji Symeona był konflikt między Piotrem a Janem, który ze względu na starszeństwo winien był przejąć władzę. Nie wiemy, czym podyktowana była decyzja Symeona. Dość powszechnie sądzi się, iż była ona konsekwencją wpływów matki Piotra, drugiej żony Symeona i jej brata Jerzego Sursuwuła – np. J.V.A. Fine, *op. cit.*, s. 160. Według P. Gorgiewa (*Prevratat prez 927...*, s. 436) jednym z pierwszych kroków nowego władcy było zorganizowanie wyprawy do wschodniej Tracji oraz pojmanie i uwięzienie Jana.

czyli stosunkami z Bizancjum<sup>109</sup>. Mimo śmierci Symeona, Bułgarzy nie zdecydowali się na natychmiastowe podjęcie (kontynuowanie?) rozmów pokojowych, a wręcz przeciwnie, wznowili działania wojenne przeciw Bizancjum. Piotr, jak się sądzi, poprzez to posunięcie nie tyle kontynuował ambitne plany ojca, co chciał stworzyć jak najlepszą dla siebie sytuację przed przyszłymi negocjacjami z Bizantyńczykami. Obie strony konfliktu zdawały sobie sprawę, iż dalsza wojna będzie zbyt kosztowna. Piotr, korzystając z pierwszych sukcesów, wysłał w tajemnicy posła w osobie mnicha Kalokira<sup>110</sup> z propozycją podjęcia negocjacji. Pierwsza tura rozmów pokojowych odbyła się Mesembrii, a ich finał miał miejsce w Konstantynopolu, dokąd przybyła bułgarska delegacja z Jerzym Sursuwułem na czele<sup>111</sup>. Posłowie uzgodnili warunki pokoju i poznali Marię, wnuczkę Romana Lekapena, której uroda zrobiła na nich wielkie wrażenie. Po otrzymaniu informacji o wypracowaniu warunków pokoju Piotr przybył do bizantyńskiej stolicy, gdzie został uroczysto powitany przez samego Romana. Władcy podpisali wynegocjowany wcześniej układ pokojowy, w ramach którego uregulowano kwestię granicy bizantyńsko-bułgarskiej. Wracła ona do kształtu sprzed 913 r. Piotr otrzymał tytuł basileusa Bułgarów i rękę Marii, córki Krzysztofa, syna i współrządcy Romana Lekapena. Kościół bułgarski zyskał pełną autokefalię, a jego głowa prawo do noszenia tytułu patriarchy<sup>112</sup>.

<sup>109</sup> G. B a k a l o v, *Carskata promulgacija na Petăr i negovite priemnici*, IP 39.6, 1983, s. 35; J.V.A. F i n e, *op. cit.*, s. 160.

<sup>110</sup> Na temat jego misji P. A n g e l o v, *Duchovnici-diplomati v srednovekovna Bălgarija*, SB 27, 2009, s. 145.

<sup>111</sup> Na temat negocjacji pokojowych J. S h e p a r d, *A marriage too far? Maria Lekapena and Peter of Bulgaria*, [in:] *The empress Theophano. Byzantium and the West at the turn of the first millennium*, ed. A. D a v i d s, Cambridge 1995, s. 122sq.

<sup>112</sup> Warunki układu bułgarsko-bizantyńskiego z 927 r. analizują S. P e n k o v, *Bulgaro-Byzantine Treaties during the Early Middle Ages*, Pbg 5.3, 1981, s. 48–49; V.D. N i k o l a e v, *Znaczenie dogovora 927 g. v istorii bolgaro-vizantijskich otnošenij*, [in:] *Problemy istorii antičnosti i srednich vekov*, Moskva 1982, s. 89–105; J.V.A. F i n e, *op. cit.*, s. 160–162, 214–216; D. S t o i m e n o v, *Kăm dogovora meždū Bălgarija i Vizantija ot 927 g.*, Vek 17.6, 1988, s. 19–22; E.K. K y r i a k i s, *Byzantio kai Boulgaroi (7<sup>os</sup>–10<sup>os</sup> ai.)*. *Symbolē stēn exoterikē politikē tou Byzantiou*, Athens 1993, s. 214–216.

Po podpisaniu układu odbyła się ceremonia ślubna, uroczyste celebrowana przez samego konstantynopolitańskiego patriarchę. Na trzeci dzień po ślubie miało miejsce wielkie przyjęcie, które było obserwowane przez tysiące mieszkańców bizantyńskiej stolicy, jako że miało ono miejsce w przystani nad Bosforem. Po uroczystościach weselnych młoda para została odprowadzona do Hebdomonu, gdzie Maria pożegnała się z rodzicami i wraz z Piotrem udała się do Bułgarii<sup>113</sup>.

Autor mowy *Na pokój z Bułgarami*, komentując zawarcie układu, napisał, że Bóg usunął Symeona i dał zajmowane przez niego miejsce Piotrowi, by ten mógł doprowadzić do trwałego, stabilnego pokoju między Bułgarią a Bizancjum. Piotr był dla niego narzędziem w rękach Boga<sup>114</sup>, co z kolei implikować musi fakt, że Symeon, ze względu na swoją politykę wobec cesarstwa bizantyńskiego, zapracował sobie, i to nie tylko u Teodora, na opinię człowieka będącego w służbie szatana<sup>115</sup>.

---

O wątkach kościelnych układu piszę szerzej w rozdziale VIII, tam również literatura poświęcona tej kwestii.

<sup>113</sup> W taki sposób relacjonują okoliczności zawarcia pokoju bizantyńskie źródła kronikarskie – P s e u d o - S y m e o n, s. 740–741; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 10, 28–34; L e o n G r a m a t y k, s. 315–317; *Kontynuacja Teofanesa*, s. 412–415; J a n S k y l i t z e s, s. 222–224; J a n Z o n a r a s, s. 474–475. O losach i znaczeniu tego małżeństwa w dziejach stosunków bułgarsko-bizantyńskich – J. S h e p a r d, *op. cit.*, passim; V. G j u z e l e v, *Znaczenie na braku na car Petăr (927–969) s romejkata Marija-Irina Lakapina (911–962)*, [in:] *Kulturnite tekstove na minaloto. Nositeli, simboli i idei*, kn. I, *Tekstovete na istorijata, istorija na tekstovete. Materiali ot Jubilejnata meždunarodna naučna konferencija v čest na 60-godišnjinata na prof. d.i.n. Kazimir Popkonstantinov, Veliko Tărnovo, 29–31 oktomvri 2003*, red. i d e m, Sofija 2005, s. 27–33.

<sup>114</sup> *Na pokój z Bułgarami*, 16, s. 278, 371–378; cf. R. J. J e n k i n s, *The Peace with Bulgaria (927) Celebrated by Theodore Daphnopates*, [in:] *Polychronion. Festschrift F. Dölger zum 75. Geburtstag*, ed. P. W i r t h, Heidelberg 1966, s. 301.

<sup>115</sup> Na temat ukazywania Symeona w mowie *Na pokój z Bułgarami* pisał ostatnio K. M a r i n o w w cytowanym już artykule o jakże wymownym tytule *In the Shackles of the Evil One...* (*W okowach Złego*).



## Cele bizantyńskiej polityki Symeona



Program polityczny Symeona w zakresie stosunków z Bizancjum z pewnością ewoluował wraz z upływem czasu<sup>1</sup>. Gdy w 893 r. przejmował on władzę, znalazł się w obliczu zatargu w sprawie zmian dotyczących handlu bułgarskiego na terytorium Bizancjum. Już na starcie musiał więc wypracować wizję swojego stanowiska wobec cesarstwa, bowiem, pomijając już inne kwestie, prosta kontynuacja linii Borysa-Michała nie mogła wchodzić w rachubę.

---

<sup>1</sup> J. S h e p a r d, *Symeon of Bulgaria – Peacemaker*, GSU.NCSVPID 83.3, 1989, s. 10.



## I. Ewolucja bizantyńskiej polityki Symeona

Przedstawiony w rozdziale III przebieg wydarzeń z lat 893–896 wskazuje, że w pierwszym etapie rządów Symeon podjął działania obliczone na obronę pozycji państwa bułgarskiego (tak w sferze prestiżowej, jak i terytorialnej) i jej władcy wobec cesarstwa, którą osiągnął za swojego panowania Borys-Michał. Łączył to z wyraźnym akcentowaniem faktu, że wspólna religia nie może być narzędziem wykorzystywanym przez cesarstwo dla uzasadnienia swojej zwierzchniej wobec Bułgarii roli. Symbolicznym wyrazem kompromisowego, w ostatecznym rozrachunku, stanowiska było kontentowanie się przez Symeona tytułem *ἐκ θεοῦ ἄρχων Βουλγαρίας*<sup>2</sup>. W ciągu następných kilkunastu lat monarcha skupił się na sprawach wewnętrznych, wykorzystując m.in. stan w miarę poprawnych stosunków z cesarstwem. Wśród ówczesnych jego sztandarowych przedsięwzięć wskazać można rozbudowę Presławia, nowego centrum państwowości bułgarskiej czy wspieranie rozwoju piśmiennictwa. Charakter tego ostatniego wyraźnie wskazuje, że jednym z zasadniczych jego motywów było budowanie poczucia dumy z własnej państwowości, jak również ideologicznych podstaw jej funkcjonowania w chrześcijańskiej ekumenie<sup>3</sup>.

---

<sup>2</sup> I. J o r d a n o v, *Korpus na pečatite na srednovekovna Bălgarija*, Sofija 2001, s. 40–43. Autor wskazuje, że także pod względem programu ikonograficznego znajdującego się na pieczęciach Symeon kontynuował kierunek wytyczony przez ojca (s. 42). Cf. również T. S l a v o v a, *Vladetel i administracija v rannosrednovekovna Bălgarija. Filologičeski aspekti*, Sofija 2010, s. 236–239 (tu wykaz źródeł różnej proveniencji i o różnym charakterze, w których Symeon określany jest mianem archonta/księcia Bułgarii/księcia Bułgarów).

<sup>3</sup> Zarówno w pracach translatorskich, jak i nielicznych oryginalnych wyraźnie widoczne jest szukanie śladów własnej przeszłości, siłą rzeczy pogańskiej i wpisywanie jej w nową chrześcijańską świadomość historyczną. To nie kwestia przypadku, że w czasach Symeona odwołano się do *Listy chanów bułgarskich*, stanowiącej przecież legendarną wizję początków państwa bułgarskiego.

Literatura, dotycząca piśmiennictwa doby Symeona jest rozległa. W tym miejscu pozwolę sobie przytoczyć kilka najnowszych prac stanowiących podsumowanie naszej wiedzy w tym zakresie: A. N i k o l o v, *Političeska misāl v rannosrednovekovna*

Gwoli przykładu przytoczyć można analizowany już pod innym kątem fragment *Sześciodnia* Jana Egzarchy, gdzie mowa jest o przejmowaniu władzy w drodze dziedziczenia. Słowiański autor wzmiankuje w nim króla Dawida, rządzącego Judeą, którego ród sprawował władzę aż po Zorobabela; ród Cyrusa i Dariusza w Persji czy ród Kandaulesa u Lidyjczyków, po czym dodaje, że podobnie dzieje się u Bułgarów i Chazarów. Jak widać, Jan znalazł odległe w czasie i, rzeklibyśmy, prestiżowe analogie. Władcy bułgarscy zyskali w pewnym sensie starożytnych antenatów<sup>4</sup>. Jan Egzarcha uczestniczył tym samym w procesie tworzenia rodzimej, bułgarskiej i konkurencyjnej wobec Bizancjum tradycji historycznej, dającej Bułgarom prawo do ubiegania się o znaczniejszą, jeśli nie równą, to przynajmniej porównywalną z bizantyńską pozycję w ówczesnej chrześcijańskiej ekumenie.

Śmierć Borysa-Michała w 907 r., jak uważa część uczonych, zmieniła położenie Symeona<sup>5</sup>. Wraz z nią zyskał on całkowitą już swobodę w rządzeniu państwem i mógł podejmować działania na rzecz postawienia relacji z cesarstwem bizantyńskim na innym poziomie. Jak można sądzić, Symeon doszedł do wniosku, że ma pełne prawo ubiegać się o uzyskanie tytułu basileusa. Kroki w celu zrealizowania tego zamiaru podjął Symeon zapewne w pierwszej połowie 913 r., w chwili pogorszenia się stosunków z Bizancjum za panowania Aleksandra<sup>6</sup>. Zapewne wówczas ogłosił siebie basileusem, odchodząc od akceptowanego przez Bizancjum tytułu *ἐκ θεοῦ ἀρχων*. Wydaje się, że zdawał sobie sprawę z tego, że Bizantyńczycy

---

*Bălgarija (srednata na IX – kraja na X vek)*, Sofija 2006, s. 151–230; *Istorija na bălgarskata srednovekovna literatura*, ed. A. Miltanova, Sofija 2008, s. 355sqq; M. Kajakamova, *Vlast i istorija v srednovekovna Bălgarija VIII–XIV vek*, Sofija 2011, s. 115–156.

<sup>4</sup> Jan Egzarcha, s. 241, 14 – 245, 1 (140a 21–28, 140c 1), 243, 21–28. Analiza tekstu – A. Nikolov, *The Perception of Bulgarian Past in the Court of Preslav around 900 AD*, [in:] *State and Church: Studies in Medieval Bulgaria and Byzantium*, ed. V. Gjuzelov, K. Petkov, Sofia 2011, s. 156–171.

<sup>5</sup> M. Vojnov, *Promjanata v bălgaro-vizantijskite otnošenija pri car Simeon*, IIIs 18, 1967, s. 168sqq.

<sup>6</sup> Na ten temat cf. rozważania w rozdziale V.

łatwo nie zaakceptują tej zmiany i nie obejdzie się bez demonstracji militarnej, o ile nie wojny. Postanowił więc skorzystać z nadarzającej się okazji i upiec dwie pieczenie przy jednym ogniu. Po pierwsze, wykorzystał fakt, iż Aleksander złamał warunki funkcjonującego układu pokojowego, odmawiając wypłacania trybutu, w konsekwencji czego odpowiedzialność za wybuch wojny można było przerzucić na stronę bizantyńską. Po wtóre, do żądań dotyczących trybutu dołączył kwestię uznania przez Bizancjum przyjęcia przez niego tytułu *basileusa*, nie narażając się na ewentualne oskarżenia (ze strony części bułgarskiej elity świeckiej i kościelnej), że sięga po oręż jedynie po to, by zaspokoić swoje ambicje. Wyprawa wojsk bułgarskich pod Konstantynopol, która w ostatecznym rozrachunku okazała się jedynie demonstracją siły, przyniosła Symeonowi sukces. Bizantyńczycy nie dość, że na nowo zaczęli wypłacać trybut, to uznali nielegalną z punktu widzenia Konstantynopola proklamację cesarską Symeona. Bułgarski *basileus* mógł odczuwać satysfakcję, że jego plany zostały zrealizowane, a jednocześnie wskazywać, że swój cel osiągnął bez przelewu chrześcijańskiej krwi. Być może właśnie tuż po sierpniu 913 r. Symeon zaczął używać na pieczęciach tytułu *pokój czyniący basileus* (εἰρηνοποιός βασιλεύς)<sup>7</sup>. Wokół znaczenia tego napisu toczy się dyskusja. Iwan Dujczew sądził, że jest on wyrazem programu politycznego Symeona, w którym istotną rolę odgrywać miało zaprowadzenie pokoju tak wewnątrz kraju, jak i na granicach z cesarstwem<sup>8</sup>. Iwan Bożilow m.in. w oparciu o to sformułowanie zbudował hipotezę, według której Symeon wyraził w tym określeniu dążenie do stworzenia nowego ładu (τάξις), który miałby jeśli nie zastąpić, to przynajmniej zrównoważyć bizantyński porządek (*Pax Byzantina*) w chrześcijańskiej ekumenie. Uczony określił ten nowy, bułgarski ład mia-

<sup>7</sup> I. J o r d a n o v, *op. cit.*, s. 46. Napis stanowi aklamację. Taki sam znajduje się w *O ceremoniach Konstantyna Porfirogenety* (I, 77, s. 373). Inne przykłady użycia określenia εἰρηνοποιός w bizantyńskich tekstach podaje I. B o Ź i l o v, *L'ideologie politique du tsar Syméon: pax Symeonica*, BBg 8, 1986, s. 82–83.

<sup>8</sup> I. D u j č e v, *Relations entre Slaves méridionaux et Byzance aux X<sup>e</sup>–XII<sup>e</sup> siècles*, [in:] i d e m, *Medioevo bizantino-slavo*, vol. III, *Altri saggi di storia, politica e letteraria*, Roma 1971, s. 188.

nem *Pax Symeonica*. Jak bizantyński cesarz, tak i Symeon stałby się *pater familias* w rodzinie władców i ludów. Bułgarzy tak jak Bizantyńczycy stać się mieli nowym narodem wybranym, znajdującym się pod boską opieką i zdolnym do podjęcia się obrony chrześcijaństwa i przejęcia kulturalnej spuścizny Hellady i Rzymu<sup>9</sup>. Iwan Bożiłow pisał:

W tym samym czasie Bułgaria ostatecznie przekształca się w pierwszą siłę w prawosławnej wspólnocie, wypierając z tego miejsca Bizancjum. Nie mając wszystkich pretensji do bizantyńskiego uniwersalizmu, być może nie była pozbawiona ambicji zajęcia czasowo miejsca Zachodu w wielkim sporze o dziedzictwo po niegdysiejszym imperium rzymskim. Co więcej, Bułgaria była gotowa nie tylko kontynuować działalność misyjną i ekspansję kulturalną Bizancjum, ale i znacznie ją intensyfikować, rozszerzając w ten sposób granice świata chrześcijańskiego, poprzez włączanie do niego nowych słowiańskich i niesłowiańskich ludów. Bułgarskie chrześcijaństwo, słowiańska liturgia i istniejąca już wówczas duchowa i materialna kultura były wspaniałym orężem do osiągnięcia tego celu.<sup>10</sup>

Wydaje się, że bułgarski uczyony idzie – w kreśleniu obrazu *Pax Symeonica* – za daleko. Doszukiwanie się aż tak głębokich treści w formule, dodajmy, wywodzącej się z bizantyńskich cesarskich aklamacji, a którą wiązał, co

---

<sup>9</sup> I. B o Ź i l o v, *Car Simeon Veliki (893–927): zlatnijat vek na Srednovekovna Bălgarija*, Sofija 1983, s. 114–115; i d e m, *L'ideologie politique...*, s. 81–85. Tak zarysowany program miał Symeon realizować stopniowo. Pierwszym krokiem na tej drodze miało być uzyskanie zgody Bizancjum na noszenie tytułu cesarskiego. Następnie poprzez doprowadzenie do związku małżeńskiego swojej córki z Konstantynem VII, stałby się jego opiekunem (basileopator) i w konsekwencji zyskał osiągnięcie wpływów na rządy cesarstwem. Krytykę poglądu, mówiącego o dążeniu Symeona do stania się basileopatorem przedstawiłem w rozdziale V.

<sup>10</sup> I. B o Ź i l o v, *Car Simeon...*, s. 115–116; i d e m, *L'ideologie politique...*, s. 85. *Contra* V. V a č k o v a, *Simeon Veliki. Pătjat kăm koronata na Zapada*, Sofija 2005, s. 75.

znamienne, bardziej z Karolem Wielkim niż z Bizancjum<sup>11</sup>, budzić musi wątpliwości. Zdecydowanie bliższy jest mi pogląd Iwana Dujczewa, wspierany zresztą przez innych uczonych, jak choćby Jonathana Sheparda<sup>12</sup> czy Raszo Raszewa<sup>13</sup>. Użycie w 913 r. przez Symeona terminu εἰρηνοποιός na określenie własnej osoby niesie czytelny przekaz – bułgarski władca chce być, po prostu, postrzeganym jako ten, kto zaprowadził pokój w stosunkach z Bizancjum. Trzeba pamiętać, że pokój był dla ówczesnych wartością nadrzędną. Niósł za sobą, jak pisał Mikołaj Mistyk, jedynie dobro i podobał się Bogu<sup>14</sup>. Symeon o tym doskonale wiedział i dlatego w swojej propagandzie użył tego nośnego motywu. Nie można wykluczać, iż okrzyki *Twórcy pokoju, basileusowi, wielu lat!* przywitały Symeona wracającego spod Konstantynopola do Presławia<sup>15</sup>.

<sup>11</sup> I. B o Ź i l o v, *Car Simeon...*, s. 113–114; i d e m, *L'ideologie politique...*, s. 83–84. Bułgarski uczyony przywołuje tytuł Karola Wielkiego, w której znajduje się określenie *pacificus* ('ten, który przynosi pokój'), wskazując, że jego użycie należy wiązać ze zbudowaniem imperium przez władcę Franków w drodze podboju Bawarii, Saksonii, królestwa Longobardów, podporządkowania plemion słowiańskich, Awarów i muzułmanów w Hiszpanii. Jeśli nawet tak było, to bułgarski uczyony nie wskazuje, jakimi drogami karolińska ideologia polityczna miała dotrzeć na dwór presławski i stać się inspiracją dla Symeona. Na temat Karola Wielkiego i jego programu politycznego pisał ostatnio Wojciech F a l k o w s k i, *Wielki król. Ideologiczne podstawy władzy Karola Wielkiego*, Warszawa 2011.

<sup>12</sup> J. S h e p a r d, *op. cit.*, s. 32–33.

<sup>13</sup> R. R a š e v, „Vtorata vojna“ na Simeon sreštu Vizantija (913–927) kao literaturen i političeski fakt, [in:] i d e m, *Car Simeon Veliki. Štrichi kām ličnostta i deloto mu*, Sofija 2007, s. 94.

<sup>14</sup> M i k o ł a j M i s t y k, *Listy*, 16, s. 108, 110; 17, s. 110; 23, s. 160. Na temat pojmowania kwestii pokoju w Bizancjum pisali m.in.: S. N. M a l a c h o v, *Koncepcija mira v političeskoj ideologii Vizantii pervoj poloviny X v.: Nikolaj Mistik i Feodor Dafnopat*, ADSV 27, 1995, s. 19–31; J. H a l d o n, *Warfare, State and Society in the Byzantine World*, London 1999, 13–33; J. C h r y s o s t o m i d e s, *Byzantine Concepts of War and Peace*, [in:] *War, Peace and World Orders in European History*, ed. A. V. H a r t m a n n, B. H e u s e r, London–New York 2001, s. 91–101; P. M. S t r ä s l e, *Krieg und Frieden in Byzanz*, B 74, 2004, s. 110–129.

<sup>15</sup> O możliwości wykorzystywania tej formuły w propagandzie Symeona – I. J o r d a n o v, *Aklamacji kām car Simeon I Veliki (893–927) spored teksta na negovite pečati*, EKČ 2, 1995, s. 232.

Wydaje się, że Symeon miał w 913 r. nadzieje na zbudowanie trwałego pokoju między Bułgarią i Bizancjum. Jednak dość szybko jego plany okazały się trudne do realizacji. Zmiany w składzie rady regencyjnej i postawienie na jej czele cesarzowej-wdowy Zoe zmusiły go do zastanowienia się nad środkami zabezpieczającymi trwałość pokojowych relacji bułgarsko-bizantyńskich. Być może wtedy zrodził się w jego głowie – lub jego doradców – pomysł doprowadzenia do zawarcia związku małżeńskiego między przedstawicielami panujących w Bułgarii i Bizancjum rodów<sup>16</sup>. Bułgarska oferta nie została jednak przyjęta, a do tego, jak można sądzić, nowa rada regencyjna nie potwierdziła warunków układu z 913 r., choć jest prawdopodobne, że ich formalnie nie wypowiedziała. Tak czy inaczej, Symeon stanął przed koniecznością przeorientowania swoich dotychczasowych koncepcji. Wydaje się jednak, że do 917 r. sądził, że istnieją szanse na uratowanie pokoju. Dopiero agresywna polityka Bizancjum, której owocem był wybuch wojny, zmusiła Symeona do wypracowania nowej opcji stosunku do cesarstwa i określenia innych niż dotychczasowe „parametrów” pozycji Bułgarii w chrześcijańskiej wspólnoty.

Symeon podjął rzuconą mu przez Bizantyńczyków rękawicę. Przez ponad sześć lat prowadził działania zbrojne przeciwko Bizancjum i czynił to na jego terytorium. Pierwsze znaczące sukcesy wojenne (z bitwą pod Anchialos na czele) uświadomiły bułgarskiemu władcy, że może domagać się od Bizancjum uznania wyjątkowej pozycji Bułgarii w chrześcijańskiej ekumenie. Symbolicznym wyrazem zmiany poglądów Symeona w tej kwestii było przyjęcie nowego tytułu – *basileus Romajów*<sup>17</sup>, takiego jaki nosił

<sup>16</sup> Analiza źródeł w rozdz. V.

<sup>17</sup> I. J o r d a n o v, *Pečati na Simeon, vasilevs na Romeite, (?–927)*, BM 2, 2011, s. 87–97. Dysponujemy dość liczną grupą tego typu pieczęci (23). Widnieje na nich napis *Συμεὸν ἐν Χριστῷ βασιλεὺς Ρομαίων* (*Symeon, w Chrystusie cesarz Romajów*). Co znamienne, pojawia się również na nich formuła *Νικοππου λεονιππο πολὰ τὰ ἔτη* (*Zwycięzcy, potomkowi lwów, wiele lat*). W odróżnieniu od wprowadzonego zapewne w 913 r. określenia *twórcy pokoju*, akcentuje się na nowym typie pieczęci wątek militarnych sukcesów Symeona, czy, szerzej rzecz ujmując, militarny aspekt władzy cesarskiej. Cf. również K. T o t e v, *Za edna grupa pečati na car Simeon, [in:] Obštoto i specifičnoto v Balkanskite narodi do kraja na XIX vek. Sbornik v čest*

bizantyński władca. W nauce toczy się dyskusja, dotycząca dwóch elementarnych kwestii: kiedy to nastąpiło i jaki był podtekst zmiany? Co do datacji, to zasadniczo funkcjonują dwa stanowiska. Zwolennicy pierwszego sądzą, że musiało to nastąpić w stosunkowo krótki czas po bitwie pod Anchialos (między 918 a 920 r.)<sup>18</sup>, zaś drugiego, iż stało się to dopiero po spotkaniu Symeona z Romanem Lekapenem<sup>19</sup>.



Pieczęć z napisem Symeon w Chrystusie basileus Romajów/Zwycięzcy, potomkowi lwów, wielu lat (za R. R a š e v, Car Simeon Veliki. Štrichi kām ličnostta i deloto mu, Sofija 2007, s. 58)

Sądzę, że można próbować wskazać pośrednie rozwiązanie tej kwestii. W tym względzie pomocne wydają się być dwa listy (18, 19) Mikołaja Mistyka do Symeona, które datowane są na lato 921 r. Zarówno w jednym, jak i drugim jest wyraźnie mowa o zamiarach Symeona ogłoszenia się cesarzem Romajów. Gwoli przykładu przytoczę fragment listu 18:

na 70-godišnjinata na prof. Vasilika Täpkova-Zaimova, red. G. B a k a l o v, Sofija 1999, s. 107–112.

<sup>18</sup> Np. V.N. Zl a t a r s k i, *Istorija na bälgarskata dăržava prez srednite vekove*, t. I.2, *Pärvo Bälgarsko Carstvo. Ot slavjanizacijata na dăržavata do padaneto na Pärvoto Carstvo*, Sofija 1927, s. 399–400.

<sup>19</sup> S. R u n c i m a n, *The History of the First Bulgarian Empire*, London 1930, s. 173; J. S h e p a r d, *op. cit.*, s. 40, przyp. 110. Decydujące znaczenie dla tych uczonych wydaje się posiadać fakt, iż dopiero w listach Romana Lekapena znaleźć można potwierdzenie używania przez Symeona tego tytułu.

Jeśli raz tylko serce twoje ogarnie taki pomysł, że mógłbyś zasiąść na tronie cesarstwa Romajów i zdało ci się, że uzyskałeś, nie wiem skąd, tak znaczną pewność o tym, że Bogu wydało się to słuszne, ponieważ On umie i pragnie doprowadzić do końca, to nie sądz, że zrealizujesz swój zamiar wojnami i zabójstwami.<sup>20</sup>

Fakt, iż w tym czasie Symeon wystąpił z takimi żądaniami, wiąże się z proklamowaniem Romana Lekapena współcesarzem Konstantyna VII, co w praktyce oznaczało, iż stawał się on władcą cesarstwa bizantyńskiego. Z korespondencji patriarchy Konstantynopola, jak i listów Romana Lekapena wynika wyraźnie, że bułgarski władca nie uznawał nowego basileusa, uważając, iż tron osiągnął w sposób nielegalny. Był więc dla Symeona po prostu uzurpatorem. Nie uznając Romana, stwarzał w sferze propagandowej atmosferę ułatwiającą mu własną proklamację na basileusa Romajów. Ustawiając siebie w pozycji cenzora tego co uczynił Roman, wskazywał, że skoro ów mógł tak postąpić, to i on sam ma do tego równie dobre, jeśli nie lepsze prawo (miał przecież pod swoją władzą ziemie zamieszkałe przez Romajów, żeby już nie wspominać o fakcie, że państwo bułgarskie powstało na terenach, które wchodziły w skład cesarstwa bizantyńskiego). Ta logika była oczywiście pokrętna i znalazła odpór tak w listach Mikołaja, jak i Romana. Ale Symeonowi nie o logikę czy jakieś prawne uzasadnienie przecież chodziło. Wysunięcie wątku Lekapena pozwalało bułgarskiemu władcy przejść do porządku dziennego nad drobnym faktem, a mianowicie takim, że cesarstwo miało pełnoprawnego władcę w osobie Konstantyna VII. Proklamując się, być może w pierwszej połowie roku 921, basileusem Romajów, chciał Symeon wskazać, że nie będzie uznawał nowego bizantyńskiego basileusa za przywódcę chrześcijańskiej ekumeny, nie będzie akceptował roli jego „duchowego syna”. Postępowanie bułgarskiego władcy mogło mieć również wątek osobisty, jeśli przyjmiemy, że przykładał on wagę, choć nie taką, jaką mu się przypisuje, do planowanego swego czasu małżeństwa własnej córki

---

<sup>20</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 18, s. 126 (tłum. A. Brzostkowska, s. 334–335, z drobnymi zmianami).



z Konstantynem VII. To, czego jemu nie udało się zrealizować, stało się udziałem Romana, którego córka wyszła za młodego bizantyńskiego władcę<sup>21</sup>. Jeśli pewna doza przewrotności i złośliwości była udziałem Symeona, to mógł wykorzystać nadarzającą się sytuację do uprzykrzenia Romanowi życia. Nie przeceniałbym znaczenia tego ostatniego wątku, ale mógł on odegrać jakąś rolę przy podejmowaniu decyzji, która wpisywała się w realizację poważniejszych zamiarów.

Proklamowanie się Symeona basileusem Romajów mogło, ale nie musiało, nastąpić w 921 r., listy Mikołaja mówią bowiem jedynie o zamiarach bułgarskiego władcy, a nie o ich realizacji. Natomiast nie ma wątpliwości, że nastąpiło to przed czasem, kiedy napisane zostały listy Romana Lekapena do Symeona. Jedynym elementem datującym te ostatnie jest fakt, że stało się to po spotkaniu Symeona z Romanem. Możliwe jest, że doszło ono do skutku pod koniec 923 r., stąd listy mogą być datowane już na rok 924. Mało prawdopodobne wydaje się, by bułgarski władca proklamował się basileusem Romajów po spotkaniu z Romanem. Symeon, przygotowując się do osobistej konfrontacji z Lekapenem, zapewne chciał podkreślić fakt, iż jest mu równy i stąd przyjęcie nowego tytułu. Powyższe prowadzi do wniosku dopuszczającego możliwość, że proklamacja Symeona na basileusa Romajów, dodajmy: samowolna, nastąpiła między początkiem 921 a październikiem-listopadem 923 r.

Co oznaczać miało przyjęcie przez Symeona tytułu basileusa Romajów? Zdania w tej materii są podzielone. Dla jednych uczonych było to wyrazem dążeń do zdobycia Konstantynopola i zajęcia miejsca bizantyńskich cesarzy oraz zbudowania nowego uniwersalnego słowiańsko-bizantyńskiego tworu państwowego<sup>22</sup>. Dla innych bułgarski panujący chciał być

---

<sup>21</sup> Znamienne, że Roman tłumaczył swoje wyniesienie obroną interesów młodego cesarza i tym, że stało się to na jego wyraźną prośbę, a do tego z *Bożą pomocą* – T e o d o r D a f n o p a t e s, 6, s. 71. Eksponując te fakty Roman nie tylko ukazywał siebie jako obrońcę Konstantyna VII, ale – świadomie lub nie – odwoływał się do całkowicie legalnej procedury proklamowania współwładcy przez panującego cesarza.

<sup>22</sup> F. D ö l g e r, *Bulgarisches Cartum und byzantinisches Kaisertum*, IBAI 9, 1935, s. 57; G. O s t r o g o r s k i, *Dzieje Bizancjum*, tłum. pod red. H. E v e r t - K a p p e s o w e j,

uznany za władcę bizantyńskiego Zachodu (czyli posiadłości cesarstwa w Europie)<sup>23</sup> lub nawet za następcę rzymskich imperatorów rządzących zachodnią częścią *Imperium Romanum*<sup>24</sup>.

Nie wydaje się, by celem Symeona było zdobywanie Konstantynopola i czynienie z niego swojej stolicy, z której kierowałby sprawami grecko-słowiańskiego państwa. Nawet w czasach największych sukcesów bułgarskich władca nie zorganizował żadnej poważnej operacji, której efektem byłoby zdobycie Miasta. Próba skonstruowania sojuszu z Arabami, który mógłby zagrozić Miastu, spaliła na panewce i nigdy do niej nie powrócono. Zresztą, nawet gdyby do niego doszło, to gwarancji sukcesu nie było. W tym kontekście przypomnieć trzeba nieudane arabskie próby zdobywania Konstantynopola z lat 674–678 i 717–718.

Dla Symeona centrum jego państwa znajdowało się w Presławiu. Jego rozbudowie i upiększeniu, jak również uczynienia z niego religijnego centrum państwa, m.in. poprzez gromadzenie w nim relikwii świętych<sup>25</sup>, poświęcił wiele środków i troski. Czyż czyniłby tak, gdyby zaślepiła go idea zajęcia bizantyńskiej stolicy?

---

Warszawa 1968, s. 225; i d e m, *Avtokrator i samodržac*, [in:] i d e m, *Vizantija i sloveni*, Beograd 1970, s. 303–318.

<sup>23</sup> Np. R. R a š e v, *op. cit.*, s. 93.

<sup>24</sup> V V a č k o v a, *op. cit.*, *passim*.

<sup>25</sup> Na tę stronę aktywności Symeona zwraca uwagę A. N i k o ł o w (*Making a New Basileus: The Case of Symeon of Bulgaria (893–927). Reconsidered*, [in:] *Rome, Constantinople and newly-converted Europe: Archeological and Historical Evidence*, ed. M. S a l a m o n, M. H a r d t et al., Kraków–Leipzig–Rzeszów; w druku). Presław stał się m.in. ośrodkiem kultu Borysa-Michała, pierwszego chrześcijańskiego władcy Bułgarii, który uznany został za świętego niedługo po swojej śmierci. Jego grób, jak się sądzi, znajdował się w kaplicy tzw. kościoła władcy (M. V a k l i n o v a, I. Š t e r e v a, *Knjaz Boris I i Vladetelskata carkva na Veliki Preslav*, [in:] *Christijanskata kultura v srednovekovna Bălgarija. Materiali ot nacionalna naučna konferencija, Šumen 2–4 maj 2007 godina po slučaj 1100 godini ot smárta na sv. Knjaz Boris-Michail (ok. 835–907 g.)*, red. P. G e o r g i e v, Veliko Tărnovo 2008, s. 185–194).

Czy Symeon, tytułując się basileusem Romajów (i Bułgarów)<sup>26</sup>, chciał odwołać się do tradycji istnienia niezależnego od Konstantynopola cesarza umownie zwanego zachodniorzymskim? Pozytywna odpowiedź na to pytanie nie jest możliwa. Brak jest bowiem źródeł, które w bezpośredni sposób wskazują na odwołanie się Symeona do tradycji zachodniego ośrodka władzy cesarskiej i, co znamienne, fakt ten podnosi sama Weselina Waczkowa<sup>27</sup>, która w ostatnim czasie lansuje koncepcję Symeona jako władcy Zachodu (w sensie zachodniej części cesarstwa rzymskiego).

Wydaje się sposobny do uzasadnienia pogląd, że Symeon dążył do ograniczenia wpływów Bizancjum na Bałkanach i wywalczenia dla Bułgarii przestrzeni, w której odgrywać mogłaby dominującą rolę. W tym kontekście pojawia się określenie Zachód (Δύσις)<sup>28</sup>. Odnaleźć je można nie tylko w korespondencji Mikołaja Mistyka<sup>29</sup>, ale również Romana Lekapena, który w liście 5 zarzuca bułgarskiemu władcy złupienie *catego Zachodu* i wzięcie jego mieszkańców do niewoli. Następnie dodaje, że za takie postępowanie Symeon nie może zostać nazwany cesarzem Romajów<sup>30</sup>. W źródłach dotyczących Symeona wątek zachodu pojawia się raz jeszcze, przy okazji przedstawiania okoliczności jego śmierci. Posąg Symeona, który miał stać na wzgórzu Kserolofos, był ustawiony twarzą w kierunku

<sup>26</sup> Znamienne jest, że w materiale sfragistycznym, którym dysponujemy, nie ma śladów używania przez Symeona tytułu basileusa Romajów i Bułgarów, który, co trzeba stwierdzić, oddawał rzeczywistość, bowiem wśród poddanych bułgarskiego władcy znajdowali się przecież zarówno Bułgarzy, jak i Romajowie.

<sup>27</sup> V. Vačková, *op. cit.*, s. 84. Cf. P. Pavlov, *Christijanskoto i imperskoto minalo na bǎlgarskite zemi v ojkumeničnata doktrina na car Simeon Veliki (893–927)*, [in:] *Iztočnoto pravoslavlje v evropejskata kultura. Meždunarodna konferencija. Varna, 2–3 juli 1993 g.*, red. D. Očarov, Sofija 1999, s. 112–114.

<sup>28</sup> Na temat znaczenia terminów Δύσις (Zachód) i ἑσπέρια (zachodnie ziemie) – V. Vačková, *op. cit.*, s. 76.

<sup>29</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 27, s. 190. Patriarcha sugeruje w tym liście, że Symeon chciał rządzić całym Zachodem. Zdaniem bizantyńskiego hierarchy nie było to możliwe, ponieważ *panowanie nad całym Zachodem należy do państwa Romajów* (tłum. A. Brzóstkowska, s. 352).

<sup>30</sup> Teodor Dafnopates, 5, s. 59.

zachodnim<sup>31</sup>. Wydaje się, że te trzy źródła mówią o Zachodzie w sensie posiadłości bizantyńskich czy, szerzej rzecz ujmując, strefy wpływów cesarstwa na Półwyspie Bałkańskim. Jedynie pierwsze dwa przekazy źródłowe (i to z zastrzeżeniami)<sup>32</sup>, wsparte konkretnymi posunięciami bułgarskiego władcy wobec Serbów i Chorwatów, mogą służyć za potwierdzenia poglądu, że Symeon chciał zgody Bizantyńczyków na uznanie jego władzy na terenach zdobytych na cesarstwie i rezygnacji z konkurowania z nim o wpływy na ziemiach zamieszkiwanych przez Serbów, jak również Chorwatów<sup>33</sup>.

Symeon, jak sądzę, nie dążył do zajęcia całego bizantyńskiego Zachodu. Chciał natomiast uznania swojej równorzędnej Konstantynopolowi pozycji na Bałkanach, czego wyrazem miało być używanie przez niego tytułu *basileusa Romajów*.

---

<sup>31</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 411–412; Jan Skylitzes, s. 221; Jan Zonaras, s. 473; *Pseudo-Symeon*, s. 740.

<sup>32</sup> Listy Mikołaja Mistyka i Romana Lekapena, w kontekście próby ustalenia żądań Symeona, należy traktować z dużą ostrożnością. Są one przejawem toczącej się między Symeonem i Bizancjum gry dyplomatycznej, w której dość często stawia się zbyt daleko idące żądania, aby uzyskać zakładany cel. Poza tym listy bizantyńskich autorów wcale nie muszą dokładnie odzwierciedlać myśli zawartych w pismach bułgarskiego władcy.

Warto zwrócić uwagę, że bezpośrednio o dążeniu Symeona do panowania nad Zachodem pisze tylko Mikołaj Mistyk. Przekaz listu Romana Lekapena sprowadza się do tego, że nie może nazywać się cesarzem Romajów ten, kto niszczy ich ziemie. Nie tyle jest więc tu mowa o dążeniu do panowania nad Zachodem, a o używaniu tytułu.

Gdyby rzeczywiście Symeon żądał oddania *całego Zachodu*, to po co wskazywałby, że chce od Bizantyńczyków terenów określonych mianem *mandria*, które przecież wchodziły w skład tegoż Zachodu.

<sup>33</sup> Cf. J. Sheparđ, *Bălgarija: drugata „imperia” na Balkanite*, [in:] *idem, Nespokojni sāsedi. Bălgaro-vizantijska konfrontacija. Obmen i săžitelstvo prez srednite vekove*, prev. L. Genova, Sofija 2007, s. 58–59.

## 2. Kwestia patriarchatu bułgarskiego za Symeona

Jednym z istotnych elementów bizantyńskiej polityki Symeona była kwestia związków Kościoła bułgarskiego z patriarchatem konstantynopoli-tańskim. Wypracowana w 870 r. formuła statusu bułgarskiej metropolii – w ramach którego uzyskiwała ona, jak można sądzić, wewnętrzną autonomię, a Konstantynopol zostawił dla siebie prawo obsadzania bułgarskiego tronu arcybiskupiego – powoli się przeżywała<sup>34</sup>. Zależność w sferze kościelnej od Bizancjum zapewne ciążyła Bułgarom. Tym, który ostatecznie zerwał zwierzchność Konstantynopola nad Kościołem bułgarskim, dla zdecydowanej większości współczesnych uczonych był Symeon. Jemu właśnie, nie dość, że przypisuje się to posunięcie, to jeszcze wskazuje się na to, że doprowadził jeśli nie do przekształcenia arcybiskupstwa bułgarskiego w patriarchat, to przynajmniej do ogłoszenia jego głowy patriarchą.

Trwająca już półtora wieku dyskusja, dotycząca patriarchatu bułgarskiego, która łączy się z kwestią autokefalii bułgarskiego Kościoła, jest niezwykle trudna z oczywistego dość powodu, a mianowicie specyfiki przekazów źródeł, które w tej materii nie pozwalają na jednoznaczne rozstrzygnięcia. W literaturze naukowej wskazać można kilka stanowisk. Ich przegląd należałoby zacząć od Marina Drinowa<sup>35</sup>. Sądził on, że właśnie za Symeona

<sup>34</sup> Na temat statusu bułgarskiego Kościoła uzyskanego za panowania Borysa-Michała cf. m.in.: W. S w o b o d a, *L'origine de l'organisation de l'Eglise en Bulgarie et ses rapports avec le patriarcat de Constantinople (870–919)*, BBg 2, 1966, s. 67–81; B. N i k o l o v a, *Ustrojstvo i upravljenje na bälgarskata pravoslavna cärkva (IX–XIV vek)*, Sofija 1997, s. 38–42; V. G j u z e l e v, *Beležki värchu jerarchičeskija status na Bälgarskata cärkva i nejnija värchoven predstojatel prez pärvija vek ot pokrăstvane-to 865–971*, [in:] *Religija i cärkva v Bälgarija: socjalni i kulturni izmmerenija v pravoslavieto i negovata specijika v Bälgarskite zemi*, red. G. B a k a l o v, Sofija 1999, s. 98–115; I. B o ž i l o v, *Bälgarskata archiepiskopija XI–XII vek. Spisäkät na bälgarskite archiepiskopi*, Sofija 2011, s. 17–32.

<sup>35</sup> M. D r i n o v, *Istoričeski pregled na bälgarskata cärkva ot samoto načalo i do dnes*, [in:] i d e m, *Izbrani säčinenija*, t. II, red. I. D u j č e v, Sofija 1971, s. 37–39. Gwoli ścisłości, warto może zauważyć, że Drinow nie był w swoich poglądach oryginalny, siedł bowiem za myślą E. E. G o ł u b i n s k i e g o wyrażoną w dziele *Kratkij*

bułgarski Kościół uzyskał autokefalię i stał się patriarchatem, a zgodę na to wyraził papież. Stać się to miało wkrótce po bitwie pod Anchialos (917). Z kolei Konstantin Jireček<sup>36</sup> uważał, że wydarzenie to należy umiejscawiać w roku 919 lub krótko potem, a kwestię powstania patriarchatu wiązał z cesarskimi ambicjami Symeona. Pogląd Jirečka przyjął i rozwinął Wasil N. Złatarski, który twierdził, że powołanie patriarchatu wiązało się z proklamacją cesarską Symeona. Wydarzenie to datował na 918/919 r.<sup>37</sup> Tak jak w wielu innych kwestiach, stanowisko tego wybitnego badacza zaważyło na poglądach innych uczonych. Dla przykładu wymienić należy takich uczonych, jak Iwan Snegarow<sup>38</sup>, Petyr Mutafcziew<sup>39</sup> czy Todor Sybew<sup>40</sup>. Najwpływowszym zwolennikiem pewnej odmiany tego poglądu jest współcześnie Iwan Bożilow<sup>41</sup>. Przekonanie o powołaniu patriarchatu

---

*oček pravoslavných církví, bulgarské, serbské a rumunské ili moldo-valašské, Moskva 1871, s. 37.*

<sup>36</sup> K. Jireček, *Istorija na bǎlgarite. S popravki i dobavki ot samija avtor*, red. P.Ch. Petrov, Sofija 1978, s. 188–189.

<sup>37</sup> V.N. Złatarski, *op. cit.*, s. 399–400.

<sup>38</sup> I. Snegarov, *Pǎrvata bǎlgarska patrijaršija*, GSU.BF 26, 1948/1949, s. 3–28.

<sup>39</sup> P. Mutafčiev, *Istorija na bǎlgarskija narod (681–1323)*, red. V. Gjuzelev, Sofija 1986, s. 192–193 (ogłoszenie arcybiskupa bułgarskiego patriarchę datował na 920 r.).

<sup>40</sup> T. Šabev, *Samostojna narodnostna cǎrkva v srednovekovna Bǎlgarija. Christijanizatorski proces, osnovavane i vǎzchod, avtokefalija i meždúcǎrkovno položenie, cǎrkva i dǎržava*, Veliko Tǎrnovo 2003, s. 244 (autokefalię miał ogłosić zwołany do Presławia kościelno-państwowy sobór, który też uczynił arcybiskupa bułgarskiego patriarchę). Także i współcześnie pogląd o datowaniu powstania bułgarskiego patriarchatu na 918/919 r. ma swoich zwolenników – np. G. Petrova, *Cǎrkva i cǎrkovno pravo v srednovekovna Bǎlgarija*, Sofija 2008, s. 161.

<sup>41</sup> I. Božilov, *Bǎlgarskata archiepiskopija...*, s. 44–45. Patriarchat ustanowiony został w 913 r., co wiązało się z faktem cesarskiej proklamacji Symeona. *Jeden tytuł – basileus/car, wymagał drugiego, tj. patriarszej godności dla bułgarskiego arcybiskupa* (s. 45). Badacz sądzi również, że nowo powołany patriarcha koronował Symeona. Śladem bułgarskiej pamięci o tym wydarzeniu ma być, zdaniem tego uczonego, ustęp *Opowieści proroka Izajasza* (s. 18): *Wzniósł nad brzegiem morza miasta wielkie, zbudował też sławne miasto Presław, i w nim przysjął władzę cesarską* (пріємъ цѣрѣво) [nad ziemiami] *od miasta Zwieczana po Sotuń* (tłum.

bułgarskiego za czasów Symeona spotkało się jednak z opozycją ze strony części uczonych, którzy podkreślili fakt, że nie ma podstaw źródłowych do budowania takiego poglądu, wskazując, że patriarchat powstał albo już za rządów Piotra, następcy Symeona<sup>42</sup>, albo że nie powstał w tym okresie wcale, zgadzając się jednak z tym, że głowa Kościoła bułgarskiego otrzymała tytuł patriarchy<sup>43</sup>. Unikalne stanowisko w sprawie datowania powstania bułgarskiego patriarchatu zajął Bożidar Ferjanczić, który wiązał to wydarzenie z panowaniem Romana II<sup>44</sup>.

Rozbieżność poglądów w kwestii powstania bułgarskiego patriarchatu każe raz jeszcze przyrzeć się źródłom, które stanowią podstawę do budowania zasygnalizowanych powyżej stanowisk.

Podstawowym przekazem, dotyczącym tej kwestii jest pochodzący z XII wieku *Spis bułgarskich arcybiskupów*<sup>45</sup>, w którym czytamy, co następuje:

---

M. S k o w r o n e k, s. 65; korekta w wyróżnionym fragmencie moja – M.J.L.). Abstrahując już od charakteru literatury historyczno-apokaliptycznej (na jej temat: V. T ä p k o v a - Z a i m o v a, A. M i l t e n o v a, *Historical and Apocalyptic Literature in Byzantium and Medieval Bulgaria*, Sofija 2011) chciałbym zwrócić uwagę na to, że w przekazie nie ma ani słowa o koronacji dokonanej przez patriarchę, a jedynie o przejściu przez Symeona władzy w zbudowanym przez siebie mieście. Zdaniem Iwana Biljarskiego, wydawcy i komentatora *Opowieści proroka Izajasza* (s. 91) analizowany fragment nie jest przedstawieniem historycznego wydarzenia.

<sup>42</sup> B. N i k o l o v a, *op. cit.*, s. 44–45; V. T ä p k o v a - Z a i m o v a, *Djukanžovija spisák*, Pbg 24.3, 2000, s. 40.

<sup>43</sup> I. Ch. T a r n a n i d o u, *He diamorfōsis tou autokefaliou tēs Boulgarikēs ekklēsiās (864–1235)*, Thessalonikē 1976, s. 83–94 (według tego autora tytuł patriarchy otrzymał arcybiskup Damian w nagrodę za zwalczanie bogomilizmu; jego zdaniem patriarchat bułgarski powstał dopiero w 1235 r.).

<sup>44</sup> B. F e r j a n č i ć – *FBHPJS*, t. III, s. 363.

<sup>45</sup> Na temat tego źródła: W. S w o b o d a, *Bułgaria a patriarchat konstantynopolitański w latach 870–1018*, [in:] *Z polskich studiów slawistycznych*, seria 4, *Historia*, Warszawa 1972, s. 57–58; V. T ä p k o v a - Z a i m o v a, *op. cit.*, *passim*; I. B o Ź i l o v, *Bălgarskata archiepiskopija...*, s. 93–101.

Damian<sup>46</sup>, w Dorostolon, obecnej Drystrze. Za jego czasów Bułgaria została uczczona autokefalią [lub osiągnęła autokefalię – M.J.L. – τετίμηται αυτοκέφαλος]. On [zaś] został ogłoszony patriarchą [πατριάρχης ἀνηγορεύθη] przez senat cesarski na rozkaz cesarza Romana Lekapena, a potem deponowany przez Jana Tzimiskesa<sup>47</sup>.

Do tego wydarzenia nawiązuje Michał z Dewola, który w głosie do dzieła Jana Skylitzesa<sup>48</sup> mówi o tym, że cesarz Bazyli II potwierdził autokefalię bułgarskiego biskupstwa, którą cieszyło się ono za *starego Romana* (Roman Lekapen). I trzecie źródło, które od stosunkowo niedawna funkcjonuje w nauce – *O kanonicznym położeniu Justiniana Prima*. Jest w nim mowa o tym, że bułgarski Kościół był autokefaliczny i dysponował przywilejami pochodzącymi nie tylko od Bazylego II i Romana Lekapena, kiedy to

---

<sup>46</sup> Na jego temat – W. S w o b o d a, *Damian*, [in:] SSS, t. VIII, 1991, s. 13–14; G.G. L i t a v r i n, *Christianstvo v Bolgarii v 927–1018 gg.*, [in:] *Christianstvo v stranach vostočnoj, jugo-vostočnoj i centralnoj Evropy na poroge vttorogo tysjačeleťija*, red. B.N. F l o r j a, Moskwa 2002, s. 141–142; G. A t a n a s o v, *Christijanskijat Durostorum-Drăstăr. Dorostolskata eparchija prez Kăsnata antičnost i Srednovekovieto IV–XIV v. Istorija, archeologija, kultura i izkustvo*, Varna 2007, s. 158–160; idem, *Părvata bălgarska patriaršeska katedra v Drăstăr i patriarch Damjan*, [in:] *Izsledvanija po bălgarska srednovekovna archeologia. Sbornik v čest na prof. Rašo Rašev*, red. P. G e o r g i e v, V. Tărnovo 2007, s. 179–196; cf. również S. A n g e l o v a, G. P r i n z i n g, *Das mutmassliche Grab des Patriarchen Damian: zu einem archäologischen Fund in Dristra/Silistria*, [in:] *Srednovekovna christijanska Evropa: Iztok i zapad. Cennosti, tradicii, obštuvane*, ed. V. G j u z e l e v, A. M i l t e n o v a, Sofija 2002, s. 726–730 (tu próba identyfikowania zwłok znalezionych w grobie w patriarchalnym kościele w Drystrze z osobą Damiana; *contra* G. A t a n a s o v, *Christijanskijat...*, s. 158–160).

<sup>47</sup> *Spis bulgarskich arcybiskupów*, s. 102, 18–23 (tłum. A. B r z ó s t k o w s k a, s. 127–128; drobna korekta przekładu – M.J.L.).

<sup>48</sup> J a n S k y l i t z e s, s. 365, 8–11. Informacja zapisana została w początkach XII w. Na temat charakteru dopisków biskupa Michała z Dewola do dzieła Jana Skylitzesa – J. F e r l u g a, *John Scylitzes and Michael of Devol*, [in:] i d e m, *Byzantium on the Balkans. Studies on the Byzantine Administration and the Southern Slavs from the VII<sup>th</sup> to the XII<sup>th</sup> Centuries*, Amsterdam 1976, s. 337–344.



był zawarty układ z carem Bułgarów Piotrem, ale również wywodzącymi się z dawnych praw<sup>49</sup>.

Wszystkie trzy źródła wiążą uzyskanie przez Kościół bułgarski autokefalii z osobą Romana Lekapena, panującego w latach 920–944. Ostatni z tekstów precyzuje, że stało się to w ramach układu bułgarsko-bizantyńskiego z 927 r. Co do kwestii uzyskania przez arcybiskupa Bułgarii tytułu patriarchy, to wspomina o tym jedynie *Spis bułgarskich arcybiskupów*, który łączy ją z uzyskaniem autokefalii. W tej sytuacji fakt wyniesienia głowy bułgarskiego Kościoła należałoby wiązać także z układem pokojowym z roku 927 r.<sup>50</sup> Jak sądzi część uczonych, przeczy temu informacja, która znajduje się w tzw. *Taktykonie Bienieszewicza*, źródle wspólnym panowaniu Romana Lekapena, ale różnie datowanym (921/927; 934/944). W tym tekście stojący na czele bułgarskiego Kościoła duchowny określany jest jako ἀρχιεπίσκοπος Βουλγαρίας<sup>51</sup>. Przy przyjęciu późniejszego datowania *Taktykonu*, co czyni np. ostatni jego wydawca, Nicolas Oikonomides, data 927 jako moment uznania przez Konstantynopol

<sup>49</sup> *O kanonicznym położeniu Justiniana Prima*, s. 279, 37–42: Ἰστέον δὲ καὶ τοῦτο, ὅτι καὶ πρὸ ἀοιδίμου βασιλέως Ἰουστινιανοῦ αὐτοκέφαλος ἦν ἡ ἐκκλησία αὕτη καὶ ἰδίαν χειροτονίαν καὶ προνόμιον ἱερωσύνης εἶχε οὐ μόνον ἀπὸ βασιλείου τοῦ βασιλέως καὶ τοῦ γέροντος Ῥωμανοῦ Λακαπενοῦ ὅτε τὰ πρὸς τὸν Πέτρον τὸν βασιλέα Βουλγάρων ἐγγεγείσαν σύμφωνα, ἀλλὰ καὶ ἀπὸ τῶν ἀρχαίων προνομιῶν.

Na temat tego źródła: G. P r i n z i n g, *Entstehung und Rezeption der Justiniana Prima-Theorie im Mittelalter*, BBG 5, 1978, s. 269–278; T. K r ä s t a n o v, *Ispanski beležki za translatio na Justiniana Prima s bälgarskata cärkva predi 1018 g.*, ŠUEKP. TKIB 6, 2004, s. 80–84; i d e m, *Titliti ekzarch i patriarch v bälgarskata tradicija ot IX do XIX v. Sv. Joan ekzarch ot Rim i patriarch na bälgarskite zemi*, [in:] *Däržava & Cärkva – Cärkva & Däržava v bälgarskata istorija. Sbornik po slučaj 135-godišninata ot učreždžavaneto na Bälgarskata ekzarchija*, red. G. G a n e v, G. B a k a l o v, I. T o d e v, Sofija 2006, s. 79–80. W źródle tym Kościół bułgarski ukazany jest jako spadkobierca kościelnych praw Justyniana Prima. Na temat arcybiskupstwa Justyniana Prima powstałego w czasach Justyniana I pisał ostatnio S. T u r l e j, *Justyniana Prima. Niedoceniony aspekt polityki kościelnej Justyniana*, Kraków 2011.

<sup>50</sup> Wydaje się, że negocjacje pokojowe, owocem których było zawarcie pokoju, stanowiły doskonały moment do podjęcia kwestii uznania autokefalii Kościoła bułgarskiego i wątku nadania jego głowie tytułu patriarchy.

<sup>51</sup> *Taktykon Bienieszewicza*, s. 245, 17.

arcybiskupa bułgarskiego za patriarchę byłaby na pierwszy rzut oka nie do zaakceptowania<sup>52</sup>. Natomiast wydaje się, że raczej mają ci uczeni, którzy sugerują możliwość pewnej niedokładności *Taktykonu*. Iwan Bożiłow wskazuje na fakt, iż w źródle tym arcybiskup bułgarski zajmuje miejsce, w którym winni być wymienieni wschodni patriarchowie, a także na możliwość mechanicznego przepisania tytułu głowy bułgarskiego Kościoła z wcześniejszego *Kletorologionu* Filoteusza, oddającego sytuację z końca IX w.<sup>53</sup> Z kolei Georgi Atanasow<sup>54</sup> zwraca m.in. uwagę na fakt, iż w powstałym zapewne nieco później niż *Taktykon Bienieszewicza* dziele Konstantyna Porfirogenety *O zarządzaniu państwem*<sup>55</sup> głowa Kościoła bułgarskiego także określana jest mianem arcybiskupa oraz na to, że i sam konstantynopolitański patriarcha czasem tak się tytułował<sup>56</sup>. Wskazuje również na tendencję Bizantyńczyków do umniejszania rangi bułgarskiego Kościoła<sup>57</sup>.

Tak czy inaczej, scharakteryzowane powyżej źródła, najistotniejsze dla kwestii ogłoszenia arcybiskupa Bułgarii patriarchą, nie wiążą tego kroku z czasami Symeona. Można do nich dodać argument *ex silentio* w postaci braku tej kwestii w listach Mikołaja Mistyka. Z tytułu pełnionej przez siebie funkcji patriarcha Konstantynopola winien z założenia wspomnieć

<sup>52</sup> Tak np. B. Nikolova, *op. cit.*, s. 45.

<sup>53</sup> N. Oikonomidès, *Les listes de préséance byzantines des IX<sup>e</sup> et X<sup>e</sup> siècles*, Paris 1972, s. 237–238; I. Bożilov, *Bălgarskata archiepiskopija...*, s. 40 (wskazuje na występującą zależność między *Kletorologionem* Filoteusza a *Taktykonem Bienieszewicza*).

<sup>54</sup> G. Atanasov, *Christijanskijat...*, s. 150–154.

<sup>55</sup> Konstantyn Porfirogeneta, *O zarządzaniu państwem*, s. 726–727.

<sup>56</sup> V. Laurent, *Le corpus des sceaux de l'empire byzantin*, t. V, p. 3, *L'Eglise*, Paris 1972, s. 156–157, 163–164, nr 1806, 1814, 1822; cf. również V. Tăpkova-Zaimova, *Prevzemaneto na Preslav v 971 g. i problemie na bălgarskata cărkva*, [in:] *1100 godini Veliki Preslav*, t. I, red. T. Totev, Šumen 1995, s. 178. S. Piriwatrić (*Some Notes on the Byzantine-Bulgarian Peace Treaty of 927*, *Bslov* 2, 2008, s. 44) zwraca uwagę na fakt, że jednak w samym *Taktykonie Bienieszewicza* głowa Kościoła konstantynopolitańskiego określana jest mianem patriarchy.

<sup>57</sup> G. Atanasov, *Christijanskijat...*, s. 151. Ten wątek rozwija S. Piriwatrić (*op. cit.*, s. 44–45), przytaczając przykłady z dziejów serbskiego Kościoła.

o wyniesieniu arcybiskupa bułgarskiego do godności patriarchalnej, gdyby do niej doszło za zgodą strony bizantyńskiej, a tym bardziej ostro protestować, jak to czyni w przypadku Symeonowych ambicji cesarskich, gdyby stało się tak bez akceptacji Konstantynopola<sup>58</sup>. Wątek ten nie jest też podejmowany ani w korespondencji Romana Lekapena z Symeonem, ani w działach bizantyńskich kronikarzy<sup>59</sup>.

Czy zatem należy całkowicie odrzucić możliwość zmiany statusu arcybiskupa bułgarskiego w dobie rządów Symeona? Gdyby brać jedynie pod uwagę istniejące dla tej kwestii źródła, to należałoby tak uczynić<sup>60</sup>. Jednak wydaje się, że nie można tej opcji całkowicie wykluczyć. Symeon w związku

<sup>58</sup> Na to zwrócił uwagę już G. O s t r o g o r s k i – *Die Krönung Symeons von Bulgarien durch den Patriarchen Nikolaos Mystikos*, [in:] i d e m, *Byzanz und die Welt der Slawen. Beiträge zur Geschichte der byzantinisch-slawischen Beziehungen*, Darmstadt 1974, s. 58–59, przyp. 2. Ta obserwacja doprowadziła go do wniosku, że patriarchat proklamował Symeon już po śmierci Mikołaja Mistyka, pod koniec swoich rządów; podobną konstatację co do czasu powołania patriarchatu poczynili, choć z innych względów: S. R u n c i m a n, *op. cit.*, s. 174 i J. S h e p a r d, *Bǎlgarija...*, s. 58; cf. także W. S w o b o d a, *Bulgaria a patriarchat...*, s. 54.

<sup>59</sup> Brak źródeł, potwierdzających istnienie patriarchatu bułgarskiego za Symeona, podkreśla np. J.V.A. F i n e, *Early Medieval Balkans: a Critical Survey from the Sixth to the Late Twelfth Century*, Ann Arbor 1983, s. 156.

<sup>60</sup> W tej kwestii dość często szczególnie uczeni bułgarscy operują fragmentem listu Kałojana, władcy bułgarskiego, do papieża Innocentego III. Mowa jest w nim o tym, że Grecy nauczają, że bez patriarchatu nie jest możliwe istnienie cesarstwa (*quia imperium sine patriarcha non staret* – *Korespondencja papieża Innocentego III z carem Kałojanem*, s. 334). Używanie tego – o mniej więcej 300 lat późniejszego w stosunku do czasów Symeona – źródła do uzasadnienia tezy o powstaniu patriarchatu bułgarskiego jest zabiegiem metodologicznie błędnym. W pełni akceptuję w tej kwestii pogląd wyrażony przez Wincentego S w o b o d ę (s. 55: *tak więc dotychczasowe stanowisko nauki w sprawie patriarchatu bułgarskiego za panowania Symeona jest – jak sądzimy – rezultatem powziętego z góry, na podstawie (...) przekazu z początków XIII w., założenia, które przewidywało, iż logicznym następstwem proklamacji cesarstwa (carstwa) w Bułgarii było obwołanie patriarchatu bułgarskiego*). Ostatnio ten argument wykorzystał I. B o Ź i ł o w (*Bǎlgarskata archiepiskopija...*, s. 45), wskazując również, że patriarcha był konieczny do przeprowadzenia cesarskiej koronacji. Sięga w tym kontekście do przykładu Stefana Duszana, który najpierw proklamował się carem (1345 r.), a następnie zadbał o to, by arcybiskup serbski został ogłoszony patriarchą (1346 r.), aby mógł przeprowadzić jego cesarską

z proklamowaniem się basileusem Bułgarów mógł doprowadzić do podniesienia prestiżu arcybiskupa bułgarskiego poprzez ogłoszenie go patriarchą<sup>61</sup>. Bez akceptacji Konstantynopola byłby to jedynie akt o znaczeniu wewnątrzbułgarskim<sup>62</sup>. Natomiast mogłoby być to najbardziej widomym znakiem zerwania jakiegokolwiek formy zależności od Konstantynopola w sferze kościelnej. O ile kwestia tytułu patriarchy dla arcybiskupa bułgarskiego za czasów Symeona pozostanie materią dyskusyjną, jeśli nie zostaną znalezione jakieś nowe źródła, o tyle faktyczna autokefalia bułgarskiego Kościoła za rządów Symeona wydaje się być logiczną konsekwencją jego polityki wobec Bizancjum, obliczonej na uzyskanie pozycji jemu równej. Wincenty Swoboda w swoim interesującym i ważnym studium poświęconym stosunkom Bułgarii z patriarchatem konstantynopolitańskim wyraził pogląd, że momentem rozluźniającym związki Bułgarii z patriarchatem konstantynopolitańskim, którego ostatecznym skutkiem było ustanowienie faktycznej autokefalii Kościoła bułgarskiego, był *wybuch wojny w roku 904*<sup>63</sup>. Nie wydaje się, aby polski uczony miał w tym względzie rację. Jak wskazywałem powyżej, trudno bowiem mówić o wojnie między

---

koronację (s. 46). Znowu więc w celu uzasadnienia poglądu mamy sięgnięcie do dużo późniejszego okresu.

<sup>61</sup> Nie przekonuje mnie argument W. S w o b o d y (*Bulgaria a patriarchat...*, s. 56), że w kontekście dążeń Symeona do owdzielenia Konstantynopolem i powołania do życia uniwersalnego tworu państwowego erygowanie patriarchatu bułgarskiego nie miało sensu, bowiem: *Głową Kościoła w takim państwie musiał być patriarcha konstantynopolitański, który miał poza sobą autorytet kilkuset lat istnienia i jurysdykcji nad większością obszarów Półwyspu Bałkańskiego, w tym także nad ziemiami bułgarskimi*. Abstrahując już, jaka była koncepcja polityczna Symeona, to fakt istnienia dwóch czy więcej patriarchatów na obszarze jednego państwa był możliwy, o czym świadczą dzieje cesarstwa bizantyńskiego do czasu podboju jego części przez Arabów, na terenach której funkcjonowały trzy patriarchaty: antiocheński, aleksandryjski i jerozolimski. Jak można mniemać, istnienie patriarchatu presławskiego, akceptującego starszeństwo Konstantynopola, nie wydaje się niemożliwe.

<sup>62</sup> Tytuł patriarchy dla arcybiskupa bułgarskiego i ewentualne powołanie patriarchatu wymagało zgody czynników zewnętrznych (cesarza bizantyńskiego i patriarchy Konstantynopola, soboru).

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 51.

Bułgarią a Bizancjum w tym roku<sup>64</sup>. Wydaje się, że słuszność ma w tym względzie Iwan Bożiłow, który upatruje tego momentu w wydarzeniach roku 913<sup>65</sup>. Swoją drogą, wprowadzenie w życie idei faktycznej autokefalii

<sup>64</sup> Nieporozumieniem wydaje się odrzucenie przez polskiego uczonego możliwości proklamowania autokefalii Kościoła bułgarskiego w związku z wojną z lat 894–896 ze względu na to, że u jej podstaw leżeć miały względy ekonomiczne. Jak wskazywałem wcześniej, powody wojny były bardziej skomplikowane, a wśród jej przyczyn niezwykle istotny był wzgląd prestiżowy. Stąd ewentualne ogłoszenie autokefalii bardzo dobrze wpisywałoby się w ówczesny klimat polityczny w Bułgarii. Czynnikiem, które każą sceptycznie podchodzić do tego momentu jako ogłoszenia pełnej niezależności Kościoła bułgarskiego, jest natomiast po pierwsze fakt, że w kontekście zmagających militarnych sprawa ta była kwestią drugorzędną, a po wtóre znaczący wpływ Borysa-Michała na ówczesną sytuację w państwie. Jak wiadomo, to w wyniku jego działań powstało arcybiskupstwo bułgarskie i wypracowany został kompromis, dotyczący jego statusu. Przypomnieć trzeba również jego negatywną ocenę polityki Symeona, która doprowadziła Bułgarię do wojny z Cesarstwem (na ten temat patrz rozdział III).

<sup>65</sup> I. B o Ź i l o v, *Bălgarskata archiepiskopija...*, s. 42–45. W *Synodykonie Borila* (s. 168, 6–8) znaleźć można imiona przesławskich patriarchów. Mieli nimi być: Leoncjusz, Demetriusz, Sergiusz i Grzegorz. Do tej listy dołączyć należy wzmiankowanego w *Spisie arcybiskupów bułgarskich* (s. 102) Damiana. Cf. I. B o Ź i l o v, *Borilovijat sinodik i negovijat vizantijski pârvoobraz*, [in:] i d e m, A. T o t o m a n o v a, I. B i l j a r s k i, *Borilov sinodik. Izdanie i prevod*, Sofija 2010, s. 50. Należy jednak mieć świadomość, że mamy do czynienia z dość późno poświadczoną tradycją (XIII w.), a co gorsza najwcześniejszy rękopis *Synodykonu* pochodzi z XIV w. (Pałauzowa). Informacja o tym, że wzmiankowani dostojnicy kościelni byli patriarchami przesławskimi, została dopisana na marginesie rękopisu. Co znamienne, lista przesławskich patriarchów pokrywa się częściowo z listą przesławskich metropolitów (s. 170, 2: Stefan, D e m e t r i u s z, Leon, G r z e g o r z [podkreślenie moje – M.J.L.]; cf. uwagę W. S w o b o d y, *Bułgaria a patriarchat...*, s. 62, który wskazuje na trzy zbieżności, bowiem zarówno w przypadku patriarchów, jak i metropolitów wymienia Leona). Na temat tradycji rękopiśmiennej *Synodykonu* pisali ostatnio – A. T o t o m a n o v a, I. B i l j a r s k i, *Râkopisnata tradicija, liturgičeskijat kontekst i izpolzavaneto na sinodika v dostignalite do nas prepisi*, [in:] I. B o Ź i l o v, A. T o t o m a n o v a, I. B i l j a r s k i, *Borilov sinodik...*, s. 55–85; cf. również: W. S w o b o d a, *Bułgaria a patriarchat...*, s. 61–63 (sceptyczne stanowisko co do wartości przekazu *Synodykonu* o przesławskich patriarchach – wtręt o nich uznaje autor za interpolację, służącą podniesieniu rangi *patriarchatu tyrnowskiego* (s. 63), powstałego w 1235 r., a mieniącego się być kontynuatorem tradycji

nie musiało od razu oznaczać jakiś konkretnych posunięć. W sytuacji, gdy ograniczeniem praw arcybiskupstwa bułgarskiego była, jak można mniemać, sprawa wpływu Konstantynopola na wyznaczanie jego pasterza<sup>66</sup>, to likwidację tego ograniczenia można było przeprowadzić w dwojaki sposób – poprzez usunięcie ówczesnego arcybiskupa i osadzenie własnego kandydata lub poczekanie do naturalnego zwolnienia się tronu arcybiskupiego i uczynienie tego dopiero wtedy. Wydaje się, że wariant drugi mógł mieć tutaj zastosowanie, bowiem nie oznaczał on zamieszania w funkcjonowaniu bułgarskiego Kościoła. W sytuacji, kiedy zapewne ówczesny arcybiskup, mimo formalnie zawarowanego wpływu Bizantyńczyków na jego wyniesienie, był przynajmniej akceptowany przez bułgarskiego władcę, to nie istniała konieczność jego depozycji.

Przy rozważaniach, dotyczących obecności w polityce Symeona wobec Bizancjum wątków kościelnych (autokefalia, patriarchat), należy zatrzymać się na chwilę i nad tym, czy bułgarski władca podjął te kwestie w ramach stosunków z papieżem. W rozdziale poprzednim wspominałem o misji papieża Jana X, na czele której stali biskup Madalbert i duks Jan. Jak sygnalizowałem, dla części badaczy papiescy wysłannicy mieli negocjować m.in. problem nadania arcybiskupowi bułgarskiego tytułu patriarchy, a Dominik Mandić pisał wręcz, że przywieźli ze sobą insygnia patriarszej władzy, które zostały użyte do proklamacji patriarchy presławskiego<sup>67</sup>. Nie ma jednak żadnych źródeł potwierdzających tę konstatację chorwackiego uczonego, którego rozważania idą tropem poglądów choćby Marina Drinowa. Próba wykorzystania korespondencji

---

presławskiego patriarchatu); G. A t a n a s o v, *Christijanskijat ...*, s. 155 (imiona presławskich patriarchów dopisane zapewne dopiero w I. połowie XIV w.).

<sup>66</sup> Tak np. W. S w o b o d a, *Bułgaria a patriarchat...*, s. 50–51.

<sup>67</sup> D. M a n d i ć, *Croatian King Tomislav defeated Bulgarian Emperor Symeon the Great on May 27, 927*, JCrS I, 1960, s. 32–43; I. D u j č e v, *Il patriarcato bulgaro del secolo X*, [in:] i d e m, *Medioevo bizantino-slavo*, vol. III, *Altri saggi di storia, politica e letteraria*, Roma 1971, s. 257–260.

Kałożana z Innocentym III do uzasadnienia poglądu o ogłoszeniu bułgarskiego patriarchatu przez papieża, nie wytrzymuje krytyki<sup>68</sup>.

Podsumowując powyższą analizę, należy stwierdzić, że choć nie można wątpić, iż wątek autokefalii Kościoła bułgarskiego, w tym uczynienie jego głowy patriarchą, obecny był w polityce Symeona, to źródła pozwalają jedynie na podjęcie próby udowodnienia faktu, że kwestia ta znalazła swoje odzwierciedlenie w ramach zawartego po śmierci Symeona układu pokojowego. Wśród jego warunków znalazło się zapewne postanowienie o uznaniu autokefalii bułgarskiego Kościoła i wyniesieniu jego głowy do godności patriarchy<sup>69</sup>. Właśnie obecności tej problematyki w negocjacjach pokojowych, które podjęto stosunkowo szybko po śmierci Symeona, wyraźnie świadczy, że musiała być ona obecna w sferze stosunków bułgarsko-bizantyńskich okresu wcześniejszego. Warto zwrócić uwagę, że w ramach układu pokojowego swoje rozwiązanie znalazły takie kwestie, jak bizantyńska akceptacja dla faktu tytułowania się władcy bułgarskiego basileusem (Bułgarów) i zawarcie związku małżeńskiego między przedstawicielami rodów panujących w obu krajach, a właśnie obie te sprawy były obecne od dłuższego czasu w polityce Symeona w sferze stosunków z Bizancjum.

---

<sup>68</sup> Szerzej na ten temat: S. R u n c i m a n, *op. cit.*, s. 174; W. S w o b o d a, *Bułgaria a patriarchat...*, s. 53–55; B. N i k o l o v a, *op. cit.*, s. 43–44.

<sup>69</sup> Nie wdaję się w dyskusję czy w układzie z 927 r. mowa była tylko o nadaniu arcybiskupowi Bułgarii tytułu patriarchszego czy także o powołaniu do życia bułgarskiego patriarchatu. Pamiętać należy bowiem, że sam fakt noszenia przez głowę bułgarskiego Kościoła tytułu patriarchy nie musiał implikować istnienia patriarchatu. Tytuł patriarchszy mógł być nadany przez cesarza konkretnej osobie i jej tylko przysługiwać (i taką decyzję cesarz miał prawo podjąć), natomiast utworzenie nowego patriarchatu, poza innymi warunkami, winno być podjęte przez sobór. Cf. W. S w o b o d a, *Bułgaria a patriarchat...*, s. 56–60; I. Ch. T a r n a n i d o u, *op. cit.*, s. 83–94. Idea nadania tytułu patriarchszego *ad personam* budzi zdecydowany sprzeciw u niektórych bułgarskich uczonych (np. I. B o Ź i l o v, *Bългарската архиепископija...*, s. 38; G. A t a n a s o v, *Christijanskijat...*, s. 152–153). Szerzej na temat mechanizmów powstawania patriarchatów – E. P r z e k o p, *Wschodnie patriarchaty starożytne (IV–X w.)*, Warszawa 1984 (szcz. s. 43–62).

# Wizerunek Symeona w źródłach bizantyńskich i bułgarskich w świetle jego polityki wobec Bizancjum



**I**ntensywne kontakty Symeona z Bizancjum, istotna rola, jaką odegrał on w dziejach cesarstwa, wpłynęły na to, że znalazł się on w obrębie zainteresowań wielu bizantyńskich autorów<sup>1</sup>. W treści poniższych rozważań znajdują się głównie źródła Symeonowi współczesne i te, które powstały

---

<sup>1</sup> Na temat sposobu ukazywania Symeona w źródłach bizantyńskich pisalem w pracy *Wizerunek władców pierwszego państwa bułgarskiego w bizantyńskich źródłach pisanych (VIII – pierwsza połowa XII wieku)*, Łódź 2003, s. 89–123 (niniejszy rozdział stanowi rozwinięcie niektórych podejmowanych we wzmiankowanym tekście zagadnień); patrz również m.in.: I. B o Ź i l o v, *Car Simeon Veliki (893–927): zlatnijat vek na Srednovekovna Bălgarija*, Sofija 1983, s. 151sqq; P. A n g e l o v, *Bălgarija i bălgarite v predstavite na vizantijsite (VII–XIV vek)*, Sofija 1999, s. 182–199; G. S t r a n o, *Simeone di Bulgaria negli epistolari di Leone Magistro Choïrosphaktes, Nicola Mistico e Teodoro Dafnopate*, [in:] *Medioevo e dintorni. Studi in onore di Pietro De Leo*, vol. I, red. A. V a c c a r o, M. S a l e r n o, Soveria Mannelli 2011, s. 389–402 (do pracy tej nie udało mi się dotrzeć).



wkrótce po jego śmierci. Tym sposobem można będzie wyrobić sobie pogląd na temat sposobu, w jaki odbierali bułgarskiego władcę ci, którym dane było go poznać osobiście (Leon Choïrosfaktes, Mikołaj Mistyk, Teodor Dafnopates), jak i ci, którym przyszło jedynie (albo aż) doświadczyć bezpośrednio skutków prowadzonych przez niego działań przeciw Bizancjum (*Żywot Marii Młodszej*, *Żywot Łukasza Młodszeo Styryjskiego*). Materiał źródłowy, który wykorzystuję, pozwala na ukazanie Symeona – w kontekście jego związków z Bizancjum – w trzech płaszczyznach: jako „zwyčajnego człowieka”, władcę i wodza.



## I. Człowiek

Choć, jak wspomniałem powyżej, sporo jest w bizantyńskich źródłach nawiązań do działalności Symeona, to nader rzadko pojawiają się informacje, dotyczące innych niż związane ze sprawowaniem władzy sfer jego aktywności. Wyjątkiem są w tej kwestii listy Mikołaja Mistyka, w których czasem bezpośrednio, czasem aluzyjnie ich autor pokazuje Symeona jako „prywatnego” człowieka. Jego uwagi są tym cenniejsze, że poznał bułgarskiego władcę osobiście i miał możliwość niejednokrotnego kontaktowania się z ludźmi, którzy go znali. Nader interesujące informacje dotyczące zwyczajów Symeona, jak również pewnych cech jego osobowości, zawarł patriarcha w liście 14. Czytamy w nim, co następuje: *panuje nad namiętnościami, powstrzymując się od rozkoszy podniebienia nie mniej niż ci, którzy [pędzą ascetyczne] życie w górach, nie skosztował wina i w niczym nie odróżnia się od tych, którzy przyrzekli żyć poza tym światem...*<sup>2</sup> Ta obserwacja odzwierciedla zapewne rzeczywistość. Symeon był przez kilkanaście lat mnichem. Przestał nim być jako człowiek w pełni już ukształtowany, stąd nie musi specjalnie dziwić, że przyzwyczajenia z tego okresu zachował, będąc już władcą. O przekonaniu Mikołaja Mistyka, że Symeon darzył sentymentem mnisze życie i mnichów, świadczą pośrednio opisy okrucieństw czasów wojny<sup>3</sup>. Kilkakrotnie w swoich listach patriarcha pisał o niszczeniu klasztorów męskich i żeńskich<sup>4</sup>. Przywoływał obrazy hańbionych dziewic, które swoje życie poświęciły Bogu<sup>5</sup> oraz mnichów, którym odebrano cześć<sup>6</sup>. Powstaje wrażenie, że Mikołaj liczył na to, że

<sup>2</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 14, s. 94 (tłum. A. Brzostkowska, s. 322).

<sup>3</sup> Szerzej na temat tego, w jaki sposób patriarcha Konstantynopola ukazywał wojnę, pisałem w artykule: *Obraz wojny w Listach Mikołaja Mistyka do Symeona, władcy bułgarskiego*, SA 47, 2006, s. 9–16.

<sup>4</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 14, s. 96; 26, s. 182; 28, s. 192; 29, s. 198.

<sup>5</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 24, s. 170; 28, s. 192; 29, s. 198.

<sup>6</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 24, s. 170; 29, s. 198.

motyw cierpiących z powodu wojny mnichów i mniszek może wpłynąć na bułgarskiego władcę i skłoni go do zmiany polityki wobec Bizancjum.

Listy Mikołaja Mistyka dają nam wskazówki co do wykształcenia i zainteresowań intelektualnych Symeona. Można z nich wnioskować, że bułgarskiego władcę charakteryzowała dobra znajomość spraw religijnych oraz rozległa wiedza historyczna. Znajomość teologii osiągnięta w czasach, kiedy był mnichem, pozostała trwałym składnikiem jego umysłowości<sup>7</sup>. Jako władca Symeon nie przestał interesować się sprawami Kościoła. Patriarcha Konstantynopola musiał o tym wiedzieć, skoro w jednym z listów donosił mu o zakończeniu sporu o tetragamię<sup>8</sup>, który przez kilkanaście lat destabilizował życie bizantyńskiego Kościoła. Wydaje się, iż sprawa nie była obca Symeonowi, skoro patriarcha nie przedstawił mu jej bliżej. Symeon był, jak można domniemywać, człowiekiem głęboko religijnym, choć można znaleźć bizantyńskie źródła podające ten pogląd w wątpliwość<sup>9</sup>. Paradoksalnie potwierdzenie religijności Symeona znaleźć można w źródle niezbyt mu przychylnym. Myślę tu o *Żywocie Marii Młodszej*. Symeon, według anonimowego autora tego tekstu, miał uznać świętość i moc św. Marii, i polecił zachować w stanie nietkniętym jej sanktuarium. Wyznaczył również kapłanów, którzy mieli w nim sprawować codziennie liturgię<sup>10</sup>. Choć autor źródła chciał pokazać w ten sposób

<sup>7</sup> O tym, iż Symeon w swoich listach sięgał po argumenty religijne – M i k o ł a j M i s t y k, *Listy*, 20, s. 132; 25, s. 176. Cf. P. A n g e l o v, *Bălgarskata srednevekovna diplomacija*, Sofija 1988, s. 93, 97.

<sup>8</sup> M i k o ł a j M i s t y k, *Listy*, 14, s. 92. Cf. W. S w o b o d a – *Testimonia* 3, s. 369, przyp. 32.

<sup>9</sup> K o n s t a n t y n P o r f i r o g e n e t a w dziele *O temach* (I, 12, s. 75) określił Symeona mianem ἀθεώτατος Βούλγαρος (*najbezbożniejszy Bułgar*). Trzeba jednak pamiętać, że bizantyński cesarz miał szczególnie niechętny stosunek do Symeona czy, szerzej rzecz ujmując, Bułgarów. Na temat powodów i przejawów tej niechęci G.G. L i t a v r i n, *Konstantin Bagrjanorodnyj o Bolgarii i Bolgarach*, [in:] *Sbornik w čest na akad. Dimităr Angelov*, ed. V. V e l k o v, Sofija 1994, s. 32–36; M.J. L e s z k a, *Wizerunek władców bułgarskich u Konstantyna Porfirogenety, Genesisiosa i Kontynuatora Teofanesa*, SA 41, 2000, s. 9–25.

<sup>10</sup> *Żywot Marii Młodszej*, 24.

jedynie cudowną moc św. Marii, to mimochodem wskazał także na stosunek Symeona dla chrześcijaństwa.

Drugą sferą zainteresowań intelektualnych Symeona, którą sygnalizuje Mikołaj Mistyk, była historia. Patriarcha w kilku miejscach swej korespondencji przywołuje przykłady historyczne i zawsze zastrzega, że z pewnością są one znane bułgarskiemu władcy. Warto podkreślić, iż opowiedziane przez Mikołaja epizody dotyczą dziejów Bizancjum, a nie ojczystej historii Symeona<sup>11</sup>. Ten fakt tłumaczyć należy z jednej strony osobą nadawcy, osadzonego siłą rzeczy w bizantyńskiej historii, z drugiej zaś odebrany w Konstantynopolu wykształceniem bułgarskiego władcy.

Niezwykle interesująca w kontekście cech osobowości Symeona wydaje się być jego korespondencja z Leonem Choïrosfaktesem. Jak wspominałem w rozdziale III, Leon pod koniec wojny z lat 894–896 otrzymał misję doprowadzenia do uwolnienia jeńców bizantyńskich z rąk bułgarskich. Nie dotarł jednak przed oblicze Symeona, który polecił go uwięzić.

---

<sup>11</sup> M i k o ł a j M i s t y k, *Listy*, 5, s. 34 – epizod z dziejów stosunków bizantyńsko – perskich (władca perski jako opiekun małoletniego Teodozjusza II po śmierci Arkadiusza w 408 r.); sam Mikołaj nie wykazał się tutaj dokładną wiedzą, bowiem wystarczy rzec, że ówczesny władca perski nosił imię Jazdagird, zaś patriarcha nazywał go Chosroesem; na temat tego wydarzenia K. I l s k i, *Jazdagird I „opiekunem” Teodozjusza II*, [in:] *Byzantina Europaea. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Waldemarowi Ceranowi*, red. M. K o k o s z k o, M. J. L e s z k a, Łódź 2007, s. 175–185); 20, s. 134, 136 – wątek Gajnasa i Jana Chryzostoma (przy tej okazji patriarcha pisze: *Jestem świadom, że znasz to i przepraszam za opowiadanie tego komuś, kto posiadał umiejętność uczenia innych*; tłum. A. B r z ó s t k o w s k a, s. 136). O stosowaniu przez Mikołaja Mistyka argumentów historycznych pisał B. B a l d w i n, *Nicholas Mysticus on Roman History*, B 48, 1978, s. 174–178; cf. P. A n g e l o v, *op. cit.*, s. 107–109 (o historycznym wykształceniu Symeona i stosowaniu przez niego argumentów natury historycznej w negocjacjach z Bizantyńczykami); R. R a š e v, *Car Simeon istorikăt*, [in:] i d e m, *Car Simeon Veliki. Štrichi kăm ličnostta i deloto mu*, Sofija 2007, s. 105–115; cf. również M. K a j m a k a m o v a, *Vlast i istorija v srednekovna Bălgarija VIII–XIV vek*, Sofija 2011, s. 144–156 (autorka przedstawia przyczyny dynamicznego rozwoju bułgarskiej chronografii, wskazując na wykorzystanie jej w procesie budowania ideologicznych podstaw carstwa bułgarskiego; warto podkreślić, że osobisty udział w doborze dzieł tłumaczonych na język słowiański miał zapewne sam Symeon, co musiało być konsekwencją znajomości bizantyńskiej historiografii).

Z miejsca odosobnienia prowadził z Symeonem korespondencję. Trzy listy bułgarskiego władcy, które zachowały się do naszych czasów, skierowane do Leona, ukazują Symeona w dość szczególnym świetle. W liście pierwszym władca bułgarski przedstawił propozycję, że uwolni jeńców, jeśli cesarz Leon VI Mądry przewidzi, jaka będzie jego decyzja w tej sprawie<sup>12</sup>. W liście następnym stwierdził, że nie wyda jeńców, bowiem władca bizantyński nie przewidział jego postanowienia w tej kwestii<sup>13</sup> i, co znamienne, skonkludował: *Nawet twój cesarz i meteorolog nie zna przecież przyszłości*<sup>14</sup>. Skoro tak, to można sądzić, iż ta myśl nie zrodziła się w głowie Symeona dopiero przy pisaniu drugiego listu. Leon Choïrosfaktes zdawał sobie chyba sprawę z tego, że bułgarski władca prowadzi z nim grę, stąd, chcąc się z niej jakoś wyplątać, napisał, że szczególna wiedza Leona VI polega nie na umiejętności przewidywania rzeczy przyszłych, a na pokojowym postępowaniu<sup>15</sup>. W ostatnim zachowanym liście Symeon jasno określił swoje stanowisko: *Magistrze Leonie, nie obiecałem ci niczego w sprawie*

---

<sup>12</sup> Symeon w liście tym wspomina, że cesarz Leon VI przewidział swego czasu nie tylko, kiedy nastąpi zaćmienie Słońca, ale również, jak długo będzie trwało (1, s. 77). W liście 3 (s. 79) nazywa Leona meteorologiem. Termin ten oznaczał człowieka zajmującego się między innymi astrologią i astronomią. Cesarz Leon VI cieszył się sławą człowieka mądrego i wielce uczonego, choć niekoniecznie opinia ta musiała być słuszna – C. M a n g o, *The Legend of Leo the Wise*, ZRVI 6, 1960, s. 59–93; S.F. T o u g h e r, *The wisdom of Leo VI*, [in:] *New Constantines. The Rhythm of Imperial Renewal in Byzantium, 4<sup>th</sup>–13<sup>th</sup> Centuries. Papers from the Twenty-sixth Spring Symposium of Byzantine Studies, St Andrews, March 1992*, Cambridge 1994, s. 171–179 (w propagandzie cesarskiej wyraźne było odwołanie do postaci Salomona); patrz również i d e m, *The imperial thought-world of Leo VI, the non-campaigning emperor of the ninth century*, [in:] *Byzantium in the Ninth Century: Dead or Alive*, ed. C. B r u b a k e r, London 1998, s. 51–60.

<sup>13</sup> S y m e o n, 3, s. 79.

<sup>14</sup> S y m e o n, *l. cit.* (tłum. A. B r z ó s t k o w s k a, s. 146).

<sup>15</sup> L e o n C h o i r o s f a k t e s, 4, s. 79–81; W. S w o b o d a – *Testimonia* 4, s. 157–158, przyp. 5.

*jeńców; nic tobie [o tym] nie mówiłem; nie odeślę [ich] szczególnie dlatego, że nie wiemy dokładnie [co nas czeka] w przyszłości*<sup>16</sup>.

Korespondencja Symeona z Leonem sprawia wrażenie, przynajmniej ze strony pierwszego z wymienionych, swoistej intelektualnej rozrywki, zabawy słowem. Symeon jawi się w tej wymianie listów jako człowiek obdarzony niewątpliwie wyrafinowanym intelektem, ale i dość szczególnym poczuciem humoru<sup>17</sup>. Wyraźnie sprawiało mu przyjemność obserwowanie, w jaki sposób Leon Choirosfaktes będzie starał się wybrnąć z położenia, w którym znalazł się z powodu jego, przyznajmy, dość szczególnych żądań. Bizantyński poseł rozumiał, że jest jedynie zabawką w rękach Symeona i odbierał jego postępowanie w kategoriach osobistej zniewagi<sup>18</sup>.

---

<sup>16</sup> Symeon, 5, s. 81 (tłum. A. Brzósłkowska, s. 148). Jak się wydaje, to ostatnie sformułowanie wyraża nieufność Symeona, co do pokojowych zamiarów Bizantyńczyków.

<sup>17</sup> Na temat poczucia humoru Symeona pisał Ch. Trendafilov, *Smechät na car Simeon*, SS.ASH 52, 2007, s. 421–424. O bizantyńskim humorze, który w jakiś sposób ukształtował mógł gusta Symeona w tym zakresie: S. Skrzyński, *O aktualności bizantyńskiego humoru*, [in:] *Byzantina Europaea...*, s. 525–531; S. Toghier, *Having Fun in Byzantium*, [in:] *Companion to Byzantium*, ed. L. James, Cambridge 2010, s. 135–145 (tam dalsza literatura, dotycząca tej kwestii).

<sup>18</sup> W liście 13 Leon pisał, że nie jest urażony tym, że Symeon proponuje cesarzowi to, czego odmawia jemu samemu. Nazywa siebie niewolnikiem cesarza i pisze, jak sądzę, z sarkazmem: *Co się zaś tyczy nas, to sprawisz, że nie tylko nie będziemy zasmuceni jako ci, którzy nie zostali odepchnięci, lecz nawet przysporzysz nam czci za dobrze odbyte postowanie* (Leon Choirosfaktes, 13, s. 89; tłum. A. Brzósłkowska, s. 153). Gdyby sprawa jeńców została rozwiązana w bezpośredniej korespondencji między cesarzem a Symeonem, nie byłoby w tym przecież żadnej zasługi Leona. Jego misja zakończyłaby się osobistą porażką.

## 2. Władca

### 2.1. Idealny władca

W korespondencji, którą prowadzili z Symeonem Leon Choirosfaktes, Mikołaj Mistyk i Roman Lekapen, znaleźć można obraz Symeona-władcy, takiego, jakim chcieliby widzieć go Bizantyńczycy. Jedną z cech, którą winien się charakteryzować Symeon miała być φιλανθρωπία, wedle bizantyńskiej ideologii władzy cesarskiej jeden z najważniejszych przymiotów dobrego władcy. Leon Choirosfaktes, który ze wzmiankowanej trójki pisał do Symeona jako pierwszy, określał Symeona mianem najbardziej miłującego ludzi spośród archontów<sup>19</sup> i podkreślał jego życzliwość do nich<sup>20</sup>. Czy był to jedynie dyplomatyczny zabieg ze strony bizantyńskiego posła, obliczony na poruszenie sumienia Symeona? Czy może odzwierciedlenie rzeczywistej opinii, którą wypowiedano o Symeonie w Bizancjum? Na to ostatnie pytanie odpowiedź na pierwszy rzut oka wydaje się być negatywna. Choć między przejściem przez Symeona władzy a misją Choirosfaktesa upłynęło niewiele czasu, to jednak w tym okresie bułgarski archont uczynił sporo, by Bizantyńczycy mieli wątpliwości co do tego, że cechuje go φιλανθρωπία (wojna z Bizancjum!). Być może jednak Leon, pisząc o filantropii Symeona, odwoływał się do jego nie tak dawnego etapu życia, kiedy był on mnichem, człowiekiem, jak się wydaje, głęboko religijnym<sup>21</sup>. Z pewnością pamięć o tym okresie życia Symeona została już przyćmiona w czasie wojny, ale Choirosfaktes mógł ją przywołać, nie będąc uważanym przez Symeona jedynie za pochlebcę. Niewątpliwie ta

<sup>19</sup> Leon Choirosfaktes, 2, s. 77 (ἀρχόντων φιλανθρωπότητε); 4, s. 79.

<sup>20</sup> Leon Choirosfaktes, 7, s. 83; 9, s. 85. W liście 6 (s. 81–83) wręcz pisze: *Strzeżesz bowiem sprawiedliwości [zachowując równocześnie] życzliwość dla ludzi, co w wielu podkreśla* [podkreślenie moje – M.J.L.] (tłum. A. Brzóstkowska, s. 150).

<sup>21</sup> J. Shepard, *Symeon of Bulgaria – Peacemaker*, GSU.NCSVPID 83.3, 1989, s. 14.

funkcjonująca w rzeczywistości opinia o filantropii Symeona doskonale współgrała z bizantyńskim modelem władcy<sup>22</sup>, który zapewne mocno zapadł w świadomość bułgarskiego archonta.

Pełniejszy obraz Symeona-władcy znajdujemy w listach Mikołaja Mistyka. Szczególnie instruktywny w tej kwestii jest list 5. Z tego też względu warto bliżej przyjrzeć się tym jego fragmentom, które dotyczą wzmiankowanej kwestii:

Gdzie są te dobre wieści, które niosły do moich uszu czystą sławę o archoncie wyznaczonym przez Boga, dobrym, pobożnym, wrogu szatana, miłośniku prawdy, przeciwniku fałszu (...), który jest wzorem moralności i religijności dla swojego i przyszłych pokoleń<sup>23</sup>.

Mikołaj Mistyk, przywołując ten wizerunek Symeona, pisze, że bułgarski władca tak jest powszechnie odbierany, że cieszy się wielką sławą. Patriarcha twierdzi, że przepelnia go wdzięczność wobec Boga, za to, że obdarzył Bułgarów takim władcą. Mocno podkreśla fakt, iż Symeon jest nim z woli Boga<sup>24</sup>. Obok pobożności, dobroci w innych passusach patriarcha najmocniej podkreśla cechującą go sprawiedliwość, życzliwość, łagodność<sup>25</sup>. Najczęściej przywoływanym przymiotem jest mądrość i inteligencja<sup>26</sup>. Mamy więc wszystkie najważniejsze elementy, które składają się na prawdziwie chrześcijańskiego władcę. Dysponowanie takimi cechami jest następstwem otrzymania władzy od Boga. Mikołaj Mistyk, budując obraz Symeona, idealnego władcy, jakby mówił do niego – nie czyni niczego, co mogłoby skalać twoje dobre imię, twoją sławę. Są one tym, co pozostaje po wielkim władcy. W liście 11 pisał: *Lepsze jest dobre imię, niż wielkie*

---

<sup>22</sup> Leon Choïrosfaktes (2, s. 77) wręcz namawia Symeona do naśladowania bizantyńskiego cesarza.

<sup>23</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 5, s. 28.

<sup>24</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 5, s. 30.

<sup>25</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 3, s. 18.

<sup>26</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 3, s. 18; 6, s. 38; 8, s. 48; 10, s. 70; 11, s. 74.



*bogactwo i chwała*<sup>27</sup>. Z pewnością tym, co mogło zapewnić Symeonowi dobre imię, było wyrzeczenie się wojny z Bizantyńczykami, doprowadzenie do zaprzestania rozlewu chrześcijańskiej krwi, zaniechanie dążeń do zdobycia cesarskiego tronu. To byłoby wymownym wyrazem jego wielkości. Jesliby tego nie uczynił, to spadłby do rządu tyranów/uzurpatorów.

## 2.2. Tyran

Dla części bizantyńskich autorów, w tym i dla samego Mikołaja Mistyka, Symeon niejednokrotnie stawał się złym władcą, tyranem. Patriarcha, który starał się dostrzec u Symeona cechy charakteryzujące dobrego władcę, wyraźnie widział w nim również tyrana, uzurpatora. W tym samym liście 5, w którym ukazywał przymioty Symeona, przedstawił obraz tyrana, którym mógł stać się, a właściwie stawał adresat patriarszego listu. Mikołaj tak definiuje *tyrana*:

Każdy uzurpator ('tyran' – τύρραννος) jest bezbożny (ἄπιστος), fałszywy (ψεύστης), nieprzestrzegający prawa (παράνομος), niesprawiedliwy (ἄδικος), a przede wszystkim odrzuca wiarę w Boską Opatrzność<sup>28</sup>.

Symeon stanie się tyranem-uzurpatorem jeśli dążyć będzie do zdobycia Konstantynopola, do kontynuowania wojny z Bizancjum. Powodem niegodziwych działań bułgarskiego władcy – zdaniem patriarchy – jest

<sup>27</sup> Mikołaj Mistryk, *Listy*, II, s. 78.

<sup>28</sup> Mikołaj Mistryk, *Listy*, 5, s. 30. Na temat rozumienia przez Mikołaja Mistyka terminu *tyran*, *tyrania* cf. L. S i m e o n o v a, *Power in Nicholas Mysticus' Letters to Symeon of Bulgaria (Notes on the Political Vocabulary of the Tenth Century Byzantine Statesman)*, Bsl 54, 1993, s. 92–93.

szatan<sup>29</sup> i podszepty złych ludzi<sup>30</sup>. Patriarcha, choć konsekwentnie stwarza wrażenie, że nie wierzy w złe skłonności Symeona<sup>31</sup>, to od czasu do czasu kieruje pod adresem bułgarskiego władcy kąśliwe uwagi czy słowa nagany. Jako przykład niech posłuży fragment listu 10, w którym Mikołaj Mistyk stwierdza: *Postępujesz źle i nierozważnie, kiedy zwycięstwo przypisujesz swojemu pragnieniu*<sup>32</sup>. Albo w liście 21, gdy z goryczą i wyrzutem pisze:

Pragniesz pokoju; piękne to słowo, ale udowodnij, że słowo zgodne jest z czynem. Pokój nie pragnie tego co cudze, ani nie atakuje niczego, co do obcych należy, nie wyciąga rąk po broń, nie dostarcza powodów do wojny, nie cieszy się z przelewu krwi i nie wie, co znaczy czynić z ludzi jeńców.<sup>33</sup>

Roman Lekapen, nie bawiąc się w subtelne rozważania i metafory, jak czynił to Mikołaj, artykułował pogląd, że Symeon jest odpowiedzialny za wybuch konfliktu między Bułgarią i Bizancjum<sup>34</sup> i, tym samym, za wszystkie nieszczęścia, zbrodnie, które przyniosła wojna:

ty pierwszy naruszyłeś porozumienia i przysięgi, wyruszyłeś zbrojnie przeciw nam, spustoszyłeś ziemię, zagarnąłeś miasta, cały naród wyciąłeś

<sup>29</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 5, s. 32 (najpierw patriarcha oskarża Symeona o dążenie do uzurpacji, a następnie łagodni swój atak, pisząc: *Dlaczego zły duch w zawiści o twoją chwałę przyniósł ci imię uzurpatora?*); 21, s. 142, 144.

<sup>30</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 14, s. 96, 98, cf. również Teodor Dafnopates, 5, s. 161, gdzie mowa jest, że Symeon sięga po rady *falszywych proroków i wróżbitów. Oni, oszukując i przywabiając twój umysł, są i będą traktowani jako kłamcy, gdyż, jeśli zechcesz zwrócić na to uwagę, twoje sprawy postępują ku gorszemu* (tłum. A. Brzostkowska, s. 163).

<sup>31</sup> Podobną postawę w swoich listach przyjmował Leon Choïrosfaktes, który pisał: *Nie wierzymy zatem, że jesteś zły...* (9, s. 85; tłum. A. Brzostkowska, s. 152).

<sup>32</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 10, s. 70 (tłum. A. Brzostkowska, s. 316).

<sup>33</sup> Mikołaj Mistyk, *Listy*, 21, s. 144 (tłum. A. Brzostkowska, s. 341).

<sup>34</sup> Teodor Dafnopates, 5, s. 61. W liście 7 (s. 83, 85) Roman łagodni swoje stanowisko, stwierdzając, iż to jacyś „inni” byli odpowiedzialni za wybuch wojny i że ponieśli za to karę.

przy pomocy miecza, ołtarze Boże zburzyłeś do fundamentów, a kapłanów i mnichów skazałeś na śmierć od miecza<sup>35</sup>.

Bizantyński cesarz twierdził, iż tym, co kieruje Symeonem, jest chciwość<sup>36</sup> i że nie dąży on do zawarcia pokoju, jest jego wrogiem. Roman Lekapen nie wierzył w możliwość pokojowego ułożenia stosunków z Symeonem – w jednym z ostatnich passusów listu 5 pisał: *wiem bowiem i jestem całym pewny, usłyszawszy to od mężów pobożnych i świętych, że gdybyś nawet chciał zawrzeć pokój, to nie zdołasz – tak Bóg utwardził twoje serce, aby na tobie dowieść swej mocy*<sup>37</sup>.

Roman wyraźnie formułuje pogląd, że Symeon jest złym władcą, który nie umie rządzić swoimi poddanymi. Co o tym świadczy? Fakt, że wołą oni znaleźć się pod bizantyńskim panowaniem. Cesarz wspominał o ucieczce dwudziestu tysięcy Bułgarów na ziemię bizantyńskie. Tłumaczył ją ich potrzebą życia w pokoju, którego Symeon im nie gwarantował, bowiem liczyła się dlań tylko wojna. Podkreślał, że nawet ci Bułgarzy, którzy nie zdecydowali się na ucieczkę, nie myślą o Symeonie dobrze<sup>38</sup>.

Wątek Symeona jako człowieka lubiącego się w wojnie znaleźć można w dziełach literatury hagiograficznej. W *Żywocie Marii Młodszej* władca bułgarski ukazany jest jako krwiożerczy, okrutny, odpowiedzialny za ogromne zniszczenia i nieszczęścia ludności zamieszkującej Trację<sup>39</sup>.

---

<sup>35</sup> Teodor Dafnopates, 5, s. 61 (tłum. A. Brzóstkowska, s. 164).

<sup>36</sup> Teodor Dafnopates, 5, s. 65: *przyzwyczaj się wreszcie do własnej ziemi i nie pożądaj tego, co należy do bliźniego* (tłum. A. Brzóstkowska, s. 167); 6, s. 73.

<sup>37</sup> Teodor Dafnopates, 5, s. 67 (tłum. A. Brzóstkowska, s. 168). Na inną możliwość rozumienia tego ustępu wskazuje K. Marino, *In the Shackles of the Evil One: The Portrayal of Tsar Symeon I the Great (893–927) in the Oration „On the Treaty with the Bulgarians”*, SCer I, 2011, s. 179–180 (nie tyle wyraz zwątpienia, co próba wywarcia wpływu na Symeona).

<sup>38</sup> Teodor Dafnopates, 5, s. 59.

<sup>39</sup> *Żywot Marii Młodszej, 5: Sprawujący zaś władzę nad Bułgarami Symeon, mniający się wprowadzić chrześcijaninem, będący jednak człowiekiem bezwzględnie żądnym*

Autor powątpiewał nawet w jego chrześcijaństwo<sup>40</sup>. Symeon jako krwawy najeźdźca przedstawiony jest również w *Żywocie św. Łukasza Młodszego Styryjskiego*. Autor tego dzieła nazywał bułgarskiego władcę mianem przestępcy (ἀλιτήριος)<sup>41</sup> i oskarżał go o przelewanie chrześcijańskiej krwi, okrucieństwo, nienawiść do rodzaju ludzkiego, a także dążność do bogacenia<sup>42</sup>.

Czarny wizerunek Symeona, który znajdujemy w *Żywotach Marii Młodszej i św. Łukasza Młodszego Styryjskiego*, jest, jak sądzę, odzwierciedleniem funkcjonującej w szerokich warstwach społeczeństwa bizantyńskiego opinii o nim. Nie została ona sformułowana przez elitę, ale powstała wśród ludzi, którzy bezpośrednio zostali dotknięci działaniami wojennymi z czasów Symeona. Anonimowi autorzy żywotów być może sami byli ich uczestnikami, albo przynajmniej słyszeli o nich od bezpośrednich świadków. Dla nich było istotne, że z powodu postępowania Symeona ginęli ludzie, byli brani do niewoli, niszczone miasta, dobytek, że trzeba było opuszczać rodzinne strony, szukając bezpiecznego miejsca do życia. Taką pamięć szerokich mas bizantyńskiego społeczeństwa o wojnach za czasów Symeona utrwaliła tradycja hagiograficzna X w.

Obraz Symeona jako złego władcy/tyrana dopełniają także inne stawiane mu zarzuty. Mikołaj Mistyk wytyka bułgarskiemu władcy zarozumiałość i pychę<sup>43</sup>, znieważanie ludzi, w tym jego samego<sup>44</sup>. Z kolei Roman

---

*krwi, zaatakował wtedy Romajów i dokonał wielkiej rzezi* (tłum. A. Brzóstkowska, s. 342); cf. 23.

<sup>40</sup> *Żywot Marii Młodszej*, 5. Patrz również uwagi na ten temat powyżej.

<sup>41</sup> *Żywot Łukasza Młodszego Styryjskiego*, kol. 453.

<sup>42</sup> *Żywot Łukasza Młodszego Styryjskiego*, kol. 453; cf. również A. I l i e v a, *The Byzantine Image of War and Peace: The Case of the Peloponnese*, BF 19, 1993, s. 192.

<sup>43</sup> M i k o ł a j M i s t y k, *Listy*, 31, s. 210.

<sup>44</sup> M i k o ł a j M i s t y k, *Listy*, 25, s. 178. Patriarcha poucza Symeona: *Nic nie jest bardziej właściwe władzy, jak łagodność i spokój duszy, i przyzwoitość w słowie, a l e z a m i a s t o b r a ż a ć* [podkreślenie moje – M.J.L.], *raczej [powinieneś] strzec dostojęstwa, które od początku przystoi panującym, abyś nie niżył się do tego, co powszednie i mierne, niestosowne dla twojej władzy. Znieważanie bowiem jest cechą ludzi prostych...* (tłum. A. B r z ó s t k o w s k a, s. 350). Sam patriarcha był adresatem ostrych, czasami niewybrednych słów bułgarskiego władcy. Pojawiały

Lekapen zarzuca Symeonowi kłamstwo, obarczanie odpowiedzialnością za własne winy innych<sup>45</sup> i wreszcie błędy w rozumowaniu<sup>46</sup>.

Najpełniejszy zestaw zarzutów stawianych Symeonowi przez Bizantyńczyków odnaleźć można w mowie *Na pokój z Bułgarami*. Jej autor, zapewne Teodor Dafnopates, wzniósł się na szczyty swego retorycznego kunsztu, by nakreślić obraz bułgarskiego władcy jako tyрана, barbarzyńcy, człowieka znajdującego się we władzy szatana, niszczyciela porządku w chrześcijańskiej ekumenie, dążącego do zaszczytów nieprzystługujących mu. Autor mowy odmalowuje ten obraz, ani razu nie wzmiankując imienia Symeona i używając kodów wywodzących się tak z greckiej mitologii, jak i *Pisma Świętego*. Być może mowa ta była swoistym odreagowaniem czasów, kiedy Bizantyńczycy nie byli w stanie ani narzucić swojej woli bułgarskiemu władcy, ani przynajmniej doprowadzić do pokoju, którego warunki nie byłyby dla nich upokarzające. Warto wspomnieć, że sam twórca mowy, jak i jego słuchacze byli tak uczestnikami, jak i obserwatorami zmagañ z Symeonem. Musieli przeto w lot chwytać wywód Teodora, śledzić nawiązania do wydarzeń, emocji im towarzyszących w określonych

---

się epitety: *głupi* czy *zramolały* (np. 10, s. 72, 31, s. 208). Symeon choć, jak wskazywałem powyżej, generalnie panował nad emocjami, to jednak czasami dawał się im ponieść. Warto także w tym miejscu przypomnieć, iż jego korespondencja z Mikołajem miała często osobisty charakter. Na ten temat – M. J. L e s z k a, *Mikołaj Mistyk, patriarcha Konstantynopola w świetle korespondencji z Symeonem, władcą Bułgarii*, BP 18, 2011, s. 28–29.

<sup>45</sup> T e o d o r D a f n o p a t e s, s. 61. Symeon, według Teodora Dafnopatesa, oskarżał Bizantyńczyków o pogwałcenie porozumień, a przecież, jak pisze bizantyński autor, to on uczynił to wcześniej, łamiąc *porozumienia i przysięgi* (tłum. A. B r z ó s t k o w s k a, s. 164).

<sup>46</sup> Np. *passus* listu 6 (s. 69, 71) poświęcony Saracenom. Symeon miał pisać, iż Bizantyńczycy winni domagać się zwrotu ludzi i ziemi od Saracenów, a nie od Bułgarów. W świetle argumentów cesarza takie stanowisko jest logicznym absurdem. Podobnie rzecz się ma w kwestii oskarżeń Symeona o uzurpowaniu przez Romana tronu (s. 71). Teodor Dafnopates w imieniu cesarza wręcz pisze: *rozum twój rozważył to niemądrze* (tłum. A. B r z ó s t k o w s k a, s. 170). Dla Romana bułgarski władca nie jest więc uosobieniem mądrości, a jak wspomniano powyżej mądrość była najczęściej przypisywaną Symeonowi cechą w listach Leona Choirosfaktesa i Mikołaja Mistyka.

momentach jakże niedawnej historii. Nie można jednak, jak sędzę, traktować tej mowy jako uporządkowanego chronologicznie przedstawienia konkretnych wydarzeń. To co dla mówcy było najważniejsze, to oddanie bizantyńskiego stanowiska wobec Symeona, ukazanie tego ostatniego w jak najgorszym świetle, by tym dobitniej podkreślić radość z pokoju, który wreszcie zapanował. Z głębszej analizy mowy *Na pokój z Bułgarami* zwalnia mnie fakt, że w ubiegłym roku opublikowany został przez Kirila Marinowa artykuł, w którym problem ukazania Symeona przez Teodora Dafnopatesa został przedstawiony nader wnikliwie. W tym miejscu pozwolę sobie na zacytowanie fragmentu podsumowującego ten tekst:

Wojna, którą car Symeon prowadził przeciwko południowemu sąsiadowi, wstrząsnęła Bizantyńczykami. Sukcesy militarne bułgarskiego władcy, jego aspiracje (...) do żywego dotknęły głębokiego przekonania władców konstantynopolińskich i ich poddanych, że tylko Wschodni Rzym ma prawo przewodniczyć chrześcijańskiemu światu. W oczach Bizantyńczyków dążenia Symeona jawiły się jako naruszenie świętego porządku (τάξις) ustanowionego na ziemi przez Boga i odwzorowującego porządek niebiański. Porządku, zgodnie z którym władca bułgarski winien poddaństwo i szacunek konstantynopolińskiemu basileusowi. Każdy, kto odrzucał ten porządek, w rzeczywistości szerzył anarchię (ἀταξία), stawał się więc podobny barbarzyńcom, a nawet więcej – demonom. Postawa cara Symeona, jego dążenia, czyniły go więc automatycznie w oczach południowych sąsiadów na powrót barbarzyńcą i bezbożnikiem, odrzucającym boskie prawa. (...) traktowano go stereotypowo – jako niegodnego najwyższych zaszczytów barbarzyńcę i buntownika. Niepohamowanego w swych żądzach, niekierującego się rozumem, lecz typowymi żywiołami targającymi duszą każdego barbarzyńcy (...) jako uzurpatora i wroga prawdy, jako sługę Szatana.<sup>47</sup>

---

<sup>47</sup> K. M a r i n o w, *op. cit.*, s. 189. Powyższy fragment pochodzi z polskojęzycznej wersji artykułu, udostępnionej mi przez Autora, za co pragnę Mu w tym miejscu podziękować.

### 3. Wódz

Bizantyńczycy dostrzegali umiejętności Symeona jako dowódcy wojskowego. Tutaj dobrym przykładem są opisy bitwy pod Anchialos, w czasie której Symeon wykazał się znakomitą refleksją i umiejętnością wykorzystania zamieszania w szeregach przeciwnika<sup>48</sup>. Leon Diakon, którego z pewnością nie można zaliczyć do wielbicieli Bułgarów, napisał, iż Symeon był mężem odważnym i zuchwałym w walce<sup>49</sup>. W czasie prowadzenia działań wojennych nie wahał się imać, o ile uznał to za uzasadnione, najbrutalniejszych metod, by tylko zniechęcić przeciwnika do stawiania oporu, względnie przymusić go do zawarcia pokoju. Przykładem tego jest sposób potraktowania Chazarów, wchodzących w skład oddziałów gwardii cesarskiej w czasie wojny z Bizancjum z lat 894–896. Ci spośród nich, którzy wpadli w ręce Symeona, zostali pozbawieni nosów i odesłani do Konstantynopola<sup>50</sup>. U Kekaumena z kolei znaleźć można przykład całkowicie odmiennego postępowania bułgarskiego władcy. Autor ten opowiada o tym, w jaki sposób Symeon miał zdobyć jedno z miast w Helladzie<sup>51</sup>. Nie mogąc sforsować jego murów, sięgnął po fortel. Udając chęć zawarcia porozumienia, wysłał do miasta swoich ludzi, którzy dokonali rozpoznania umocnień. Kolejni wysłańcy bułgarskiego władcy doprowadzili do zniszczenia bramy, w konsekwencji czego bułgarscy wojowie mieli drogę otwartą i wtargnęli w obręb miejskich murów. Cała operacja

---

<sup>48</sup> *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 9. 12; *Leon Gramatyk*, s. 295–297; *Jan Skylitzes*, s. 203–204; *Jan Zonaras*, s. 463–464. Warto podkreślić fakt, iż bitwa pod Anchialos bardzo mocno utrwaliła się w pamięci Bizantyńczyków, którzy uważali ją za jedną z najkrwawszych bitew w swej historii. Fakt ten musiał, siłą rzeczy, wpłynąć na sposób widzenia Symeona, któremu ten upust bizantyńskiej krwi „zawdzięczali”. Cf. np.: *Kontynuacja Teofanesa*, s. 389; *Leon Gramatyk*, s. 295; *Kontynuacja Jerzego Mnicha*, V, 9. 16.

<sup>49</sup> *Leon Diakon*, VII, 7: ἀνὴρ τολημτίας καὶ θερμουργὸς τὰ πολεμικά.

<sup>50</sup> *Kontynuacja Teofanesa*, s. 358; *Leon Gramatyk*, s. 268. O kontekście tego wydarzenia – rozdział III, s. 77–78.

<sup>51</sup> *Kekaumen*, s. 182.

odbyła się, co podkreśla autor, prawie bez rozlewu krwi. Kekaumen czyni z niej swego rodzaju materiał szkoleniowy. To chyba najlepiej świadczy o tym, że przynajmniej w kręgach wojskowych doceniano Symeona jako stratega. I w tym kontekście nie ma specjalnego znaczenia fakt czy bułgarski władca uczestniczył osobiście w opowiedzianym przez bizantyńskiego autora epizodzie.

Symeon, dla współczesnych mu Bizantyńczyków, to niewątpliwie postać wyjątkowa. Lata wojen, które prowadził z nimi, musiały wpłynąć na sposób, w jaki go postrzegali. Autorzy analizowanych powyżej źródeł, choć mieli świadomość, że był on człowiekiem inteligentnym, wykształconym i wiedzieli, że edukację w dużej mierze odebrał w Konstantynopolu, to nigdzie nie wspominają o tym fakcie. Powstaje wrażenie, że, ukrywając to, chcieli zdjąć z siebie odpowiedzialność za przyczynienie się do zła, jakim było wyposażenie go w wiedzę i umiejętności, które później wykorzystał on przeciw swoim nauczycielom. Jakby nie chcieli wierzyć, że ich kultura nie uczyniła z Symeona hellenofila, człowieka, który, pozostając pod wrażeniem dokonań Bizantyńczyków, uznawałby ich wyższość, byłby stałym i wiernym sojusznikiem. Dla Bizantyńczyków Symeon to syn, który wystąpił przeciwko cesarzowi, swemu duchowemu ojcu. Uzurpator i tyran, który nie umie rządzić poddanymi. Do tego człowiek chciwy i lubiący wojaczkę. Choć mieniący się chrześcijaninem, to jednocześnie odpowiedzialny za przelew chrześcijańskiej krwi, za niszczenie kościołów i klasztorów, cierpienia szerokich mas społeczeństwa bizantyńskiego.



#### 4. Bułgarska perspektywa

Znamienne jest, że rodzimi bułgarscy pisarze czasów Symeona nie podnosili wątków jego bizantyńskiej polityki<sup>52</sup>. Nie ma więc słów aprobujących jego wojenne sukcesy, których przecież nie było mało. Nie znajdziemy także krytyki jego militarnych przedsięwzięć. Akcentują oni natomiast jego osiągnięcia w sferze – najogólniej rzecz ujmując – kultury i religii. Wśród określeń, którymi obdarzają Symeona, pojawiają się takie jak: *miłośnik ksiąg* (КНИГОЛЮБЕЦ)<sup>53</sup>, *kochający Boga* (БОГОЛЮБИВЪ)<sup>54</sup>, *miłujący Chrystusa* (ХРИСТОЛЮБИВЪ)<sup>55</sup>, jak również *nowy Ptolemeusz* (НОВЪ ПТОЛОМЕИ)<sup>56</sup>. Znaleźć można również porównania z takimi biblijnymi

<sup>52</sup> Kwestię tę przedstawia R. Rašev, *Otnošenieto na preslavskite knižovnici kām bojnite podvizi na car Simeon*, [in:] *idem*, *Car Simeon Veliki...*, s. 42–50; cf. I. Bilarsky, *Word and Power in Mediaeval Bulgaria*, Leiden–Boston 2011, s. 231–232. W bułgarskiej literaturze naukowej zrodził się pogląd, że był to wyraz opozycji preslawskiego środowiska literackiego wobec wojennej i antybizantyńskiej polityki Symeona (najwyraźniej sformułował ten pogląd M. Wójnow w artykule *Promjanata v bǎlgaro-vizantijskite otnošenija pri car Simeon*, *III* 18, 1967, s. 174–178).

<sup>53</sup> Grzegorz Prezbyter, s. 299; na temat tego autora – *ibidem*, s. 299–303; L. Graševa, *Grigorij*, [in:] *KME*, t. I, s. 343–345.

<sup>54</sup> Grzegorz Prezbyter, s. 299.

<sup>55</sup> *Pochwała cara Symeona*, s. 13. Cf. *Prolog do Złotego strumienia*, s. 22, gdzie Symeon nazwany jest po prostu БЛАГОУБЪРНИИ – pobożny.

<sup>56</sup> *Pochwała cara Symeona*, s. 12; anonimowy autor enkomionu Symeona odwołuje się w tym porównaniu do władców hellenistycznego Egiptu. Ptolemeusz I Soter (323–282 p.n.e.) był twórcą biblioteki aleksandryjskiej, z kolei Ptolemeusz II Filadelfos (285–246 p.n.e.), jego syn, wiązany był tradycyjnie z przekładem *Starego Testamentu* na język grecki (*Septuaginta*). Którego z nich miał na myśli autor, pisząc pochwałę Symeona? Odpowiedź na to pytanie ma chyba drugorzędne znaczenie, choć argumenty na rzecz poglądu, że chodziło tu o Ptolemeusza II wydają się być przekonujące (Symeon nie tyle porównywany był do tego egipskiego władcy ze względu na swoją miłość do książek, co ze względu na swoją gorliwość w głoszeniu Słowa Bożego). Cf. na ten temat I. Božilov, *op. cit.*, s. 162–164; I. Bilarsky, *op. cit.*, s. 242–243; o Symeonie jako twórcy preslawskiej biblioteki – N. Gogova, *Vladeteli i knigi. Učastieto na južnoslovianskija*

postaciami, jak Salomon i Dawid<sup>57</sup>. Pojawiają się także sformułowania, które w bezpośredni sposób wiążą się ze sprawowaniem przez niego władzy, jak *wielki wśród carów* (ВЕЛИКИИ ВЪ ЦАРИХЪ)<sup>58</sup> czy *władca państwa* (ДРЪЖАЛИВЫИ ВЛАДЫКА)<sup>59</sup>.

Raszo Raszew doszedł do wniosku, że podkreślanie religijności i zasług dla bułgarskiej kultury było wyrazem zrozumienia i wsparcia środowiska intelektualistów dla polityki Symeona wobec Bizancjum. Trend ten wpisuje się w działania na rzecz wypracowania podstaw ideologicznych dla silnej pozycji Bułgarii wobec Bizancjum. Położenie nacisku na sferę kulturalną i religijną, budowanie obrazu Symeona jako znawcy Bożego Słowa miały, zdaniem bułgarskiego uczonego, wynieść go ponad sprawy polityczne i wojskowe, uczynić kimś stojącym ponad niegdysiejszym prowincjonalnym wodzem Romanem Lekapenem<sup>60</sup>. Być może jest to po prostu wyraz autentycznego uznania starobułgarskich pisarzy dla działalności Symeona na rzecz rozwoju rodzimej kultury. Jeśli do tego dodamy, że zapewne większość ówczesnych ludzi pióra wywodziła się z kręgów monastycznych czy kościelnych, dla których pokój był dobrem, pochodzącym od Boga, to nie musi dziwić, że woleli oni pominąć sferę militarnych dokonań Symeona i jego zmagania z Bizancjum.

---

*vladetel v proizvodstvoto i upotrebata na knigi prez Srednovekovieto (IX–XV v.): recepcijata na vizantijskija model*, Sofija 2010, s. 44sqg.

<sup>57</sup> *Druga pochwała Symeona*, s. 159. Analiza tekstu – I. Božilov, *op. cit.*, s. 164–165 I. Bilarsky, *op. cit.*, s. 244–245.

<sup>58</sup> *Pochwała cara Symeona*, s. 11. Na temat tej formuły, która jest jeśli nie kalką, to wyraźnym zapożyczeniem od greckiego μέγας ἐν βασιλευσι, cf. I. Dujev, *Iz starata bǎlgarska knižnina*, t. I, Sofija 1943, s. 216; I. Bilarsky, *op. cit.*, s. 233.

<sup>59</sup> *Pochwała cara Symeona*, s. 11. Tu również mamy do czynienia z zapożyczeniem z greki od κράτιστος κράτορ albo κράτιστος δεσπότες (I. Dujev, *op. cit.*, s. 216; I. Bilarsky, *op. cit.*, s. 233); cf. T. Slavova, *Vladetel i administracija v rannosrednovekovna Bǎlgarija. Filologičeski aspekti*, Sofija 2010, s. 242.

<sup>60</sup> R. Rašev, *Otnošenieto...*, s. 48–49; cf. również I. Božilov, *op. cit.*, s. 165–167.



## Zakończenie



Rozdziały VIII i IX niniejszej pracy pomyślane zostały jako swoiste podsumowanie rozważań, dotyczących polityki Symeona I Wielkiego wobec Bizancjum. Zwalnia mnie to z konieczności zamieszczania obszerniejszego zakończenia, w którym znalazłyby się wnioski płynące z analizy przedstawionego w pracy materiału. Z tego też względu pozwolę sobie w tym miejscu jedynie na kilka refleksji.

Symeon dorastał w Konstantynopolu, uzyskując wykształcenie, które czyniło z niego człowieka dobrze orientującego się w bizantyńskim świecie. Tę znajomość różnych jego aspektów wykorzystał w stymulowaniu rozwoju państwowości i kultury bułgarskiej, i umiejętnie używał w sferze stosunków z południowym sąsiadem. Bizantyńczycy doskonale wiedzieli o względnie długim okresie pobytu Symeona w Konstantynopolu i odebranych przez niego wykształceniu. Świadomość tego widoczna jest np. w korespondencji Mikołaja Mistyka. Mieli za złe bułgarskiemu władcy, że nie wykorzystał swoich bizantyńskich doświadczeń do budowania pokojowych stosunków z cesarstwem. Symbolicznym wyrazem ich rozczarowania było wskazanie przez Teodora Dafnopatesa, że greka Symeona skażona była obcymi naleciałościami. To znaczyło, że mimo długiego pobytu w Konstantynopolu nie przyswoił sobie w pełni bizantyńskiej kultury i pozostał człowiekiem obcym Bizancjum. Jeśli nawet Bizantyńczycy widzieli w Symeonie pół-Greka, to określenie to miało negatywny wydźwięk.

Panowanie Symeona I Wielkiego upłynęło pod znakiem intensywnych kontaktów z cesarstwem bizantyńskim. I nie można ich sprowadzić jedynie do sfery politycznej i militarnej. To był z pewnością czas czerpania przez Bułgarów pełnymi garściami ze skarbnicy piśmiennictwa bizantyńskiego (przede wszystkim o charakterze religijnym) i przyswajania go językowi słowiańskiemu. Symeon w tym procesie, który nie tyle przysłużył się umacnianiu wpływów bizantyńskich w Bułgarii, co raczej rozwijaniu bułgarskiej kultury i państwowości, odegrał niewątpliwie niemałą rolę.

W ciągu trwających trzydzieści cztery lata rządów Symeona źródła pozwalają na wskazanie kilku okresów, kiedy toczyły się między Bułgarią i cesarstwem działania wojenne (894–896; 901–902; 913; 917–923). Wypełniły one mniej więcej jedną trzecią jego panowania. Poza wojną z lat 894–896 toczyły się one na bizantyńskim terytorium i najczęściej przybierały charakter prowadzonych przez wojska bułgarskie wypraw łupieżczych. Znamienne, że jedynie kilkukrotnie doszło do starć, w których obie strony angażowały znaczne siły. Tak było m.in. w roku 894 i 896, a przede wszystkim w 917 (bitwa pod Anchialos). Bułgarzy kilkukrotnie

organizowali wyprawy, które docierały pod Konstantynopol (913, 921, 922, 923), ale nie wydaje się, by ich celem było zdobycie bizantyńskiej stolicy. Organizowane były głównie jako manifestacje siły i forma nacisku na bizantyńską stronę, w celu uzyskania od niej określonych ustępstw. Także przy okazji tych ekspedycji dochodziło często do łupienia i niszczenia bizantyńskiego terytorium.

Program polityczny Symeona w zakresie stosunków z Bizancjum z pewnością ewoluował wraz z upływem czasu. W pierwszym etapie swoich rządów Symeon podjął działania obliczone na obronę pozycji państwa bułgarskiego i jej władcy, którą osiągnął za swojego panowania Borys-Michał.

Dynamiczny rozwój państwa bułgarskiego po roku 896, wzrost autorytetu samego Symeona, wreszcie śmierć Borysa-Michała w 907 r., dająca mu już całkowitą swobodę w rządzeniu państwem, pozwoliły na podjęcie działań na rzecz postawienia relacji z cesarstwem bizantyńskim na innym poziomie, czego wyrazem było ubieganie się przez bułgarskiego władcę o uzyskanie tytułu *basileusa*. Kroki w celu zrealizowania tego zamiaru podjął Symeon w pierwszej połowie 913 r., w chwili pogorszenia się stosunków z Bizancjum, rządzonym wówczas przez Aleksandra. Zapewne samowolnie ogłosił siebie *basileusem*, odchodząc od akceptowanego przez Bizancjum tytułu *ἐκ θεοῦ ἄρχων*. Ten krok Symeona zaakceptował patriarcha Mikołaj Mistyk w czasie sierpniowych negocjacji 913 r.

Nowy etap w rozgrywce Symeona z Bizancjum rozpoczął się po bitwie pod Anchialos (917). Bułgarski władca nie tyle zaczął wówczas ubiegać się o tytuł *basileusa* Romajów, co równałoby go z bizantyńskim władcą, nie tyle chciał zdobywać Konstantynopol, niszczyć cesarstwo i budować na jego gruzach nowy słowiańsko-grecki uniwersalny twór państwowy, co dążył do ograniczenia wpływów Bizancjum na Bałkanach i wywalczenia dla Bułgarii przestrzemi, w której odgrywać mogłaby dominującą rolę.

Jednym z istotnych punktów programu politycznego Symeona było osiągnięcie autokefalii przez Kościół bułgarski i uczynienie jego głowy patriarchą. Nie jest wykluczone, że bez zgody Bizancjum arcybiskup bułgarski został proklamowany patriarchą (913 r.), ale źródła pozwalają jedynie na podjęcie próby udowodnienia faktu, że kwestia ta znalazła swoje

odzwierciedlenie w ramach zawartego po śmierci Symeona układu pokojowego (927).



Prowadzona przez Symeona polityka wobec Bizancjum przyniosła wzrost znaczenia Bułgarii na Bałkanach i czterdziestoletni pokój za czasów cara Piotra, jego następcy. W ostatecznym rozrachunku jej konsekwencje nie były pozytywne i to nie tyle dlatego, że wojny osłabiły Bułgarię, ale przede wszystkim z tego powodu, że dały one wyraźny sygnał Bizancjum, iż mimo przyjęcia chrześcijaństwa północny sąsiad pozostał nadal niebezpiecznym przeciwnikiem. Gdy do tego dołączymy fakt, że w Bizancjum trwała była świadomość tego, że państwo bułgarskie powstało na bizantyńskich ziemiach, to nie może dziwić, że Jan Tzimiskes skrzętnie skorzystał z nadarzającej się okazji (971 r.), by uderzyć w jego struktury i włączyć znaczną część jego terytorium w obręb imperium. Wytyczonym przez niego tropem poszedł Bazyli II. Po długoletnich zmaganiach z Samuelem i jego następcami doprowadził do ostatecznego rozbicia odradzającego się państwa bułgarskiego (1018/1019 r.). W porównaniu z tymi tragicznymi wydarzeniami panowanie Symeona i jego sukcesy w zmaganiach z Bizancjum nabrały dla następnych pokoleń wyjątkowego blasku.



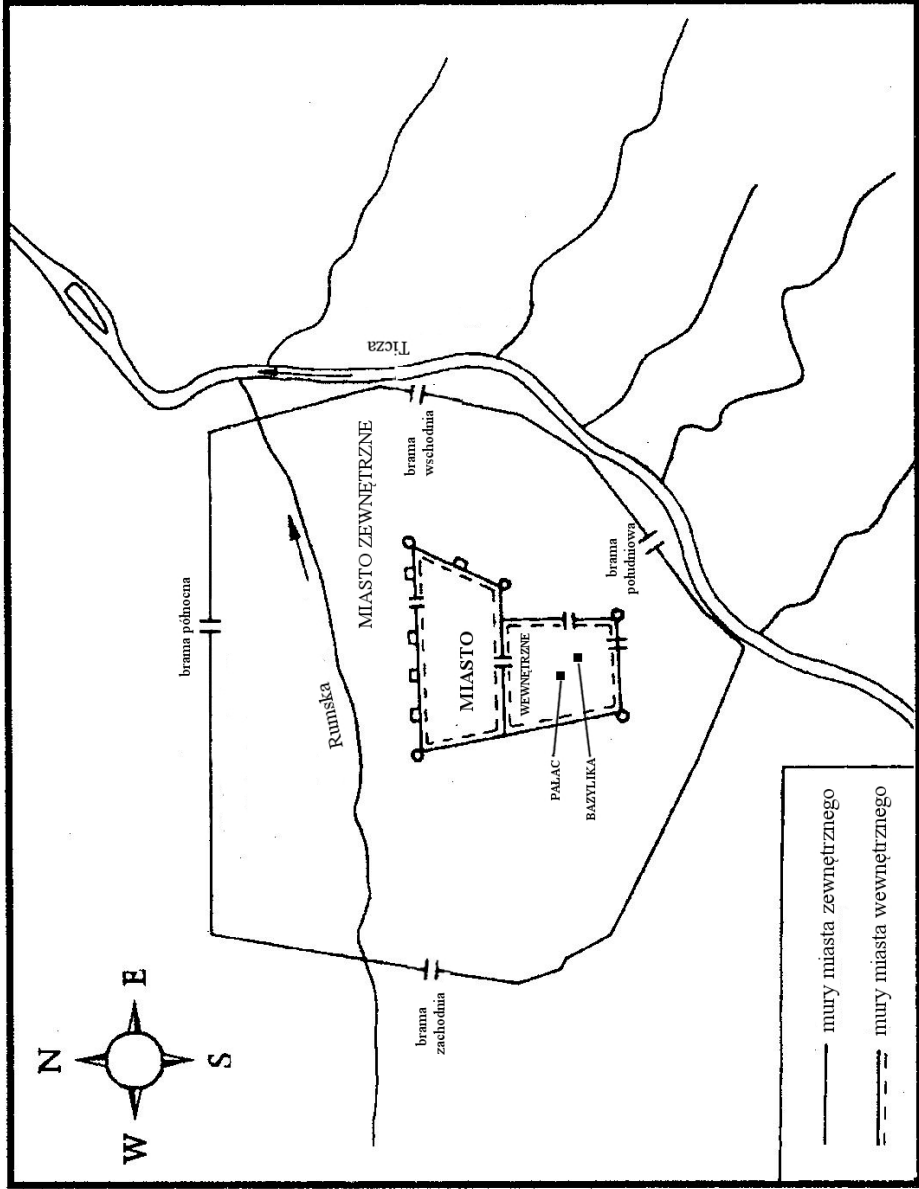


Mapy



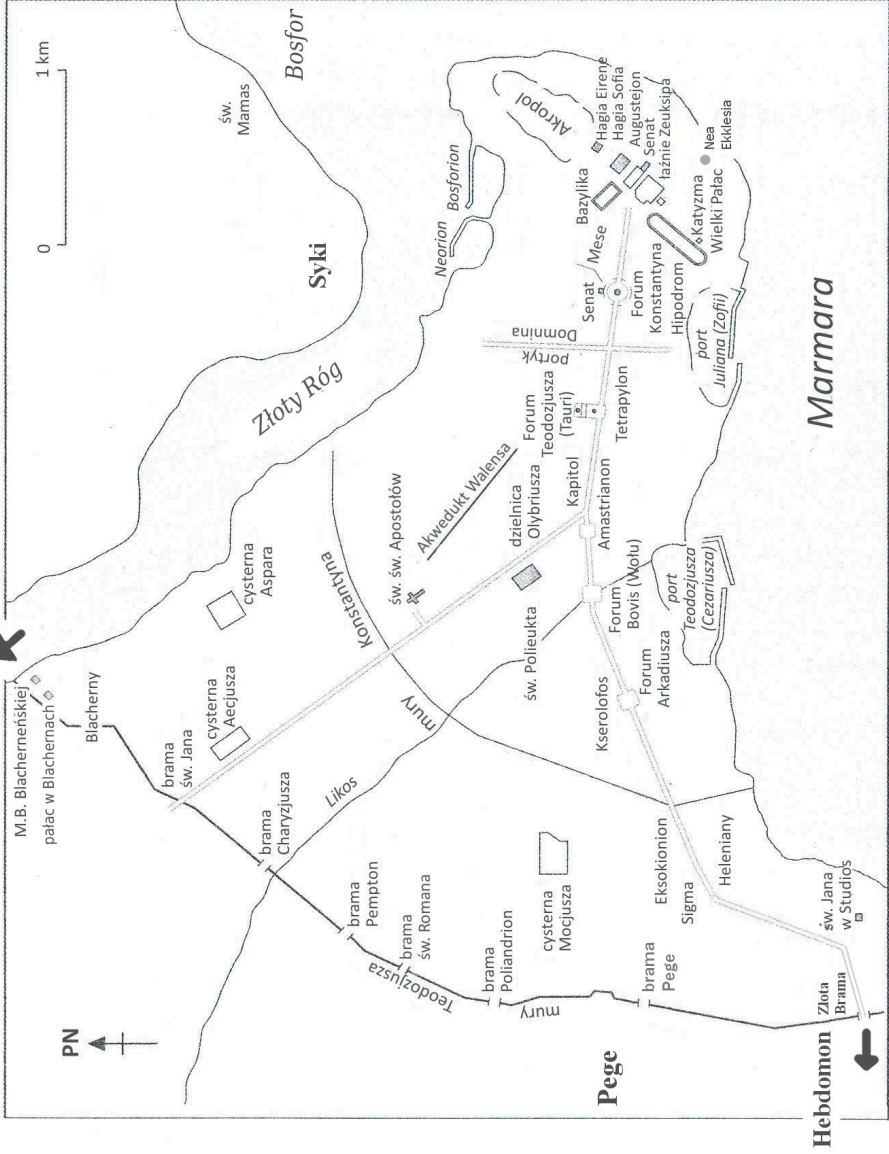






Preslaw – schemat umocnień

Kosmidion



Marmara

Hebdomon

Plan Konstantynopola

# Wykaz skrótów



AMN	–	Acta Musei Napocensis
ADSV	–	Antičnaja Drevnost' i Srednie Veka
Arch	–	Archeologija
B	–	Byzantion
BBg	–	Byzantinobulgarica
BE	–	Bălgarski ezik
BF	–	Byzantinische Forschungen
BHR	–	Bulgarian Historical Review
BM	–	Bulgaria Mediaevalis
BS	–	Balkan Studies
Bka	–	Byzantiaka
BPr	–	Bălgarski pregled
Bsl	–	Byzantinoslavica
Bslov	–	Byzantinoslovaca
BZ	–	Byzantinische Zeitschrift
Cyr	–	Cyrrillomethodianum
DOP	–	Dumbarton Oaks Papers
EB	–	Études balkaniques
EEFSAPT	–	Epistēmōnikē Epetērida tēs Filosofikēs Scholēs tou Aristoteleiou Panepistēmiou Thessalonikēs

EHR	–	The English Historical Review
EKĀ	–	Episkop-Konstantinovi Āetenija
ELit	–	Ezik i literatura
EME	–	Early Medieval Europe
EO	–	Échos d'Orient
Ep	–	Epochi
Ery	–	Erytheia. Revista de Estudios Bizantinos y Neogriegos
FBHPJS	–	<i>Fontes Byzantini Historiam Populorum Jugoslaviae Spectantes</i> , t. II, ed. B. FerjanĀić, Beograd 1959; t. III, ed. J. Ferluga, B. FerjanĀić, R. KatiĀić, B. KrekiĀ, B. RadojĀić, Beograd 1966.
FE	–	Fundamenta Europaea
FGHB	–	<i>Fontes Graeci Historiae Bulgaricae</i> , t. IV, ed. I. DujĀev, G. Cankova - Petkova, V. Tāpkova - Zaimova, L. JonĀev, P. TivĀev, Serdicae 1961; t. V, ed. G. Cankova - Petkova, I. DujĀev, L. JonĀev, V. Tāpkova - Zaimova, P. TivĀev, M. Voinov, Serdicae 1964; t. IX, <i>Theophylacti Achridensis, archiepiscopi Bulgariae scripta ad historiam Bulgariae pertinentia</i> , pars 2, <i>Vita S. Clementis Achridensis, Historia martyrii XV martyrum Tiberiupolitanorum, Epistulae, Carmen ad Nicephorum Bryennium, pars expositionis in Epistulam Pauli Apostoli ad Romanos</i> , ed. I. G. Iliev, Serdicae 1994.
FLHB	–	<i>Fontes Latini Historiae Bulgaricae</i> , t. III, ed. I. DujĀev, S. LiĀev, B. Primov, M. Vojnov, Serdicae 1965.
GDA	–	Godišnik na Duchovnata akademija
GRBS	–	Greek, Roman, and Byzantine Studies
GSKA	–	Glas Srpske kraljevske akademije
GSU.BF	–	Godišnikna Sofijskija Universitet. Bogoslovski Fakultet
GSU.NCSVPID	–	Godišnik na Sofijskija Universitet. NauĀen centār za slavjano-vizantijski prouĀvanija Ivan DujĀev
HĀ	–	Historicky Āasopis
Hi	–	Historia. Zeitschrift für alte Geschichte
IBAI	–	Izvestija na Bālgarskija archeologiĀeski institut

IBPCCIAI	–	Izvestija na Bălgarskata Patrijaršija Centralen Cărkovno-Istoričeski i Archiven Institut
IIIs	–	Izvestija na Instituta za Istorija (Sofija)
INMV	–	Izvestija na Narodnija Muzej – Varna
IP	–	Istoričeski Pregled
Ist	–	Istorija
JCrS	–	Journal of Croatian Studies
JMH	–	Journal of Medieval History
JÖB	–	Jahrbuch der Österreichischen Byzantinistik
JTS	–	The Journal of Theological Studies
Kle	–	Klëronomia
KME	–	<i>Kirilo-Methodievska enciklopedia</i> , t. I, A–Z, red. P. D i n e k o v, Sofija 1985. t. II, I–O, red. P. D i n e k o v, Sofija 1995. t. III, P–S, red. L. G r a š e v a, Sofija 2003. t. IV, T–Ja, red. L. G r a š e v a, Sofija 2003.
KMS	–	Kirilo-Methodievski Studii
KStar	–	Kievskaja starina
LM	–	Literaturna misāl
MGH. SRG	–	<i>Monumenta Germaniae Historica. Scriptores Rerum Germanicarum</i>
MGH.SS	–	<i>Monumenta Germaniae Historica. Scriptores</i>
Mina	–	Minalo
MSSt	–	Miscellanea di Studi Storici
ODB	–	<i>The Oxford Dictionary of Byzantium</i>
OkS	–	Ostkirchliche Studien
PSło	–	Pamiętnik Słowiański
Pbg	–	Paleobulgarica/Starobălgaristika
Ped	–	Pedagogika
PH	–	Przeгляд Historyczny
Phoe	–	Phoenix. Journal of the Classical Association of Canada /Revue de la Société canadienne des études classiques
PKŠ	–	Preslavska Knížovna Škola, t. I, <i>Izsledvanija i materialii</i> , sās. M. T i c h o v a, P. D i - m i t r o v, Sofija 1995; t. VII, <i>Izsledvanija v pamet na professor Ivan Gălăbov</i> , red. T. T o t e v, Sofija 2004; t. VIII, <i>Izsledvanija v čest na doc. D-r Marija Tichova</i> , red. Ch. T r e n d a f i l o v, Šumen 2005;



- t. IX, red. M. T i c h o v a, D. P a n a j o t o v, Šumen 2006.  
t. X, red. M. T i c h o v a, D. P a n a j o t o v, Šumen 2008.
- PO** – *Patrologia orientalis*, t. XI.2, ed. F. V a n d e r s t u y f et al., Paris 1915, s. 147–299.
- PrK** – Problemi na kulturata
- PPre** – Pliska–Preslav
- REB** – Revue des études byzantines
- RES** – Revue des études Slaves
- RHSEE** – Revue Historique du Sud-Est Européenn
- RSCI** – Rivista di storia della Chiesa in Italia
- S** – Speculum. A Journal of Medieval Studies
- SA** – Slavia Antiqua
- SB** – Studia Balcanica
- SBAN.KIF** – Spisanie na Bălgarskata akademija na naukite. Klon istoriko-filologičeski
- SbL** – Starobălgarska literatura
- SCer** – Studia Ceranea. Journal of the Waldemar Ceran Research Center for the History and Culture of the Mediterranean Area and South-Eastern Europe
- SEER** – The Slavonic and East European Review
- SF** – Südost-Forschungen
- SFFUKB** – Sbornik Filosofické Fakulty University Komenského v Bratislavé
- SGP** – Słownik grecko-polski, red. Z. A b r a m o w i c z ó w n a, t. I–IV, Warszawa 1958–1965.
- SGr** – Subseciva Groningana
- SH** – Studia Historyczne
- SMRH** – Studies in Medieval and Renaissance History
- SMU** – Studi Medievali e Umanistici
- SNUNK** – Sbornik narodni umotvorenija, nauka i knižnina
- Sophocles** – E. A. S o p h o c l e s, *Greek Lexicon of the Roman and Byzantine Periods*, repr. Hildesheim–Zürich–New York 1992.
- SS.ASH** – Studia Slavica, Academia Scientiarum Hungarica
- SSS** – *Słownik Starożytności Słowiańskich. Encyklopedyczny zaris kultury Słowian od czasów najdawniejszych do schyłku wieku XII*, t. VI, *T–W*, red. G. L a b u d a, Z. S t i e b e r, Wrocław 1977; t. VII, *Y–Ž i Suplementy*, red. G. L a b u d a i Z. S t i e b e r, Wrocław 1982;

		t. VIII, <i>Suplementy i indeksy A–Ž</i> , red. A. Gąsiorowski, G. Labuda, A. Wędzki, Wrocław 1991.
Sta	–	Starini. Spisanie za Balkanska Archeologija
Star	–	Starine
ŠUEKP.TKIB	–	Šumenski Universitet Episkop Konstantin Preslavski. Trudove na Katedrite po istorija i bogoslovie
T	–	Traditio: Studies in Ancient and Medieval Thought, History, and Religion
<i>Testimonia</i>	–	<i>Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian. Seria grecka</i> , z. 2, <i>Pisarze z V–X wieku</i> , wydali A. Brzostkowska, W. Swojda, Wrocław 1989; z. 3, <i>Pisarze z VII–X wieku</i> , wydali A. Brzostkowska, W. Swojda, Warszawa 1995; z. 4, <i>Pisarze z VIII–XII wieku</i> , wydali A. Brzostkowska, W. Swojda, Warszawa 1997; z. 5, <i>Pisarze z X wieku</i> , przekł., oprac. A. Brzostkowska, Warszawa 2009; z. 6, <i>Pisarze wieku XI</i> , tłum., kom. A. Kotłowska, Warszawa 2013 (w druku).
Vek	–	Vekove
TKIB	–	Trudove na katedrite po istorija i bogoslovie
UAJ	–	Ural-Altaiische Jarbüchere
UP	–	Učilišten pregled
USS	–	U Schyłku Starożytności
VOB	–	Vizantijskoe obozrenie
VP	–	Vox Patrum
VSb	–	Voennostoričeski sbornik
VV	–	Vizantijskij Vremennik
ZFF.B	–	Zbornik Filozofskog Fakulteta (Beograd)
ZRVI	–	Zbornik Radova Vizantološkog Instituta

# Bibliografia



## Źródła

### ***Akta Iwironu***

*Actes d'Iviron*, vol. I, *Des origines au milieu du XI<sup>e</sup> siècle*, ed. J. Lefort, N. Oikonomides, D. Papachrysanthou, Paris 1985.

### ***Akta II synodu w Splicie 928***

*Concilium Spalati presente papae legato episcopo Madalberto (Acta retractata)*, [in:] *Documenta historiae chroaticae periodum antiquam illustrantia*, ed. F. Rački, Zagrabiae 1877, s. 194–195.

### ***Anonimowa homilia***

Vaillant A., *Une homélie de Méthode*, RES 23, 1947, s. 34–47.

### **Aretas**

*Arethae archiepiscopi Caesariensis Scripta minora*, vol. II, rec. L.G. Westerink, Leipzig 1972.

### ***Cud św. Jerzego***

*Miraculum s. Georgii*, [in:] FGHB, t. V, s. 60–67.

**Cud św. Jerzego z Bułgarem**

Snegarov I., *Starobułgarskijat razkaz „Čudo na sv. Georgi s bŭlgarina” kato istoričeski izvor*, GDA 4(30).2, 1954/1955, s. 217–240.

*Bułgar cudem ocalony*, [in:] *Siedem niebios i ziemia. Antologia dawnej prozy bułgarskiej*, wyb., przekł. T. Dąbek-Wirgowa, Warszawa 1983, s. 131–134.

**Druga pochwała Symeona**

Miletič L., *Tsar Simeon, spomenat v edin sredno-bŭlgarski rŭkopis*, BPr 6.7, 1898, s. 159.

**Eutychiusz, patriarcha Aleksandrii**

*Eutychii patriarchae Alexandrini Annales*, [in:] PG 111, kol. 907–1156.

**Filoteusz**

Oikonomidès N., *Les listes préséance byzantines des IX<sup>e</sup> et X<sup>e</sup> siècles*, Paris 1972, s. 63–205.

**Focjusz, Encyklika do patriarchów Wschodu**

Photius, *Encyclica epistola ad archiepiscopales thronos per Orientem obtinentes*, [in:] FGHB, t. IV, s. 99–103.

**Focjusz, List do Arseniusza**

*Photii patriarchae Constantinopolitani Epistulae et Amphilochia*, vol. II, *Epistolarum pars altera*, rec. B. Laurdas, L.G. Westering, Leipzig 1984, s. 159–160.

**Focjusz, Listy do Borysa**

*Photii patriarchae Epistulae*, [in:] FGHB, t. IV, s. 59–99, 103–106.

Focjusz, tłum. A. Brzóstkowska, [in:] *Testimonia* 3, s. 193–245.

**Grzegorz Prezbiter**

Georgiev E., *Razcvetăt na bŭlgarskata literatura v IX–XI v.*, Sofija 1962, s. 299.

**Herman**

*Harimanni Augiensis chronicon*, ed. G.H. Pertz, [in:] MGH.SS, t. V, s. 67–133.

**Inskrypcja z Narysz**

Ivanov J., *Bŭlgarski starini iz Makedonija*, Sofija 1970, s. 16–20.

*Inskrypcje prabułgarskie*, tłum. A. Brzóstkowska, [in:] *Testimonia* 4, s. 12.

**Jan Diakon**

*Iohannis Diaconi Chronicon Venetum et Gradense*, ed. G.H. Pertz, [in:] *MGH. SS*, t. VII, s. 1–47.

**Jan Egzarcha**

*Das Hexaemeron des Exarchen Johannes*, hrsg. R. Aitzemüller, Bd. IV, Graz 1966.

**Jan Kaminiates**

*Ioannis Caminiatae de expugnatione Thessalonicae*, ed. G. Böhling, Berlin–New York 1973.

Jan Kaminiates, *Zdobycie Tesaloniki*, tłum. A. Brzóstkowska, [in:] *Testimonia* 3, s. 279–293.

**Jan Malalas**

Istrin V.M., *Chronika Ioanna Malaly v slavjanskom perevode. Knigi pjatnadcataja–vosemnadcataja i priloženija*, Petrograd 1914.

**Jan Moschos**

*Ioannis Moschi Pratum spirituale*, [in:] *PG* 87,3, kol. 2851–3112 (tekst grecki).

*Sinajskij Paterik*, izd. V.S. Golyšenko, V.F. Dubrovina, Moskva 1967 (tekst słowiański).

**Jan Skylitzes**

*Ioannis Scylitzae Synopsis historiarum*, rec. I. Thurn, Berlin 1973.

Jan Skylitzes, tłum. A. Kotłowska, [in:] *Testimonia* 6.

**Jan z Nikiu**

*The Chronicle of John, bishop of Nikiou*, transl. R.H. Charles, Oxford 1916.

**Kekaumen**

Kekavmen, *Sovety i rasskazy. Poučeniye vizantijskogo polkovodca XI veka*, podgotovka teksta, vvedeniye, perevod i kommentarij, G.G. Litavrin, Sankt-Peterburg 2003.

**Kodeks korczulański**

Foretić V., *Korčulanski kodeks 12 stolječa i vijesti iz doba hrvatske narodne dinastije u njemu*, *Star* 46, 1956, s. 23–44.

**Konstantyn Manasses**

*Srednebolgarskij perevod chroniki Konstantina Manassii v slavjanskich literaturach*, red. I. Dujčev, D.S. Ličačeva, Sofija 1988.

**Konstantyn Porfirogeneta, O ceremoniach**

*Constantini Porphyrogeniti De cerimoniis aulae byzantinae*, rec.I.I. Reiske, vol. I, Bonnae 1829.

**Konstantyn Porfirogeneta, O temach**

Costantino Porfirogenito, *De thematibus*, introd., testo critico, comm. a cura di A. Pertusi, Citta del Vaticano 1952.

**Konstantyn Porfirogeneta, O zarządzaniu państwem**

Konstantin Bagrjanorodnyj, *Ob upravlennii imperiej*, tekst, perevod, kommentarij, red. G.G. Litavrin, A.P. Novosel'cev, Moskva 1991.

Constantine Porphyrogenitus, *De administrando imperio*, text, English transl. G. Moravcsik, R.J.H. Jenkins, Washington 1967.

Konstantyn Porfirogeneta, *O rządzeniu państwem*, tłum. A. Brzóstkowska, [in:] *Testimonia* 3, s. 426–476.

**Konstantyn Porfirogeneta, Traktaty militarne**

Constantine Porphyrogenitus, *Three Treatises on Imperial Military Expeditions*, ed., transl. J.F. Haldon, Wien 1990.

**Konstantyn Presławski, Ewangeliarz pouczający**

Vadkovskij A., *Iz istorii drevne-bolgarskoj cerkovnoj propovedi. Konstantin episkop bolgarskij, i ego Učitel'noe Evangelie*, Kazan' 1885, s. 52–165.

**Konstantyn Presławski, Modlitwa abecadłowa**

Kuev K.M., *Azbučnata molitva v slavjanskite literaturi*, Sofija 1974, s. 188–189.

*Pasterze wiernych Słowian. Święci Cyryl i Metody*, wyb., tłum. i oprac. A. Naumow, Kraków 1985, s. 23.

**Kontynuacja Jerzego Mnicha**

*Georgius Monachus Continuatus*, [in:] *PG* 110, kol. 979–1195.

**Kontynuacja Teofanesa**

*Theophanes Continuatus*, ed. B.G. Niebuhr, rec. I. Bekker, Bonnae 1838.

*Kontynuacja Teofanesa*, tłum. A. Brzóstkowska, [in:] *Testimonia* 5, s. 10–63.

**Korespondencja papieża Innocentego III z carem Kalojanem**

*Innocenti III papae et Calo-Iohannis regis Epistulae*, [in:] *FLHB*, t. III, s. 307–378.

**Kronika Jerzego Mnicha**

Istrin V.M., *Chronika Georgija Amartola v drevnem slavjanorusskom perevode*, t. I, Petrograd 1920.

**Kronika panowania Leona, syna Bardasa Armeńczyka**

*Scriptoris Incerti Historia de Leone Bardae Armenii filio*, [in:] *Leonis Grammatici Chronographia*, rec. I. Bekker, Bonnae 1842, s. 335–362.

*Kronika panowania Leona syna Bardasa Armeńczyka*, tłum. A. Brzóstkowska, [in:] *Testimonia* 3, s. 164–186.

**Księga eparchy**

*Tó eparchikón biblion/Księga eparcha*, przekł. A. Kotłowska, wstęp K. Ilski, Poznań 2010.

**Leon VI Mądry**

*The Tactics of Leo VI*, ed. et transl. G.T. Dennis, Washington 2010.

**Leon Choirosfaktes**

*Léon Choerosphactès, magistre, proconsul et patrice. Biographie – correspondance (texte et traduction)*, ed. G. Kolias, Athen 1939.

*Korespondencja Leona Choirosfaktesa*, tłum. A. Brzóstkowska, [in:] *Testimonia* 4, s. 142–159.

**Leon Diakon**

*Leonis Diaconi Caloensis Historiae*, rec. C.B. Hase, Bonnae 1828.

*Leon Diakon*, *Dzieje*, tłum. A. Brzóstkowska, [in:] *Testimonia* 5, s. 100–159.

**Leon Gramatyk**

*Leonis Grammatici Chronographia*, rec. I. Bekker, Bonnae 1842.

*Kronika Leona Gramatyka*, tłum. A. Brzóstkowska, [in:] *Testimonia* 5, s. 68–90.

**Liutprand**

Liutprand, *Antapodosis*, [in:] *Liudprandi Cremonensis Opera omnia*, a cura di P. Chiesa, Turnholti 1998, s. 5–150.

**al-Masudi**

Marquart J., *Osteuropäische und ostasiatische Streifzüge. Ethnologische und historisch-topographische Studien zur Geschichte des 9. und 10. Jahrhunderts (ca. 840–940)*, Leipzig 1903, s. 61–63.

**Menologion cesarza Bazylego II**

*Menologium imperatoris Basilii*, [in:] *PG* 117, kol. 13–614.

**Mikołaj Mistyk, Listy**

Nicholas I Patriarch of Constantinople, *Letters*, Greek text and English transl. R.J.H. Jenkins, L.G. Westerink, Washington 1973.

Mikołaj Mistyk, *Listy*, tłum. A. Brzóstkowska, [in:] *Testimonia* 3, s. 294–376.

**Mikołaj Mistyk, Homilia o zdobyciu Tesaloniki**

Nicholas I Patriarch of Constantinople, *Miscellaneous writings*, ed., transl. L.G. Westerink, Washington 1981, s. 8–16.

**Na pokój z Bulgarami**

Dujčev I., *On the Treaty of 927 with the Bulgarians*, *DOP* 32, 1978, s. 217–295.

**Nikefor, patriarcha Konstantynopola**

Nikephoros Patriarch of Constantinople, *Short History*, text, transl., comm. C. Mango, Washington 1990.

**Notycje Leona VI**

*Notitia Leonis imp.*, [in:] H. Gelzer, *Ungedruckte und ungenügend veröffentlichte Texte der Notitiae episcopatum. Ein Beitrag zur byzantinischen Kirchen- und Verwaltungsgeschichte*, München 1901.

**O kanonicznym położeniu Justiniana Prima**

*Scor. gr. X-II-10, fol. 377<sup>r</sup>*, [in:] G. Prinzing, *Entstehung und Rezeption der Justiniana Prima-Theorie im Mittelalter*, *BBg* 5, 1978, s. 269–287 (tekst s. 277–279).

**O metodzie paradromē**

*Three Byzantine Military Treatises*, text, transl. and notes by G.T. Dennis, Washington 1985, s. 144–239.



**O urzędzeniu obozu**

*Three Byzantine Military Treatises*, text, transl. and notes by G.T. Dennis, Washington 1985, s. 246–327.

**Opowieść proroka Izajasza**

Bilijarski I., *Skazanije na Isaja proroka i formirovaneto na političeskata ideologia na rannosrednovekovna Bălgarija*, Sofija 2011, s. 15–23.

*Bułgarska kronika apokryficzna. Słowo proroka Izajasza o tym jak został przez anioła wyniesiony do siódmego nieba*, tłum. M. Skowronek, [in:] *Apokryfy i legendy starotestamentowe Słowian Południowych*, wyb., red. G. Minczew, M. Skowronek, Kraków 2006, s. 62–69.

**Pierwszy żywot św. Nauma**

Ivanov J., *Bălgarski starini iz Makedonija*, Sofija 1970, s. 305–311.

Anonim, *Pierwszy słowiański żywot Świętego Nauma*, tłum. M. Skowronek, [in:] *Uczniowie Apostołów Słowian. Siedmiu świętych Mężów*, oprac. M. Skowronek, G. Minczew, Kraków 2010, s. 81–84.

**Pochwała cara Symeona**

Kuev K., *Pochvala na car Simeon – rekonstrukcija i razbor*, Pbg 10.2, 1986, s. 3–23.

*Pochwała cara Symeona*, tłum. A. Naumow, [in:] *Niewidzialne skrzydła. Antologia poezji bułgarskiej (od IX wieku do roku 1944)*, red. E. Konstantinowa, W. Gałązka, Kraków 1987, s. 21.

**Pseudo-Kodinos**

Pseudo-Kodinos, *Traité des Offices*, introd., texte, trad. J. Verpeaux, Paris 1966.

**Pseudo-Symeon**

Pseudo-Symeon (Symeon Magister), *Chronographia*, [in:] *Theophanes Continuatus*, ed. B.G. Niebuhr, rec. I. Bekker, Bonnae 1838, s. 604–760.

**Regino z Prüm**

*Reginonis chronicon*, ed. G.H. Pertz, [in:] *MGH.SS*, t. I, s. 537–629.

**Roczniki z Fuldy**

*Annales Fuldenses*, ed. G.H. Pertz, [in:] *MGH.SS*, t. I, s. 337–415.

**Spis bułgarskich arcybiskupów**

Božilov I., *Bułgarskata archiepiskopija XI–XII vek. Spisäkät na bұлgarskite archiepiskopi*, Sofija 2011, s. 93–131.

*Katalog du Cange’a*, tłum. A. Brzóstkowska, [in:] *Testimonia* 4, s. 124–132.

**Symeon Wielki**

Léon Choerosphactès, *magistre, proconsul et patrice. Biographie – correspondance (texte et traduction)*, ed. G. Koliass, Athen 1939, s. 77, 79, 81.

*Korespondencja Leona Choirosfaktesa*, tłum. A. Brzóstkowska, [in:] *Testimonia* 4, s. 145–146, 148.

**Symeon Logoteta (słow.)**

Sreznievskij V.I., *The Old Slavonic Translation of the Chronicle of Symeon Logothete*, London 1971.

**Symeon Magister**

*Symeonis Magistri et Logothetae Chronicon*, rec. S. Wahlgren, Berolini–Novi Eboraci 2006.

**Synodykon Borila**

Božilov I., Totomanova A., Biljarski I., *Borilov sinodik. Izdanie i prevod*, Sofija 2010.

**at-Tabari**

*The History of at-Tabari*, vol. XXXVIII, *The Return of the Caliphate to Baghdad*, transl. F. Rosenthal, New York 1985.

**Taktykon Bienieszewicza**

Oikonomidès N., *Les listes de préséance byzantines des IX<sup>e</sup> et X<sup>e</sup> siècles*, Paris 1972, s. 237–253.

**Teodor Dafnopates**

Théodore Daphnopatès, *Correspondance*, éd., trad. J. Darrouzès, L.G. Westerink, Paris 1978.

**Teofanes**

Theophanes, *Chronographia*, rec. C. de Boor, vol. I, Lipsiae 1883.

Teofanes, *Kronika*, tłum. A. Brzóstkowska, [in:] *Testimonia* 3, s. 33–115.

**Teofilakt**

*Theophylacti Achridensis, Archiepiscopi Bulgariae Vita S. Clementis Achridensis*, ed. I.G.

Iliev, [in:] *FGHB*, t. IX.2, s. 10–41.

Teofilakt arcybiskup Ochrydy, *Żywot obszerny Świętego Klemensa Ochrydzkiego (Legenda bułgarska)*, tłum. A. Maciejewska, [in:] *Uczniowie Apostołów Słowian. Siedmiu świętych Mężów*, oprac. M. Skowronek, G. Minczew, Kraków 2010, s. 89–118.

**Złoty strumień. Prolog**

Dimitrov P., *Okolo predislovieta i nazvanieta na Zlatostruj*, *ELit* 35.2, 1980, s. 17–28.

**Zygebert z Gembloux**

Sigibertus Gemblacensis, *Chronographia*, ed. L.C. Bethmann, *MGH. SS*, t. VI, s. 268–374.

**Żywot Bazylego Nowego**

Vilinskij S.F., *Žitije sv. Vasilija Novogo v ruskoj literature*, t. II, Odessa 1911.

**Żywot Eutymiusza**

*Vita Euthymii patriarchae Constantinopolitani*, ed. P. Karlin-Hayter, Bruxelles 1970.

**Żywot Metodego**

*Żywoty Konstantyna i Metodego (obszerne)*, przekł., przyp. T. Lehr-Spławiński, Warszawa 2000.

**Żywot św. Łukasza Młodszego Styryjskiego**

*Vita Lucae Iunioris Steiriotis*, [in:] *PG* 111, kol. 441–480.

**Żywot św. Łukasza Stylity**

*Vie de saint Luc le Stylite*, ed. F. Vanderstuyf, [in:] *PO*, t. XI.2, s. 147–299.

**Żywot Marii Młodszej**

*Vita S. Mariae iunioris*, [in:] *Acta Sanctorum Novembris*, t. 4, Bruxelles 1925, s. 688–705.

*Żywot św. Marii Młodszej*, tłum. A. Brzóstkowska, [in:] *Testimonia* 4, s. 341–350.

**Żywot św. Teofano**

Kurtz K., *Zwei griechische Texte über die Hl. Theophano, die Gemahlin Leos VI.*, [in:] *Zapiski imperatorskoj Akademij nauk po istoriko-filologičeskomu otdeleniju*, seria 8, III.2, Sankt-Peterburg 1898, s. 1–24.

## Opracowania

- Akimova O.A., *Formirovanie chorvatskoj rannefeodalnoj gosudarstvennosti*, [in:] *Rannefeodalnyje gosudarstva na Balkanach VI–XII vv.*, red. G.G. Litavrin, Moskva 1985, s. 219–249.
- Aleksandrov E., *Diplomatičeskaja perepiska carja Simeona s imperatorom Romanom Lakapinom*, Pbg 14.2, 1990, s. 16–22.
- Aleksandrov E., *Diplomatičeskopravna praktika na car Simeon*, Vek 17.2, 1988, s. 20–28.
- Aleksandrov E., *Dokumenty diplomatičeskoj praktiki pervogo bolgarskogo gosudarstva*, Pbg 12.3, 1988, s. 15–25.
- Aleksandrov E., *Introniziraneto na knjaz Simeon – 893 g. (diplomatičeskopravni problemi)*, Pbg 15.3, 1991, s. 10–17.
- Andreev J., *Joan Ekzarh i njakoi vāprosi vāv vrāzka s nasledjavaneto na carskata vlast v srednekovna Bālgarija*, [in:] PKŠ, t. I, s. 308–316.
- Andreev J., *Naryškaja nadpis' knjaza Simeona i administrativnoje ustrojstvo bolgarskogo gosudarstva v konce IX i načale X v.*, EB 1978. 3, s. 121–131.
- Andreev J., *Narodnite sābori v političeskija život na Pārvata bālgarska dāržava*, IP 27.4, 1971, s. 96–105.
- Andreev J., *Simeon*, [in:] idem, I. Lazarov, P. Pavlov, *Koj koj e v srednekovna Bālgarija*, Sofija 2012, s. 598–608.
- Angelov B., *Poslanie patriarcha Fotija bolgarskomu knjazju Borisu*, BBg 6, 1980, s. 45–50.
- Angelov P., *Bālgarija i bālgarite v predstavite na vizantijsite (VII–XIV vek)*, Sofija 1999.
- Angelov P., *Bālgarskata srednekovna diplomacija*, Sofija 1988.
- Angelov P., *Duchovnici-diplomati v srednekovna Bālgarija*, SB 27, 2009, s. 143–150.
- Angelov D., Kašev S., Čolpanov B., *Bālgarska voenna istorija ot antičnostta do vtorata četvārt na X v.*, Sofija 1983.
- Angelova S., Prinzing G., *Das mutmassliche Grab des Patriarchen Damian: zu einem archäologischen Fund in Dristra/Silistria*, [in:] *Srednekovna chrištijanska Evropa: Iztok i zapad. Cennosti, tradicii, obštuvane*, ed. V. Gjuzelev, A. Miltenova, Sofija 2002, s. 726–730.
- Antonopoulou T., *A Textual Source and Its Implications: On Theodore Daphnopates' Sermon On the Birth of John the Baptist*, B 81, 2011, s. 9–17.
- Atanasov G., *Christijanskijat Durostorum-Drāstār. Dorostolskata eparchija prez Kāsnata antičnost i Srednekovieto IV–XIV v. Istorija, archeologija, kultura i izkustvo*, Varna 2007.

- Atanasov G., *Insignite na srednovekovnite bälgarski vladeteli. Koroni, skiptri, sferi, orážija, kostjumi, nakiti*, Pleven 1999.
- Atanasov G., *Pärvata bälgarska patriaršeska katedra v Drästar i patriarch Damjan*, [in:] *Izsledvanija po bälgarska srednovekovna archeologia. Sbornik v čest na prof. Rašo Rašev*, red. P. Georgiev, Veliko Tärnovo 2007, s. 179–196.
- Bakalov G., *Pedia i propedia v obrazovaneto na Vizantija*, SB 27, 2009, s. 65–72.
- Bakalov G., *Srednovekovnijat bälgarski vladetel (titulatura i insignii)*, Sofija 1995.
- Bakalov G., *Za edna nasilena interpretacija na izvorite: Blachernite 913*, [in:] *Kulturnite tekstove na minaloto. Nositeli, simboli i idei*, kn. I, *Tekstovete na istorijata, istorija na tekstovete. Materiali ot Jubilejnata meždunarodna naučna konferencija v čest na 60-godišnjinata na prof. d.i.n. Kazimir Popkonstantinov, Veliko Tärnovo, 29–31 oktombri 2003*, red. V. Gjuzelev, Sofija 2005, s. 168–172.
- Balasčev G., *Novija dannija dlja istorii greko-bolgarskich vojn pri Simeonie. Na osnovanii Žitija Marii Novoj*, IRAIK 4, 1899, s. 189–220.
- Baldwin B., *Nicholas Mysticus on Roman History*, B 48, 1978, s. 174–178.
- Banchich T.M., *Introduction*, [in:] *The History of Zonaras from Alexander Severus to the Death of Theodosius the Great*, transl. i dem, E.N. Lane, New York 2009.
- Bandini M., *Simeon di Bulgaria l' 'incompiuto' (Liur. Antap. 3, 29)*, SMU 7, 2009, s. 381–385.
- Beševliev V., *K voprosu o nagradie potučennoj Tervelem od Justiniana II v 705 g.*, VV 16, 1959, s. 8–13.
- Beševliev V., *Pärvobälgarite. Bit i kultura*, Sofija 1981.
- Beševliev V., *Pärvobälgarski nadpisi*, Sofija 1992.
- Bielas L., *Apostazja cesarza Juliana w świadectwach antycznych pisarzy i w nowożytniej historiografii*, Kraków 2001.
- Biljarski I., *Fiskalna sistema na srednovekovna Bälgarija*, Plovdiv 2010.
- Biliarsky I., *Word and Power in Mediaeval Bulgaria*, Leiden–Boston 2011.
- Bonarek J., *Przyczyny i cele bułgarskich wypraw Światosława a polityka Bizancjum w latach sześćdziesiątych X wieku*, SH 39, 1996, s. 287–302.
- Bonarek J., *Romajowie i obcy w Kronice Jana Skylitzesa. Identyfikacja etniczna Bizantyńczyków i ich stosunek do obcych w świetle Kroniki Jana Skylitzesa*, Toruń 2003.
- Boroń P., *Kniaziowie, królowie, carowie... Tytuły i nazwy władców słowiańskich we wczesnym średniowieczu*, Katowice 2010.
- Borri F., *White Croatia and the arrival of the Croats: an interpretation of Constantine Porphyrogenitus on the oldest Dalmatian history*, EME 19, 2011, s. 204–231.
- Božilov I., *A propos des rapports bulgare-byzantins sous le tsar Syméon (893–912)*, BBG 6, 1980, s. 73–81.
- Božilov I., *Bälgarija i pečenzite (896–1018 g.)*, IP 29.2, 1973, s. 37–62.

- Božilov I., *Bългария pri car Simeon. Vāšnopolitičeski otnošenija*, [in:] *Istorija na Bālgarija*, t. II, *Pārva bālgarska dāržava*, red. D. Angelov, Sofija 1981, s. 278–296, 331–334.
- Božilov I., *Bālgarskata archiepiskopija XI–XII vek. Spisākāt na bālgarskite archiepiskopi*, Sofija 2011.
- Božilov I., *Borilovijat sinodik i negovijat vizantijski pārvoobraz*, [in:] idem, A. Totomanova, I. Biljarski, *Borilov sinodik. Izdanie i prevod*, Sofija 2010, s. 26–54.
- Božilov I., *Car Simeon Veliki (893–927): zlatnijat vek na Srednovekovna Bālgarija*, Sofija 1983.
- Božilov I., *L'ideologie politique du tsar Syméon: pax Symeonica*, BBg 8, 1986, s. 73–88.
- Božilov I., *Kām chronologijata na bālgaro-madžarskata vojna pri car Simeon (894–896)*, VSb 40.6, 1971, s. 20–33.
- Božilov I., *Simeon*, [in:] *KME*, t. III s. 591–600.
- Božilov I., *Vizantijskijat svjat*, Sofija 2008.
- Božilov I., *Vladimir (Rasate)*, [in:] *KME*, t. I, s. 449–450.
- Božilov I., Gjuzelev V., *Istorija na Dobrudža*, t. II, *Srednovekovie*, Veliko Tārnovo 2004.
- Božilov I., Gjuzelev V., *Istorija na srednovekovna Bālgarija VII–XIV vek*, Sofija 2006.
- Browning R., *Byzantium and Bulgaria. A Comparative Study across the Early edieval Frontier*, London 1975.
- Burić I., *Porodica Foka*, ZRVI 17, 1976, s. 189–291.
- Bury J.B., *The Ceremonial Book of Constantine Porphyrogenitus*, EHR 22, 1907, s. 209–227; 417–439.
- Canard M., *Arabes et Bulgares au début du X<sup>e</sup> siècle*, B 11, 1936, s. 213–223.
- Cankova-Petkova G., *A propos de l'histoire de la forteresse bulgare Moundraga*, UAJ 47, 1975, s. 35–40.
- Cankova-Petkova G., *Pārvata vojna meždu Bālgarija i Vizantija pri car Simeon i vzstanovjavaneto na bālgarskata tārgovija s Carigrad*, IIIs 20, 1968, s. 167–200.
- Cankova-Petkova G., [rec]: A.P. Každan, *K voprose o načale vtoroj bolgario-vizantijskoj vojny pri Simeonie*, [in:] *Slavjanskij archiv*, t. I, Moskva 1959, s. 23–29 – IP 18.6, 1962, s. 97.
- Ceran W., *Cesarz w politycznej teologii Euzebiusza z Cezarei i nauczaniu Jana Chryzostoma*, AUL.FH 44, 1992, s. 13–27.
- Černoglazov D.A., *Chronika Jana Zonara i ee istočniki (IX–XI veka)*, VV 63(88), 2004, s. 137–154.
- Černoglazov D.A., *Rimskaja istorija ustami vizantijskogo chronista XII veka (ešče raz o metode Zonary – istoriografa)*, VV 65(90), 2006, s. 191–203.

- Chaloupecký V., *Súl z Bulharska (892)*, SFFUKB 3,30 (4), 1925, s. 1–11.
- Cheyne J.-C., *Balkany*, [in:] *Świat Bizancjum*, t. II, *Cesarstwo bizantyńskie 641–1204*, red. idem, tłum. A. Graboń, Kraków 2011, s. 493–523.
- Cheyne J.-C., *John Skylitzes, the author and his family*, [in:] John Skylitzes, *A synopsis of Byzantine History, 811–1057*, introd., text, notes, transl. J. Wortley, Cambridge 2010, s. IX–XI.
- Christijanskata kultura v srednovekovna Bălgarija. Materiali ot nacionalna naučna konferencija, Šumen 2–4 maj 2007 godina po slučaj 1100 godini ot smărta na sv. Knjaz Boris-Michail (ok. 835–907 g.)*, red. P. Georgiev, Veliko Tărnovo 2008.
- Christides V., *The Raids of the Moslems of Crete in the Aegean Sea: Piracy and Conquest*, B 51, 1981, s. 76–111.
- Christov C.S., *Vizantija i pokrăstvaneto na Bălgarite*, IBPCCIAI 2, 1984, s. 41–61.
- Chrysos E.K., *Die „Krönung“ Symeons in Hebdomon*, Cyr 3, 1975, s. 169–172.
- Chrysostomides J., *Byzantine Concepts of War and Peace*, [in:] *War, Peace and World Orders in European History*, ed. A.V. Hartmann, B. Heuser, London–New York 2001, s. 91–101.
- Curta F., *Southeastern Europe in the Middle Ages 500–1250*, Cambridge 2006.
- Dagron G., *Kościół i państwo (potowa IX – koniec X wieku)*, [in:] *Historia chrześcijaństwa. Religia. Kultura. Polityka*, t. IV, *Biskupi, mnisi i cesarze 610–1054*, tłum. M. Żurowska, G. Majcher, A. Kuryś, J.M. Kłoczowski, M. Kurkowska, red. G. Dagron, P. Riché, A. Vauchez, red. wyd. pol. A. Romaniuk, Warszawa 1999, s. 145–207.
- Dagron G., *Emperor and Priest. The Imperial Office in Byzantium*, transl. J. Birrell, Cambridge 2003.
- Dagron G., *Naissance d'une capitale. Constantinople et ses institutions de 330 à 451*, Paris 1974.
- Dančeva-Vasilieva A., *Zapadnoevropejskata politika na srednovekovna Bălgarija prez IX–XI v.*, Sta 1991, 1, s. 69–78.
- Dąbrowska E., *Węgrzy*, [in:] W. Szymański, E. Dąbrowska, *Awarzy, Węgrzy*, Wrocław 1979, s. 131–250.
- Demangel R., *Contribution à la topographie de l'Hebdomon*, Paris 1945.
- Dimitrov Ch., *Bălgarija i nomadite do načaloto na XI vek*, Plovdiv 2011.
- Dimitrov Ch., *Bălgaro-ungarski otnošenija prez srednovekoviето*, Sofija 1998.
- Dimitrov I., Marinov G., *Rannobălgarski masov grob pri grad Devnja*, INMV 10, 1974, s. 109–143.
- Dobrev I., *Kirilo-Methodievite učenci prez părvite godini sled pristiganeto im v Bălgarija (886–893)*, [in:] *Izsledvanija po kirilometodievistika*, red. A. Ignatova, K. Stančev, Sofija 1985, s. 129–160.

- Dobrev I, Slavova T., *Slova na svetlinata. Tvorbi na starobalgarski pisатели ot epochata na sv. Knjaz Boris, car Simeon i sv. Car Petär*, Sofija 1995.
- Dölger F., *Der Bulgarenherrscher als geistlicher Sohn des byzantinischen Kaisers*, [in:] *Sbornik v pamet na prof. Petär Nikov*, red. S. Georgiev, V. Beševliev, Sofija 1940, s. 219–232.
- Dölger F., *Bulgarisches Cartum und byzantinisches Kaisertum*, IBAI 9, 1935, s. 57–58.
- Dölger F., *Srednovekovnoto „semejstvo na vladetelite i narodite“ i balgarskijat vladetel*, SBAN.KIF 62, 1943, s. 181–222.
- Dončev D., *Dostoveren li e razkazät za oslepjavaneto na Borisovija sin Vladimir?*, Ped 4.1, 1994, s. 5–15.
- Drinov M., *Istoričeski pregled na balgarskata cärkva ot samoto načalo i do dnes*, [in:] *idem, Izbrani säčinenija*, red. I. Dužev, t. II, Sofija 1971, s. 11–165.
- Drinov M., *Južnyje slavjane i Vizantija v X veke*, [in:] *idem, Izbrani säčinenija*, red. I. Dužev, t. I, *Trudove po balgarska i slavjanska istorija*, Sofija 1971, s. 434–587.
- Dužev I., *Appunti di storia bizantino-bulgara, I, La legenda bizantina della morte del re bulgaro Simeone*, [in:] *idem, Medioevo bizantino-slavo*, vol. I, *Saggi di storia politica e culturale*, Roma 1965, s. 207–212.
- Dužev I., *Centry vizantijsko-slavjanskogo obščeniija i sotrudničestva*, [in:] *idem, Slavia Orthodoxa: collected studies in the history of the Slavic Middle Ages*, pref. I. Ševčenko, London 1970, art. V, s. 107–129.
- Dužev I., *Dragvista-Dragovitia*, REB 22, 1964, s. 215–225.
- Dužev I., *Iz starata balgarska knižnina*, t. I, Sofija 1943.
- Dužev I., *Joan Ekzarch*, [in:] *Istorija na balgarskata literatura v četiri toma*, t. I, *Starobalgarskata literatura*, Sofija 1962, s. 127–140.
- Dužev I., *On the Treaty of 927 with the Bulgarians*, DOP 32, 1978, s. 254–288.
- Dužev I., *Il patriarcato bulgaro del secolo X*, [in:] *idem, Medioevo bizantino-slavo*, vol. III, *Altri saggi di storia, politica e letteraria*, Roma 1971, s. 243–281.
- Dužev I., *Relations entre Slaves méridionaux et Byzance aux X<sup>e</sup>–XII<sup>e</sup> siècles*, [in:] *idem, Medioevo bizantino-slavo*, vol. III, *Altri saggi di storia, politica e letteraria*, Roma 1971, s. 175–221.
- Dužev I., *Le triomphe de l'empereur Justinien II en 705*, [in:] *Byzance. Hommage à A. Stratos*, t. I, ed. N.A. Stratos, Athènes 1986, s. 83–91.
- Dužev I., *Vražki meždu čechi, slovaci i balgari prez srednovekovieto*, [in:] *idem, Balgarsko srednovekovie. Proučvanija värchu političeskata i kulturnata istorija na srednovekovna Balgarija*, Sofija 1972, s. 322–373.
- Dve vizantijskie chroniki X veka. Psamafijskaja chronika. Ioann Kameniata, Vzjatje Fessaloniki*, red. A.P. Každan, R.A. Nasledova, Moskva 1959.



- Eggers M., *Das De administrando Imperio des Kaisers Konstantinos VII. Porphyrogennetos und die historisch-politische Situation Südosteuropas im. 9. und 10. Jahrhundert*, OkS 56, 2007, s. 15–100.
- Eggers M., *Die Flussfahrt ostfränkischer Gesandter von Siscia nach Bulgarien (892) im weiteren historischen Kontext*, SF 63/64, 2004/2005, s. 1–17.
- Falkowski W., *Wielki król. Ideologiczne podstawy władzy Karola Wielkiego*, Warszawa 2011.
- Farag W.A., *Some Remarks on Leo of Tripoli's Attack on Thessaloniki in 904 A.D.*, BZ 82, 1989, s. 113–139.
- Featherstone J.M., *Theophanes Continuatus: a History for the Palace*, [in:] *La face cachée de la littérature byzantine. Le texte en tant que message immédiat*, ed. P. Odorico, Paris 2012, s. 123–135.
- Featherstone J.M., *Theophanes Continuatus and De Cerimoniis I*, 96, BZ 104, 2011, s. 115–123.
- Ferluga J., *John Scylitzes and Michael of Devol*, [in:] *idem, Byzantium on the Balkans. Studies on the Byzantine Administration and the Southern Slavs from the VII<sup>th</sup> to the XII<sup>th</sup> Centuries*, Amsterdam 1976, s. 337–344.
- Filipczak P., *Miasto na siedmiu wzgórzach. Topografia i środowisko naturalne Konstantynopola w zarysie*, [in:] *Konstantynopol – Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyńskim*, red. M.J. Leszka, T. Wolieńska, Warszawa 2011, s. 13–23.
- Fine J.V.A., *Early Medieval Balkans: a Critical Survey from the Sixth to the Late Twelfth Century*, Ann Arbor 1983.
- Flusin B., *Nauczanie i kultura pisana*, [in:] *Świat Bizancjum*, t. II, *Cesarstwo bizantyńskie 641–1204*, red. J.-C. Cheynet, tłum. A. Graboń, Kraków 2011, s. 383–413.
- Flusin B., *Re-writing history: John Skylitzes' Synopsis historion*, [in:] *John Skylitzes, A synopsis of Byzantine History, 811–1057*, introd., text, notes, trans. J. Wortley, Cambridge 2010, s. XII–XXXIII.
- Fuchs F., *Die Höheren Schulen von Konstantinopel im Mittelalter*, Amsterdam 1964, s. 18–22.
- Gagova K., *Trakija prez bǎlgarskoto srednovekovie (istoričeska geografija)*, Sofija 1995.
- Gagova N., *Vladeteli i knigi. Učastieto na južnoslovianskija vladetel v proizvodstvoto i upotrebata na knigi prez Srednovekoviето (IX–XV v.): recepcijata na vizantijskija model*, Sofija 2010.
- Gautier P., *Clément d'Ohrid, évêque de Dragvista*, REB 22, 1964, s. 199–214.
- Gay J., *Le patriarche Nicolas le Mystique et son rôle politique*, [in:] *Mélanges Charles Diehl*, vol. I, Paris 1930, s. 91–101.
- Gečev S., *Kǎm vǎprosa za avtorstvoto na Chrabrovata apologija*, LM 19.3, 1975, s. 87–101.
- Georgiev E., *Razcvetǎt na bǎlgarskata literatura v IX–XI v.*, Sofija 1962.

- Georgiev P., *Au sujet de la localisation de la forteresse de Mundraga*, BHR 10.3, 1982, s. 62–69.
- Georgiev P., *Bălgarskijat arhiepiskop Josif-Stefan*, TKIB 2, 1998, s. 47–55.
- Georgiev P., *Dve risunki ot Veliki Preslav i predstavite za car Simeon prez X vek*, [in:] *Prof. d.i.n. Totju Totev i stolicata Veliki Preslav*, red. R. R a š e v, Sofija 2006, s. 35–59.
- Georgiev P., *Istorijata na Ravnenskija manastir*, Ep 1.2, 2003, s. 57–68.
- Georgiev P., *Koronacijata na Simeon prez 913g.*, IP 57.1/2, 2001, s. 3–20.
- Georgiev P., *Prevratăt prez 927 godina*, [in:] *PKŠ*, t. X, s. 424–438.
- Georgiev P., *Titlata i funkciite na bălgarskija prestolonaslednik i văprosăt za prestolonasledieto pri car Simeon (893–927)*, IP 48.8/9, 1992, s. 3–12.
- Georgiev P., *Za graničnite koloni v rajona na Solun po vremeto na kniaz Simeon*, [in:] *Obštoto i specifičното v Balkanskite narodi do kraja na XIX vek. Sbornik v čest na 70-godišnjinata na prof. Vasilika Tăpkova-Zaimova*, red. G. B a k a l o v, Sofija 1999, s. 98–106.
- Georgiev P., *Za načaloto na slavjanskata prosvetna i knižovna dejatelnost v Bălgarija (886–893)*, [in:] *KMS* 4, 1987, s. 291–303.
- Georgiev P., Vitaljanov S., *Archiepiskopijata – manastir v Pliska*, Sofija 2001.
- Gjuzelev V., *Beležki vărchu jerarchičeskija status na Bălgarskata cărkuva i nejnija vărchoven predstojatel prez părvija vek ot pokrăstvaneto 865–971*, [in:] *Religija i cărkuva v Bălgarija: sojalni i kulturni izmmerenija v pravoslavieto i negovata specifika v Bălgarskite zemi*, red. G. B a k a l o v, Sofija 1999, s. 98–115.
- Gjuzelev V., *Kavčanite i ičirgu boilite na bălgarskoto chanstvo-carstvo*, Plovdiv 2007.
- Gjuzelev V., *Knjaz Boris Părvi. Bălgarija prez vtorata polovina na IX vek*, Sofija 1969.
- Gjuzelev V., *Koja e Ana ot novootkritija dvuezičen preslavski nadpis?*, IP 21.6, 1965, s. 82–85.
- Gjuzelev V., *Papstvoto i bălgarite prez srednevekovieto (IX–XV v.)*, Plovdiv 2009.
- Gjuzelev V., *Photius' Constantinople Model of a Ruler Newly Converted to Christianity*, BHR 15.3, 1987, s. 34–42.
- Gjuzelev V., *Značenieto na braka na car Petăr (927–969) s romejkata Marija-Irina Lakapina (911–962)*, [in:] *Kulturnite tekstove na minaloto. Nositeli, simboli i idei*, kn. I, *Tekstovete na istorijata, istorija na tekstovete. Materiali ot Jubilejnata meždunarodna naučna konferencija v čest na 60-godišnjinata na prof. d.i.n. Kazimir Popkonstantinov, Veliko Tărnovo, 29–31 oktomvri 2003*, red. i d e m, Sofija 2005, s. 27–33.
- Goldstein I., *Hrvatski rani srednji vijek*, Zagreb 1995.
- Golubinskij E.E., *Kratkij očerk pravoslavnyh cerkviej, bolgarskoj, serbsko i rumynskoj ili moldo-valašskoj*, Moskva 1871.
- Graševa L., *Grigorij*, [in:] *KME*, t. I, s. 343–345.
- Greenwood T.W., *Armenian Neighbours (600–1045)*, [in:] *The Cambridge History of the Byzantine Empire c. 500–1492*, ed. J. S h e p a r d, Cambridge 2008, s. 333–364.

- Grégoire H., *Le communiqué arabe sur la prise de Thessalonique (904)*, B 22, 1953, s. 373–387.
- Gregoriou-Ioannidou M., *He Bydzantinoboulgarikē sygkrouṣē stous Katasyrtes (917)*, EEFSAPT 21, 1983, s. 121–148.
- Gregoriou-Ioannidou M., *Ta „monoksyla”, hoi Slaboi kai hoi Boulgaroi sto kinēma tou Artemiou-Anastasiou B (719)*, Bka 19, 1999, s. 167–183.
- Gregory T.E., *The Political Program of Constantine Porphyrogenitus*, [in:] *Actes du XV<sup>e</sup> Congrès International des Études Byzantines*, t. IV, *Histoire. Communications*, Athènes 1980, s. 122–133.
- Grigoriadis I., *Linguistic and literary studies in the Epitome Historion of John Zonaras*, Thessaloniki 1998.
- Grotowski P.E., *Święci wojownicy w sztuce bizantyńskiej (843–1261)*. *Studia nad ikonografią uzbrojenia i ubioru*, Kraków 2011.
- Grumel V., *La chronologie des événements du règne de Léon VI*, EO 35, 1936, s. 5–42.
- Grumel V., *Notes de chronologie byzantine*, EO 35, 1936.
- Guilland R., *Le mystique, ho mystikos*, REB 26, 1968, s. 279–286.
- Guthrie P., *The Execution of Crispus*, Phoe 20, 1966, s. 325–331.
- Haldon J., *Warfare, State and Society in the Byzantine World*, London 1999, 13–33.
- Hannick C., *Nowe chrześcijaństwo w świecie bizantyńskim: Rusini, Bułgarzy i Serbowie*, [in:] *Historia chrześcijaństwa t. IV, Biskupi, mnisi i cesarze 610–1054*, tłum. M. Żurowska, G. Majcher, A. Kuryś, J.M. Kłoczowski, M. Kurkowska, red. G. Dagron, P. Riché, A. Vauchez, red. wyd. pol. A. Romaniuk, Warszawa 1999, s. 740–752.
- Hatlie P., *The Monks and Monasteries of Constantinople ca. 350–850*, Cambridge 2007.
- Havlikova L., *L'influence de la théorie politique byzantine sur la tradition étatique des Bulgares. Contribution au problem des titres et des symboles de souverains*, Bsl 40, 1999, s. 407–420.
- Herrin J., *Bizancjum. Niezwykłe dziedzictwo średniowiecznego imperium*, tłum. N. Radomski, Poznań 2009.
- Howard-Johnston J., *Byzantium, Bulgaria and the Peoples of Ukraine in the 890s*, [in:] *Materialy po archeologii, istorii i etnografii Tavrii*, vol. VII, ed. A.J. Ajbabin, Simferopol 2000, s. 342–356.
- Howard-Johnston J., *A short piece of narrative history: war and diplomacy in the Balkans, winter 921/2 – spring 924*, [in:] *Byzantine Style, Religion and Civilization. In Honour of Sir Steven Runciman*, ed. E. Jeffreys, Cambridge 2006, s. 340–360.
- Hurbanič M., *The Byzantine Missionary Concept and its Revitalisation in the 9<sup>th</sup> Century. Some Remarks on the Content of Photius' Encyclical Letter Ad Archiepiscopales Thronos per Orientem Obtinentes*, Bsl 62, 2005, s. 103–116.

- Hurbanič M., *Posledná vojna antiky. Avarský útok na Konštantínopol roku 626 v historických súvislostiach*, Prešov 2009.
- Hurbanič M., *What did the Patriarch Photius believe in Regards to Missionary Activity?*, [in:] *Byzantium, New Peoples, New Powers: the Byzantino-Slav Contact Zone from the Ninth to the Fifteenth Century*, ed. M. Ka im a k a m o v a, M. S a l a m o n, M. S m o r a g R ó z y c k a, Cracow 2007, s. 71–76.
- I k o n o m o v a Ž., *Joan Ekzarch*, [in:] *KME*, t. II, s. 169–194.
- I l i e v I. G., *Sv. Kliment Ochridski. Život i delo*, Plovdiv 2010.
- I l i e v I. G., *The Long Life of Saint Clement of Ohrid. A Critical Edition*, BBg 9, 1995, s. 62–120.
- I l i e v I. G., *The Manuscript Tradition and the Authorship of the Long Life of St. Clement of Ohrid*, Bsl 53, 1992, s. 68–73.
- I l i e v I. G., *Upravenieto na knjaz Rasate (Vladimir) (889–893). Edin neuspešen opit za evropejska preorientacija vav vašnata politika na Bălgarija*, [in:] *Srednovekovna christijanska Evropa: Iztok i Zapad. Cennosti, tradicii, obštuvane*, ed. V. G j u z e l e v, A. M i l t e n o v a, Sofija 2002, s. 407–410.
- I l i e v a A., *The Byzantine Image of War and Peace: the Case of the Peloponnese*, BF 19, 1993, s. 183–192.
- I l s k i K., *Jazdagird I „opiekunem” Teodozjusza II*, [in:] *Byzantina Europaea. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Waldemarowi Ceranowi*, red. M. K o k o s z k o, M. J. L e s z k a, Łódź 2007, s. 175–185.
- I l s k i K., *Wstęp*, [in:] *To eparchikon biblion. Księga eparcha*, przekł., koment. A. K o t ł o w s k a, wstęp K. I l s k i, Poznań 2010, s. 7–9.
- I v a n o v I., *Bălgarskite imena v Čivindalskoto evangelie*, [in:] *Sbornik v čest na prof. L. Miletič sedemdesetgodišnina ot roždenieto mu (1863–1933)*, Sofija 1933, s. 626–638.
- I v a n o v S. A., *Vizantijsko-bolgarskie otnošenja v 966–969*, VV 42, 1981, s. 88–100.
- I v a n o v S. A., *Vizantijskoje missionerstvo. Možna li sdelat' iz „varvara” christianina*, Moskva 2003.
- J a k u b o w s k i F. A., *Wstęp*, [in:] *Abū Ġa‘far Muhammad Ibn Ġarīr At-Tabarī, Historia proroków i królów. Z dziejów Bizancjum (do połowy VII w.)*, przekł., wstęp, kom. F. A. J a k u b o w s k i, Poznań 2011, s. VII–XLVIII.
- J a n e v a P., *„Bibliotekata” na patriarch Fotij i Simeonovijat sbornik*, [in:] *Medievistični rakursi. Topos i enigma vvkulturata na pravoslavnite slavjani*, Sofija 1993, s. 28–32.
- J a n i n R., *Constantinople byzantine. Développement urbain et repertoire topographique*, Paris 1964.
- J a n k o w i a k M., *Trzeci sobór powszechny w Konstantynopolu (680–681). Od soboru do akt soborowych i z powrotem*, USS 10, 2011, s. 9–88.
- J e n k i n s R. J. H., *The chronological accuracy of the „Logothete” for the years A.D. 867–913*, DOP 19, 1965, s. 91–112.

- Jenkins R.J.H., *The Date of the Slav Revolt in Peloponnese under Romanus I*, [in:] idem, *Studies on Byzantine History of the 9<sup>th</sup> and 10<sup>th</sup> Centuries*, London 1970, art. XX, s. 204–211.
- Jenkins R.J.H., *Leo Choerosphactes and the Saracen Vizier*, [in:] idem, *Studies on Byzantine History of the 9<sup>th</sup> ad 10<sup>th</sup> Centuries*, London 1970, art. XI, s. 167–175.
- Jenkins R.J. H., *A Note on the Patriarch Nicholas Mysticus*, [in:] idem, *Studies on Byzantine History of the 9<sup>th</sup> and 10<sup>th</sup> Centuries*, London 1970, art. V, s. 145–147.
- Jenkins R.J.H., *The Peace with Bulgaria (927) Celebrated by Theodore Daphnopates*, [in:] *Polychronion. Festschrift Franz Dölger zum 75. Geburtstag*, hrsg. P. Wirth, Heidelberg 1966, s. 287–303.
- Jenkins R.J.H., *Three Documents Concerning the “Tetragamy”*, DOP 16, 1962, s. 231–241.
- Jenkins R.J.H., Laourdas B., Mango C.A., *Nine Orations of Arethas from Cod. Marc. Gr. 524*, BZ 47, 1954, s. 1–40.
- Jireček K., *Istorija na bälgarite. Spopravki i dobavki ot samija avtor*, red. P.Ch. Petrov, Sofija 1978.
- Jordanov I., *Aklamacii käm car Simeon I Veliki (893–927) spored teksta na negovite pečati*, EKČ 2, 1995, s. 228–234.
- Jordanov I., *Bälgarija pri Boris I (852–889, †907). Prinosät na sfragistikata*, [in:] *Christijanskata kultura v srednekovna Bälgarija. Materiali ot nacionalna naučna konferencija, Šumen 2–4 maj 2007 godina po slučaj 1100 godini ot smärtta na sv. Knjaz Boris-Michail (ok. 835–907 g.)*, red. P. Georgiev, Veliko Tärново 2008, s. 42–61.
- Jordanov I., *Corpus of Byzantine Seals from Bulgaria*, vol. I–III, Sofia 2003–2009.
- Jordanov I., *Pečati na Simeon, vasilevs na Romeite, (?–927)*, BM 2, 2011, s. 87–97.
- Jordanov I., *Pečatite na preslavskite vladeteli 893–971*, Sofija 1993.
- Jordanov I., *Korpus na pečatite na srednekovna Bälgarija*, Sofija 2001.
- Jordanov I., *Srednekovni bälgarski i vizantijski pečati (IX–X v.) s etnonima Boulgarön*, [in:] *Izsledvanija po bälgarska srednekovna archeologija. Sbornik v čest na prof. Rašo Rašev*, red. P. Georgiev, Veliko Tärново 2007, s. 167–175.
- Jordanov I., *Väznikvane i utväřđdavane na carskata institucija v srednekovna Bälgarija (Spored dannite na vladetelskite pečati)*, [in:] *Etničeskijät problem i nacionalnijät väpros na bälgarite*, red. A. Pejkov, Plovdiv 1994, s. 95–115.
- Jurewicz O., *Historia literatury bizantyńskiej. Zarys*, Wrocław 1984.
- Jurewicz O., *Przedmowa*, [in:] Focjus z, *Biblioteka*, t. I, tłum. idem, Warszawa 1986, s. XII–XXVIII.
- Jurewicz O., *Zasady spolszczenia i transpozycji imion własnych i nazw geograficznych greckich epoki bizantyńskiej*, [in:] G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, Warszawa 2008, s. 599–626.
- Kajmakova M., *Bälgarska srednekovna istoriopsis (ot kraja na VII – do pärvata četvärt na XV v.)*, Sofija 1987.

- Kajmakamova M., *Kulturno-prosvetnata dejnost na Kirilo-Metodievite učenci v Bălgarija (886 – načaloto na X v.)*, IP 42.10, 1986, s. 18–31.
- Kajmakamova M., *Vlast i istorija v srednovkovna Bălgarija VIII–XIV vek*, Sofija 2011.
- Kalojanov A., *Preslavskijat săbor prez 893 godina – ot predpoložnijata kăm faktite za edno ot najznačimite săbitija v istorijata na christijanska Evropa*, [in:] *Christijanskata ideja v istorijata i kulturata na Evropa*, red. D. Ovčarov, P. Vasileva, D. Vasileva, Sofija 2001, s. 101–113.
- Kalojanov A., *Slavjanskata pravoslavnaja civilizacija. Načaloto: 28 mart 894 g., Pliska, Veliko Tărnovo* 2007.
- Kalojanov A., Spasova M., Mollov T., „Skazanije za železnija krăst” i epochata na car Simeon, Veliko Tărnovo 2007.
- Kănev N., *Stremľjal li se e bălgarskijat vladetel Simeon I Veliki (893–927 g.) kăm ranga na vizantijski vasilopator?*, [in:] *Bălgarija, Bălgarite i Evropa – mit, istorija, săvremije*, t. II, *Naučna konferencija 31 oktomvri 2007*, red. D. Dimitrov, Veliko Tărnovo 2008, s. 61–67.
- Kantorowicz E., *Laudes Regiae: A Study in Liturgical Acclamations and Medieval Ruler Worship*, Berkeley 1946.
- Karayannopoulos J., *Hoi bydzantino-boulgarikes sygkrouseis epi Symeōn*, Bka 11, 1991, s. 23–46.
- Karayannopoulos J., *Les causes des luttes entre Syméon et Byzance: un réexamen*, [in:] *Sbornik v čest na akad. Dimităr Angelov*, ed. V. Velkov, Sofija 1994, s. 52–64.
- Karayannopoulos J., Weiss G., *Quellenkunde von Byzanz (324–1453)*, Bd. II, Wiesbaden 1982.
- Karlin-Hayter P., *The Emperor Alexander’s Bad Name*, S 44, 1969, s. 585–596.
- Karlin-Hayter P., *The Homily on the Peace with Bulgaria of 927 and the „Coronation” of 913*, JÖB 17, 1968, s. 29–39.
- Karlin-Hayter P., *Le synode à Constantinople de 886 à 912 et le role de Nicolas le Mystique dans l’affaire de la tétragamie*, JÖB 19, 1970, s. 59–101.
- Karlin-Hayter P., *When Military Affairs were in Leo’s Hands: A Note on Byzantine Foreign Policy (886–912)*, T 23, 1967, s. 15–40.
- Každán A.P., *Bolgaro-vizantijskije otnošenija v 912–925 gg. po perepiskije Nikolaja Mistika (opyt peresmotra chronologii pisem)*, EB 1976, 3, s. 92–107.
- Každán A.P., *Chronika Simeona Logofeta*, VV 15, 1959, s. 125–143.
- Každán A.P., *Iz istorii vizantijskoj chronografii X v.*, 1, *O sostavie tak nazyvajemoj „Chroniki Prodolžatelja Feofana”*, VV 19, 1961, s. 76–96.
- Každán A.P., *K voprose o načale vtoroj bolgaro-vizantijskoj vojny pri Simeonie*, [in:] *Slavjanskij archiv*, t. I, Moskva 1959, s. 23–29.
- Každán A., *Boulgarofygon*, [in:] *ODB*, vol. I, s. 317.

- Kazhdan A., *A History of Byzantine Literature (850–1000)*, ed. A.C. Angelidi, Athens 2006.
- Kazhdan A., Cutler A., Doukas, Constantine, [in:] *ODB*, vol. I, s. 657.
- Kissas S., *Ho bios hagian Marias tēs Neas hos pēgē gia tēn archaiologia kai historia tēs technēs*, BF 14, 1989, s. 253–264.
- Klaić V., *Povijest Hrvata*, vol. I, Zagreb 1899.
- Klaić N., *Povijest Hrvata u ranom srednjem vijeku*, Zagreb 1971.
- Kočev N., *Narodnijat sabor v Preslav prez 893/4*, [in:] *1100 godini Veliki Preslav*, t. I, red. T. Totev, Šumen 1995, s. 44–54.
- Koder J., T. Weber, *Liutprand von Cremona in Constantinopel*, Wien 1980.
- Koledarov P., *Kliment Ochridski, „Pārvi episkop na bālgarski jezik” na dragovite v Solunsko i na Velikija v Zapadnite Rodopi*, [in:] *Sbornik Konstantin-Kiril-Filosof. Jubileen sbornik po slučaj 1100 godišninata ot smārta mu*, red. B. Angelov, D. Angelov et al., Sofija 1969, s. 141–167.
- Koledarov P., *Političeska geografija na srednovekovna bālgarska dāržava*, č. I, ot 681 do 1018, Sofija 1979.
- Kolias G., *Biographie*, [in:] *Léon Choerosphactès, magistre, proconsul et patrice. Biographie – Correspondance (texte et traduction)*, ed. idem, Athen 1939, s. 15–73.
- Konstantinides K., *Nikolaos A ho Mistikos (ca. 852–925) patriarches Konstantinupoleos (901–907, 912–925)* Athenes 1967.
- Konstantinos Z' ho Porfyrogennetos kai he epoche tou*, ekd. A. Markopoulos, Athen 1989.
- Krāstanov T., *Ispanski beležki za translatio na Justiniana Prima s bālgarskata cārkvā predi 1018 g.*, ŠUEKP.TKIB 6, 2004, s. 80–84.
- Krāstanov T., *Titlite ekzarch i patriarch v bālgarskata tradicija ot IX do XIX v. Sv. Joan ekzarch ot Rim i patriarch na bālgarskite zemi*, [in:] *Dāržava & Cārkvā – Cārkvā & Dāržava v bālgarskata istorija. Sbornik po slučaj 135-godišninata ot učreždjavaneto na Bālgarskata ekzarchija*, red. G. Ganev, G. Bakalov, I. Todev, Sofija 2006, s. 73–86.
- Kristó G., *Hungarian History in the Ninth Century*, transl. G. Novák, Szeged 1996.
- Külzer A., *Ostthrakien (Europe)*, Wien 2008.
- Kyriakis E.K., *Byzantio kai Boulgaroi (7<sup>os</sup> – 10<sup>os</sup> ai.)*. *Symbolē stēn exoterikē politikē tou Byzantiou*, Athens 1993.
- Lascarism., *La rivalité bulgaro-byzantine en Serbie et la mission de Léon Rhabdouchos (917)*, RHSEE 20, 1943, s. 202–207.
- Laurent V., *Le corpus des sceaux de l'empire byzantin*, t. V, p. 3, *L'Eglise. Supplément*, Paris 1972.

- Lemerle P., *Byzantine Humanism: the First Phase. Notes and Remarks on Education and Culture in Byzantium from the Origins to the 10<sup>th</sup> Century*, transl. H. Lindsay, A. Moffatt, Canberra 1986.
- Leone P.M.L., *La tradizione manoscritta dell' Epitome historiarum di Giovanni Zonaras*, [in:] *Syndesmos. Studi in onore di Rosario Anastasi*, vol. II, ed. A. Carile et al., Catane 1994, s. 221–262.
- Leszka M.B., Leszka M.J., *Konstantynopol i założenie Miasta*, [in:] *Konstantynopol – Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyńskim*, red. M.J. Leszka, T. Wolińska, Warszawa 2011, s. 29–38.
- Leszka M.J., *Dlaczego Bizantyńczycy przegrali bitwę pod Anchialos (917). Wersja Leona Diakona*, [in:] *In tempore belli et pacis. Ludzie – miejsca – przedmioty. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr. hab. Janowi Szymczakowi w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowo-dydaktycznej*, red. T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, T. Nowak, Warszawa 2011, s. 409–414.
- Leszka M.J., *Leon V i chan Krum w świetle fragmentu Chronografii (AM 6305) Teofanesa Wyznawcy*, PNH 6, 2007, s. 109–117.
- Leszka M.J., *Mikołaj Mistyk, patriarcha Konstantynopola w świetle korespondencji z Symeonem, władcą Bułgarii*, BP 18, 2011, s. 23–33.
- Leszka M.J., *The Monk versus the Philosopher: From the History of the Bulgarian-Byzantine War in the Years 894–896*, SCer 1, 2011, s. 55–70.
- Leszka M.J., *Obraz wojny w Listach Mikołaja Mistyka do Symeona, władcy bułgarskiego*, SA 47, 2006, s. 9–16.
- Leszka M.J., *Stracone złudzenia. Religijny kontekst stosunków bizantyńsko-bułgarskich w latach 863–927*, [in:] *Religijna mozaika Bałkanów*, red. M. Walczak-Mikołajczakowa, Gniezno 2008, s. 32–39.
- Leszka M.J., *Wizerunek władców bułgarskich u Konstantyna Porfirogenety, Genesiosa i Kontynuatora Teofanesa*, SA 41, 2000, s. 9–25.
- Leszka M.J., *Wizerunek władców pierwszego państwa bułgarskiego w bizantyńskich źródłach pisanych (VIII – pierwsza połowa XII wieku)*, Łódź 2003.
- Leśny J., *Studia nad początkami serbskiej monarchii Nemaniczków (połowa XI – koniec XII wieku)*, Wrocław 1989.
- Linzel M., *Studien über Liudprand von Cremona*, Berlin 1933.
- Lipšic E.È., *Vizantijskij učenyj Lev Matematik*, VV 2, 1949, s. 106–149.
- Litavrin G.G., *Christianstvo v Bolgarii v 927–1018 gg.*, [in:] *Christianstvo v stranach vostočnoj, jugo-vostočnoj i centralnoj Evropy na poroge uttorogo tysjačletija*, red. B.N. Florja, Moskva 2002, s. 133–189.
- Litavrin G.G., *Konstantin Bagrjanorodnyj o Bolgarii i Bolgarach*, [in:] *Sbornik v čest na akad. Dimităr Angelov*, ed. V. Velkov, Sofija 1994, s. 32–36.



- Litavrin G.G., *Princip nasledstvennosti vlasti v Vizantii i v Bolgarii v VII–XI vv.*, [in:] *Slavjane i ich sosedi*, t. I, Moskva 1988, s. 31–33.
- Litavrin G.G., *Vizantija, Bolgarija, drevnija Rus' (IX – načalo XII)*, Sankt-Peterburg 2000.
- Litavrin G.G., *Vvedenje christianstva v Bolgarii (IX – načalo X v.)*, [in:] *Prinijatie christianstva narodami Centralnoj i Jugo-Vostočnoj Evropy i krešćenije Rusi*, red. i d e m, Moskva 1988, s. 30–67.
- Ljubarskij J., *Nabljudenija nad kompoziciej „Chronografii” Prodolžatelja Feofana*, VV 49, 1988, s. 70–80.
- Ljubarskij J., *Sočinenie Prodolžatelja Feofana. Chronika, istorija, žizneopisanija?*, [in:] *Prodolžatel' Feofana. Žizneopisanija vizantijskich carej*, izd. i d e m, Sankt-Peterburg 1992, s. 201–265.
- Ljubarskij J., *Theophanes Continuatus und Genesios. Das Problem einer gemeinsamen Quelle*, Bsl 48, 1987, s. 45–55.
- Ljubarskij J.N., *Zamečanja o Nikolae Mistike v svjazi s izdaniem ego sočinenij*, [in:] i d e m, *Vizantijskie istoriki i pisateli (sbornik statej)*, Sankt-Peterburg 1999, s. 55–67.
- Lomagistro B., *Organizzazione ecclesiastica e politica culturale nella Bulgaria del Khan Boris: alcune (ri)cosiderazioni*, FE 5.8/9, 2010, s. 18–34.
- Loud G.A., *Byzantium and Southern Italy (876–1000)*, [in:] *The Cambridge History of the Byzantine Empire c. 500–1492*, ed. J. Shepard, Cambridge 2008, s. 560–582.
- Loud G.A., *A Re-examination of the 'Coronation' of Symeon of Bulgaria in 913*, JTS 29, 1978, s. 109–120.
- MacLean S., *Kingship and Politics in the Late Ninth Century: Charles the Fat and the End of the Carolingian Empire*, Cambridge 2003.
- Madgerau A., *Transylvania and the Bulgarian Expansion in the 9<sup>th</sup> and 10<sup>th</sup> Centuries*, AMN 39/40.2, 2005, s. 41–61.
- Magdalino P., *In Search of the Byzantine Courtier: Leo Choiosphaktes and Constantine Manasses*, [in:] *Byzantine Court Culture from 829 to 1204*, ed. H. Maguire, Washington 1997, s. 146–161.
- Magdalino P., *The not so-secret Function of the Mystikos*, REB 42, 1984, s. 229–240.
- Magdalino P., *Saint Demetrios and Leo VI*, Bsl 51, 1990, s. 198–201.
- Majstorski G., *Ošte za roljata na knjaz Boris-Michail v dāržnavnoto upravljenje na Bālgarija sled 889 godina*, [in:] PKŠ, t. IX, s. 345–349.
- Maksimović L., *O vremenu pochoda bugarskog kneza Borisa na Srbiju*, ZFF.B 14.1, 1979, s. 69–75.
- Maksimović L., *Struktura 32. glave spisa De administrando imperio*, ZRVI 21, 1982, s. 25–32.
- Malachov S.N., *Koncepcija mira v političeskoj ideologii Vizantii pervoj poloviny X v.: Nikolaj Mistik i Feodor Dafnopat*, ADSV 27, 1995, s. 19–31.

- Malamut E., *L'image byzantine des Petchénègues*, BZ 88, 1995, s. 190–201.
- Mandić D., *Croatian King Tomislav defeated Bulgarian Emperor Symeon the Great on May 27, 927*, JCrS 1, 1960, s. 32–43.
- Mango C., *The Art of the Byzantine Empire, 312–1453. Sources and Documents*, New Jersey 1972.
- Mango C., *The Byzantine Church at Vize (Bizye) in Thrace and St. Mary the Younger*, ZRVI 11, 1968, s. 9–13.
- Mango C., *The Legend of Leo the Wise*, ZRVI 6, 1960, s. 59–93.
- Manini M., *Liber de Caerimoniis Aulae Byzantinae: prosopografia e sepulture imperiali*, Spoleto 2009.
- Marinow K., *In the Shackles of the Evil One: The Portrayal of Tsar Symeon I the Great (893–927) in the Oration „On the Treaty with the Bulgarians”*, SCer 1, 2011, s. 157–190.
- Marinow K., *Peace in the House of Jacob. A Few Remarks on the Ideology of Two Biblical Themes in the Oration „On the Treaty with the Bulgarians”*, BM 3, 2012 (w druku).
- Marinow K., *Umocnienia Konstantynopola*, [in:] *Konstantynopol – Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesno bizantyńskim*, red. M. J. Leszka, T. Wołińska, Warszawa 2011, s. 157–177.
- Marinow K., *Wklisurach Hemosu. Znaczenie masywów Starej Płaniny i Średniej Góry w zmaganiach zbrojnych Bizancjum z Bułgarią*, Łódź 2012.
- Marinow K., *Zadania floty cesarskiej w wojnach bizantyńsko-bułgarskich (VII–XI w.)*, [in:] *Byzantina Europaea. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Waldemarowi Ceranowi*, red. M. Kokoško, M. J. Leszka, Łódź 2007, s. 381–392.
- Markopoulos A., *Théodore Daphnopaté et la Continuation de Théophane*, JÖB 35, 1985, s. 171–182.
- Mathews T.F., *The Early Churches of Constantinople: Architecture and Liturgy*, London 1971.
- Michajlov S., [rec:] *N. O v č a r o v*, *Edna chipoteza za bälgaro-vizantijskite otnošenija prez 912–913 g.*, *Archeologija* 31.3, 1989, s. 50–56 – Arch 35.1, 1993, s. 54.
- Milténova A., *Istoričeski säčinenija*, [in:] *Istorija na bälgarskata srednovekovna literatura*, ed. eadem, Sofija 2008, s. 184–193.
- Moffatt A., *The Master of Ceremonies' Bottom Drawer. The Unfinished State of the De caerimoniis of Constantine Porphyrogenetos*, Bsl 56, 1995, s. 377–388.
- Moravcsik G., *Byzantinoturcica*, Bd. I, *Die byzantinischen Quellen der Geschichte der Türkvölker*, Bd. II, *Sprachreste der Türkvölker in den byzantinischen Quellen*, Berlin 1958.
- Mutaščiev P., *Istorija na bälgarskija narod (681–1323)*, red. V. Gjuzelev, Sofija 1986.
- Nasledova R.A., *Makedonskie slavjane konca IX načala X v. po dannym Ioanna Kameniaty*, VV 11, 1956, s. 82–97.

- Nikolaev V.D., *Značenje dogovora 927 g. v istorii bolgaro-vizantijskih otnošenij*, [in:] *Problemy istorii antičnosti i srednich vekov*, Moskva 1982, s. 89–105.
- Nikolov A., *Fakti i dogadki za sãbora prez 893 g. (Doklad pred Tretata nacionalna konferencija po archeologia, istorija i kulturnen turizãm „Pãtuvane kãm Bãlgarija”, Šumen, 17–19. V. 2012, w druku).*
- Nikolov A., *Making a New Basileus: The Case of Symeon of Bulgaria (893–927). Reconsidered*, [in:] *Rome, Constantinople and newly-converted Europe. Archeological and Historical Evidence*, ed. M. Salamon, M. Hardt et al., Kraków–Leipzig–Rzeszów (w druku).
- Nikolov A., *The Perception of Bulgarian Past in the Court of Preslav around 900 AD*, [in:] *State and Church: Studies in Medieval Bulgaria and Byzantium*, ed. V. Gjuzelev, K. Petkov, Sofia 2011, s. 156–171.
- Nikolov A., *Politiãeska misãl v rannosrednovekovna Bãlgarija (sredata na IX – kraja na X vek)*, Sofija 2006.
- Nikolov G.N., *Prabãlgarskata tradicija v christijanskija dvor na srednovekovna Bãlgarija (IX–XI v.). Vladetel i prestolonasledie*, [in:] *Bog i car v bãlgarskata istorija*, red. K. Vaãkova, Plovdiv 1996, s. 124–130.
- Nikolova B., *Monašestvo, manastiri i manastirski ŗivot v srednovekovna Bãlgarija*, t. I–II, Sofija 2010.
- Nikolova B., *Ustrojstvo i upravljenie na bãlgarskata pravoslavna cãrkva (IX–XIV vek)*, Sofija 1997.
- Obolensky D., *The Byzantine Commonwealth. Eastern Europe, 500–1453*, New York–Washington 1971.
- Obolensky D., *Theophylactos of Ohrid and the authorship of the Vita Clementis*, [in:] *Byzantium: Tribute to Andreas N. Stratos*, vol. II, ed. N.A. Stratos, Athens 1986, s. 601–618.
- Odahl Ch., *Constantine and the Christian Empire*, London–New York 2004.
- Odetallah R.K., *Leo Tripolites – Ghulãm Zurãfa and the Sack of Thessaloniki in 904*, Bsl 56, 1995, s. 97–102.
- Odorico P., *Le lettre de Photius à Boris de Bulgarie*, Bsl 54, 1993, s. 83–88.
- Oikonomides N., *The First Century of the Monastery of Hosios Loukas*, DOP 46, 1992, s. 245–255.
- Oikonomides N., *Le kommerkion d'Abydos, Thessalonique et la commerce bulgare au IX<sup>e</sup> siãcle*, [in:] *Hommes et richesses dans l'Empire byzantin*, t. II, VII<sup>e</sup>–XV<sup>e</sup> siãcle, ed. V. Kravari, J. Lefort, C. Morisson, Paris 1991, s. 241–248.
- Oikonomidès N., *Les listes de préséance byzantines des IX<sup>e</sup> et X<sup>e</sup> siãcles*, Paris 1972.
- Oikonomides N., *Oros Romaiõn kai Bulgarõn*, [in:] *Byzantinē Makedonia 324–1430 m.Ch.*, Thessaloniki 1995, s. 239–242.

- Oikonomides N., *The Role of the Byzantine State in the Economy*, [in:] *The Economic History of Byzantium: from the Seventh through the Fifteenth Century*, ed. A.E. Laiou, Washington 2002, s. 973–1058.
- Ostrogorski G., *Avtokrator i samodržac*, [in:] *idem, Vizantia i Sloveni*, Beograd 1970, s. 281–364.
- Ostrogorski G., *Dzieje Bizancjum*, przekł. pod red. H. Evert-Kappesowej, Warszawa 1968.
- Ostrogorski G., *Evolucija vizantijskoga obrjada koronovanija*, [in:] *Vizantija, južnyje slovjane, Drevnaja Rus', Zapadnaja Evropa. Isskustvo i kultura. Sbornik statej v čest' V.N. Lazareva*, Moskva 1973, s. 33–44.
- Ostrogorsky G., *The Byzantine Emperor and the Hierarchical World Order*, SEER 35.1, 1956, s. 1–14.
- Ostrogorsky G., *Die Krönung Symeons von Bulgarien durch den Patriarchen Nikolaos Mystikos*, [in:] *idem, Byzanz und die Welt der Slawen. Beiträge zur Geschichte der byzantinisch-slawischen Beziehungen*, Darmstadt 1974, s. 53–64 (wydanie pierwsze – IBAI 9, 1935, s. 275–286).
- Ovčarov D., *Balgarski srednovekovni risunki-grafiti*, Sofija 1982.
- Ovčarov D., *Le terme „POMANHA” sur une inscription nouvellement decouverte à Preslav*, SB 10, 1975, s. 105–111.
- Ovčarov N., *Edna chipoteza za balgaro-vizantijskite otnošenija prez 912–913 g.*, Arch 31.3, 1989, s. 50–56.
- Palauzov S.N., *Vek bolgarskago carja Simeona*, Sankt-Peterburg 1852.
- Panic I., *Ostatnie lata Wielkich Moraw*, Katowice 2000.
- Panic I., *Początki Węgier. Polityczne aspekty formowania się państwa i społeczeństwa węgierskiego w końcu IX i w pierwszej połowie X wieku*, Cieszyn 1995.
- Paroń A., *Pieczynogowie. Z dziejów koczowników w średniowiecznej Europie*, Wrocław 2013 (w przygotowaniu).
- Paroń A., *„Trzeba, abyś tyimi oto słowami odparł i to niedorzeczne żądanie” – wokół De administrando imperio Konstantyna VII*, [in:] *Causa creandi. O pragmatyce źródła historycznego*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wrocław 2005, s. 345–363.
- Pavlov P., *Bratjata na car Petăr i technite zagovori*, Ist 7.4/5, 1999, s. 1–6.
- Pavlov P., *Christijanskoto i imperskoto minalo na balgarskite zemi v ojkumeničnata doktrina na car Simeon Veliki (893–927)*, [in:] *Iztočnoto pravoslavije v evropejskata kultura. Meždunarodna konferencija. Varna, 2–3 juli 1993 g.*, red. D. Ovčarov, Sofija 1999, s. 111–115.
- Pavlov P., *Marmais*, [in:] J. Andreev, I. Lazarov, P. Pavlov, *Koj koj e v srednovekovna Balgarija*, Sofija 2012, s. 463.
- Pavlov P., *Sărbite v politikata na knjaz Boris-Michail i car Simeon Veliki*, [in:] *Christijanskata kultura v srednovekovna Balgarija. Materiali ot nacionalna naučna*

- konferencija, Šumen 2–4 maj 2007 godina po slučaj 1100 godini ot smärtta na sv. Knjaz Boris-Michail (ok. 835–907g.), red. P. G e o r g i e v, Veliko Tärnovo 2008, s. 136–144.
- Penkov S., *Bulgaro-Byzantine Traties during the Early Middle Ages*, Pbg 5,3, 1981, s. 40–52.
- Petrov P.Ch., *Za godinata na nalaganeto christjanstvo v Bälgarija*, IIIs 14/15, 1964, s. 569–590.
- Pirivatrić S., *Some Notes on the Byzantine-Bulgarian Peace Treaty of 927*, Bslov 2, 2008, s. 40–48.
- Pohlsander H., *Crispus: Brilliant Career and Tragic End*, Hi 33, 1984, s. 79–106.
- Polek K., *Podstawy gospodarcze Państwa Wielkomorawskiego*, Kraków 1994.
- Polemis D., *The Doukai: a Contribution to Byzantine Prosopography*, London 1968.
- Popkonstantinov K., *Ravnenski manastir*, [in:] *KME*, t. III, s. 423–428.
- Popov G., *Novootkriti chimnografski proizvedenija na Kliment Ochridski i Konstantin Preslavski*, BE 32.1, 1982, s. 3–26.
- Popov N., *Imperator Lev VI Mudryj i jego carstvovanie v cerkovno-istoričeskom otnošenii*, Moskva 1892.
- Prinzling G., *Entstehung und Rezeption der Justiniana Prima-Theorie im Mittelalter*, BBg 5, 1978, s. 269–278.
- Przekop E., *Wschodnie patriarchaty starożytne (IV–X w.)*, Warszawa 1984.
- Rakova S., Panova R., *Säborite v Balkanskite srednovekovni däržavi*, [in:] *1100 godini Veliki Preslav*, t. I, red. T. T o t e v, Šumen 1995, s. 250–260.
- Rašev R., *Bälgarskata ezičeska kultura VII–IX vek*, Sofija 2008.
- Rašev R., *Car Simeon*, [in:] i d e m, *Car Simeon Veliki. Štrichi kām ličnostta i deloto mu*, Sofija 2007, s. 51–59.
- Rašev R., *Car Simeon – „nov Mojsej” ili „nov David”*, [in:] i d e m, *Car Simeon Veliki. Štrichi kām ličnostta i deloto mu*, Sofija 2007, s. 60–72.
- Rašev R., *Car Simeon istorikät*, [in:] i d e m, *Car Simeon Veliki. Štrichi kām ličnostta i deloto mu*, Sofija 2007, s. 105–115.
- Rašev R., *Knjaz Simeon i imperator Aleksandär*, [in:] i d e m, *Car Simeon Veliki. Štrichi km ličnostta i deloto mu*, Sofija 2007, s. 32–41.
- Rašev R., *„Vtorata vojna” na Simeon sreštu Vizantija (913–927) kato literaturen i političeski fakt*, [in:] i d e m, *Car Simeon Veliki. Štrichi kām ličnostta i deloto mu*, Sofija 2007, s. 84–96.
- Ratkoš P., *K otázce hranice Velkej Moravy a Bulharska*, HČ 3, 1955, s. 206–218.
- Regesten der Kaiserurkunden des oströmischen Reiches von 565–1453*, Bd. I.2, *Regesten von 867–1025*, bearbeit. F. D ö l g e r, neue bearbeit. A.E. M ü l l e r, München 2003.
- Les regestes des Actes du Patriarcat de Constantinople*, vol. I, *Les actes des patriarches*, fasc. II–III, *Les regestes de 715 à 1206*, ed. V. G r u m e l, rev. et corrigée J. D a r r o u z è s, Paris 1989.

- Rek S., *Geneza tytułu carskiego w państwie zachodniobułgarskim*, BP 2, 1985, s. 51–57.
- Runciman S., *The Emperor Romanus Lecapenus and his Reign. A Study of Tenth-Century Byzantium*, Cambridge 1969.
- Runciman S., *The History of the First Bulgarian Empire*, London 1930.
- Šabev T., *Samostojna narodnostna cърkva v srednovekovna Bălgarija. Christijanizatorski proces, osnovavane i văzchod, avtokefalija i mežducърkovno položenie, cърkva i dăržava*, Veliko Tărnovo 2003.
- Salamon M., *Chorwacja*, [in:] *Wielka historia świata*, t. IV, *Kształtowanie się średniowiecza*, red. i d e m, Kraków 2005, s. 413–423.
- Salamon M., *Rozwój idei Rzymu – Konstantynopola, od IV do pierwszej połowy VI wieku*, Katowice 1975.
- Saljum S., *Bălgaro-arabski otnošenija prez srednite vekove (VII–XIV vv.)*, IP 43.2, 1987, s. 19–34.
- Šangin M.A., *Vizantijskije političeskie dejateli pervoj poloviny X veka*, [in:] *Vizantijskij sbornik*, red. M.V. Le v č e n k o, Moskva–Leningrad 1945, s. 228–248.
- Savigni R., *Sacerdozio e regno in età post-carolingia: l'episcopato di Giovanni X arcivescovo di Ravenna (905–914) e papa (914–928)*, RSCI 46, 1992, s. 1–29.
- Schminck A., „Frömmigkeit ziere das Werk”. Zur Datierung der 60 Bücher Leons VI, SGr 3, 1989, s. 79–114.
- Seibt W., *Die Skleroi. Eine prosopographisch-sigillographische Studie*, Wien 1976.
- Sergheraert G., *Syméon le Grand (892–927)*, Paris 1960.
- Šečenko I., *Introduction*, [in:] *Chronographiae quae Theophanis Continuati nomine fertur Liber que Vita Basilii Imperatoris amplectitur*, rec. i d e m, Berlin 2011, s. 3–13.
- Shepard J., *Bulgaria: the Other Balkan Empire*, [in:] *The New Cambridge Medieval History*, vol. III, c. 900 – c. 1204, ed. T. R e u t e r, Cambridge 1999, s. 228–248 [tłum. bułg. – Bălgarija: druga ta „imperia” na Balkanite, [in:] i d e m, *Nespokojni săsedii. Bălgaro-vizantijska konfrontacija. Obmen i săžitelstvo prez srednite vekove*, perv. L. G e n o v a, Sofija 2007, s. 47–66].
- Shepard J., *Manners maketh Romans? Young barbarians at the emperor's court*, [in:] *Byzantine Style, Religion and Civilization. In Honour of Sir Steven Runciman*, ed. E. J e f f r e y s, Cambridge 2006, s. 135–158.
- Shepard J., *A marriage too far? Maria Lekapena and Peter of Bulgaria*, [in:] *The empress Theophano. Byzantium and the West at the turn of the first millennium*, ed. A. D a v i d s, Cambridge 1995, s. 121–149.
- Shepard J., *The Ruler as instructor, pastor and wise: Leo VI of Byzantium and Symeon of Bulgaria*, [in:] *Alfred the Great. Papers from the Eleventh-Centenary Conferences*, ed. T. R e u t e r, Aldershot 2003, s. 339–358 (tłum. bułg. *Vladeteljat kato učitel, sveštenik i mădrec: vizantijskijat imperator Lăv VI i bălgarskijat car Simeon*, [in:] i d e m,

- Nespojni sāsedi. Bālgaro-vizantijska konfrontacija. Obmen i sāžitelstvo prez srednite vekove*, perev. L. Genova, Sofija 2007, s. 67–88).
- Shepard J., *Symeon of Bulgaria – Peacemaker*, GSU.NCSVPID 83.3, 1989, s. 9–48.
- Signes Codoñer J., *Algunas consideraciones sobre la autoría del Theophanes Continuatus*, Ery 10, 1989, s. 17–28.
- Simeonova L., *Diplomacy of the Letter and the Cross: Photios, Bulgaria and the Papacy 860s–880s*, Amsterdam 1998.
- Simeonova L., *Pātuvane kām Konstantinopol. Tārgovija i komunikācii v Sredizemnomorskijā svjat (kraja na IX – 70-te godini na XI v.)*, Sofija 2006.
- Simeonova L., *Power in Nicholas Mysticus' Letters to Symeon of Bulgaria (Notes on the Political Vocabulary of a Tenth Century Byzantine Statement)*, Bsl 54, 1993, s. 89–94.
- Sjuzjumov M., *Ob istoričeskom trude Feodora Dafnopata*, VOb 2, 1916, s. 295–302.
- Sklavos Th., *Moralising History: the Synopsis Historiarum of John Skylitzes*, [in:] *In Byzantine Narrative. Papers in Honour of Roger Scott*, ed. J. Burke et al., Melbourne 2006, s. 110–119.
- Skrzyniarz S., *O aktualności bizantyńskiego humoru*, [in:] *Byzantina Europaea. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Waldemarowi Ceranowi*, red. M. Kokożko, M. J. Leszka, Łódź 2007, s. 525–531.
- Slavova T., *Joan Ekzarch*, [in:] *Istorija na bālgarskata srednevekovna literatura*, ed. A. Miltenova, Sofija 2008, s. 245–248.
- Slavova T., *Vladetel i administracija v rannosrednevekovna Bālgarija. Filologičeski aspekti*, Sofija 2010.
- Smjadovski S., *Čividsko evāgelie*, [in:] *KME*, t. IV, s. 514–516.
- Snegarov I., *Koronjasan li bil knjaz Simeon v Carigrad prez 913 g.*, GSU.BF 24, 1945/1947, s. 1–47.
- Snegarov I., *Pārvata bālgarska patrijaršija*, GSU.BF 26, 1948/1949, s. 3–28.
- Snegarov I., *Po vāprosa za eparchijata na Kliment Ochridski*, [in:] *Kliment Ochridski 916–1966. Sbornik ot statii po slučaj 1050 godini ot smārta mu*, red. B. Angelov, D. Angelov et al., Sofija 1966, s. 291–305.
- Snegarov I., *Starobālgarskijat razkaz „Čudo na sv. Georgi s bālgarina” kato istoričeski izvor*, GDA 4(30).2, 1954/1955, s. 217–240.
- Šniter M., *Sveti Arnulfi kral Arnulf*, Pbg 19.1, 1995, s. 15–21.
- Sophocles E.A., *Greek Lexicon of the Roman and Byzantine Periods*, repr. Hildesheim–Zürich–New York 1992.
- Sophoulis P., *Byzantium and Bulgaria, 775–831*, Leiden 2012.
- Soustal P., *Thrakien (Thrake, Rodope und Haimmimontos)*, Wien 1991.
- Spasova M., *Na koja data i prez koj mesec se e provel preslavskijat sābor ot 893 godina*, [in:] *PKŠ*, t. VIII, s. 84–101.

- Speck P., *Die Kaiserliche Universität von Konstantinopel. Präzisierungen zur Frage des höheren Schulwesens in Byzanz im 9. und 10. Jahrhundert*, München 1974.
- Stančev K., Popov G., *Kliment Ochridski. Život i tvorčestvo*, Sofija 1988.
- Stanković V., *Carigradski patrijarsi i carevi makedonske dinastije*, Beograd 2003.
- Stavridou-Zafra A., *Ho Anōnymos logos „Epi tē tōn Boulgarōn symbasei”*, Byz 8, 1976, s. 345–406.
- Stavridou-Zafra A., *He synastēsē Symeōn kai Nikolaou Mystikou (Augustos 913) sta, plaisia tou Byzantinouboulgarikou antagōnismou*, Thessalonikē 1972.
- Stefanov P., *Julian Otstāpnik i Vladimir-Rasate*, [in:] *1100 godini Veliki Preslav*, red. T. Totev, t. I, Šumen 1995, s. 227–239.
- Stepanov C., *Vlast i autoritet v rannosednovekovna Bālgarija (VII – sr. IX v.)*, Sofija 1999.
- Stepanova E.V., *Kar'era Stavrakija: iz provincii v stolicu*, ADSV 37, 2006, s. 155–163.
- Stephenson P., *Byzantium's Balkan Frontier: A Political Study of Northern Balkans, 900–1204*, Cambridge 2000.
- Strässle P.M., *Krieg und Frieden in Byzanz*, B 74, 2004, s. 110–129.
- Stoimenov D., *Kām dogovora meždu Bālgarija i Vizantija ot 927 g.*, Vek 17.6, 1988, s. 19–22.
- Strano G., *L'epistola 1 del patriarca Fozio a Boris-Michele di Bulgaria alla luce delle relazioni fra Chiesa d'Oriente e Occidente latino*, MSS 14, 2007, s. 215–226.
- Strano G., *A proposito dell'alleanza bulgaro-araba contro Bisanzio al tempo di Romano I Lecapeno*, MSS 15, 2008, s. 143–161.
- Strano G., *Simeone di Bulgaria negli epistolari di Leone Magistro Choirospaktes, Nicola Mistico e Teodoro Dafnopate*, [in:] *Medioevo e dintorni. Studi in onore di Pietro De Leo*, vol. I, a cura di A. Vaccaro, M. Salerno, Soveria Mannelli 2011, s. 389–402.
- Stratos A.N., *Byzantium in the Seventh Century*, vol. IV, 668–685, Amsterdam 1978.
- Stratoudaki White D., Berrigan J.R., *The Patriarch and the Prince: The Letter of Patriarch Photios of Constantinople to Khan Boris of Bulgaria*, Brookline 1982.
- Sullivan R.E., *Khan Boris and the Conversion of Bulgaria: a Case Study of the Impact of Christianity on a Barbarian Society*, SMRH 3, 1966, s. 53–139.
- Sumner G.V., *Philippicus, Anastasius II and Theodosius III*, GRBS 17, 1976, s. 287–294.
- Sutherland J.N., *Liudprand of Cremona: Bishop, Diplomat, Historian. Studies of the Man and his Age*, Spoleto 1988.
- Swoboda W., *Bułgaria a patriarchat konstantynopolitański w latach 870–1018*, [in:] *Z polskich studiów slawistycznych*, seria 4, *Historia*, Warszawa 1972, s. 47–65.
- Swoboda W., *Bułgarofygon*, [in:] SSS, t. VII, s. 554.
- Swoboda W., *Damian*, [in:] SSS, t. VIII, 1991, s. 13–14.
- Swoboda W., *L'origine de l'organisation de l'Eglise en Bulgarie et ses rapports avec le patriarchat de Constantinople (870–919)*, BBg 2, 1966, s. 67–81.



- Swoboda W., *Teodor Bułgar*, [in:] SSS, t. VI, s. 50–51.
- Swoboda W., *Żywot św. Marii*, [in:] SSS, t. VII, s. 313.
- Tanner G., *The Historical Method of Constantine Porphyrogenitus*, BF 24, 1997, s. 125–140.
- Täpko va - Zai mo va V., *Djukanžovija spisák*, Pbg 24.3, 2000, s. 21–49.
- Täpko va - Zai mo va V., *Prevzemaneto na Preslav v 971 g. i problemie na bälgarskata čärkva*, [in:] *1100 godini Veliki Preslav*, t. I, red. T. To te v, Šumen 1995, s. 172–181.
- Täpko va - Zai mo va V., *Struktura bolgarskogo gosudarstva (konec IX – načalo XI v.) i problema hegemonii na Balkanach*, [in:] *Rannefeodalnyje gosudarstva i narodnosti (južnyje i zapadnyje slavjanie VI–XII vv.)*, Moskva 1991, s. 137–150.
- Täpko va - Zai mo va V., Mil te no va A., *Historical and Apocalyptic Literature in Byzantium and Medieval Bulgaria*, Sofija 2011.
- Tarnanidou I.Ch., *He diamorfösis tou autokefaliou tēs Boulgarikēs ekklēsias (864–1235)*, Thessaloniki 1976.
- Thomov T., Ilieva A., *The Shape of the Market: Mapping the Book of the Eparch*, BMGS 22, 1998, s. 105–116.
- Thurn H., *Ioannes Skylitzes, Autor und Werk*, [in:] *Ioannis Scylitzae Synopsis historiarum*, rec. I. Thurn, Berlin 1973, s. VII–LVI.
- Tinnefeld F., *Kategorien der Kaiserkritik in der byzantinischen Historiographie von Prokop bis Nicetas Choniates*, München 1971.
- Todorov B., *The value of empire: tenth-century Bulgaria between Magyars, Pechenegs and Byzantium*, JMH 36, 2010, s. 312–326.
- Todorov T., *Käm väprosa za prestolonasledieto v Pärvoto bälgarsko carstvo*, PPre 8, 2000, s. 202–207.
- Todorov T., „Slovo za mir s bälgarite” i bälgaro-vizantijskite otnošenija prez poslednite godni ot upravljenieto na car Simeon, [in:] *Bälgarija, bälgarite i technite säsedni prez vekove. Izsledvanija i materiali ot naučna konferencija v pamet na d-r Christo Kolarov, 30–31 oktombri 1998 g., Veliko Tärново*, red. J. Andre ev, Veliko Tärново 2001, s. 141–150.
- Todorov T., *Za edno otraženie na sävladetelskata praktika v Pärvoto bälgarsko carstvo prez vtorata polovina na IX – pärvite desetiletija na X vek*, [in:] *Bälgarija, bälgarite i Evropa – mit, istorija, sävremie*, t. IV, *Dokladi ot Meždunarodna konferencija v pamet na prof. d.i.n. Jordan Andre ev „Bälgarija, zemja na blaženii...”, V. Tärново, 29–31 oktombri 2009 g.*, red. I. Lazarov, Veliko Tärново 2011, s. 173–181.
- Toscano S., *Książę Borys-Michał (852–907) między Konstantynopolem a Rzymem. Świadectwo dokumentów*, FE 5,8/9, 2010, s. 35–46.
- Totev K., *Za edna grupa pečati na car Simeon*, [in:] *Obštoto i specifičното v Balkanskite narodi do kraja na XIX vek. Sbornik v čest na 70-godišninata na prof Vasilika Täpko va - Zai mo va*, red. G. Ba ka lo v, Sofija 1999, s. 107–112.

- Totev T., *Kršťovidna carkva pod osnovite na Goljamata bazilika v Pliska (865–866)*, [in:] *Sbornik v pamet na prof. Stančo Vaklinov*, red. V. Gjuzelev, Sofija 1984, s. 160–169.
- Totomanova A., Biljarski I., *Rakopisnata tradicija, liturgičeskijat kontekst i izpolzavaneto na sinodika v dostignalite do nas prepisi*, [in:] I. Božilov, A. Totomanova, I. Biljarski, *Borilov sinodik. Izdanie i prevod*, Sofija 2010, s. 55–85.
- Tougher S., *Having Fun in Byzantium*, [in:] *A Companion to Byzantium*, ed. L. James, Oxford 2010, s. 135–145.
- Tougher S., *The imperial thought-world of Leo VI, the non-campaigning emperor of the ninth century*, [in:] *Byzantium in the ninth century: Dead or alive*, ed. C. Brubaker, London 1998, s. 51–60.
- Tougher S., *The Reign of Leo VI (886–912): Politics and People*, Leiden–New York–Köln 1997.
- Tougher S., *The wisdom of Leo VI*, [in:] *New Constantines. The Rhythm of Imperial Renewal in Byzantium, 4<sup>th</sup>–13<sup>th</sup> Centuries. Papers from the Twenty-sixth Spring Symposium of Byzantine Studies, St Andrews, March 1992*, ed. P. Magdalino, Aldershot 1994, s. 171–179.
- Toynbee A., *Constantine Porphyrogenitus and His World*, London 1973.
- Treadgold W., *The Byzantine Revival 780–842*, Stanford 1988.
- Treadgold W., *A History of the Byzantine State and Society*, Stanford 1997.
- Treadgold W., *The nature of Bibliotheca of Photius*, Washington 1980.
- Treitinger O., *Die oströmische Kaiser- und Reichsidee nach ihrer Gestaltung im höfischen Zeremoniell*, Jena 1938.
- Trendafilov Ch., *Detronizacijata na Vladimir-Rasate v plana na formata*, [in:] *Literatura i kultura*, Sofija 1992, s. 84–93.
- Trendafilov Ch., *Mladostta na car Simeon*, Sofija 2010.
- Trendafilov Ch., *Smechät na car Simeon*, SS.ASH 52, 2007, s. 421–424.
- Třeštík D., *Powstanie Wielkich Moraw. Morawianie, Czesi i Europa Środkowa w latach 791–871*, tłum. E.H. Kaczmarška, Warszawa 2009.
- Trifonov Ju., *Beležki värchu Učitelnoto evangelie na episkop Konstantin*, [in:] *Sbornik v čest na Vasil Zlatarski*, Sofija 1925, s. 469–479.
- Trifonov Ju., *Dostoveren li e razkazät za oslepjavane na Borisovija sin Vladimir*, UP 26, 1927, s. 864–890.
- Tsirpanlis C., *The Imperial Coronation and Theory in „De Cerimoniis Aulae Byzantinae” of Constantine VII Porphyrogennitus*, Kle 4, 1972, s. 63–91.
- Tunickij N.L., *Sv. Kliment, episkop slovenskij. Ego žizn' i prosvetitel'naja dejatel'nost'*, Sergiev Posad 1913.

- Turilov A., *Dve zabytye daty bolgarskoj cerkovno-političeskoj istorii IX v. (K voprosu formirovanija bolgarskogo varianta cerkovnogo mesjaceslova v epochu Pervogo carstva)*, Pbg 23.1, 1999, s. 14–34.
- Turlej S., *Justyniana Prima. Niedoceniony aspekt polityki kościelnej Justyniana*, Kraków 2011.
- Uspenskij F.I., *Vizantijskie vladenija na severnom beregu Černago morja*, KStar 25.5/6, 1889.
- Vacalopoulos A.E., *A History of Thessaloniki*, transl. T.F. Carney, Thessaloniki 1972.
- Vačkova V., *Simeon Veliki. Pätjat kām koronata na Zapada*, Sofija 2005.
- Vaklinova M., Štereva I., *Knjaz Boris I i Vladetelskata cärkva na Veliki Preslav*, [in:] *Christijanskata kultura v srednovekovna Bälgarija. Materiali ot nacionalna naučna konferencija, Šumen 2–4 maj 2007 godina po slučaj 1100 godini ot smärtta na sv. Knjaz Boris-Michail (ok. 835–907 g.)*, red. P. Georgiev, Veliko Tärnovo 2008, s. 185–194.
- Vasiliev A., *The 'Life' of St. Peter of Argos and its Historical Significane*, T 5, 1947, s. 163–191.
- Vasiliev A.A., *Vizantija i araby. Političeskija otnošenija Vizantii i arabov za vremja makedonskoj dinastii. Imperatory Vasilij I, Lev VI Filosof i Konstantin VII Bagrjanorodnyj (867–959 g.)*, S.-Peterburg 1902.
- Venedikov I., *Voennoto i administrativnoto ustrojstvo na Bälgarija prez IX i X vek*, Sofija 1979.
- Vladimirov G., *Upravljenieto na Vladimir-Rasate (889–893)*, Ist 5.3/4, 1997, s. 87–93.
- Vladimirov G., *Vizantijsko-bälgarskijat kulturnen dialog v svetlinata na edno nakazanie*, Mina 5.3, 1998, s. 15–19.
- Vlaevska A., *Obrazät na knjaz Boris-Michail v katoličeskata istoriografija IX–XVII v. (ot Reginon, abat na Prjum do kardinal Cezar Baronij)*, FE 5.8/9, 2010, s. 47–64.
- Vojnov M., *Promjanata v bälgaro-vizantijskite otnošenija pri car Simeon*, IIIs 18, 1967, s. 147–202.
- Wahlgren S., *Autor und Werk*, [in:] *Symeonis Magistri et Logothetae Chronicon*, rec. idem, Berolini–Novi Eboraci 2006, s. 3–8.
- Waklinow S., *Kultura starobulgarska (VI–XI w.)*, tłum. K. Wierzbicka, Warszawa 1984.
- Wasilewski T., *Bizancjum i Słowianie w IX wieku. Studia z dziejów stosunków politycznych i kulturalnych*, Warszawa 1972.
- Wasilewski T., *Borys I – książę czy król Bułgarii*, BP 2, 1985, s. 33–42.
- Wasilewski T., *Geneza tytułu „rex Croatorum”*, PSłO 17, 1967, s. 149–160.
- Wasilewski T., *Wiślańska dynastia i jej zachlumskie państwo w IX–X w.*, PSłO 15, 1965, s. 23–61.

- Westerink L.G., *Introduction*, [in:] Nicholas I Patriarch of Constantinople, *Letters*, Greek text and English transl. R.J.H. Jenkins, L.G. Westerink, Washington 1973, s. XV–XXXVII.
- Westerink L.G., *Summaries*, [in:] Nicholas I Patriarch of Constantinople, *Miscellaneous writings*, ed., transl. L.G. Westerink, Washington 1981, s. 143–152.
- Whittow M., *The Making of Orthodox Byzantium, 600–1025*, Berkeley–Los Angeles 1996.
- Wolińska T., *Konstantynopol i jego mieszkańcy widziani oczyma Liudpranda z Kremony*, VP 28, 2008, s. 1231–1243.
- Wolińska T., *Konstantynopolitańska misja Liudpranda z Kremony (968)*, [in:] *Cesarstwo Bizantyńskie. Dzieje – religia – kultura. Studia ofiarowane Profesorowi Waldemarowi Ceranowi przez uczniów na 70-lecie Jego urodzin*, red. P. Krupczyński, M.J. Leszka, Łask–Łódź 2006, s. 201–223.
- Wolińska T., *Próby stworzenia sojuszu antysaraceńskiego na południu Italii (IX – początek X w.)*, PH 97, 2006, s. 145–164.
- Yannopoulos P., *Le couronnement de l'empereur à Byzance: rituel et fond institutionnel*, B 61, 1991, s. 71–92.
- Zlatarski V.N., *Istorija na bǎlgarskata dǎržava prez srednite vekove*, t. I.2, *Pǎrvo Bǎlgarsko Carstvo. Ot slavjanizacijata na dǎržavata do padaneto na Pǎrvoto Carstvo*, Sofija 1927.
- Zlatarski V.N., *Izvestijata za bǎlgarite v Chronikata na Simeon Metafrast i Logotet*, [in:] idem, *Izbrani proizvedenija v četiri toma*, t. I. red. P. Petrov, Sofija 1972, s. 359–573.
- Zlatarski V.N., *Pervyj pohod bolgarskogo carja Simeona na Konstantinopol*, [in:] idem, *Izbrani proizvedenija v četiri toma*, t. II, red. P. Petrov, Sofija 1980, s. 15–27.
- Zlatarski V.N., *Pismata na vizantijskija imperator Romana Lakapena do bǎlgarskija car Simeona*, SNUNK 13, 1896, s. 282–322.
- Zuckerman C., *Les Hongrois au pays de Lebedia: Une nouvelle puissance aux confins de Byzance et de la Khazarie ca 836–889*, [in:] *To empolemo Byzantio (9<sup>os</sup>–12<sup>os</sup> ai.) / Byzantium at War (9<sup>th</sup>–12<sup>th</sup> c.)*, ed. K. Tsiknakēs, Athēna 1997, s. 51–74.
- Živković T., *De conversione Croatorum et Serborum. A Lost Source*, Belgrade 2012.
- Živković T., *Južni sloveni pod vizantijskom vlašću (600–1025)*, Beograd 2002.
- Živković T., *A New Reading of Constantine Porphyrogennitus' Statement on the Numbers of Croat Horsemen, Foot Soldiers and Sailors in the Early 10<sup>th</sup> Century*, [in:] idem, *Forging Unity. The South Slavs between East and West: 550–1150*, Beograd 2005, s. 193–203.



# Summary

## Symeon I the Great and Byzantium Bulgarian-Byzantine relations, 893–927



The reign of Symeon I the Great (893–927) is commonly considered to be the apogee of the significance of Bulgaria during the Middle Ages. It attracted – and continues to attract – the interest of scholars from Bulgaria, as well as from other countries. One particularly important aspect of Symeon’s reign was his policy towards the Byzantine Empire. It has inspired a considerable number of works devoted to the subject. The way in which it is portrayed, however, is far from unified. It would seem that there is a need to summarize the current state of research and create

a comprehensive approach to this problem. The book presented here is an attempt to respond to such demands.

The book is divided into 9 chapters. Chapter I (*The Byzantine phase in the life of Symeon*, p. 25) presents Symeon's life until 889, with special regard to his stay in Constantinople (878?–886/887?). This was a key phase for the intellectual and spiritual development of the future ruler of Bulgaria. It was here that he received a thorough education, soaked up Byzantine culture, and became a monk (882/883?). The author casts doubt on the hypothesis according to which the latter step was undertaken with the intention of preparing Symeon to become the head of the Bulgarian Church. That Boris-Michael was not motivated by such an idea may be seen from the fact that he did not attempt any steps towards carrying it out after Symeon's return to Bulgaria.

After returning to Bulgaria, Symeon settled in a monastery. Until the year 893 there is no evidence of Symeon's involvement in the political life of Bulgaria. His path as a man of the Church (generally speaking) seemed to have been clearly and permanently laid out. In the year 889 Boris-Michael gave up power and transferred it to Vladimir-Rasate, his eldest son, and began a monastic life himself.

Chapter II (*The acquisition of power (893)*, p. 43) is devoted to the events of 893. The analysis of the sources detailing the removal of Vladimir-Rasate from the throne by Boris-Michael has led the author to conclude that it was caused by the incompetence in the ruling of the latter; as it was put by Regino of Prüm – *he was inferior to his father in (...) action*. Taken separately, the various aspects of Vladimir-Rasate's rule (such as religious attitude or foreign policy) were not serious enough to justify taking drastic measures; taken together, they caused Boris-Michael to make the dramatic decision to remove his son for the sake of the state.

Acquisition of power by Symeon happened on the initiative of Boris-Michael with the former's consent, and perhaps even active involvement. It does not appear as if the new ruler of Bulgaria was merely a tool in his father's hands. Symeon was approaching the age of thirty and he was knowledgeable in the affairs of state. Although he had no experience of

holding offices or military posts, he certainly had the intellectual qualities that offered hope that he would quickly gain the appropriate experience, which would allow him to govern the country efficiently.

There is no reason to hypothesise that the Byzantines, to whom he might have seemed like the perfect candidate, played a role in his elevation to the throne. Vladimir's removal and elevation of Symeon were done by Bulgarian hands.

Chapter III (*The first round. The Bulgarian-Byzantine war of 894–896*, p. 67). The unilateral introduction of new trading conditions by the Byzantines (perhaps during Vladimir's reign), unfavourable for Bulgarian merchants, could not be left without a response from Symeon. He was not interested in resolving the issue by force and started negotiations. It was only the unyielding Byzantine attitude that drove him to take military measures. The decision to go to war was not, however, only a consequence of Symeon's desire to protect the interests of Bulgarian merchants. For him, only beginning his reign, it was more of an excuse for action, as he could not afford to leave this matter unresolved. He had to show that he was a strong ruler, capable of defending the interests of his subjects and the independence of his state. The author does not consider the opinion that the Byzantines observed development of a Bulgarian Church independent from Constantinople and the dynamic growth of Slavic literary culture with wariness, or even hostility, as supported by the primary sources. Thus Symeon's strong reaction should not be seen as an attempt to defend the nascent Bulgarian, Slavic identity.

The war, the course of which the author describes in detail, ended after the battle of Bulgarophygon in the autumn of 896. The author shares the views of the scholars (and provides new arguments in support of them) who believe that it was then that a new peace treaty was concluded, the terms of which amounted to the restoration of the status quo existing before the war.

The war of 894–896 has demonstrated that Symeon was not merely an armchair scholar, but a statesman, a talented commander and a skilled negotiator.



Chapter IV (*A strange war (897–904)*, p. 99). The conclusion of peace in 896 did not lead to lasting stable relations between Bulgaria and Byzantium. In the examined period of 897–904, the military activity towards the south-west (Dyrrachium, Thessalonica) most likely took place after 899 and ended before May 902. In all likelihood, it was the Byzantines who were the more powerful side. In 904, no military struggle between Bulgaria and the Empire took place, due to the capture and sack of Thessalonica by the Arabs.

The analysis of Bulgarian-Byzantine relations during 897–904 has led to the rejection of Ivan Božilov's hypothesis of three phases of the armed conflict between Bulgaria and Byzantium during this period.

At this time, both sides not only devoted their attention to conducting military operations, but also made attempts at diplomatic negotiations, which can be clearly seen from the two missions of Leo Choerosphactes and the conclusion of a treaty that delineated the south-western Bulgarian border with Byzantium. It would seem that Symeon did not make attempts at becoming an equal of the Byzantine Emperor by demanding an imperial title during that time. The sources clearly indicate that Symeon was satisfied with the title 'by God's will Archon' (εκ θεοῦ ἄρχων) of Bulgaria and recognized the leading role of Byzantium in the Balkans.

Chapter V (*Year 913*, p. 117). In the year 913, a Bulgarian military expedition arrived at Constantinople. It was a result of the Emperor Alexander's, Leo VI's successor, unfavourable policy towards Bulgaria. It appears that during this time Symeon decided to proclaim himself Basileus (of the Bulgarians).

The author analyses the previously debated issues related to negotiations conducted between Symeon and Nicholas Mysticus who headed the regency council, ruling on behalf of the minor Constantine VII, Alexander's nephew and successor.

The author concludes that the negotiations resulted in a peace treaty, the terms of which included the restoration of the tribute paid to the Bulgarians, and perhaps the acceptance of Symeon's imperial title by the Byzantines. It does not seem, however, that they included a promise of

marriage between Constantine VII and Symeon's daughter. The ceremony celebrated by Nicholas Mysticus in Hebdomon was, according to the author, an expression of Byzantine approval of Symeon's adopting the imperial title of Basileus (of the Bulgarians). As for the ceremony's character, the author points to two possibilities – it was either a coronation in the strict sense of the word, with the use of insignia of imperial power and rituals appropriate for such a ceremony (assuming the Byzantine authors deliberately distorted its image), or the rite of ἀποκατάστασις, or confirmation of an earlier imperial proclamation (here, the ruler already had the insignia of his power).

Chapter VI (*The road to Anchialos (914–917)*, p. 159). In the first part of the chapter, the author analyses the state of Bulgarian-Byzantine relations in 914, concluding that the hypothesis that an open military conflict erupted between Byzantium and Bulgaria soon after Zoe Carbonopsina came to power cannot be defended. The change of leadership in Byzantium did bring deterioration of mutual relations, which might have been, among other possibilities, a consequence of the Byzantine refusal to promise a marriage between Constantine VII and the daughter of Symeon.

The second part presents the course of the war of 917, with particular emphasis on the battles of Anchialos and of Katasyrtai. The author stresses the importance of the victorious for the Bulgarians battle of Anchialos that took place on 20<sup>th</sup> of August. He considers this success crucial for Symeon's policy towards Byzantium. He does not, however, agree with the fairly common assessment of the Battle of Katasyrtai as another, after Anchialos, major disaster for the Byzantine forces. In his view, this issue should be treated with some caution. The battle had not ended with a total defeat of the Byzantines, and it has was certainly not written down as such in their historical memory.

The military campaign of 917 shattered Symeon's hopes for peaceful relations with Byzantium that would have led to, among other benefits, a permanent bolstering of the Bulgarian ruler's position in the Byzantine oecumene. He then understood that this goal could only be attained through a direct military confrontation with his southern neighbour.

The victory at Anchialos allowed Symeon to realize that Bulgaria already had the potential necessary to achieve success in the struggle against the Empire. It is possible that he came to believe that God, by granting him victory at Anchialos, was indicating his favour towards Bulgarians and would support them in further struggle against the Byzantines.

Chapter VII (*The time of war. The difficult road to peace (917–927)*, p. 187). The campaign of 917 shook the balance in Bulgarian-Byzantine relations. From that point onwards, the Empire was on the defence, while Symeon took a number of steps of a military nature that, for a period of time, made Bulgaria, over which he held dominion, a hegemon of the Balkan Peninsula. The author follows the course of the war during this period. He points to the crucial importance of the meeting between Symeon and Romanus Lecapenus in the November of 923 (the date suggested by J. Howard-Johnston). He believes that it was then that an agreement was made – it did not, admittedly, settle all of the contentious issues, but it became a starting point for future negotiations. From that point onwards, all the way until the end of Symeon's reign, there was no more open armed conflict between the Bulgarians and the Byzantines.

During the final years of Symeon's reign there was an intensification of aggressive policy towards the Serbs (inclusion of Serbian lands into the Bulgarian state) and a conflict with Croatia – as well as further negotiations with Byzantium. The author rejects the view that near the end of his reign Symeon was preparing an expedition against Constantinople.

Symeon's death and Peter's ascension to power led first to a brief military clash between Bulgaria and Byzantium, and subsequently to intense diplomatic negotiations, which resulted in the conclusion of peace. The treaty regulated the matters that were points of contention during Symeon's reign (the Bulgarian ruler's title, the status of the Bulgarian Church, territorial matters). The peace was strengthened by the marriage between Peter and Mary-Irene of the house of Lecapeni.

Chapter VIII (*The objectives of Symeon's Byzantine policy*, p. 235). Symeon's political agenda towards Byzantium certainly evolved over time. During the first stage of his reign, Symeon took steps aimed at

defending the position the Bulgarian state and its ruler attained during Boris-Michael's reign.

The dynamic development of the Bulgarian state after 896, the increase in Symeon's personal authority and finally Boris-Michael's death in 907 gave Symeon complete freedom in governing the state. All of this allowed him to take actions aimed at bringing relations with the Byzantine Empire to a different level, which was reflected in attempts to gain the title of Basileus. The steps directed at achieving this were most likely first undertaken by Symeon during the first half of 913, at the time of worsening relations with Byzantium during Alexander's reign. Perhaps it was then that Symeon declared himself Basileus, departing from the accepted title  $\epsilon\kappa$  θεοῦ ἄρχων. This change was accepted by the patriarch Nicholas Mysticus.

The new stage in Symeon's dealings with Byzantium begins after the battle of Anchialos (917). At that time, the Bulgarian ruler time did not so much intend to claim the title of the Basileus of Romans, which would have made him equal to the Byzantine ruler, nor did he want to conquer Constantinople and destroy the Empire in order to build on its ruins a new Slavic-Greek universalistic state entity. Instead, he sought to limit the influence of Byzantium in the Balkans and create a space in which Bulgaria could play a dominant and fully independent role.

One of the key points of Symeon's political program was achieving autocephaly for the Bulgarian church and making its head a Patriarch. It is possible that the archbishop of Bulgaria was proclaimed a Patriarch (913) without Byzantine consent, but the sources only allow for attempting to show that this matter was reflected in the peace treaty concluded after Symeon's death (927).

Chapter IX (*The portrayal of Symeon in Byzantine and Bulgarian sources in the light of his policy towards Byzantium*, p. 259). For the contemporary Byzantines, Symeon must have been an exceptional figure. Years of war which he waged against them must have had an impact on how they saw him. Writers of the sources analysed by the author (Leo Choerosphactes, Nicholas Mysticus, Theodore Daphnopates – among others), although they were aware they were dealing with an intelligent

and educated man and knew that his education was in large part received in Constantinople, do not make a mention of this fact. It seems that by hiding it they wanted to remove the responsibility from the Byzantines for equipping Symeon with knowledge and skills which he later turned against his teachers. It is as if they did not want to believe that their culture did not turn Symeon into a Hellenophile: a man who, impressed by the achievements of the Byzantines, recognized their superiority and became their constant and faithful ally.

For the Byzantines, Symeon is a son who turned against the Emperor, his spiritual father, an avaricious and warlike usurper, and a tyrant, who did not know how to rule his subjects. He is a man who claims to be a Christian, but at the same time is responsible for the spilling of Christian blood, for the destruction of churches and monasteries, for the suffering of much of the Byzantine populace.

It is symptomatic that the Bulgarian authors writing in Symeon's time did not directly raise the topic of his Byzantine policy. Thus, there are no words affirming his military successes, which were after all numerous, nor criticism of his military undertakings. Instead, they stress his achievements in the field of – generally speaking – culture.



Symeon's policy towards Byzantium resulted in the rise of Bulgaria's importance in the Balkans and forty years of peace during Tsar Peter's reign. In the end, its consequences were not positive and not so much because the wars had weakened Bulgaria, but primarily because they gave

a clear signal to the Byzantine Empire that despite accepting Christianity, its northern neighbour remained a potentially very dangerous opponent. In addition, the awareness that the Bulgarian state was created on Byzantine lands was persistent in the Empire; it should therefore not be surprising that John Tzimiskes assiduously used the opportunity to strike at Bulgaria (971) and incorporated much of its territory back into the Empire. Basil II followed in John's footsteps; after many years of struggle with Samuel and his successors, this led to the final breakdown of the resurgent Bulgarian state (1018/1019). In comparison to these tragic events, the reign of Symeon and his successes in the struggle against the Byzantine Empire appeared exceptionally lustrous to future generations.

*Translated by Michal Zytka*



## Резюме

# Симеон I Велики и Византия Византийско-български отношения 893–927



**В**ластта на Симеон често се смята за връх на могъществото и значението на България в средновековната ѝ история. Този „златен век“ непрекъснато привлича вниманието на български и чуждестранни учени. Един от изключително важните аспекти в управлението на Симеон са отношенията му с Византийската империя. През последните трийсет години са излезли редица публикации, представящи различни аспекти, свързани с тази тема.



Направените в тях заключения си противоречат и не се съгласуват с общоприетите мнения. Очевидна е необходимостта да се направи обзор върху състоянието на научните изследвания и да се представи синтезно описание на темата. Тази книга представлява един опит за отговор на горепосочената потребност.

Раздел I: *Византийският етап в живота на Симеон* (с. 25). В първия раздел е представена съдбата на Симеон до оттеглянето на Борис-Михаил от престола (889). Специално внимание е обърнато на престоя на Симеон в Константинопол (878?–886/887?). Този период е бил изключително важен за интелектуалното и духовното развитие на бъдещия български владетел. Тогава той получил задълбочено образование, усвоил византийската култура (също така и политическата) и станал монах (882/883?). Авторът подлага на съмнение хипотезата, че замонашването на Симеон е било извършено с цел той да стане глава на българската църква. Най-вероятно Борис-Михаил е нямал такова намерение, след като не е направил нищо, за да го осъществи след завръщането на Симеон в България.

В България Симеон отседнал в един манастир – може би в този край Голямата базилика в Плиска или в „Света Богородица” близо до с. Равна. Чак до 893 г. няма сведения Симеон да е бил ангажиран в политическия живот. Изглежда, че неговият житейски път трябвало да бъде на човек на Църквата. През 889 г. Борис-Михаил се отказал от властта, като я предал на –Владимир-Расате, своя най-голям син, и се замонашил. По това време не съществували никакви основания да се допусне, че ще настъпят никакви смущения, свързани с наследяването на престола.

Симеон, въпреки че не е бил подготвян да упражнява властта, не останал откъснат от течението на държавните дела. Несъмнено той поддържал близки връзки с баща си, който можел да споделя с него знания, касаещи вътрешната и външната политика на държавата. Симеон познавал хора от най-висшите кръгове в двореца и Църквата. Това щяло да го улесни сравнително бързо да се приспособи към изпълнението на властта.

Раздел II: *Превземането на властта (893)*, с. 43. Разделът е посветен на събитията от 893 г. Анализът на историческите сведения за отстраняването на Владимир-Расате от престола от страна на неговия баща Борис-Михаил води автора към извода, че основната причина за станалото е било неумението на новия княз да управлява, съгласно написаното от Регино от Прюм: [Владимир-Расате] *далеч отстъпвал на баща си (...) по деятелност*<sup>1</sup>. Различни аспекти на неговото управление (напр., в религиозно отношение, външната политика), преценявани отделно, не представлявали достатъчно основание да се предприемат драстични мерки, но в съвкупност те създали обстоятелства, при които Борис-Михаил, ръководен от чувство за отговорност към държавата, взел крайно решение – да отстрани най-големия си син от властта.

Възкачването на Симеон на престола се осъществило по инициативата и при активната помощ на Борис-Михаил, със съгласието на бъдещия княз и, може би, с неговото открито участие. Изглежда малко вероятно той да е бил само инструмент в ръцете на баща си. Симеон наближавал тогава тридесет години и се ориентирал добре в положението в страната. Макар че нямал опит в упражняване на държавните или военните дела, неговите интелектуални качества давали надежда той бързо да се приспособи и умело да изпълнява задълженията на владетеля.

Няма достатъчно основания да се гради хипотеза за намеса на византийците при възкачването на Симеон. Смяната на престола била извършена от българите, но може да се допусне, че Борис-Михаил е бил инспириран от византийците да влияе на най-големия си син, в случай че неговата политика би предизвикала недоволство в Константинопол.

Раздел III: *Първото раздаване. Българско-византийската война 894–896* (с. 67). Едностранното въвеждане от страна на Византия на новите, неприемливи за българите условия за търговия, не можело да остане без реакция от страна на Симеон. Той избягвал силовите

---

<sup>1</sup> По превод на В. Гюзелев (*Покръстване и християнизация на българите*, София 2006, с. 188).

мерки и започнал преговори с империята. Непреклонното становище на византийците го накарало да предприеме военни действия. Войната не била само резултат на желанието на владетеля да защити интересите на търговците. Симеон не можел да си позволи в началото на своето управление да остави нещата нерешени. Той трябвало да докаже, че е силен владетел, който е способен да защити интересите на своите поданици и самостоятелността на своята държава. Малко вероятно изглежда хипотезата, която гласи, че посредством войната Симеон щял да покаже, че въпреки своите връзки с Византия, той не е византийско протеже. Авторът подчертава, че нямат основания възгледите на тези учени, които разглеждат военните мерки на Симеон като реакция срещу враждебността на Византия спрямо самостоятелната българска църква и славянската писменност.

Войната, чийто ход е разгледан от автора в подробности, завършила след битката при Булгарофигон през есента на 896 г. Авторът приема хипотезата, че подписаният тогава мирен договор възстановил статуквото, като добавя нови аргументи в подкрепа на това мнение.

Разгледаните в раздела събития допъват образа на Симеон, който бил не само образован бивш монах, но и велик държавник, талантлив военачалник и сръчен дипломат. Ходът на войната показал на византийците, че българите и след покръстването си все още са опасен противник, какъвто били и техните езически предци.

Раздел IV: *Странна война (897–904)*, с. 99. Мирът, сключен през 896 г., не довел до трайна стабилизация на отношенията между България и Византия. През анализирания период военните действия се разгърнали в западните територии (Дирахиум, Солун); те започнали най-вероятно след 899 г. и приключили преди май 902 г., когато византийците навярно постигнали надмощие. През 904 г. нямало сражения между Византия и България във връзка с арабският набег и превземането на Солун.

Анализът на българско-византийските отношения в периода 897–904 кара автора да отхвърли периодизацията на Иван Божилов, който определя три етапа на военния конфликт между двете държави.

Страните в конфликта опитвали да постигнат своите цели не само с военни средства, но също и по дипломатически път. За това свидетелстват двете мисии на Леон Хирсфакт и договорът, с който била определена югозападната граница на България с Византия. Авторът се опира на становището, че през този период Симеон не е проявил претенции да се сравнява с византийския владетел, като приеме царската титла. Източниците сочат, че той се задоволявал с титлата „архонт от Бога” („ἐκ θεοῦ ἄρχων”) и признавал първенството на Византия на Балканите.

Раздел V: *Година 913* (с. 117). Тази година донесла българския поход срещу Константинопол, който бил предизвикан от враждебната спрямо България политика на император Александър, наследник на Леон VI. Изглежда, че тогава Симеон решил да се провъзгласи за василевс (на българите).

Авторът представя хода на преговорите със Симеон, водени от Николай Мистик, глава на регентството, управляващо във Византия от името на малолетния Константин VII. Мирният договор, който изработили страните, възстановил данъка, изплащан на българите, и може би е съдържал приемане от страна на Византия на царската титла на Симеон. Източниците не позволяват, според автора, да се приеме доста разпространената в българската историография хипотеза, че споразумението е предвиждало и сключване на брак между Константин VII и дъщеря на Симеон.

Многократно описваната и анализирана церемония, водена от Николай Мистик в Хебдомон, според автора е била израз на признание на царската титла на Симеон от византийците. Авторът допуска две възможни интерпретации на събитието – или то е било коронация в тесния смисъл на думата (приемайки, че византийските автори нарочно изопачили нейното описание), или то е било обред на *ἀποκατάστασις* – потвърждение на по-рано извършена прокламация за цар (при което владетелят вече е имал своите инсигнии).

Раздел VI: *Пътят към Анхиало (914–917)*, с. 159. Авторът разглежда внимателно българско-византийските отношения през 914 г. и стига

до заключение, че хипотезата за военен конфликт, избухнал веднага след превземането на престола от Зое Карбонопсина, трябва да се отхвърли. Със сигурност промяната на властта във Византия е довела до влошаването на взаимните отношения, което може да бъде резултат от отказа на византийците да се съгласят на брак между Константин VII и неизвестна по име дъщеря на Симеон.

По-нататък авторът описва военната кампания от 917 г., като обръща специално внимание на битките при Анхиало и Катасирти. Първата, спечелена от българите, е имала съдбоносно значение за войната. Авторът споделя в този случай общоприетото от изследователите мнение, но има различно становище относно втората битка. Тя не е завършила с тотален провал за византийците, или поне не е останала така в тяхната историческа памет. Според автора, Марта Григориу-Йоаниду е права като твърди, че сражението при Катасирти не е имало голямо значение.

Кампанията от 917 г. е унищожила надеждите на Симеон да установи с Византия мирни отношения, които щели да доведат до трайно утвърждаване на позицията на българския владетел във византийското ойкумене. Симеон осъзнал, че може да постигне тази цел само с военни средства. Победата при Анхиало му позволила да разбере, че България, след 25-годишното му управление, има потенциал да постигне успех в една конфронтация с южния си съсед. Може би той се е убедил, че Господ, като му е дал победата, е посочил, че го закриля и ще му окаже помощ в по-нататъшни сблъсъци с Византия.

Раздел VII: *Време на война. Труден път към мира (917–927)*, с. 187. Кампанията от 917 г. нарушила равновесието между Византия и България. От тогава Империята преминала в отбранителна позиция. Военните успехи на Симеон превърнали България в хегемон на Балканите.

Авторът проследява хода на военните действия през това време. Подчертава решаващото значение на срещата на Симеон с Роман Лакапин през ноември 923 г. (датировката на Джеймс Хауърд Джонстън). Сключеното тогава споразумение не изчистило всичките

спорни моменти, но станало отправна точка за по-нататъшни преговори. До края на управлението на Симеон няма открита война между българите и византийците.

През последните години на властването си Симеон се съсредоточил върху отношенията със Сърбия и Хърватия, както и продължил преговорите с Византия. Авторът отхвърля разпространеното в научните изследвания мнение, че владетелят на България се готвел за поход срещу Константинопол в края на царуването си.

Смъртта на Симеон и приемането на властта от Петър довели до краткотраен военен конфликт между България и Византия, последван от интензивни преговори за мир. Сключеното споразумение решавало основните двустранни проблеми от времето на Симеон – титлата на българския владетел, статуса на българската Църква, териториалните въпроси. Мирът бил скрепен с брак между Петър и Мария-Ирина от царския род на Лакапините. Посредством договора от 927 г. Петър събрал плодовете от политиката на Симеон спрямо Византия.

Раздел VIII: *Целите на политиката на Симеон спрямо Византия* (с. 235). Политическата програма на Симеон за отношенията с Византия се променяла с времето. В началото на управлението му действията на Симеон имали за цел да защитят позициите на българската държава и нейния владетел, постигнати при Борис-Михаил.

Динамичният развой на българската държава след 896 г., повишаването на авторитета на Симеон и най-накрая смъртта на Борис-Михаил, която дала на неговия наследник пълна свобода в реализация на политическите му идеи, позволили на Симеон да се опита да постави отношенията с Византия на друго ниво, като демонстрира претенции за титлата василевс. Първите си стъпки към постигането на тази цел Симеон предприел през първата половина на 913 г., когато се влошили отношенията с Византия, управлявана от Александър. Най-вероятно тогава Симеон се провъзгласил за василевс, като се отказал от приеманата от Византия титла „ἐκ θεοῦ ἄρχων”. Тази промяна била призната от патриарх Николай Мистик.

Нов етап в отношенията между Византия и България започнал след битката при Анхиало (917). Българският владетел нямал за цел да получи титлата „василевс на ромеите”, да превземе Константинопол, да унищожи Империята и да построи нова славянско-гръцка държава; той се стремил преди всичко да ограничи византийското влияние на Балканите, да извоюва за България пространство, в което тя би могла да доминира и самостоятелно да реализира своите интереси.

Един от съществените елементи в политическата програма на Симеон бил Българската църква да постигне статус на автокефална и нейният глава да бъде провъзгласен за патриарх. Не може да се изключи възможността българският архиепископ да е бил обявен за патриарх без съгласието на Византия през 913 г., но сведенията на изворите позволяват само да се твърди, че проблемът е бил повдигнат чак в мирното споразумение, сключено след смъртта на Симеон. Договорът най-вероятно осигурявал признание за автокефалния статус на Българската църква и за патриаршеската титла на българския архиепископ. Фактът, че тези въпроси били предмет на преговори наскоро след смъртта на Симеон, според автора, свидетелства, че те били присъщи на българо-византийските отношения и в предишния период.

Раздел IX: *Образът на Симеон и политиката му спрямо Византия в българските и византийските извори* (с. 259). Заради интензивните контакти на Симеон с Византия и съществената роля, която той е изиграл в историята на Византия, той привлякъл вниманието на множество византийски автори.

Симеон бил забележителна личност за съвременните му византийци. Дългогодишните войни, водени от него, със сигурност са повлияли на начина, по който те го възприемали. Творците на анализите от автора произведения (напр. Леон Хирсофакт, Николай Мистик, Теодор Дафнопат), макар и да знаели, че Симеон бил интелигентен и културен човек, получил своето образование преди всичко в Константинопол, никога не споменавали за това. Изглежда, че те искали да снемат от византийците отговорността за това, че подарили

на Симеон възможността да добие знанията и уменията, които той после използвал срещу своите бивши учители. Те сякаш не могли да приемат, че тяхната култура не превърнала Симеон в елинофил, който, впечатлен от постиженията на византийците, би признавал тяхното първенството и би бил техен верен съюзник.

За ромеите Симеон бил син, който се изправил срещу императора, неговия духовен отец, узурпатор и тиран, който не умее да управлява, човек алчен и войнолюбив. Човек, който се наименовал християнин, но едновременно с това бил отговорен за кръвопролития, унищожаване на църкви и манастири, за страданията на широките маси на византийското общество.

Характерно е, че българските автори от Симеоновата епоха не споменават пряко отношението на Симеон спрямо Византия. Следователно в българските творби не могат да се намерят думи, одобряващи неговите военни постижения, които били доста многобройни, нито критика на военните му действия. Домашните автори изтъкват културната и религиозната му дейност.



Политиката на Симеон спрямо Византия довела до издигане на позицията на България на Балканите и до четиридесетгодишния мир по времето на цар Петър. В крайна сметка нейните резултати били отрицателни, не само затова, че войните отслабили България, но преди всичко защото те дали ясен сигнал на византийците, че въпреки покръстването северният им съсед е останал един опасен противник. Като добавим факта, че ромеите не забравяли, че българската



държава била създадена върху техни земи, не може да ни учуди, че Йоан Цимиски се възползвал от дадената му възможност да нанесе сериозни удари срещу българската държава и да включи обратно значителна част от нейната територия в границите на империята (971 г.) По прокаран от него път вървял и Василий II. След дългогодишните борби със Самуил и неговите наследници той унищожил възраждащата се българска държава (1018/1019 г.) В сравнение с тези трагични събития царуването на Симеон и неговите успехи придобили за следващите поколения изключителен блясък.

*Превод Jan M. Wolski*

# Indeks osób



\*Ze względu na specyfikę bizantyńskiej antroponomastyki, personalia zostały uszeregowane w porządku alfabetycznym według imion, nie zaś nazwisk lub przydomków. Tytułaturę kościelną uproszczono.

## A

- Aaron, postać bibl. 34
- Aleksander, cesarz bizantyński  
(912–913) 30, 118–131, 133, 138,  
160, 237–238, 281
- Aleksy Musele, drungariusz 195
- Anastazjusz II, cesarz bizantyński  
(713–715) 59
- Andronik Dukas, domestyk  
schol 127
- Angelow Dimityr (Angelov Dimi-  
tăr)* 85, 177
- Anna, siostra ces. Konstantyna  
VII 143
- Anna, córka cara Borysa-Micha-  
ła 26
- Anusik Zbigniew* 22
- Aretas, biskup Cezarei (902–?),  
autor biz. IX/X w. 100–104,  
189
- Aribo (Arybo), margrabia baw.  
(871–909) 52
- Arkadiusz, cesarz wschod-  
niorzymski/bizantyński  
(395–408) 263
- Arnulf, król wschodniofrankij-  
ski (887–899), cesarz (896–  
899) 46, 52–54, 77
- Arpad, wódz węgierski 81
- Arseniusz, mnich 36–37
- Arystoteles, filozof gr. 29, 32
- Asparuch, chan bułgarski (680  
–?702) 83
- Aszot II, król armeński (914/  
915–928/929) 164
- Atanasow (Atanasov) Georgi* 253

**B**

- Bandini Michele* 28  
*Bakałow (Bakalov) Georgi* 33,  
 152, 157  
*Balaszew (Balasčev) Georgi* 197  
 Bardas, cesarz, wuj ces. Micha-  
 ła III 16, 31  
 Bardas Fokas, strateg 174  
 Bazyli I, cesarz bizantyński (867–  
 886) 20, 30–31, 35–36, 40,  
 73, 137  
 Bazyli II, cesarz bizantyński (960/  
 976–1025) 251, 282  
 Bazyli parakoimomen, syn ces.  
 Romana I Lekapena 4  
 Bazyli, patrycjusz 165  
 Bazylitzes, faworyt ces. Aleksan-  
 dra 120, 127  
 Beniamin (Bajan), syn cara  
 Symeona 231  
 Berengar II z Ivrei (Iwrei), król Italii  
 (950–961) 27, 60  
*Bezewuliew (Beševliev) Wesełin* 57,  
 139  
*Biljarski Iwan* 250  
*Boroń Piotr* 146  
 Borys-Michał, władca bułgarski  
 (852–889) 16–21, 26, 29–30,  
 34–35, 39, 40–41, 43–46, 51–52,  
 54–59, 61–62, 64, 66–67, 75, 87,  
 89, 95, 235–237, 245, 248, 256  
*Bożiłow (Božilov) Iwan* 3, 65, 95,  
 99, 110, 114, 149, 164, 166, 169–  
 171, 173, 190, 230, 238–239, 249,  
 253–254, 256, 281  
*Bralewski Sławomir* 21–22  
*Browning Robert* 139  
*Brzóstkowska Alina* 71, 135

**C**

- Cankowa-Petkowa (Cankova-  
 Petkova) Genowewa* 71, 76,  
 95, 101, 103–105, 125  
*Cecota Błażej* 22  
*Chiese Paulo* 28  
 Chosroes (I lub II), szachinszach  
 perski 263  
 Chrystus zob. Jezus Chrystus  
 Cyrus II, król perski (559–530/529  
 p.n.e.) 237  
 Czaśław, książę serbski (?933  
 –?960) 216  
*Czołpanow (Čolpanov) Boris* 85,  
 177

**D**

- Damian, patriarcha bułgarski  
 (X w.) 250–251, 256  
 Damian, wódz arabski 101  
 Dariusz I, szachinszach perski (522–  
 486 p.n.e.) 237  
*Darrouzès Jean* 11, 209  
 Dawid, król Izraela i Judy (XI  
 –X w. p.n.e.) 155–156, 226–  
 227, 237, 277  
 Demetriusz, św., patron  
 Tesaloniki 73–74  
 Demetriusz, patriarcha presławski  
 (?) 256  
 Demostenes, mówca i polityk ateni-  
 ski 28, 32  
*Dimitrow (Dimitrov) Christo* 173,  
 181  
*Dobrew (Dobrev) Iwan* 49  
 Doks, brat Borysa-Michała 26, 39

Dominik, członek rady regencyjnej 160

*Dölger Franz* 149, 151–152

*Drinow (Drinov) Marin* 2–3, 226, 229, 248, 257

Dristr, komes 107

*Dudek Jarostaw* 22

*Dujczew (Dujčev) Iwan* 11, 37, 45, 79, 102, 228, 238, 240

## E

Eliasz, prorok bibl. 74

Eudocja Bajana, żona cesarza Leona VI 102

Eupraksja, córka Borysa-Michała 26

Eustacjusz, drungariusz 84, 88

Eutychiusz, patriarcha Aleksandrii (933–940) 142–143

Eutymiusz, patriarcha Konstantynopola (907–912) 160

Eutymiusz, członek rady regencyjnej 127

## F

*Ferjanczić (Ferjančić) Božidar* 250

*Filipczak Paweł* 22

Filoteusz, autor *Kletorologionu* 100, 154, 253

*Fine John V.A.* 225

Focjusz, patriarcha Konstantynopola (858–867, 877–886) 8, 18–21, 29–32, 35–37, 92

Fotios zob. Focjusz

Fotyn, wódz biz. 195

## G

Gabriel, brat Borysa-Michała 26

Gabriel, syn Borysa-Michała 26, 35, 39, 61

Gabrielopul, członek rady regencyjnej 127

Gajnas, wódz gocki 263

*Gautier Paul* 79

*Geczew (Gečev) Stefan* 33

*Georgiew (Georgiev) Paweł* 22, 35, 39, 110, 155, 197, 231

*Gjuzelew (Gjuzelev) Wasil* 65, 87

*Golubinskij (Golubinskij) Jewgienij E.* 248

*Gregoriu-Ioannidu Martha* 184–185

Grzegorz, patriarcha presławski (? 256)

Grzegorz, arcybiskup Efezu (IX/X w.) 125

## H

Helena, żona ces. Konstantyna VII 191

*Herrin Judith* 32

Himeriusz, drungariusz 109

*Howard-Johnston James Douglas* 11, 82, 206, 208–209

Holofernes, wódz Nabuchodonozora II 228

Homer, poeta gr. 29, 32

Hugo (ok. 855–895), syn ces. Lotara II 45

Hugo z Prowansji, król Italii (924–948) 28, 226

## I

*Iliew (Iliev) Ilija* 79

Innocenty III, papież (1198–1216) 222, 254, 258

Irena, cesarzowa bizantyńska (797–802) 51

*Iwanow (Ivanov) Iwelin* 22  
Izajasz, prorok bibl. 111

## J

Jakub, syn Borysa-Michała 26, 35  
Jan X, papież (914–928) 202–204, 218, 222  
Jan, astronom 228–229  
Jan, duks Kume, legat papieski 221, 223, 257  
Jan, hetairejarcha 182–183  
Jan, mistyk 205  
Jan, syn cara Symeona 197, 231  
Jan I Tzymiskes, cesarz bizantyński (969–976) 251, 282  
Jan Bogas, strateg Chersonozu 164, 168, 171–172, 179  
Jan Chryzostom, kaznodzieja antiocheński, biskup Konstantynopola (398–404) 31, 263  
Jan Egzarcha, duchowny i pisarz bułg. 31, 62, 237  
Jan Eliades, magister 127, 138, 148, 160  
Jan Grapson, dow. eksku-bitów 174, 180  
Jan Kaminiates, pisarz biz. 102, 111–114  
Jan Malalas, kronikarz biz. 63  
Jan Moschos, autor kośc. 59  
Jan Radinos, poseł biz. 170  
Jan Rektor, członek rady regencyjnej, wódz 127, 195  
Jan Skylitzes, historyk biz. 5, 92, 119, 132, 147–149, 177–179, 183–185, 195, 201, 251  
Jan Zonaras, historyk biz. 5, 152  
*Jankowiak Marek* 89

Jazdagird I, szachinszach perski (399–419/420) 263  
*Jenkins Romilly James Heald* 9–10, 71–72, 126, 140–141  
Jerzy św. 13  
Jerzy Mnich, historyk biz. 4  
Jerzy Sursuwuł, szwagier cara Symeona 231–232  
Jezus Chrystus 19, 49, 111, 131, 276  
*Jireček Konstantin Josef* 3, 249  
*Jordanow Iwan* 13  
Józef Flawiusz, historyk żyd. (I w. n.e.) 31  
Józef II Galezjotes, patriarcha Konstantynopola (1266–1275, 1282–1283) 48–49  
Józef Nowy Wyznawca zob. Józef II Galezjotes  
Józef/Stefan, arcybiskup Bułgarii (IX w.) 35, 39, 48–49  
Judyta, postać bibl. 228  
Juliusz Afrykańczyk (Sekstus Juliusz Afrykańczyk), historyk rzymski 31  
Julian Apostata, cesarz rzymski/bizantyński (361–363) 60–61  
*Jurewicz Oktawiusz* 21  
Justynian II, cesarz bizantyński (685–695, 705–711) 150

## K

Kalokir, mnich, poseł 232  
Kałojan, car bułgarski (1197–1207) 222, 254, 258  
*Kałojanow (Kalojanov) Anczo* 45, 65  
Kandaules, władca lidyjski (?735–718 p.n.e.) 237

- Karayannopoulos Joannes* 70–71, 74
- Kardam, chan bułgarski (777–803?) 119
- Karlin-Hayter Patricia* 141
- Karloman, syn Karola Łysego 44
- Karol I Wielki, król frankijski (768–814), cesarz (800–814) 139, 223, 240
- Karol II Łysy, wł. zachodniofrankijski (840–877), cesarz (875–877) 44, 154
- Karus, biskup, legat papieża Jana X 202
- Kaszew (Kašev) Stefan* 85, 177
- Kazhdan Alexander* 124–126
- Kekaumen, autor biz. 189, 274–275
- Klemens św., biskup Bułgarii (IX/X w.) 39–40, 78–79
- Koczew (Kočev) Nikolaj* 56
- Kokoszko Maciej* 22
- Koledarow (Koledarov) Petyr* 79, 113
- Kometas, znawca dzieł Homera (IX w.) 33
- Kompa Andrzej* 22
- Konstantinakes, kwestor, poseł 84, 96, 203
- Konstantyn I Wielki, cesarz rzymski (306–337) 19, 57–58
- Konstantyn IV, cesarz bizantyński (668–685) 83
- Konstantyn V, cesarz bizantyński (741–775) 145
- Konstantyn VI, cesarz bizantyński (780–797) 51, 119
- Konstantyn VII Porfirogeneta, cesarz bizantyński (913–959) 4, 6, 9, 14, 27, 80, 86, 89–90, 118, 120–123, 126, 128, 131–132, 136, 142–146, 148, 152–153, 156, 162–163, 166, 170, 179, 188, 191, 212, 216, 220, 227, 239, 243–244, 253, 262
- Konstantyn św. (Cyryl), brat św. Metodego 30–32, 39
- Konstantyn, parakoimomen 160, 170
- Konstantyn Dukas, domestyk schol 125, 127, 136, 160, 183
- Konstantyn Gongylios, wódz biz. 179
- Konstantyn Kefalas, kapłan 175
- Konstantyn Lips, patrycjusz 174, 180
- Konstantyn Manasses, historyk biz. 131–132
- Konstantyn Presławski, kościelny pisarz starobułg. 40, 48
- Konstantyn z Maleli 175
- Kosmas, kommerkiariusz 68–69
- Kotłowska Anna* 22
- Krum, chan bułgarski (?803–814) 56, 94, 135, 201, 206, 225, 230
- Kryspus, cesarz, syn ces. Konstantyna I Wielkiego 57
- Krzysztof (Chrystoforos), syn ces. Romana I Lekapena 144, 232
- Kurtikes, wódz biz. 76
- Kusan (Kursan), wódz węgierski 81
- ## L
- Leon I, cesarz bizantyński (457–474) 63
- Leon III, cesarz bizantyński (717–741) 59

- Leon IV, cesarz bizantyński (751/775–780) 145
- Leon V, cesarz bizantyński (813–820) 201
- Leon VI Filozof, cesarz bizantyński (870/886–912) 7–8, 30, 35, 68, 70, 72–77, 81–82, 84, 88–89, 91–94, 96–97, 100, 102–106, 108, 110, 113, 117, 120, 122, 127–128, 145, 154, 210, 264
- Leon VI, papież (928–929) 221
- Leon (Moroleon, Tymoleon), patrycjusz 194, 198
- Leon, arcybiskup presławski (?) 256
- Leon Argyros, strateg 174, 195
- Leon Choïrosfaktes, dyplomata biz. 7, 76, 88–89, 91, 96–97, 100, 103–104, 106–110, 111, 114, 118, 203, 211, 260, 263–266, 269, 272
- Leon Diakon, historyk biz. 119, 177–180, 274
- Leon Fokas, domestyk schol 174, 178–180, 182–184, 191
- Leon Gramatyk, zob. Symeon Logoteta
- Leon Katakalon, domestyk schol 92–93
- Leon Katakoilas, drungariusz 92
- Leon Matematyk, uczonec biz. (IX w.) 31–32
- Leon Rabduch, strateg temu 170
- Leon z Trypolisu, dowódca arab. 101–102, 106, 112
- Leoncjusz, patriarcha presławski (?) 256
- Leoncjusz, uzurpator (484) 63
- Litawrin (Litavrin) Giennadij G.* 71
- Liutprand z Kremony, pisarz, poseł 27–28, 32, 60, 226
- Lotar II, król frankijski (855–869) 45
- Loud Graham A.* 154
- Ludwik Niemiec, król wschodniofrankijski (843–876) 30
- Ł**
- Łazarz, biskup 77
- Łazarz św. 100–102
- Łukasz Młodszy, św., stylita 91
- M**
- Madalbert, biskup, legat papieża Jana X 221, 223, 257
- Magdalino Paul* 73
- Maksimowić (Maksimović) Ljubomir* 47
- Mandić Dominik* 228–230, 257
- Manuel II Paleolog, cesarz bizantyński (1373/1391–1425) 155
- Manuel, biskup Adrianopola (VIII /IX w.) 56
- Maria, żona Borysa-Michała 26, 61
- Maria-Irena, żona cara Piotra 140, 144, 227, 232–233
- Maria Młodsza, św. 262–263
- Marinow Kiril* 22, 270, 273
- Marmais, wódz. bułg. 188, 215–216
- Marquart Josef* 174, 181
- al-Masudi, pisarz arab. (X w.) 51, 72, 174–175, 181–182, 185
- Melias, magister 91, 93, 174

- Metody św., brat św. Konstantyna (Cyryla) 30–31, 35–36, 39
- Michał III, cesarz bizantyński (840/842–867) 16
- Michał, syn patrycjusza Leona 194
- Michał, syn cara Symeona 231
- Michał Stypiotos, patrycjusz 205
- Michał Toksaras, poseł biz. 170
- Michał Wyszewic, książę Zachlunia (910 – ok. 950) 154, 171
- Michał z Dewola, biskup 251
- Mikołaj Dukas, wódz biz. 182–184
- Mikołaj Mistyk, patriarcha Konstantynopola (901–907, 912–925) 7–11, 14, 25, 34, 52, 91, 109, 122, 125–131, 136–138, 140–143, 147–149, 151–158, 160–163, 165–170, 177, 186, 191–193, 202–203, 207–210, 213, 240, 242–244, 246–247, 253–254, 260–261, 263, 266–269, 271–272, 280–281
- Mikołaj Picingli, strateg Longobardii 164
- Minczew Georgi* 22
- Mojżesz, patriarcha bibl. 34
- Musik (Musikos), dworzanin Leona VI 68–69, 71, 104
- Mutafcziew (Mutafčiev) Petyr* 249
- N**
- Nabuchodonozor II, władca babiloński (ok. 605–562 p.n.e.) 228
- Nasledowa (Nasledova) R.A.* 113
- Naum św., uczeń Konstantyna i Metodego 39, 49
- Nikefor I, cesarz bizantyński (802–811) 135, 175
- Nikefor II Fokas, cesarz bizantyński (963–969) 4, 119, 201
- Nikefor, patriarcha Konstantynopola (806–815) 150–151
- Nikefor Fokas Starszy, wódz biz. 83–86, 88, 92
- Niketas, strateg Tesaloniki 112
- Niketas Helladyk, protospatariusz 165
- Niketas Skleros, wódz biz. 81
- Nikołow (Nikolov) Angeł* 3, 22, 65, 137, 154, 164, 169, 245
- Nikołow (Nikolov) Georgi N.* 22
- Nikołowa (Nikolova) Bistra* 41
- O**
- Oikonomides Nicolas* 70, 107, 252
- Olbian Marules, dow. hikantów 174
- Ostrogorski Georgije* 125, 140, 149, 151, 157, 170
- Owczarow (Ovčarov) Dimityr* 121
- Owczarow (Ovčarov) Nikołaj* 122, 126
- P**
- Pagan (Paganos), władca bułgarski (?766–767) 64
- Palauzow (Palauzov) Spiridon N.* 2
- Panic Idzi* 54
- Pankratukas, zarządca Adrianopola 164–165
- Paroń Aleksander* 22
- Paweł, syn Brana/Branowicz, władca serbski (917–921) 188, 196, 215



- Pepin Krótki, władca frankijski (751–768) 223
- Petrow (Petrov) Iwan* 22
- Piotr św., biskup Rzymu (zm. 64/67?) 60
- Piotr, car bułgarski (927–969) 12–13, 119, 139–142, 212, 220, 222–223, 227, 231–233, 250, 252, 282
- Piotr, syn doży weneckiego 154
- Piotr Gojnikowicz, książę serbski (ok. 892–917) 170, 188–189
- Piriwatrić (Pirivatrić) Srdjan* 253
- Potos Argyros, domestyk schol 194–195
- Praksja zob. Eupraksja
- Presjan-Zwinica, władca bułgarski (836–852) 15
- Prokopiusz Krinites, stratelates 76
- Pseudo-Symeon zob. Symeon Logoteta
- Pseudo-Teodozjusz Melissenos zob. Symeon Logoteta
- Ptolemeusz I Soter, król egipski ([323]305–282 p.n.e.) 276
- Ptolemeusz II Filadelf, król egipski (285–246 p.n.e.) 276
- R**
- Raszew (Rašev) Raszo* 3, 240, 277
- Regino z Prüm, kronikarz 44–47, 50–51, 55–56, 58, 64
- Rodofiles, eunuch 112–113
- Roman Argyros, strateg 174
- Roman I Lekapen, cesarz bizantyński (920–945) 4, 9, 11–12, 26, 28, 142–144, 148–149, 171–172, 174, 178–180, 191–195, 198, 201, 205–213, 215, 220, 226, 228, 232, 242–244, 246–247, 250–252, 254, 266, 269, 270–272, 277
- Runciman Steven* 3
- S**
- Sabin (Sabinos), władca bułgarski (763–765) 64
- Saktikes, dow. ekskubitów 198
- Salamon Maciej* 22
- Salomon, król Izraela i Judy (X w. p.n.e.) 227, 264, 277
- Samuel, car bułgarski (997–1014) 222, 282
- Sergiusz, patriarcha presławski (?) 256
- Shepard Jonathan* 3, 102, 109, 136, 139, 145, 149, 165–167, 169, 240
- Simeonowa (Simeonova) Lilijana* 140
- Skowronek Małgorzata* 22
- Sławowa (Slavova) Tatiana* 49
- Snegarow (Snegarow) Iwan* 79, 151, 249
- Spasowa (Spasova) Maria* 59
- Stauracjusz (Staurakios), kommerkiariusz 68, 104
- Stauridou-Zafraka Alkmini* 3, 125
- Stefan, syn ces. Bazylego I, patriarcha Konstantynopola (886–893) 34–35, 39
- Stefan, arcybiskup Bułgarii (IX w.) zob. Józef/Stefan
- Stefan, arcybiskup presławski 256
- Stefan, magister, regent ces. Konstancy VII 9, 127, 138, 148, 160, 179, 191
- Stylian Zautzes, teść cesarza Leona VI 68–69, 71, 73–74, 104, 145

*Swoboda Wincenty* 97, 212,  
254–256  
*Sybew (Säbev) Todor* 249  
Symbat I, król armeński (890  
–913) 164  
Symeon I Wielki, car bułgarski  
(893–927) 1–2, 5, 7–15, 21,  
23, 25–41, 43, 52, 55–56, 58–68,  
72, 74–78, 80, 84–85, 87–94,  
96–99, 101, 106–112, 114–115,  
117–124, 126, 128–149, 151–158,  
161–169, 171, 173, 177–178, 180–  
183, 186–188, 190, 192–213, 215–  
216, 218–223, 225–233, 235–250,  
253–277, 279–282  
Symeon, olgu-tarkan 26  
Symeon, urzędnik ces. 112–113  
Symeon Logoteta, autor biz. 4,  
131, 134–136, 138, 148, 180–181,  
183, 219, 229–230

## T

at-Tabari, historyk arab.  
(X w.) 93–94  
Tamal al-Dulafi, dowódca  
arab. 201  
Teodor, magister (? = Teodor, poseł  
bułg.) 138, 148  
Teodor, olgu-tarkan 106  
Teodor, poseł bułg. 91  
Teodor Dafnopates, *protoa-*  
*sekretis* 4, 11–12, 207, 210–211,  
233, 260, 272–273, 280  
Teodor Santabaren, biskup  
Euchaity (IX w.) 73  
Teodor Sigriztes, wódz bułg. 91,  
188, 215–216

Teodozjusz II, cesarz wschod-  
niorzymski/bizantyński  
(402/408–450) 263  
Teodozjusz III, cesarz bizantyński  
(715–717) 59  
Teodozjusz, protowestiariusz  
92–93  
Teofanes Wyznawca, historyk  
biz. 64, 135, 150  
Teofilakt, arcybiskup Ochrydy (XI/  
XII w.) 13, 56, 78  
Teofilakt, biskup, legat papieża  
Jana X 202–203  
Terwel (Terbel), chan bułgarski  
(?702–?716) 150–151  
*Todorow (Todorov) Borys* 62  
*Todorow (Todorov) Todor* 226  
–227  
Tomisław, książę chorwacki  
(910–928) 218–221  
*Tougher Shaun* 92, 104  
*Treadgold Warren* 174  
*Trendafilow (Trendafilov) Christo*  
28, 31–35, 41, 57  
*Trifonow (Trifonov) Jurij* 44, 49,  
56  
*Tunickij Nikołaj L.* 79

## U

Ubajdallah al-Mahdi, kalif arabski  
(909–934) 200  
*Uspenskij (Uspenskij) Fiodor Iwanow-*  
*wicz* 192

## W

*Waczkowa (Vačkova) Weseli-*  
*na* 219, 246  
*Wasilewski Tadeusz* 72, 78, 80  
Weryna, żona ces. Leona I 63

*Westerink Leendert G.* 9–11, 126,  
209

*Władimirow (Vladimirov) Georgi*  
56

Włodzimierz-Rasate, książę buł-  
garski (889–893) 14, 21, 26,  
35, 41, 43–55, 57, 59, 61–62,  
64–67, 72

*Wojnow (Vojnov) Michaił* 3, 77,  
123, 276

*Wolińska Teresa* 21

*Wolski Jan Mikołaj* 22

## Z

Zachariasz Prybysławowicz, książę  
serbski (923?–924?) 196, 215–  
216, 218–219

Zenon, cesarz wschodniorzymski/  
bizantyński (474–491) 63

*Złatarski (Zlatarski) Wasil* 3, 29,  
37, 46–47, 64–65, 77, 95, 113,  
115, 143–144, 149–151, 162, 192,  
197, 225–226, 249

Zoe Karbonopsina, żona cesarza  
Leona VI 120, 128, 143–144,  
162–167, 172, 179, 191, 240

Zorobabel, postać bibl. 237

## Ž

*Žiwković (Živković) Tibor* 6, 220

# Indeks nazw geograficznych i etnicznych



## SKRÓTY:

<b>cieśn.</b>	cieśnina	<b>rz.</b>	rzeka
<b>etn.</b>	lud, plemię, grupa etniczna	<b>tw.</b>	twierdza
<b>g.</b>	góra/góry, pasmo górskie	<b>w.</b>	wyspa
<b>kr.</b>	kraj, kraina, państwo	<b>wzg.</b>	wzgórze
<b>m.</b>	miasto, miejscowość	<b>zat.</b>	zatoka
<b>płw.</b>	półwysep		

## A

Acheloj, zob. Acheloos

Acheloos, rz. 177

Adrianopol, m. 162, 164–166,  
198–199

Adriatyckie Morze; Adriatyk 223

Afryka Północna 200

Agarenowie (zob. również Arabowie), etn. 102, 106

Agatopol, m. 208

Albania, kr. 103

Anatolikon, tem 91, 174

Anchialos, m. 16, 159, 170, 173,  
177–182, 184, 186–188, 194,  
241–242, 249, 274, 280–281

Aque Calidae, m. 194

Arabowie, etn. 77, 93, 101–102,  
106–110, 112–113, 117, 164, 169–  
170, 200–202, 205, 219, 245, 255

Arkadiopol, m. 197

Armenia, kr. 163–164

Armeńczycy (Ormianie), etn. 76,  
91, 164, 174

Atos, g. 110

Awarowie, etn. 186, 240

Azja Mniejsza, płw./kr. 91, 192

## B

Babaeski, m. 93

Bagdad, m. 169

- Baġna/Baġnak (?Pieczyngowie),  
etn. 172
- Baġjard/Nūkarda (?Węgrzy),  
etn. 172
- Balkany, region 115, 170, 246–  
247, 281, 282
- Balkański Półwysep 15, 187, 199,  
247, 255
- Banewo, m. 194
- Bawaria, kr. 240
- Belasica, g. 113
- Beocja, kr. 189
- Bizancjum, cesarstwo bizantyń-  
skie 1, 2, 14–16, 19–21, 25,  
27–28, 34, 38, 45, 52, 54–56,  
68–72, 74–75, 79–83, 87, 90,  
94, 99–105, 108–110, 112, 114–  
115, 120, 122–124, 126, 128,  
130–132, 138–140, 143, 146, 153,  
155–156, 158, 162–164, 166–169,  
185–188, 192–193, 199–200,  
202, 207, 210, 219–222, 225–227,  
231–232, 235, 237–241, 246–  
248, 255–260, 263, 266, 268–  
269, 274, 277, 279–282
- Bizantyńczycy, etn. 9, 14, 17, 20,  
33, 55, 66, 74–76, 78, 80–83,  
87–89, 91–96, 98, 103, 109,  
119–120, 127–128, 131, 133, 135,  
137–139, 147, 149, 158, 164–168,  
171–175, 177–181, 183–186, 195,  
198–200, 203, 206, 209, 211–  
213, 230, 232, 237, 239, 247, 253,  
257, 262–263, 265–266, 268,  
272–273, 275, 280
- Blacherny, dzielnica K-pola 134,  
138, 148, 198, 201, 205, 274
- Błagusza, g. 113
- Boh, rz. 80
- Bosfor, cieśn. 27, 193, 233
- Bośnia, kr. 220
- Bułgarofygon, tw. 92–95, 99, 105
- Bułgaria, kr. 1–2, 14, 16–17,  
19–20, 25, 27–28, 30, 32–34,  
37–39, 41, 44–45, 50, 52, 56,  
58–60, 62, 64–66, 68–69, 74,  
83, 86–87, 91, 95, 99–100, 102–  
104, 106, 110–111, 114–115, 117,  
120, 134, 137–140, 143, 151, 154–  
155, 162–163, 165, 167, 169, 171,  
173, 181, 185–187, 189, 196, 202–  
203, 205, 207, 210, 218–221, 223,  
228–229, 231, 233, 238, 240–241,  
245–246, 251–252, 254–256,  
258, 269, 277, 280–282
- Bułgaria Naddunajska, kr. 70
- Bułgarzy, etn. 1, 6, 9–10, 14–15,  
18–20, 26, 37, 51–52, 54, 62, 64,  
68–72, 77, 78, 80–84, 86–96,  
98, 100–101, 103–106, 108, 110–  
111, 113, 115, 123, 125, 128–132,  
134–135, 139, 140–143, 146–150,  
153, 158, 163–164, 166–168, 171–  
173, 175, 178–184, 189, 192–198,  
200–201, 206, 208–213, 215, 216,  
218, 220, 222, 225–226, 229–230,  
232, 237, 239, 246, 248, 252, 255,  
258, 262, 267, 270, 272, 274, 280
- Burgaska Zat. 208
- C**
- Carogród m. (zob. również  
Konstantynopol, Nowy Rzym,  
Wschodni Rzym) 32
- Carski Szczyt, wzg. 177
- Cezarea, m. 100
- Chazarowie, etn. 62, 77–78, 237,  
274

Chersonesz, m./tem 164, 168, 171  
Chorwaci, etn. 6, 219, 223, 227–  
230, 247  
Chorwacja, kr. 216, 218–221, 223,  
228–230  
Cypr, w. 101  
Czarne Morze 209, 223

## D

Dardanele, cieśn. 192–193, 223  
Demetrius (Demetriada), m. 101  
Demir Kapija, zob. Prosek  
Dewelt (Debelt), m. 16, 129, 181,  
184  
Dewnja, m. 50  
Dewol, m. 251  
Dniepr, rz. 80  
Dniestr, rz. 80, 83  
Dobrudża, kr. 84–85  
Draguwici, etn. 79  
Dremwica, m. 78  
Drina, rz. 220  
Drystra (Dorostolon), m. 85, 87,  
211, 251  
Dunaj, rz. 83–87, 171, 173, 223  
Dyrrachium, m. 100, 114, 166,  
168, 170

## E

Efez, m. 125  
Egejskie Morze 201  
Egipt, kr. 200  
Etelköz, kr. 80, 89  
Eubea, w. 189  
Euchaita, m. 73  
Europa 70, 245

## F

Filipopol, m. 16, 78–79

Frankfurt, m. 45  
Frankowie, etn. 53, 240  
Fulda, m. 83, 86–87

## G

Galipoli, płw. 192–193  
Garigliano, rz. 164  
Grecja, kr. 68, 107, 189–190, 223,  
239, 274  
Grecy, etn. 28–29, 254, 280

## H

Hebdomon, przedmieście  
K-pola 134, 136–137, 149, 233  
Hellada zob. Grecja  
Hiszpania, kr. 240

## I

Ikonion, m. 125  
Imperium Romanum 245  
Italia, kr. 163–164, 219  
Iwrea (Ivrea), m. 27

## J

Judea, kr. 237  
Justiniana Prima, m. 252

## K

Kalabria, kr. 201  
Kampania, kr. 221  
Katasyrty, m. 181–185, 194  
Konstantynopol (patrz rów-  
nież Carogród, Nowy Rzym,  
Wschodni Rzym), m. 7–8, 11,  
17, 26–33, 35–39, 52, 57–58, 60,  
66, 68, 70–71, 73–75, 77–78,  
81, 91, 94, 99, 101, 104–105,  
109, 111, 123–124, 126–129, 131–  
137, 143, 146, 148–151, 154, 159,

- 163, 166–168, 171, 173, 178–182,  
184–185, 190–198, 200–203,  
205, 213, 215–216, 220, 222, 225,  
232, 238, 240, 243–246, 248,  
251, 253–255, 257, 261–263, 268,  
274–275, 281
- Koryncka Zat. 189, 223  
Korynt, m. 223  
Kosmidion, zat. 206  
Kozuch, g. 114  
Kremona, m. 27, 32, 60  
Kreta, w. 154  
Kserolofos, wzg. w K-polu 228–  
229, 246  
Kume, m. 221  
Kutmiczewica, ter. 79
- L**
- Lampsakos, m. 192–193  
Lidyjczycy, etn. 237  
Longobardia, tem 164  
Longobardowie, etn. 240  
Lotaryngia, kr. 44  
Lüleburgaz zob. Arkadiopol
- M**
- Macedonia, kr. 76, 108, 111, 168,  
205  
Macedonia Egejska, kr. 111, 226  
Madara, tw. 89  
Madziarzy, patrz Węgrzy  
Magnaura, pałac w K-polu 31  
Mały Presław, m. 86  
Mangława, m. 195  
Marmara, morze 137  
Medowie (Pieczyngowie), etn.  
172  
Mesembria, m. 16, 64, 180, 232  
Morawianie, etn. 53
- Morawy, kr. 39, 53  
Mundrağa, tw. 85, 89  
Myzowie (Bułgarzy), etn. 119, 167
- N**
- Narysz, m. 107–108, 110–111, 115  
Nea Filadelfia, patrz Narysz  
Nidze, g. 114  
Nowy Rzym (zob. również  
Carogród, Konstantynopol,  
Wschodni Rzym) 74
- O**
- Obilos, m. 108, 110  
Ochryda, m. 56
- P**
- Patmos, w. 7, 11  
Pege, przedm. K-pola 93, 149,  
195, 207  
Peloponez, płw. 189  
Perejaślawiec, m. zob. Mały Presław  
Persowie, etn. 186  
Petra, m. 108  
Pieczyngowie, etn. 90, 96, 164,  
168–169, 171, 173, 179  
Pliska, m. 26, 39–41, 46, 53, 58,  
65, 201  
Pole Tesalonickie zob. Tesalonickie  
Pole  
Presław, m. 38, 58, 65, 86, 111, 121,  
123–124, 147, 182, 201–204, 213,  
215, 221, 223, 236, 240, 245, 249  
Prosek, m. 114  
Prowansja, kr. 28  
Prüm, m. 44, 46  
Prut, rz. 80

**R**

- Raszka, kr. 215–217  
 Rawna, m. 40–41  
 Reichenau, m. 52  
 Romajowie (zob. również Bizantyńczycy, Rzymianie), etn. 18, 64, 68, 78, 81, 91, 93, 102, 115, 120, 124, 128, 141–142, 147, 166–168, 178, 180, 183, 185–186, 206–212, 241–244, 246–247, 281  
 Romania (zob. również Bizancjum) 122  
 Rzym, m. 17, 58, 203–204, 222, 239  
 Rzymianie (zob. również Bizantyńczycy, Romajowie) 131, 141
- S**
- Saksonia, kr. 240  
 Saraceni (zob. również Arabowie), etn. 210, 272  
 Scytan, rz. 93  
 Scytowie (Bułgarzy), etn. 111, 167  
 Scytowie (Pieczyngowie), etn. 172  
 Serbia, kr. 213, 215–217, 223  
 Serbowie, etn. 6, 47, 169–171, 188, 196, 247  
 Seret, rz. 80  
 Siedmiogród, kr. 53  
 Słowianie, etn. 36, 94, 112–113, 192, 226  
 Sołun (zob. też Tesalonika) 226, 249, 250  
 Sozopol, m. 208  
 Split, m. 221  
 Stenon, m. 195  
 Struma, rz. 110  
 Strymon, tem 112–113

Sycylia, w. 201

**T**

- Takrit, m. 170  
 Tars, m. 201  
 Tebaja, tw. 189  
 Termy, m. 194  
 Termopol, m. 194  
 Tesalia, kr. 101  
 Tesalonickie Pole 79, 114  
 Tesalonika, m. 59, 68–71, 73, 93, 100, 102, 106–114, 117, 166, 168, 226  
 Ticza, rz. 83  
 Tracja, kr. 12, 76, 91, 93, 119, 162, 164–165, 168, 182, 197, 205, 208, 223, 225, 231, 270  
 Tracja Wschodnia, kr. 194  
 Transmarisca, m. 89  
 Trypolis, m. 101–102, 106, 112  
 Turcja, kr. 93, 197  
 Turcy (Węgrzy), etn. 170, 172, 223  
 Tygrys, rz. 170

**U**

Ungroi (Węgrzy), etn. 172

**W**

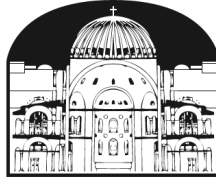
- Walandar (Dewelt?), m. 174, 181  
 Wardar, rz. 79, 108  
 Wardarci, m. 108  
 Welica/Welika, kr. 78–79  
 Welt (Dewelt?) m. 182  
 Wenecja, m. 39  
 Wersinikia, m. 94, 135  
 Węgrzy, etn. 13, 53, 55, 77, 80–92, 95–96, 169, 170–171  
 Wicz, g. 114  
 wielkomorawskie państwo 53



Wize (Bizje), m. 12, 197, 225  
Wschodni Rzym (zob. także  
Carogród, Konstantyno-  
pol, Nowy Rzym) 273  
wschodnofrankijskie państwo 45

## Z

Zachlumie, kr. 171  
Zagora, ter. 16  
Złota Brama, gł. brama K-pola 119,  
134, 201  
Złoty Róg, zat. 137  
Zwiczany, m. 249



BYZANTINA ŁODZIENSIA  
1997-2013

I.

**Sławomir Bralewski**, *Imperatorzy późnego cesarstwa rzymskiego wobec zgromadzeń biskupów*, Łódź 1997, ss. 197.

II.

**Maciej Kokoszko**, *Descriptions of Personal Appearance in John Malalas' Chronicle*, Łódź 1998, ss. 181.

III.

*Mélanges d'histoire byzantine offerts à Oktawiusz Jurewicz à l'occasion de Son soixante-dixième anniversaire*, red. **Waldemar Ceran**, Łódź 1998, ss. 209.

IV.

**Mirosław Jerzy Leszka**, *Uzurpacje w cesarstwie bizantyńskim w okresie od IV do połowy IX wieku*, Łódź 1999, ss. 149.

## V.

**Małgorzata Beata Leszka**, *Rola duchowieństwa na dworze cesarzy wczesnobizantyńskich*, Łódź 2000, ss. 136.

## VI.

**Waldemar Ceran**, *Historia i bibliografia rozumowana bizantynologii polskiej (1800-1998)*, tom I-II, Łódź 2001, ss. 786.

## VII.

**Mirosław Jerzy Leszka**, *Wizerunek władców pierwszego państwa bułgarskiego w bizantyńskich źródłach pisanych (VIII – pierwsza połowa XII wieku)*, Łódź 2003, ss. 169.

## VIII.

**Teresa Wolińska**, *Sycylia w polityce cesarstwa bizantyńskiego w VI-IX wieku*, Łódź 2005, ss. 379.

## IX.

**Maciej Kokoszko**, *Ryby i ich znaczenie w życiu codziennym ludzi późnego antyku i wczesnego Bizancjum (III-VII w.)*, Łódź 2005, ss. 445.

## X.

**Sławomir Bralewski**, *Obraz papieżstwa w historiografii kościelnej wczesnego Bizancjum*, Łódź 2006, ss. 334.

## XI.

*Byzantina Europaea. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Waldemarowi Ceranowi*, red. **Maciej Kokoszko, Mirosław J. Leszka**, Łódź 2007, ss. 573.

## XII.

**Paweł Filipczak**, *Bunty i niepokoje w miastach wczesnego Bizancjum (IV wiek n.e.)*, Łódź 2009, ss. 236.

## XIII.

**Kirił Marinow**, *W klisurach Hemosu. Znaczenie masywów Starej Planiny i Średniej Góry w zmaganiach zbrojnych Bizancjum z Bułgarią (koniec VII – początek XI wieku)*, Łódź 2013.

## XIV.

**Jolanta Dybała**, *Ideal kobiety w pismach kapadockich Ojców Kościoła i Jana Chryzostoma*, Łódź 2012, ss. 480.

## XV.

**Mirosław J. Leszka**, *Symeon I Wielki a Bizancjum. Z dziejów stosunków bułgarsko-bizantyńskich w latach 893-927*, Łódź 2013, ss. 368.

W P R Z Y G O T O W A N I U

## XVI.

**Maciej Kokoszko**, *Zboża i produkty zbożowe w kuchni i dietetyce antyku i Bizancjum (II-VII w.)*, Łódź 2013.

## XVII.

*Mieszkańcy stolicy świata. Konstantynopolitańczycy między starożytnością a średniowieczem*, Łódź 2013.

## XVIII.

**Waldemar Ceran**, *Artisans et commerçants d'Antioche et leur rang social (deuxième moitié du IV<sup>e</sup> siècle de notre ère)*, Łódź 2013.





Mirosław J. Leszka

KATEDRA HISTORII BIZANCJUM  
INSTYTUT HISTORII  
WYDZIAŁ FILOZOFICZNO-HISTORYCZNY  
UNIwersYTET ŁÓDZKI

\*\*\*

ul. A. Kamińskiego 27a  
90-219 Łódź, Polska  
[miroslaw.leszka@uni.lodz.pl](mailto:miroslaw.leszka@uni.lodz.pl)